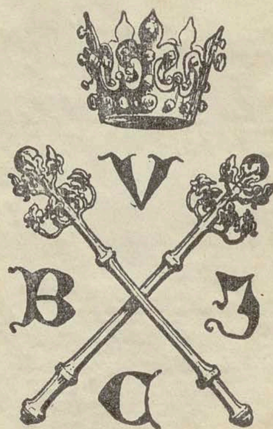
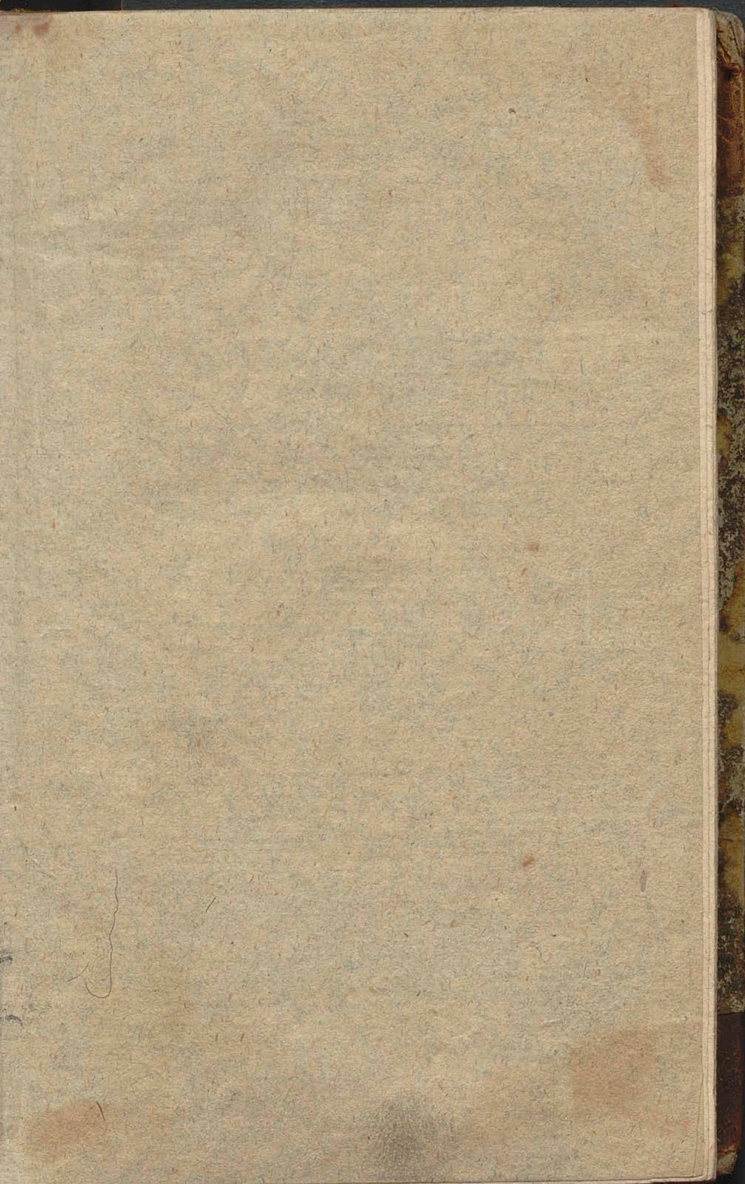

V
B J
C



DYKCYONARZ POWSZECHNY, MEDYKI, CHIRURGII

I SZTUKI HODOWANIA BYDLĄT

Czyli

LEKARZ WIEYSKI.

ZAWIERAIĄCY

Rozciągłe wiadomości wszystkich części sztuki Lekarskiey, dokładne i nayszczegulnieysze opisy zażywanych roślin, sposoby ratowania zdrowia ludzkiego, i leczenia chorob bydlęcych;

DZIEŁO pożyteczne wszystkim klassom Obywatelow i do ich poiętności przystosowane, przez Towarzystwo Lekarzow Francuzkich.

Na ięzyk Polski przełożone i wielu ważnemi dodatkami powiększone, przez W. K*** dawnego w Akademii Krakowskiey Filozofii Doktora i Professora.

TOM V.



W WARSZAWIE.
u P. DUFOUR, Konsyliarza Nadwor: J. K. Mci, Dyrektora Drukarni Prześwietney Szkoły Rycerskiey.

M. DCC. XC.





DYKCYONARZ POWSZECHNY

MEDYKI, CHIRURGII,

I SZTUKI HODOWANIA BYDLĄT

Czyli

ŁEKARZ WIEYSKI

OGR

OGRZĄZKA. (Szt: Lek:) Ogrążkę ktorą Łacinicy znaią pod nazwiskami następuiącemi: *rigor*, *horror*, *horripilatio*, *algor & frigus*, opisuią tak, iest to mimowolne drżenie i trzęsienie się skory, stowarzyszone z czuciem zimna.

Wiele gatunkow iest ograżki, a istotną ma potrzebę, każdy Lekarz, aby należy-

cie ieden gatunek od drugiego rozróżnić umiał.

Nayprzod ieſt gatunek ogrążki ktory gorączki poprzedza, lub obwieſzcza wzmaganie ſię onych. I to to ieſt co nazywaią drgawką gorączkową czyli zimnem febrylnym gorączkowym; (*frigus febrile horror febrilis.*) Taka ogrążka dzieli ſię na tyle gatunkow co i gorączki do ktorych należy, to ieſt na drgawkę gorączek przerywanych, na ogrążkę gorączek kataralnych i t. d.

W ogolności ogrążka gorączkowa ieſt ſtrącenie mimowolne i prawie nieczulne całego ciała, ſtowarzyſzone z czuciem zimna i ściśnieniem zuchwow,

Ogrążce daią nazwiſko drżenia, gdy to ſtrącenie ieſt większe i czulnieyſze ſtowarzyſzone z wyprężeniem i ziębnięciem członkow z utrudzeniem poruſzeń ſamowolnych, z przykołatywaniem obydwoch zuchwow, a nayczęściey z trzaſkaniem zębami lub z drżeniem ſpazmodycznym.

Te poruſzenia pochodzą z żywego uczucia zimna, bądź że członki rzeczywiście ſą zimnieyſze, co ſię trafia w przyſtępach wielu gorączek przerywanych; bądź, że ſię zdaią ciepłe na dotknięcie, iako ſię to trafia w gorączce grzbietowey; gdy tym czaſem chory cierpi zimno gwałtowne.

Ciepło ktore naſtępuie po ogrążce tym bywa większe, im ogrążka była mocnieyſza; bo ieżeli ſiły natury ſą w czerſtwości, gwałtowność uſiłowania febrylnego, ktore ſkut-

kuie gorącość, muſi bydź ſtoſowne do gwałtowności zimna i do zgęſtnienia płynow.

Z drugiey ſtrony, Fizyka nas uczy, że ciała tym więkſzy ſtopień ciepła przyiąć mogą, im ſą gęścieyſze. A zatym byle tylko ſiła doſtateczna była, części ciała naſzego nabywaią tym żywſzego ciépła, im mocniey zgęſzczone były przez zimno. Jeżeli zaś ſiły natury ſą wyczerpnione, pod ow czas nadchodzi ſmutna rownowaga, to ieſt śmierć. Ztąd to pochodzi, że więkſza część umieraiących na gorączki, ginie na początku wzmagania ſię, lub w pośrzod ogrążki.

Zdaie ſię, że natura ten ma zamiar w ograżce, aby za pomocą ruchu podſkokliwego członkow, ktory wzbudza, zniosła zawady przeciwiące ſię wolnemu krążeniu, i aby za pośrzednictwem żywſzego ciepła oraz powtorzonego zimna, przywrociła płynność humorom żgęſtniałym, lub zbyt lepkim.

Ztąd pochodzi, że gorączka zaczyna ſię bez zimna i bez drżenia, gdy krew nie ieſt zgęſtniała: co ſię nadarzać zwykło w więkſzey części gorączek ziadliwych, ktorych wzmaganiu żadne uczucie zimna nie towarzyſzy, toż ſamo dzieie ſię ieſzcze w owych małych przyſtępach gorączki ſkutkowanych gniewem, radością, lub gwałtownym poruſzeniem ciała.

Skoro wiemy iaki ieſt zamiar natury w wzniecaniu ograżki gorączkowey, łatwo

ſobie wnieść możemy, iakiey potrzebuie pomocy. Oczywiſta ieſt, że pomoc ta polega na zmnieyſzeniu gęſtości płynow, nadewſzyſtko owych ktore ſą roztoczone po zaſkorzu, tudzież na wzmożeniu ſił żywotnych, ieżeli ſą zbyt omdlałe i ſłabe,

Gęſtość płynow rozpraſzać ſię zwykła lekarſtwami wewnętrznemi i zewnętrznemi.

Lekarſtwami zewnętrznemi ſą wſzyſtkie ciepłe rzeczy, przyłożone na ſkorę, na nogach i na rękach. Nadewſzyſtko przekładać należy chuſty ciepłe bo te naylepiey przylegać mogą do ciała. Naprzykład wiele korzyści odnoſi chory z tarcia ſerwetami rozgrzanemi. W tym przypadku można także rozgrzać należycie łożko iego, a to ſtanie bardzo doſtatecznie za przyłożenie ſerwet ciepłych.

Lekarſtwami wewnętrznemi powinny bydź napoie ciepłe, rozrzedzaiące pite bardzo obficie, byleby tylko, co ſię przytrafiać zwykło w gorączkach nadewſzyſtko trzeciodniowych czyli tercyannach, nie ſkutkowały nudności.

Spirituſowe, kordyalne, aromatyczne, które pomnażaią ſiły żywotne przyſtoią czaſem w tym przypadku. Takim ieſt mixtura naſtępuiąca:

Weź	*Wody dryakwi polney*	uncyi 4.
	Wody Meliſowey ſkładaney	uncyi ½.
	Soli ulotney iaſzczurki	granow 20.
	Syropu kocenkowego	uncyą 1.

Zrob mixturę, którey chory po łyżce zażywać będzie, albo:

Weź. *Wody miętkowey*	uncyi 6.
Wody Cynamonowey	uncyi $\frac{1}{2}$.
Syropu limoniowego	uncyi 2.

Zmięſzay i zrob mixturę, którey chory zażywać będzie po łyżce iak pierwſzey.

Z tym wſzyſtkim nie udaſz ſię do wymienionych dopiero mixtur, aż w ten czas gdy poſtrzeżeſz ſiły wyczerpnione; abyś ſnadź chcąc pokonać zimno nie wzniecił zbyt mocnego gorąca. Gdyby ſię iednak wſzyſtkie okoliczności obawiać kazały, żeby chory nie lęgnął pod natarczywością zimna; o czym można doſtatecznie ſądzić z drobności pulſu i z iego przerywanego bicia, tudzież z oſłabienia zmyſłow, pod ów czas trzeba ſię udać do napoiow kordyalnych i potnych.

Ze zaś ogrążka nie co innego ieſt tylko ſpazm gwałtowny ſkutkowany przez ſamo natury uſiłowanie, pewna ieſt, że w tym zdarzeniu, antiſpazmodycznych iako to: bobrowe ſtroie, piżmo, mirra, kamfora &c. a nadewſzyſtko opium, ſkoro trzeba wzywać na pomoc; ale z drugiey ſtrony obawiać ſię należy, aby te lekarſtwa oſłabiaiąc uſiłowanie natury, nie przeſzkodziły poſtępkom gorączki i nie ſkutkowały przypadkow cięższych. *Patrz* GORĄCZKA.

A więc nie trzeba używać Opium, ani iego przypraw w ogrążce gorączkowey, tyl-

ko w ten czas, gdy ieſt bardzo gwałtowna, i gdy nabawia boiaźni o życie chorego.

Dzielą ogrążkę gorączkową na krytyczną i zbawienną, tudzież na niekrytyczną i niebeſpieczną.

Ogrążkę każdą maią za krytyczną, gdy ſię ciało rozgrzewa na iey przyſtęp, lub gdy ogrążka nie przechodzi ſtopnia gorąca po niey naſtępuiącego. Ta uwaga ieſt bardzo ważna i może przewodniczyć do powzięcia prognoſtyku o gorączce.

Ogrążka nigdy nie ieſt dobra gdy naſtępuie po gorączkach ciągłych; przeciwnie ſzczęśliwą bywa wróżką, gdy po niey naſtępuie przerwa tych gorączek.

Ogrążka maiąca wſzyſtkie własności drżenia ieſt także dobrym znakiem, gdy napada na choruiącego na gorączkę pieczącą, lub w tę ſamę chwilę, w którey ſię ſpodziewano paroxyzmu.

W ogólności ogrążki dobre i krytyczne maią mieyſce, gdy choroba ieſt w ſtanie kokcyi, i gdy po nich naſtępuią wyprożnienia zbawienne. Taką była ogrążką owa, którą *Hipokrates* poſtrzega w córce Lariſſy.

„Dnia ſzoſtego, mówi on, wiele krwi odſączyła czyli utraciła noſem, zdięła ią ogrążka, a tuż po tey ogrążce, całe iey ciało okryło ſię potem obfitym i ciepłym ſtowarzyſzonym z burzą, która wyparowała z ciała gorączkę.

Gdy zatym znaki kokcyi, tudzież inne znaki krytyczne pokazuią ſię razem, ma

lekarz przyczynę ſpodziewania ſię wiele dobrego, z maiącey naſtąpić ogrążki, bo poſpolicie zwykła uprzedzać wyprożnienie krytyczne. Jakoż *Hypokrates* poſtrzegł, że chorzy cierpiący ogrążkę, nudność i zwątlałość ſtowarzyſzone z bolami nerek, ſą podlegli biegunce.

Jeżeli po ogrążce naſtępuią poty krytyczne, ieżeli ta ogrążka powraca dnia naſtępuiącego, a ztowarzyſzona ieſt z znakomitą bezſennością, potrzeba ſię ſpodziewać, podług obſerwacyi *Hypokrateſa*, hemorragii nozdrzami. Ale ten prognoſtyk ieſt niepewny, iako nas zapewnia o tym *Galenus* w ſwym kommentarzu na ten ułomek dzieł *Hypokrateſowych*.

A za tym ogrążka w ten czas tylko ieſt znakiem zbawiennym, gdy ieſt krytyczna, lub gdy w gorączce ciągłey naſtępuie po niey iakowa przerwa.

Ogrążki ſą złe, gdy naſtępuią po pokazaniu ſię empyematu lub konſumpcyi, lub po innych ogrążkach złych, iakiemi ſą wſzyſtkie owe, które napadać zwykły na początki choroby morowey.

Te ogrążki zawiſły od wielkiego ſkażenia i zepſucia humorow, tudzież od ſłabości natury, która prożne, bo bezwładne czyni uſiłowania końcem oczyſzczenia onych. Poznaſz ie po tym, że ciepło, które po nich naſtępuie ieſt małe, w porownaniu natężenia lub gwałtowności tychże ogrążek. *Hypokrates* licznemi to wyiaśnia przykłady.

Ogrążki częste grzbietu, które nagle przemiiaią, bardzo są trudne do zniesienia, bo zwykły obwieszczać zatamowanie uryny i gwałtowność choroby: ieżeli nastąpi pot zimny i lekki, bardzo złą będzie wróżką.

Nakoniec bywaią ogrążki złe, które gorączki nie znoszą, którym towarzyszą wyprożnienia smutne, a o których to czytamy w Hipokratesie: Ci, którzy czuią zwątlałość, którzy doświadczaią ogrążek i potów niby krytycznych, i w których gorączka powraca nagle, w złym są stanie. Jeszcze gorzey, kiedy pomimo tych symptomatow, krew ciecze z nosa kroplami.

Ogrążki częste oznaczaią konsumpcyą, czego także rozmaite znaydziesz przykłady w Hipokratesie.

Jednak aby niezawodny powziąść prognostyk o konsumpcyi, nie dosyć iest na samym dostrzeżeniu częstych ogrążek, potrzeba nad to aby się i inne zbiegły symptomata, iako to trudność oddechu, gorączka ciągła, wzmaganie się tey gorączki ku wieczorowi, poty, kaszel, ból, i inne znaki.

Ogrążki częste a nie regularne, stowarzyszone z bolami i z trudnością oddechu zawsze w gorączce ciągłey oznaczaią, lub phlegmon wewnętrzny, lub zgniłość materyy w płucach, lub ropienie lub zbior sam ropy.

Gdy zaś *Hipokrates* mówi, że częste ogrążki połączone z trudnością oddechu i z bolem, oznaczaią konsumpcyą; zdaie się że uważa ogrążki iako znaki obecności ro-

py i blizkiey konſumpcyi. Ponieważ w hemophtyzyi złośliwey czyli ziadliwey, albo gdy humory zaległy płuca, albo gdy za a-lenie tego organu zmienia ſię w ropę lub ziątrzenie. zawſze bywa ogrążka i kaſzel. Te ſymptomata maią za przyczynę, rozdrażnienie błon płucowych lub pierſiowych, którą ſkutkować zwykł humor zgniły.

Oprócz rozmaitych gatunkow ogrążki, które można poznać potym cośmy dopiero opiſali; ſą ieſzcze inne, iako to, ogrążka kataralna, ogrążka ſkutkownna namiętnościami duſzy, ogrążka ſkutkowana zimnem &c.

Ogrążka kataralna częſto zdaie ſię zaczynać od grzbietu i ſzpiku pacierzowych kości, niekiedy od karku, tak dalece, że to czuie, to przebieganie, zdaie ſię ſnuć iak wąż po nerwach.

Ogrążka ta napada w gorączkach katarowych, w proſtym katarze, w katarze muzgu, i w ślinogorzu kataralnym. Po niey, ani poł, ani znakomita gorącość, nie naſtępuie. O charakterze iey łagodnym lub ziadliwym ſądzić należy, o charakterach wſzyſtkich innych gorączek, nakoniec ogrążka ta właśnie tym ſpoſobem leczoną bydź powinna, ktorym i choroba maiąca ią za ſymptoma właściwe.

Spokoyność umyſłu, rozerwanie myśli, zgoła wſzyſtko co bawi; napoy iaki kordyalny albo kordyalna mixtura, dziwnym ſpoſobem leczą ogrążkę ſkutkowaną ſtrachem.

Ogrzążka nadarzona zimnem, śniegiem, wodą zimną, wiatrem mroźnym, przerwana bydź może tym wſzyſtkim co wymienionym przyczynom ieſt przeciwnego. I tak popioł ciepły przyłożony na człowieka z ziębłego, ktory tonął, a ktorego świeżo wyciągnięto z wody, przywrocił mu ciepło żywotne. I tak ſerwety mocno ugrzane, ktoremi obeſłano zewſząd pewną młodą i ſwawolną, dziewczynkę wyratowaną z ſtudni, ktorą mieli za umarłą, bo tak zimna była iak marmur, przyzwały do życia.

OKO. *Oculus.* (Anat:) Organ czyli narzędzie naymilſzego zmyſłu widzenia. Za zwyczay każdy człowiek ba i każde zwierze ma dwie oczy, uſadzone przy ſpodzie ſamym czoła, iedno z iedney, drugie z drugiey ſtrony korzenia noſowego. Oko, w ogolności ſkłada ſię z części twardych i z części miękkich. Części twarde ſą kości czaſki i twarzy, ktore robią dwie iamy nazwane okręgami czyli orbitami. te zaś wyſtawuią wzrokowi coś podobnego do kſztałtu leykow. Co ſię tycze części miękkich, te rozmaitego ſą gatunku.

Naygłownieyſza i nayiſtotnieyſza z części miękkich ieſt ſam krąg oka. W reſzcie inne części miękkie podzielaią na dwa gatunki, na części miękkie wewnętrzne, i na części miękkie zewnętrzne. Zewnętrznemi częściami ſą: brwi, powieki, gruczołeczki łzawe, punkta łzawe, wewnętrzne zaś naſtępuiące muſzki, gruczoł łzawy, nerwy, naczynia krwiſte, tłuſzcz.

Zaczniemy opis oka od opisu nayzewnętrznieyszych. Brwi nieco innego są tylko dwa pasma włosia w kształcie łuku, leżące z obydwoch stron przy spodzie czoła, powyżey powiek. Użytek krwi iest ten, aby oddalały od oka pot płynący z czoła i aby poskramiały zbyt mocną unpressyą światła.

Powieki są niby pewnym gatunkiem zasłony czyli firanek, leżą poprzecznie po wyżey i niżey kręgu oka. Każde oko ma dwie powieki, to iest powiekę gorną i dolną czyli spodnią. Powieki łączą się w obydwoch swych końcach i robią dwa kąty. Wewnętrzny się wielkim kątem, zewnętrzny małym kątem oka nazywa.

Powieki składaią się z epidemy czyli pierwszey powłoki ciała, z skorki iedney bardzo delikatney i z błonki tłuszczowey, kończą się na dwoch chrząstkach otoczonych drobnym włosiem nazwanym *rzęsami*, zaokrąglonemi w kształt łuczka z dołu na gorę i z przodu w tył.

Dwa muskuły poruszaią powieki: pierwszy iest muskułem właściwym powiece wyższey, muskuł ten iest znany pod nazwiskiem podnosiciela, iednym swym końcem czepi się spodu okręgu, a 2gim chrząstki powieczney. Drugi muskuł iest wspolny obydwom powiekom, ktore w koło otacza, ma dane sobie nazwisko muskułu kręgowego.

Na powierzchni wewnętrzney, znayduią się gruczołki, ktore dostarczaią materyi płynney oczow

Znayduiemy ieszcze w okręgu, za okręgiem oka, gruczoł łzawy; leży on w wiel-

kim kącie oka, w przedłużeniu szpary o-
czney.

Każdy z tych gruczołkow iest pełen mie-
szeczkow, ktore wydaią z siebie meiaki ga-
gatunek wosku wychodzącego rozmaitemi
dziurkami.

Po wyżey małego kąta ocznego, iest zno-
wu gruczoł także, nazwamy łzawym, kto-
ry odsącza łzy i wylewa ie kanalikami od-
sącznemi ktore się otwieraią pod powieką
wyższą.

Punkta łzawe są dwie małe otworzysto-
ści, z ktorych każda umieszczona iest po
obydwoch stronach wielkiego kąta ocznego
nie daleko końcow, w ktorych się zchodzą
chrząstki powiek. Te dwa kanaliki uko-
śnie idą ku torbeczce łzawey i łączą się u-
chodząc ku nosowi, gdzie robią ieden ka-
nał bardzo krotki w tyle połączenia oby-
dwoch powiek.

Okręg oka ma sześć muszkułow sobie
właściwych; cztery z nich maią nazwisko
muskułow prostych, ieden gorni, drugi spo-
dni, trzeci wewnętrzny, czwarty zewnę-
trzny.

Te cztery muszkuły czepia się z iedney
strony dziury optyczney, a z drugiey dru-
giey roztaczaią po oku błonkę ktora nazy-
waią błonką bielmową.

Piąty muszkuł oka iest muszkuł wielki
ukośny czepi się pod muszkułem prostym
wewnętrznym, przesunąwszy pod kołko
chrząstkowate, ktore postrzegamy na wy-

pukłości okrągławey wewnętrzney kości wieńcowey czyli kości czoła.

Ten muſzkuł unoſi ſię ku okręgowi oka po za obduktora czyli po za muſzkuł prawy wewnętrzny.

Szoſty muſzkuł oka ieſt muſzkuł mały ukośny. Wypada z brzegu ſpodniego kręgu, przechodzi ukośnie po pod oko i kończy ſię w tym ſamym mieyſcu co muſzkuł wielki ukośny.

Pomiędzy temi muſzkułami znayduie ſię kłębek tłuſzczu, ktory ſłuży do tego aby ułatwiał poruſzenie oczu.

Okręg oka złożony ieſt z kilku części ktore mu ſą właściwe. Z nich iedne ſą twardſze niż drugie, i reprezentuią niby iaką łupinę ukſztałconą z iednoczeniem i zgromadzeniem rozmaitych warſztwek błonkowatych nazwanych powłoczkami. Inne części ſą mniey lub bardziey płynne, zawarte w torbeczkach błonkowatych ſobie właściwych, lub w przegrodach powłoczek. Te płyny maią nazwiſko rozciekow czyli humorow okręgu oka.

Błonki czyli powłoczki troiakiego ſą gatunku iedne przydatne, drugie wſpolne, trzecie nakoniec właściwe.

Błonki czyli powłoczki dodatnie ſą owe, ktore część tylko oka pokrywaiąc, zdaią ſię tym iedynie końcem umieſzczone, aby umacniały inne powłoczki. Takowych powłoczek dodatnych ieſt tylko dwie: powłoczka łącząca (*tunica conjunctiva*) i powłoczka bielmowa czyli białkowata.

Błonki czyli powłoczki pospolite są te, ktore składaią skorupkę oka, rachuią ich w liczbie trzech, pierwsza iest sceleratyczna, druga *choroides*, trzecia błona siatkowa.

Nakoniec powłoczek właściwych iest dwie to iest sklanna i krzyształowa.

Pierwsza błona czyli powłoczka iest łącząca; z niey powstaie to co nazywamy białkiem oka; błonka ta iest przezroczysta; i łączy się, z dwoma powiekami. Chcąc widzieć tę błonę, potrzeba zdiąć muszkuł okręgowy powiek.

Druga powłoczka iest bielmowata, powstaie z ściągnow muszkułow ocznych.

Scelerotyczna czyli błonka rogowa nieprzezroczysta iest naypierwsza z błonek czyli powłoczek spolnych oku. Składa się z dwoch części, z ktorych pierwsza iest przednia, i nazywaią ią błonką rogową przezroczystą, druga rościąga się po całey pozostałey reszcie błony i utrzymuie się przy nazwisku scelerotyczney czyli rogowey nieprzezroczystey. Ta błona iest naygrubsza i naywiększa ze wszystkich błon oka; zapatruią się na nię iako na przedłużenie *durœ matris*.

Choroides iest czwarta powłoka czyli błona w oku. Jest ona czarniawa, bardziey lub mniey zakrawaiąca na czerwony kolor. Wybiia błonę scelerotyczną, aż do błony rogowey przezroczystey, ktorey się mocno czepi i robi ligament czyli ściągno nazwane *ciliarium*. Pod ow czas rozłącza się z rogową, idzie ukośnie aby ukształtowała okrążek zrzenicy, wśrzodku ktorego widzieć

się

ſię daie dziura okrągła zwana poſpolicie zrźenicą. Ta dziura może ſię ścieśniać lub rozſzerzać, za pomocą włokien muſzkułowych okrążku rzeczonego zrźenicy.

Piątą powłoczką ieſt błona ſiatkowa, ieſt biała, złożona z tkaniny bardzo miękkiey i prawie ſzlamowatey. Mniemaią poſpolicie że powſtaie z przedłużenia czyli wyciągnienia nerwu optycznego, ktory wybiwſzy dno kręgu oka, rozciąga ſię po całey iego powierzchni, i zdaie ſię kończyć w okolicy ściągna czyli ligamentu zwanego *ciliarium*.

Błonami czyli powłoczkami właściwemi oka nazywaią te, ktore przeznaczone ſą do zawierania w ſobie humorow czyli rozciekow właściwych temu organowi.

Błona ſzklanna ieſt błoną drobniuchną, cieniuchną, a iednak ſkłada ſię z dwoch łuſek z ktorych iednę nazywaią wewnętrzną, drugą zewnętrzną. Te dwie łuſki zdaią ſię oddzielać z ſtrony przedniey. Łuſka wewnętrzna przylega dokładnie do przedniey ſtrony humoru ſzklannego; łuſka zewnętrzna poſtępuie i poſuwa ſię wprzod, aby ukſztaltowała torbeczkę krzyſztałową.

Błonka czyli torbeczka krzyſztałowa ieſt drugą błoną właściwą oku, ieſt to rzeczywiſte przedłużenie błony ſzklanney.

Dano nazwiſko komoreczki przedniey i tylney oka, mieyſcom zawartym pomiędzy błoną rogową przezroczyſtą i pomiędzy krążkiem zrzenicy, tudzież pomiędzy tym ſamym krążkiem zrzenicy i pomiędzy humorem krzyſztałowym.

Humorow czyli rozciekow krzyſztałowych liczą trzy, to ieſt humor wodniſty, krzyſtałowy i ſzklanny.

Humor wodniſty, ieſt likwor bardzo czyſty, klarowny, iaſny i niby pewien limfy, czyli ſerwatkowatości bardzo mało lepkości w ſobie maiącey. Zalega ten rozciek czyli humor obydwie komoreczki oka.

Humor czyli rozciek krzyſztałowy, ktoren pomiędzy rozcieki bardzo niewłaściwie rachuią, ieſt małe ciałko ſoczewiczne ſtężałości bardzo mierney, a maiące przezroczyſtość wcale podobną do przezroczyſtości krzyſztału. Humor ten krzyſztałowy znayduie ſię w iamie wydrążoney z ſtrony przedniey ciała ſzklannego, a w tym mieyſcu przytrzymuie go łuſka zewnętrzna tegoż ſamego ciała ſzklannego, ktore go pokrywa.

Humor czyli rozciek ſzklanny ieſt likwor galaretowaty, bardzo płynny i podobny zupełnie do ſzkła rozpuſzczonego czyli raczey roztopionego. Ten humor ieſt nayobfitſzy ze wſzyſtkich trzech humorow oka, w ktorego ſpodzie leży; tuż bezśrzednie przylega do błony ſiatkowey.

Arterye oczu pochodzą z obydwoch karotydow, a żyłki iego uchodzą częścią do zakrętow *duræ matris*, częścią do żył karkowych.

Nerwy oczow pochodzą od drugiey trzeciey, czwartey, piątey i ſzoſtey pary nerwow.

Oczy podlegaią nieſkończoney prawie liczbie chorob, a dolegliwości tego nay-

ſzlachetnieyſzego organu, pociągnęły ku ſobie uwagę Lekarzy wſzyſtkich wiekow. A nawet w każdym, nayodleglęyſzym nawet czaſie, nie ſchodziło na ludziach, ktorzy ſię poświęcali ſamemu leczeniu chorob oka. Choroby oczow dzielić należy na dwie części, Pierwſza część zawiera w ſobie choroby części otaczaiących oko, druga mieści w ſobie dolegliwości napadaiące na ſam krążek oka.

CHOROBY POWIEK SĄ NASTĘPUIĄCE.

Pladaroſis *czyli* wyroſtek ſiny zobacz Pladaroſis

Acrochordon *czyli* brodawka.

Pſorophtalmia *czyli* płynienie świerzbiące.

Xerophtalmia *czyli* płynienie ſuche.

Seleropthalmia *czyli* płynienie twarde.

Seleriaſis *czyli* płynienie ſkirowate i ſine.

Trachoma *czyli* oſtrość wewnętrzna.

Phalangoſis *czyli* wada włoſiow ocznych.

Madaroſis, opadanie włoſia *czyli* rzęſow.

Ankyloplepharon *czyli* ſkleienie powiek.

Lagophtalmia *czyli* ſkrócenie powieki wyżſzey.

Atonia *czyli* paraliż powiek.

Hippos czyli przymrugiwanie powiek.

Ectropium *czyli* przewrocenie powieki ſpodniey.

Phtiriaſis *czyli* choroba wſzawa powiek.

Epiphora *czyli* płynienie łzow z oczu.

CHOROBY POWŁOCZEK I HUMOROW OCZNYCH.

Ophtalmia *czyli* zapalenie oka.
Oedema *czyli* nabrzmienie oedematyczne.
Hypopion, *czyli* zbior ropy pod błoną rogową.
Staphiloma *czyli* usunienie iabłka ocznego.
Phliſtenes, *czyli* chroſteczki proſowate.
Antrachoſis, *czyli* karbunkuł oka.
Synchiſis *czyli* pomięſzanie humorow oka
Pterygion *czyli* ſkaza albo plamka.
Proptoſis *czyli* przerwanie błonki rogowey.
Rhexis *czyli* przerwanie powłoczek z wypływaniem humorow.
Leuce *albo* leucoma, bielmo, rana, ſkaza, plama.
Hypoſphagma *albo* ſtłuczenie.
Hypochimia, zacieczenie *czyli* katarakta.
Glaucomà *czyli* zmiana humoru krzyſztałowego w kolor zielony ciemny.
Proptoſis *czyli* czyli wyſadzenie oka.
Atrophia *czyli* konſumpcya oka.
Mydriaſis *czyli* zbyteczne rozſzerzenie zrzenicy.
Meiopia *czyli* zacieśnienie zrzenicy.
Plege *czyli* zranienie i ſtłuczenie oka.
Elcos *czyli* wrzod.
Paraliż *czyli* niemoc ruſzania okiem lub iego muſzkułami.
Strabizm *czyli* zys *albo* wzrok ukośny.
Echantis *czyli* wyroſtek mięſiſty.
Anchilops, Ægilops i fiſtuła łzawa.

Amblyopia *czyli* słabość wzroku.
Amaurosis, *czyli* ślepota iasna.
Myopia krotkość wzroku.
Presbytia *czyli* zbyteczna odległość *albo* dosiężność wzroku.
Nyctalopia, *albo* widzenie tylko w nocy
Hemoralopia, widzenie tylko we dnie.

Przyznać należy, że te wszystkie choroby nie są tak właściwe oczom, aby wymagały osobnego i szczegolnego sposobu leczenia, i rożnego od śrzodkow używanych w walczeniu z temi chorobami, gdy na inne napadaią części. Mimo iednak tey prawdy, skoro ktorakolwiek z nich oko posiędzie, szczegolnieyszey, w leczeniu iey potrzeba ostrożności.

Lekarze z oczow chorego często kroć zasięgać zwykli niemylnych znakow zdrowia lub śmierci.

Naylepszy stan oczow pod czas choroby bywa w ten czas, gdy są tak iaśne iak pod czas zdrowia. Ogolnie mowiąc, złym iest znakiem gdy oczy unikaią światła, gdy płyną łzami, gdy są czerwone i zapalone, gdy są dzikie, w iednym przedmiocie utkwione, zdurzałe, mdłe, zapadłe lub zbyt wypukłe, nieczyste, wpoł przywarte, zaćmione &c.

OLBROT. (Mat: Lek:) Łacinnicy niewłaściwie nazwali olbrot *sperma cetœ*, bo nic innego nie iest, iak tylko materya tłusta, biała, oleiowata, ktorą znayduią w głowie pewney ryby wielkiey nazwaney *cachelot*, należącey do gatunku wieloryba

wyfoko rzucaiącego wodę. Zwierz ten wodny bardzo ieft znaiomy mieszkańcom nadbrzeżney Hifzpanii, ale nie rownie częściey poławia fię w Norwegii. Skoro tylko tę materyą odłączą od refzty głowy, topią ią i doprowadzaią do kfztałtu głowy cukru, powtarzaią dotąd tę operacyą, dopokąd olbrot nie nabędzie koloru alabaftrowego, pod ow czas łupią go w łufzczki i w tym kfztałcie rozfyłaią po obcych kraiach.

Olbrot, bardzo obfzernego ieft użycia w Sztuce Lekarfkiey. Ma cnotę łagodzącą i anodynną. Ufpokaia kafzel, łagodzi oftrości pierfi, ściera i uftala wrzodziki wfpomnioney przeftrzeni ciała. Jeft wybornym lekarftwem w pleurach, peripneumoniach, w chorobach zapalaiących pierfi, w dychawicy fuchey, wilgotney, w katarach zadławiaiących, daią iefzcze olbrot pomyślnie na ufpokoienie rżnięcia i pieczenia oraz bolow towarzyfzących dyffenteryom długim i uporczywym: wyborne iędna fkutki w kolkach nerkowych, w gorącości uryny, a ogołem w wfzyftkich przypadkach, ktorych okoliczności wymagaią wyraźnie łagodzących.

Używaią także tego lekarftwa w chorobach zewnętrznych, przykładaią ie w charakterze mieyfcowego, na ftłuczenia gwałtowne. Pod ow czas działa iako odmiękczaiące i łagodzące. Używaią go iefzcze w fmarowaniach przeznaczonych do tego, aby fię w pierfi mleko nie fkrupiło. Biorą olbrot do maści przeznaczonych na ugła-

dzenie ſkory twarzy, kładą ie do enem przeciw dyſſenterycznych, w wſtrzykiwania odmiękczaiące macicę. Nakoniec olbrot wchodzi w maści używane na ściągnienie części tudzież na zapobieżenie, aby oſpa nie zoſtawiała dziubow na twarzy.

Doza olbrotu ieſt od granow 10 aż do iednego lub dwoch ſkrupułow. Zażywaią go powſzechnie w oleyku migdałow ſłodkich w żołtku iaia lub w bulionie.

Olbrot ieſt zaſadą plaſtru odmiękczaiącego ktory ſzczęśliwe wyprowadza ſkutki, gdy ieſt przyłożony na pierſi kobiet nowo złegłych, czyli na ich łono. Używaią go w zamiarze rozwiązania nadbiegłości trędowatych. Oto iego przepis.

Weź *Woſku białego*, uncyi 4
Olbrotu, uncyi 2
Oleyku czterech naſion zimnych, większych uncyi ½
Albo Galbanum rozpuſzczonego w octcie, przegotowanego i przecedzonego, uncyą 1

Zrob plaſter.

OLEOSACCHARUM. (Rz: Apt:) Jeſt to pewien gatunek konſerwy oleiowatey, ktorą robią z cukru, oleyku pewnego treśnego lub balſamu. Z ſkorki żołtey cytrynowey, naſtępuiącym ſpoſobem robią oleoſaccharum:

Trą po wierzchu tę ſkórkę kawałkiem cukru, tym ſpoſobem zwierzchnia iey po-

włoka zamienia ſię w gatunek papki, a oleiek treśny oneyże wpaia ſię w cukier.

Robią także oleoſacharum z balſamow, peruwiańſkiego, kandyiſkiego, ktore z cukrem mięſzaią.

OLESNIK. (Bot:) *Meum athamanticum. Meum foliis anethi. Meum vulgare ſeu radix urſina.* Ziele to ieſt dosyć poſpolite w Włoſzech, Hiſzpanii, Francyi, Niemczech, Anglii i Polſzcze. Kwiatki iego ktore idą w umbrelki, wypadaią na koniuſzczkach gałęzi; po nich naſtępuią owoce o dwoch ziarnkach podłużnych, laſkowanych, pachniących, gorzkich i trochę cierpkich i oſtrych. Liścia oleśnika małą bardzo maią ſzerokość ale ſię dzielą na kilka przecięciow tak ſubtelnych iak włoſy, koloru zielonego ciemnego i brudnego, łodyga oleśnika wyraſta na połłokcia lub blizko, mało ma gałęzi i nie licznym okrywa ſię liściem. Korzeń oleśnika ieſt prawie tak gruby iak palec, okryty długiemi włoknami, i głęboko wrywaiącemi ſię w ziemię; korzeń ten ieſt czarniawy zewnątrz a białawy wewnątrz. Uważaią, że ieſt pachniący, ſmaku oſtrego i gryzącego.

Z całey roślinki nayużywańſzą częścią ieſt korzeń: Medycy zapatruią ſię na niego iako na lekarſtwo wzmacniaiące. Zalecaią iego używanie w chorobach macicznych; Wielu praktykow twierdzi, że przyſtoi w zatamowaniu upławow mieſięcznych i położnych, i że czeſto leczył upławy białe *Miller* twierdzi że pomyślnie używanym bywa w kamieniu i zatrzymaniu uryny, wzbudza wyſączenie naſienia;

dła tego ci, którzy uczynili ślub czystości, lub których ważne przyczyny przyniewalaią do uniknienia uciech cielesnych, wstrzymać się maią od iego używania. Dozą korzenia oleśnika iest od pół drachmy, aż do drachmy 1. Do wymoczenia biorą tyle dwoie. Lubo ma cnotę rozwięzuiącą, rzadko go iednak używaią zewnętrznie; mimo tego wiele osob przykładaią potłuczony i gotowany w winie korzeń oleśnika, na rozprężone piersi, w kształcie kataplazmu. Twierdzą że ziarnka czyli nasionka oleśnika maią te same cnoty co nasionka kopru. Zalecaią ie na dychawicę skutkowaną zbiorem materyy lepkich i iłowatych; byleby nie była połączona z zapaleniem.

OLEY (Mat: Lek.) *Oleum*. Oley iest płyn, który sam przez się nie może się mieszać z wodą; własność zapalania się płomieniem przy ogniu iest mu szczególniey właściwą. Pomiędzy oleiami są tłuste, iako to oliwa, znayduią się także inne subtelnieysze, które nie tłuszczą palcow, i takie oleyki nazywaią oleykami powietrznemi, *olea aetherea*, takim oleykiem iest oleiek terpentynowy.

Oleyki są albo treśne, albo stałe: oleyki tresne otrzymuią się przez wyciśnienie i takim oleykiem iest oleiek migdałow słodkich, alboliteż wyciągaią ie przez dystyllacyą; takim iest oleiek cynamonowy: te oleyki zazwyczay bywaią ulotne, czyli lotne, *volatiles*. Oleyki stałe są te: których przez dystyllacyą nie można inaczey otrzy-

mać tylko używaiąc ognia bardzo mocnego; takowym oleykiem ieſt oleiek gwaiakowy.

Używanie oleykow ieſt bardzo rozległe i bardzo pożyteczne w ſztuce lekarſkiey: oleyki bowiem zawieraią w ſobie ſole oſtre i kwaśne, co im nadaie cnotę łagodzącą i koiącą czyli to zewnętrznie czyli wewnętrznie, oleyki ſą ieſzcze tonicznemi z przyczyny ſwey cnoty emplaſtyczney: każdemu wiadomo że tuczą: ale nie wſzyſcy o tym wiedzą, że maią rożne od ſiebie cnoty w miarę rozmaitości ſwych gatunkow.

Oleiek roślinny wyciągany bywa trzema ſpoſobami: przez dyſtyllacyą, przez wyciśnienie czyli wytłoczenie, i przez wywarzenie.

Gdy dyſtyllują roślinę iaką końcem otrzymania z niey oleyku, wybieraią czas taki aby była doyrzała i doroſła. Rośliny daią więcey oleyku gdy maią już ziarna, iak gdy ich kwiecie pokrywa.

Stare rośliny maią w ſobie więcey oleyku niż młode, ktore poſpolicie napełnia woda; ale też młode doſtarczaią oleyku większą cnotę odmiękczaiącą i łagodzącą poſiadaiące. Oleiek roślin ſtarych lepiey znowu przenika i dzielniey rozwięzuie.

Chcąc mieć wiele oleyku z rośliny iakiey potrzeba użyć wielkiey ilości iey wymoczenia, czyli raczey potrzeba ią dłużey i mocniey wywarzać; bo im mniey ieſt w wywarzeniu wody, tym więcey ſię w nim rozpuſzcza oleyku, z tym wſzyſtkim nienależy zbytkować, bo doświadczenie poka-

zało, że mniey otrzymuiemy oleyku gdy wody ieſt zbytkiem, a więcey gdy wody ieſt za ſkąpo.

Oleyki otrzymane przez dyſtyllacyą nazywaią ſię oleykami treſnemi, czyli eſſencyami, i dla tego to mowiąc, o oleyku cytrynowym, bergamotowym, iałowcowym i t. d. mowią: Eſſencya cytrynowa, bergamotowa, iałowcowa &c.

Każdy gatunek oleyku treſnego, ma z początku dyſtyllacyi wonią przyrodzoną tey rośliny, z ktorey ieſt pędzony. Ale w dalſzym dyſtyllacyi ciągu, wſzyſtkie oleyki nabieraią woni złey z ognia, co nazywaią aptekarze *empyreum*, niby przypalenie, i w tym ſtanie wſzyſtkie oleyki podobne ſą do ſiebie przez wonią.

Chcąc pozbawić oleykow tey złey woni, trzeba ie wylać w wodę, bić ie wraz z wodą i wſzyſtko poddać nowey dyſtyllacyi; i tym to ſpoſobem oleyki rektyfikuią czyli raczey poprawiaią aptekarze.

Niektóre rośliny, iako to na przykład drzewo zwane *Saſsafras*, daią dwa gatunki oleyku, ieden gatunek pływa po wodzie, drugi opada na doł; oleiek pływaiący po powierzchni wody, ieſt naymilſzy i nayprzyiemnieyſzy,

Z wſzyſtkich oleykow pędzonych z roślin, ſam tylko oleiek rumiankowy ma kolor niebieſkawy, a więc ſkoro w innym iakimkolwiek oleyku poſtrzeżeſz cokolwiek niebieſkawości, maſz ſię obawiać, aby w nim nie było miedzi.

Gdy oleyki dyſtyllowane ſą roztrzepane w mieſzaninie iakiego oleyku otrzymanego przez wyciśnienie, łatwo można odkryć zdradę, za poſrzednictwem ſpirytuſu wina, który rozpuſzcza oleiek pędzony, a zoſtawia oleiek wyciśniony.

Oleyki Indyyſkie prawie wſzyſtkie bywaią fałſzowane od kupcow, ktòrzy nam ie przedaią: fałſzuią poſpolicie oleyki roztrzepuiąc ich z oleykiem *de béen*, albo z oleykiem migdałow ſłodkich, co im nadaie tłuſtości. Chcąc odkryć to oſzukanie należy, ie zawarzyć i trzepać w wodzie, tym ſpoſobem oleiek Europeyſki rozpłynie ſię po wierzchu, a Indyyſki na dół opadnie. Albolitéż wpuść kilka kropli takiego oleyku do ſpirytuſu wina, a zobaczyſz oleiek treſny rozpuſzczony, gdy tym czaſem w całości zoſtanie oleiek tłuſty.

Oleyki otrzymane przez wyciśnienie ſą grubſze, gęſtſze i tłuſtſze iak oleyki dyſtyllowane: oleyki treſne, oleyki otrzymane przez dyſtyllacyą, rozpuſzczaią ſię w ſpirytuſie winnym; oleyki przez wyciśnienie otrzymane, ſą tłuſte i nierozpuſzczaią ſię w rzeczonym płynie.

Że zaś gatunki oleykow ſą prawie nie przeliczone, przeſtaniemy na przytoczeniu tych, które ſą naypoſpolitſze lub nayużywańſze. Wreſzcie inne, które tu opuściemy, czytelnik znaydzie wymienione w artykułach roślin doſtarczaiących ie.

OLEIEK MIGDAŁOW SŁODKICH. Ten oleiek otrzymuią przez wytłoczenie z migdałow świeżych; nie ma żadnego lekar-

ſtwa, ktoreby poſiadało w wyżſzym ſtopniu cnotę łagodzącą i ulżywaiącą. i ktòreby mniey miało zdatności do roziątrzenia iak ten oleiek. Ale powinien bydź świeżo preparowany, bo w krotkim czaſie nabywa oſtrości bardzo ſzkodliwey żołądkowi i pierſiom. *Patrz* MIGDAŁ.

OLEIEK MIGDAŁOW GORZKICH. Ten oleiek iak i poprzedzaiący, otrzymuią przez wytłoczenie; powſzechnie uchodzi za dobre lekarſtwo przeciwko robakom; niektòrzy także przyznaią mu cnotę wzmocnienia wzroku. Zadaią ią wewnętrznie od połuncyi, aż do uncyi iedney. W enemy kładą go od dwòch uncyy aż do trzech.

OLEIEK JAŁOWCOWY, *Patrz* JAŁOWIEC.

OLEIEK RUMIANKOWY, robiony bywa kilkarotnie mocząc kwiaty rumiankowe w oliwie. *Patrz* RUMIEŃ *albo* RUMIANEK.

OLEIEK DIPPELA. Ten oleiek noſi nazwiſko ſwego wynalazcy, który był Lekarzem Niemieckim. Nic innego zaś nie ieſt tylko ow czarny i ſmrodliwy oleiek, który otrzymuią dyſtylluiąc rogieleni, a który niekiedy aż do dwudzieſtu razy rektyfikuią to ieſt dopokąd z czarnego i obrzydliwego, nie ſtanie ſię białym i przyiemnym ſmakowi. Z tego tłumaczenia każdy pozna że oleiek Dippela nic innego nie ieſt tylko oleiek rogu ieleniego bardzo rektyfikowany.

Ten oleiek Dippela ieſt dobrym koiącym; uchodzi za ſpecificum przeciwko epilepſyi. Zadaią go aż do trzydzieſtu kropli na ka-

żde zażycie w tey okropney chorobie, pospolicie chory usypia pod czas skutkowania lekarstwa, a za obudzeniem czuie się pokrzepionym przez ulgę.

OLEIEK GWAJAKOWY, *Patrz* GWAIAK.

OLEIEK GWOZDZIKOWY, *Patrz* GWOŹDZIKI.

OLEIEK CEGLANY. Ten oleiek robią, paląc kawałki cegły aż do rozpalenia nayważszego i gaszcząc ie potym w oliwie, którą w reszcie dystylluią. Ten oleiek ma ieszcze nazwisko *oleyku Filozofow*. Oleiek filozofow zalecaią zewnętrznie na rozwiązanie czyli rozpędzenie nadbiegłości, a nadewszystko na rozwiązanie nabrzmiałości śledziony, na dychawicę, na zadławienia maciczne i na paraliż; można nawet w tych przypadkach zażyć wewnętrznie tego oleyku w winie, lub w którymkolwiek innym likworze przystosowanym, od dwóch kropli aż do czterech. Wlewaią prawie tyleż w uszy w zdarzeniu utrudzaiącego dzwonienia lub szumu w uszach.

OLEIEK MUSZKATOWY. Ten oleiek robią, tłucząc na miazgę w moździerzu blisko funta gałek muszkatowych; gałki te kładą potym w sito, które nakrywaią kawałem płotna gęstego i mocnego, oraz tyglem glinianym: to wszystko wystawiaią na ciepło i parę wody wrzącey w kociołku lub w patelni w pół napełnioney; gdy ręka czuie, że tygiel iest bardzo gorący, wyrzucaią, prostym tygla przewrotem wszystkę tę massę w płotno, którey wszystkie cztery rogi wiążą skwapliwie; kładą tę chustę z

maſſą do praſſy pomiędzy dwie blachy gorące, wyciſkaią wreſzcie ile można. Tym ſamym ſpoſobem można preparować oleyki kminkowy, koprowy, anyżowy i kwiatu muſzkatowego. Zalecaią mocno oleiek gałek muſzkatowych, iako maiący własność wzmacniaiącą, a nadewſzyſtko żołądkową; czyli to zadany będzie wewnętrznie, czyli użyty iak ſmarowidło. Ten oleiek ieſt ieſzcze kordyalny, cephaliczny i przeciwwietrzny; doza ieſt od czterech granów aż do dzieſiąciu w bulionie lub w iakim likworze przyſtoſowanym. Spoſob poſpolity używania zewnętrznie oleyku muſzkatowego na żołądek ieſt ten, że go mięſzaią z oleykiem maſtyxowym.

OLEIEK z JAY. Utłuc żołtek iaich w moździerzu, lub zwierć ie w donicy, i wyſtaw na ogień łagodny, zawſze ie mieſzaiąc dopokąd ta materya nie ſtanie ſię płynną; podówczas wley ią do worka płociennego, i wyciſkay między dwoma gorącemi blachami. Otrzymaſz oleiek z iay.

Ten oleiek ſkutecznie przykładaią na bole hemorodialne, ale nadewſzyſtko na rozpadliny warg i pierſi: uchodzi także za ranny. Wſzyſtkie te własności należy przypiſać iego przymiotowi balſamicznemu lub łagodzącemu.

Wielu Autorow przypiſuią oleykowi z iay znaczną część cnot owych, które poſiada oleiek myrrowy.

OLEIEK LILIOWY. Ten oleiek ieſt anodynny, odmiękczaiący i dotrawiaiący. Poſpolitſze naybardziey iego używanie ieſt

to, iż wchodzi w utworzenie kataplazmów, które powinny mieć wzwyż wyrażone własności: kładą także oleiek liliowy w enemy łagodzące i laxuiące; zalecaią go na sparzelizny, a nakoniec przykładaią go na rozmaite przestrzenie ciała, końcem uśmierzenia bolu dręczącego trzewia.

W reszcie oleiek liliowy przygotowany bywa, mocząc kilkakrotnie kwiaty liliy białych w oliwie.

OLEIEK ORZECHOWY. *Patrz* ORZECHY.

OLIWA. *Patrz* OLIWNE DRZEWO.

OLEIEK ROZANY. Chcąc preparować ten oleiek, weź cztery funty dobrey oliwy pospolitey, i funt 1. roż świeżo zebranych i utłuczonych; włóż wszystko w naczynie gliniane polewane, któregoby otwór był wązki i mocno zamknięty, wystaw to na słońce i trzymay godzin cztery; przecedź potym i wytłocz dobrze róże: wley ten likwor w toż samo naczynie, i dorzuć tyląż ilość róż co i przedtym: zatkay naczynie i rób iak wyżey; rozpoczniey znowu i dokończ toż samo trzeci raz, a nakoniec day się spokoynie wyklarować oliwie.

Ten oleiek iest dobry na ułagodzenie, na uspokoienie inflammacyy, na rozpędzenie bolu głowy i obłąkania rozumu i na przywołanie snu; ma także własność rozwięzywania i wzmacniania; daią iey wewnętrznie od połuncyi aż do uncyi iedney w dyssenteryi i przeciwko robakom; słowem oleiek rożany iest bardzo pospolitego użycia: kobiety używaią go prawie we wszystkich bolach zewnętrznych, mniemaiąc, że wszy-

stkie

ſtkie poſiada cnoty. Można preparować przez wymoczenie podobne oleiek z rozmaitych innych kwiatów.

Uważyć tutay należy, że oleiek rożany, preparowany z roż bladych, ma więcey cnoty łagodzącey i rozwięzuiącey, niż oleiek z roż czerwonych; ale na zamian, oleiek roż czerwonych ieſt obſiciey obdarzony cnotą wzmacniaiącą.

OLEIEK czyli SPIRITUS TERPENTYNOWY. Poſpolicie za iedno biorą oleiek terpentynowy z ſpirytuſem, częſtokroć ſpirytus i oleiek razem diſtyllowane bywaią; można iednakowo poznać wzaiemną rożnicę, każde z oſobna preparuiąc; ſpirytus terpentynowy ieſt naypierwſzym wypadkiem dyſtyllacyi terpentyny i ma lekki kwaſek; potym dopiero pędzi ogień oleiek ktory ieſt zazwyczay ſłodſzy. Poſpolicie biorą ſześć części wody do iedney części terpentyny ktorą maią dyſtyllować. Z przepędzania takowey mięſzaniny wynika oleiek o ktorym mowa. Oleiek terpentynowy uchodzi za wyborne lekarſtwo diuretyczne i ranne, gdy ieſt wzięty wewnętrznie, doza iego ieſt kropli 6. aż do 12. w napoiu przyſtoſowanym lub w iakowey konſerwie; potrzeba iednak uważyć aby nie ſzkodziła, ſkutkuiąc, co ſię nieraz przytrafiło płynienie nieumiarkowane naſienia, lub inną iaką chorobę. Mowią także, że ſzkodzi mozgowi i rodzaiowi ſuchożyłowatemu czyli nerwowemu, ą to tym: że ſkutkuie w obydwoch mocne rozdrażnienia. Oleiek terpentynowy użyty wewnętrznie

uchodzi za ranne iedne z naylepſzych, ma także cnotę rozwięzuiącą i przeciw zgnilną ſzczegolniey ieſt poświęcony na leczenie ukłucia nerwow i ściągnow; przyłożony na nabrzmiałości ſkirowate i œdematyczne, częſtokroć nayſzczęśliwſze działał ſkutki. Nakoniec rozpuściwſzy dwie drachmy kamfory w połſuncie oleyku terpentynowego, zrobiſz wyborne mieyſcowe na bóle rhumatyzmalne.

OLEIEK SKALNY. (Mat: Lek:) Jeſt to kley czyli tłuſtość płynna; palna, woni bardzo nieprzyiemney, ſmaku przenikliwego, paruiąca w ogniu ſmrod wielki. Ten oleiek mineralny płynie podłuż niektorych ſkał w Slaſku, w Włeſzech, Francyi, Niemczech, W Perſyi daie ſię także częſto widzieć w niektorych ſtudniach, a w Szkocyi zbieraią go obficie w zrzodle Swiętey Katarzyny leżącym o dwie mile od Edimburgu; znayduie ſię ieſzcze w Caçao i Syrnam w Ameryce, w Rattwiku, w Dalekarlii, na gorach Ural w Syberyi.

OLEIEK SKALNY liſowaty i czarniawy iedynie tylko w Sztuce Lekarſkiey używany bywa. Wielu praktykow twierdzi, że wzięty wewnętrznie od ſześciu kropli aż do 12 lub przyłożony w kſztałcie ſmarowidła na przeſtrzenią wſtydliwą, przywołuie upławy mięſięczne i przynoſi ulgę Niewiaſtom Hyſterycznym. Ten płyn mineralny ieſt także dobrem przeciwrobacznem dla dzieci, zadaią im go od dwoch do ſześciu kropel, albo liteż ſmaruią nim przeſtrzeń niżſzą brzucha. Subſtancyi tey pomyślnie, używaią w

kſztałcie ſmarowidła, na części paralityczne: Nie ma lekarſtwa lepſzego na wypędzenie robakow ktore zaſmradzaią wrzody, bądź noſa, bądź innych części.

OLIBAN. *Olibanum. Thus maſculum.* Kadzidło ſamiec. Jeſt to żywica gummowata, ſucha, biała, lub żołtawa, pómierne twarda i przezroczyſta, zgęſtniała w kſztałcie kropli iak maſtyx, ſmaku nieco gorżkiego i zapachu przenikliwego oraz aromatycznego, ktory roztacza będąc rzuconą na zarzące węgle. Do tych czas nie znamy doſtatecznie drzewa, ktore daie kadzidło, iak mowią, rośnie ono w głębi Afryki, przywożą nam Oliban z Indyy wſchodnich i z Turczech.

Używaią olibanu wewnętrznie przeciwko rozmaitym chorobom; maią go za potne, kordyalne, ſtężaiące, ścieraiące; wſtrzymuie biegunkę, płynienie krwi, gonorreą; Będąc użyty wewnętrznie w podkadzaniach, wſtrzymuie katary muzgowe i wzbudza poty w rumatyzmach. Ma także cnotę rozwięzuiącą, odmiękczaiącą i dobry ieſt w opieraniu ſię zepſuciu czyli zgniliznie.

Xięga Paryzka używa go do wielkiey liczby tworow Aptekarſkich, iako to do dryakwi, mitrydatu, trociczek burſztynowych, pigułek pſich ięzyczkow, do balſamu Fiorawentego, kommandora, do maści Apoſtołow, do plaſtru diabotanum, do plaſtru manus Dei, do balſamu zielonego &c.

OLIWKI. (Olivæ). Oliwki ſą owocem drzewa, ktore rośnie w krajach ciepłych

iako to w Hiſzpanii, Włochach, w Prowancyi, Langwedocyi, to drzewo znane ieſt pod nazwiſkiem oliwnego drzewa, owoc iego ſkłada ſię z maſſy mięſiſtey, pokrywaiącey peſtkę obdłużną i bardzo twardą.

Jeſt kilka gatunkow oliwkow, ktore ſię między ſobą ſamą tylko wielkością i odmiennością ſmaku rożnią. Oliwki miewaią z natury ſmak bardzo gorżki, cierpki i nieprzyiemny. Używaią rozmaitych preparacyi, aby im odiąć ten ſmak odrażaiący i uczynić ie przyiemnemi. Naypoſpoliciey zaś moczą ie w roſole robionym z ſoli morſkiey i z rożnych ſubſtancyi aromatycznych, iakiemi ſą koper, anyż, dzięcielina; mięſzaią także w to korzenie, potym płuczą w wodzie świeżey i znowu kładą w roſoł z zioł, czyli korzeniow. Poſpolicie oliwki doyrzewaią około końca Pazdziernika lub początku Liſtopada. Pod ow czas zbieraią ie, i tłoczą z nich oliwę.

Oliwki ſame przez ſię niewchodzą w użycie Sztuki Lekarſkiey. Medycy biorą do lekarſtw tłoczoną z nich oliwę. Oliwa, tak iak inne tłuſte oleyki, ieſt oślizaiąca, łagodząca, zdolna do zwolnienia części zbyt wyprężonych. Z tey przyczyny uważana bydz powinna iako koiąca i antyſpazmodyczna w wielu okolicznościach.

Oliwy należy używać iak można nayświeżſzey; bo gdy ſię ſtarzeie, gorżknie i i nabywa oſtrości wielkiey. W kolkach, w niedoſtatku oleyku migdałowego można użyć oliwy; biorą oliwę do enem koiących i

odmiękczaiących w dozie uncyi iedney lub dwóch. Zadana w pewney ilości z wodą letnią, uydzie za lekkie wymiotne, ktore bardzo ieſt pożyteczne w przypadkach, w ktorych potrzeba wyproźnić gorą, bez wſzelkiego rozdraźnienia.

Oliwa bardziey ieſzcze ieſt używana do lekarſtw zewnętrznych, niż do lekarſtw wewnętrznych. Wchodzi w oleyki robione z hypericum, ślamowatości, bzu, w oleiek zielony, w plaſter minium, w maść *baſilicon*, w ſmarowidło białe, w cerat biały &c.

Wiadome ieſt obſzerne użycie oliwy do przyprawy potraw. Oliwa Prowancka nad wſzyſtkie inne ieſt nayprzyiemnieyſza ſmakowi. Zapaśnicy, Szermierze i Filozofowie ſtarożytni, mocno używali oliwy zewnetrznie.

Pliniuſz świadczy, że gdy Auguſt nawiedzał *Polliona Romuluſa*, ktory pod ow czas miał więcey ſto lat; i gdy go ſię ſpytał: iakim ſpoſobem tak doſkonale mogł dochować dzielności i czerſtwości ſwego ciała, oraz władz umyſłu; odebrał od niego odpowiedź, że tego dokazał: używaiąc wewnętrznie miodu, a zewnętrznie oliwy.

OLIWNE DRZEWO (Bot:) *Olea fructu maximo*. Tak nazywaią drzewo wydaiące owoc dopiero opiſany ktory nazywamy oliwkami. Drzewo to pomierney ieſt wielkości; wyſokość i grubość miewa rozmaitą, w pomiar gruntu i klimatu ſwego. Pień drzewa oliwnego ieſt ſękowaty, ſkóra gładka, koloru popielatego; drewno ſamo doſyć tęgie koloru żołtawego, ſmaku nie co

gorżkiego, liścia oliwne ſą podługowate, wązkie kończyſte, grube, twarde, koloru zielonego, blade z wierzchu, białawe ze ſpodu, ale bez koſmku, przyczepione do ogonkow bardzo krotkich i iedne przeciwko drugim położone, z pomiędzy ich pachwićzek wypadaią gronką małych kwiatkow żołtych, złożonych z iednego liſteczka przedzielonego na cztery ſtrefki.

Naznaczaią dwa głowne gatunki oliwnego drzewa. To ieſt drzewo ſadzone i dzikie. Wyznać iednak potrzeba, że te obydwa gatunki nie rożnią ſię, tylko w przypadkowych iakich właſnościach, tudzież przez troſkliwe hodowanie.

Ateńczykowie, w wielkim uſzanowaniu mieli oliwne drzewo. Bayką nas uczy, że Minerwa, pokłuciwſzy ſię z Neptunem, ſpłodziła w Athenach oliwne drzewo. Starożytni zapatrywali ſię na niego iako na znak czyli *ſymbolum* pokoiu. Pliniuſz nas uczy, żę ci ktorzy zwycięztwa odnoſili na igrzyſkach Olimpicznych, w nadgrodę popiſow ſwoich, odbierali wieniec z liści dzikiego drzewa oliwnego.

OLSZA. (Bot.) Olſza ieſt drzewo grubości mierney, pień olſzy okrywa kora czarniawa, ktora w robocie inkauſtu, może zaſtąpić mieyſce galaſu. Drzewo olſzowe ieſt czerwonawe miękkie i łatwe do wyrabiania. Liścia olſzyny podobne ſą do liści leſzczyny. Kwiatki olſzyny ſą niepłodne, ſkładaią ſię z kilku prąciow naſiennych, ktore wypadaią z kielicha podzielonego na cztery kwaterki, owoce maią kſztałt ma-

łego oſtroſłupa, wielkie ſą iak orzech leśny i czerwonawe gdy doyrzeią. To drzewo rośnie na mieyſcach wilgotnych i wodniſtych.

Wywarzenie kory liści i owocow olſzowych, ieſt bardzo pożyteczne w zapaleniach gęby i mandli; można z nich robić gargaryzmy odporne i rozwięzuiące. Taż ſama kora utłuczona, może bydź przykładana na zapalenia poczynaiące.

Na gorach Alpeyſkich zadaią liścia olſzowe na poty tym, ktorzy zarwali paraliżu mieſzkaiąc w mieyſcach wilgotnych lub ſpiąc na ziemi. Mieſzkańcy tych gor, każą ſuſzyć rzeczone liścia na ſłońcu lub w piecu, rozciągaią ie gorąco na chorych, a nawet okrywaią ich całkowicie niemi, aby wzniecić pot. To lekarſtwo pożyteczne ieſt w bolach ſcyatyki, rumatyzmu i pedogry; ale nic nie ſkutkuie w tych chorobach gdy maią za przyczynę iad weneryczny.

OŁOW *Plumbum* (Mat: Lek:) Jeſt to kruſzec ieden z naypoſpolitſzych. Wielu praktykow odważyło ſię przepiſywać rozmaite przyprawy ołowiu, ktore zadawali chorym wewnętrznie w rożnych chorobach. Nie możemy zaprzeczyć, iż te lekarſtwa, częſto wyborne miewały ſkutki, że iednak zawiodły w kilku przypadkach i ſkutkowały ſtraſzliwe choroby, iako to paraliże, kolki &c. mamy ſobie za obowiązek oſtrzedz: iż bardzo oſtrożnym bydź potrzeba w używaniu onych. Z mnieyſzym nie rownie

niebeśpieczeństwem używany bywa ołow zewnętrznie; uchodzi, za lekarstwo anodynne, gdy cieniuchne iego blaszki przyłożone będą na wrzody skancerowane: niekiedy te blaszki powłoczą żywym srebrem, i tak przykładaią ie na gangliony &c. Ołow rozpuszczony w naczyniu glinianym, i miotany przez czas nieiaki, mowi Pan *Lieutaud*, daie proszek czarny, ktory nie iest naygorszym lekarstwem zewnętrznym osuszaiącym i koiącym. A ktory pomyślnie przykładany bywa na nayuporczywsze wrzody nog. Ołow bynaymniey nie kładzie tamy zastaleniu się rany. To postrzeżenie kilkakrotnym doświadczeniem stwierdzone zostało. *Patrz* Bleywas i Sol Saturna.

OMAN. (Bot:) *Enula campanula Officinarum. Aster omnium maximus helenicum dictus.* Oman iest roślina o kwiatkach promienistych, żołto iaskrawych, złożonych z kilku bukiecikow, ktore rosną na wierzchołku łodygi i gałęzi. Liścia tey rośliny długie są na łokieć naturalny; szerokie blizko na ćwierć łokcia. Z wierzchu są blado-zielone, ze spodu białawe, miękkie, kończaste na obydwoch końcach i karbowane. Łodygą omanu wzbiia się wysoko w gorę, iest prostą, kosmata i laskowana.

Korzeń omanowy iest bardzo używany w Sztuce Lekarskiey; mieszczą go w szeregu naywybornieyszych żołądkowych i analeptycznych. Używany także bywa w charakterze bechicznego, i diuretycznego, i alexipharmatycznego. Daią go pomyślnie we wszystkich przypadkach, w ktorych trze-

ba rozrzedzić humory zgęstniałe piersi i płuc; na przykład w dychawicy wilgotney, w trudności oddechu, w katarach piersi &c. ściera rany płuc i suchotne.

Korzenia tego używaią, albo świeżego, albo suchego, w samym sobie, lub w wywarzeniu: gdy iest świeży przepisuią go w dozie uncyi pół aż do uncyi iedney do bulionów i apozematów bechicznych; gdy iest suchy i starty na proszek, zadaią go od drachmy 1. aż do dwóch uncyy w winie lub w miodzie praśnym Narbońskim. Ten proszek pomieszany z extraktem iałowcowym, składa electuarium bardzo dobre na wzbudzenie expektoracyi.

Wywarzenie korzenia omanowego iest ieszcze żołądkowe; można się spodziewać z niego ulgi, gdy żołądek iest pełny surowizny, materyy kleiowatych i lepkich, które mieszaią porządek dygestyi i skutkuią goryczy, albo kwasy. Rozpędza obstrukcye trzewiow; wino omanowe iest diuretyczne i zabiia robaki przebywaiące w kiszkach. Na chorobę białą i kachexyą, każą moczyć przez dni dwa, uncyą tego korzenia w winie białym, i daią od uncyi iedney aż do trzech. Widzieliśmy, że toż samo wino białe, ale dwoistą dozą omanu wzmocnione, wyprowadziło nayszczęśliwsze i nayniespodziewańsze skutki w dyzuryi, która niszczyła próżne działania wszystkich lekarstw zwyczaynych; chory nayprzód używał wina omanowego w dozie uncyy czterech, z rana na czczo przez dwa tygodnie; potym pił tylko dwa razy na miesiąc, w reszcie raz

na miesiąc; nakoniec wolnym się zobaczył od choroby, która go niesłychanych nabawiała bolów, ilekroć chciał puszczać urynę. Szkoła Salernitańska radziła soki ruty i omanu przeciwko kiłom:

Enula campana reddit præcordia sana
Cum succo rutæ succus si sumitur iste
Affirmant ruptis quod prosit potio talis.

Korzeń omanu przyłożony zewnętrznie iest rozwięzuiący i ściężaiący. Robią z niego plaster na świerzb tym sposobem; kraią te korzonki w talarki, każą ie warzyć poki tak nie zmiękczą iżby ie pomiedzy palcami roztłoczyć można Potym tłuką tę miazgę w moździerzu; przepuszczaią przez sito; mięszaią z równą ilością masła świeżego, i robią maść Każą także często myć nogi i ręke wywarzeniem korzenia omanowego; a nawet daią to wywarzenie i wewnętrznie.

Wywarzenie i wino omanu maią ieszcze cnotę opierania się zarazie powietrza. Bardzo są pożyteczne w chorobie epidemiczney owiec, nazwaney ogniem piekielnym. *Zobacz* Owca. Pod ów czas daią ten korzeń w winie lub w octcie.

ELECTUARIUM OMANOWE.

Weź korzonkow omanu	uncyą 1.
Kosaćcu Florenckiego	uncyi ½.
Ziarnek kminku	uncyi 3.
Pieprzu obdłużnego	uncyi ½.

Miodu praśnego wyszumowanego. funt 1.

Zrób mięszaninę, z niey powstanie electuarium bardzo skuteczne w kaszlu, w dychawicy, w chorobach płuc. Doza iego iest od dwóch drachm, aż do trzech, rano i wieczor.

Korzeń omanu wchodzi ieszcze w kilka przypraw Aptekarskich; w syrop bylicy, w syrop hydragogiczny, w syrop antiasthmatyczny Charrasas, w plaster de Vigo, de Renaudot &c.

Oman rośnie na mieyscach wilgotnych i tłustych. w Jesieni dobywaią korzenia omanu z ziemi; nie kiedy także w Kwietniu lub Maiu.

OMDLAŁOSC. *Patrz* ZWĄTLENIE.

ONANIZM, inaczey *Samogwałt* Występek szkaradny! tym mocniey grzeszący przeciwko naturze, że iest powolnym siebie samego zaboystwem. Inaczey nazywaią go ieszcze zmazą dobrowolną. Nie zapuściemy się tutay w okazywanie szkaradności tey zbrodni; niezliczone klęski, nieuniknione dolegliwości, kalectwa, które za sobą ciągnie pasmami, ich przyczyny i sposob leczenia, a co zastraszyć powinno lubieżnych samotników, bardzo rzadko skuteczne, będą iedynym celem ninieyszego artykułu. Pochlubiemy się z dopełnienia głownego naszego zamiaru, ieżeli obraz strasżliwy a wierny i rzetelny chorób, które sobie gotuią, wylewaiący się na ten szkaradny nałóg, zdoła im na koniec otworzyć

oczy, przerazi okropnością zbawiennego ſtrachu, i wſkaże głębią przepaści, którą właſnemi zbrodniczemi odkopnią rękami.

Choroby, na które ſię narażaią ſamogwałtnicy, mogą bądź uſzykowane w dwóch głównych klaſſach; to ieſt mogą ſię dzielić na choroby umyſłu i na choroby ciała.

Okropne ſkutki, które ſamogwałt ſprowadza na umyſł oſób wylewaiących ſię na ſproſność ſamotną, nieſzczęściem ſą tak nieznaczne w ſwych początkach, że nierządnicy pokątni, dorozumiewać ſię nawet nie mogą, iakie ich czekaią nieſzczęścia. Wſzyſtkie władze ich umyſłu ſłabieią, ſtaią ſię niezdolnemi do nauki; ſtępionemi wśrzód naypięknieyſzego wieku; wyobrażenia ich ciemnieią zupełnie, utracaią pamięć, wpadaią w ſzaleńſtwo, i tak gwałtownym obłąkaniem rozumu miotani bywaią, iż ani zgryzoty ſumnienia, ani poſtanowienia nayrozſądniey uczynione, ani bole nayoſtrzeyſze, ani widok blizkiego końca, ani wſtyd, ani nieſława nie mogą wſtrzymać ich rąk zaboyczych. Ten nałog coraz większey mocy nad niemi nabywa, nabawia ich nieſpokoyności uſtawicznych, z oczu ich tłoczy łzy rozpaczy, ſchadzki, kompanie, uciążliwemi ſą dla nich; ſłowem na bytność ſwoią zapaſruią ſię iako na dar ſmutny, i co chwila wzywaią śmierci, która zawſze tym poźniey przybywa, że życie ſwoie ſami nieſzczęśliwą zatruli goryczą.

Wpływanie dotąd nie pojęte, niedocieczone, ale rzetelne i prawdziwe umyſłu na ciało ſprawia, że nieład całey machiny w

krótce następuie po przewróceniu porządku w władzach umysłu; który z przeznaczenia Stworcy, rządzić powinien ciałem. ſamogwałtownicy napaſtowani bywaią wſzyſtkiemi chorobami naynieudolnieyſzey ſtarości, bez uſtanku doznaią omdlałości ſamowolney: nie ma żadney poſtawy, żadnego położenia wygodnego dla nich; wſzyſtkie poruſzenia bądź ogólne, bądź ſzczególne ſą dla nich utrudzaiące lub boleſne, miewaią ſpazmy peryodyczne. nieuſtanne czucie zimna, które wſzyſtkie członki ciała rozeymuie; upadaią zupełnie na ſiłach, iedni ſpać bynaymniey nie mogą; drudzy w uſtawicznym zoſtawaią uſpieniu zgnuśniałości; prawie wſzyſcy ſtaią ſię hipokondryakami. bywaią uciśnieni wſzyſtkiemi przypadłościami tey nieſzczęśliwey choroby; iakiemi ſą. ſmutek, wzdychania, palpitacye, ſuffokacye czyli zadławienia. Inni znowu podlegli bywaią przyſtępom epilepſyi, pedogrom naydoległiwſzym, inni wpadaią w letarg, w paraliż. Narzędzia zmysłów wſzyſtkich ſłabieią w nich do niepoiętego ſtopnia. *Hoffmann* twierdzi, że widział wiele przykładów ludzi, którzy tym wyſtępkiem ściągnęli nie tylko naydoſkwierenieyſze bole do oczów. ale nawet czerwoność. Widziałem nawet, mówi on ſam, tak wielką ſłabość wzroku ſkutkowaną tąż ſamą przyczyną, że rażeni nią, ani czytać, ani piſać nie mogli, lubo byli w wioſnie lat ſwoich. Głuchota i dzwonienie w uſzach, mogą ieſzcze bydź naſtępnością tey ſprośney i zwierzęcey zabawki: narzędzia

oddechu ſkazi także mocno i aż do podziwienia ſamogwałt; widziano iednych pluiących materyą wapienną, innych cierpiących katar i chrapkę, ſłabość głoſu, zatchnięcia uſtawiczne. Narzędzia rodzayne maią także uczęſtnictwo w ſpuſtoſzeniu i klęſce, którey one pierwſzą były przyczyną: Niektórzy nałożnicy napaſtnieni bywaią gonorreą nałogową, która niſzczy w nich ſiły, i którey natura podobna ieſt do poſoki ſmrodliwey lub do ſmarkocin brudnych. Inni dręczeni bywaią pryapizmami boleſnemi. Inni nie mogą mieć wzni eſienia prącia, drudzy za nayiżeyſzym dotknięciem wypuſzczaią naſienie, nakoniec nie trudno innych widzieć ukaranych za zbrodnie tę ſamotną, dyzuryami, ſtranguryami, pieczeniami uryny, nabiegłościami nieznośnie doſkwieraiącemi w iądrach, prąciu, pęcherzu, w ſznureczku ſpermatycznym, nie mocą zeyścia małżeńſkiego i niepłodnością. U niektórych widzieć ſię daią chroſty na twarzy, wrzodziki ropiące na noſie, na pierſiach, na udach. Trudno ieſt poiąć iak ta ſproſna i nierządna zabawka ieſt ſzkodliwa żołądkowi; nieład tego trzewia zwykł ſię obwieſzczać czaſem przez utratę apetytu, czaſem przez apetyty nierządne i pełne nieładu; nie kiedy przez żywe boleści, które nadewſzyſtko dręczą podczas dygeſtyi; przez wymioty nałogowe, które częſtokroć opieraią ſię nayſkutecznieyſzym lekarſtwom. Funkcye kiſzek, bywaią także nie kiedy zupełnie nadwerężone: inni ſkarżą ſię na uporczywe konſtypacye czyli zatwardzenia,

inni narzekaią na ustawiczne diarryę, na płynienie nieprzerwane hemoroid lub na odchod materyi smrodliwey przez otwór zadni. Gorączka wolna i konsumpcye zwykły także karcić ludzi za zbrodnię samogwałtu. Gdy na osoby, maiące ten nałog występny, napadnie iaka choroba ostra, skutkowana przez samogwałtu okoliczność; takowey chorobie towarzyszyć zwykły symptomata naygorsze, naydziwacznieysze; postępek takowey choroby bywa nieregularny; co moment odradzaią się nowe kontraindykacye; peryody ustawicznie wpadaią w nieregularność, burze tych chorób bywaią niedoskonałe; zgoła choroby ostre samogwałtowników bywaią bardzo trudne do uleczenia; gdy unikną niebespieczeństwa, długo trwać muszą w stanie ozdrawiaiącego, a częstym podpadaią powrotom choroby; na koniec gdy samogwałtnikowi rzeczone choroby nie wydzieraią życia, nayczęściey zmieniaią się w chroniczne czyli długotrwałe.

Cośmy dotąd mówili o skutkach samogwałtu, może bez wszelkiey różnicy bydź przystosowane do kobiet, i do mężczyzn; a nawet zdaie się, że złe więcey ma dzielności w kobietach, z przyczyny słabości ich temperamentu i konstytucyi.

Smieszną wcale byłoby rzeczą, aby mniemać, iż idąc drogą tak szkaradney zabawy iak mężczyzni, nie były zarówno z niemi wystawione na okropne oney skutki: oprocz wszystkich symptomatów powyżey wyrażonych, postrzegaią że kobiety wylane na ten

rodzay lubieżności, szczególnieyszym sposobem podlegaią przystępom dolegliwości maciczney lub waporów, żołtaczkom nieuleczonym, straszliwym kurczom żołądka, żywym bolom w nosie, upławom białym, których ostrość bywa zawsze źrzódłem nieskończenie obfitym bolów naydoskwiernieyszych; usunieniom macicy, zapaleniom oney, liszaiom łechtaczki, roziątrzeniu macicy, które i wstyd i rozum odbiera. Wszystkie te złe obwieszczać się pospolicie zwykło utratą rumieńca i tuszy, z sinieniem twarzy czyli raczey iey przyczernieniem, ostrością skory, omdlałością oczów, skażeniem zębow, choroba Angielska czyli rachitis, oboiętność zimna na prawe sposoby umorzenia podżogi cieleśney, bywaią ieszcze poprzednikami tych chorób straszliwych.

Aby zrozumieć iakim sposobem samogwałt może skutkować w Ekonomii zwierzęcey tak okropne niełady, dosyć iest zastanowić się nad ważnością istotną co do życia, płynu nasiennego, i roztrząsnąć ściśle wszystkie okoliczności towarzyszące wypuszczeniu iego. Nasienie odsączone w iąderkach przechodzi ztamtąd do pęcherzykow nasiennych, i iednostaynie nazad wsiąkiwanie bywa naczyńkami chłoniącemi, i tym sposobem coraz daley postępuiąc wraca nazad do całkowitey massy rozcieków, czyli humorów ciała: pod ów czas bywa podżogą drażniącą wszystkie części, których się tylko dotknie; iey cząstki ostre lekko nagabaią, ale bez wszelkiey przerwy naczynia, które tym samym ściągaią się dziel-

dzielniey: działanie ich na płyny iey nayſkuteczznieyſze; krążenie krwi więcey ma żywości; tuczenie odbywa ſię dokładniey, zgoła wſzyſtkie inne funkcye odbywane bywaią dokładnieyſzym ſpoſobem. Wcale nie tak ſądzić potrzeba o wypróżnieniu naſienia iak o wypróżnieniu innych humorów, do tego potrzeba wſtrząśnień ogólnych, konwulſyy wſzyſtkich części, pomnożenia ſzybkości w biegu wſzyſtkich humorów. Zaſtanawiaiąc ſię nad ſkutkami tych dwóch przyczyn, to ieſt nad wypróżnieniem naſienia i nad poruſzeniem konwulſyinym; łatwo wytłómaczyć można, dla czego maiący nałóg ſamogwałtu podlegaią tylu chorobom. Niełady, które ztąd wyniknąć muſzą w Ekonomii zwierzęcey, mówi Pan *Tiſſot*, można rozłożyć na trzy klaſſy; ſkażenie dygeſtyi, oſłabienie muzgu i rodzaiu nerwowego, niełady przedechu czyli tranſpiracyi. Każdy poſtrzeże, iż żadney nie ma choroby chroniczney, któreyby wywieść nie można początkowo z tey potróyney przyczyny.

Przypadki dręczące płeć niewieścią, można także doſkonale z wiadomości onych wyłożyć. Ze humor który nierządne kobiety za pomocą pokątney a ſamotney zabawy tracą, nie ieſt tak koſztowny tak drogi iak naſienie męſzczyzny, utrata iego podobno ich nie tak prędko ſłabi; ale ponieważ rodzay ſuchożyłowaty czyli nerwowy ieſt u nich ſłabſzy, przypadki nabywaią więkſzego ſtopnia gwałtowności.

Choroby konſumpcyi, ktore ſą naſtępnością zbytkow wenerycznych, a tym bardziey ieſzcze ſamogwałtu, bardzo bywają ciężkie do uleczenia. *Hipokrates* obwieſzcza śmierć dla takowych, a wielki *Boerhave* twierdzi, że nigdy nie mogł wyleczyć konſumpcyi, a to z przyczyn powyżey od nas przełożonych, oraz dla osłabienia zbytecznego ciała, ktore ſprawia, że wſzyſtkie lekarſtwa miiaią bez ſkutku.

Mimo powieści *Hipokrateſa* i *Boerhawego* można przedſięwziąść kuracyą chorob konſumpcyi pochodzących z Onanizmu

Chcąc aby lekarſtwa zadawane wzięły iaki ſkutek, nayprzod potrzeba wſzyſtkiego użyć do przywiedzenia chorego do zachowania ściſłego, naydokładnieyſzego trybu. Chora oſoba, powinna porzucić mieſzkanie wielkiego miaſta, obrać ſobie mieſzkanie w ktorymby powietrze było ſuche i umiarkowane, i nim oddychać w mieyſcu wolnym, w polu, przy wſchodzie ſłońca. Zyć powinna pokarmami zawieraiącemi wiele ſokow pod małą maſſą, tych pokarmow używać mało a częſto, chronić ſię mięſiw twardych, i nieſtrawnych, iakim ieſt mięſo wieprzowe, mięſo ſtarych bydląt, wędzonki wſzyſtkie, bądź w dymie, bądź na ſłońcu robione, unikać mięſiw wſzyſtkich zbyt tłuſtych, wſtrzymać ſię od iarzyn ogrodowych ktore wzdymaią; iako to kapuſta i wſzyſtkie iarzyny łuſkowate, od owocow ktore osłabiaią, rozwolniaią i pozbawiaią dzielności ſiły żołądkowe, mięſiwa bydląt

młodych i paſzonych na mieyſcach dobrych, iedynie użyciu oney służyć mogą. Nayzgodnieyſze chorym na konſumpcyą i nayprzyzwoitſze żołądkowi osłabionemu przez manuſturbacyą czyli onanizm ſą: cielęcina, młoda baranina, wołowina młoda, kura, gołąbki, indyk, kuropatwy. Nie tylko w wybieraniu mięſiw, ale nadto w ich przyprawie i przygotowaniu, bacznym bydź należy. Naylepſzy ſpoſob przygotowania onych ieſt bezwątpienia piec ie przy ogniu wolnym, aby mogły ſoku ſwego dochować, lub też gotować ie zwolna w właſnym onych ſoſie.

Gdy żołądek ieſt tak słaby, że nie może ſtrawić mięſa, przymuſzony bywa lekarz do dawania choremu ſoku czyli ſoſu z nich wyciſnionego, gdy miernie ugotowane będą. Do tego iednak można dodadź trochę chleba i trochę ſoku cytrynowego, aby zapobieżeć iego zepſuciu. Jaia ſą także bardzo dobrym pokarmem w takowych okolicznościach, i bardzo zdolnym, do pokrzepienia ſił podupadłych. Każą ie miękko gotować lub rozbiiać w bulionie gorącym.

Mleko ieſt także bardzo przyzwoite w takowym przypadku, lecz aby używanie iego było pomyślne, wielkich potrzeba oſtrożności. *Patrz* Mleko. Mleko kobiece, oślicze, koźle i krowie nayczęściey używane bywa. Chory powinien zuć pokarmy iak tylko może naylepiey. Zucie ieſt pomocą dzielną bez ktorey naydzielnieyſze żołądki obydź ſię nie mogą. *Patrz* Zucie.

Nayiſtotnieyſzą i nayważnieyſzą ieſt rzeczą, aby ſię zrzec rozmaitości pokarmow, ta bowiem ſprawia, że iedne przerywaią trawienie i kokcyą drugich

Dobrze ieſt bardzo łączyć na ſtołach kroleſtwo zwierzęce z roślinnym; naylepſzemi ziołami ſą korzonki kruche, cykorya ſzparagi i t. d.

Ziarna mączaſte przyprawione i gotowane w kleiku ſą ieſzcze pokarmem wyśmienitym, iak Pan *Tiſsot* powiada. Co ſię tycze napoiow, chory ma ſię wſtrzymać od wſzyſtkich mogących pomnożyć ſłabość żołądka, iakiemi ſą wody ciepłe; napoie mogące humory zarażać oſtrością i rozdrażnić rodzay nerwowy, iako to herbata, kawa &c.

Powinien także chory wſtrzymać ſię od likworow mocnych, bo takowe mocno zbyt nagabaią. Naylepſzym napoiem ieſt woda w zrżodle bardzo czyſtym czerpana pomięſzana z rowną częścią wina nie ſzumuiącego ani kwaſkowatego; wina miękkawe ſą naylepſze, iako wina czerwone Burgońſkie, wina ſtare białe, Graweſkie, Pontak, wina Hiſzpańſkie, Portugalſkie, Kanaryiſkie, Tokayſkie. Czekolata na mleku, mowi Pan *Lewis* ieſt poſiłkiem bardzo dobrze ſkutkuiącym w oſobach zapadłych na konſumpcyą. Ogołem mowiąc, wſtrzymać ſię powinien chory od wielości napoiow iakichkolwiek, ktorych ten ieſt ſkutek, że zalewaią i zatapiaią ſoki trawiące. Sen popowinien bydź ſkromny 7. albo 8. godzin

dostatecznym iest spoczynkiem; bo im mniey kto spi, mowi Pan *Lewis* tym sen iego iest smacznieyszym i bardziey wzmacniaiącym. Nie potrzebną sądzę rzeczą przypominać tutay, iak wiele na tym zalezy: aby mieysce na ktorym chory leży, było suche, obszerne &c. &c.

Cwiczenie ciała iest tak potrzebne, iż nic mieysca iego zastąpić, ani nic z niego uwolnić nie może Nayprzod ożywia cyrkulacyą, a tym samym utrzymuie funkcye wszystkie w swobodzie i porządku. Powtore iedna coraz nowe powietrze. Ze wszystkich zaś wyproźnień, naytroskliwiey zachowywać należy i utrzymywać wyproźnienie humorow przez przedech czyli transpiracyą. Transpiracyi dopomagaią trąc skorę flanelą lub szczotką. Naygłownieyszą zaś iest okolicznością aby oddalić od duszy wszystkie nie miłe uczucia i wrażenia ktoreby zaszkodzić tylko mogły, ale niedopomodz uleczeniu.

Lekarstwem nayskuteczniey szem, ktorego by można naypomyślniey użyć w konsumpcyi pochodzącey z Onanizmu iest *kinkina* tudzież *kąpiele zimne*, wzmacniaiące, poskramiaiące, przeciwfebrylne iak mówi sławny Pan *Tissot*, takowe lekarstwa przywracaią siły, zmnieyszaią upał gorączkowy i nerwowy, i spokoią ruch nieporządny skutkowany usposobieniem spazmodycznym rodzaiu nerwowego: leczą słabość żołądka i prędko rozpędzaią bole z niego pochodzące: przywracaią apetyt, ułatwiaią dygestyą

nutrycyą, przywracaią wszystkie odłączania czyli sekrecye, a nadewszystko przedech.

Gdy kinkinę przepisuią w postaci czyli kształcie płynnym, można przepisać wywarzenie uncyi iedney w dwunastu uncyach wody lub wina czerwonego, ktore gotować należy dwie godziny w naczyniu należycie zatkanym, aby chory mogł wziąć po trzy uncye trzy razy na dzień; kąpiele zimne może brać wieczor, po strawieniu obiadu.

Mars czyli żelazo iest także lekarstwem wzmacniaiącym, ktorego używanie zaniedbane bydź nie powinno, daią go albo w substancyi albo w wymoczeniu; naylepszym iednak przygotowaniem iego, podług zdania nayslawnieyszych ludzi, są wody żelazne przygotowane od samey natury, a nadewszystko wody Spazkie; gommmy, mirra, lekarstwa gorżkie, aromatyczne nayłagodnieysze, mogą także bydź użytemi. Jedną z naywiększych korzyści ktore chory odnosi z używania wod Spazkich i kinkiny iest ta: że przepędzaią mleko, ktore iest bardzo pożyteczne w tey okoliczności, i ktore powinno bydź głownym chorego pokarmem.

Z tym wszystkim, gdy przepisuią kinkinę z winem, można pozwolić choremu aby tylko wieczor używał mleka. Gdy choremu przepisuią wody mineralne, dobrze iest kazać mu wprzod wypić kilka butelek samych przez się wod, a dopiero potym roztwarzać ie mlekiem.

Gdy prędkie i zbyt ſkore rozpuſty wtrącaią nagle chorego w ſłabości, które życiu grożą niebeśpieczeńſtwem; udaią ſię ſkwapliwie do kordyalnych dzielnych, do wina Hiſzpańſkiego, do bulionow robionych z iay, gotowanych z ſtarego koguta. Przykładaią na żołądku flanelę, maczane w winie rozgranym z dryakwią *Patrz* SAMOGWAŁT.

OPADNIENIE DZIĄSEŁ. (Szt: Lek: i Chir:) Opadnienie dziąſeł przytrafia ſię w ten czas, gdy korzeń onych nie ieſt okryty dziąſłami. Kły rzadko kiedy opadaią z dziąſeł, ale ſię to częſto przytrafia śrzednim uſzykowanym w ſpodniey ſzczęce. Pod ow czas gęba zdaie ſię nie czyſta i obmierzła. Skażenie żołądka albo ſkorbut, ſą dwoma przyczynami, ktore poſpolicie zwykły nadarzać opadnienieie dziąſeł. Pod ow czas Chirurg powinien nożyczkami zdiąć wſzyſtkie nieczyſtości, ktore ſię zbieraią około zębow i chędożyć ie troſkliwie, ale gdyby dozwolił trwać tey przyczynie, nadaremnieby ſpełzła iego praca. W tym ſamym więc czaſie Lekarz powinien przepiſać choremu antiſkorbutyczne, ieżeli ſkorbut to opadnienie ſkutkuie, lub też zapobieżeć złym dygeſtyom, gdy funkcye żołądka ſą w nieładzie.

OPERACYA czyli *Działanie.* (Chir:) Operacya Chirurgiczna ieſt przyłożenie kunſztowne ręki Chirurga na człowieka żyiącego i chorego, końcem przywrocęnia mu zdrowia.

Operacye ſwoie rozkładaią Chirurgowie na cztery klaſſy ogolne znane pod nazwiſkami: *Dyereſis*, *Syntheſis*, *Excreſis* i *Proteſis*.

Dieresis zawiera w ſobie wſzyſtkie operacye w ktorych potrzeba rozłączać części ciała ludzkiego.

Synthesis zawiera owe, w ktorych idzie o połączenie części rozdzielonych przeciwko natury porządkowi.

Excreſis zależy na wyciągnieniu ciał obcych lub ſzkodliwych, ktorych obecność utrudza lub znoſi działanie części, i przeſzkadza ich funkcyom.

Protesis nakoniec zawiera operacye ktorych cel ieſt zaſtąpić niedoſtatek natury, dodaniem do ciała iakowey części kunſztowney, iak naprzykład, gdy po ucięciu nogi, daią nogę drewnianą.

Ogołem,do żadney operacyi Chirurg przyſtępować nie powinien,tylko w ten czas, gdy iey nieuchronną potrzebę widzi, i gdy roztropnie ſądzić może, że z niey wypłynie znakomita ulga. I to to właściwie ſtanowi naturę operacyi Chirurgicznych, inaczey możnaby powiedzieć, że obcięcie paznokciow i zgolenie włoſow, ſą operacyami Chirurgicznemi.

Przed operacyą Chirurg uważyć powinien. 1. Czas operacyi.

2. Powinien przygotować wſzyſtko co do tey operacyi ſądzi potrzebnego.

3. Ma dadź ściſłą baczność na ſpoſob czynienia operacyi.

4. Sposoby ktoremi przed operacyą chorego uiąć, lub uspoſobić go do niey, albo w niey iaką ulgę ziednać mu może.

Uwagi wszystkie ktore Chirurg uczynić powinien przed przystąpieniem do operacyi ściągaią się do istoty samey operacyi. Operator wiedzieć ieszcze ma. 1 Czyli potrzeba iest czynić tąką a taką operacyą. 2 Jeżeli w ciele lub uspoſobieniu chorego nic takowego niema, co by do niey przeszkadzało.

3. W iaki czas takowa operacya czyniona bydź powinna.

4. Jaki pożytek dla chorego z takiey a takiey operacyi wypłynie

Co się tycze pierwszego z tych czterech artykułow, Chirurg powinien się powodować okolicznościami towarzyszącemi chorobie, powinien zważyć czy iest prosta czy komplikowana, ma roztrząsnąć siły chorego, postępek i wzmożenie się choroby, tudzież skutki wyprowadzone od lekarstw iuż zadawanych. Nakoniec determinować go powinno oczywiste niebeśpieczeństwo odwłoczenia lub zupełnego zaniedbania operacyi.

Operacya nie będzie wskazana gdy chory z sił opadnie lub gdy w nim odkryie Chirurg złe uspoſobienie humorow, gdy będzie kakochimiczny, rażony iakowym iadem szczegolnym; ieżeli ma iakie obstrukcye w ktorymkolwiek trzewiu; nadaremnieby Chirurg zadawał sobie pracę operacyi, gdyby wprzod nie uspoſobił humorow do ziednania suppuracyi dobrych przymiotow.

I dla tey przyczyny, Chirurgowie muſieli po tyſiączne, razy czekać z naprawieniem kości złamanych w ciele francowatym, dopoki merkuryuſz niepokonał w nim iadu wenerycznego.

Widziano także, że głąbiowatość kleiowata, ktora złączyła iuż złamane kości, uſtawicznie była pſuta od iadu ſkorbutycznego, a złamanie nie mogło bydź ſkleione, aż po przepiſaniu antiſkorbutycznych ktorych chory bardzo długo używał.

Pan *Petit* Chirurg ſławny poſtrzegł, że w początkowym ſkorbucie błonka czyli powłoka pierwſza koſtna, odłączona bywa od wſzyſtkich prawie kości.

Przykłady dopiero przywiedzione i niezliczona liczba innych dowodzą, iż zawſze bardzo niebeśpieczną ieſt rzeczą czynić znakomite operacye na chorych ktorych humory ſą ſkażone iadem francy lub ſkorbutu.

Nie tak przecięż należy ſądzić o wolach, lubo ta choroba doſyć ma podobieńſtwa z iadem wenerycznym i ſkorbutycznym, lubo zaſtarzała, też ſame wydaie ſymptomata; w niey iednak ſkażenie humorow nie ieſt tak ſkore; a więc w przypadku iadu trędowatego czyli wolowatego nie zaſtarzałego można będzie przedſięwziąć operacye chirurgiczne, byle tylko chory, z innych miar był zdolny do znieſienia i wytrzymania onych.

Pan *Hoin* Chirurg Diiońſki pomyślnie uczynił operacyą wyrżnięcia kamienia dziecięciu ſiedm lat maiącemu, lubo nadbiegło-

ści trędowate, zdawały się bronić iey przedsięwzięcia.

Jady pedogryczne lub rhumatyzmalne nie są takiemi zawadami, iżby mogły wstrzymywać od operacyi znakomitych Chirurga. Gdy iady takowe założą siedlisko w pęcherzu, i gdy tam pomagaią ukształceniu się kamienia, można będzie bez boiaźni wyciągnąć go. Widziano człowieka siedmdziesiąt lat maiącego; ktorego od lat dwudziestu 5ciu dręczyły przystępy pedogry, uzdrowionego przez operacyą wyrzynania, ktore ta choroba nadarzyła.

Nakoniec roztrząsnąwszy, ieżeli chory iest w stanie zniesienia operacyi, i ieżeli nie ma żadney wady ktoraby się pomyślnym iey skutkom przeciwiła, Chirurg obierze czas i mieysce iakie do niey naylepsze i naykorzystnieysze sądzić będzie.

Co się tycze czasu, na dwa dzielą go peryody. to iest na czas *wyboru* i na czas *potrzeby*.

Czas wyboru iest ow, ktory Chirurg iako naysposobnieyszy lub nayprzyiaźnieyszy dobrym skutkom, wybiera.

Są pewne operacye w ktorych oboiętną wcale iest rzeczą czekać albo pośpieszyć się: naprzykład chcąc ząb wyrwać nie ma potrzeby Chirurg łamać sobie głowy nad wyborem czasu. Niechay rwie w ten czas gdy iemu i choremu wygodniey wypada.

Ale do operacyi wyrzynania kamienia wybieraią wiosnę i iesień; do zdeymowania katarakty dzień pogodny &c.

Czas potrzeby iako udzielney i nieznaiącey odwłoki Pani: wymaga, aby operacya iak nayſkorzey była czyniona, bo życie chorego ieſt w niebeśpieczeńſtwie.

Takim bywa czaſem ow, w ktorym ſię od operacyi trepanowania uwolnić żadnym ſpoſobem nie można, końcem wyproźnienia krwi rozciekłey po muzgu; empyema, tudzież inne operacye, ktorych żadnym prawem, odwledz nie można.

Wybor mieyſca na ktorym ma bydź czyniona operacya nie ieſt rzeczą oboiętną; naprzykład, tę część trzeba otworzyć w ktorey ieſt otok, aby ziednać ropie wygodne wyiście. I takowe mieyśce ma znowu nazwiſko *mieyſca potrzeby*.

Wybor pokoiu w ktorym operacya ma bydź czyniona zawiſi od okoliczności, od woli chorego, od wygody Operatora.

Te wſzyſtkie okoliczności roztrząſnąwſzy należycie Chirurg, uſpoſobi chorego do Operacyi, rozkładaiąc mu nieuchronną potrzebę poddania ſię oney, oraz przekładaiąc wſzyſtkie korzyści, ktore znieſienie iey może mu przynieść.

Wiele bardzo na tym zależy, aby Operator miał zaufanie chorego.

Uſpoſobienie umyſłu rownie ſię przyczynia iak uſpoſobienie ciała do pomyślnych operacyi ſkutkow. Obydwa te przygotowania zarowno ſą potrzebne.

Uſpoſobiwſzy należycie chorego, Chirurg przygotuie ſwoie narzędzia nie wyſtawuiąc ich na czczy popis, nawet przygotowania tego nie będzie czynił w oczach chore-

go, aby go snadź nie przestraszył. Narzędzia i obwiąsła powinny bydź złożone na tacy i przykryte chustą

Chirurg powinien ieszcze zachować pewną ostrożność względem światła potrzebnego do operacyi.

Katarakty zdeymowanie i wyrzynanie kamienia praktykowane bydź powinny wśrzód dnia czyli przy świetle naturalnym.

Inne operacye, iako to trepanu empyematu &c. mogą bydź praktykowane przy świetle artyficyalnym to iest przy świecy.

Gdyby nawet naydokładniey operacya była zrobiona, sława Operatora niechybnieby szwank poniosła, gdyby poznano, że mimo tey Operacyi umarłby koniecznie chory, a że bole ktore poniosł niepożytecznego tylko nabawiły go cierpienia.

Gdy rozważnie operacya udecydowana będzie, gdy Chirurg rozrządzi wszystkich należycie ktorzy mu pomagać maią, powinien wykonać operacyą prędko, śmiało i statecznym umysłem.

Nie tracić czasu prożno w operacyi wykonywaniu, i zrobić ią dokładnie, iest to prędkim bydź Operatorem.

Działać będziesz pewno i stałym umysłem gdy cię ani krzyki chorego, ani źle zrozumiana litość przytomnych nie będzie mieszać.

Działać będziesz zręcznie, gdy w wykonaniu operacyi będziesz skorym, lekkim, ochędożnym w ocieraniu krwi i rany, zręcznym w przykładaniu obwiąseł i w układaniu chorego.

OPERATOR. To nazwiſko ma Chirurg używaiący ręki gołey lub uzbroioney narzędziami do pracowania około ciała ludzkiego końcem zapobieżenia chorobom zewnętrznym, wymagaiącym takowego ratunku.

Że zaś Chirurgia zawiera w ſobie wielką liczbę operacyi niektorzy Chirurgowie przyłożyli ſię do ſzczegolnieyſzego praktykowania pewnych tylko z pomiędzy onych. Takowym Chirurgom dali nazwiſko ſzczegolne wyrażaiące tę operacyą, w ktorey ſię doſkonałemi ſtać przedſięwzięli. Tym ſpoſobem nazwano Lithothomiſtą każdego Chirurga, ktory ſię bawi oſobliwiey wyrzynaniem kamieni. Operatorem Okuliſtą, ktory ſię doſkonalił nadewſzyſtko w leczeniu chorob oka. Operatorem Dentyſtą, ktory ma pieczą o zębach. Chirurg ktory ſię poświęca operacyom względem kił i ktore rozmaite przykłada Bandaże na ruptury, Bandażyſtą. Dziwię ſię mocno, że dotąd nie dano nazwiſka Operatorow Wenerycznych tym Chirurgom, ktorzy ſię zupełnie poświęcili leczeniu chorob Wenerycznych.

Chirurg chcący pomyślnym w ſwey ſztuce poſtępować krokiem i ſzczęśliwie wykonywać operacye, powinien bydź biegły w wiadomości praw fizycznych i mechanicznych; nie odbitą dla niego ieſt potrzebą, aby doſkonale znał Anatomią; bo iakże ſobie może podchlebiać nadzieią dobrych powodzeń, ieżeli nie zna natury części nad ktorych polepſzeniem działać zamyśla. Nie

dosyć iest dla niego aby umiał robić zarznięcia, kraiać wdłuż i wszersz, i przywinąć iaką szmatkę, przywołany do uczynienia iakowey operacyi, powinien roztrząsnąć czyli uczynienia iey iest iakowa potrzeba, ieżeli nic nie ma takiego coby iey uczynieniu przeszkadzało; w iakim czasie wykonać ią powinien i iaka z tey operacyi powinna wyniknąć korzyść.

Oprocz wiadomości nieuchronnie potrzebnych Chirurgowi Operatorowi, powinien ieszcze posiadać pewne przymioty ciała i serca ktore służą do uczynienia go człowiekiem szacownym.

Chirurg mowi *Celsus*, powinien bydź człowiek młody, powinien mieć rękę zręczną, pewną, ktoraby mu nigdy nie drżała; z rownym obrotem i zręcznością powinien używać lewey iak prawey ręki; wzrok iego powinien bydź iasny, przenikliwy: ma bydź nię lękliwym, nie wzruszonym do tego stopnia, aby go nie zdołały zatrwożyć lub pomięszać krzyki chorego; aby się mogł mocno oprzeć chęciom iego, gdy te nie są stosowne ani zgodne z stanem choroby Nic iednak nie powinien płocho i okrutnie przedsiębrać; powinnnością iest iego oszczędzać, ile możności, chorym bolow, a żadnego bez pożytecznie nie wzniecać. Potrzeba także aby Chirurg miał zewnątrz przyzwoity układ, żeby był grzeczny w swych postępkach, ochędożny i porządny w swym ubiorze. Te zewnętrzne przymioty służą do pozyskania uprzeymości chorych, osobli-

wie Panow, ktorych naymnieyſza rzecz wſtrętu nabawia.

Łagodność, czułość, uczciwość powinny bydź podziałem Chirurga Operatora, i lubo powinien bydź ſtałym, mężnym wśrzod potokow łez i krwi chorego, atoli umieć cieſzyć go w bolach, i nigdy nie naśladować owych Chirurgow okrutnych, ktorzy ſamym żelazem tchną i ogniem, i ktorych ſerce nie litościwe przez nałog, nigdy nie daie przyſtępu czułości.

OPHTALMIA czytay *Oftalmia* (Chir:) Jeſt to zapalenie czyli czerwoność błony złączney (conjunctivæ) albo inaczey *białka*, niekiedy bez oboyga. Trafia ſię także, iż ta inflammacya rozciąga ſię po wſzyſtkich częściach kręgu ocznego, tudzież po wſzyſtkich częściach ktore go otaczaią. Starożytni zamknęli pod imieniem Ophtalmii wſzyſtkie choroby oczu ſtowarzyſzone z czerwonością, i bolem. Zalecali tyſiące rozmaitych lekarſtw przeciwko tey chorobie, nie rozrożniaiąc gatunkow, w ktorych ich należy używać. Okuliści teraźnieyſi iako to St. *Yſes* i Pan *Gendron*, dali nam opiſanie dokładne tych chorob i rozmaitych onych gatunkow.

Przyczyny ophtalmii ſą albo zewnętrzne, albo wewnętrzne. Krew ieſt zrzodłem ophtalmii pochodzących od wewnętrzney przyczyny; iey ilość, iey złe przymioty, bądź że będzie gęſta, oſtra, rozrzedzona, lub napuſzczona iakowym iadem, nadarzaią tę chorobę.

Co ſię tyczę przyczyn zewnętrznych, wſzyſtko co ieſt zdolne do znakomitego roz-

iątrzenia

iątrzenia błony złączney (conjunctivæ), czyli białka, lub do ſkutkowania rozdarcia, zadraśnienia albo ſtłuczenia naczyniek wymienioney części, może ſkutkować ophtalmią.

Ta choroba bywa niekiedy bardzo zła z przyczyny naſtępuiących po niey zdarzeń.

Poſpolicie dzielą ophtalmią na ſuchą i na wilgotną; można atoli przypuścić inne ieſzcze podziały.

Ophtalmia ſucha ieſt owa, ktora ſkutkuie czerwoność w oku, bez ſączenia łzow i bez odchodu materyi ropiſtey. W tey chorobie niema ani nabrzmiałości w powiece, ani bolu w oku, ani bolu głowy.

Nadarzana bywa krwią gęſtą ktora przebywa w niektorych naczyńkach *conjunctivæ*, czyli białka.

Ta choroba nie ieſt bynaymniey niebeśpieczna, mało potrzebuie lekarſtw, częſto iedno puſzczenie krwi, leczy ią doſtatecznie. Można używać przez kilka dni koliru robionego z wody rożaney i babczaney, każdey po uncyi 2. w ktorych należy rozpuścić granow 12. tucyi preparowaney, doleieſz do tego łyżeczkę ſpirytuſu wina, i obmywać będzieſz wnętrze oka trzy razy na dzień. Wieczor przyłożyſz na oko chuſteczkę umaczaną w winie, w ktorym gotować będzieſz przez chwilę przetarżnicy ſamca, dzięcieliny, roż de Provins każdego ſzczyptę do iedney kwaterki wina.

Ophtalmia ſucha nadarzana bywa obfitością wodniſtości łzawey, ktora zalewaiąc uſtawicznie krąg oka, rozdrażnia go

ſwą oſtrością i zapala go rownie iak część
wewnętrzną powiek. Ta wodniſtość łza-
wa częſtą błonkę rogową przezroczyſtą za-
raża wrzodzikami. Chory czuie bol z ſtrzy-
kaniem w oku, nie może cierpieć światła,
nocnego, ani patrzeć na dzienne, bez uczu-
cia bardzo żywych bolow.

Ta choroba bywa niekiedy bardzo ciężk
do uleczenia, trzeba zacząć od lekarſtw
ogolnych, częſto przymuſza potrzeba do
puſzczenia krwi z nogi lub z żyły karko
wey. Każą używać koliru z Euphrazyi
kopru, babki, każdego uncyi dwie, w kto
rych potym rozpuſzczaią dwa grana ſol
Saturna.

Gdy ophtalmia wilgotna nie uſtępuie tym
lekarſtwom, przymuſzony ieſt Chirurg u
dadź ſię do zawłoki, do kauteryum czy
apertury, do plaſtru pryſzczącego, kto
trzeba długo w ropieniu utrzymywać.

Gdy pierwſzy kolir nie ſkutkuie po ki
ku dniach użycia, rozpuſzczaią w nim z
miaſt ſoli Saturna, poł drachmy kołacz
kow białych de *rhaſis.*

Jeżeli po uſtaniu płynienia, pozoſtaie ia
wrzodzik na błonce rogowey przezroczyſte
leczyć go należy rozpuſzczeniem kamien
boſkiego, w wodzie poſpolitey. Do te
rozpuſzczenia dodaią dwie drachmy cuk
kanaru z łyżeczką gorzałki.

Ophtalmia zpłynieniem ſuchym ieſt owa
ktorey *conjunctiva* czyli białko ieſt czerwon
a powieki pełne ropy odchodzącey ſuchey
kſztałcie mączki łuſkowatey. Część ied
tego płynu ſuchego roztacza ſię po kręg

oka, tak iż się choremu zdaie, że tam ma iakie nieczystości, co go utrudza i co czerwieni *conjunctivam*, białko. Ta choroba uleczoną bywa po użyciu lekarstw ogolnych, wodą robioną z czterech uncyy rożaney wody, z tyluż wody babczaney, w ktorey należy roztopić soli ammoniaku i soli saturna po granow 7.

Jest pewien gatunek ophtalmii, w ktorey oko ma pewne wiązanki żył drobnych nabrzmiałe, na ktorych się pokazuie pączek iak soczewica.

Ten gatunek ophtalmii nie może bydź uleczonym, aż za przekłuciem pączka czyli chrosteczki, lub za rozwiązaniem oney przez lekarstwa przystosowane. Gdy chrosteczki na samey tylko błonie koniunktywy czyli białka znayduią się, możesz uleczyć użyciem rozpuszczenia kamienia boskiego w wodzie pospolitey; ale ieżeli te chrosteczki wyprożniaią się na błonkę rogową przezroczystą, i gdy się pokaże ropa zaciekła pomiędzy łuskami czyli warsztweczkami albo skoreczkami błonki rogowey, używaią lekarstw służących na wrzodziki czyli otoki oka.

Ophtalmia pochodzi niekiedy z roży, ktora czerwieni koniunktywę, białko, nadyma czyli nabawia nabrzmiałości powiek, i sprawia bole z nieznośnym oka i głowy gorącem. Na części bliskich oku robią się skorupy, swierzbki, i łuski.

Ten gatunek leczą płucząc oko i bliskie części, wodą pędzoną z kwiatkow bzowych, pomięszaną z dziesiątą częścią gorzałki,

ktorą wylecić należy. Używaią puſzczenia krwi z ręki, nogi, lub ſzyi, podług gwałtowności choroby: udaią ſię do zawłoki, do plaſtrow pryſzczących.

Ophtalmia weneryczna ieſt owa, ktora ſię zawiązała z przyczyny weneryczney; nayczęściey ſkutkowana bywa, metaſtazą wypływu wenerycznego, do koniunktywy, czyli białka, ktora nabrzmiewa; ſtaie ſię twardą i mięſiwną. Zaczyna ſię od obfitości materyi białawey zakrawaiącey na żołtą, ktore ſię bez uſtanku ſączy z oka, i ktora chuſteczki tak farbuie iak wypływ gonorrei weneryczney.

W leczeniu tego gatunku, zaczynaią od puſzczenia krwi z nogi, aby odwrocić humor; każą brać kąpiele domowe rano i wieczor; po pierwſzym dniu kąpieli purguią; każą brać lekarſtwo merkuryalne, uſtawicznie przemywać oczy, męſzaniną wody i gorzałki; nakazuią, aby chory trzymał na oczach chuſteczki maczane w winie, w ktorym potrzeba dać powrzeć chwilę rożom *de provins*, rozmarynowi, ſzałwi i hizopkowi.

Ophtalmia nazwana *Chimoſis* ieſt naygwałtownieyſza. *Conjunctiva* czyli białko nabrzmiewa w niey znakomicie; iey grubość będzie prawie rowna poprzeczney grubości palca co robi, że błonka rogowa przezroczyſta zdaie ſię niby pogrążona w zaklęśnieniu. To zapalenie ieſt ſtowarzyſzone z wielkiemi bolami głowy i oka, z ociężałością powyżey okręgu, z bezſennością, gorączką, ſtrzykaniem &c. W takowey ophtalmii nadarza ſię często

ſto, że cała błonka rogowa przezroczyſta idzie w ropienie.

Ten gatunek ophtalmii bywa częſto ſkutkiem razu odebranego w oko lub w części pobliżſze, może także bydź ſkutkowany ſkładem materyi krytycznym, naſtępuiącym po gorączce ziadliwey lub inney.

Gwałtowność tey choroby wymaga prędkiego ratunku, ſkoro tylko poſtrzeżeſz że ſię ſkład materyi zbiera w oku, pierwſzego zaraz dnia trzeba dwa razy krew z ręki puścić; nazaiutrz dać purguiące dzielne, aby rozerwać humory, a nazaiutrz po zażytym lekarſtwie, ieżeli ieſzcze wſzyſtkie ſymptomata trwaią, puścić krew z nogi lub z ſzyi. Przykładaią potym ſzeroki plaſter pryſzczący pomiędzy łopatkami. wymywać każą oko uſtawicznie wodą, do ktorey kwaterki wlewaią łyżeczkę gorzałki. Co połtora dnia każą choremu pić dwie kwarty tyzanny robioney z drachmy iedney diaphoretycznego mineralnego, nowo zrobionego. Jeżeli purgans iedna iaką ulgę, daią na niego znowu po dwoch dniach. Ile możności zapobiegaią ropieniu czyli ſuppuracyi oka; w tym celu używaią rozwięzuiących, iako to rozmarynu, ſzałwii, izopku, rożyczek z latorośli winnych do rozmnożenia wybranych, co każą lekko warzyć w winie czerwonym, i przykładać na oko ſzmatki umaczane w tym wywarzeniu; ieżeli ſię robi iaki otok, otwieraią go lancetem, ſkoro ſię tylko materya uformuie.

Jeſt pewien gatunek opthalmii w ktorey *conjunctiva* czyli białek oka ieſt czerwony,

w niey także pokazuią ſię małe otoki po części na błonie rogowey przezroczyſtey, po części na białku. Niekiedy bywa 3 i 4 i 6 tych otokow małych do koła oka; niekiedy miewaią wielkość głowki od ſzpilki, niekiedy bywaią tak wielkie iak ſzocewica.

Chirurg wielką łożyć powinien uſilność na otworżenie tych otokow i na zagoienie ich potym. Tym końcem przykładaią nayprzod wodę dyſtyllowaną z kamfory, a ſkoro tylko zaczynaią przebiiać, używaią rozpuſzczenia kamienia boſkiego w wodzie pospolitey, ktora chędoży i goi zwrzodowacenie.

Gdy opthalmia ieſt nadarzona przez iaki cios odebrany w oko, ſtaraią ſię nayprzod puścić krew raz ieden lub więcey; przykładaią lekarſtwa rozwiązuiące i anodynne, iako to naprzykład krew gołębia, ktora dwa razy na dzień zapuſzczaią oko. Maczaią chuſteczki w winie ciepłym, w ktorym rozkłocono wprzod kilka kropel balſamu Kommandora, i potym przykładaią ie na powieki. Przemywaią oko trzy razy na dzień mięſzaniną łyżki wody ranney z pięciu łyżkami wody pędzoney z Eufrazyi.

„ W leczeniu Ophtalmii, (ſą ſłowa wyięte z *Dykcyonarza Zdrowia*, *pag 171 Tom II.*) dwa czaſy uważać należy, czas przyſtępu, i czas uſtania czyli przeſtania ophtalmii.

„ W przyſtępie ophtalmii *krwiſtey*, ktora poznać każdy z charakteru inflammacyi, potrzeba ſię udadź do puſzczenia

„ krwi, nayprzod z ręki, potym z nogi,
„ podług siły chorego tudzież natężenia
„ samey choroby; w tym samym czasie u-
„ żywać chory powinen wiele serwatki,
„ do ktorey kwarty każdey dolewać trzeba
„ unc: 1 Syropu Nenupharowego czyli Grzy-
„ bieńcowego i piętnaście granow saletry.
„ Przyzwać trzeba na pomoc enem i one
„ powtarzać kilka razy na dzień; potym
„ niechay chory codzień rano i wieczor mo-
„ czy nogi w wodzie letney, aby fluxyą
„ odwrocić można od ściągania się do
„ wyższych części. Przemywać oko lek-
„ kim wywarzeniem ięczmienia lub mle-
„ kiem letnym, w pierwszych dniach, po-
„ tym używać należy wody bzowey, do
„ ktorey szklanki przyleią się dwie go-
„ rzałki łyżki, albo też udadź się do ko-
„ liru następuiącego, ktory cudowne ro-
„ bi skutki w zapaleniu oczow.

Weź *Wody rożaney*
Babczaney,
Eufrazyi, *każdey* uncyą 1
Trociczek białych de Khasis, drach: 2
Kamienia Tucyi, skrupułow 2
Koperwasu Rzymskiego, granow 2

„ Zmieszay wszystko razem na kolir.
„ W tym kolirze maczaią chusteczki i przy-
„ kładaią ie na oczy trzy lub cztery razy
„ na dzień.

„ Uważyć należy, że koliry w ten czas
„ tylko dokładnie udaią się w zapaleniu oka,

„ gdy toż zapalenie cożkolwiek ieſt uśmie„ rzone ; inaczey Chirurg przepiſuiący ko„ liry wyſtawiałby ſię na niebeśpieczeńſtwo „ uczynienia nabrzmiałości trwałą i cięż„ ką do uleczenia ; Gdyby kolir dopiero „ opiſany niewyprowadzał ſkutkow dobrych, „ możnaby oko zapuścić trochą krwi goł„ biey ale gołąb ten powinien bydź świeżo „ zabity; to zapuſzczanie czynić należy dwa „ razy na dzień.

„ Gdy bole ſą bardzo żywe, gdy zapa„ lenie nieco zmnieyſzeie, można użyć na„ parzania naſtępuiącego,

Weź *Głowek maku białego potłuczonych*, uncyi 2

„ Każ warzyć w kwarcie wody aby po„ łowa wywrzała, przecedź likwor i roz„ puść w nim:

Trociczek białych de Rhaſis, unc: ½
Spirytuſu wina kamforowanego, drachm 2
Soli Saturna, drachmę 1

„ Wyſtawiaią na parzenie ciepłe tym le„ karſtwem oczy zapalone, gdyby iednak „ to naparzanie było zbytecznie mocne, „ możnaby go ułagodzić wodą.

„ Oprocz tych lekarſtw zewnętrznych, „ gdyby zapalenie nieuſtawało, potrzeba„ by przyłożyć czyli raczey poſtawić piia„ wki w otworce zadnim lub na karku.

„ Na końcu kuracyi, naznaczyfz chore-
„ mu za napoy ordynaryiny lekkie wywa-
„ rzenie krwawnika
„ W zapaleniu ferwatkowatym czyli wo-
„ dniftym, nie rownie mniey trzeba krwi
„ pufzczać, purgować chorego co czte-
„ ry lub pięć dni, i kazać mu brać wiele
„ enem, i dadź mu za napoy tyzannę, ro-
„ bioną z fzczypty Euphrazyi i tyluż kwiat-
„ kow bzowych, potym przyftąpifz do uży-
„ cia naftępuiącego koliru.

Weź *Wody Rożaney,*
Głogowey, każdey uncyi 2
Hałunu, drachmę 1
Tucyi w profzku, drachmy ½
Spirytufu wina komforowanego, uncyi ½

„ Zmięfzay wfzyftko na kolir, w ktorym
„ namaczafz chufteczki i przyłożyfz na
„ oczy.
„ Gdy fię Ophtalmia opiera tym Lekar-
„ ftwom, i zaczyna fię ftarzeć, potrze-
„ ba ftawić na karku plafter pryfzczący.
„ Zalecaią bardzo naftępuiący w tym ga-
„ tunku przypadkow.

Weź *Smoły Burgundzkiey,* drachmy 2½
Galbanu,
Terpentyny Weneckiey, każde-go drachmy ½
Nafienia gorczycznego,
Pieprzu czarnego,

Soli lotney Ammoniackiey utłuczoney na proszek każd: skrup: ½

„ Kaź rozpuścić przy wolnym ogniu
„ smołę, galban, i terpentynę, mięszaiąc
„ łopatką drewnianą, a potym wrzuć inne
„ ingredyencye z ktorych zrobiony plaster
„ przyłożysz na kark. Ten plaster co trze-
„ ci dzień odmieniać należy.

„ W tymże samym czásie używać po-
„ ba następniącego koliru.

Weź *Wody wapna powtorney*, kwarty ½
Soli Ammoniaku startey na proszek, drachmę 1

„ Zmięszay wszystko należycie, i doz-
„ wol moknąć wszystkiemu ciepło przez
„ noc iednę; przecedź nazaiutrz likwor i
„ zachoway do przemywania oczu dwa ra-
„ zy na dzień.

„ Gdy chorego opuści przystęp ophtal-
„ mii, użyć trzeba wszystkiego cokolwiek
„ może umnieyszyć ilość krwi i humorow,
„ ułagodzić oboyga ostrość, i zapobieżeć
„ spływaniu onych do oczu. W tym celu
„ udasz się do puszczania krwi, do stawia-
„ nia piiawek, dodawania roztwarzaiących
„ do enem, tyzan chłodzących i lekko roz-
„ walniaiący, robionych z uncyi iedney ko-
„ rzonkow kobylego szczawiu, z tyluż ko-
„ rzonkow napawy czyli z:biego kwiatu i
„ garści liści boraku ziela warzonych w
„ piąciu kwaterkach aż do wywrzenia kwa-

„ terki iedney. Przeſtrzegać także nale-
„ ży, aby ſię chory purgował co dwa lub
„ trzy mieſiące, aby potym używał mleka
„ końcem ułagodzenia i utemperowania o-
„ ſtrości tych humorow. Jeżeli ieſt pod-
„ legły ophtalmi krwiſtey, kazać mu trzeba
„ pić dużo ſerwatki, brać kąpiele, używać
„ czeſto tyzanny Krolewſkiey purguiącey;
„ i przepiſzeſz mu pokarmy odwilżaiące,
„ wiele ćwiczenia ciała, a mało ſnu.

Dzieci podległe ſą optalmii o ktorey *Patrz* artykuł Choroby Dziecinne, albo Dzieci.

OPHTALMICZNE. (Mat Lek:) Są to lekarſtwa przeznaczone do wzmocnienia wzroku. Pod denominacyą ophtalmicznych znane były u ſtarożytnych. Z tym wſzyſtkim, gdybyśmy znaczenie ſłow chcieli brać ściśle, nie należałoby dawać nazwiſka ophtalmicznych tylko tym lekarſtwom, ktore ſłużą właściwie na chorobę ophtalmii.

Ten gatunek ma dwie w ſobie klaſſy, iednę lekarſtw ścieraiących, drugą chłodzących; bo zadane na oczy lekarſtwa albo koią zapalenie, albo czyſzczą i ścieraią wrzodziki koło oka powypadałe.

Nie trzeba mniemać, aby woda rozdawana na oczy, tudzież inne koliry, ktore Ciarlatani nieoświeceni zalecaią i wyſtawiaią tak bezczelnie, mogły bydź używane bez złego ſkutku i w każdym przypadku bolu oczow; błąd ten ieſt bardzo ſzkodliwy, zyſkuie iednak tyſiące nieſzczęśliwych ofiar. W artykule ophtalmii, może zobaczyć czytelnik, iż rozmaite oney gatunki ſzczegolnieyſzego wymagaią leczenia, a częſtokroć

przeciwnego. W ſamey rzeczy iakież można mieć zaufanie w tych wodach na oczy, ktore rozdaią bez wiadomości gatunku choroby, albo niewiedząc nawet czyli to lekarſtwo w każdym czaſie ſkutkować może? Zapalenie oczow zmienia ſię bardzo częſto w ropienie lub wrzody nieuleczone, za przyłożeniem lekarſtwa zbyt dzielnego, ktore w przeciwnym przypadku ſkutkowałoby bardzo dobrze.

Niektore zioła doſtały ſzczegolniey nazwiſka ophtalmicznych, z tey przyczyny, iż ſię lekarzom zdało, że w nich doſtrzegli cnoty wyraźnieyſzey walczenia przeciw chorobom oka. Te rośliny ſą naſtępuiące: wielkie iaſkołcze ziele; euphrazya, dziewanna, bławatek, żeleznik, oſtrożka, głowki oſetu, nakoniec koniczyna. *Patrz* każdy z oſobna artykuł ziół wymienionych. Po naywiękſzey części przykładaią te zioła zewnętrznie, a wody z nich używane, biorą do kolirow. *Patrz* Koliry.

OPIAT. Starożytni Lekarze, iako to *Aetius* i *Galen* dawali ſprawiedliwie nazwiſko opiatow lekarſtwom, w ktorych ſkład wchodziło opium, lub iakiekolwiek inne ingrediens narkotyczne czyli ſnodayne. Ale czaſow naſzych to imie daią Lekarſtwom przygotowanym bez opiatu, bądź korroboruiącym lub purguiącym, ktore ſtężałością ſwoią podobne ſą do elektuaryow miękkich i konfektow, od ktorych ſię ſamym nazwiſkiem tylko rożnią.

Opiat ieſt lekarſtwo mocniey ſtężałe iak ſyrop, ktore, tak iak prawdziwa dryakiew

robiona z opium, prawie żadney nie ma płynności.

Opiat bywa zazwyczay przyprawą magiſtralną, z tym wſzyſtkim ſą i Opiata Aptekarſkie n. p. naſtępuiący:

OPIAT SALOMONA.

Weź *Korzonkow calami aromatici.*
Ænulæ campanulæ czyli omanu.
Dyptanu białego, każdego uncyi 4
Drakeny korzenia, drachmę 1
Ozanki, drachm 2
Kwiatu muſzkatowego,
Goździkow ſklepowych, każdego drachmę 1
Oſkrobin rogu ieleniego, drachmy 2.
Drzewa aloeſowego,
Cynamonu białego,
Caſcarilli,
Skorki cytrynowey,
Cynamonu, każdego drachm 2
Seminis contra, uncyi ½
Naſion małego kardamomu drach: 1
Bernardynku,
Cytrynu, każdego uncyi ½
Liści Dyptanu Kreteńſkego,
Roż z winorośli, każdego uncyi ½

Z tego wſzyſtkiego zrobiſz nayprzod proſzek potym weźmieſz:

Skorek cytrynowych ſmażonych: uncyi 8
Konſerwy kwiatkow wołowych ięzyczkow.

Konserwy Rozmarynu,
Gożdzikow ogrod:
każdey po unc: 2
Dryakwi, uncyą 1
Syropu limoniowego, funtow 3
Wyciągu czyli Extraktu iałowcowego, drachm 2

Pokraiesz skorki cytrynowe na cienkie paseczki, potłuczesz w moździerzu marmurowym z trochą syropu limoniowego, abyś ie obrocił w massę, ktorą przepędzysz czyli przepchasz przez sito włosiane; tę massę pomięszasz z konserwami, dryakwią, i extraktem iałowcu; potym po trochu przysypywać będziesz proszki i będziesz ie roztwarzać syropem. Zrobisz elektuarium ktore zachowasz w garczku do użycia.

Ten opiat iest stomachiczny, wzmacniaiący. Doza iego iest od skrupułu iednego aż do drachm 2.

OPIUM. (Mat: Lek:) Jest to wyciąg czyli extrakt gummowato-żywiczny, przygotowany z liści z łodyg i z głowek maku białego. Bywa zawsze lepki, koloru zakrawaiącego na lisowaty, woni iadowitey i wzniecaiącey obmierżenie, smaku gorzkiego i nieco ostrego czyli cierpkiego.

Do tych czas historya opium nie iest nam dobrze znaioma. Rożnią się bardzo między sobą pisarze względem pierwiastkowey iego preparacyi. Jedni twierdzą, że to iest sok mleczny płynący z narżnięcia głowek maku białego, a inni zapewniaią, że opi-

um ieſt ſokiem wytłoczonym lub wywarzonym z rośliny makowey. Nie zaſtanowiemy ſię tutay nad roztrząſaniem lub godzeniem tych zdań.

Opium przyſyłane nam bywa w kſztałcie chlebkow okrągławych rozmaitey wielkości, ktore obwiiaią w liścia makowe, aby nie nabrały w ſiebie wilgoci, i aby kawałki te, nie zbiły ſię w iednę maſſę pod czas podroży.

Naylepſze opium było owo, ktore niegdyś przywożono z Thebow: z tym wſzyſtkim rownie dobrego doſtawuią nam z Egiptu i z Turczech.

Ze zaś opium przywożone z wymienionych kraiow pomięſzane ieſt z wielką mnogością materyi obcych, iako to liści, łodyg pokruſzonych, piaſkow, małych kamykow, Aptekarze, chcąc go przyſpoſobić do użycia lekarſkiego, muſzą go czyścić naſtępuiącym ſpoſobem:

Biorą ilość opium podług upodobania, kraią w talarki; rozpuſzczaią go w ciepłym piaſku w naymnieyſzey ile można ilości wody, cedzą likwor ten z mocnym wyciśnieniem, potym ſtawiaią go znowu w ciepły piasek, aby tam zgęſtniał do ſtężałości extraktu I to ieſt co nazywaią extraktem Opium albo Laudanum.

Dzielna cnota opium na tym ſię zaſadza iż przywołuie ſen; cnota iego ieſt ſnodayna, bądź zewnętrznie, bądź wewnętrznie używanym będzie. Doświadczono, że o-

pium zadane w enemie, prawie tak dzielnie wzbudza ſen, iak zażyte uſtami. Galenus piſze, że pewien Szermierz czyli Gladiator, umarł w krotkim czaſie z przyczyny, że mu przeciwnik czyli wſpołzapaśnik iego, plaſter z opium na głowę przyłożył.

Starożytni z wielką bardzo oſtrożnością używali opium. *Felix Plater* ſławny Lekarz Bazyleyſki w Szwaycarach, naypierwſzy wprowadził go w użycie na początku ſiedmnaſtego wieku. *Sylvius* de *Leboe*, *Sydenham* i kilku innych ſławnych praktykow, doświadczyli, że zadane w czaſie i mierze, wyżſzem ieſt nad wſzyſtkie inne lekarſtwa, gdy idzie o poſkromienie gwałtownego zburzenia krwi i ukoienie bolow.

Opium miało ſwych obrońcow i ſwych przeciwnikow i nie ma lekarſtwa w Sztuce Lekarſkiey, ktoregoby działanie bardziey podlegało roztrząſaniom i opiniom ſyſtematycznym. Jedni twierdzili, iż działa rozrzedzaiąc krew; drudzy, że nie inaczey ſkutkuie tylko gęſzcząc ten drogi płyn ciała. Niektorzy znowu całą moc działania opium zaſadzaią na tym, iż nadarza iakowąś odurzałość w układzie czyli rodzaiu nerwowym. Po długiey rozwadze nad temi teoryami, muſiano w reſzcie przypuścić decyzyą *Moliera: quia habet virtutem dormitivam*, opium działa *bo ma cnotę ſen iednaiącą*.

Oprocz cnoty ſwoiey ſnodayney opium poſiada, w okazałym ſtopniu cnotę uſpokaiania bolow, wzbudzania potow, rozwalniania włokien, poſkromienia burżliwości

krwi,

krwi, zmnieyſzenia wyprężeń i roziątrzeń rodzaiu nerwowego. Przyſtoi w upławach nieumiarkowanych, w hemorragiach, w tenezmach.

Lubo tak wielka ieſt ſkuteczność opium, w używaniu iednak iego należy, pewnych przeſtrzegać reguł.

Jeżeli chory ieſt krwiſty i pletoryczny, przed zadaniem opium, należy mu koniecznie upuścić krwi.

Opium nie potrzeba dawać kobietom w czaſie płynienia mięſiącow; po wyprożnieniu upławow położnych; ani pod czas płynienia poſpolitego hemoroid, bo tamuie i gubi wſzyſtkie upławy, i wyprożnienia naturalne. Nie należy ieſzcze zadawać opium w wſzelkich diarryach; bo zatamowanie tego wypływu, pociągnęłoby wielkie ſzkody, gdy ieſt krytycznym.

Nigdy nie należy brać opium poiadłſzy, bo przeſzkadza trawieniu i zazwyczay wzbudza wymioty.

Ci ktorzy zaczynaią używać opium, z początku mało tylko iego ilość wziąć maią, bo iednaż doża rozmaicie działa podług konſtytucyi i uſpoſobienia oſobiſtego; widziano pewną oſobę, ktorey iedno poł grana opium ſkutkowało ſen dwudzieſtu czterech godzin; przeciwnie w dalſzych czaſach, chcąc teyże ſamey oſobie ſen dwunaſto-godzinny ziednać, potrzeba było zadać połdrachmy opium.

Turcy poſpolicie używaią na dzień drachmę iednę, niektorzy iednak podnoſzą dożę aż do drachm trzech. Derwiſzowie (ieſt

to pewien gatunek Mnichow Tureckich,
podług świadectwa *Turneforta*, biorą ra
zem uncyami opium.

Gdy chory zbyt mocną dozę opium we
źmie, co można poznać przez nieumiarko
wane śmiechy, ſłabość członkow, obłąkani
umyſłu, zaćmienie wzroku, głębokie zaśnie
nie, odurzenie, czerwoność twarzy, zwo
nienie zuchwow, nabrzmiałość warg, uc
śnienie oddechu, nudności, wymioty, kon
wulſye, ſynkopy, poty zimne, w tym m
wię okropnym ſtanie; naylepſzym, nayſko
ſzym lekarſtwem ieſt dadź choremu be
odwłoki naſtępuiącą enemę.

Weź *Jabłko Kolokwintydy przecięte na czworo*,
Seneſu, drachm 2

Każ wſzyſtko warzyć w kwarcie wody,
by połowa wywrzała, przecedź i doday
przecedzenia octu winnego ſzklankę iedn
ieżeliby opium nie dawno było zażyte
chorego, daſz mu na wymioty dwa lub trz
grana wymiotnego. Jeżeli dawno, każe
mu pić wiele limonady, ſoku cytrynow
go, lub gdy tego niema, małą ſzklan
czkę octu. Jeżeli odurzałość ieſt znakom
ta każeſz mu wąchać wodę Lucyi. Staw
banki naſiekiwane, przyłożyſz piaſtry prz
ſzczące, można nawet ſprobować puſzcz
nia krwi ieżeli puls ieſt znakomity, m
cny, i gdy niema potow zimnych ani ſy
kopy.

Przyprawami nayużywańſzemi opium ſ
extrat opium laudanum liquidum i krople
nodynne *Sydenhama*.

Opium wchodzi w wielką liczbę przypraw Aptekarskich, iako to w pigułki storaxowe, mitrydat, dryakiew, diascordium, &c.

Extrakt *opium* czyli *laudanum* bierze się od poł grana aż do granow 2.

OPOPONAX. (Mat: Lek:) Jest to gumma żywica w kroplach czyli łzach zgęstniałych rozmaitey wielkości, stężałości nieco tłustawey lubo krucha, zewnątrz lisowata, biaława wewnątrz Zapach iey iest mocny i niemiły, smak gorżki, ostry i wzbudza nudności. Zdaie się, iż opoponax nie rownie większą w sobie ma ilość gummy iak żywicy. Łatwo się rozpuszcza w wodzie, ktorey nadaie kolor mleczny.

Opoponax iest rozgrzewaiący i rozwięzuiący. Używaią go wewnętrznie od granow dziesięciu do poł drachmy; bywa także używany wewnętrznie iako *discussivum i fundens*. Wchodzi w wielką liczbę przypraw Aptekarskich.

OPTYCZNE (Anat:) Słowa tego optyczne, używaią Anatomicy z wyrazem nerwy. Nerwy te optyczne biorą swoy początek z wypukłości muzgu nazwanych łożami albo łożyskami nerwow optycznych. Zaraz od początku, te nerwy robią dosyć wielkie okrążenie zewnątrz, potym się łączą. Zaraz potym lekkim złączeniu się, oddalaią się znowu, i idą drogą ukośną, wypadaią dziurami optycznemi i w tyle przebiiaią krąg oka, potym rozciągaią w błonkę bardzo subtelną ktora ma ksztalt kielicha. Ta błona nazywa się błoną siatkową.

ORLIK *Aquilea* (Bot:) Orlik iest rośli na, ktorey kwiaty nie maią kielicha. Kolor tych kwiatow rozmaity bywa w pomiędzy hodowania onych. Bywaią niekiedy błękitne, czerwone lub białawe; inną razą koloru cielistego, zielonego, nieregularne złożone z kilku prąciow, ktorych pięć iest płaskich a pięć pustych czyli wydrążonych podobnych do rożku lub trąbki.

Prątek ktory się wznosi w pośrzodku kielicha, odmienia się w owoc złożony z czterech do piąciu torbeczek, ktore się roztwieraią w gorze, a zostaią zawsze zawarte w dole; te torbeczki zapełnione są małemi nasionkami tak wielkiemi, iak ziarno prosowe.

Nasionka ankolii czyli orlika położone w liczbie otwieraiących czyli rozwalniaiących i diuretycznych; wzbudzaią upławy miesięczne, uryny i poty. Poł drachmy tych nasionek wziętych w emulsyi w wodzie ptasiey rutki lub bernardynka, przyspiesza wyrzucenie chrost w ospie i w odrze. Korzeń wzięty w szklaneczce wina uspokaia kolki. *Ettmuler* pisze, że toż samo wymoczenie, do ktorego dodano weroniki wodney, warzęchwi i rzeżuchy wodney, uleczyło pewnego żołnierza napastnionego od skorbutu z puchliną zwaną *Ascitis* stowarzyszonego. Tenże sam Autor zaleca takż kwiaty tey rośliny iako alexypharmatyczne.

Languius proszek następuiący zalecał mocno, iako bardzo skuteczny w żołtaczce.

Weź *ziarek orlika dzikiego*, granow [illegible]
Oskrobin kości słoniowey w mie-

luchny proszek startych, drachmy ½.
Proszku z glistow czyli robakow ziemnych, skrupuł 1.
Alboli też Weź *Ziarnek orlika,* drachm 6.
Szaffranu w proszku, drachmę 1.
Waynstynu koperwasowego, drachmy ½.
Konserwy Cynorrhodon, ile potrzeba.

Zrob opiat ktory podzielisz na siedm części rowne, z nich iednę cząstkę niechay chory weźmie na czczo przez dni 7. bez przerwy, i niechay popiia szklanką wywarzenia rozwalniaiącego. Pan *Geoffroi* twierdzi, że to lekarstwo, prawie zawsze mu się udało po potrzebnych przygotowaniach. Można ieszcze orlika zażywać do płukań przeciwskorbutycznych lub ścieraiących. Z kwiatkow iego i spirytusu wina, robią tynkturę spirytusową, ktorą dotykaią dziąseł zgniłych, chrosteczek ust, i gardła. *Sermort* radzi w takowym przypadku, następuiące smarowidło:

Weź. *Liści orlika,*
Miętki kędzierzawey,
Muszkatowych,
Rutki,
Miry w proszku, każdego uncyi ½.
Hałunu palonego, uncyą 1.
Miodu prasnego czystego, uncyy 6.

Wyszumuy miod praśny na ogniu wolnym, a skoro go wyszumuiesz wrzuć wszystkie proszki.

ORTHOPNEA, znaczy wielką ciężkość oddechu (Szt: Lek:) Jeſt to wielka ciężkość oddechu, choroba: w ktorey chorzy muſzą ſtać i głowę do gory trzymać, aby oddychać mogli, inaczey pewnieby ich zadusiło.

Orthopnea nie ieſt w rzeczy ſamey udzielną chorobą ale tylko ſymptomatem; towarzyſzy niekiedy pleurze, ślinogorzowi, peripneumanii, a ieſt pewnym ſtopniem dychawicy.

Ta trudność oddechu ma za przyczynę wązkość płucow i onych naczyń zaciśnienie, ktore ſkutkować zwykło zapalenie lub iaki humor gęſty, lepki, zawarty w ie mie rzeczonego trzewia: może także zawiſnąć od konſtytucyi ſpaſmodyczney błony pierſi iako ſię to przytrafia w dychawicy konwulſyyney, w przypadku wrzodzików ſurowych lub bolączek płuc.

Ta dolegliwość potrzeubie takiego leczenia iak choroba ktorey ieſt ſymptomatem z tym wſzyſtkim gwałtowność Orthopnei częſtokroć determinuie Lekarza do pomyślenia o ratunku przeciwko niey. Puſzczenie krwi ieſt naylepſzym lekarſtwem, iakiego tylko można użyć w tey okoliczności nadewſzyſtko gdy zachodzi mocne zapalenie, ktore ſkutkuie orthopneą, i gdy chory ieſt pletoryk. *Zobacz Dychawica.*

ORWIETAN (Rz: Apt;) Jeſt to nazwiſko ſławnego antydotu, tak nazwanego podług myśli Pana *Lemery* od Orvietto Miaſta Włoſkiego, w ktorym było wynalezione; albo podług innych, od *Hieronima F*

rantes Orviettańczyka ſławnego Ciarletana, ktory był iego wynalazcą.

Orwietan ieſt pewnym gatunkiem Electuarii, preparuią go ſpoſobem naſtępuiącym:

Weź *Korzonkow Calami aromatici,*
Dzięglu,
Kokornaku okrągłego,
Azarum,
Gaiowey miodunki, każdego uncyą 1.
Lepczycy, uncyy ½.
Omanu,
Wielkiego baldryanu, każd: uncyy 2.
Gencyany,
Miſtrzownika czyli miarzu,
Koſaćcu florenckiego,
Kobylego ſzczawiu,
Imbieru,
Oleśniku, każdego uncyą 1.
Liści wielkiego piołunu, uncyą 1
Bernardynka,
Gęſiego poleiu czyli żywiczki ziela,
Dyptanu kreteńſkiego,
Rutki,
Czoſnkowego ziela,
Bobku,
Miękki ogrodowey,
Szanty białey, każdego uncyi ½.
Rozmarynu,
Szałwii,
Dzięcieliny,
Kwiatow lewandy,
Roż czerwonych,
Wierzchołkow tanezyi, każdego uncyy 2.
Nardu celtyckiego, drachmę 1.

Jagodek bobkowych, uncyą 1.
Pieprzu iamaickiego, uncyy 2.
Naſion anyżowych,
Selerowych,
Kminkowych.
Danci,
Gorzycy,
Goździkow ſklepowych,
Muſzkatowey gałki,
Białego cynamonu,
Cynamonu, każdego uncyi ½
Kąſku Ormiańſkiego preparowanego, uncyą 1.
Gummy arabſkiey, uncyą 1.
Mirry, uncyą 1.
Soku Lukrecyi, uncyy 6.
Opium, uncyy 2.
Zmii, uncyy 4.
Koperwaſu kalcynowanego aż do białości, uncyy 2.

Tłuką na proſzek wſzyſtkie te ſubſtancye każdą z oſobna, mięſzaią ie dokładnie, aby zrobić proſzek mięſzany. Tym czaſem topią w ciepłym popiele lub piaſku.

Smrodzieńca czyli aſsafetydy, uncyi ½.
Balſamu czarnego Peruwiańſkeego,
Extraktu iałowcowego, każdego uncyy 4.
Terpentyny, uncyy 2.

Pod ów czas dodaią na przemiany proſzkow i miodu praſnego wyſzumowanego funtow 4.

Mięſzaią wſzyſtko iak naydokładniey i robią electuarium; potrzeba mieć wielkie bardzo ſtaranie o tym, aby nie używać innego koperwaſu procz koperwaſu marſa i aby ſwoią własną robotą czyścić go, a to przeto, żeby nic w ſobie nie zawierał kruſzczu.

Orwietan te ſame ma ſkutki co i dryakiew. robią także inny orwietan, nazwany po łacinie *orvietanum præstantius*, ktorego takowy ieſt przepis:

Weź *Korżonkow iaſkołczego ziela*,
Lepczycy,
Dzięglu,
Morzego mordu (*anthora*,)
Omanu,
Wężego mordu Wirginiyſkiego,
Lepieżnika,
Baldryanu,
Dyptanu białego, *każdego* uncyy 3.
Cynamonu,
Goździkow ſklepowych, *każdego* uncyi ½.
Laudanum, drachm 6.
Soli ulotney iaſzczurki, drachm 7.
Liści dyptanu,
Czoſnkowego ziela,
Ruty, *każdego* uncyy 4.
Miry,
Terræ ſigilatæ,
Siarki żołtey preparowaney, *każdego* uncyą 1.
Galbanum, uncyą 1 ½.
Szafranu, uncyy 2.

Oleyku rectifikowanego burſztynowego ,
Oleyku cytrynowego , każd: drach: $1\frac{1}{2}$
Zmii , uncyi 2
Extraktu iałowcowego . funtow 10
Wina Hiſzpańſkiego , ile potrzeba.

Trą na proſzek wſzyſtko co ſtartym bydź może, rozpuſzczaią galbanum w naczyniu uſtawionym w piaſku gorącym lub popiele z trochą wina Hiſzpańſkiego: dodaią po trochu extraktu iałowcowego rozpuſzczonego, przy wolnym ogniu, potym proſzku. Formuią z tego wſzyſtkiego electuarium ktore zachowuią w garczku. Te obydwa Orwietany mało ſię rożnią od dryakwi, z tym wſzyſtkim rozrożniać ich należy co do używania lekarſkiego.

Orwietan bardzo ieſt ſkuteczny w chorobach zaraźliwych, epidemicznych i zgnilnych. Przyſtoi w pewnych gorączkach ziadliwych, morowych i w dyſſenteryach, dozą iego ieſt od granow 12. aż do drachmy 1. Należy tu iednak uważyć, że orwietanu nie potrzeba używać w wſzyſtkich chorobach bez rożnicy. Wiele bowiem ieſt takowych, ktorychby zdołał powiękſzyć ſymptomata nie rozſądnie będąc zadanym. Publiczność aż nad to często bywa nieſzczęśliwą ofiarą takowych przypraw ktorym ślepo zaufania ſwego użycza. Orwietan nie może przyſtać w chorobach zapapalaiących, ani w owych w ktorych eretyzm części ſtałych wznieſiony ieſt do wy-

ſokiego ſtopnia. Doza tego electuarii ieſt od poł drachmy aż do drachmy iedney.

ORZADA. Jeſt to napoy chłodzący robiony z cukru, wody migdałow i naſion zimnych tłuczonych. Przedtym używano ięczmiennego wywarzenia do robienia tego napoiu, i ztąd to doſtało mu ſię nazwiſko orżady, bo *orge* czytay orż, znaczy po Francuzku ięczmień. Ale czaſow naſzych ięczmień zupełnie rugowany zoſtał z tey przeprawy. Kładziemy tu przepis orżady.

Weż *Migdałow gorżkich*,	funta	½
Migdałow ſłodkich,	funt	1
Czterech naſion zimnych,	uncyi	½

Potłuc wſzyſtko razem dolewaiąc poł kwaterkę wody. Gdy wſzyſtko obrociſz w maſſę, przeciśnieſz przez ſito lub mocne płotno, aby wyciſnąć ſok w ktorym rozpuściſz funt cukru, nie warząc go, potym dodaſz trzy łyſzki wody kwiatkow pomarańczowych.

Z tey dozy powinno bydź trzy wielkie butelki orżady.

Można zrobić ſyrop orżadowy naſtępuiącym ſpoſobem.

Weż *Migdałow ſłodkich*.		
Gorżkich, każd:	uncyi	9
Wody czyſtey,	funtow	3
Cukru,	funtow	5
Wody poſpolitey kwiatow pomarańczowych,	uncyi	2

Spirytuſu cytrynowego, drachm 6

Migdały rzucaią do wody wrzącey odſtawioney od ognia, trzymaią ie w tey wodzie 5. lub 6. minut, to ieſt tak długo, aby ſię ſkorka mogła od nich odłączyć za naciśnieniem palcami: wyłuſkuią ie potym, i rzucaią w wodę zimną, iuż to dla obmycia ich, iuż dla tego aby zczerſtwiały. Pod ow czas tłuką ie w możdzierzu marmurowym, z niewielką ilością wody przepiſaney, dopokąd nie zamienią ſię w maſſę miękuchną, i dopokąd w palcach ani w zębach czuć nie dadzą żadne kawałeczki nie zmiełtych migdałow. Rozrabiaią tę maſſę więkſzą częścią wody wyrażoney w przepiſie, zachowuią bliſko funta, przecedzaią tę mięſzaninę przez płotno gęſte i naymocniey wyciſkuią. Wytłoczyny kładą nazad do mozdzierza, tłuką ie blizko przez kwandrans; dolewaią wody zoſtawioney na boku; przecedzaią potym z wyciśnieniem, i mięſzaią obydwa wyciśnienia razem. Tym ſpoſobem robią mleko migdałowe czyli Emulſyą.

Wlewaią ten likwor na panewkę ſrebrną, z ilością przepiſaną cukru, ktorą rozpuſzczaią na ciepłym popiele lub przy ogniu tak umiarkowanym. Gdy ſię cukier dobrze rozpuści, odſtawiaią patelnię od ognia, a gdy ſyrop prawie ze wſzyſtkim oſtygnie, aromatyzuią go ſpirytuſem cytrynowym i wodą kwiatow pomarańczowych wprzod należycie zmięſzanych. Przecedzaią ſyrop przez

ſitko białe i chowaią w butelkach mocno zatkanych.

Syrop orżądowy ieſt chłodzący, odwilżaiący, łagodzący, pektoralny i reſtauruiący czyli krzepiący. Pomyślnie go używaią w pieczeniu uryny i w wielu chorobach zapalaiących. Spoſob używania go na tym zawiſł, aby łyżkę ſyropu rozpuścić w ſzklance wody.

ORZECH WŁOSKI, Jeſt to drzewo poſpolicie doſyć wielkie. Nadto ieſt znane od wſzyſtkich ludzi a nadewſzyſtko od mieſzkańcow wioſek, i dla tego uwolniemy ſię od opiſywania iego. *Miller* mówi, że kora tego drzewa, orzechy i ich łupiny mogą bydź użyte w ſztuce lekarſkiey: kora iego ſucha lub zielona, ieſt podług wymienionego Autora dobrem wymiotnem, gdy będzie ſtarta na proſzek. Jego orzechy zielone kordyalne, alexipharmatyczne i dobroczynne we wſzyſtkich chorobach zaraźliwych i ziadliwych nawet w ſamym powietrzu morowym. Smażone w cukrze ſą żoładkowe; można ich ieść zrana iakó *præſervativum* w czaſie chorob powietrznych. Łupiny kalcynowane i na proſzek ſtarte maią cnotę ſtężaiącą.

Kładziemy tu wypis tego co czytamy w Dioſkorydeſie i w Pliniuſzu względem właſności Orzecha Włoſkiego

Orzechy brane w charakterze pokarmu ſą ciężkie do ſtrawienia. Szkodzą żołądkowi, rozgnieżdżaią żołć, ſkutkuią bole głowy i nie dobre ſą w kaſzlu. Co ſię tycze orzechow świeżych, milſze ſą w ſmaku i nie

tak szkodliwe. Gdybyś ie iadł z figami i rutką, dadzą odpor truciźnie, którey skutki zniszczą, iedzone po wzięciu trucizny. Dobre są w ślinogorzu, ale ie ieść należy z rutką i oliwą. Jeżeli zieśz wiele orzechow świeżych, wypędzą robaki długie i grube. Umięszane z trochą miodu praśnego i rutki, wybornym staną się mieyscowym na zapalenie piersi, otoki, i wytknięcia; umięszane z miodem praśnym, solą i cebulą, uleczą ukąszenie człowieka i psa, spalone wraz z kielichem swoim czyli skorką zewnętrzną i przyłożone na pępek, uspokoią rznięcie; łupiny spalone i roztarte w winie i oliwie upiękrzą włosy dzieci i uleczą alopecyą; tym końcem, smarować potrzeba głowę. Orzechy stare pożute i przyłożone na części gangrenowate wyprowadzą bardzo dobre skutki Powłoka zewnętrza orzechow włoskich iest bardzo dobra na dyssenteryą. Liścia orzechow włoskich utłuczone w octcie, uspokaiaią bol uszow.

Galenus uważa orzech włoski iako łatwieyszy do strawienia i przyiaźnieyszy żołądkowi niż orzech laskowy, gdy iest świeży. Sok wyciśniony z kory zewnętrzney, wzięty surowo, lub warzony w miodzie praśnym do stężałości na gargaryzm uważany był od tego sławnego Lekarza iako bardzo skuteczny w rozwolnieniu ięzyczka, albo w zapaleniu gardła i mąndlow.

Sok orzecha włoskiego, otrzymany przez świdrowanie i zażywany zewnętrznie, łagodzi krew i humory. Wielu praktykow radzi, aby go używać w chorobach chroni-

cznych, iako to w pedogrze, w bolu nerek i w chorobach głowy. Sprawiedliwie zapatruią ſię na niego iako na diuretyczny. Sok wyciśniony z korzeni świeżych orzechowego drzewa, purguie bardzo gwałtownie; i dla tego nie można go przepiſywać chyba wieśniakom. Pewna ieſt, że ſkorka wewnętrzna drzewa orzechu włoſkiego wyſuſzonego ieſt bardzo wymiotna.

Na pniu orzecha włoſkiego rośnie ſubſtancya gąbkowata, od niektorych nazwana grzybem, ktorey ſtarożytni tak właśnie używali iak moxy, do goienia ran. *Simon Pauli* twierdzi, że liście orzecha włoſkiego wielką ſą pomocą w pedogrze: zbieraią ie co rocznie zielone, chowaią ie w butelkach ſzklannych wrzucaiąc do nich trochę ſoli: tę butelkę ſtawiaią do piwnicy, a w chwilę przyſtępu, przykładaią te liścia wpoł wyſchłe, w kſztałcie kataplazmu, na część boleiącą. Można ieſzcze przyłożyć też ſame liścia na oparzeliznę, byle ie tylko oſmarować rownemi częściami oleyku orzechow włoſkich i woſku żołtego. Mowią że wywarzenie onych w wodzie poſpolitey, ma właſność ścierania wrzodow, nadewſzyſtko gdy dorzuciſz do tego trochę cukru. Proſzek robiony z zwierzchniey łuſzczyny orzecha włoſkiego ieſt trochę wymiotny i dobry w dyſſenteryi: przepiſuią go od poł drachmy aż do drachmy iedney; a nawet ieſt pewnym lekarſtwem na zniſzczenie gorączek wieśniaczych, iak twierdzą niektorzy Autorowie. *Matthiole* zaleca także używanie tego proſzku, w zadławie-

niach macicznych. *Craton* kazał ie także brać w tey ſamey chorobie, w dozie ſkrupułow dwoch, z dwoma kroplami oleyku burſztynowego. Niektore oſoby tak ſą zaięte entuzyazmem tego lekarſtwa, że go zadaią dzieciom przed wſzelkim innym pokarmem; w tym nayzupełnieyſzym zaufaniu, iż to ieſt iedyny ſpoſob zabezpieczenia ich na całe życie przeciwko napaściom wielkiey choroby; wymoczone w winie białym, uchodzą za ſkutkuiące naylepſze ſkutki w zatamowaniu lochiow.

Orzechy zielone, czyli raczey iądra młodociane wyłuſzczone z orzecha włoſkiego świeżego, głaſzczą podniebienie ſwym ſmakiem i ſłodyczą, ale częſto utrudzaią żołądek, i trudne ſą do ſtrawienia, podług mniemania, dziſieyſzych medykow. Gdy doyrzeią, iuż nie ſą tak przyiemne. Służą za pokarm ubogim i chłopkom w niektorych kraiach. Pomięſzane z innemi pokarmami i byle ich tylko nie ieść zbytkiem, maią bydź zdrowe i wzbudzać apetyt; inaczey ciężko ie ſtrawić. Orzechy włoſkie mało bardzo tuczą i doſtawiaią miazgi złego gatunku. Ci ktorych dręczy kaſzel i chrapka wſtrzymać ſię od nich zupełnie powinni, boby im bardzo ſzkodziły. Oſoby chude, gniewliwe czyli raczey choleryczne i melancholiczne, bardzo dobrze zrobią, gdy także wſtrzymaią ſię od nich; zarzucaią im, iż niekiedy bol głowy ſkutkuią: można ie uważać iako bardzo ſzkodliwe, gdy zgorzknieią. Mniemaią, że orzechy iedzone po rybach przyśpieſzaią ich ſtrawienie, i to

zdanie

zdanie wyraziła szkoła salernitańska w wierszu następuiącym:

Post pisces nux sit, post carnes caseus esto.
Iedz orzechy po rybach, ser zaś po mięsiwie.

W aptekach robią z orzechow suszonych i tłuczonych pewien gatunek konserwy dosyć przyiemney w smaku; smażą także w cukrze orzechy niedoyrzałe włoskie, niekiedy bez łusek zwierzchnich, czasem z łuskami. Pierwsze przyiemnieysze są w smaku; twierdzą; że drugie zdolnieysze są do wzmocnienia żołądka.

Chcąc tak smażyć, biorą piękne i młodociane orzechy; obłupuią ie tak: aby nic nie zostało zielonego; kładą ie w wodę świeżą, każą ie potym warzyć mocnym kłębem; dopokąd zakłute szpilką lub czym innym nie opadną same na doł tak: aby się nie trzymały szpilki. Pod ow czas wyimuią iey kładą ie znowu w świeżą wodę, przekolaią przez środek, kładą w nie goździki sklepowe lub też cynamon pokraiany w drobne kawałki, lub też skorkę cytrynową smażoną w cukrze; warzą potym cukier na syrop w ktory kładą orzechy; warzą ie należycie, daią im się potym wystać przynaymniey poł godziny; stawiaią ie potym w ogień wielki, dopoki syrop nie zagoruie się w perełki.

Ktoby chciał smażyć orzechy włoskie z ich łupiną zieloną, zamiast obłupania onych do biała, skrobie ie tylko; aby miał orzechy smażone na sucho, preparuie ie iak

wyżey; potym zostawia ie przykryte przez dziesięć lub 12. godzin, wyimuie ie z syropu; dozwala im osiąkać, kładzie na blachy, suszy z iedney strony, aby ie potym na drugą przewrocić, i chowa iak zwyczay. Twierdzą że orzechy włoskie tym sposobem smażone w cukrze, wzmacniaią żołądek, rozpędzaią wiatry, uśmierzaią kolki, pomagaią trawieniu i odwracaią zarazę morową.

Wszystkim wiadomo że robią pewny gatunek ratafii z orzechow włoskich, ktora osobliwiey gdy iest dawna czyli stara, powszechnie uchodzi za dobre żołądkowe. Kładziemy tu sposob robienia tey ratafii. Zbieraią w czasie suchym orzechy bez skaz i doszłe do zupełney swoiey doyrzałości; chędożą ie z naywiększą bacznością, odrywaią same tylko ogonki i kładą w moździerz marmurowy; tłuką dopokąd się nie obrocą w papkę. Tę masię kładą w garnek głazowy pospolity prawie z kwartą gorzałki do dziesiącu orzechow; gdzie zatykaią ten garnek czyli dzbanek iak tylko można naymocniey, i moczą wszystko razem przez dwa miesiące. Gdy ten czas upłynie, przecedzaią likwor trzy razy raz po raz, za każdą razą odmieniaiąc chustę; mierzą potym likwor i do każdey kwarty gorzałki kładą ćwierć funta cukru. Zlewaią nazad wszystko do tego samego dzbanka, wprzod należycie wymytego i wyszorowanego, zatykaią go należycie, i wszystko ieszcze moczą miesiąc ieden. Po upłynionym tym miesiącu, ieszcze raz przecedzaią likwor, i zlewaią w butel-

ki, w korych ratafią chowaią do użycia. Wiele osob wraz z orzechami tłuką liścia maku polnego, aby tey ratafii nadać kolor przyiemnieyszy.

Robią także wodę z orzechow włoskich, ktorey cnoty bardzo sławią. Oto tym sposobem pędzą tę wodę: Około Sierpnia zbieraią orzechy włoskie zielone, kraią ie w kawałki, potym dystylluią w alembiku przy wolnym ogniu. Ta woda tym sposobem pędzona, chowana bywa w butelkach dobrze zatkanych i wystawionych na słońce, do każdey kwarty wody dodaią ćwierć funta cukru, z tym wszystkim więcey czyni skutkow w tych, ktorzy iey mogą zażywać bez cukru.

Zalecaią, aby w puchlinie, epilepsyi, paraliżu, migrenie, zawrotach głowy, zażywać trochę tey wody z winem białym i proszkiem kamienia winnego. Mowią nawet że przywraca mleko kobietom, i że u męszczyzn powiększa odłączenie nasienia. Mniemaią ieszcze, że leczy chorobę oczow, gdy nią przemywane bywaią; że rozpędza bole żołądka, gdy iest zażyta wzwyż wyrażonym sposobem, że zabiia robaki, i goi przemywane nią rany.

Lubo wielkie własności przypisuią wodzie orzechow włoskich, można iednak sprawiedliwie powiedzieć, iż woda nazwana *woda trzech orzechow*, godnieysza nierownie bydź przełożoną nad nię, w wszystkich okolicznościach, w ktorych my zalecili używanie wody orzechow włoskich. Kładziemy tu sposob iakim się robi woda trzech orzechow:

Dyſtylluią łuſzczyny zwierzchnie orzecha włoſkiego w właściwey im porze, każą macerować orzechy włoſkie w wodzie tym ſpoſobem otrzymaney, gdy doydą trzeciey części ſwoiey grubości; dyſtylluią ie potym i chowaią likwor dyſtyllowany, ktorego używaią do macerowania orzechow, gdy iuż ſą zdatne do ſmażenia w cukrze, to ieſt cokolwiek wprzod niż doyrzeią. Te trzy rozmaite dyſtyllacye wraz połączone, daią *wodę trzech orzechow*. Pan *Chomel* świadczy: iż ſam widział iak dobre ſkutki ta woda wyprowadzała w anaſarku. Można ią położyć w liczbie lekarſtw potnych, rozwalniaiących, kordyalnych, żołądkowych i macicznych Można iey przepiſać od czterech aż do ſześciu uncyy w oſpie, w gorączkach ziadliwych, w waporach macicznych, w nieſtrawności, w puchlinie.

W niektorych kraiach robią z orzechow włoſkich ſupę bardzo przyiemną ſmakowi, a iak mowią bardzo zdrową. Biorą trzy orzechy na ſupę iedney oſoby; odłączywſzy ſkorupę i wſzyſtko co nie ieſt iądrem orzechowym, obwiiaią te iąderka w chuſteczkę zawiązaną; gdy woda ieſt wrząca rzucaią ie w garnek, ſzumuią iak naydokładniey wodę, dopokąd tylko robi ſię piana, aby bulion nie zczerniał; kładą potym kapuſtę, zioła i inne iarzyny, z ſolą, pieprzem i innemi przyprawami zwyczaynemi; można nawet wrzucić kilka cebul pokraianych w kawałki.

Wielu ſtarożytnych Autorow piſało, że orzechy doyrzałe w naywyżſzym ſtopniu ſą

emmenagogiczne; maceruią orzechy włoſkie doyrzałe w wodzie, dopokąd z nich ſkorki zdiąć nie można; potym moczą ie dwa dni w gorzałce, i każą ieść dwa lub trzy z rana na czczo, przepurgowawſzy wprzod chorego, i to ciągle używać każą, przez dni dzieſięć poprzedzaiących upławy mieſięczne.

Przyłożywſzy orzechy włoſkie pożute na ranę z ukąſzenia pſa lub innego iakiego zwierza, i potym porzuciwſzy ie kurom, a ieżeli kurom nic ten żer nie zaſzkodził, można bydź pewnym: że źwierze, ktore ukąſiło, nie było wściekłe. Wiele oſob świadczy że kilkakrotne doświadczenie ſtwierdziło niezawodnie pewność tego ſkutku. Gdyby to prawda było, mielibyśmy ſpoſob bardzo proſty zapewnienia ſię o ſtanie wściekliżny, lub o ſtanie zdrowia zwierząt kąſaiących; a oſtrożność ktoreybyśmy wcześnie użyć nie zaniedbali na walczenie z tym nayokropnieyſzym iadem, zachowałaby wielką liczbę obywateli, oſobliwie pomiędzy mieſzkańcami wioſek, od ſmutnych napaści tym ſtraſzliwſzego nieprzyiaciela: że ſię nieſpodzianie zwykł na nas targać.

Nikomu nie ieſt tayno: że orzechy ſuche nayczęściey ſłużą do robienia oleyku: oleiek otrzymany bez pomocy ognia, nabywa mocy w miarę ſtarzenia ſię; wchodzi w wiele maści, kataplazmow i w enemy łagodzące; pomięſzany z oliwą i wzięty w dozie dwoch lub trzech uncyy, uchodzi za ſpecificum na kolki nephretyczne czyli nerkowe; użyty do enem, bardzo dobrym ieſt

lekarſtwem w kolkach malarſkich i innych bolach niżſzey przeſtrzeni brzucha. Jeżeli naſmaruieſz; tym oleykiem części oſmalone prochem ruśniczym, i ieżeli potym przyłożyſz liść orzecha włoſkiego, uleczyſz ie. Mowią ieſzcze: że ieſt anthelmatyczny i dobry na świerzb wyſypuiący ſię na twarz dzieci. Ten ſam oleiek może bydź uważany iako iedno z naylepſzych lekarſtw na zabicie robaka ſolitera czyli ſamotnika. Każą brać pięć uncyy oleyku orzechow włoſkich na czczo, oſobom rażonym tym przypadkiem, a w półtrzeciey godziny potym, cztery uncyi wybornego wina z Alikantu. Gdy ten tryb zachowa chory przez dni 15, robak poydzie w kawałki, które odchodem zadnim wyydą. Twierdzą: że orzechy włoſkie tłuczone w chuście, ſączą z ſiebie likwór, który nie co innego ieſt tylko oleiek, o którym mówiemy. Zapatruią ſię na ten likwor iako na wyborne lekarſtwo na ſkazy liſowate.

Pan *Chomel* piſze, że przepiſał na kolki wietrzyſte, ſzklankę dobrego wina czerwonego, w którym gaſzono po ośm lub dzieſięć razy, orzechy ſuche zapalone: to lekarſtwo powiada on, zawſze mi ſię udawało pomyślnie. Bądź co chce, iabym zawſze wolał przepiſać enemę z kwaterki oleyku orzechow włoſkich, ſzklanki wina i kwaterki wody otrębowey lub wywarzenia odmiękczaiącego. Konowałowie używaią wywarzenia liścia orzechowego drzewa, na wyprowadzenie śierci końſkiey i na zapobieżenie świerzbowi. Mówią nawet, że

byle tylko konia wymyć należycie z rana gąbką umoczoną w wywarżeniu takowym, przez cały dzień nie będzie dręczony od much.

OSSA. Jeſt to owad podobny do pſzczoły ale dłużſzy i cieńſzy, a każdemu znaiomy. Oſſy kąſaią ludzi równie iak bydło. Ukąſzenie to wznieca wielką gorącość, ból i nabrzmiałość, w części ukąſzoney. Ukąſzenie to iednak nie ieſt ſzkodliwe i cały ból miia zupełnie w przeciągu dwóch a naywięcey trzech dni, a nawet prędzey.

Gdyby iednak kogo ugryzła pſzczoła w kilku mieyſcach, może ſię przywiązać gorączka, a nawet inne złe przypadki z rodzaiu owych, które należą do dolegliwości zapalaiących.

Pod ów czas przyſtoi krwi puſzczenie i tryb, ſmarowania części rażoney oliwą, uryną ciepłą; kataplazmata odmiękczaiące, dryakiew rozrobiona w gorzałce, ſą mieyſcowemi, które podług doświadczenia, nayzdolnieyſze ſą do rozpędzenia zapalenia, lub do zatamowania iego poſtępkow; ale wprzod trzeba wyciągnąć żądełko, które nayczęściey zoſtaie w ranie.

OSET (Bot:) Oſty ſą rodzaiem roślin maiących kwiaty o bukietach wyrzynanych na wierzchołku w pięć przecięciow wązkich; każdy bukiet ma pięć prąciow naſiennych krótkich i koſmatych: ieſt kilka gatunkow oſtu, my nie będziemy mówić w niinieyſzym artykule, tylko o przednieyſzych znanych pod tym nazwiſkiem.

OSET POSPOLITY, WIELKI OSET OSLI. KARCZOCH DZIKI. *Acanthum spina alba Carduus tonmentosus acanthi folio vulgaris, onopordum foliis de currentibus margine spinosis. Spina alba agrorum.* Ten gatunek ostu, czyli osetu rośnie na mieyscach nieuprawnych, wznosi się w górę na dwa lub półtrzecia łokcia. Łodygę ma grubszą nad cal okrytą mchem kosmatym białym, iest ta łodyga laskowana i czcza wewnątrz. Liści są dalszym ciągiem błonów okrywaiących łodygę, są długie, szerokie, laskowane, zielonawe, nakrapiane kropkami białemi. Głowki, które podpieraią łodygi są płaskie, szerokie, złożone z łusek, z których każda ma zakończenie spiczaste, kwiaty są purpurowe, nie kiedy białe nasiona, które po nich następuią, są laskowane i ozdobione czubeczkami. Kwiaty pokazuią się w Czerwcu, Lipcu, i Sierpniu. Korzeń tego gatunku ostu uważaią iako rozwalniaiący i przeciwwietrzny, iako duiretyczny i żołądkowy. Twierdzą, że nasienie ostu pospolitą ma cnotę przeciw-epileptyczną. Kwiaty ostu wrzucaią do mleka, aby się zsiadło. To zaś dowodzi: że oset zawiera w sobie kwas subtelny i ulotny.

OSET HEMOROIDALNY. *Carduus vineарum repens folio sonchi. Cirsium anense.* Łodygi tego ostu nie idą w górę wyżey nad pół łokcia, lub nad trzy ćwierci łokcia. Łodyga iest biaława i czołga się po ziemi, rzadko prosto stoi. U wierzchołku dzieli się na kilka gałązeczek, liścia iego są czarniawe po wierzchu, białe pod spodem. Maią

głębokie wyrzynania i otoczone ſą bardzo małemi kolcami. Głowki podparte łodygami ſą łuſkowate, i nie przechodzą wielkości żołędzi: nie maią kolcow, i wydaią kwiatki wyrzynane w ſtrefki czerwonawe. Gdy te kwiaty opadną, naſtępuią po nich naſiona uwieńczone czubeczkiem.

Oset Hemoroidalny ieſt rozwalniaiący. Uroiono ſobie iakoby wyloty czyli wyziewy tych głowek leczyły hemoroidy; nie możemy atoli widzieć ani zgadnąć na iakim fundamencie odważono ſię czynić ten domyſł. Cząſteczki ſaletrzane, które zawieraią w ſobie tę głowki, może zdołaią przynieść ulgę gdy hemoroidy ſą zapalone; ale czyliż ie uleczyły lub czyliż ie kiedy uleczą ſame przez ſię? Tego zapytania nie rozwiązało ieſzcze doświadczenie.

OSET NAYSWIĘTSZEY PANNY, inaczey *Oſtropeſt*, *Podgorzał*. *Carduus maculis albis notatus vulgaris*. *Carduus Marianus ſpina alba hortenſis*, *ſibilum*, *Carduus Cemographus*. Oſet Nayświętſzey Panny, rośnie na mieyſcach puſtych i nieuprawnych. Łodygi ma okryte mchem, wyſokie na trzy lub cztery ſtopy to ieſt na półtora lub dwa łokcie, gałęziſte i białawe. Liścia ſą cierniſte, długie, ſzerokie, kończaſte i znakomite kropkami białemi iak mleko. Łodygi noſzą na wierzchołkach głowki uzbroione długiemi kolcami. Kwiaty ſą koloru purpurowego i w ſtrefki porznięte u góry. Ziarna podobne ſą do ziarnek *Carthami*; ſą uwieńczone czubeczkiem iak naſionka innych oſtów, i łagodne, ſłodkie w ſmaku.

OSET NAYŚWIĘTSZEY PANNY. ieſt rozwalniaiący, rozwięzuiący, pektoralny, rozrzedzaiący. W ſztuce lekarſkiey używamy iego korzenia, naſion, a nie kiedy liści. Naſionka i korzeń zalecone ſą w zatkaniu wątroby, śledziony, nerek. Dzielnie wzniecaią urynę Te ſame naſienie wzięte w emulſyi, lub wymoczone w winie, ſzczęśliwe nie raz zdało ſię wyprowadzać ſkutki w wściekliźnie. Zalecaią warzyć korzeń oſtropeſtu z naſieniem kopru i trochą pieprzu, na przywrócenie mamkom pokarmu. Wywarzenie liści i korzonków oſtu Nayświętſzey Panny, może bydź zadawane w puchlinie, żołtaczce, kolce nerkowey, a ogółem mówiąc w wſzyſtkich tych przypadkach, na które tylko Bernardynek przyſtać może, *Patrz* BERNARDYNEK. Zażywaią tę roślinę w proſzku lub Emulſyi; dozą iey ieſt drachma iedna lub dwie w winie lub wodzie dyſtyllowaney. Sok oſtropeſtu ma cnotę niſzczącą febrę czyli przeciwfebrylną; biorą go uncyy 4 przed przyſtępem. Wywarzenie lub woda pędzona z tego oſtu, bardzo ſą zalecone na ścieranie wrzodow ziadliwych, i raka w noſie.

OSIEŁ, *Aſinus*, (Szt: hod. byd:) Oſieł ieſt czwornog domowy, bardzo upodlony bo tylko wieśniakom do użytku ſłuży, ale oraz zdolny ieſt przynieść im ulgę w wſzyſtkich ich pracach. Nie ieſt tutay mieyſce zapuſzczać ſię w wypis ſzczególny hiſtoryi naturalney tego zwierza. Panowie *Pluche* i *Buffon* doſtatecznie zgromili nieſprawiedliwą pogardę, którą mu

ludzie za iego pracę odpłacaią. Co do nas nad ſamemi tylko chorobami wzgardzonego a iednak użytecznego (a) tego zwierza zaſtanowiemy ſię.

Zdrowie oſła daleko ieſt mocnieyſze niż zdrowie konia. Jeżeli mamy wierzyć w tey mierze ſtarożytnym, ſamym tylko zołzom, a niedy wściekliznie podlega. W reſzcie choroby iego tak leczyć potrzeba, iak choroby konia.

Dawniey części oślich mocno zażywano w Sztuce Lekarſkiey. Mniemano, że krew tego zwierzęcia zażyta w dozie drachmy iedney wzbudzała poty i mogła leczyć manią; że iego gnoy ieſt mocnym ſtężaiacym, a zatym wybornym na zaſtanowienie krwiotokow, że iego tłuſtość czyli ſadło ieſt roz-

---

(a) *Co ſię dzieie z oſłem pomiędzy ludźmi, to zwykło dziać ſię z ludzmi pomiędzy złotemi bez duſzy bryłami. Idź w podwoie Panow, zobaczyſz iak ſą oziębli iak wynieśli z temi ktorzy ſię za mierną nayczęściey cenę poświęcili, nayiſtotnieyſzym względem ich maiątku lub dobra ich dzieci intereſsom; zobaczyſz przeciwnie iak ſą łatwowierni, iak względni, iak popularni, iak pełni ſzacunku dla dyſtyngwowanych obieży-światow, dla wyſmukłych, wielomownych i gładkich marnotrawcow, dla podłych i lekkomyślnych Parazytow, ktorzy nieznaiąc żadnego celu w pożyciu, naywiękſze ich względy, każdego momentu porzucić gototowi, dla pozyſkania korzyſtnieyſzey dla nich łaſki.*

więzuiące, a uryna bardzo pożyteczna na świerzb, pedogrę, paraliż i bole nerek. Używano ieſzcze śledziony, nerek, iąder, członka rodzaynego i kopyt oślich, do utwarzania pewnych przypraw, ktore teraźnieyſza medyka wygnała z praktyki.

Gnoy ośli ma te ſame własności i podaie te ſame śrzodki co gnoy końſki; w ekonomii wieśniaczey, gnoy ten ma nayumiarkowańſzą i nayrownieyſzą gorącość :bardzo ſię ona zbliża do ſtopnia ciepła przyrodzonego człowiekowi. Mozna użytecznie ſtawiać w nim likwory wymacerowania potrzebuiące, lub w zamiarze dokonania albo przyśpieſzenia ich fermentacyi. Utrzymywano że gnoy ośli tak iako i końſki wytępia pchły, ale doświadczenie pokazało fałſz tego mniemania.

Skora ośla ieſt bardzo twarda i bardzo elaſtyczna, robią z niey bębny, pargaminy &c. &c. Wſchodnie Narody robią z niey obuwia.

OSLICA. Jeſt to ſamica oſła. Oprocz własności, ktore ma wſpolne z ſwym ſamcem, doſtarcza życiu cywilnemu mleka, ktorego pożyteczność, nadewſzyſtko w ſuchotach początkowych; powſzechnie ieſt znana. To mleko nie rownie ieſt lżeyſze od mleka wſzyſtkich innych zwierząt i nayłatwieyſze do ſtrawienia. Wſkazane ieſt w wſzyſtkich przypadkach, w ktorych należy odwilżyć i ochłodzić; w Marazmie, w gorącości uryny, w konſtupacyi i po wſzyſtkich długich chorobach, ktorych nayczęſtſzemi naſtępnościami bywaią zniſzczenie ſił i wy-

chudnienie. W przypadku ophtalmii, każą zapuſzczać w oko kilka kropel tego mleka.

Aby mieć dobre mleko oślicze, potrzeba, żeby było świeże i doione z oślicy młodey, zdrowey, ktoraby ſię nieparzyła po wydaniu płodu. Żywić ią należy dobrym ſianem, alboliteż ziołami pożytecznemi w tey chorobie, na ktorą mleka picie przepiſane. Dadź nadewſzyſtko baczność należy, aby nie zostawiać długo tego mleka na wolnym powietrzu, boby ſię łatwo zepſuć mogło, tudzież aby oślątko nie ſsało tylko w ten czas, gdyby oślica zbyt wiele miała mleka.

OSPA (Szt: Lek:) *Variolæ.* Jeſt to rodzay choroby zapalaiącey, exanthematyczney, nayczęściey epidemiczney, ktorey wyrzut zaſadza ſię na chroſteczkach flegmiſtych, dążących do ropienia i wzmagaiących ſię do wielkości grochu.

Wſzyſtkie mamy przyczyny dorozumiewania ſię, że oſpa była nieznana tak Grekom iak Rzymianom; ponieważ żaden Lekarz owych czaſow, nie zoſtawił nam oney opiſania; ieżeli tylko nie zapatrywali ſię na iey wyrzuty, iako na iąd przybyſzowy gorączki, i ieżeli ich nie brali za iedno z innemi gorączkami wyrzutniemi, o ktorych piſzą. To tylko naypewnieyſza, że nayprzod Arabowie dali nam opis iey iaſny i zokoliczniony. *Rhaſes* naylepiey z nich wſzyſtkich piſał w tey materyi. Nigdy inaczey nie mowi, tylko podług obſerwacyi natury. Opiſanie od niego podane oſpy ieſt tak wierne, iż od czaſow ſławnego tego

Lekarza, nic prawie nie odkryto nowego, coby można dorzucić do wyborney Arabow praktyki.

Mniemaią, że ta choroba wzięła swoy początek w Etyopii, że pierwszy raz pokazała się w Arabii, tego Roku, ktorego się urodził Mahomet, że została przeniesiona z Azyi do Europy w czasie wypraw Krzyżackich; że się z Europy przeniosła do Ameryki po podbiciu Peru przez Ferdynanda Korteza.

Ospą rożni się od moru czyli powietrza, bo w morowym powietrzu, pokazuią się bubony, dymienice, anthraxy; przeciwnie w ospie, wypadaią na skorę chrosteczki, ktore z wolna rosną, iątrzą się i maią skorupę, ktora opadaiąc zostawia na skorze małe dziurki. Rożni się od Odry, bo chrosty odrowe, kończą się na złuskaniu otrębowatym, pierwszey powłoki skory, i że odrę poprzedza kaszel, płynienie łzow z oczow, &c. a te symptomata prawie nigdy nie obwieszczaią ospy. Rożnią ią od gorączki pęcherzykowatey, bo w tey wypadaią pęcherzyczki pełne wody, tak wielkie iak orzechy laskowe. A charakterem istotnym ospy ktory nigdy nie zawodzi, iest wonia zła, nudnawa, taka właśnie iaką paruie ciasto zakiszone.

Wszyscy Lekarze zgadzaią się na to, że przyczyną ospy iest iad szczegolny, daleko ulotnieyszy i przenikliwszy, niż iad choroby weneryczney. W samey rzeczy, nie potrzebuie tak iak tamten, aby ciepło przyrodzo-

ne ciała wprawiło go w ruch, aby napotkał części, że tak rzekę gołe, aby miał humor, ktoryby mu mogł służyć za roztwarzacza Zaszczepianie dowodzi, iż potrzeba tylko dotknięcia się miazmow ospowatych, bądź iakiekolwiek onych będzie *vehiculum*, czyli to powietrzem, czyli sprzętami czyli sukniami przyniesione zostaną. A zatym iest to choroba obca naszemu klimatowi, przestana nam drogą zarazy. Nie potrzeba się dziwić mowi *Mead*, iż przez tak długi czas była zamknięta w granicach kraiu w ktorym swe poczęcie zyskała, byle tylko zastanowić się nad nikczemną rozciągłością handlu tamtych wiekow. Zegluga w początkach swoich nikczemna i nierychłym krokiem zbliżaiąca się do swoiey doskonałości, nie mogła dozwolić dalekich podroż.

Zdaie się rzeczą iawną, że nie przynosiemy z sobą na świat zawiązkow ospy. To systema zawiązku przedbytowego zupełnie wpadło w zapomnienie Bo w cożby się obracały te zawiązki w ludziach pod ow długi przeciąg wiekow, przez ktory Ospy nie było. Prawda iest, że mamy dosyć usposobienia, do zarażenia się ospą, rownie iak powietrzem morowym lub ktorąkolwiek inną chorobą zaraźliwą; usposobienie zawisłe od złego stanu humorow, i ktory boiaźń, lub ktorykolwiek inny nieład, lub odmiana, Ekonomii zwierzęcey może wzbudzić. Jakoż widziemy wiele osob, ktore przepędziwszy lat kilka wśrzod chorych na ospę bez wszelkiego znaku zarażenia, nierychło potym udręczeni nią zostali

Ale iakiey natury ieſt ten iad oſpowaty? Bardzo ciężko powiedzieć na czym on zależy; zdaie ſię, że naywiękſzą ſiłą napada na limfę, że ieſt oczyſzczeniem tego humoru; i gdybyśmy mogli cokolwiek zaufać, tutay domyſłom i hypotezom, odważylibyśmy ſię wierzyć, że ten iad ieſt natury kwaſow. W ſamey rzeczy nie ma żadney choroby w ktoreyby ciało nabierało tyle wzroſtu, a powſzechnie wiadomo ieſt, że rozmiękczanie i przedłużanie czyli że tak rzekę wyciąganie kości ieſt własnością kwaſow. Z drugiey ſtrony doświadczenie dowiodło, iż nie ma lepſzego ani pewnieyſzego ſpoſobu zapobieżenia, aby materya oſpowata nie czyniła znakow głębokich, iak przemywać chroſty ropiące rozpuſzczeniem kredy.

Oſpę dzielą powſzechnie na epidemiczną, gdy razem bardzo wielu ludzi zaraża i na ſporadyczną, ktora tu i owdzie na kilku napada ludzi. Gdy oſpa ieſt epidemiczna, zaczyna ſię; iako uważył *Sydenham* na wioſnę, pomnaża ſię ku latu, wolnieie ku ieſieni, i znowu wznawia ſię na początku lub koło śrzodka i koło końca zimy naſtępuiącey.

Jeſzcze dzielą oſpę na dwa gatunki, na łagodną i ſpływną. W pierwſzey to ieſt w łagodney, chroſteczki ſą oddzielne iedne od drugich; w drugiey to ieſt w ſpływney, chroſteczki dotykaią ſię na wzaiem tak dalece, że tylko iednę formuią na całym ciele ſkorupę. Z chroſtek na twarzy będących charakteryzuią oſpę i ogłaſzaią ią lub łagodną

godną lub ſpływną; nie maią w tey mierze żadnego względu na reſztę ciała, tak dalece: iż gdyby nogi iednoſtayną ſkorupą niby pancerzem okryte były; a na twarzy wſzyſtkie chroſty pokazały ſię od ſiebie oddzielone, takowa oſpa, zawſzeby uſzła za łagodną. Nazywaią ieſzcze oſpę ereſipelatyczną czyli rożowatą, gdy oko poſtrzega wzdęcie czerwonawe w mieyſcu okrytym chroſtami.

Lubo oſpa ſpływna bywa za zwyczay nayniebezpiecznieyſza, trafia ſię czaſem, że niekiedy doſyć ieſt umiarkowana; tudzież że oſpa łagodna z natury ſwoiey łaſkawa, przybiera bardzo zły i bardzo niebezpieczny charakter. A zatym mowić będziemy nayprzod o oſpie dyſkretney łagodney, o oſpie ſpływney łagodney, a potym przeydziemy do oſpy ziadliwey tak dyſkretney iako ſpływney. Nim daley poſtąpiemy, dobrze ieſt uważyć tutay, że w oſpie cztery poſtrzegaią *kreſy*. Pierwſzy, czas zaięcia ſię gorączki, ktory nazywaią zburzeniem czyli wirem humorow, drugi, czas wyrzutu, trzeci, czas ſuppuracyi czyli ropienia, czwarty, czas wyſchnięcia czyli wyſychania. Ten ieſt poſtępek tey choroby, zawſze iednoſtayny, bo iak powiedział Pan *Lorry* w ſwych przypiſkach o ſtoſownośsi i iednoſtayności medyki, materya ktora ią ſkutkuie, muſi bydź zawſze taż ſama, a więc koniecznie muſi zawſze iedne wyprowadzać ſkutki. Jeżeli rożnice przybyſzowe, ſkutkuią rożność co do ſtopnia natężenia ſymptomatow, też rożnice nie mogą ſkut-

kować wielkich odmian w naturze i porządku kresow. A więc iakieykolwiek bądź natury będzie ospa, byle była łagodna, wyrzut zawsze iednegoż dnia przypada, ropienie czyli suppuracya temiż samemi postępuie kresami, i tylko w czasie czyli kresu wyschnięcia, może zayść iakażkolwiek rożnica. Ponieważ wcale nienaturalną byłoby rzeczą, aby niezliczone mnostwo chrost wyschło w tym czasu przeciągu, w ktorym kilka lub kilkanaście wysycha.

Ospa dyskretna, łagodna, zaczyna się, podług postrzeżenia *Sydenhama* od drzenia i zimna, po ktorym wielkie gorąco następuie: gorączka nadchodzi, nagle bierze na siebie charakter gorączki ostrey bardzo żywey; nadto, bywa ieszcze kilka symptomatow wspolnych i zwyczaynych innym gorączkom, ale ich natężenie wzmaga się tutay. Na przykład twarz bywa czerwieńsza, bol głowy większy, ospałość, gorącość, eretyzm, wyższy osiadaią stopień; nakoniec przybywaią symptomata szczegolne, ktorych nie bywa w innych gorączkach, iako to wzdęcie i nabrzmiałość powiek, twarzy, kichanie, nudności, wymioty. Czuć się daie bol około dołka, rownie iak podstrzykiwanie w ściągnach, niekiedy nawet przypadaią konwulsye, ale te nie niosą żadney złey wieszczby dla dzieci.

W trzy lub cztery dni po zaięciu się gorączki, tym sposobem zaczyna się wyrzut. Chory czuie kłocie po całym ciele, iak gdyby był kłoty szpilką, pokazuią się skazy

czerwone, ktore z razu łatwoby wziąść można za odre; wkrotce potym te ſkazy zamieniaią ſię w chroſteczki, wznoſzące ſię nieznacznie w gorę, i okrąglące ſię na wierzchołkach, te chroſteczki wypadaią na przemiany i naſtępnie. Nayprzod pokazuią ſię w małey liczbie na twarzy, ſzyi, brodzie, pierſiach, roſną i liczba ich pomnaża ſię nieznacznie aż do dnia ſiodmego, ktorego wyrzut przeſtaie i ſuppuracya czyli ropienie zaczyna. Podczas wyrzutu ſymptomata mnieyſzeią lub też zupełnie nikną, tak dalece, iż chory doſyć ſię dobrze miewa.

Gdy chroſteczki powypadaią, ropieią ale naſtępnie, to ieſt, te ktore pierwey wyſzły, ropieią nayprzod, a potym koleyno reſzta. To ropienie trwa zazwyczay dni cztery, zacząwſzy rachować od czwartego dnia po wyrzucie. Gorączka, ktora odſtąpiła czyniąc dzień ieden ſpoczynku, powraca w charakterze gorączki ropienia. Nie ieſt tak znakomita iak pierwſza, ale z drugiey ſtrony ieſt niebezpiecznieyſza, bo częſtokroć wtrąca w grob chorych, i iak niżey powiemy, gdy rzecz będzie o oſpie ziadliwey. Od dnia oſmego, mieyſce z ktorego opadaią chroſty, ktore wprzod było koloru białego bladego, zaczyna czerwienieć i wzdymać ſię w miarę liczby chroſtek. Powieki tak dalece ſię rozciągaią, że chory utraca widok światła; ſtaią ſię połyſkuiącemi i podobnemi do pęcherza rozdętego, oczy ſię zamykaią, niekiedy wcześniey, z przyczyny wielości chroſt, ktore tam oſia-

daią z początku wyrzutu. Twarz, ręce, i palce nabrzmiewaią potym w miarę chrostek; ta nabrzmiałość nieuchronnie iest potrzebna, osobliwie gdy saliwacya była.

Jedynastego dnia nabrzmiałość i zapalenie zmnieyszaią się należycie. Chrosty twarzy i innych części ciała doszedłszy swey doyrzałości i wielkości grochu, schną i padaią w łuski. Ten iest czwarty i ostatni kres ospy. Wysychanie trwa krocey lub dłużey podług ilości chrost, i podług stopniow, ktoremi wypadały oraz ropiały. Gorączka ropienia przestaie zazwyczay gdy chrosty wysychać zaczynaią.

Zachodzi pewna rożność i odmiana w ospie dyskretney, w ktorey nie bywa ropienia siodmego dnia; chrosty kończą się z wolna przez rezolucyą czyli rozwiązanie, bez wszelkiego niebezpieczeństwa, a niekiedy bez gorączki oczywistey. Należycie rozrożnić potrzeba to phenomenon od wniknienia wewnątrz chrostek, które iest w skutkach nayokropnieyszem zdarzeniem, o którym niżey mówić będziemy. Ten gatunek rozróżnić także należy od ospy przelotney, która iest wyrzutem krytycznym małych chrostek nayprzod czerwonych, potym przezroczystych, napełnionych wodnistością i rozrzuconych po całym ciele, prawie tak wielkich iak ziarna soczewicy. W tym gatunku iedna część chrostek schnie, gdy inne rosną; wszystkie znikaią i wysychaią w przeciągu dni trzech lub czterech, nie zostawuiąc żadnych dziubow na skórze; i prawie

nie nabawiwszy chorego żadney dolegliwości.

Ospa, spływna też same ma towarzyszące symptomata co i dyskretna, tylko nie co gwałtownieysze bywaią; a nawet przed wyrzuceniem chrost, można iedne od drugiey rozróżnić za pomocą tego znaku, z tym wszystkim, w ospie spływney, chory nie poci się tak łatwo iak w ospie wszelkiego innego gatunku: wyrzut poprzedza nie kiedy dyarrya dzień ieden lub dwa trwaiąca. A symptomatu tego *Sydenham*, iak powiada nigdy nie dostrzegł w ospie dyskretney.

Ospa spływna pokazywać się i obwieszczać zwykła od trzeciego dnia, niekiedy prędzey, ale bardzo rzadko poźniey, gdy tym czasem dyskretna naypoźniey pokazuie się dnia czwartego, a rzadko prędzey iak trzeciego. To spoźnienie wyrzutu, gwałtowność symptomatow, gdy się daią czuć na początku choroby, oznaczaią ospę spływną bardzo niebespieczną.

Pierwsze symptomata ospy dyskretney znikaią natychmiast po wyrzucie, ale w spływney dręczą chorego kilka dni po wyyściu chrost na wierzch. Wyrzut ten czasem bywa w kształcie roży, czasem w kształcie odry, od którey ciężko iest rozróżnić ospę, gdy nie daią dokładney baczności na rozmaite czasy wyrzutu; tudzież na inne okoliczności, którem i się odra niezmiernie różni od ospy. W miarę powiększania się choroby, chrosty osobliwie będące na twarzy, nie rosną iak chrosty ospy łagodney,

łączą ſię razem i robią iednę chroſtę czerwoną ciągłą, zupełnie oſłaniaiącą twarz, którą bardziey rozdyma iak w oſpie dyſkretney. Ta chroſta czyli raczey ta ſkorupa, pokazuie ſię nakoniec iak ſkureczka biała, i wznoſi ſię trochę wyżey nad powierzchność ſkóry. Uważyć tu należy z Sydenhamem, że w oſpie ſpływney chroſteczki ſą daleko ſzerſze na ręku i nogach od chroſteczek i innych części, tudzież że coraz drobnieią w miarę przybliżania ſię do kadłubu.

Ospa ſpływna ma ieſzcze dwa znakomite ſymptomata, które iey iednak nie ſą tak właściwe, iżby ich nigdy w oſpie dyſkretney nie można napotkać, to ieſt ślinienie w doroſłych, biegunkę w dzieciach. Slinienie czyli ſaliwacya zaczyna ſię niekiedy w tym ſamym czaſie co i wyrzut, a niekiedy w dzień lub we dwa dni potym, uſtaie zazwyczay iedynaſtego. Na ów czas wzdęcie i nabrzmiałość twarzy zaczyna ſię zmnieyſzać, ale ręce nabrzmiewaią, a przynaymniey nabrzmiewać powinny; biegunka poźniey nadchodzi iak ślinienie, ale ſkoro tylko raz nadeydzie, nie przeſtaie aż wraz z chorobą, chyba że lekarſtwami wſtrzymana, będzie

Opiſaliśmy dopiero wſzyſtkie ſtopnie, przez które przechodzi oſpa łagodna dyſkretna, i oſpa ſpływna łagodna. Zapuściemy ſię w wyſzczególnienie ſymptomatów, które mogą iaką iadowitość wprowadzić w rzeczone dopiero dwa gatunki choroby. Te ſymptomata iſtotnie należą do choroby, zaczy-

naią się wraz z nią, albo wynikaią z złego leczenia oney. Symptomata takowe w ospie dyskretney oznaymuią się osmego dnia, a w ospie spływney iedenastego od zawzięcia się choroby. Tutay nie odrzeczy będzie uważyć, iż niektórzy Lekarze odmienny maią sposob rachowania, tak dalece, że u nich pierwszy dzień choroby iest pierwszy dzień wyrzutu.

Jeżeli w początkach choroby używano trybu bardzo rozpalaiącego, pot, który aż dotąd płynął obficie, nagle ustaie dnia osmego, który iest czwartym podług odmiennego i dopiero wyłożonego sposobu rachowania; cząsteczki, któreby służyły były do wzrostu chrosteczek i do wzdęcia twarzy, bywaią zupełnie wyniszczone, twarz zaś staie się zwolniałą, a odległość części, zamiast zapalenia się staie się biała lub blada, materya naygrubsza pozbawiona swego *vehiculum*, nazad wraca wewnątrz, a chory wpada w obłąkanie umysłu, w niespokoyności, i w słabości, często puszcza urynę, ale w małey ilości, i umiera w kilka godzin.

Niebespieczeństwo nie równie iest większe w ospie spływney, a większa część chorych umiera dnia iedenastego; bo iak salwacya czyli ślinienie, które dotąd utrzymywało chorego, zazwyczay o tym czasie przez się samo ustaie, chory musi koniecznie umierać, chyba gdyby nabrzmiałość twarzy trwała dłużey, i gdyby nabrzmiałość rąk nie zastąpiła iey mieysca. Uważyć należy, że w tym gatunku ospy, w

którey wyrzuty ſą bardzo małe, nie tylko ślinienie, ale nadto nabrzmienie twarzy i rąk, ſą nieuchronnie potrzebne do ziednania ewakuacyi czyli wypróżnienia materyi chorobney, tudzież, iż gdy iednego lub drugiego nie ma, albo iedno lub drugie prędko uſtaie, chory nie zawodnie umiera.

W rozmaitych ſtopniach choroby, nadchodzą ieſzcze inne ſymptomata wſpolne obydwom gatunkom oſpy, ſymptomata wypadaiące z złey kuracyi. Naprzykład gdy leczenie początkowe było bardzo rozpalaiące, zbyteczna ſermentacya krwi ſprawia gorąco tak nieznośne, iż chory z wielką biedą doleżeć może włóżku. Taż ſama przyczyna ſkutkować niekiedy zwykła, pewien gatunek choroby ſpiączkowatey *coma*, w którey chory tak ieſt zgnuśniały i oſpały, iż go co chwila budzić potrzeba. W mieyſcach wolnych od chroſtek wypadaią także ſkazy purpurowe, które prawie zawſze obwieſzczaią śmierć chorego, nie kiedy chroſteczki zapadaią ſię wierzchołkami. Po użyciu trybu rozpalaiącego, lub gdy chory używał mocno wina albo trunków innych gorących, krew bywa tak rozpalona, iż wcieka w pęcherz i nadarza moczenie krwią, które ieſt iednym z nayniebeſpiecznieyſzych ſymptomatów tey choroby. Taż ſama przyczyna, ſkutkuie także niekiedy, podług doſtrzeżenia *Sydenhama*, krwiotok czyli hemorragią płuc, ale, dodaie, te dwa gatunki hemorragii, nigdy nie napadaią po wyrzucie, aby oraz oſpa niezmieniała ſię w ſpły-

wną. Młodzi ludzie ſą ieſzcze podlegli zupełnemu zatamowaniu uryny, bądź w ſtanie ſamym, bądź ku ſchyłkowi oſpy dyſkretney. Gdy lekarz każe krew puścić po nieprzyzwoitym czaſie, lub gdy da purgans zbyt mocny, chroſty klęſną nagle i nadchodzi dyarrya bardzo niebeſpieczna dla doroſłych, bo ta diarya wciąga materyą chorobną wewnątrz tak, iż ſię na wierzch więcey niepokaże, nabrzmienie twarzy i rąk także nagle znika.

Ospa, może bydź ziadliwa iakośmy powiedzieli, z przyczyny ſymptomatow, któreby można nazwać iſtotnemi, ponieważ nie wynikaią z złey kuracyi, i zaczynaią ſię wraz z chorobą. Naprzykład gdy panuie epidemia, oſpa zawſze uczęſtnikuie w iey naturze: ieżeli panuie dyſſenterya, oſpa bywa pod ówczas dyſſenteryczną, ieżeli gorączki przerywane, gorączka ziadliwa częſtokroć mięſza ſię z nią i czyni ią bardzo niebeſpieczną. *Sydenham* daie nam opis oſpy ziadliwey, którą nazywa czarną czyli ſkorbutyczną, i którey ſtraſzliwe ſymptomata zdaią ſię zależeć od ſkorbutu. Pierwſze początki, mówi on, ſą takie iak i w innych oſpach ziadliwych: wyrzut zaczyna ſię dnia drugiego; chroſteczki nie bardzo ſą wzdęte, ale czarniawe: przecięte, ſączą, z ſiebie krew czarną i ſiną: uryna bywa nad zwyczay krwawa, odchody, plwociny, wymioty krwawe iak uryny, a nawet łzy częſtokroć zafarbowane bywaią krwią; mieyſca wolne od chroſt czarne, gorączka gwałtowna, paroxyzmy bardzo żywe.

Sposob, którym się odbywa wyrzut, ustanawia symptomata, które stanowią gatunki ospy, mniey lub więcey ziadliwe, iakiemi są ospa czarna, o którey my dopiero mówili, ospa krzyształowa, chropowata, pęcherzykowata &c. &c.

Stan, w którym się znayduie chory pod ów czas gdy ospa napada na niego, przynosi także rozmaite w niebespieczeństwie choroby różnice. Naprzykład gdy niewiasta ciężarna napastniona iest ospą, obawiać się potrzeba poronienia, z przyczyny gorączki nadchodzącey, i z przyczyny utraty, która mocno osłabia chorą, i która aby utrzymana była w przyzwoitych granicach, wymaga trybu rozrzedzaiącego i chłodzącego. Toż samo rozumieć należy o upławie miesięcznym, który tey chorobie często towarzyszy; niepotrzeba przestawać używania likworow chłodzących, ale owszem uczynić go należy częstszym, nadewszystko gdy upław ten przychodzi w nieprzyzwoitym czasie; bo niebespieczeństwo, na które kobiety są wystawione, z tego tylko pochodzi, że krew zbytecznie rozrzedzona, przedziera się którędy tylko może, nadewszystko, gdy gorącość krwi w równym utrzymywana bywa stopniu, przez tryb rozpalaiący. Idzie więc zatym, że wszystko co rozrzedza, chłodzi krew i zastanawia ten upław, powinno koniecznie, lubo nie zawsze wprost, utrzymywać nabrzmienie twarzy i rąk w stanie naturalnym; gdy tym czasem lekarstwa rozpalaiące, lubo napozor do tego zdatnieysze, bardzo dalekie są od

wyprowadzenia tego ſkutku, a to z przyczyny właſności ſwoiey wzbudzania upławow mieſięcznych.

Zrazu, nie bardzo łatwo ieſt poznać tę chorobę, chyba gdy będzie bardzo poſpolitą; można iednak dorozumiewać ſię o niey, gdy ſię pokazuie gorączka, która z początku zaraz dochodzi ſwoiego ſtanu; bo ſię to nie trafia w innych gorączkach; które zazwyczay ſtopniami zbliżaią ſię do niego. Nabrzmienie twarzy i powiek, ból który chory czuie w gardle, w okolicy żołądka, koło dołka ſerca, bole głowy, nudności i zbieranie ſię na wymioty, ſame nawet wymioty, bardzo wielki czynią pozor, gdy chory nie miał oſpy; lecz dopiero ſię w ten czas o oſpie zapewnić można, gdy powſzechnie w tym mieyſcu panuie.

Co ſię tycze prognoſtyku. W tey chorobie żadney nie można czynić pewney wróżki, bo nieſkończonym podległa ieſt odmianom; częſtokroć oſpa w początkach ſwoich łagodna, ſtaie ſię złą i śmiertelną ku końcu; i przeciwnie oſpa, którey zburzenie i wyrzut były bardzo złe, obraca ſię w dobrą podczas ropienia. Ogólnie iednak ſpodziewać ſię można, że oſpa będzie łagodna, gdy łatwo chroſty wyrzuca i w czaſie naznaczonym; gdy gorączka ieſt mierna; gdy uſtaie i zmieyſza ſię znakomicie po wyrzuceniu; na widok ſkutków przeciwnych, ſpodziewać ſię należy oſpy burzliwey, lubo podług uwagi *Sydenhama*, obłąkanie umyſłu, oſpałość, konwulſye w dzieciach, pociągaią za ſobą nayczęściey oſpę dyſkretną bardzo łagodną.

Co do drugiego czasu, którym ieſt wyrzut chroſteczek, wymagaią do ſzczęścia wyrzutu, aby chroſty były wielkości przyzwoitey i nawzaiem od ſiebie odległe: przeciwnie ieżeli wyrzut zaledwie może ſię przedrzeć na wierzch, ieżeli chroſteczki ſą złey natury; ieżeli przytrafiaią ſię zapalenia wewnętrzne, ſkazy czyli plamy czerwone, purpurowe i petociowe pomiędzy chroſtami; ieżeli ſkóra ieſt blada i ſina, lub bardzo czerwona pomiędzy chroſteczkami; ieżeli chroſteczki czernieią; ieżeli nadchodzi plucie lub moczenie krwią; wſzyſtko to bardzo złym i okropnym ieſt znakiem.

W trzecim czaſie, który ieſt czaſem ſuppuracyi czyli ropienia; gdy ropienie nie idzie dobrze, gdy ręce nagle wychodzą z nabrzmienia, gdy nadchodzi trudność oddechu, gdy gorączka nabywa natężenia i ſkutkuie eretyzm; ieſt bardzo złym znakiem. Bo w ogólności, wſzyſtkie przypadłości napadaiące w tym trzecim czaſie, ſą okropne, a przeciwnie kiedy wzdęcie i nabrzmiałość rąk trwa, kiedy chory oddycha wolno, i gdy gorączka ieſt umiarkowana, można wróżyć dobrze.

W czaſie czwartym, gdy ſchnięcie, zważywſzy należycie ilość chroſtek, ieſt zbyt ſkore, lub gdy przypadłości gorączki ropienia trwaią; złym bardzo ieſt znakiem. W tym to zazwyczay czaſie chorzy giną, a nayczęściey nagle. Na koniec, po tych wſzyſtkich przypadkach, nadewſzyſtko gdy materya nie była wypędzona, nadchodzą

inne przypadki ſkutkowane od reſzty teyże materyi, iako to puchlina woreczka łzawego, fiſtuły łzawe, czerwoność oczow, chroſteczki i wrzodziki po całym ciele.

Ospą ieſt iedną z tych chorob, których złe leczenie, powiękſzyło niebeſpieczeńſtwo przez długi czas i dotychczas ieſzcze powiękſza nadewſzyſtko pomiędzy poſpolſtwem i na wſiach. Nie ma choroby trudnieyſzey do leczenia, któraby wymagała więcey roſtropności i przebiegłości, i którey leczenie byłoby łatwiey powierzane naydoręcznieyſzemu lekarzowi iak oſpa. W takowych okolicznościach więcey częſtokroć ſłuchaią mamki, nańki, baby pilnuiącey chorego lub odwiedzaiącey go kmoſki, niżeli Lekarza; Ten błąd ieſt powſzechnym wſzyſtkich wiekow i wſzyſtkich Narodow błędem, z tym wſzyſtkim, ieżeli iak dziſieyſi filozofowie mówią, gmin nigdy ſię nie obeydzie bez błędow, zaiſte owym potrzebnym niedołężnym umyſłom błędem, nie ieſt ten, o którym mowa. Powinniśmy, iako *Sydenham* poſtrzegł, chcąc metodycznie w leczeniu oſpy poſtępować, rozróżnić dwa oddzielne od ſiebie ſtopnie tey choroby; to ieſt ſtopień pierwſzy odłączenia materyi chorobney i ſtopień wyrzutu oneyże. A zatym całe indykacye ściągaią ſię 1. Do tego, aby fermentacyą czyli zburzenie krwi utrzymywać w takim ſtanie, iżby ani nie przyſpieſzało ani nie ſpoźniało odłączenia materyi chorobney, coby zrobić mogło przez ſwoią gwałtowność, lub przez ſwoią ſła-

bość. 2. Do tego, aby tak bacznie pielęgnować wyrzucone na wierch chrosty, iżby nakoniec mogły doyść ropienia i zniknąć. A więc w pierwszym czasie całą uwagę obrócić należy na stan poruszenia i biegu krwi; powinien ten bieg przechodzić bieg naturalny, ale nie powinien bydź zbyt gwałtowny. Będzie zatym mogł lekarz, gdy przypadek wymagać nie przestanie, zacząć od krwi puszczenia z ręki; gdy chory iest młody, czerstwy, przywiązany do wina i mocnych trunkow, daleko lepiey przystoi puszczenie krwi z nogi: inaczey krew zapala się do tego stopnia i w poruszeniu tak nagłym, że przebiia naczynia, rozcieka się po pęcherzu lub nadarza fryzle, tudzież inne symptomata ziadliwe, które chorego o wielkie niebespieczeństwo przyprawuią. Gdy iuż naczynia dostatecznie pozbawione będą rozprężenia puszczeniem krwi, bardzo iest pożyteczna udać się do purgansu, albo co nie rownie lepiey do wymiotnego; nadewszystko gdy żołądek obfituie w nieczystości i chory czuie wzmaganie się gorączki, ponieważ materye zgniłe pierwszych drog, gdyby w początku zaraz wyprowadzone nie były, skutkowałyby gorączkę niezawisłą od główney choroby, którąby przyieła na siebie inną postać, popsowałaby porządek postępowania swego, i przerywałaby pracy samey natury. Dobrzeby było aby wymiotne uczyniło swoy skutek przed wyrzutem, żeby chory miał dosyć czasu odpocząć po słabości iaką wymiotne skutkować może, i aby poruszenie

czyli bieg krwi był znakomitſzy; z tym wſzyſtkim gdyby choroba napadła nieſpodzianie, możnaby na początku erupcyi czyli wyrzutu dadź wymiotne *emeticum*, maiąc baczność aby po ſkutku iego dadź zaraz choremu iaki kordyał, a to końcem zapobieżenia atonii, czyli zwątlałości w ktorą zazwyczay wtrąca. Co ſię tycze trybu, ten powinien bydź takim, iaki zachowuią w chorobach oſtrych; to ieſt powinien bydź doſkonały, lekki, i mało tuczący, za napoy ordynaryiny i iedyny możnaby dadź tyzannę proſtą robioną z pſiey paſzy i poziomkowey rośliny, zazwyczay iednak przenoſzą nad inne tyzannę ſkorconery lub wywarzenie ſzocewicy. Ten tryb nie zawſze ściśle bywa zachowywany, oddalaią ſię od niego ſtoſownie do więkſzego lub mnieyſzego upału gorączki. Jeżeli gorączka ieſt zbyt żywa, ani ſię wahać należy w zadaniu iakiego lekarſtwa chłodzącego, iakiemi ſą ſyrop limoniowy, ſaletrzany, ſpyrytus koperwaſowy, przeciwnie gdyby gorączka była zbyt ſłaba, potrzebaby użyć iakiego napoiu kordyalnego, *Sydenham* radzi, aby w pierwſzym czaſie kazać choremu codziennie z łożka wſtawać, byle tylko gorączka nie była zbyt znakomita, ale potrzeba aby powietrze izby było umiarkowane, i żeby ſię chory nie wyſtawiał na chłod; ſtopień ciepła nayprzyiaźnieyſzy, ułatwieniu wyrzucenia chroſt, ieſt ſtopień ciepła naturalnego; każdy ſtopień wyżſzy lub niżſzy od tęgo, ieſt rownie niebezpieczny.

W drugim czaſie, Lekarz niczym ſię zaprzątać nie powinien procz dopomagania wyrzutowi. A zatym chronić ſię będzie dawania enem; dobrze będzie gdy przepiſze tyzannę lekką wzniecaiącą poty; można zadadź iaki kordyał na przyśpieſzenie wyrzutu, lubo rzadko ſię zdarza, potrzeba używania kordyału, gdy chory należycie był przyſpoſobionym; natura ſobie ſamey wyſtarcza: ſłowem puls powinien bydź buſſolą Lekarza i onemu ma wſkazywać, co czynić powinien Zazwyczay w tym wtorym czaſie, oſtatniego dnia wyrzutu ſtawiaią pryſzczące plaſtry: gdy chroſty obſicie ſię pokazuią na powierzchni gornych części, na ſzyi naprzykład: ſtawiaią ie w ten dzień, aby ſuppurracya czyli ropienie, ktore nadarzać zwykły, w tymże ſamym czaſie przytrafiło ſię w ktorym i ropienie chroſt.

W czaſie trzecim dwie rzeczy uważać należy, ropienie chroſtek i gorączkę ktora nadchodzi, a ktora ieſt potrzebna, bo nie może bydź żadne ropienie bez gorączki Z tym wſzyſtkim, gdyby ta gorączka była zbyt mocna, trzebaby ią uſkromić napoiami chłodzącemi i koiącemi Jeżeli oſpa ieſt ſpływna, potrzeba w tym periodzie mieć wielką uwagę na ſaliwacyą czyli ślinienie w doroſłych, a na dyarryą w dzieciach Jako ślinienie, ktore towarzyſzy iednoſtaynie temu gatunkowi oſpy, i ktore niekiedy także trafia ſię w oſpie dyſkretney, ieſt głownym wyproźnieniem zdziałanym od natury, zaſtępuie mieyſca tego wyproźnienia, ktore miało bydź ziednane przez chroſty, tak

wſzelkiemi

wſzelkiemi ſpoſobami należy ſtarać ſię o utrzymanie onego; dawać choremu obficie napoiu rozrzedzaiącego i chłodzącego; niebezpieczną byłoby rzeczą, gdyby ten napoy miał bydź potnym; materya naycieńſza rozpędzona by była przez poty, a naygrubſza nie maiąc iuż żadnego *vehiculum*, nie mogłaby bydź wypędzona zewnątrz. Można także ułatwić ſaliwacyą czyli ślinienie częſto wſtrzykuiąc w gardło wodę miodkowaną; bardzo także ieſt pożyteczna wſtrzykiwać oraz i w nozdrza, i częſto ie chędożyć z ſkorup w nich zwieraiących ſię. Oczy przemywaią wodką rożaną wodą Eufrazyi, do ktorych dodaią trochę ſzafranu. Lubo ten gatunek, iakośmy wyżey powiedzieli, wymaga trybu chłodnieyſzego niż inny, przyſtoi iednak, aby dla ułatwienia nabrzmiałości rąk i twarzy, chory leżał w łożku trzymaiąc ręce pod kołdrą. W tym periodzie nie można żadnym ſpoſobem purgować lubo wiele Medykow przeciwnego było zdania; bo oczywiſta, iż ſię nigdy nie należy natury odwracać od iey dzieła, a taki ſkutek wyprowadziły by niechybnie purguiące. Mirum enim eſt, ſą ſłowa *Meada*, cutis cum renibus conſortium; quo fit ut facillime per hos expurgetur, quicunque humor per illius glandulas ſecerni ſolet. *Dziwne zaiſte ieſt ſkory z nerkami powinowactwo, za ktorego pośrzednictwem dzieie ſię, iż każdy humor ktory gruczołkami nerek odſączany bywa, wyczyſzczaią i wyprożniaią gruczołki ſkory.* Nayſkutecznieyſzym ſpoſobem, ktory używany bydź powinien

w ospie, osobliwie w tym oney kresie, iest przecinać chrosty, nie tylko na twarzy ale na całym ciele. W samey rzeczy tym sposobem nie daiemy ropie przebywać długo na mieyscu w ktore się zebrała; nim przeszkadzamy, aby mieysca tego nie wygryzała iadowitością swoią, i nie robiła dziubow szpecących; a co większa ieszcze, gdy iednamy takowy wychod materye ospowey, broniemy aby nie wnika nazad w krew, i nie skutkowała tey gorączki zgniłey, o ktorey *Sydenham*, tak wiele napisał. Że zaś chrosty osączone dosyć prędko znowu się zapełniaią, powtorzyć należy rozcięcie przy schyłku godzin kilku i znowu pięć lub sześć razy tąż samą zatrudnić się operacyą. Gdy poprzecinasz pewną ilość chrostek, przykładać będziesz kilkakrotnie gąbkę umaczaną w rozpuszczeniu kredy, a to końcem wchłonienia w nią tego ropska ktore się łatwo zamienia w skorupki, tudzież końcem umiarkowania materyi ropistey, ktora się świeżo zbiega w otwory chrosteczek przeciętych.

W czasie czwartym purgować należy chorego, gdy skorupy opadną, lub gdy opadać zaczynaią; ten purgans kilkakrotnie powinien bydź powtorzony, aby zapobieżeć odpłynieniu materyi ropistey wewnątrz, i nie pozwolić żadnych zawiązkow gorączce zgnilney, podług przepisow *Sydenhama*. W takim to widoku sławny Praktyk o ktorym mowiemy, dawał swym pacyentom pięć lub sześć łyżek wina kanaryiskiego, lub innego iakiego kordyału, bo pod ow czas ponieważ suchość i twardość chrosteczek,

w ten czas nadewszystko znakomita, gdy przecinane nie były, nie dozwalaią parować partykułom materyi zamienioney w ropę, te wyziewy zgnilne nieuchronnie wrociłyby nazad wewnątrz i zmięszałyby się ze krwią. Zakazać ieszcze należy chorym, aby się zbyt wcześnie nie wystawiali na powietrze, pierwszych dni przychodzenia do zdrowia; bo pod ow czas nie zbywa ieszcze na ostatkach wyziewnych materyi chorobney, a ich wpędzenie byłoby bardzo niebeśpiecznym: rownie nie potrzeba aby zbyt wcześnie dogadzali apetytowi; siły trawiące mocno w nich osłabione bywaią; lekkim kontentować się maią posiłkiem, a do grubszych pokarmow, wolnym i należycie umiarkowanym postępować krokiem.

Co się tycze lekarstw zewnętrznych czyli mieyscowych, niektorzy chcą, aby w pierwszym kresie czyli w pierwszym czasie, w zamiarze dopomożenia wyrzutowi, robiono naparzania wodą ciepłą, aby nawet używano kąpiel; te obydwie rzeczy mogą bydź pożyteczne, gdyby w samey rzeczy wyrzut był ciężki; ale chronić się potrzeba zbytku w użyciu tych śrzodkow, a nadewszystko w użyciu kąpiel Bo iako P. *Lorry* bardzo dobrze uważył w swym Traktacie o Melancholii, ponieważ ciężar wody ciśnie na naczynia rozrzucone po powierzchni ciała, kąpiel mogłaby skutkować odpływ krwi wewnątrz, gdzieby sprawiła pletorę.

Takim sposobem postępować sobie należy w leczeniu ospy bądź dyskretney, bądź spływney, gdy iest łagodna; lecz gdy do niey

przymięſza ſię iaka ziadliwość, nadchodzić zwykły ſymptomata bardzo złych własności i tym zaſtawiać ſię wſzelkiemi ſpoſobami potrzeba. Naprzykład w czaſie wyrzutu czyli erupcyi, materya wraca ſię niekiedy wewnątrz oczywiście, chroſteczki nikną albo zupełnie albo po części, albo nakoniec przeſtaią tylko wychodzić. Naypoſpolitſzą przyczyną tego zdarzenia, bywa ſłabość chorego, koncentracya pulſu, nakoniec zbyt wielkie zwolnienie cyrkulacyi, ta ſłabość i to zbicie ſię czyli ſkupienie pulſu, może pochodzić albo z wymiotnego, ktorego ſkutkiem zwyczaynym ieſt oſłabienie, lub z zbioru materyi nieczyſtych. W pierwſzym przypadku, naypierwſzą indykacyą w tym dopełnić należy, aby ożywić cyrkulacyą za pośrzednictwem mocnych kordyałow, ktore iednak można ſtemperować ieżeli zwątlałość nie ieſt ogolna w całym ciele. Dobrą będzie rzeczą uważyć tutay, że ſłabość naſtępuiąca po wymiotnym, naymniey boiaźni ſprawiać powinna, ponieważ w krotce uſtaie, ieżeli ſłabość pochodzi z nieczyſtych materyi zbioru, potrzeba zadadź wymiotne, a potym kordyalne; ſkutek takiego wymiotnego ieſt znakomitſzy, a co zatym idzie, z zażycia iego i ſkutku, większa wypada atonia.

Podczas ſuppuracyi czyli ropienia, nie bywa prawdziwego wniścia wewnątrz oſpy, to ieſt chroſteczki nie giną, bo humor naygrubſzy nie może żadnym prawem wniknąć w maſſę krwi, ale ſię ich wierzchołki wklęſkaią; ten przypadek ieſt nierownie niebeśpieczniey-

ſzy od pierwſzego, za rowno iak i tamten uznawa za przyczynę ſwoią ſłabość; puls w nim bywa ſkupiony, cyrkulacya zwolniała; kordyały ſą pod ow czas wſkazanemi lekarſtwami, ieżeli nadchodzi ogrążka, ktora znaczy zbior materyi nieczyſtych, poznać ztąd zaraz można potrzebę purgowania.

Jeżeli ſię przytrafi w oſpie dyſkretney, że gorącość trybu, i nieprzeſtanność potow, przeſzkadzać będą do twarzy nabrzmienia dnia oſmego, ieżeli chroſty w znakomitey będą liczbie, a mieyſca między niemi wolne, koloru, blado-białego, trzeba będzie umiarkowańſzy tryb przepiſać, zadać iakie koiące i uſpakaiaiące lekarſtwa ktoreby krew i gorącość ku twarzy ſkierowały tak, iako tego natura choroby wymaga. Gdy tryb rozpalaiący wznieſiony był do oſtatecznego kreſu ſwego, i gdy naſtępnie pot ktory był bardzo znakomity uſtaie nagle, gdy do tego zatrzymanie uryny i obłąkanie umyſłu pomnażaią złe, lękarſtwa powyżey przepiſane częſtokroć bywaią niedołężne. Pod ow czas potrzeba mowi *Sydenham*, zadać koiące naydzielnieyſze, użyć puſzczenia krwi, ruſzyć chorego z łożka i wyſtawić go na zimno. Ten ſpoſob od nikogo nie będzie wzięty za nierozſądny, byle tylko zważano, że wielu chorych nie innym ſpoſobem uniknęło niebezpieczeńſtwa, tylko za pomocą obſitego płynienia krwi noſem.

Daymy, że ślina tak zgęſtnioną zoſtała poprzedzaiącym upałem gorączkowym, iż choremu grozi niebezpieczeńſtwo zaduſzenia,

co się zazwyczay trafia iedynaſtego dnia, w takim zdarzeniu należy mu we dnie i w nocy dawać wſtrzykiwania w gardło. Gargaryzm ten ſkładać ſię powinien z ięczmienia i miodku rożanego, lub z oxymelu proſtego, i miodku rożanego, każdego po uncyi dwie.

Można uprzedzić inne ſymptomata towarzyſzące tey chorobie, za pomocą trybu umiarkowanego: naprzykład te ſame lekarſtwa, ktore ſłużą do rozpędzenia obłąkania umyſłu, ochładzaiąc krew rozpędzaią chorobę ſpiączkowatą nazwaną *Coma*, lubo ona bywa ſymptomatem wcale rożnym od innych.

W zatamowaniu uryny, ktoremu chorzy młodzi i czerſtwi ſą podlegli niekiedy, z przyczyny gorącości i nieumiarkowaney burzy krwi, *Sydenham* wyznaie, że po użyciu wſzyſtkich gatunkow diuretycznych, nic mu tak dobrych niewyprowadzało ſkutkow, iak kilkakrotne przeprowadzenie chorego po Izbie.

Jeżeli biegunka zaczyna ſię po wyrżucie, lub tuż przed ropieniem, alboliteż w ktorymkolwiek momencie trwania ropienia, ieżeli ta biegunka wyrzuca ſtolcem materye ſurowe, ſerwatkowate czyli wodniſte i zielonawe, trzeba ią zaſtanawiać wolno, poprawuiąc charakter humorow ſkutkuiących ią, pod ow czas nic lepiey przyſtać nie może, iako wywarzenie białe, chłoniące do ktorych można dodadź trochę *Cachou*, lub trochę dryakwi, byleby tylko do głowy nic nie biło.

Wfzyftkie gatunki ofpy fpływney ziadliwey. maią to fymptoma pofpolite. że gorączka w żadney nieuftaie w przeciągu choroby.

W ofpie fpływney krzyfztałowatey, naybardziey potrzeba mieć baczność na biegunkę, ktora się zaraz z początku pokazuie; mocno się wyftrzegać potrzeba zupełnego iey zaftanowienia, dofyć ieft ufpokoić ią. Nie potrzeba się na nią zapatrywać iako na iakie złe fzczegolnieyfze, byleby iednak zbyt gwałtowną nie była, byleby nie przefzkadzała chroftom do wypadania zewnątrz, i do przyzwoitego wyrośnienia; byle nie tamowała nabrzmienia przyzwoitego części, byleby nakoniec nie wzbudzała innych znakomitych przypadkow. Gdyby się albo znakomicie zmnieyfzyła, lub gdyby zupełnie uftała, a brzuch w tym zoftał wzdęty, należałoby ią przywołać enemami łagodnemi, i odfunąć na bok wfzyftkie lekarftwa, ktoreby mogły przefzkadzać biegunce

W ofpie czarney czyli fkorbutyczney, naybardziey się kwafy zdały wyprowadzać pomyślne fkutki; *Sydenham* fpirytus koperwafowy przenofił nad wfzyftkie inne. Twierdzi, że go bardzo często używał w ofpie mocno zbliżaiącey się do ofpy czarney, ktora się fzerzyła w Londynie 1674.

W gatunku ofpy fpływney, pomięfzaney z gorączką ziadliwą, ktorą baczny Lekarz może łatwo rozpoznać po biciu pulfu w arteryach karotydach, po czerwoności oczu, po wy-

prężeniu ściągnow, potrzeba iak nayprędzey krew puścić i przepurgować; nakazać choremu ściśłe zachowanie trybu roztwarzaiącego; ale nadewſzyſtko należy wcześnie bardzo poſtawić plaſtry pryſzczące czyli wizykatorye, aby uprzedzić rozprężenie gruczołow i naczyń, bo ſkoro tylko raz oſiędzie ciało takowe rozprężenie, i ſkoro ſię wzmoże do pewnego ſtopnia, iuż nic nie działaią plaſtry pryſzczące, gdyby nawet obfitą ilość wodniſtości wyciągnęły. Przy końcu tego artykułu nic nam nie pozoſtaie procz przytoczenia tutay uwagi *Meada*, to ieſt, że niema żadney choroby, ktoraby bardziey wymagała purganſu, iak oſpa. W ſamey rzeczy widuiemy codziennie, iż gdy Lekarz zaniedba częſtego purgowania, chorzy przed oſpą naylepſzym cieſzący ſię zdrowiem, podlegli bywaią prawie, całe życie fluxyom humorow oſtrych na pierſi, lub na inną część ciała. Trafia ſię ieſzcze, że chory wyſzedłſzy i wyleczywſzy ſię z oſpy ſpływney, długo potym napaſtowany bywa dolegliwym nog nabrzmiewaniem, ktore niknie po puſzczeniu krwi i po purganſie dwa i trzy razy powtorzonym; lub też za pomocą naparzań robionych z zioł odmiękczaiących i rozpędzaiących, iakiemi ſą: liścia malwy, dziewanny, bzu, bobku albo wawrzynu, rumianku i komonicy ſwoyſkiey gotowaney w mleku.

Ponieważ choroba oſpy ſtała ſię prawie tak ogolną, iż ciężko znaleść człowieka, ktoryby iey nie miał, a Obywatele po Prowincyach daleko od Stołecznych Miaſt mie-

ſzkaiący, ſami muſzą w tey chorobie, ratować ſwoie potomſtwo, umyśliliśmy artykuł ninieyſzy powiękſzyć przydatkiem dwoch innych opiſow; kładziemy zatym nayprzody opis ſpoſobu leczenia oſpy, ktory ſię znayduie w drugim Tomie *Dykcyonarza Zdrowia*, a przyłączenie uwag *Tiſsota* ſławnego zachowuiemy na ſam koniec Artykułu.

,, Ospa, (zaczynaią ſię ſłowa Dykcyonarza Zdrowia) Jeſt wyrzuceniem małych ,, chroſteczek, nayprzod czerwonych, roztrutnionych i rozſypanych po całym ciele, ,, ktore wzraſtaią nieznacznie przez ſześć ,, lub ſiedm dni, potym przychodzą do ropienia i wyſychaią.

,, Ta choroba wcale była nieznaioma za ,, czaſow *Hipokrateſa* i ſtarożytney Medyki. Nayprzod pokazała ſię w Egipcie, ,, zą czaſow *Omara* naſtępcy Mahometa. ,, Ponieważ Grekom zupełnie nie znaioma ,, była, muſi bydź iż ią Arabowie z ſwego ,, Kraiu wywieźli;, a kto wie ieżeli tego ,, daru, ſami Arabowie nie doſtali od innych Narodow lepiey na Wſchod uſuniónych.

,, Dzielą oſpę na łagodną i ſpływną. W ,, pierwſzey ziarnka czyli chroſteczki ſą oddzielne i odoſobnione na wzaiem, mało ,, ich bywa. Gdy zaś przypadłości choroby nie ſą znakomite, ten gatunek oſpy, ,, bierze na ſiebie nazwiſko oſpy ulotney ,, czyli lataiącey. W drugim gatunku oſpy, ,, czyli w oſpie ſpływney, chroſty łączą ,, ſię z ſobą prawie zupełnie.

,, Dzielą ieszcze na epidemiczną i na endemiczną, pierwsza napada w pewnym
,, czasie, rozchodzi się po Narodzie i wielu zaraża obywatelow. Wtora trwa Rok cały
,, i panuie między gminem, iak naprzykład fluxye piersi i inne choroby nie maiące stałego kresu.

SYMPTOMATA OSPY DYSKRETNEY CZYLI ŁAGODNEY.

,, Poznać można ospę łagodną dyskretną, po drżeniu i ogrążce, po ktorych tuż następuie mocne rozpalenie, gwałtowny bol głowy, bole w grzbiecie, wymioty, poty obfite w dorosłych, bole w częściach leżących bezśrzednie powyżey dołka żołądkowego, skoro tylko ręka cokolwiek naciśnie; ospałość i odurzałość, nadewszystko w dzieciach; niekiedy konwulsye.

,, Ospa dyskretna zazwyczay oznaymuie się czwartego dnia, rachuiąc od dnia ktorego chory zapadł, niekiedy cokolwiek poźniey, ale rzadko prędzey; a pod ow czas wszystkie symptomata zmnieyszaią się albo nagle znikaią, tak, że chory dosyć się nie źle ma; w dzieciach i dorosłych ludziach bywaią niekiedy poty, ktore nie przestaią aż pod ow czas, kiedy chrosty zaczynaią doyrzewać.

,, Pod czas wyrzutu wznoszą się małe chrosteczki blado-czerwone i tak duże iak głowka od szpilki, na twarzy, szyi i pier-

„ ſiach, a potym po całym ciele. W tym
„ czaſie chory zaczyna boleć na gardło kto-
„ ry to bol pomnaża ſię w miarę rośnienia
„ chroſtek; to ſię przytrafia koło oſmego
„ dnia całey choroby; potym mieyſce kto-
„ rego nie zalegaią chroſty, i ktore przed-
„ tym było blado białe zaczyna czerwienieć
„ i wzdymać ſię nabrzmieniem, w pomiar
„ liczby chroſteczek. Chory czuie na tych
„ mieyſcach bol, i niby pewien gatunek
„ rozdzierania, ktory ſię coraz powiękſzą,
„ przyśpieſza zapalenia i wzdęcia, tak da-
„ lece, że ſtoſownie do poſtępkow choroby,
„ powieki rozciągaią ſię tak dalece, iż cho-
„ ry nie może używać światła; powieki te
„ ſtaią ſię połyſkuiącemi i podobnemi do
„ pęcherza rozdętego; oczy niekiedy za-
„ mykaią ſię wcześniey, twarz, ręce i pal-
„ ce nabrzmiewaią, chroſteczki twarzy o-
„ ſtrzeią i bieleią, a w miarę nabierania
„ żołtości przy doyrzewaniu, chroſty bę-
„ dące na ręku i innych częściach, zdaią
„ ſię gładſze i bielſze.

„ *Jedynaſtego dnia*, nabrzmiałość i za-
„ palenie zmnieyſzaią ſię znakomicie a chro-
„ ſteczki twarzy oraz reſzty ciała wyſy-
„ chaią i opadaią łuſkami. Nikną poſpoli-
„ cie czternaſtego i piętnaſtego dnia, wy-
„ rzuty na ręce, ſą zazwyczay uporczy-
„ wſze i nie wyſychaią, aż we dwa lub
„ trzy dni po innych. Za zwyczay zoſtaią
„ ſię pod ſkorą, roweczki czyli dołki czy-
„ li dziuby, ktore ſię pokazuią w miarę
„ opadania łuſek.

SYMPTOMATA OSPY SPŁYWNEY.

„ Symptomata ofpy fpływney prawie te
„ fame fą co i fymptomata ofpy dyfkretney,
„ rożnią fię tylko od tamtych znakomitym
„ ftopniem gwałtowności.

„ Ospa fpływna obwiefzcza fię zazwy-
„ czay dnia trzeciego, chrofty fą gęściey-
„ fze; chory czuie oftre bole w nerkach i
„ lędźwiach, w boku kolkę taką, iaka fię
„ czuć daie w pleurze, niekiedy bole w
„ członkach, iak podczas rhumatyzmu, na
„ koniec mdłości, wymioty i bole żołąd-
„ ka. W miarę powiękfzania fię choroby,
„ chrofteczki nadewfzyftko chrofteczki twa-
„ rzy, nie rofną, iak w ofpie dyfkretney,
„ ale fię łączą z fobą, tak, że właśnie
„ kfztałcą iednę tylko chroftę czerwoną i
„ nieprzerywaną, ktora całkowicie twarz
„ pokrywa, i nierownie ią bardziey wzdy-
„ ma iak w ofpie dyfkretney, tak dalece,
„ że nakoniec te chrofteczki ftawaią w po-
„ ftaci iedney powłoki białey i cienkiey mo-
„ cno przylegaiącey do twarzy, i nieco wy-
„ żey wznofzącey fię, nad powierzchność
„ fkory.

„ Po dniu ofmym, ta fkoreczka czyli ta po-
„ włoczka nieznacznie ftaie fię oftrzeyfzą na
„ dotknięcie, i zakrawa na kolor brunatny ale
„ nie na żołty iak w ofpie dyfkretney; fkora
„ ftaie fię codziennie oftrzeyfza i czerwieńfza,
„ a nakoniec powłoka ta zaczyna kawałka-
„ mi padać w łufki; nie odpada zupełnie aż

„ ku końcu, dni dwudziestu. Skoro tylko
„ powłoczka albo skorupa okrywaiąca twarz
„ spadnie, żadney nie pozostaie nierowno-
„ ści, żadney ostrości na skorze; ale na-
„ tychmiast robią się łuski mączaste bardzo
„ zgryźliwey natury, ktore nie tylko, że
„ robią dziuby głębsze od dziubow zo-
„ staiących po ospie dyskretney, ale nadto
„ szwy szpecące twarz należycie.

„ Ospa spływna, ma ieszcze za towa-
„ rzysze dwa znakomite symptomata: to iest
„ ślinienie w dorosłych, a biegunkę w dzie-
„ ciach. Slinienie czasem się zaczyna ra-
„ zem z wyrzutem, niekiedy znowu w dzień
„ lub we dwa dni po pierwiastkach wyrzu-
„ tu. To ślinienie czyli saliwacya, dosyć
„ iest podobna do saliwacyi merkuryalney
„ czyli wznieconey zażyciem merkuryuszu,
„ iednak nie iest tak smrodliwa; od iedy-
„ nastego dnia ślina bywa kleiowatsza, tro-
„ chę z oporem wychodzi z ust; chory cierpi
„ pragnienie i kaszle, piiąc napoy oddaie
„ nozdrzami, ślinienie ustaie zazwyczay te-
„ go samego dnia, w tym samym czasie na-
„ brzmiałość zaczyna się zmnieyszać, ale
„ ręce nabrzmiewaią albo przynaymniey na-
„ brzmiewać powinny.

„ Biegunka ktorey dzieci podlegaią, by-
„ wa zawzyczay poźnieysza od ślinienia;
„ ale na zamian, trwa dłużey, bo pospo-
„ licie w ten czas dopiero ustaie kiedy,
„ i choroba, byle tylko zastanowioną nie
„ była.

„ W obydwoch tych gatunkach ospy, go-
„ rączka zawsze iest bardzo gwałtowna aż

„ do dnia wyrzutu; potym, zmnieyſza ſię „ aż do pierwſzych ropienia czyli ruppuracyi początkow, po ktorym to ropieniu „ uſtaie zupełnie.

„ Ospa napada ſzczegolniey na dzieci, „ oſobliwie na Wioſnę i w Jeſieni. Dorośli bywaią czaſem nią zarażeni; ale nie „ rownie rzadziey.

„ Można to uſtanowić za prawidło ogolne, iż oſpa tym łagodnieyſza i tym dyſkretnieyſza bywa, im więcey ſię ciąga z iawnym ſwych iſtotnych ſymptomatow pokazaniem; tudzież że ſpoſob rachowania dni bardzo ieſt dwoyznaczny, „ a więc nie można mu zupełnie ufać. Jeżeli ſię erupcya pokaże w pierwſzych „ dwudzieſtu czterech godzinach, można „ wrożyć ſprawiedliwie, że oſpa będzie „ bardzo okropna; ieżeli ſię pokazuie w „ trzydzieści lub w trzydzieści pięć godzin, po pierwſzym zaſłabieniu chorego, „ będzie niezmiernie niebeśpieczna, nierownie mniey niebeśpieczeńſtwa mieć będzie, gdy ſię pokaże ku ſchyłku czterdzieſtu ſiedmiu lub czterdzieſtu ośmiu godzin. Spodziewać ſię przecięż należy, że „ takowa oſpa będzie gatunkiem ſpływney. „ Bywa zawyczay dyſkretna, gdy ſię nie „ pokazuie aż ku ſchyłku ſiedmiudzieſiąt, „ lub ośmdzieſiąt, godzin. Temperamenta choleryczne, ci ktorzy ſię przyzwyczaili do trunkow mocnych i gorących „ do pokarmow rozpalaiących, ktorzy prowadzą życia w wielkim ćwiczeniu ciała,

„ więcey nierownie obawiać się maią ospy,
„ niż ci, ktorzy wcale przeciwnym żyią
„ sposobem. Ci ktorzy maią krew zarażo-
„ ną iakim iadem wenerycznym lub rako-
„ watym, nierownie mocniey niż inni drę-
„ czeni nią bywaią.

„Przyczyną blizką ospy iest miazm subtel-
„ ny roztoczonypo powietrzu, ktory się kom-
„ munikuie albo przez atmosferę, albo przez
„ bezśrzednie dotknięcie osoby zarażoney
„ tą chorobą. A nawet zdaie się, że ro-
„ dząc się przynosżemy z sobą pewną im-
„ pressyą, ktora nas mniey lub więcey uspo-
„ sabia do przyięcia skutkow tego iadu; i
„ skoro tylko raz opłaciemy ten pobor, iuż
„ na zawsze od niego uwolnieni iesteśmy.
„ Jednakże trafia się, że niektorzy zapadaią
„ po kilka razy na ospę; takowe atoli;
„ zdarzenie bardzo bywa rzadkie.

„ Leczenie ospy ściąga się do dwoch gło-
„ wnych punktow. 1. Aby uprzedzić i za-
„ pobieżeć wcześnie zaraz z początku assy-
„ miliacyi, zmienienia się w humory materyi
„ ospowey; 2 Aby uspokoić oraz poskro-
„ mić pęd tłumny, burżliwy duchow, kto-
„ ry zapalenie części wewnętrznych skut-
„ kuie. I tak gdy gorączka iest nadto mo-
„ cna, gdy zburzenie krwi iest znakomite,
„ gdy napadaią gwałtowne bole głowy,
„ trzeba zacząć od pusczenia krwi z ręki,
„ a gdyby b l głowy nieustawał, pusczenie
„ krwi powtorzyść, ale tą razą z nogi,
„ podług sił, wieku i temperamentu chore-
„ go. W krotce potym, zadasz mu dwa

„ grana wymiotnego w wypłukaniu, koń-
„ cem uwolnienienia żołądka od nieczy-
„ ſtych w nim zebranych materyi; w tym
„ ſamym czaſie daſz mu do picia tyzannę,
„ robioną z lekkiego wywarzenia korzon-
„ kow ſkorſonerry. Jeżeli bole nerek ſą
„ żywe i doſkwierne, można mu dadź ene-
„ mę, aby oſwobodzić namienionę części
„ i nadać im przyzwoitey giętkości.
„ Gdy oſpa ieſt łagodna czyli ulotna
„ albo lataiąca, nie potrzebuie żadnego
„ oſobliwſzego lekarſtwa, doſyć ieſt za-
„ żywać tyzanny dopiero co wymienioney
„ i dawać czaſami po trochu wina z wodą
„ i trochą cukru. Ta choroba tak ieſt ła-
„ twa do leczenia, iż w takowych zdarze-
„ niach, kobiety wieyſkie mogą bydź do-
„ ſtatecznym Lekarzem.
„ Gdy ſię ta choroba oznaymuie przez
„ wielką gorączkę bole nerek, nudności,
„ zbierania ſię na wymioty i rozpaleniem
„ znakomitym całego ciała, zaczniesz od
„ puſzczenia krwi choremu z ręki, a nawet
„ tegoż ſamego dnia powtornie krwi upu-
„ ściſz, ieżeli ſymptomata nic nie tracą z
„ ſwey gwałtowności. Tuż potym zadaſz
„ dwa grana wymiotnego w przepłukaniu,
„ końcem wyprożnienia żołądka; na miey-
„ ſce tyzanny przepiſzeſz napoy robiony z
„ wywarzenia Gryki, lub z puł kwarty wo-
„ dy, do ktorey wleieſz kwaterkę piwa
„ naymniey iak tylko można goryczy w
„ ſobie maiącego. Każeſz kontynuować ten
„ napoy dopokąd ſię nie umiarkuią i nieu-
„ ſpokoią ſymptomata, dopokąd gorączki
gwał-

„ towność nieupadnie, dopokąd bole nerek
„ i głowy nie ukoią się. Można nawet bę-
„ dzie w przypadku zbyt żywych bolow
„ nerek rozwolnić żołądek następuiącą e-
„ nemą:

Weź *Otręb*,
Nasienia lnianego każdego garść 1

Każ warzyć w połkwarcie wody i doday:

Masła świeżego, kwaterkę

„ Skoro się bole i przypadłości zmniey-
„ szą, dasz choremu za napoy tyzannę ro-
„ bioną z uncyi skorsonerry, warzoney w
„ kwarcie wody z szczyptą szocewicy.
„ Gdy postrzeżesz, że wyrzut dzieie się
„ zbyt śpieszno, że gorączka iest znakomi-
„ ta, każesz wstać choremu z łożka i prze-
„ staniesz na kilku szklankach tyzanny i
„ bulionu na dzień; bo cała taiemnica tey
„ choroby zależy na tym: aby należycie
„ odłączyć materyą ospową od reszty krwi,
„ czego natura nie mogłaby nigdy wykonać,
„ ieżeli lekarstw zbyt popędzać będą ruch
„ krwi, i burzyć między sobą wszystkie
„ humory. A więc zamiast przygniatania
„ chorych kołdrami, zamiast trzymania ich
„ w ciepłym ustawicznie łożku, zamiast pa-
„ lenia mocnego w piecu lub na kominku, za-
„ miast dawania im wina z cynamonem
„ lub innych trunkow mocnych i zapala-
„ iących, należy usiłować wszelkiemi spo-
„ sobami ostudzić zbyteczne rozpalenie.

„ Gdy ſię chroſty wyrzucać zaczynaią,
„ gdy widziſz, że te chroſty zaczynaią wy-
„ padać i okrąglić ſię, gdy gorączka nie
„ ieſt zbyt mocna, każeſz używać daley
„ tyzanny wyżey opiſaney, i co dwie go-
„ dziny zażyć łyżeczkę mixtury naſtępu-
„ iącey.

Weź *Wody dryakwi polney,*
Skorſonerry, każdey uncyi 2
Wody Meliſsy proſtey uncyą 1
Konfektu Jacyntowego, drachmę 1
Wody kwiatow pomarańczowych, drachm 2
Syropu goździkow ogrodowych,
Limoniowego, każd: uncyi ½

„ Zmięſzay wſzyſtko abyś dawał łyże-
„ czkami, w dozie i czaſie iak wyżey.
„ Chory kontynuować będzie tyzannę i
„ tę mixturę, dopokąd trwać będzie erup-
„ cya czyli dopokąd ſię chroſtki wyrzucać
„ nieprzeſtaną; co łatwo rozpoznać mo-
„ żna, bo na ten czas chroſteczki zaczy-
„ naią bieleć; że zaś pod ow czas nad-
„ chodzi pewien gatunek gorączki ktorą
„ zowią *ſecundaria* (powtornia) nie rownie
„ oſzczędnieyſzym bydź potrzeba w uży-
„ waniu kordyałow; w tym razie przeſta-
„ nieſz na dawaniu tyzanny zwyczayney,
„ i naſtępuiącego wywarzenia:

Weź *Kinkiny utłuczoney,* drachm 2

„ Każ warzyć w połtorey kwarcie wody,
„ aby wywrzało połkwarty, doday:

Saletry czyſzczoney, granow 15
Syropu goździkow ogrodowych, uncyą 1

„ Chory co trzy godziny, wypiie ſzklan-
„ kę tego napoiu; kin..na ktora wchodzi
„ do iego ſkładu, ieſt bardzo dobra na wzbu-
„ dzenie ſuppuracyi, a zatym na przyśpie-
„ ſzenie zupełnego wyſtawia ſię chroſtek.
„ Ten napoy kontynuować trzeba aż do
„ czaſu wyſchnięcia, w ktorym chroſtki
„ zaczną padać łuſkami.
„ Ze zaś w ſuppuracyi czyli ropieniu, go-
„ rączka bywa niekiedy gwałtowna, że cho-
„ ry miewa bezſenne nocy, że cierpi bardzo
„ wiele świerzbienia i zapalenia materyi ro-
„ piſtey, ktora ſię robi w chroſtkach, do-
„ pokąd tylko ropienie trwać będzie, za-
„ daſz co wieczor, Julepek naſtępuiący:

Weź *Wody pędzoney z wiśny czarney,* uncyi 3
Soli poſkramiaiącey, drachmy ½
Syropu maku białego, drachm 6

„ Zmięſzay wſzyſtko na Julepek, zażyć
„ w iedney dozie wieczor. Ten Julepek
„ uſpokaia bole, rozwalnia ſkorę, ułatwia
„ przyſtęp materyi do chroſtek, i zazwy-
„ czay bardzo dobre wyprowadza ſkutki w
„ tych okolicznościach.
„ Gdy ſkorą odchodzi łuſkami, gdy ſię
„ ropienie zakończy, gdy iuż nie ma ża-
„ dney gorączki, żadnych przypadkow, pur-
„ guią chorego lekarſtwem naſtępuiącym.

Weź *Liśtkow Senesowych*, drachm 2
Rhubarbarum tłuczonego, drach: ½
Soli d'Epsom, drachm 3

„ Każ wszystko warzyć zwolna w dobrey
„ kwaterce wody przecedź likwor i doday:

Manny kalabryny, uncyi 2½

„ Do zażycia na raz na czczo. Powto-
„ rzysz ten purgans dnia trzeciego.

„ Chory potym przyzwyczaiać się powi-
„ nien zwolna do powietrza i do pokar-
„ mow, dopokąd twarz iego i ciało nie bę-
„ dą zupełnie wyczyszczone.

„ Gdy ospa iest spływna, co poznasz po
„ symptomatach wyżey opisanych; ponie-
„ waż gorączka nie rownie iest gwałto-
„ wnieysza, bole nerek znakomitsze, wy-
„ mioty częstsze, trzeba natychmiast krew
„ puścić z ręki, a potym powtorzyć tę o-
„ peracyą z nogi, dadź tuż potym lub na-
„ zaiutrz zrana wymiotne w przepłukaniu
„ w dozie granow 2.

„ Co się tycze napoiu, chory samey tylko
„ klarowaney serwatki używać będzie 1 wsze
„ dni, lub też napoiu robionego z szczy-
„ pty psiey paszy, dwoch drachm lukrecyi
„ i garści iedney boraku ziela, warzonych
„ w kwarcie wody.

„ Jeżeliby się chory skarzył na mocne bo-
„ le w nerkach, rznięcie, i często chęć stol-
„ ca, dasz mu następuiącą enemę:

Weź *Liścia pomurnego*,
Liści ślazowych, *każdego* ſzczyptę 1

„ Każ warzyć w trzech kwaterkach wo-
„ dy, aby ſię po wywrzeniu połkwarty zo-
„ ſtało. Doday:

Miodku ſzczyrowego, uncyi 2

„ Na iednę enemę, ktorą powtorzyſz te-
„ go ſamego dnia, ieźli tak potrzeba każe.
„ Starać ſię będzieſz, aby chory zawſze
„ ſiedzący w łożku ſwoim zoſtawał, aby
„ wychodził z łożka na dwie lub trzy go-
„ dziny przez dzień, aby w izbie iego nie
„ palono, chyba podczas mocnego zimna,
„ i aby pozwolić zupełnie naturze, udzia-
„ łać wyrzut, ktory tak znakomicie i oka-
„ zale rozpoczęła.
„ Gdyby mimo tych wſzyſtkich oſtrożno-
„ ści, gorączka trwała w gwałtowności ſwo-
„ iey, i wyrzut ſpoźniał ſię ieſzcze, puściłbyś
„ byś trzeci raz krew, i przepiſałbyś cho-
„ remu limonadę bardzo lekką za napoy,
„ miałbyś baczność, aby chory iak nayczę-
„ ściey wſtawał z łożka, iakośmy powie-
„ dzieli wyżey.
„ Gdy gorączka wyrzutu uſtąpi i część
„ ſymptomatow zmnieyſzy ſię, możeſz cho-
„ remu naznaczyć używanie tyzanny na-
„ ſtępuiącey:

Korzonkow dryakwi polney wypłukanych i pokraianych w kawałki, unc: 1

Skorſonerry, drachmy ½

„ Kaź warzyć w połtorey kwarcie wo-
„ dy, poki połkwarty nie wywrze ; w tym
„ mocz potym.

Lukrecyi, drachm 2

„ Chory niech piie pięć lub ſześć ſzkla-
„ nek na dzień.

„ Gdyby wyrzut był zbyt wolny, można-
„ by go pokrzepić ſtawiaiąc na udach dwa
„ wielkie i obſzerne plaſtry pryſzczące czy-
„ li wezykatorye, i możnaby ſadzać cho-
„ rego codzień na godzinę, do kąpieli cie-
„ płey ; nic nie rozwalnia ſkory tak pręd-
„ ko, ani przeciąga materyi oſpowey tak
„ pewnie iak kąpiele : kazałbyś oraz chore-
„ mu zażyć wkąpieli, dwie lub trzy łyżki
„ napoiu naſtępuiącego :

Weź *Wody pędzoney z dryakwi polney,*
z Bernardynka,
z Miętki,
z Cynamonu ięczmie-
niowanego każdey
drachm 3
Syropu goździkow ogrodowych,
uncyą 1

„ Zmnieyſzay wſzyſtko na napoy czyli
„ mixturę.

„ Należycie zważać należy, iż w oſpach
„ ſpływnych prawie zawſze znayduie ſię w

„ żołądku wada szczegolnieysza z materyi
„ nieczystych pochodząca, ktora się łą-
„ czy z materyą ospy przechodząc do krwi,
„ i przeszkadza wyrzutowi chrostek; dowo-
„ dy tego miewamy na ięzyku, ktory by-
„ wa właśnie iak oblepiony, w złym sma-
„ ku, ktory się po całych ustach rozcho-
„ dzi, w częstych zbieraniach się na wymio-
„ ty, w wymiotach samych lub diarrya;
„ w takowym zdarzeniu należy dadź ko-
„ niecznie emetyk to iest wymiotne w prze-
„ płukaniu, iak wyżey, inaczey obawiaćby
„ się należało złego dokonania erupcyi.
„ Skoro tylko erupcya wykona się ze wszyst-
„ kim, za zwyczay nadchodzi znakomita go-
„ rączka, ktora obwieszcza czas ropienia;
„ pod ow czas ieżeli gorączka iest mocna,
„ nie należy utrzymywać wezykatoryi, kto-
„ reby mogły ożywić ogień gorączki gdy
„ gorączka będzie mnieysza, można ich nie
„ odeymować, kontynuować powinien cho-
„ ry wyżey namienioną tyzannę i używać
„ następuiącego trunku.

Weź *Kinkiny utłuczoney*, drachmę 1½

„ Warz tak w trzech kwaterkach wody,
„ aby tylko połkwarty zostało. Przecedź
„ likwor. Doday do przecedzenia.

Saletry czyszczoney, granow 15
Syropu Limoniady, uncyą 1

„ Do zażycia szklaneczki 1 co cztery go-
„ dziny. Zadasz w tymże czasie następuiący
„ proszek.

Weź *Oczow raczych*,
Antimonium Diaphoretycznego, ka-
żdego uncyi 2.

Saletry czyſzczoney, drachmy ½

„ Zmięſzay razem, i zażyway 12. gra-
„ now co godzina, popiiaiąc po każdym
„ zażyciu ſzklaneczkę tyzanny ordynaryi-
„ ney :

„ Jeżeli mdłości, nudności, wymioty lub
„ diarrya trwaią pod czas ropienia czyli
„ ſupurracyi, należy wyprożniać chorego
„ co drugi dzień, zadaiąc mu dwa grana
„ wymiotnego w przepłukaniu.

„ Każdego dnia, ktorego zadaſz wymio-
„ tne, tudzież za każdą razą gdy będzie
„ miał bole żywe, świerżbienia nieznośne,
„ gwałtowne bole głowy, przepiſzeſz na-
„ ſtępuiący ulepek.

Weź *Wody ſałacianey,*
Portulaki czyli kurzey ſłopy, uncyi 2
Syropu Diacodium, drachm 2

„ Zmięſzay na iedno zażycie.

„ Skoro ſuppurracya zakończy ſię a cho-
„ ry nie będzie iuż miał gorączki ani bolu
„ kontinuować będzie lekarſtwa wyżey od
„ nich przepiſane, dopokąd ſkora nabiera-
„ iąc giętkości nie rozwolni ſię, dopokąd
„ chroſty nie wyſchną i nie zaczną padać
„ łuſki, potym przepurguie ſię trzy lub czte-
„ ry razy, iakośmy powiedzieli w artykule
„ oſpy dyſkretney.

„ Symptomata towarzyſzącę oſpie ſpły-
„ wney ſą dwa, ślinienie czyli ſaliwacya
„ w doroſłych, a dyarrya w dzieciach; za-
„ ſługuią na ſzczegolnieyſzą uwagę, ponie-

„ waż zatamowane raz nie pokazuią się więcey, i o śmierć przeprowadzaią chorego. Ile możności potrzeba ułatwiać odchod śliny, i humoru gruczołkow kiszkowych który płynie przez żołądek. W dorosłych niekiedy ustaie ślinienie ale ręce wzdymaią się, nabrzmiewaią; to nowe symptoma, uprzedza złe skutki zastanowienia saliwacyi, daleko iednak iest lepiey, aby ten humor wziął nazad swoy odchod przez gruczołki ślinne, bo łatwiey nierownie odchodzić niemi może; a więc strzedz się należy zadawania narkotycznych, w przypadku zastanowienia się tego wypływu; takim iest ulep, ktoryśmy przepisali do zadawania co wieczor a ktory ma własność, tak iak wszystkie przyprawy opium, zastanowiania wszystkich wyproźnień; a zatym przeszkodziłby wypływow tego humoru obfitego i zbawiennego. Toż samo mowić należy o biegunce czyli dyarryi dziecinney, biegunkę dziecinną ułatwiać raczey należy przez enemy, wymiotne i purguiące, a nigdy nie zastanawiać iey przez trunki koiące lub narkotyczne.

„ Gdy ślinienie zastanowi się, potrzeba ie nazad przywołać, stawieniem wizykatoryi na karku, lub blisko uszow, trzeba gargaryzować chorego często na dzień, przyprawą następuiącą.

Weź *Soku rzerzuchy wodney czyli rzeczney.*
Koniczyny wodney, każdego uncyi 2

Spirytusu warzęchwy, kropli 15
Syropu antiskorbutycnego, uncyą 1

„ Zmięszay wszystko razem na gargaryzm,
„ tey przyprawy bierze się dwie łyżki do
„ iedney szklanki wody, i nią cały dzień
„ przepłukuie się gardło.

„ Można także będzie używać proszku,
„ ktory następuie byle tylko gorączka nie
„ była gwałtowna.

Weź *Oczow raczych*, drachm 2
Antimonium diaphoretycznego, dra: 1
Merkuryuszu słodkiego, granow 6
Soli de duobus, drachmę $1\frac{1}{2}$

„ Zmięszay wszystko razem, abyś zrobił
„ proszek, ktorego chory będzie zażywał
„ 24 granow co dwie godziny.

„ Gdy ślinienie iest bardzo obfite, i gdy
„ obawiać się potrzeba aby suppuracya nie
„ stała się zbyt słabą, można go odwrocić,
„ daiąc choremu szklankę lub dwie tyzanny
„ następuiącey.

Weź *Kassyi w laseczkach*, uncyi 4
Soli Glaubera, drachmę 1

„ Każ warzyć lekko w połkwarty wody,
„ przecedź likwor, ktorego chory zażyie
„ dwie lub trzy szklaneczki co dwie godzi-
„ ny iedna po drugiey.

„ Na koniec saliwacya czyli ślinienie i
„ dyarrya są symptomatami zawsze ciężkie-

" mi, nie można ſobie bezpieczniey i roz-
" ſądniey w takowych zdarzeniach poſtąpić,
" iako przyzwać Lekarza uczonego i roz-
" tropnego, ktoryby powodował lekarſtwa-
" mi potrzebnemi.

" Mimo podziału położonego od nas, na
" oſpę dyſkretną i ſpływną ſą ieſzcze inne ga-
" tunki, takiemi ſą oſpa dyſkretna proſta,
" dyſkretna ziadliwa, ſpływna proſta, i ſpły-
" wna ziadliwa.

O OSPIE DYSKRETNEY PROSTEY.

Tym ſię rożni od inney oſpy tego gatunku,
" iż wſzyſtkie poprzedzaiące ią ſymptoma-
" ta, uſtaią natychmiaſt po wyrzucie. Ta-
" kiemi ſymptomatami bywaią zazwyczay,
" znakomita zwątlałość, gorączka żywa,
" zgnuśniałość bole głowy, bole w okoli-
" cy nerek zbierania ſię na wymioty i wy-
" mioty ſame.

" Lekarz powinien nayprzod krew puścić
" choremu z ręki, ieżeli zawczaſu przy-
" wołany będzie, ieżeli pożno, każe w no-
" dze otworzyć żyłę: przepiſze także cho-
" remu obfite picie tyzanny lekkiey robio-
" ney z korzenia ſkorſonerry, pſiey paſzy
" lukrecyi: każe mu dawać enemy z wody
" poſpolitey, ieżeli gorączka ieſt żywa, lub
" też enemy robione z wywarzenia odmięk-
" czaiącego z lenitivum lub kaſſyą wyczy-
" ſzczoną, robić mu każe buliony z cie-
" lęciny i ptaſtwa.

" Gdy wzmożenie ſię gorączki będzie na
" ſchyłku, zada wymiotne, w tym rozu-

„ mieniu, że ieſzcze nie naſtąpiło wypro-
„ żnienie doſtateczne, utrzymywaćby na-
„ leżało ſkutek iego, iakim łagodnym pur-
„ guiącym.

„ W tym gatunku oſpy dyſkretney, u-
„ trzymywać należy pokarmem mocniey-
„ ſzym i obfitſzym, niż w innych gatun-
„ kach. Nadaſz, więcey ſoczyſtości buli-
„ onom, dodaiąc do nich wołowego mięſa;
„ przymięſzaſz do tego ryżu durſzlakowa-
„ nego czyli przegniecionego przez dur-
„ ſzlag, a nawet gdy gorączka uſtanie po-
„ zwoliſz używać potaziow.

„ Jeżeli poſtrzeżeſz, że ſię chroſteczki
„ nie zapełniaią iakby powinny, ieżeli o-
„ krążek ſpodni chroſt blednieie, możeſz
„ wnoſić, że krew gęſtnieie, pod ow czas
„ każeſz zażywać naſtępuiącego gatunku.

Weź *Wody pędzoney z ſkorſonerry,*
z Boraku ziela,
po uncyi 2
Antimonium Diaphoretycznego,
Oczow raczych, każdego drach: ½
Saletry czyſzczoney, granow 20
Konfektu jacyntowego, drachmę 1
Syropu Goździkow Ogrodowych,
uncyą 1

„ Zmięſzay wſzyſtko na trunek, ktore-
„ go chory co godzina łyżkę iednę zażyie.

„ Gdybyś miał nie wątpliwe znaki, że
„ żołądek ieſt zapchany, daſz kilka enem
„ choremu, ieżeli zaś będzie bardzo nie-

„ ſpokoyny, przepiſzeſz mu 6. drachm ſyro-
„ pu diacodium, wreſzcie ieſt to ten ſam
„ ſpoſob leczenia, ktoryśmy podali wyżey,
„ gdy rzecz była o oſpieie dyſkretney.

O OSPIE DYSKRETNEY ZIADLIWEY.

„ W drugim gatunku, to ieſt w gatunku
„ chroſt dyſkretnych ziadliwych, przypa-
„ dłości ſą liczne i niebeśpieczne, chorym
„ miota gorączka piecząca i ciągła, wpa-
„ da w oſtateczną zwątlałość, ſkora iego
„ bywa ſucha i piecząca, czuć znakomite
„ bicie pulſu w arteryach caroloidach i
„ wielką ſtężałość w ściągaczach; oczy ma
„ ożywione, ſkrzące ſię, a na białku daią
„ widzieć naczynka limphatyczne, prawie
„ zupełnie krwią napełnione; przyday do
„ tego bol głowy gwałtowny lub pomierny
„ znakomitą dolegliwość nerkow; bolowi
„ głowy rzadko kiedy towarzyſzy marzenie;
„ oſpałość i żadney chęci chory nie miewa
„ do ſpania. Te to ſą ſymptomata, ktore
„ w tym gatunku oſpy, pokazuią ſię wraz
„ z erupcyą czyli wyrzutem chroſt. Te ſym-
„ ptomata, uſtaią za zwyczay po wyrzucie
„ lecz gorączka ktorey żywość, zdała ſię
„ zrazu wolnieć, wzmaga ſię wkrotce po-
„ tym, i bierze na ſiebie poſtać nadewſzy-
„ ſtko trzeciodniowey, przez gwałtowne
„ wzmaganie ſię, nie przeſtaie bynaymniey
„ i owſzem utrzymuie przypadłości nay-
„ znakomitſze choroby a często i inne za
„ ſobą pociąga: w ſamey rzeczy doznaią
„ potym chorzy bezſenności naiokrutniey-

„ fzych, lekkich marzeń, bezfenności, i
„ krwiotokow nozdrzowych, nadewfzyftko
„ w przyftępach wzmagania fię gorączki,
„ a częfto nawet i potow obfitych, lecz po-
„ mimo tych potow fkora chorego zawfze
„ bywa piecząca, gorąca, rozpalona, oftra
„ i fucha.

„ Gorączka i inne przypadłości wzma-
„ gaią fię w czafie fuppuracyi czyli ropie-
„ nia, i pod ów czas chorzy wpadaią w
„ wielkie niefpokoyności, w marzenia gwał-
„ towne i porufzenia konwulfyy, z tym
„ wfzyftkim chrofty trwaią zawfze w fwym
„ wyniefieniu i wzroście, i dochowuią nie-
„ mal zupełnie fwych dobrych przymio-
„ tow.

„ Zaczniefz kuracyą od pufzczenia krwi
„ z ręki, gdy przywołany będziefz w pier-
„ wfzych chwilach erupcyi, a nawet przed
„ famą erupcyą, ieżeli poźniey, z nogi. Ka-
„ żefz pić choremu tyzannę, robioną z ko-
„ rzonkow cykoryi dzikiey, pfiey pafzy i
„ lukrecyi, co trzy godziny zażywać po-
„ winien apozemata roztwarzaiące, a kifzki
„ iego przeczyścifz iakiemi enemami, przy-
„ ftofowanemi do okoliczności; ku końcu
„ wzmagania fię dafz dwa grana emetyku
„ w przepłukaniu; ieżeli wyproźnienie nie
„ dofyć doftateczne będzie, poprzedź dzia-
„ łanie wymiotnego łagodnym iakim pur-
„ ganfem, i dawać każefz co trzy godziny
„ trunek chłoniący przepifany powyżey.

„ Jeżeli odkryiefz, że iefzcze potrzeba przy-
„ wołać wymiotne, aby uniknąć potow obfi-
„ tych i rozpływnych, gwałtownych wzmagań

„ gorączki, krwiotokow, zatamowania uryn, „ i innych fymptomatow, które zwykły łą- „ czyć fię z tym gatunkiem ofpy ziadliwey.

„ Gdy fię humor zdaie gwałtownie unofić „ ku muzgowi, można puścić krew z nogi.

„ Słowem w każdym czafie ofpy dyfkre- „ tney ziadliwey, a nawet podczas famey „ fuppuracyi, gdy chory ma brzuch wzdę- „ ty, gdy czuie w nim bełkotanie, trzeba „ mu przepifać enemę z wody pofpolitey, „ i pić kazać obficie tyzanny robioney z „ fkorfonerry, a w refzcie poftępować w „ ciągu dalfzey kuracyi, iakośmy powie- „ dzieli w artykule ofpy dyfkrytney pofpo- „ litey czyli proftey.

O OSPIE SPŁYWNEY PROSTEY.

„ Ospa fpływna profta ieft owa, w któ- „ rey gorączka wraz z wfzyftkiemi innemi „ fymptomatami znika zupełnie lub zmniey- „ fza fię znakomicie po wyrzuceniu, a z „ gwałtownością powraca w czafie ropie- „ nia, a niekiedy nawet z zapałem. Lubo „ bardzo ieft ciężko poznać z początku „ choroby, czyli zawiązuie fię iakie roz- „ prężenie limphatyczne, naftępuiące, atoli „ znaki mogą fłużyć za prawidła do czy- „ nienia niepłonnych domyfłow.

„ Gdy chory nie zaraz krew puścił, i gdy „ zażywał mocnych i rozpalaiących kor- „ dyałow.

Gdy po wyrzuceniu czyli erupcyi poka- „ zuie fię bardziey zwątlałym i ofpałym, „ niżby bydź powinien.

„ Gdy ſłyſzy uſtawiczne brzęczenie i
„ dzwonienie w uſzach
„ Gdy podczas oſpałości zdarza mu ſię
„ miewać marzenia lekkie i częſte.
„ Gdy ieſt bardzo nieſpokoyny i gdy ſię
„ bardzo miota.
„ Gdy żywot ma wzdęty i nabrzmiały,
„ lubo go rozwalniano enemami.
„ Gdy ięzyk iego ieſt bardzo ſuchy.
„ Gdy uryny w małey bardzo odchodzą
„ ilości, i gdy ſą bardzo farbowne.
„ Gdy chroſteczki nie wznoſą ſię doſta-
„ tecznie w górę, to ieſt, gdy ſą płaſkie i
„ zaklęśnione.
„ Naypierwſzą oſtrożnością, którey użyć
„ należy przeciwko tey chorobie, ieſt pu-
„ ſzczenie krwi iedno lub powtorzone, z rę-
„ ki, podług potrzeby, potym przeyść na-
„ leży do puſzczenia krwi z nogi. Pur-
„ ganſe i wymiotne powinny bydź przepi-
„ ſane, iakośmy wyżey powiedzieli. Przy-
„ wróci ſię krwi płynność, gdy chory bę-
„ dzie pić obficie tyzannę, tudzież gdy bę-
„ dzie zażywał apozemata roztwarzaiące i
„ rozwalniaiące, robione z boraku ziela,
„ z wołowych ięzykow, z ſtonogowca, i
„ cykoryi dzikiey, do którego kwarty do-
„ rzucić należy tartari ſtibiati granow 2.
„ Przez wſzyſtek czas choroby ſame tylko
„ buliony choremu dawać będzieſz, buliony
„ robione z cielęciny, kury i innego dro-
„ biu, do których można przydać kilka ły-
„ żek kleiku ryżowego. W pierwſzych
„ dniach erupcyi trafia ſię niekiedy, że chro-
„ ſty nie ſą iak zwyczay wznieſione, pod-

„ ówczas zamiaſt emetyku, użyieſz anti-
„ monium diaphoretycznego, w dozie dra-
„ chmy 1. do 1. kwarty, lub też zrobiſz na-
„ ſtępuiącą przyprawę.

Weź *konfektu iacyntowego* drachmę 1.
Antimonium Diaphoretycznego drachmy ½.
Oczow raczych granow 24.
Kermeſu mineralnego granow 2.

„ Zmięſzay wſzyſtko razem na trzy za-
„ życia, we cztery godziny iedno po dru-
„ gim.
„ Jeżeli ſię uryna zatrzymuie, dorzuciſz
„ do apozematu zamiaſt antymonium dia-
„ phoretycznego ſaletry granow 20 Ene-
„ my ſą także bardzo pożyteczne w tym
„ gatunku oſpy, nadewſzyſtko gdy chory
„ czuie rznięcie, bulkotanie, kolki, lub gdy
„ ma biegunkę. „

O OSPIE SPŁYWNEY ZIADLIWEY NAZWANEY KRZYSZTAŁOWĄ.

„ Tę chorobę poprzedza gorączka doſyć
„ żywa; biegunka wodniſta czyli ſerwatko-
„ wata bardzo znakomita, bole głowy, bar-
„ dzo wielka zmiana; ſkora bywa bladobiała,
„ i wſzyſtkie części wzdymaią ſię lekko.
„ Gdy ſię wyrzucenie zaczyna, chroſte-
„ czki pokazuią ſię pod kolorem blado-czer-
„ wonym; wznoſzą ſię prędzey i wyżey,
„ bywaią więkſze niż w innych oſpy gatun-
„ kach. Okrążek, ktory zwykł każdą chro-

„ ſtkę otaczać w koło u ſpodu, zawſze ble-
„ dſzego dochowuie koloru; błoneczka za-
„ wieraiąca w ſobie humor, bywa bardzo
„ cienka, kilka chroſtek łączyć ſię zwykło
„ razem, i kſztałtuią tym ſpoſobem znaczny
„ pęcherz napełniony ſerwatkowatością,
„ przekłuwſzy ten pęcherz i wyciſnąwſzy
„ humor, ſkóra pod humorem leżąca po-
„ kazuie ſię bladą, tak iak okrążek chroſt:
„ wſzyſtkie części nabrzmiewaią nadzwy-
„ czaynie, a nawet uczęſtnikuią w oede-
„ matu naturze; nakoniec gorączka ziadli-
„ wa, która nadchodzić zwykła, okazuie
„ ſię i obwieſzcza przez konwulſye, obłą-
„ kanie umyſłu i zgnuśniałość.

„ Naypierwſzym ſymptomatem, z pokazu-
„ iących ſię na początku oſpy krzyſztało-
„ wey ieſt biegunka, którą wychodzą ma-
„ terye ſurowe, ſerwatkowate, koloru zie-
„ lonawego lub białawego.

„ Zacząć potrzeba od zadania choremu na
„ wymioty naſtępuiącego trunku:

Weź *Wody Meliſowey.*
Miętczaney każdey uncyy 2.
Ipecacuanha granow 18.
Syropu Magiſtralnego uncyą 1.

„ Zmięſzay wſzyſtko, chory niech zażyie
„ na raz.

„ Gdy to wymiotne doſtatecznie wypróżni
„ chorego, każeſz mu zażywać bole naſtę-
„ puiące.

Weź *Konfektu iacyntowego* drachmę 1.

Oczow raczych
Antimonii diaphoretici, każdego drachmy $\frac{1}{2}$.
Rogu Jeleniego preparowanego po filozoficznemu drachmę 1.
Syropu kwiatow brzoskwinowych, ile potrzeba.

,, Zmięszay wszystko, porób bole, z ,, których każdy ma ważyć granow 12, zadasz ieden przed każdym bulionem, a ,, bulion chory ma zażywać co trzy godziny. Dnia następuiącego, przepurguiesz ,, chorego sposobem następuiącym.

Weź *Catholici duplicati* uncyy 2.
Syropu cykoryi składanego z Rhubarbarum. uncyą 1.

,, Rozpuść wszystko w trzech uncyach ,, wody miętczaney, na iedno zażycie.
,, W kilku godzin po skutku purguiącego, ,, przepiszesz następuiący trunek.

Weź *wody babczaney*
Sporyszu wielkiego każdey uncyy 2.
Miętczaney uncyą 1.
Kwiatkow pomarańczowych uncyi $\frac{1}{2}$.
Kredy de Briançon drachmę 1.
Cachou w proszku drachmy $\frac{1}{2}$.
Syropu limoniowego uncyą 1.

,, Zażyway co pół godziny łyżkę 1.

,, Na biegunkę, nienależy ſię zapatrywać
,, iako na złe iakie ſymptoma, byle tylko
,, zbyt gwałtowną nie była, aby nie prze-
,, ſzkadzała chroſtom wznoſić ſię i roſnąć
,, i byle nie rozmnażała innych przypadło-
,, ści, gdyby biegunka uſtała zupełnie, lub
,, zmnieyſzała ſię znakomicie, tak iżby ſię
,, brzuch wzdymał, należałoby ią przywo-
,, łać nazad przez enemy łagodne, tudzież
,, oddalić na ſtronę wſzyſtkie lekarſtwa, o-
,, ney przeciwnie.

,, Ten ſpoſob leczenia zachować należy
,, aż do ſuppuracyi i przez wſzyſtek czas
,, oney, lecz gdyby ſuppuracya była iuż na
,, ſchyłku, a gorączka pokazałaby ſię, lub
,, gdyby trwała biegunka, udaſz ſię do pur-
,, guiących przyzwoitych: ſpoźniać ſię ie-
,, dnak z niemi należy dłużey, niż w innych
,, gatungach oſpy; bo w tym gatunku hu-
,, mor zamknięty w chroſtkach. zawſze po-
,, źniey ſię zſiada: nakoniec aby zapobieżeć
,, zmięſzania ſię onego z maſſą krwi; czymby
,, coraz bardziey zaſilała gorączkę, będzieſz
,, miał baczność, aby po dokonaniu ſuppu-
,, racyi, poprzecinano chroſty po całym
,, ciele, wyiąwſzy chroſty twarzy. Zakoń-
,, czyſz kuracyą przepiſuiąc choremu uży-
,, wanie kleikow, ryżowego, ięczmiennego,
,, gryczanego, tudzież nakazuiąc częſte i
,, długie używanie proſzku naſtępuiącego:

Weź	*Oczow raczych*	drachmy 2.
	Saletry czyſzczoney	drachmę 1.
	Mąki ryżowey	drachm 2.

„ Zmięſzay wſzyſtko na proſzek, które-
„ go chory co 4. godziny ma zażywać gra-
„ now 20. popiiaiąc bulionem takim.

Weź *uda Wołowego* funt 1.
Starego koguta Nro: 1.

„ Każ wſzyſtko gotować w trzech kwar-
„ tach wody, połtorey godziny; doday w
„ oſtatniey połgodzinie.

Ryżu łyżek dwie.
Korzenia ślazowego uncyy 2.
Liści boraka.
Cykoryi dzikiey, każdego poł garści.

„ Przecedź wſzyſtko, będzieſz miał bu-
„ lion, którego filiżanką popiiać będzie za-
„ życie każdego proſzku.
„ Ze zaś w tym gatunku choroby krew
„ ieſt niezmiernie rozwiązana; prawie ſię
„ zupełnie w wodę zamienia, że przeto bać
„ ſię należy, aby nie naſtąpiła iaka puchli-
„ na, diabetes lub gorączka rozpływna;
„ przepiſzeſz choremu, bulion naſtępuiący,
„ na dni 8.

Weź *Udzca cielęcego* funt 1.
Slimakow, które wyczyściſz w wodzie letniey Nro: 12.

„ Każ warzyć wſzyſtko w poł trzeciey
„ kwarty wody, doday w oſtatniey połgo-
„ dzinie.

Liści dziewanny.
Slazowych, każdych garść 1.

„ przecedź wſzyſtko, i wrzuć do każde-
„ go bulionu, łyżkę iednę kleiku ryżowe-
„ go, gotowanego na wodzie. Chory trzy
„ takowe buliony ieść będzie codzień, w
„ cztery godziny ieden po drugim.

SPOSOB NA WSZYSTKIE SYMPTOMATA ZŁOSLIWE, KTORE SIĘ TRAFIC MOGĄ WE WSZYSTKICH GATUNKACH OSPY.

„ W zburzeniu krwi, gorączka piecząca
„ i żywa, ſuchość, twardość, i bol ſkory,
„ bicie arteryy *Carotides*, zapalenie oczow,
„ wymioty gwałtowne, kolki i rznięcia zna-
„ komite; ſą bardzo złemi znakami; zapo-
„ biega ſię onym puſzczeniem krwi z rąk
„ i nog; napoiami roztwarzaiącemi, iako
„ to ſerwatką; użyciem wymiotnego w przy-
„ zwoitym czaſie zadanego; daniem enemy
„ kilkokrotney, a ogołem przepiſaniem
„ wſzyſtkich lekarſtw przyzwoitych na in-
„ flammacyą.

„ W czaſie wyrzutu, ieżeli ten wyrzut
„ robi ſię zbyt prędko, na przykład w prze-
„ ciągu godzin 24 lub 30, ieżeli wzdęcie
„ twarzy i głowy ieſt bardzo znakomite,
„ ieżeli ściągną ſię twarde i nieruchliwe, po-
„ ty obfite, chroſty ſklęſłe; gdy pomiędzy
„ ſobą, maią wyrzut rożowy; gdy uryny
„ ſą mętne i gęſte, można twierdzić, że
„ choroba będzie niebeſpieczna. Nie mniey-

„ fze zachodzi niebefpieczeńftwo, gdy
„ chrofty na twarzy tak fpłyną, iż utwo-
„ rzą niby iednę fkorupę, i gdy faliwacyi
„ czyli ślinienie, które powinno nadeyść
„ pierwfzych dni wyrzutu, niedoftarcza in-
„ ney materyi procz plwocin gęftych i le-
„ pkich.

„ W tym przypadku, iakośmy iuż powie-
„ dzieli, trzeba chorego często podnofić z
„ łożka, utemperować krew iego napoiami
„ przyftofowanemi i enemami; zadać mu
„ prołzki chłoniące przepifane po wyżey,
„ a gdy fię pokazuią dowody, że żołądek
„ ma obciążony kleiowatościami, lub ma-
„ teryą zgniłną, wyprożnifz chorego za
„ pośrzednictwem lekarftwa na wymioty.

„ W fuppuracyi czyli w ropieniu, ieżeli
„ fymptomata, które po wyrzucie zniknęły
„ były, odnawiaią fię nagle w czafie ro-
„ pienia, ieżeli nadto gwałtowność onych
„ ieft znakomita, chory w naywiękfzym
„ zoftaie niebefpieczeńftwie. Gdy humor
„ zawarty w chrofteczkach ieft zbyt iafny,
„ bać fię należy, aby w mafie krwi nie po-
„ zoftało iakich części ropy, któraby wcią-
„ gała w rozwiązanie. Czarność chrofte-
„ czek bywa nayczęściey bardzo złym zna-
„ kiem; toż famo wrożyć potrzeba, gdy chro-
„ ftki tęchnieią i zaklęfkaią fię nagle. W
„ biegunkach, które nadchodzą, ieżeli wy-
„ prożnienia fą bardzo ferwatkowate i zie-
„ lonawe, fmutny ztąd prognoftyk wycią-
„ gać należy; ale ieżeli fą gęfte, pełne żołci,
„ i podobne do nieiakiego gatunku ropy,
„ nie bywaią ślinne, byle tylko chrofty nie

„ tęchły. Gdy się saliwacya nagle zasta-
„ nowi, gdy gruczoły ślinne rozprężaią się
„ i wzdymaią, a gdy ręcę nie maią żadne-
„ go nabrzmienia, życie chorego iest w
„ wielkim niebespieczeństwie.

„ Kiedy te wszystkie symptomata i przy-
„ padłości trwaią pod czas suppuracyi, po-
„ dwoić należy pilność i baczność, i uży-
„ wać wszystkich lekarstw, któreśmy wska-
„ zali na podobne okoliczności, iako to za-
„ dać wczasie przyzwoitym emetyk, przy-
„ zwać ślinienie przez gargaryzm, kata-
„ plazmy i wizykatoryi, lub z góry pocią-
„ gnąć na doł za posrzednictwem enem i
„ purguiących łagodnych; ieżeli suppura-
„ cya poydzie zbyt wolno, użyiesz tyzan-
„ ny kinkinowey, którąśmy powyżey opi-
„ sali. W biegunce zadawać będziesz pro-
„ szki chłoniące i napoie koiące, każesz
„ choremu, aby pił wiele napoiu robionego
„ z tyzanny z skorsonerry i saletry.

„ Wysychanie chrost rzadko sprawiać
„ zwykło przypadki okropne, z tym wszy-
„ stkim przytrafią się niekiedy, że chrostki
„ tak będą ściśnione pomiędzy sobą, że na
„ skorze robi się skorupa gruba, przez któ-
„ rą materya ospienna nie może się prze-
„ drzeć; ten przypadek nadarza zatrzyma-
„ nia ropy, musi zatém wyrabiać sobie ro-
„ zmaite wklęsłości i chorego dręczyć rwa-
„ niem oraz bolami okropnemi. W tym
„ przypadku należy się krew puścić z ręki,
„ nakazać choremu kąpiele ciepłe, i prze-
„ pisać mu nawet wieczor uncyą syropu

„ dinkodyi, końcem zmnieyszenia wyprożnienia skory, a tym samym ułatwić wychod materyi zawartey w chrosteczkach.

SPOSOB POSTĘPOWANIA SOBIE w OSPACH ZŁE LECZONYCH.

„ Pomiędzy pospolstwem tak wielki panuie przesąd względem kordyalnych, iż ie dawać zwykli bez wszelkiego rozsądku i zastanowienia wszystkim, na których napada choroba ospy. Jakoż przytrafia się, iż ku skorze popędzaią materyą ospową, gdy ieszcze iest surowa i gdy ieszcze żadney nie podpadła kokcyi. Krew iuż i tak zbytnie zapalona gwałtownością gorączki, rozwięzuie się i idzie ku skorze pod kształtem wyrzutu prosowego lub petociowego, co iest bardzo okropnym znakiem. Z drugiey strony wodnista czyli serwatkowata część wody, popchnięta kordyałami ku skorze i ku urynom nabawia humorow gęstości i lepkości, przeszkadza usiłowaniom natury, i niedozwala iey odłączać od krwi materyi ospienney, tak dobrze, iakby ią powinna i mogła była oddzielić.

„ Poznasz że ospa nagle popędzona była, gdy zobaczysz, że skórę pokrywaią plamki czerwone lub czarniawe, gdy chrosty są małe, szarawe lub limphatyczne, gdy puls iest drobny, stłumiony można; się tak że o tym zapewnić, wypytuiąc się dokładnie iakim sposobem chory od samego

„ początku był leczony, i czyli w izbie ie„ go nie palono zbytecznie, ieżeli pier„ wszych dni nie odziewano go licznemi „ kołdrami, czy mu nie dawano wina i cy„ namonu lub trunkow gorących, czyli nie „ iest temperamentu cholerycznego, czyli „ iest młody i podległy passyom gwałto„ wnym, i na koniec ieżeli wyrzut chrostek „ miał mieysce przed dwoma lub trzema „ dniami.

„ Na koniec, nie trzeba się wahać pod „ ów czas, ale stopniami chłodzić izbę, „ zdiąć kołdry z chorego, dać mu enemy „ chłodzące, przestać natychmiast używa„ nie kordyalnych a w reszcie przepisać mu „ za napoy orżadę, a nawet limoniadę, ru„ szyć go z łożka ieżeli może siedzieć i „ stać, unikać troskliwie snodaynych, iako „ bardzo niebespiecznych w takowym przy„ padku, ponieważ rozwięzuią krew i po„ wiekszaią iey ostrość.

„ Gdy za pomocą lekarstw, któreśmy do„ piero wymienili, uspokoisz głownieysze „ przypadłości, gdy zobaczysz, że chro„ steczki będą się zakrąglać i w górę wzra„ stać; gdy rozpalenie ciała zniknie; gdy ska„ zy czerwone dotąd trwaiące na skórze zgi„ ną, gdy poruszenie krwi stanie łagodniey„ szym i spokoynieyszym, słowem gdy eru„ pcya zacznie się czynić spokoynie, po„ rzucisz tryb chłodzący, abyś zadał cho„ remu tyzannę skorsonerry i soczowicy, „ wreszcie przez cały dalszy ciąg choroby „ postąpisz, iakośmy powiedzięli, mowiąc „ o leczeniu ospy.

„ Przez wfzyftek czas zadawania chłodzą-
„ cych wyftrzegać fię należy choremu bu-
„ lionow gęftych i foczyftych; przeftać po-
„ winien chory na używaniu wody kur-
„ częciey, potym dopiero przeydzie do u-
„ żywania tucznieyfzych bulionow. "

„ Trafia fię niekiedy acz bardzo rzadko,
„ że kilkakrotne pufzczania krwi, enemy
„ mocno powtarzane, tudzież dyeta niewcze-
„ fnie przedfięwzięta, znakomitą ftaią zawa-
„ dą wyrzuceniu fię ofpy, ponieważ lubo po-
„ trzeba utemperować krew i ufpokoić go-
„ rączkę, baczność iednak zachować należy,
„ aby chorego nieochłodzić zbytecznie,
„ inaczey zmnieyfzyłbyś na ow czas po-
„ trzebne ufiłowanie gorączki, tak iżby ta
„ gorączka nie miała dofyć mocy na zwró-
„ cenie materyi ofpowatey, ku fkórze, ku
„ którey koniecznie powinna bydź po-
„ pchniętą.

„ Poznafz, że chory w początkach był
„ zbytecznie ochłodzony, za pomocą fpo-
„ fobu, którym fię z nim obchodzono, przez
„ wpatrzenie fię w temperament chorego,
„ który bywa flaby, gnuśny, zniewieściały;
„ przez wiek naprzykład, ieżeli rzecz z
„ dziecięciem, lub przez płeć, ieżeli kuru-
„ iefz niewiaftę, nakoniec przez iakość
„ pulfu, który bywa miękki, i flaby, tu-
„ dzież przez dokładny kałkul czafu dni
„ upłynionych od pierwfzego dnia wyrzu-
„ tu, który pod ow czas bywa bardzo po-
„ źny, iako to po piątym, fzoftym i fio-
„ dmym dniu.

„ Pod ów czas należy przedfięwziąść drogę wcale przeciwną dopiero wytkniętey.
„ Trzeba chorego ułożyć w łożku, przyodziać go należycie, palić mocno w pokoiu, naznaczyć mu za napoy tyzannę, następuiącym sposobem robioną.

Weź *Dryakwi polney,*
Skorsonerry każdego uncyę 1.
Soczewicy łyżek Nro: 2.
Kwiatow maku polnego szczyptę 1.

„ Każ wszystko warzyć lekko w kwarcie wody; day się temu w cieple macerować przez półgodziny, mocno naczynie przykrywszy, niech chory piie szklankę co godzina.

„ W tym samym czasie przepiszesz mixturę następuiącą.

Weź *wody melissy.*
Bernardynkowey.
Miętczaney, każdey po uncyy 2.
Cynamonowey spirytusowey uncyi ½.
Konfektu alkermesowego drachm 2.
Bezoardu w proszku granow 20.
Spirytusu ulotnego ieleniego rogu, kropli XXX.
Lilium Paracelsa drachmy ½.
Syropu, goździkow ogrodowych uncyą 1.

„ Zrob z wszystkiego mixturę, chory niech zażywa po łyżcę co półgodziny, dopokąd się nie zrobi erupcya.

„ W tym ſamym czaſie przyłożyſz na po-
„ śladkach wezykatorye, i zanurzyſz cho-
„ rego w wannie, w wodzie tak gorącey,
„ iak tylko zdoła wytrzymać.

„ Gdy erupcya zacznie ſię pokazywać,
„ dokonaſz leczenia, iakośmy wyżey po-
„ wiedzieli.

„ Gdy oſpa oznaymuie ſię konwulſyami
„ gwałtownemi; co widuiemy poſpolicie
„ w dzieciach, którym dawano zbyt często
„ kordyały, należy ochłodzić ie enemami,
„ i przepiſzeſz naſtępuiący proſzek.

Weź *Kredy z Bryanſonu*, drachm 2
Antimonium diaphoreticum, drach: 1
Cynobru naturalnego preparowanego,
Vers de terre, *każd: po gran:* Nro: XXXVI

„ Zmięſzay wſzyſtko razem i daway dzie-
„ cięciu dwa grana co godzina, pilnuy aby
„ popiiało naſtępuiącym trunkiem;

Weź *Wody z wiśni czarney*, uncyi 2
Soli poſkramiaiącey, drachmy ½
Syropu Stechaſowego, uncyą 1

„ Niechay chory weźmie we dwoch za-
„ życiach w trzy godziny iedno po drugim;
„ gdy ſię trafi, że ſię dziecięciu zdarzy bie-
„ gunka materyi zielonawych połączonych
„ z rznięciem i bolami znakomitemi, prze-
„ piſzeſz poprzedzaiący proſzek:

KOLLIR.

NA ŻAPALENIE OCZOW PODCZAS OSPY.

Weź *Miazgi czyli papki iabłka pieczonego przed ogniem*,

„ Rozmocz trochę mleka i doday do tego

Kwiatu Szafranowego, szczypty

„ Przykładać będziesz ciepło na oczy cho-
„ re lub ieżeli wolisz weźmiesz uncyą ie-
„ dnę korzenia ślazowego i wywarzysz go w
„ iedney kwarcie mleka.

PŁUKANIE PRZECIWKO ZAPALENIU GARDŁA PODCZAS OSPY.

Weź *Jęczmienia całkowitego*, szczyptow

„ Każ warzyć w trzech kwaterkach wody
„ pospolitey, aby wywrzało tak, iżby si
„ tylko pułkwarty zostało. Przecedź
„ doday.

Syropu Morwowego, uncyą 1
Kryształu mineralnego, drachmę

„ Zrob gargaryzm, przepłukuy nim gar-
„ dło, kilka razy na dzień; ieżeli bole gar-
„ dła będą gwałtowne? potrzeba będzie
„ kazać choremu szóstego lub siodmeg

„ dnia po wyrzucie, przełykać kawałeczki
„ ſkurki chleba wpoł tylko pokruſzone, i
„ poprzegryzane ażeby przechodząc przez
„ rurę pokarmową oſtrością ſwoią dopomogły wewnętrznym chroſteczkom iuż na ow
„ czas dobrze ziątrzonym do popłukania
„ ſię.

LEKARSTWO NA ZATKANIE NOSA.

„ Gdy chory ma nos zatkany ziarnkami
„ chroſtek wyſuſzonych oſpą, gdy wolno i
„ ſwobodnie oddychać niemoże, gdy w noſie czuie iakoweś rozdęcie i rozprężenie,
„ możeſz na to przyłożyć oliwy lub maści rożaney; potym zaś gdy ziarnka owe
„ czyli owe ſkorupki odmiękną, odtykać będzieſz nozdrza kawałkiem drewienka, tak
„ ſporządzonym, iak uſzodłub.

JAKIM SPOSOBEM ZAPOBIEGAC ABY OSPA NIE ZESZPECIŁA ZBYTECZNIE TWARZY.

„ Do Lekarza ieſzcze należy łożyć wſzelkie na to ſtaranie, ażeby chroſty oſpienne nie czyniły wielkiego, a oſobliwie na
„ twarzach płci żeńſkiey ſpuſtoſzenia;
„ żeby materya wyrzucona w chroſtach na
„ twarz nie kopała głębokich dołow na umorzenie wdzięku, nakoniec żeby ſzpetne i obrzydliwe ſzwy nie oſiadały tey
„ gładkiey okolicy, na ktorey uprzeymość
„ i wdzięk nadobny z rozrządzenia natury

„ panować powinny, żeby zatym dokładną
„ dadź wiadomość przepisow Lekarskich,
„ kładziemy śrzodki, ktore nam się zdały
„ nayprzyzwoitsze i naysposobnieysze do
„ osiągnienia żądanego celu.

„ Skoro tylko chrosty ospienne zaczną
„ bieleć, chory twarz przemywać powi-
„ nien wieczor i rano wodą ięczmienną le-
„ tnią z oleykiem migdałow słodkich, ten
„ liniment czyli to smarowidło poskromi
„ świerźbienie, a iednak nieprzeszkodzi wni-
„ czym, doyścia chrostom do przyzwoi-
„ tey doyrzałości. A w reszcie można się
„ udadź do używania następuiącey pomady.

Weź *Oleyku czterech nasion zimnych*, uncyi 1
Olbrotu naywybornieyszego, drachm 2
Woszczyzny, drachm 3

„ Rozpuść wszystko w naczyniu przy-
„ zwoitym w gorącym popiele lub piasku,
„ pomięszay potym łyszką drewnianą, i w
„ drobniuchnych kawałkach poukładay w
„ moździerzu marmurowym, tłucz to wszy-
„ stko przez trzy lub cztery godziny tłuczkim
„ drewnianym, dolewaiąc co chwila po tro-
„ chu wody zrżodłowey iak nayczystszey.
„ Doday potym kilka łyżeczek wody z kwia-
„ tow pomarańczowych. Gdy czas przyi-
„ dzie użycia tey pomady, trzeba iey wziąść
„ na koniec piora, i nią leciuteńko nacie-
„ rać każdą chrosteczkę twarzy z osobna;
„ używanie zaś iey w ten czas się zacząć po-

po-

„ winno, gdy większa część chrost twarzy
„ po dokananiu suppurracyi, czyli ropienia,
„ pokaże się biała zupełnie, co się powsze-
„ chnie przytrafiać zwykło ku końcu dnia
„ siodmego; z tym wszystkim żadnego nie
„ byłoby niebeſpieczeństwa używać iey i
„ przed zakończeniem ropienia. To sma-
„ rowanie powtarzać się powinno kilka razy
„ na dzień a ogółem mowiąc: tyle razy,
„ ile razy twarz wyschnie; za każdym obe-
„ schnięciem twarzy należy go koniecznie
„ ponowić, ażeby zapobieżeć ile możności
„ zaschnięciu i zatwardnieniu się zbyt pręd-
„ kiemu zewnętrzney chrost ospiennych sko-
„ reczki.

„ Nayistotnieyszą zaś rzeczą w robieniu
„ tey pomady iest, aby ią iak naydłużey
„ rozbiiać w moździerzu, tym bowiem tylko
„ sposobem materye w nią wchodzące nale-
„ życie zmięszane bydź z sobą mogą, tak
„ iż się właśnie na wzaiem poprzenikaią, i
„ to tylko iedno może ią uczynić bardzo bia-
„ łą i bardzo lekką. Pomada ta może się
„ wyśmienicie bez zepsucia do kilku dni
„ zachować, byle ią tylko w chłodnym
„ mieyscu trzymano, gdyby zaś iakim przy-
„ padkiem zbyt zgęstniała, należałoby ią
„ drugi raz rozbiiać w moździerzu, z tą
„ ostrożnością aby co moment kilka kropel
„ wody dolewać; gdy zaś żołknie, lub za-
„ siągnie nieprzyiemney iakiey woni,
„ na ow czas potrzeba koniecznie tę
„ porzuciwszy o nowey pomyśleć. Po u-
„ życiu ośmio lub dziewięciodniowym tey
„ maści, przyłożysz na twarz grochowkę

„ z ſoczewicy grubą iak talar, trzymać ią
„ będzieſz na twarzy do poki nie wyſchnie
„ ſama przez ſię, i nie zacznie padać łuſka-
„ mi, co naſtąpi w przeciągu godzin 24.
„ lub 48. Grochowka ta bardzo wiele do-
„ brych ſkutkow robi, bo wciągaiąc w ſiebie
„ roſſę, ſprawia, że chroſty prędzey opada-
„ ią. Nie dopuſzcza także materyi zbytnie-
„ go ſwey mocy wywierania na ciało, za-
„ brania im ſzpecić twarzy dziobami i nie
„ dopuſzcza, aby na niey zoſtawiały ślady
„ zarazy oſpienney.

„ Można ieſzcze użyć innych ſpoſobow,
„ procz dopiero wyliczonych, ktore rownie
„ pomyślnie ſkutkować, zwykły, naprzy-
„ kład, gdy chroſty ſą bardzo duże a gdy
„ ropa, ktorą w ſobie zawieraią nie zdoła
„ ſama wydobyć ſię zewnątrz, poprzecinać
„ ie nożyczkami, a to dla tego, aby ropa
„ owa niewygryzała dołkow, ktore nazywa-
„ my dziobami; ten ſpoſob tak ieſt pożyte-
„ czny, iż kilkakrotnie doſtatecznym poka-
„ zał ſię lekarſtwem na uſpokoienie bolow,
„ na zmnieyſzenie gorączki, i naprzyſpie-
„ ſzenie wyſchnięcia chroſt.

OSPICA inaczey ogień piekielny owczy. (Szt: Hod: Byd:) Po powietrzu morowym, oſpica ieſt nayſtraſzliwſzą i nayniebeſpiecznieyſzą ze wſzyſtkich innych chorob dla trzody. Ta choroba ieſt właściwie tego ſamego gatunku, co i oſpa dręcząca rodzay ludzki, ma też ſame zawiązki, przebiega tenże ſam przeciąg czaſu, i właśnie tym ſamym ſpoſobem zawięzuie ſię w owcy co i w czło-

wieku. Jeſt nadto epidemiczna, a ziadliwość iey odmienia ſię w ſtoſunku umiarkowania czyli temperatury klimatow. Oſpica ieſt chorobą zapalaiącą; zwykła ſię obwieſzczać rozpaleniem zbytecznym, pragnieniem gorącym, i gwałtownemi poruſzeniami; bydłe zapadłe na oſpicę robi niezmiernie bokami; z naywiękſzym utrudzeniem oddycha; rozdyma ſię; oczy mu czerwienieią i wpadaią w zapalenie; dech czyli para z niego uſtami wychodząca ieſt ſmrodliwa; ſmark płynie mu nozdrzami; nakoniec ſkorę ma pokrytą chroſtami w mieyſcach tych, z ktorych wełna wylazła. Co ſię tycze kſztałtu i farby tych chroſt, nie zawſze bywaią iednakowe: raz bowiem zobaczyſz ie okrągłemi, drugi raz podługowatemi, czaſem będą czerwone i inną znowu razą czarniawe, podług mnieyſzego lub więkſzego ſtopnia ziadliwości choroby: chroſty te bieleią, iątrzą ſię i zoſtawuią na ſwym mieyſcu ſkorupę.

Podział oſpicy tenże ſam ieſt co i ſamey oſpy człowieczey. Oſpica albo ieſt dyſkretna czyli łagodna, albo ſpływna czyli ziadliwa; oſpica dyſkretna ieſt ta, która w obwieſzczeniu ſwoim nie wyſtawia żadnego ſymptomatu ſtraſzliwego, lub gdy ſymptomata zapalaiące ſą umiarkowane, w ktorey wyrzut chroſt tak łagodnie idzie, że bydle nie zdaie ſię bydź obciążonym zbytecznie natarczywością i ciężarem choroby: i w takowym to zdarzeniu chroſty wyſypuią ſię opodal iedna od drugiey.

Ospica fpływna czyli ziadliwa obwiefzcza fię fymptomatami naygwałtownieyfzemi; chrofteczki ftykaią fię na wzaiem, łączą fię niby w grono lub wiązanki, czafami tak fię podczas wyrzucenia fkupią wfzyftkie razem, iż fię zdaie, że iedna tylko fkorupa całe ciało okrywa.

Nie będziemy tutay roztrząfać ciekawych badań o początku i naturze ofpicy; wfzyftkie fzczeguły, wfzyftkie naywykwintnieyfze odpowiedzi, na nicby fię nie zdały rolnikom, którzy nie rownie więcey trofzczą fię o pielęgnowanie trzody, przy dobrym zdrowiu, niż o te mądre, chociaż nie zawfze pewne wiadomości, ich przymiotow fizycznych. Uważemy tylko, że w leczeniu tey choroby, żadnym fpofobem nie można wytknąć ftałey i nieodmienney drogi; lecząc albowiem ofpicę rożnych używać należy fpofobow, ftofownie do rożności czafu, mieyfca i gruntu, w reizcie w tey chorobie pomnąć trzeba na wielką tę maxymę: Pofkramiay fymptomata złego gdy fą zbyteczne, a ze wfzyftkich fił dopomagay wyrzuceniu chroft.

Powiedzieliśmy, że te fymptomata bywaią bardzo umiarkowane w ofpicy łagodney: iedno upufzczenie krwi w chwile naymocnieyfzego zapalenia ieft iedynym i naywybornieyfzym na to lekarftwem: natura fama refztę pracy bierze na fiebie, iuż o nic nie idzie, tylko o wfpomożenie iey lekkim iakim kordyałem, tudzież aby bydlęta chore trzymać w mieyfcu dobrze opatrzonym i zamkniętym, ieżeli choroba panuie w wio-

śnie, w zimie lub ku końcu ieſieni. Wyrzut chroſt zazwyczay doſtateczny bywa czwartego lub piątego dnia.

Ale kiedy gorączka ieſt zbyt żywa, a choremu grozi gwałtowne zapalenie trzeba mu krew puścić raz lub kilka z żyły karkowey, ażeby zapobieżeć zapełnieniu i zatrętwieniu krwi w odnożkach włoſiękowych naczyń. Srzedz ſię iednak potrzeba puſzczenia krwi, ieżeli bydle ieſt ſłabe i omdlałe na ſiłach. Poſtrzeżono, że puſzczenie krwi zmnieyſza liczbę chroſt, ale ponieważ te chroſty robiły ſię zawſze ſzerſzemi, ſądzić należy, że wſzyſtko na iedno wypada. Na uſpokoienie rozbuianey krwi, codziennie zadawać będzieſz zwierzęciu choremu dwie drachmy ſaletry pomięſzaney z miodem, za napoy poſpolity będzie miało wodę letnią, do ktorey przymięſzaſz octu, lub ſpirytuſu koperwaſowego tyle ile potrzeba będzie do nadania wodzie przyiemney kwaſkowatości. Można także dawać wodę otrębianą, w ktorey należy wymoczyć ſzczyptę meliſſy poſiekaney i rozpuścić uncyą ſoli ſaletrzaney.

Gdyby wyrzut chroſt pokazał ſię pracowitym, trudnym, i poźnym, możnaby zadać iakie kordyalne naprzykład puł uncyi ſzafranu tłuczonego wpułkwarcie wody; drachmę iednę dryakwi; wymoczenie korzonkow ozanki czyli cenulæ campanulæ pokraianey w talarki, w dozie dwoch uncyi w kwarcie wina; cztery uncye korzonkow pietruſzczanych tenże ſam wyprowadzaią ſkutęk. Zawłoka naypożytecznieyſzym ieſt le-

karftwem, w tym przypadku plafter pryfzczący czyli wezykatorye przyłożone na karku bardzo także dobrze fkutkować zwykły, przeftrzegać tylko należy, aby fię nie śpiefzyć z odeymowaniem onych, ponieważ kantarydy mimo tak wielką fwoią ziadliwość z trudnością wielką, chwytaią fię ciała owczego Nie możnaż byto fprobować na bydlętach fpofobu, ktorego używał *Rhafes* w leczeniu ofpy? Rzeczony Autor zwracał zupełnie uwagę fwoią na fkorę, ktorą ufiłował wfzelkiemi fpofobami rozmiękczyć, aby potym do niey przywołać i ściągnąć materyą chorobną, w tym zamiarze używał kąpiel, letnich naparzań odmiękczaiących i fuchych wanien, ale w tymże famym czafie ochładzał wnętrze, wyznaczaiąc za napoy wodę zimną. Lekarz ten flawny miał na celu, aby tym fpofobem oddalał chrofty od wnętrza, i popędzał ie ku fkorze należycie odmiękczoney, ktora im otwierała fwoie pory i uprzątała wfzelkie zawady. My z nafzey ftrony zaprafzamy rolnikow do używania fpofobow Pana *Rhafes*, ktorych podług wfzelkiego fpofobu nikt iefzcze nie doświadczał na bydlętach.

Gdy chrofty fą koloru ciemno purpurowego lub fiiłkowego bydle znayduie fię w bardzo wielkim niebefpieczeńftwie, grozi mu pod ow czas gangrena: a zatym pofpiefzyfz fię z zadawaniem kilkakrotnie na dzień po drachmie iedney kinkiny; będziefz także mogł zamieniać z miodem puł drachmy foli prunelli i ośm granow kamfory,

ktore mu zadasz w takowych okolicznościach ciepło iest nieuchronnie potrzebne ; zimno skutkowałoby śmierć nieuchronną.

Gdy chrosteczki pokazuią się nakoniec w ospicy spływney potrzeba dopomagać naturze, zadaiąc zewnątrz iaki kordyał. Można naprzykład dawać codziennie puł uncyi kwiatu siarcianego z rownemi częściami iagodek wawrzynowych czyli bobkowych startych na proszek i zarobionych w troszce otrębow : bydle używać tego będzie aż do początku suppuracyi czyli ropienia, pod ow czas, porzucić należy kwiat siarczany i iagodki wawrzynowe i nie dawać bydlęciu nic oprocz wody, w ktorey wprzod rozpuścisz nie wielką ilość soli morskiey.

Bardzo wiele natym zależy, ażeby codziennie skrobano ięzyk bydlęcia, i aby mu przemywano pysk wywarzeniem rzepiku i ięczmienia, w ktorym to wywarzeniu powinno się rozpuścić dwie łyszki miodku rożanego. Można także będzie użyć do tego przemywania octu, w ktorym wprzod wymoczysz po rowney dozie szałwii, wielkiego rozchodnika, korzenia dzięglowego, Mistrzownika potłuczonych z kilkunastu piorkami czosnku i szczyptą soli.

Łubo płynienie smarkow nozdrzami, obwieszcza znakomitą zgniliznę, lubo iest złym wieszczkiem, korzystną przecie iest rzeczą utrzymywać go : przemywać więc będziesz nozdrza bydląt chorych wywarzeniem tytuniu i wdmuchiwać w nie bukwicę czyli ciemierzycę w proszku. Ostrożnym bydź ie-

dnak potrzeba w używaniu tych kichaiących, bo niemogą inaczey działać tylko roziątrzaiąc błonę nazwaną od Medykow, *membrana pituitana.* Nierownie ieſt lepiey używać w takowych mieyſcach wſtrzykiwań odmiękczaiących, wypływ ſmarku u bydląt chorych na oſpicę ieſt właśnie tym ſamym co dyarya u ludzi zarażonych oſpą i to i owo rownie ieſt korzyſtne dla nich iak pomocne, ſkoro tylko ropienie ſwoiey doyrzałości doydzie, i gdy chroſtki wyſychać zaczynaią, należy przelakſować bydle uncyą i puł gencyanny w proſzku, iedną uncyą proſzku nazwanego karczemnym i łyſzką krzyſztału z ſadz, wſzyſtko to wymocz w kwaterce wina białego; że zaś lekarſtwo to ieſt bardzo gorżkie wleieſz do pyſka bydlęcia za pomocą długiego i przedziurawionego rogu, puł uncyi proſzku diablego gowna, czyli raczey ſmrodzieńca.

Chcąc zabeśpieczyć oczy zwierzęce od chroſt, przemywać ie będzieſz częſto wymoczeniem ſzafranu w dozie granow ſześciu do uncyi wody, w tym ieſzcze przypadku należy ſię udadź do Pana Rhaſes. Lekarz ten, chcąc ochronić źwierzęce oczy od chroſt oſpiennych radził aby częſto kroplami zimney wody zapuſzczać ie; to lekarſtwo ten ſam zrobi ſkutek w oczach co i na ścianie wewnętrzney żołądka oraz kiſzek; odpiera on humor i zwraca go dzielnie tam gdzie wolnieyſze będzie dla niego do wyiścia mieyſce.

Leczenie oſpicy dopiero opiſane byłoby podobno zbyt chłodzące dla bydląt kraiow

zimnych iakiemi ſą Szwecya, Islandya, Laponia i inne; z tym wſzyſtkim ieżeli dzieło naſze przeydzie aż w tamte ſtrony nie trudno będzie roſtropnemu z niego korzyſtać goſpodarzowi, bo zpomiędzy tak licznych śrzodkow potrafi wybrać ten, który mu ſię zda nayſtoſownieyſzym do natury i kraiu bydląt, w reſzcie wſzedzie gdzie tylko dobrzy znayduią ſię lekarze nie zabraknie rolnikom na dzielnych przeciwko tey zarazie poſiłkach.

Nie można za tym nigdy bydź zbyt ſkrzętnym w zalecaniu właścicielom trzód, aby iak nayſpieſzniey odłączali źwierzęta zdrowe, od źwierząt chorych, ieżeli ſię niechcą narazić na rozſzerzenie zarazy, któraby im zupełnie wytępiła bydło. Dla tego w wſzyſtkich Owczarniach, powinnaby bydź oſobna ſtaienka, w któreyby można zamykać bydlątka dręczone zaraźliwą chorobą. Zalecamy także, aby w takowych ſtaienkach palili aromatyczne zioła, a nieprzeſtaiąc na ſamym kadzeniu w ſtaienkach oſobnych, aby i opodal niemi kurzyli. Jałowiec zdaie nam ſię rośliną nayſpoſobnieyſzą do poprawienia ziadliwości miazmów powietrznych, i do ztłumienia w nim zawiązkow Oſpicy. Ocet lany na rozpaloną aż do zupełney czerwoności łopatkę żelazną, ieſt także wybornem *præſervativum* we wſzyſtkich chorobach epidemicznych, zaraźliwych i powietrznych czyli morowych. Zobacz Artykuły POWIETRZE.

OSTEOCOCOLLA, (Oſtoecolla.) Jeſt to kamień piaſzczyſty, rzadki, koloru popielatego czyli białawego, maiący poſtać

kości, wielkości rozmaitey. Znayduią się tak wielkie iak ręka. Bywa on dwoiakiego gatunku, ieden chrapowaty, gruczołkowaty i ciężki; drugi mniey chropawy i lekki; lgnie do języka iak pumex. Oba te gatunki znayduią po wielu mieyscach Niemiec, w Palatynacie i w Saxonii nie daleko Spiry, rodzą się one w mieyscach piaszczystych. Kamień ten ma bydź dobry na spaianie kości, ponieważ dostarcza, iak mówią, materyi zdatney do ułatwienia zrośnienia się, a zatym spoienie się ich przyspiesza. Powiadaią także, iż upławy białe tamuie, i leczy gorączki przerywane. *Hildan* atoli przestrzega, ażeby go z wielką ostrożnością używać w leczeniu widzialnych części ciała osob urodziwych, gdyż pospolicie szpetne po sobie zostawuie blizny. Sądzi on, iż się go używać nienależy, tylko lecząc osoby stare i wycieńczone, w których ciepło naturalne iest słabe i mdłe.

Zadaią Osteokokollę wewnętrznie od pół drachmy, aż do dwóch skrupułow w proszku suchym z cukrem, lub cynamonem: albo w dekokcie z barwinku. Mieszaią ią też do plastrow i kataplazmow.

OSTEOCOPE, (Szt: Lek:) Gatunek bolu, który się czuć daie w kościach i bywa pospolicie skutkiem zmordowania, albo agitacyi zbyteczney. Nie w samych zaś właściwie kościach bole takowe czuć się daią, bo kości z natury swoiey są nie czułe, ale raczey w błonkach one zewnątrz i wewnątrz powłoczących, i szpik pokrywaiących. Bole osteocope zwane są częstokroć poprzednika-

mi chorob oſtrych i ciężkich, a odnawiaią ſię iakoby peryodycznie w chorobach ſzkorbutycznych i wenerycznych.

OSTRĘZYNY, *patrz* Jeżyny.

OSTRA CHOROBA (Szt: Lek:) Tak nazywaią choroby, które gwałtownie napadaią i kończą ſię w krotkim czaſie: nie zrowną one atoli ſzybkością przechodzą; niektóre z nich do czterdzieſtu dni przewlekaią ſię; trwaiące dłużey ſtaią ſię chronicznemi.

Choroby oſtre zwykły poſpolicie uſtawać dni nieparzyſtych: kończące ſię zaś w dni parzyſte nie dobrą czynią nadzieię: przeciwnie ſię uważa w chorobach chronicznych.

Poſpolitym kreſem chorob oſtrych bywa dzień ſiodmy lub czternaſty. Aż do tego czaſu wyſtrzegać ſię potrzeba, aby nie przeſzkodzić naturze uſiłuiącey pozbyć ſię materyi chorobę ſprawuiącey, i aby nie powiękſzyć złego, nieprzyzwoicie zadawanemi lekarſtwami na laxans i poty. Zdarzaiące ſię pod ów czas choroby odmiany byłyby tylko ſkutkami lekarſtw; nie możnaby z nich pewnych czynić wnioſkow, ani determinować ſpoſobu niezawodnego kuracyi. *patrz* Crises.

We wſzyſtkich chorobach oſtrych zdarzarzaią ſię ſymptomata, dobry obwieſzczaiące koniec; niektóre niebeſpieczeńſtwem grożą. Znaki zapewniaiące, iż choroba nie ma nic niebeſpiecznego ſą te w ogólności: miękkość i dobry ſtan ſłabizn, czyli hypokondr i brzucha, poty iednoſtayne i łagodne, uryny maiące kolor niezmieniony i ciedło prawie naturalne; puls pełny bardzo

podniesiony, bez częstey odmiany; oczy ani zbyt iaskrawe, ani zgasłe, i mało co odmienne iak były przed chorobą; twarz wypogodzona; wolność funkcyi bądź żywotnych, bądź źwierzęcych, bądź umysłowych.

Nayniebeśpiecznieyszym znakiem w chorobach ostrych iest twardość i suchość sła-bizn; ich ściągnienie się ku diafragmie złą także iest wieszczbą, bo oznacza zapalenie tego trzewia.

Można przepowiedzieć śmierć chorego, gdy mu się brzuch wzdyma, i plamami okrywa; uczucie kołatania w stronie serca złączone z suchością skóry, i oschnieniem języka obwieszcza obłąkanie rozumu: gdy do tego kołatania łączą się nabrzmiałości twarde i bolesne na tey samey stronie serca, można także twierdzić, że śmierć iest bliska. Nie lepiey wróżył *Hippokrat* o gorączce, którą sprawowały te nabrzmienia stawszy się boleśnemi.

Poty występuiące na początku lub w ciągu chorob ostrych, znaczą że wnętrzności są zapalone. *Baglivi* obserwował, że chorzy zawsze prawie umierali, gdy w chorobach ostrych nadchodziły dwie razem kryses, to iest poty i dyarya w iednym czasie, i że te kryses żadnego nie czyniły polepszenia.

Pot zimny, zwłaszcza gdy się tylko koło szyi pokazuie, iest znakiem śmiertelnym w gorączkach ostrych, mowi *Hipokrat*; można zaś bydź pewnym, że choroba będzie długa i niebeśpieczna. *Obacz* GORĄCZKI OSTRE.

Ból gwałtowny w uchu z gorączką tęgą i ciągłą ieſt poprzednikiem śmierci, albo przynaymniey obłąkania rozumu. Młodzi ludzie giną poſpolicie dnia ſiodmego, gdy do bolu tego przyłączą ſię ſymptomata ſtraſzne do tey choroby należące: ſtarzy dłużey ſię opieraią, zwłaſzcza gdy bole te kończą ſię otokiem.

Gdy parotydy nabrzmiewaią nie zabieraiąc ſię do ſuppuracyi, nie można ſobie tuſzyć tylko bardzo źle, mowi Oyciec ſztuki lekarſkiey.

Nawet, przydaie *Duret*, chociażby te nabrzmienia parotyd zaczęły ſię ropić, nie można ztąd ſobie wnoſić nic dobrego, gdy z ſuppuracyą takową nie łączą ſię znaki kokcyi choroby. *Obacz* Kokcya, Parotydy.

Jeżeli podczas choroby oſtrey chory ogłuchnie, znakiem to ieſt przenieſienia ſię materyi chorobę ſprawuiącey do mozgu: i gdy to ogłuchnienie bardzo było wielkie, chorzy odzyſkawſzy zdrowie długo zoſtawać będą głupowatemi albo i wcale głupiemi.

Szum w uſzach ieſt znakiem śmierci, mowi *Hipokrat*. Szum ten podobny ieſt do brzęczenia pſzczół, i pochodzi z zarażenia paraliżem części iakiey mozgu.

Jeżeli dnia ſiodmego uſtąpi głuchota ze wſzyſtkiemi złemi ſymptomatami choroby, tuſzyć ſobie trzeba o polepſzeniu zdrowia.

Zgrzytanie zębami, ściśnienie zuchwow, trudność w przełykaniu i ſpazma w gardle ſą zawſze niebeśpieczne, częſto nawet śmiertelne.

Jeſt ieſzcze wiele innych znakow, których dochodzić można z uważania uryny i pulſu. Głownieyſze zaraz opiſzemy: inne znaydzieſz pod Artykułami Uryna, Puls.

Uryny tak mętne iak bywaią końſkie, obwieſzczaią zawſze, iż głowa wkrótce cierpieć będzie, gdy do uryn takowych połączy ſię bezſenność, pragnienie wielkie, i ból głowy, można bydź pewnym pomięſzania rozumu; ieżeli przeciwnie głowa ieſt ciężka i chory oſpały, śmiało można obiecywać letarg.

Uryny ſurowe i klarowne ſą zawſze podeyrzane w chorobach oſtrych: *Hipokrat* przeſtrzega aby na ow czas nie dawać na purgans. Jeżeli po ogrążce natychmiaſt ſię zatrzymuią, ieſt to znakiem śmierci. Gdy częſto kolor ſwoy odmieniaią, choroba będzie długa.

Puls przerywany za każdym uderzeniem ieſt nayniepomyślnieyſzą wrożbą w chorobach oſtrych i zapalaiących. Obwieſzcza on śmierć gdy ieſt mały i częſty.

Baglivi częſto uważał, iż chorzy, którzy umykali ręki iakoby ze drzeniem, gdy im puls macano w chorobach oſtrych, rzadko z nich wychodzili. *Obacz* Puls.

Utracenie apetytu i nieſmak ſą zawſze złym znakiem: a gdy znagła apetyt powraca, bez zachodzącey w ſymptomatach odmiany, i okazania ſię dobrego iakiego znaku: można, mowi *Baglivi* przepowiedzieć, iż chory nazaiutrz umrze.

Affekcye uſypiaiące głowy obwieſzczaią częſto konwulſye, parotydy, albo hemorra-

gią czyli krwi płynienie. Biegunka ie rozpędza; lecz bole te bywaią śmiertelne, gdy ſtolce ſą czerwone; im bardziey brzuch ieſt ściśniony, tym bole głowy bywaią gwałtownieyſze i niebeśpiecznieyſze w chorobach oſtrych.

W chorobach oſtrych wielki wzgląd mieć potrzeba na oczy, i Medyk do tey uwagi przyzwyczaiony, wiele rzeczy będzie mógł przewidzieć które wzbudzać będą zadziwienie nad iego przezornością. Obawiać ſię zawſze należy gdy te utracą ſwą żywość, (*ieżeli oczy nie ſą czerśtwe, wkrótce śmierć nadeydzie*) mowi Hippokrat 11. Epid. Wzrok zaſtanowiony i byſtry ieſt znakiem letargu; oczy zamykaiące ſię przed światłem, zalane łzami, przewrocone, albo zmienione w kolorze, ſą znakiem nie dobrym. Ich zaćmienie poprzedza zawſze śmierć w chorobach oſtrych pierſiowych.

Zawſze ieſt niebeśpieczna dawać rzeczy laxuiące w początkach chorob oſtrych, i zapalaiących. Roſtropny lekarz radzi ſię wprzód natury w tych przypadkach, nim zacznie używać ſrzodkow przyzwoitych, wiele ieſt takich okoliczności w których lepiey ieſt ſpuścić ſię na nię, niżeli przeſzkadzać iey działaniom. *Obacz* KRYSYS, PLEURA, PERIPNEUMONIA, GORĄCZKA PIECZĄCA.

OSTROKRZEW (Bot:) Oſtrokrzew inaczey zwany ſwiſt dziki, znany ieſt w Botanice pod imieniem *Bruſcus* C. B. P. albo *ruſcus myſthifolius, aculeatus inst. rei herb.*

Roślina ta ma dwoiakiey płci kwiaty, ſamcze i ſamicze, kielich każdego z nich ieſt

podzielony na ſześć części aż do ſpodu; pręciki maią połączone między ſobą mchem który na nich poraſta; ſłupki czyli mieyſca naſion ſą nakſztałt iagody mięſiſtey podzieloney na trzy komorki, w ktorey ſię znayduie iedno lub więcey naſionek okrągławych: liście Oſtrokrzewu ułożone ſą w przeciwległości na gałęziach.

Korzeń tey rośliny mieści ſię między lekarſtwami pędzącemi urynę i zalecony więc ieſt w obſtrukcyach wnętrzności, i nerek; lecz ponieważ iego działanie, ieſt zbyt mocne, w używaniu go ſtrzedz ſię bardzo należy ażeby ſię nie ſtał przyczyną inflammacyi w pomienionych częściach.

Niektorzy korzeń ten naſtępuiącym ſpoſobem urządzony zalecaią na wole gardła: to ieſt żeby wziąść tego korzenia wraz z korzeniem Trędowniku po iednym granie i to moczyć w piąciu kwartach wina białego, a mięſzaniny tey codziennie naczczo używać.

Do każdego funta dekokcyi albo infuzyi przepiſuie ſię korzenia Oſtrokrzewa do puł uncyi, w extrakcie zaś od pół do iednego grana.

OSTROSC HUMOROW (Acrimonia:) (*Med.*) Oſtrość humorow ma za przyczynę cząſtki ſolne we krwi albo innych humorach

Cząſtki te ſą albo z natury kwaſow, albo alkaliczne, oboſpolne lub ſolne. W tym artykule mowić tylko będziemy o oſtrości alkaliczney krwi albo humorow: Można pod gatunek chorob oſtrych podciągnąć gorą-

czki

czki żołciowe, i zgniłe, iako i te ſłabości ktore pochodzą z złey digeſtyi, albo z ukąſzenia iadowitego.

Dawni znali także choroby pochodzące z oſtrości pod nazwiſkiem chorob melancholicznych, ſądząc iż one pochodzą z humoru oſtrego i gęſtego, zawartego w naczyniach głownych, albo rozlanego po całey maſſie krwi.

Są ieſzcze inſze gatunki chorob oſtrych, w ktorych krew ieſt nadto wodniſta, i rzadka. I te możnaby nazwać chorobami (*lixivielles*) alkalicznemi czyli ługowatemi gdyż one maią za przyczynę zbytek ſoli w częściach płynnych. Takiemi ſą febry zgniłe, maligny ſkorbutyczne i wyrzucaiące, exantematyczne i wielka część chorob tych ktore nayczęściey panuią w obozach.

Kiedy oſtrość złączona ieſt z ſuchością, i gorącością znaczną; kiedy napada po zbyt wielkich fatygach, i podrożach; ieżeli chorzy byli w nałogach używania napoiow gorących, pokarmow ſłonych, lub zbyt korzennych; ieżeli rodzay ich prac wymaga ażeby uſtawicznie byli przy ogniu iak ſą Kucharze, Szklarze, Konwiſarze, Kowale, i Chymiści; przepiſzą ſię im napoie rozwalniaiące, i zmiękczaiące z liści Malwy i Slazu; można do tego przydać nieco Saletry; woda kurczęcia, emulſye, i limonada ſą także w tych okolicznościach bardzo pomocne.

Gdy zbyteczna ieſt gorącość, można zacząć od puſzczenia krwi raz lub dwa, ażeby rozwolnić części ſtałe. Przepiſze ſię

choremu purgans antyflogiſtyczny z manny, kaſſyi i tamarynd.

Gdy te choroby ſą przydłużſze, przepiſze ſię buliony z kurcząt, cielęce, albo z żab, z korzeniami ziela Pſiey paſzy, ziela Poziemkowego, i chłodzące naſiona którei mi ſię nadziewa kurcze.

Używać także powinien chory ſetwatki przez kilka dni piiąc około pół kwarty zrana i wieczor. Jeżeli ſłabość ta ieſt pod czas lata, chory nie powinien piiać przez cały Mieſiąc tylko wody kwaſkowate w do zie iednego funta. Jeżeli ieſt w tym ſta nie iż może znieść kąpiele, dobrzeby był gdyby ich brał przez dni piętnaście zrana pamiętaiąc ażeby na początku i na końcu wziął purgans. Bawić w kąpieli będzie przez godzinę mniey lub więcey podług iego ſłabości.

Jeżeli oſtrość nie ieſt złączona z gor cem, ieżeli krew ieſt gęſta, puls powolny i twardy iak w melancholiach i hypokon dryach, potrzeba ſię ſtarać rozrzedzić hu mory.

Tym więc końcem przydawać potrzeb do bulionow rośliny pędzące urynę, i a tyſkorbutyczne iak ſą cykorya, rzerzucha papawa; raki albo ſtonogi ſą także bardzo ſkuteczne, zażywaią ſię zaś w bulionach lub tyzannach w bardzo małey proporcyi W lecie udać ſię należy do kąpieli dom wych, przepiſze ſię iazda konna, i in umiarkowane kommocye, gdy czas ieſt p kny; w ieſieni przepiſze ſię bulion z ż wia, z roślinami ſaletrzanemi iak ieſt bor

wołowy ięzyk i inne ktore ſą gorzkie. Mleko oślicy ieſt także zalecone lecz go potrzeba używać przez ieden lub dwa Mieſiące.

Mieſzczą ſię ieſzcze pomiędzy chorobami oſtremi wſzelkie świerzbienie ſkory uporczywe, niekiedy bole głowy, Ophtalmia ſucha, morzyſka, świerzbienie w żywocie, obłażenie ze ſkory i boleść odbytu przyrodzonego pochodząca z przyczyn wewnętrznych, świerzbienie części przyrodzonych, ich inflammacya, żołtość koloru twarzy; pſi głod, żarłoczność, (*Obacz* Bulimia) zbyteczne pragnienie, niektore gatunki ſatyryazy (obacz ten artykuł) roziątrzenie maciczne, płynienie krwi z przyczyn zewnętrznych, i oraz to ktore robi czerwoność uryny, dyſſenterya biała, dyſſenterya żołciowa, gatunek dyaryi zwaney (*la fenille*) w niektorych prowincyach dyarrya ktora pochodzi z purganſow gwałtownych, łzotoki pochodzące z przyczyn zewnętrznych, prawdziwy diabet, niekiedy palenie uryny, Gonorrea czyſta Obrzeżka, odrzygi przykre, czyli podobne do iay zgniłych, żołtość na dzieciach, boleść goleni, Ophtalmia kątowa, czyli kąta noſowego, kroſtowatość (*Obacz* Ophtalmia) Oſkomina Zębow, kolka w dzieciach ſſących, zły apetyt brzemiennych, żarłoctwo w dzieciach, ten gatunek bulimii ktory ſię nazywa (faimvalle) pragnienie w gorączkach, żołć ſpalona (obacz ten artykuł) dyarya gorączkowa, lienterya dobrowolna, Lipkopłyn, dyabety ktore ſię przytrafiaią piiakom, za-

palenie uryny liszaiowe i weneryczne, zmazy nocne samowolne zbyt częste, i niektore gatunki chudnienia (Obacz każdą z tych chorob.)

OSTROPEST PODGORZAŁEK (*Chardon de notre Dame.*)

OSTROPEST PODGORZAŁEK. *Cardus maculis albis notati vulgaris* (C. B. Pit: Tournef:) *Carduus Marianus, Spina alba hortensis Silibum. Carduus leucographus.* Ostropest rośnie na mieyscach zarosłych, i nieuprawnych, łodygi ma okryte mchem, wysokie od trzech do czterech stop, gęste, i białawe: liście kolące, długie, szerokie, kończaste, z białemi kropkami: na wierzchołkach ma głowki długiemi kolcami okryte. Kwiaty ma koloru purpurowego, porznięte u gory. Nasienie podobne do krokoszowego, uzbroione kolcem tak iak nasiona innych gatunkow teyże rośliny, ma smak słodkawy.

Ostropest ma własność pędzącą urynę, rozwalniaiącą, piersiową, wygryzaiącą. Używa się w medycynie iego korzeń, nasiona, a niekiedy i liście. Korzeń i nasiona służą na obstrukcye wątroby, śledziony, i nerek. Pędzą nadzwyczaynie urynę: samo nawet nasienie w emulsyi, albo gotowane w winie szczęśliwe robi skutki w Hydrophobii. Zalecaią korzeń gotowany, z nasionami kopru, z trochą pieprzu dla mamek ktore straciły pokarm. Dekokcya z liści i korzeni Ostropestu, może bydź przepisana w puchlinie, żołtaczce, kolce nefretyczney. i w ogulności we wszystkich tych przypadkach

w ktorych służy Bernardynek *Obacz* Bernardynek. Używa się tey rośliny w proszku albo emulsyi: w wadze od iednego do dwoch gran, w winie lub wodzie dystyllowany. Sok iey iest lekarstwem na febrę: i na ten koniec zażywa się go cztery uncyi nim febra wezmie. Dekokcya, albo woda z niego pędzona zalecone są bardzo na gubienie wrzodow ziadliwych i raka w nosie.

OSTROZKA (Bot:) *Delphinium, flos regius dod: consolida regalis hortensis flore majore & simplici* C B. Kwiat ma z pięciu listkow złożony, kształtu szczegolnieyszego, ponieważ cztery niższe listki są prawie zupełnie okrągłe, ale piąty, ktory iest prosty podzielony bywa na pięć części, to iest na szyszak, z dwoma wargami, na ktorego grzbiecie wyrasta innego gatunku listek z dwoma skrzydełkami, i niby rożek wydrążony zakrzywiony w stronę przeciwną, podobny do dzioba. Roślina ta iest wysoka gałęzista, wydaie liście przecinane w podłuż na części długie i prawie tak oddzielne iak u kopru. Jey nasiona są graniaste, czarne, gorzkie i przykre. Zasiewa się w ogrodach dla piękności kwiatu ktory wydaie, lecz w sztuce lekarskiey mało się używa, i sprawiedliwie nad Ostrożkę przekładaią inny gatunek tego rodzaiu zwany *Delphinium Segetum*, ktory rośnie na polach pomiędzy zbożem. Jey kwiat tylko moczony w wodzie różaney przykłada się na oczy, ktorych uśmierza inflammacyą.

Taberna Montanus wſpomina, iż konſerwa z tych liści ſłuży na rznięcie w dzieciach. Oſtrożka liczy ſię także pomiędzy lekarſtwa rannei pędzące urynę.

Agricola a po nim *Ethmuller* uważał: że wygotowanie kwiatow tey rośliny ułatwia porodzenie; ale radzi żeby ie gotować w winie, przydaiąc do tego kwiat bławatu; dodaie ieſzcze, iż ieſt pomocna na ztrzymaną urynę, bądź to piiąc iey dekokcyą, bądź przykładaiąc moczoną na część dolną brzucha.

OSUSZAIĄCE (Deſſicatifs) *Mat.* Lekarſtwami oſuſzaiącemi nazywaią ſię te ktore maią właſność oſuſzania tych części na ktore ſię przykładaią, a wyciągania zbytniey wilgoci gdy ich używamy wewnątrz. W tym to oſtatnim względzie możnaby ciała chłoniące, i ziemne, uważać iako oſuſzaiące, gdyż ſą niemi w rzeczy ſamey. Nie będziemy tu więc mowić tylko o pierwſzych to ieſt o zewnętrznych. Iſtoty te maią właſność przyśpieſzaiącą zamknięcie ſię naczyń, umocnienie ich, i zſiadnienie ſię ſokow ktore zalewaią ranę.

Niekiedy potrzeba ieſt używać lekarſtw oſuſzaiących z gatunku ciał tłuſtych, niekiedy udać ſię potrzeba do balſamicznych, i utwierdzaiących; niekiedy ſame tylko iſtoty ziemne ſłużą; a niekiedy lekarſtwa te trzeba ożywiać.

1mo Gdy fibry zbyt ſą wyciągnione, i gdy to wyciągnienie przeſzkadza goieniu ſię rany, udać ſię potrzeba do pomadi, maści i t. d. do ktorych przymięſzane ſą ciała

osuszaiące. Cząstki tłuste w tym przypadku zmnieyszać będą natężenie fiber, a osuszaiące wyciągać wilgoć zbyteczną. Pomiędzy lekarstwami tego gatunku umieścić należy maść z tucyi, maść różaną, ceratę Galiena, z dyapalmy, z tucyi; plastry z cerusy, Nuremberskie; maść osuszaiącą czerwoną, wodę żółtą Rabela; Oley tartarowy otrzymany przez rozpuszczenie na wilgotnym powietrzu, oley bukszpanowy, gwaiakowy, cynamonowy; *Antimonium diureticum; mercurium dulcem precipitatum*, czyli osad biały i czerwony.

2do. Jeżeli fibry zbyt są rozwolnione, ieżeli wrzod iest czarny ciekący, smrodliwy i t. d. ieżeli rana w początkach zaraz iest zalana sokami, udać się potrzeba do osuszań balsamicznych; takiemi są np. balsam Fiorawentego, Kommandera, Perowiański, i ten ktoregośmy dali przepis pod imieniem *Balsam cudowny na rany* (Tom I. karta 190) i t. d. tynktura z mirry i aloesu sokkotryńskiego woda wapienna, woda ranna i t. d. Lekarstwa osuszaiące, wielce są pożyteczne w wszelkim obłażeniu ze skory, albo w ranach przypadkowych byle te nie były przez zbyt długi czas wystawione na działanie powietrza; lecz gdy się przyda inflammacya, na ow czas lekarstwa osuszaiące łagodzące są daleko lepsze.

Lecz ieżeli rana zbyt wiele ma wilgoci, lekarstwa ziemne i wciągaiące pomyślnieyszego każą się spodziewać skutku; takiemi są tucya, kamień kalaminarny, płomfolin, cerusa, mima, ałun i koperwas biały; ko-

rzenie tęczy Florenckiey, kokoryczy okrągłey, genciany, iaſkołczego ziela i t. d. koral, kości wielonoga, oſtrzygi kalcynowane, kreda. *Obacz* CHŁONIĄCE.

Chirurg maiący używać ciał chłoniących, używać ich powinien rozważnie. Gdyż nieroſtropnie ich używſzy mogą one ſię ſtać zrzodłem wielkiego złego, przez przeciwienie ſię naturze w naraſtaniu ciała, i goieniu ſię rany. Nadewſzyſtko zaś nayniebeśpiecznieyſze ſą te ſrzodki w przypadku zbierań krytycznych: bo wiemy doſtatecznie iż ieżeli zbyt nagle wſtrzymamy ſuppuracyą za pomocą ktorey natura pozbywa ſię materyi zepſutey, ktora była przyczyną choroby, wyſtawiamy chorego na gwałtowne przemiany choroby, ktore ſą zawſze śmiertelne.

Oſuſzanie źle użyte rownie ieſt okropne w zwierzętach iak i w ludziach. Weźmy za przykład z P. *Bourgelat*, (Mat: Med: pag: 215) co ſię dzieie z końmi gdy im hippiatrzy zbyt nagle oſuſzaią melandry. Doſtaią wkrotce rozpadlin ſmrodliwych, ropiaſtych, ſzyſzek w kroku, albo ząb: nakoniec przydaie P. *Bourgelat*, doſtaią zbytniey wilgoci w ciele ktora nie płynie wewnątrz, ale ſię zlewaiąc po częściach ſpadziſtych pſuie ſię coraz bardziey. Wiele ieſt przypadkow dychawic i perypneumonii końſkich ktore ſą ſkutkiem nieroſtropnego leczenia.

OBMYWANIE OSUSZAIĄCE RANY.

Weź *Wody wapienney* funta ½

Kwiatu Siarki grana 2
Soli Saturna, ſkrupuły 2
Zmięſzay to razem na obmywanie.

MASC OSUSZAIĄCA.

Weź *Oleiu z Migdałow ſłodkich* uncye 3
Litargiri złota uncyi $1\frac{1}{2}$
Dwa białka od iaia,
Utrzyy to wſzyſtko w moździerzu.

PROSZEK OSUSZAIĄCY.

Weź *Proſzku z Sawiny* uncyi $\frac{1}{2}$
Koſaćcu Florenckiego, gran 1
Zmięſzay to razem dla zaſypywania wrzodow ſmrodliwych.

OBMYWANIE OSUSZAIĄCE RANY KONSKIE, WOŁOW i t. d.

Weź *Wody pędzoney z Babki i Sporyszu każdego po* uncyi 2
Soli, Saturna, i zmięſzay gran 1

INNE OBMYWANIE.

Weź *Piany złotey*, funt 1
Gryszpanu,
Ałunu ſkaliſtego,
Koperwaſu białego, *każdego* funta $\frac{1}{2}$
Zetrzyy wſzyſtko na proch i mocz w ośmiu funtach octu winnego przez dwadzieścia cztery godzin, a mieć będzieſz obmywanie do użycia.

OSYPANIE WARG. (Aphtes:) (*Chir:*)
Osypaniem warg nazywamy małe krosteczki powierzchowne i okrągłe które osiadaią wewnątrz gęby, na podniebieniu, ięzyku i dziąsłach.

Nie wszystkie maią iednaki kolor; niektóre są białe w srzodku, a po obwodzie czerwone: Krosty ięzykowe zawsze prawie maią kolor taki iak ięzyk; te które bywaią w gorączkach, są ciemne, żółte, czarne, albo sine; ostro się zakończaią, wzbudzaią świerzbienie, i robią małe wrzodki zbyt bolące, nie dozwalaią dzieciom ssać, a dorosłym żuć. Przytrafiaią się one częstokroć bez gorączki.

Są rożne gatunki tych krost podług rożnych przyczyn z których one się rodzą; niektóre z nich napastuią dzieci, inne zaś dorosłych Niektóre są znakami gorączki, inne zaś które Grecy zowią *Cacoëthes*, są prawie zawsze znakami poprzedzaiącemi gorączki; niektóre są skorbutyczne, albo weneryczne, inne epidemiczne w Kraiach niskich i wilgotnych, uważać w nich potrzeba dwa czasy. W początkach nie są większe nad ziarka prosa, ale zawsze maią dziureczki w końcu, z których iednak żadna materya nie płynie; kolor ich na ow czas iest biały; nieznacznie zagłębiaią się w ciało, i robią prawdziwy wrzod którego spód iest biały, i plugawy: Są na ow czas prawdziwemi szankrami.

Przyczyną obsypywania warg zdaie się bydź humor alkaliczny, i żrący, który się zakradł w gruczoły prosowate gęby.

Dzieci bardziey podlegaią obſypaniu temu niż dorośli, ſpód gęby naybardziey bywa obſypany. Chorobę tę poprzedza nieſpokoyność, bezſenność i febra dziecka, które brać pokarmu nie chce, a gdy zacznie ſſać mamka czuie wielką gorącość na końcu brodawki.

Ponieważ ta choroba nayczęściey pochodzi z zepſucia pokarmu mamki, potrzeba rozważyć iey ſpoſob życia, iey pracę, pokarm, i nałogi. Jeżeli nie maſz przyczyny do oddalenia iey, ſtarać ſię należy ułagodzić iey humory, przepiſuiąc iey ſpoſób życia przyzwoity, buliony chłodzące, tyzanny z ięczmienia, kąpiele i lekkie purganſe. Przelaxuie ſię także i dziecko ſyropem z Cykoryi, albo z kwiatu Brzoſkwiniowego. Przemywać mu ſię będą częſto uſta dekokcyą z ięczmienia z trochą miodu rużanego, i ſyropu mormowego. Można mu potym dać iaki proſzek chłoniący, naprzykład dzieſięć gran Koralu w łyſzce mleka.

Gdy te ſpoſoby nie ſpędzaią obſypania, i coraz ſię bardziey wzmaga, trzeba ie będzie pociągnąć pędzlikiem zmaczanym w *Kollyrze Landfraka* nachylaiąc dziecku głowę ażeby ſpluło.

Co do doroſłych, ieżeli obſypanie nie ieſt zbyt wielkie, doſyć ie będzie potrzeć kamieniem Koperwaſu błękitnego, kwaſu z ſpirytuſem ſiarki albo ſoli. Gdyby było znaczne, udać ſię potrzeba do puſzczenia krwi, laxatyw, i płukania z octu zmięſzanego z dekoktem ięczmienia z trochą miodu; przepiſze ſię ſpoſob życia łagodzący,

i chłodzący. W Niemczech gubią te gatunki wrzodow wodą w którey gaſzono żelazo rozpalone, z ſzafranem i z trochą cukru. Inne gatunki obſypania będąc tylko ſymptomatami, czyli ſkutkami niektórych chorob, zginą, gdy ſię użyie ſpoſobow ſłużących ſamym tym chorobom.

Jeżeli wrzody nie maią iakiey ſzczegolney przyczyny z ktoreyby ſię rodziły, dekokcye z Rzepiku, liści ieżyn, i miod rożany doſtareczne ſą do użycia w początkach; potym przydawać można nieco wody ranney ieżeli obſypywanie to ieſt boleſne; tudzież dekokcye rozwalniaiące iak ſą mleko, figi w nim gotowane: do czego można ieſzcze przydać liścia Malwy albo Slazu. Nakoniec ieżeli wrzody te ſą ſzerokie i głębokie, potrzeba na ten czas do pierwſzego gargaryzmu dodać pół grana Kollyru *Landfraka* do pół kwarty, albo tyleż Spirytuſu mocnego warzęchy, ieżeli ſądziemy iż ſkorbut ieſt przyczyną. Lekka limonada, albo woda z octem z trochą miodu także ſkutecznie użyte bydź mogą na oſypanie albo kroſty powierzchowne w gębie ktorych nie trzeba zaniedbywać częſto płukać.

OSYPANIE CIAŁA *Obacz* WYRZUCENIE.

OTOK (Abſces:) *Chir*. Jeſt to nabrzmiałość zamykaiąca ropę, ieſt ona zawſze ſkutkiem inflammacyi. Gdy ta nabrzmiałość zaczyna bardziey boleć, gdy gorącość która ſię czuć daie, wraz z biciem powiękſza ſię: znakiem to ieſt: iż ſię zakończy

przez suppuracyą. Częstokroć do tych symptomatow łączy się ieszcze drzenie nie regularne: w ogólności zaś zawsze bywa drzączka w ten czas kiedy się ropa zbiera.

Ustanie Symptomatow o którycheśmy dopiero mowili, złączone z płynieniem są znakami widocznemi, z których poznaiemy iż się otok uformował. Ten zaś znak służy tylko do poznania otokow zewnętrznych. Wewnętrzne zaś poznaią się z częstego drzenia, podobnego do tego iakie robi febra ustaiąca, z cięgotek, i z pomięszania funkcyi tych części w których się formuią, nie wspominaiąc tu nic o chorobach zapalaiących, i febrach ktorych są częstokroć, wróżbą, *Obacz* Inflamacya, Gorączka, Suppuracya, albo Ropienie.

We wszystkich otokach, używaią się sposoby miękczące guz, przywodzące go do zebrania, i ściągaiące materyą z wewnątrz, ktoreby oraz potym wyyście tey materyi, zmnieyszenie rany, zarośnienie i zagoienie iey ułatwiły.

Gdy postrzeżemy że guz zbiera się iuż do suppuracyi i gdy się przekonamy o potrzebie zmiękczenia go przykładać należy zewnątrz medykamenta gnoiące, takie są np. Liście slazowe, Slazu leśnego, ruty skalney i t. d. Melilot i t. d. Cybule lilii białych, figi mięsiste, kataplazmy z ośrodka z chleba i mleka, i inne materye tegoż gatunku. Można pomyślnie użyć Kataplazmow następuiących.

Weź *Malwy*,

Slazu,
Pomurnego (pariétaire)
Rumianku, każdego po garści 1
Mąki lnianey, i paproci uncye 2

Gotuy to wſzyſtko na ogniu wolnym w wodzie albo mleku, aż nabędzie gęſtości kataplazmu, przyday potym do tego

Zakiſu ciaſta uncye 2
Galbanu rozpuſzczonego w żołtku iaia uncyą 1

Rozciągnie ſię ten kataplazm na płotnie we dwoie złożonym, i przykładać ſię będzie ciepło na gruczoł co dwie godziny.

Drugi. Weź *Liści Slazu*
Barſzczu każdego po garści 2
Sześć fig mięſiſtych na pół rozerzniętych

Gotuy to iak ſię wyżey powiedziało; przyday potym do tego dwie uncye maſła świeżego, i dwie cybule upieczone w popiele. Zrob mięſzaninę maiącą ſtężałość kataplazmu przydawſzy doſtateczną ilość naſienia lnianego.

Lecz, ieżeli mimo te ſpoſoby, ſuppuracya nie naſtępuie, ieżeli chory będzie temperamentu kakochimicznego (cacochyme) gdy iego puls będzie mały, i powolny, albo ieżeli po nabrzmiałości naſtąpi wkrotce ſłabość, potrzeba wſpomodz oſłabioną na-

turę lekarstwami czynnemi, tak wewnętrznie iak i zewnętrznie, ażeby przyśpieszyć suppuracyą. Można na ow czas dawać np. choremu buliony posilaiące, nieco Dryakwi, diascordium, albo konfekt z Alkermesu; przykładać się oraz będzie na nabrzmiałość lekarstwo nieco irrytuiące iaki iest plaster złożony z gummy ammoniackiey, z żywicy Bdellium, Galbanu, Oppoponaxu, Cebul pieczonych w popiele, szumowin z piwa i t. d.

Gdy zaś przeciwnie gorączka iest mocna, zamiast używania rzeczy rozgrzewaiących, potrzeba się raczey udać do laxatyw, i lekarstw rozwalniaiących, antiflogisty-cznych: na ten koniec przepiszą się napoie rozwalniaiące, kwaskowate, albo saletrzane, lemoniada, i tyzanny chłodzące. Puści się także choremu krew, raz lub więcey, iak stan choroby wymagać będzie. Procz tych sposobow ogulnych, iest ieszcze ieden istotny ktory znać należy. Na proźno temi wszystkiemi sposobami starać się będziemy o zebranie się materyi, ieżeli nie będzie się pracować nad oczyszczeniem całey massy płynow często bardzo zarażoney iadem dziedzicznym, wenerycznym, albo skorbutycznym i t. d. postrzeżemy z otoku wychodzący humor ostry i smrodliwy, zamiast ropy ktoreyśmy się spodziewali.

Dla tegoć to ci, ktorych stan, albo dobroczynność obowięzuią do ratowania chorych, nie mogą bydź nadto czułemi na umiarkowanie pokarmow, medykamentow, i zwierzchnich lekarstw ktore dla każdey

w szczególności osoby przepisywać powinni. Wzgląd mieć zawsze należy na siły choruiącego, iego temperament, zabawy na ktore się wylewa, na iego nałogi i iego wiek.

Gdy iest zbyt wielka gorącość, byłoby to z uszczerbkiem dla choruiącego używać lekarstw zewnętrznych takich, ktoreby mogły powiększyć działanie cząstek otaczaiących otok. Przytrafićby się bowiem mogło iżbyśmy cząsteczki naypłynnieysze zawarte w nabrzmiałości rozpędzili, gdy tym czasem cząstki naygrubsze zostałyby stwardziałe aż do uformowania twardości martwey. W tym przypadku, gdy chory przyprowadzony iuż iest do stanu zdrowia, uśmierzywszy gorącość krwi, natura sama prawie sprawia suppuracyą, zbiera otok, robi odchod dla ropy, oczyszcza i goi ranę. Czego przykłady widziemy codziennie pomiędzy wieśniakami.

Cale zaś dzieie się inaczey gdy się otok formuie w mieyscu zbyt mięsistym, albo też w osobach ktore są zarażone iakim defektem. Na ow czas zbyt długie oczekiwanie byłoby szkodliwe. Ropa została w otoku, zlewać się będzie w komorki ciała, zkąd się rodzą zbiory nieczyste, fistuły, zawsze boleśne w operacyach, a trudne do wyprowadzenia; ztąd także poszłyby te metastazy gwałtowne, ktorych skutkiem koniecznym iest śmierć.

Dla tego to w tych przypadkach Chirurdzy nie powinni zwłoczyć otworzenia otokow, zwłaszcza gdy ustanie bolu, czerwo-

ności,

ności, nabrzmienia, pulſacyi, i miękkość gruczołu okazuią zebranie ſię ropy ktorey ſię natura pragnie pozbyć.

Robi ſię zaś wyyście materyi zebraney albo przez przekłucie, albo za pomocą ciał kauſtycznych. W przypadkach zwyczaynych, to ieſt, gdy chory ieſt w dobrym ſtanie, gdy inflammacya przetrzymała iuż ſwoy czas, bez żadnego przypadku, i gdy zebranie ieſt widoczne w całym obwodzie gruczołu, lepſze ieſt przekłucie nad kauſtyczne.

Zagłębia ſię narzędzie ſłużące do przekłucia w otok; i robi ſię otwor proporcyonalny do iego wielkości w ſpadziſtości otoku, ażeby ropa idąc za dyrekcyą fibry, wychodziła wolniey, i nie zatrzymywała ſię w głębi otworu.

Gdy ſię iuż raz ściągnie materya z guza, wkłada ſię palec w otwor i poſuwa ſię po wſzyſtkich ſtronach, a ieżeli natrafi na iakie chropowatości czyli guziczki, wyrywać ie ztamtąd należy, póki zupełnie z nich rany nie oſwobodzi.

Jeżeli ſkora zoſtała ſcieńczona przez ropę, na ow czas obciąć ią trzeba nożykiem proſtym, albo zwyczaynym do wrzodow zakrzywionym to ieſt biſturym. Staraiąc ſię, ażeby incyzya była tak ſzeroko zapuſzczona, iżby całe wydrążenie rany widzieć można było, ochraniaiąc tylko części zbyt wydatne, ktoreby mogły zeſzpecić ranę robiąc ią ſzerſzą i głębſzą.

Po tey operacyi wkłada ſię w to mieyſce, gdzie była materya, ſleytuch ſuchy i miękki,

i zawięzuie się rana. Po dwudziestu czterech godzinach rozwięzuie się, i opatruie się rana prostym digestywum (zobacz to słowo: i ten artykuł) poki całe mieysce otoku nie będzie oczyszczone; ieżeli się przydaie mięso zślimaczałe (*baveuse*) tedy to zgubisz dotykaiąc go się kamieniem palnym a gdy iuż spod rany pokrywać się zacznie wyrostkami mięsistemi, przestać należy na osuszaniu rany, i ta się iuż wkrotce zagoi.

Ciał zaś kaustycznych używa się na otwarcie otokow, ktore się zbieraią powoli i z zastanowieniem się humorow. Dla przyśpieszenia więc suppuracyi, i wstrzymania resorbcyi czyli wciągnienia wewnątrz używa się tych sposobow wcześniey, to iest wprzod nim doydą zupełnie, naybardziey zaś w ten czas się tych sposobow używa, gdy mieysce suppuracyi iest otoczone cząstkami twardemi, i gdzie przemiana humorow w ropę, zdaie się bydź nie podobna bez użycia tych sposobow.

Sposob iakim się w tey mierze postępuie iest ten. Bierze się plaster przedziurawiony (*Obacz* PLASTER) wielkości przyzwoitey, przykłada się na ciało, a na otwor zrobiony w płotnie przykłada się odrobina kamienia palącego (*Obacz* APERTURA) ktory nieco odwilżywszy przykryć należy drugim plastrem, i ścisnąć obwiązłem. Po pięciu lub sześciu godzinach mniey lub więcey podług mocy kaustyku użytego, rozwiąże się rana i w mieyscu gdzie iest otwor zrobiony, w pierwszym plastrze zrobi się incyzya na krzyż nożykiem

krzywym, aż do ropy. Wymyie śię rana digeśtywami (*Obacz* RANA) śuppuracya w kilka dni oddzieli plaśter pierwśzy.

Wśzyśtkie części ciała podlegaią otokom, naybardziey iednak śkora i wnętrzności takie iak śą płuca, wątroba, śledziona, kiśzki, błony kiśzkowe (*mésentère*) pęcherz, macica i t. d to zaś dla tego, że komorki ktore ich śą śiedliśkiem w większey obśitości znayduią śię w tych częściach niż w innych. Kości nawet podlegaią otokom.

Łatwo śię można omylić w otokach tych ktore śię formuią na wątrobie; wielkiey trzeba rośtropności, i wprawy, żeby ie rozrożnić od nabrzmiałości błonki żołciowey pochodzącey z żołci. Bo gdy obydwie te choroby maią za początek inflammacye, nie ieśt więc dziwną rzeczą, iż na początku iednakiemi śię okazuią, rożnią śię one atoli w tym: 1*mo*. Ze otoki na wątrobie formuią śię powoli, a zaś guzy formuiące śię od żołci pokazuią śię bardzo częśto w iednym momencie. 2*do*. Drzenie ktore złączone bywa z otokiem miewa po śobie gorącość, potym wilgotność; w drzeniach zaś przeciwnie, ktore bywaią przy wśtrzymaniu żołci, śkora ieśt śucha; i drzenie to, ieśt raczey śkutkiem irrytacyi ktorą żołć wzbudza w komorkach błonki, a nie prawdziwym drzeniem.

3*tio*. Gruczoł ktory otok robi zewnątrz nie ieśt zbyt widoczny, on zdaie śię bydź razem złączony z powłoką wzdętą. Gruczoły zaś uformowane od żołci śą wydatne, a powłoki śą w śwym naturalnym śtanie.

4to. Gruczoł błony żołciowey bywa zawſze poniżey ninieyſzych żober pod muſzkułem prawym, otok zaś wątrobicy przeciwnie na każdym mieyſcu uformować ſię może.

5to Ciekłość żołci zatrzymaney w błonce ieſt widoczna, przeciwnie zaś iey nie widać w otoku.

6to. Nakoniec obwod otoku żołciowego zawſze bywa twardy, w gruczołach zaś błony gdy inflammacya uſtanie ieſt miękki. Te to ſą znacznieyſze rożnice ktorych trzeba doſtrzegać między temi dwoiakiemi gruczołami, o ktorych dopiero mowiliśmy. Maią one w praktyce nie ſkończone inne ieſzcze rożnice ktore ſą wnioſkami poprzedzaiących.

Otworzenie otoku żołciowego tak ſię wykonywa, iak w otoku na innych częściach; wyprowadza ſię ropa, oczyſzcza wrzod, i z raną zwyczaynym ſię ſpoſobem poſtępuie.

Ponieważ kiſzka proſta (*rectum*) otoczona ieſt częściami mięſiſtemi, i pełna naczyń krwiſtych, nie ieſt więc rzeczą dziwną iż ſię częſto formuią otoki około ſtolca.

Cyrkulacya może bydź w tych częściach wſtrzymana przez nieſkończoną liczbę przyczyn, za tym więc koniecznie naſtąpi inflammacya, i ta mięſiſtość ſtanie ſię mieyſcem otoku.

Przyczynami temi mogą bydź, zatwardzenie materyi odchodzących, irrytacya, albo wrzodowatość na kiſzkach ktore rodzić ſię mogą z drobnych połkniętych koſteczek;

kamień będący w pęcherzu, zepſucie płodu albo zatrzymanie w macicy; kość martwa ktora ściſka naczynia krwiſte w tych częściach; mocne uſzczypnienia, ſtłuczenie ſię, choroby weneryczne. Te atoli bydź także mogą ſkutkiem ſedentaryi, albo miękkości życia: ludzie więc naybardziey podlegli tym przypadkom ſą kawalerowie, ieżdzcy, i ci wſzyſcy ktorych ſtan wymaga dłużſzego bawienia na koniu, Literaci, Sekretarze; ci ktorzy zbytkuią w ſtołach i i ktorych można nazwać *Epicuri de grege porcorum*, &c. Gdy ſię te otoki zaniedbaią, na ten czas ropa przerzyna ſobie drogę obok k[illegible] proſtey. i w ten czas otok ſtaie ſię [illegible]dziwą fiſtułą w ſtolcu (*Obacz* Fistuła, Kiszka prosta (*rectum*)

Ludzie zaięci pracą ciężką i trudną doſtaią otokow w ręku i między palcami. Otoki te znane ſą pod imieniem (*fourches*) gruczoły te małe, wielkie ſprawuią bole i przykrość; dla ſprawienia ich ſuppuracyi użyie ſię naſtępuiącey maści.

Weź	*Dobrey Oliwy*	funty 4
	Minii	
	Woſku świeżego, każd: po	funcie 1
	Terpentyny czyſtey	uncyi 6

Gotować potrzeba aż poki nie będą gęſtości maści Oliwę i Minią; po czym wyymie ſię naczynie z ogna dla przydania Terpentyny mięſzaiąc uſtawicznie tę mięſzaninę łyżeczką drewnianą. W kilka minut wrzuci ſię do tey mięſzaniny woſk i przyſtawi nazad do ognia.

Wyymie się potym zupełnie naczynie z ognia, dla ostudzenia tey kompozycyi nieprzestaiąc iednak mięszać iey zawsze.

Nasmaruie się tą maścią cała ręka chora; na palce zaś zrobią się palce z płotna dla utrzymania na nich plastrow, i zatrzyma się materya w otokach do czterech lub pięciu dni Gdyby otwory tych wrzodow były zbyt głębokie, użyie się balsamu zielonego *Metza*, maczaiąc w nim fleytuchy.

BALSAM ZIELONY P. *METZ.*

Weź	*Oleiu wytłoczonego z nasienia lnianego*	
	Oliwy, każdego	po funcie 1
	Oleyku Bobkowego	uncyą 1
	Terpentyny Weneckiey	uncye 2

Rozpuści się to wszystko na wolnym ogniu, a gdy ostygnie przydać należy

Oleiu dystylowanego z Jagod Jałowcowych	uncyi ½
Gryszpanu	grana 3
Aloesu Sokotryńskiego	grana 2
Koperwasu białego	grana ½
Oleyku goździkowego	gran 1

Zrobi się Balsam sposobem zwyczaynym.

Balsam ten iest bardzo pomocny na oczyszczenie ran i wrzodow, i onych zagoienie, a nawet na ukąszenie od zwierząt iadowitych. Używaiąc należy go rozgrzać,

i piorem nieodartym posmarować ranę, albo się też w nim moczą fleytuchy.

OTRĘBY (Mat. Med.) *Furfur*. Otręby zbożowe używaią się w sztuce lekarskiey iako łagodzące i piersiowe; i dla tego to wsypuie się także garść otrąb do tyzanny. Doświadczano bardzo pomyślnych skutkow napoiu piersiowego ktorego gruntem są otręby w katarach zadawnionych, kaszlach katarowych i konwulsyynych, a nawet w fluxyi piersi. Robi się zaś ten napoy następuiącym sposobem.

Bierze się otrąb czystych bez mąki garść iedna i gotuie się w funcie iednym wody pospolitey poki do trzeciey części nie wywre, potym przecedzi się reszta przez sitko, i wygniecie się mocno otręby, wbiią się do tego dwa białki iay świeżych, i dwie łyżki miodu Narbońskiego, i tym sposobem otrzyma się napoy, który na raz ciepło zażyć potrzeba.

Napoy ten wzbudza wyrzucenie nieczystości piersiowych, a nawet i poty. Doświadczono, iż febra nie mogła mu się oprzeć; i że pomyślnie także ten napoy używany był w pleurach i peripneumoniach fałszywych.

Nayczęściey używaią się otręby do płukań łagodzących, i czyszczących. I dla tey własności bardzo są pożyteczne w dyssenteryach i niektórych gatunkach dyaryi.

OTYŁOSC, (Med.) Jest to zbytek ciała, który iest skutkiem wielkiey obfitości cząstek tłustych napełniaiących komorki ciała, gardło, i powiększaiących znacznie massę

całego ciała. Błona pokrywaiąca trzewia iest w tym stanie naybardziey napełniona tłustością, i brzuch nabywa znaczney obiętości.

Skłonność naturalna, prożniactwo, pokarmy zbyt posilaiące są zwyczaynemi przyczynami otyłości. Postrzegamy także, że iazda konna tuczy, co pochodzi z ściśnienia się naczyń w częściach dolnych.

Fernel w swych radach przytacza przykład zbytniey otyłości, którey skutkiem było gwizdanie i pulsacya. Sposob leczenia tey choroby zależy szczególnie na umiarkowaniu życia i pracy,

Widziano niekiedy otyłych uleczonych używaniem kwasow Należy iednak bydź ostrożnym w używaniu w tey mierze środkow przyzwoitych, gdyż one mogą chorego przywieść do stanu zbyteczney chudości.

Borichius świadczy, iż ieden żołnierz był uleczony z znaczney otyłości przez tarcie merkuryalne, które sobie kazał dać po trzy razy

W medycynie zbytek cząstek mięsnych, nazywa się mięsistością (*corpulence*) stan ten nie będąc sam przez się chorobą, iest źrzodłem tysiąca innych słabości, a nadewszystko appoplexyi. Tłustość zbieraiąca się w organy ciała, przeszkadza ich funkcyom; ciało staie się ociężałym, rozwolnionym i niesposobnym do ruchu. Płuca i inne wnętrzności zbytnie są obciążone z czego się rodzą dychawiczność, palpitacye, a nayczęściey śmierć nagła. Niekiedy ko-

morki ciała tak zbytecznie będą napełnione tłustością, iż postać ciała staie się okropną. *Sennest* świadczy o iedney kobiecie, która ważyła czterysta ośmdziesiąt funtow a iey mąż sześćset: widziano nawet ważących ośmset. Pewien kucharz JP. *de Piolen* pierwszego Prezydenta Grenobli, był tak ogromny, iż musiano rozszerzyć drzwi wynosząc go z domu po śmierci: niemasz prawie kraiu, w którymbyśmy niepostrzegali fenomenow tego gatunku.

P *de Sauvage* dostrzegł, iż w ludziach, którzy nie są zbyt otyłemi, tłustość zastępuie połowę cieżaru ciała; i że żyły arterye i wnętrzności w ludziach otyłych nie są większe iak w ludziach chudych tegoż wzrostu. Z kąd wypada, że w otyłości, śledziona i płuca są połową mnieysze, maiąc wzgląd na ciężar ciała, niż gdy te ciała są chude.

Otyłość, tym się rożni od Emfisemy, iż w otyłości komorki ciała są napełnione tłustością zdrową, gdy w tamtych chorobach komorki sadliste są opuchłe, czyli wzdęte od wody, która się tam zakradła, albo od powietrza, które przeszło przez iaki otwor zrobiony w skurze.

Ponieważ niedostatek pracy, życie nieczynne, i prożniackie, zbytek snu, i pokarmy zbyt posilne i t. d. są pospolitemi przyczynami otyłości, można ią więc uleczyć sposobami przeciwnemi tym, którem się taż otyłość nabywa. Zacznie się więc w tey mierze od przepisania choremu przechadzek dłuższych i częstszych, polowania, wsta-

wania z rana, i poźnego chodzenia ſpać; za pokarmy przepiſze ſię mu owoce, i potrawy ſłone i korzenne; powinni także oni używać kawy i trunkow gorących. Przepiſze ſię im regularne purganſe, z rzeczy łagodnych i wzbudzaiących poty. Zalecone także ſą w tych przypadkach kwaſy, używanie ſaletry, naſienia Jeſionowego, lekarſtw chłoniących, i innych tegoż gatunku. *Etmuller* powiada, iż naylepſzym lekarſtwem na zbyteczną otyłość ieſt ocet, cybuli morſkiey i wſzyſcy Lekarze przyięli ten ſpoſob. Niektórzy Autorowie radzą, ażeby na otyłość używać za napoy wodę morſką, albo zepſutą: lecz mimo to, iż ten napoy ieſt nieprzyiemny, z używania iego mogłoby ſię ieſzcze zrodzić wiele nieprzyzwoitości, co też należy rozumieć i o używaniu octu. Pewien Medyk, mówi P. *de Haller*, przepiſawſzy iednemu otyłemu kwaſy, których używał więcey niż przez rok, przywiodł go do naywiękſzey wyſchłości i zgubił. Po otworzeniu iego ciała znaleziono żołądek ſtwardniały nakſztałt kości martwey.

Bardzo zaś pomyślnie można używać tarcia na ſucho ſkory ludzi otyłych, w których tym ſpoſobem otwieraią ſię pory, i ciało ſtaie ſię ſpoſobnieyſzem do tranſpiracyi, pomocne także ieſt w tey mierze używanie tytuniu, a nad wſzyſtko łaźni: ażeby ſię w niey każdego dnia ſpocić aż do zmoczenia dwóch lub trzech koſzul. Twierdzą niektórzy, iż tarcia merkuryalne udawały

ſię w rozpędzaniu otyłości; lecz mało ieſt ludzi, którzyby ſię temu poddać chcieli; bo to ieſt godne *Filozofow* od *iſtotney potrzeby człowieka*. Voyez Table de du Pont.

Jeżeli lato zbawienne ieſt dla tych, którzy ſię pragną pozbyć otyłości, zima ieſt okropną dla nich, ponieważ w naywiękſzey części ludzie otyli, maią ciało delikatne, i ściſkaiące ſię na naymnieyſze zimno, przez co zamknięte pory trudnieyſzy robią przedech; humory, które powinny były wyiść, ſą nazad popchnięte, i wracaią ſię do części wewnętrznych, które im ſię mniey opieraią: i z tąd ſię to rodzą cefalalgie, zawroty, affekcye ſpiączkowe, paraliże, dzwonienia w uſzach, ślepota iaſna (gutta ſerena) lipkopłyny i t. d.

OTWIERANIE KRTANI, (Bronchotomie) (Chir:) Przez tę operacyą rozumie ſię ſpoſob wpuſzczczenia powietrza *in aſperam arteriam* ile razy chory ieſt w niebeſpieczeńſtwie zaduſzenia ſię; iak bywa w przypadkach inflammacyi muſzkułow w krtani i gardle, ſkwinancyi katarowey, i inflammatyczney; gdy ciało iakie obce wpadło w rurę oddechową *in arteriam aſperam*, i we wſzyſtkich w ogólności przypadkach, w których chory ieſt w niebeſpieczeńſtwie prędkiey utraty życia, z przyczyny, iż powietrze nie ma wolnego przeyścia do płuc. Niektórzy Autorowie radzili także używanie tego ſpoſobu w ratowaniu zatonionych, których mieli za zaduſzonych z niedoſtatku powietrza i oddechu; Lecz P. *Louis* Chirurg Paryzki, którego zalety ſą ſzczególnieyſze,

okazał swemi doświadczeniami na zatonionych, iż oni wciągali w siebie wodę i wraz z nim widziałem, iż w nich kanały poboczne gardła, które się po plecach rozchodzą, były pełne wody. Otwieranie więc krtani nie było istotnym lekarstwem w tym przypadku.

Przez długi czas rany na tey arteryi miano za niebespieczne. *Cœlius Aurelianus* i *Aretius*, bardzo nastawali przeciwko otwieraniu krtani, i w następnych dopiero czasach użytek tego sposobu powszechnie uznano. Dziś gdy zdrowa Filozofia przełamała tę tamę uprzedzenia; śmiało się przystępuie do iey otwierania, nieczekaiąc ostatniego momentu, na który niedouczony tylko Chirurg zwykł się ociągać.

Przeto gdy iuż w rozmaitych gatunkach skwinancyi używało się puszczenia krwi, naparzań rozwalniaiących, płokań, kataplazmow, kąpiel letnich i t. d. a niebespieczeństwo się nie zmnieyszа, nie powinien się Chirurg ociągać z wpuszczeniem powietrza zewnętrznego tak ażeby mogło doyść aż piersi; i niech się nie obawia, ażeby rana, którą zrobi miała mieć skutki niebespieczne: iest to rana prosta, która nie wymaga tylko, żeby ią zaszyć. Zeby się o tym zapewnić dosyć iest przeczytać pięćdziesiątą obserwacyą *Tulpiusa*. Autor ten pisze, iż młody ieden człowiek z rospaczy przerznął sobie rurę oddechową. Zaszyto mu ią natychmiast, ale młodzieniec porwawszy się, tak nierownо rozdarł wargi tey rany, iż iey iuż więcey zaszyć nie można było. W tym przypadku nie było iuż innych sposobow nad

plaſtry zwieraiące; rana była w iednym mieſiącu zagoiona, i chory w dalſzym czaſie nie miał inney ſzkody z ſwey nieroztropności tylko: iż mniey miał iuż przyiemny głos gdy ſpiewał.

Wiele mamy od rożnych Autorow poczynionych doſtrzeżeń nad ciałami wpadłemi w rurę oddechową: a każdy wie iż ieżeli ośrodek chleba lub kropla wody wpadnie do tego kanału, tedy te wzbudzaią irrytacyą ſprawuiącą kaſzel rownie uporczywy iak niebeſpieczny ieżeli za pomocą iego ciała te wyrzucone nie będą. P. *Louis*, o którymeśmy iuż wyżey mowili przytacza w Pamiętnikach Akademii Królewſkiey Chirurgiczney przypadek, który dowodzi iak otwarcie krtani w podobnych przypadkach ieſt użyteczne. Młoda pewna bawiąc ſię z dziećmi ſwego wieku, włożyła do uſt ziarno bobu, i ſądziła, iż ie połknęła. Lecz w tym momencie zoſtała tknięta utratą oddychania, i kaſzlem podobnym do konwulſyi. Ratowano ią ſpoſobami, które miano zadoſtateczne, iak ſą womity, lekarſtwa wzbudzaiące kichanie, gębka oſadzona na końcu fiſzbinu, który wkładano w cały *œſophagum*, wſzyſtko to było prożno, ſymptomata ſię coraz powiękſzały. W tym ſtanie zoſtawała przez dwa dni, w tenczas przywołano P. *Louis*, który iako praktyk doſkonały, radził otworzenie krtani; opinia iego była zbyt żywo i nieprzyzwoicie od iego wſpoł-kollegow zbita, którzy nawet przeczyli, iżby mogł bob wpaść w kanał rury oddechowey; w tych ſprzeczkach dziecko

umarło. Exenterowano ią nazaiutrz i potenczas się zgodzono, iż potrzebne było otworzenie krtani, znaleziono bob w samym otworze tego kanału, widziano iż panna ta była ofiarą opinii fałszywey, i przyznano, iż P. *Louis* radził iako człowiek, który umiał dać ratunek z swey sztuki.

Po tym i innych wielu dawnych i teraźnieyszych Autorow dostrzeżeniu, nienależy się ociągać z otwarciem krtani, gdy iesteśmy pewni iż ciało iakie wpadło *in arteriam*. Gdyż na ow czas niepodobna go iest innym sposobem wydobyć, zwłaszcza ieżeli będzie wielkości bobu.

Rożne są sposoby otwierania krtani, używa się na ten koniec lancetu małego troykartu albo narzędzia wynalezionego przez P. *Bauchot* Chirurga. Posadzi się chorego na łożku lub stołku przechyliwszy mu głowę w tył trzymaną. Chirurg zrobi incyzyą podłużną od trzech do czterech około cali na skorze przez mięsistość pokrywaiącą rurę oddechowną, i przetnie nakoniec trzy do czterech pierścieni tego kanału końcem szukania wewnątrz niego czy się co nie znayduie. Mnieysza się robi incyzya, gdy tylko idzie o wpuszczenie powietrza, i zawięzuie się rana ściśnieniem przedziurawionym.

Operacya za pomocą troykartu robi się instrumentem na dwa cale długim opatrzonym w rureczkę doskonale w instrumencie osadzoną. Posuwa się troykart w arteryą, rureczka zaś zatrzymuie się zewnątrz za pomocą dwoch wstążek przechodzących

przez dziurki rureczki. Narzędzie te długo było używane i ieſt ieſzcze dotąd, lecz narzędzie P. *Bauchota* ieſt daleko wygodnieyſze, złożone one ieſt z głowni oſtrey oſadzoney mocno w rękoieści. Do tey głowni przyſtoſowana ieſt rureczka ſpłaſzczona wyrobiona na głowni, którey ieden brzęg ieſt obwiedziony dwiema maleńkiemi obręczkami. Tym narzędziem łatwiey ieſt przeniknąć do artetyi niżeli troykartem; rureczka przylega doſkonale do brzegow rany, i tym ſpoſobem zapobiega ſię hemorragii. Ponieważ Autor tego narzędzia doſtrzegł na trupie, iż rura oddechowa ieſt ruchoma, wymyślił więc dla utrzymania iey narzędzie nakſztałt pół xiężyca oſadzone na rękoieści, które to narzędzie ieſt niby przewodnikiem dla tego, który ma czynić operacyą, a którego P. *Bauchot* nazywa *bronchotome*. Narzędzie to bardzo ieſt wygodne; gdyż ułatwia wſzyſtkie razem trudności; operacya ieſt daleko prędſza, i narzędzie zupełnie przyſtaiąc do rany, wſtrzymuie płynienie krwi.

OWADY, (Inſectes) (Med.) Nie można wątpić, iż ſię mogą zalęgnąć robaki rożnego gatunku, w rożnych częściach ciała: bo to ſtwierdza nieźmierna liczba poſtrzeżeń; życzyćby iednak ſobie należało, ażeby w tey mierze mniey przydawano baiek albo cudow.

Pewna ieſt, iż ſię zalęgaią owady w płucach i w kanałach krtani, i że ie niekiedy odkrząknieniem ſpluwano; znaydowano ie także w muzgu, uſzach, w zagiętości czo-

ła, na kraiach powiek, w zadawnionych ranach, albo wrzodach, w zębach ſpruchniałych, w wątrobie, śledzionie, w części żołądkowey zwaney *pancreas*, w *meſenterium*, w nerkach, pęcherzu, w komorkach ſerca, i iego uſzkach, i błonie, w guzach tudzież w błonach żołciowey i muzgowey i innych częściach.

Wiemy iż te inſekta ſą iak powiadaią różnego kſztałtu; iż iedne miały nogi, inne włoſy; iż niektóre były podobne do gąſienic, do piiawek, motylow albo ſkoczkow inne do iaſzczurek, rakow, chrabąſzczow i t. d. Lecz powtarzam, iż przydano w tey mierze wiele baiek, które zoſtawić potrzeba łatwowiernym.

Ponieważ inſekta w ogólności ſą ułożenia bardzo ſłabego, i maią węch bardzo żywy, zdaie ſię bydź rzeczą doſtateczną na ich zgubienie używać rzeczy maiących zapach mocny i zrzący, kwaſow, goryczy, ciał bardzo lotnych i zwycięzkich iak ſą, merkuryuſz; nakoniec maście gorące i przenikaiące ſłużą także na ich wygubienie *patrz* Artykuł Robaki

OWCA DOMOWA, (Vet) Owca ieſt źwierzę nayboiaźliwſze i naygłupſze ze wſzyſtkich czworonożnych: i naymniey maiące przemyſłu, i inſtynktu. Przeto też wilcy i inne źwierzęta żarłoczne bardziey na nię czuwaią iak na inne źwierzęta; gdyż żadnych ſpoſobow na ſwą obronę nieużywa. Zapomocą więc tylko i ſtaraniem ludzi źwierzęta te ſię utrzymuią i rozmnażaią; w krotceby rodzay ten zaginał, gdyby

by przeftano czuwać na zaflonienie tych źwierząt, od żarłoctwa ich nieprzyiacioł.

Człowiek, który w naftępftwie czafu potrafił fobie ugłafkać tyle źwierząt, których wfzyftkie rodzaie błąkały fię po lafach, i któreby tam nazad powróciły, gdyby ich nieftrzeżono; niemiał wielkiey pracy w ofwoieniu owiec. Wielkie ieft podobieńftwo do prawdy: iż one w początkach ftworzenia mufiały iuż bydź tak łagodne, iak fą dzifiay, i że ich rodzaiu ieden tylko ieft gatunek, który fię pomiędzy ludźmi utrzymuie; gdyż nie ma żadnych im podobnych po pufzczach.

Owce fą źwierza nayużytecznieyfze dla potrzeb towarzyftwa. Wfzyftkie ich części maią wielki użytek. Ich mięfo i mleko flużą dla nas za pokarm; z ich wełny mamy fukna; ich fkóra ma niefkończone użycie; fztuki maią do wyrabiania ich kifzki i kości; Rolnictwo używa ich wyrzutu za nawoz, dla użyźnienia ziemi: ileż to pobudek do czuwania nad całością tych drogich źwierząt!

Czas, w którym fię Owce zaczynaią grzać ieft od początku Liftopada, aż do końca Kwietnia. Lecz one przyimą i w innych miefiącach roku Barana, kiedy fię go przypuści, i kiedy im fię da wody flonej, i wytłoczyn z fiemienia konopnego, albo innych pokarmow, które ie mogą rozpalić. Owce naylepfze do płodu fą te, które maią wełnę gęftfzą, dłużfzą i miękfzą; które fą kfztałtne, fzyię maią grubą, krok lekki, i nieotyłe; doftrzeżono bowiem: iż Owca zbyt tłufta wydaie owieczki niepłodne. Gdy

ſą ciężarne przeſtać potrzeba dawania im pokarmow rozgrzewaiących. Przeſtrzegać potrzeba, ażeby ich nie wypędzać na deſzcz, wichry, a oſobliwie grzmoty, których huk mogłby ſię ſtać przyczyną poronienia natychmiaſt płodu.

Zwierzęta te noſzą ſwoy płod przez pięć mieſięcy, i wydaią go na początku ſzoſtego. I na ów czas to owczarz niepowinien ich z oka ſpuſzczać, ażeby im pomagał w pracy, ieżeli tey pomoey potrzebuią. Gdyż baranek pokazuie ſię bardzo częſto poprzecznie: i owcaby zdechła, gdyby nie miała pomocy. Jak ſkoro ſię tylko iagnie urodzi, ſtawia go ſię proſto na nogi, i poſtępuie ſię z nim tak iakeśmy powiedzieli pod Artykułem Jagnię. Można owcę przypuścić w ośmnaſtym mieſiącu: ale daleko iagnięta będą mocnieyſze, ieżeli ſię zaczeka, aż będą miały pięć lat, po ſiedmiu latach, nie maią iuż dobrego płodu.

Wſzyſtkie gatunki źwierząt, które noſzą wełnę, nie maią zębow zwanych *inciſores* zaſieczne to ieſt kły w wierzchniey ſzczęce. Wpierwſzym roku gubią dwa zęby przednie z ſzczęki niżſzey; w ośmnaſtym mieſiącu dwa także przyległe tym pierwſzym wypadaią; które aż po trzecim roku wyraſtaią: ale te ſię ruſzaią i ścieraią i ſtaią ſię nierownemi, w miarę iak długo źwierze żyie, i podług to tych znakow można poznać lata owiec.

Zywią ſię źwierzęta maiące wełnę tak, iakeśmy powiedzieli mowiąc o powinnościach owczarza. (*patrz* Owczarz) I daie im ſię ſol przynaymniey raz w tydzień.

Nieſzczęściem to ieſt rzeczywiſtem, iż ſol nie znayduie ſię we wſzyſtkich prowincyach do ſprzedania, i że wieśniak nie ieſt w ſtanie dawania iey ſwym źwierzętom, z przyczyny drogości tego produktu. W Prowincyach, w których nie ieſt ſol tak droga mniey widziemy chorob niżeli w tych, gdzie ią przypada opłacić drożey. Niemożnaby mieć więkſzego względu dla właścicielow bydła? I czy nie lepieyby było, żeby wieśniak miał rocznego zyſku na ſwym dobytku pięćdzieſiąt talarow, niżeli że ſprzedaiący, chowaią corocznie po kilkaroćſtotyſięcy złotych, tamuiąc ich cyrkulacyą. Szczęściem w Polſzcze nie tak dalece uciemiężony ieſt w tey mierze wieśniak.

Owce, barany i ſkopy ſą bardzo delikatne. Bieg gwałtowy okrutnie ie morduie, zadyſzaią ſię zaraz i doſtaną kolki; a ieżeli ieſzcze czas ieſt gorący, łatwo mogą doſtać peripneumonum. Nieobawiaią one ſię pory nieumiarkowaney, owczarz więc ſtrzedz ich powinien, ażeby z tąd niecierpiały niewygody. *Patrz* Owczarz.

Mieſiąc May ieſt w naſzych klimatach czaſem ſtrzyżenia owiec: w niektorych Kraiach ſtrzyżenie to wykonywaią dwarazy na rok; ale owce ktore ſię tylko raz do roku oſtrzygą daleko więcey ważą. W niektorych Kraiach ſtrzyżenie owiec ſprawiane bywa z nieiakiemi ceremoniami. W Hiſzpanii, ſami Panowie pilnuią tey roboty. Niektorzy z nich maią do ſześciudzieſiąt tyſięcy owiec, i w intereſſie ktory w ſtaranności około nich maią ſkładaią powagę Kaſtyl-

lyyſką i Nawarſką z ktorey wielką paradę robia na ow czas gdy maią ſprawę z ludźmi.

Wſpomniemy tu iż ſól roztworzona w urynie ſprawia womity zwierząt noſzących na ſobie wełnę, a ſiarka zmięſzana z piwem ieſt iednym z naylepſzych laxuiących lekarſtw dla nich. *Obacz* artykuł Bydło, co do chorob zwierząt maiących wełnę. *Obacz* także Zaraza.

Używa ſię w medycynie ſadła owcy zwyczaynego i tłuſtości z wełny wywarzoney zwaney *œſypus* i ſamey wełny owiec. Tłuſtość ta ieſt rozwalniaiąca, i łagodząca. Używa ſię iey do obmywań uśmierzaiących, przeciwko irrytacyi w kiſzkach, i dyſſenteryi rownie iey ſię także używa i do pomad łagodzących.

Otrzymuie ſię tłuſtość druga z wełny tłuſtey ktora rośnie na garle i między udami ſkopow i owiec. Na ten koniec płucze ſię nayprzod a potym warzy w wodzie poki ſię z niey tłuſtość nie wyciągnie; odſtawi ſię potym ta woda na ktorey wierzchu znayduią ſię ſzumowiny tłuſte, ktore należy przecedzić przez płotno. Zoſtawi ſię nakoniec w iakim naczyniu poki nie zaſtygnie; to ieſt prawdziwym ezypem, ktory w Aptekach przedaią. Znakami okazuiącemi dobroć tey tłuſtości ſą: kolor brudny, gęſtość na poł płynna; zapach nieprzyiemny, lecz niezgniły. Tłuſtość ta owcza ieſt miękcząca, rozwalniaiąca, i ulżywaiąca. Używaią iey Chirurdzy dla umocnienia ſpoyności w częściach wywichniętych, wybitych, i kontuzyach.

Wełna ktora się otrzymuie w lecie z gardeł, i z pomiędzy ud źwierząt maiących wełnę, niewyprawna ieſt rozgrzewaiąca, miękcząca i rozwalniaiąca. Wciąga ona pot z tey części na ktorą ieſt przyłożona, uśmierza bole rumatyzmowe, i umacnia członki. W Prowancyi widziano iednę Damę, ktora odebrała mocne uderzenie w łono i ktore groziło rakiem, zupełnie uleczoną ciągłem przykładaniem przez ſześć dni wełny tey podgarlaney moczoney w urynie.

Zalecony ieſt wyrzut owczy przeciw żołtaczce, w dozie od iednego ſkrupułu do dwoch gran, używa ſię go także zewnętrznie na choroby ſkory. (*Uday ſię do Apteczki końſkiey. drukowaney u Piotra Dufour w Warſzawie.*)

OGIEN PIEKIELNY. *Obacz* OSPICA.

OWIES. (Bot) *Avena.* Roślina ta nadto ieſt znana ażebyśmy ią tu mieli opiſywać. Rownie ſię używa w ſztuce lekarſkiey obydwoch gatunkow Owſa, to ieſt tego ktory Botaniści nazywaią: *Avena vulgaris alba*, Owies biały; iak i tego ktory nazywaią: *Avena vulgaris nigra*, Owies czarny; obydwa te gatunki iednakie maią własności, ſą one łagodzące, bechica, i temperuiące. Owies uśmierza burzenie ſię krwi i kaſzel; rozpędza katar, łagodzi oſtrość gardła, ſzczęśliwe ſkutki ſprawia w ſuchotach, pleurach, peripneumoniach, i rużach. Lekarze Angielſcy naybardziey go używaią w chorobach oſtrych.

Wygotowanie z owſa ieſt lekarſtwem ktorego używaią kobiety w Prowancyi, na ścią-

gnienie pokarmu w nowopołoguiących; wagą ięczmienia używanego do tey dekokcyi iest od iedney do połtory uncyi, do dwoch funtow tyzanny albo bullionu.

Owies oczyszczony ze skory daie kaszę ktora iest wielkim ratunkiem we wszystkich gatunkach rozgrzania. Dwie uncye tey kaszy ugotowaney, zmięszane z żołtkiem od iaia i cukrem roztworzywszy w dostateczney ilości wody, daie napoy wyborny na wszelkie schudnienie i suchoty.

Prażony na pateli przydawszy do niego szczyptę soli, przykładaiąc gorąco na żołądek uśmierza Owies kolkę, a szczegolniey gdy do tego przymięsza się ieszcze iagod iałowcowych albo kminu.

Mąka owsiana wchodzi w kataplazmy rozwalniaiące; niektorzy Autorowie radzą ażeby ią gotować z masłem na osuszenie strupow oblewaiących głowę.

Inni przeciwko kolce nefretyczney radzą używanie kąpieli w wodzie w ktorey wprzod warzono mąkę pszeniczną, chmiel, i słomę owsianą.

OWOCE. (Bot:) Owoce mogą bydź uważane tak iak iaia roślinne, albo części służące do rozmnożenia swego rodzaiu.

Opisuią ieszcze Owoce, iż to są produkcye kwiatow, czyli skutki formowania się, żywienia i udoskonalenia kwiatow.

Lecz pierwsze opisania mowiąc ściśle, iest dokładnieysze, z tey przyczyny iż iest ogulniey wyrażone.

Cokolwiek bądź, my przez ten wyraz *Owoc* rozumiemy, te ciała, ktore się po zniknie-

niu kwiatow pokazuią, i ktore maią ſpoſobność rozmnożenia, i uwiecznienia nieiako roślin ſwego gatunku, bądź to te ciała w ſobie zamykaią naſiona, bądź ſą ſamemi naſionami bez żadnych powłok.

Jednakże używa ſię tego wyrazu *ziarno* lub *naſienie* dla tych owocow, ktore doyrzewaiąc zrzucaią z ſiebie powłoki: ktore miały w ſtanie niedoyrzałym.

Tak mowi ſię ziarno pſzenicy, ięczmienia, owſa i t. d. ziarno ſzczawiu, ſałaty, kurzey nogi i t. d. naſienie kminu polnego i t. d. A zachowuie ſię ſzczegolniey to nazwiſko *Owoc* dla tych ktore ſą mięſiſte, tak iak iabłka, gruſzki, śliwy, wiśnie, brzoſkwinie i t. d. albo tych ktore maią pewną wielkość, iak ſą orzechy, kaſztany, żołędzie i t. d.

W miarę iak zawiązka rośnie i rozſzerza ſię, formuie ſię to co nazywamy *Owocem*, i iako zawiązki rożnią ſię między ſobą co do kſztałtu, tak też i owoce rozmaicie ſą ukſztalcone.

Owoce ſłużą na żywność iedney części wydziału źwierzęcego. Owady, ptaki, i zwierzęta czworonożne wiele ich pożeraią. My także codziennie używamy ziarn i iąder i innych owocow, tak do naſzego pożywienia, albo poratowania w chorobach. iako też i w rękodziełach.

Zły ſmak, albo zapach niektórych gatunkow ziem, mogą przyiść aż do owocow, które na nich wzraſtaią.

Owoce, ze zbytkiem używane, zwłaſzcza w kraiach wilgotnych, iako i te, które ieſzcze nie doſzły ſtopnia doyźrzałości doſko-

nałey, mogą bydź przyczyną niestrawności, wiatrow, dyarryi, febr przestankowych, a nawet dyssenteryi i innych chorob.

Piękność owocow zależy na ich wielkości, kolorze, smaku, i przyzwoitym stopniu doyrzałości, którą mieć powinny.

OWOC JAŁOWCOWY, Jest to nazwisko iagod drzewa Jałowcowego. Jagody te iałowcowe mieszczą się w liczbie lekarstw żołądkowych, i zdolnych do powiększenia sił: należą one do rodzaiu lekarstw rozrzedzaiących, pędzących diuretycznych, i uznane są za antyskorbutyczne.

Jagody te często się używaią na uleczenie złey dygestyi, kolek pochodzących z wiatrow; wzbudzaią przedech, i uchodzą za lekarstwa alexiteryczne: pożyteczne są, gdy się w płucach zebrała iaka materya flegmista; one oczyszczaią nerki z materyi kleistey i piasku, i dla tego mogą przeszkodzić formowaniu się kamienia. Ale używania ich strzedz się bardzo należy, gdy wielka iest gorącość w wnętrznościach.

Wagą iagod iałowcowych w używaniu, iest od pół do iedney drachmy; więcey ich zaś używa się do wymoczenia w wodzie, albo winie.

Extrakt iałowcowy iest wielkiego użycia, i ten się robi następuiącym sposobem.

Warzą się te iagody, aż do rozgotowania, to się potym przecedza przez sitko, potym się wystawia na waporacyą, poki nie nabędzie gęstości extraktu. Ta przyprawa nazywana iest często dryakwią Niemiecką, *theriaca Germanorum*.

Doza tego extraktu ieſt od pół do iedney drachmy. Otrzymuie ſię także z tych iagod, woda dyſtyllowana, którey ſię przepiſuie od dwóch do ſześciu uncyi.

Dyſtyluiąc drzewo iałowcowe, otrzymuie ſię ſpirytus i oley właściwy.

Oley ten uchodzi za wyborne lekarſtwo ranne, i ścieraiące; zalecone zaś ſzczególniey ieſt iego używanie w przypadkach wrzodowatości nerek, pęcherza i macicy.

Oleyku tego właściwego Jałowcu przepiſuie ſię od dwóch kropel do czterech, i to zażywa ſię w ſzklance napoiu przyſtoſowanego, albo w formie kołaczyka.

Wſzyſtkie inne preparacye, które ſą w używaniu z iagod iałowcowych, iak ſą *tynktura*, *ſyrop*, *wino* i t. d. maią właſności podobne tym, któreśmy dopiero czytali.

Dozą tynktury ieſt od dwudzieſtu kropel do dwoch drachm. Szacowna ona ieſt w ſłabościach członkow, paraliżu, apoplexyi na wilki, i we wſzyſtkich przypadkach pochodzących z zbytku humorow, używa ſię także i zewnętrznie.

Syrop iałowcowy ieſt kordyalny, żołądkowy i maciczny.

Jego doza może bydź przepiſana od czterech gran do iedney uncyi.

Wino iałowcowe ieſt kordyalne, i miane ieſt za ſkuteczne na kamień; robi ſię zaś kładąc dobrą garść iagod iałowcowych zupełnie doyrzałych, do trzech funtow wody, albo wina; to ſię gotuie przez kwadrans, i zoſtawia do oſtygnienia.

Niektórzy używaią tego za napoy ordynaryiny.

OWOC LIMONIOWY, (Mat. Med.) Jeſt to owoc roſnący na drzewie zwanym *Limonia*, które zewſzyſtkim podobne ieſt cytrynowemu. *Patrz* CYTRYNA. Owoc, tego oſtatniego drzewa nie rożni ſię od pierwſzego tylko, że ieſt bardziey podługowaty, i ſkorę ma grubſzą.

Użycie obydwoch tych owocow ieſt iedno, robi ſię z nich napoy zwany limonadą, a to kładąc ten owoc na ſztuki podzielony wraz z cukrem do wody, napoy ten zalecony ieſt w malignach, na ukoienie pragnienia, ma właſność czyſzczenia naczyń urynnych.

Robi ſię z ſoku limoniowego ſyrop, który umacnia żołądek, i temperuie gorącość żołci. Bardzo go także ſkutecznie używaią w lipotymiach, i womitach, które po gorączkach zwykły naſtępować.

OXYKRAT, Jeſt to mieſzanina wody z octem. Napoy ten ieſt orzeźwiaiący; i temperuiący: używaią go do płokań w ſkwinancyach i bolach gardła.

OXYMEL, (Farm.) Jeſt to mięſzanina miodu z octem, która ſię robi naſtępuiącym ſpoſobem.

Weź *Miodu białego de Gatinois* uncyi 8
Octu białego, uncyi. 4

Kładzie ſię ten miod z octem na patelkę ſrebną, lub glinianą, i gotuie ſię razem na wolnym ogniu, poki nie nabędzie zſiadłości ſyropu, ſtaraiąc ſię pilnie zrzucać ſzu-

mowiny, które się pokazuią przy pierwszem zagotowaniu się.

Oxymel, ieſt rozrzedzaiący, służy on do rozwolnienia humorow kleiowatych, które osiadaią w gardle i w piersiach: wchodzi on do płukań; w dozie od dwóch gran do iedney uncyi.

OXYMEL SCILLITYCZNY, Jeſt znowu inna mieszanina miodu z octem cybuli morſkiey zwaney *Scille*, robi się następuiącym sposobem.

Weź. *Miodu białego de Gati.*	4 funty.
Octu Cebuli morſkiey	2 funty.

I to gotuy tymże samym sposobem na wolnym ogniu iak się powiedziało o poprzedzaiącym.

Oxymel ten służy na oczyszczenie płuc i żołądka z humorow kleiowatych, na dychawiczność, i rozwolnienie niektórych obſtrukcyi. Przypisuie się go w dozie od iednego granu, aż do iedney uncyi.

OZANKA (Bot:) Roślina ta po łacinie nazwana *Chamædris*, to ieſt *mały dąbek*, liście ma podobne do dębowych, zkąd zdaie się iż to nazwisko w ięzyku łacińſkim wzięła; lecz liście te są małe i grube; kwiaty ich są nakształt gardzieli, i wyrastaią blisko wierzchołkow gałązek, pomiędzy liściami.

Wiele ieſt Ozanek gatunkow; lecz ta ktora się sama prawie tylko używa w medycynie znana ieſt pod nazwiſkiem małey Ozanki czołgaiącey się, albo Ozanki kramney.

(*Chamædrys minor repens. C. B. P. Chamædrys, Friſsago, offic:*)

Rzadko gdzie indziey rośnie iak w ogrodach, i kwitnie w mieſiącach Czerwcu i Lipcu.

Stopień goryczy, i przymioty lekarſkie czynią tę roślinę podobną do Centuryi małey. Niemniey ona ieſt zalecona na gorączki przerywane, a nawet i kwartanny, w przypadkach atonii albo zbytecznego rozwolnienia żołądka, i wielu innych części, na uśmierzenie robakow, uleczenie obſtrukcyi wnętrzności, nakoniec na przyprowadzenie krwi do ſtanu zdrowości.

Uważaiąc te własności, nie będziemy ſię dziwić iż ozanka ieſt także dobrym lekarſtwem na złą cerę, ſkorbut, upławy białe, attryzy, choroby ſkory, i że za pomocą niey leczono niekiedy dychawiczność.

Do tego wſzyſtkiego przydadź można iż ieſt lekarſtwem rozwalniaiącym, wybornym dla zapobieżenia ſtagnacyom i innym okropnym ſkutkom uderzenia.

Używa ſię w ſztuce Lekarſkiey liści, i wierzchołkow ozanki. Wierzchołki przepiſuią ſię ſuſzone od pół do iedney drachmy kiedy ſię ich używa w ſubſtancyi, używaiąc ich zaś do infuzyi z wodą lub winem waga ſię ich bierze dwa razy więkſza.

Dwa razy także więcey brać należy wierzchołkow, gdy ich ſię używa w ten czas gdy ieſzcze ſą zielone.

Ozanka używa ſię także zewnętrznie, i ieſt w rzędzie lekarſtw rannych, i ścieraiących,

naydzielnieyſzych i naybardziey używanych.

Używa ſię liści tey rośliny do infuzyi, tak iak herbaty, ale to tylko w attryzach i ſcyatykach.

Na żołtaczkę moczą ſię liście Ozanki na zimno przez całą noc, biorąc garść tych liści do ſzklanki wina białego i przydawſzy ieſzcze do tego pół drachmy ſoli roślinney, i to ſię da wypić na czczo.

Extrakt z liści i kwiatow przepiſuie ſię w dozie od pół do iedney drachmy, z dwoma lub iedną kropką oleyku cynamonowego.

Ozanka, wchodzi w proſzek Xięcia *Mirandoli*, który uchodzi za oſobliwſze lekarſtwo, przeciwko tym chorobom, o których mowiliśmy iako to przeciw gorączkom, obſtrukcyom wnętrzności i t. d.

Ona także wchodzi do dryakwy Weneckiey, w ſyrop bylicy, w ſyrop hidragogiczny *Charaſa*, w właſny ſyrop rozwalniaiący, i kachektyczny; do oleiu złożonego z *ſcorpium*; do maści *martiat* i na gliſty.

OZENE, (Chir.) Jeſt wrzod zgniły w noſie, który wyziewa ſmrod, i który ieſt ſkutkiem humoru tak oſtrego i zrzącego, iż niekiedy toczy nozdrze. Ozena kiedy ſię przydaie w kościach, zawſze bywa złączona z ſpruchniałością. Napaſtuie wkrotce błonę ślinną, przechodzi nieznacznie do kości nayſłabſzych; ztamtąd do wſtawy czaſzki i do ſzczęki. Łatwo ieſt ten gatunek choroby rozróżnić od tych wrzodowatości nieſmrodliwych, które ſię rodzą z katarow, i nieumiarkowania powie-

trza, a które ſie w krotce ſame przez ſię rozchodzą.

Ozena, poſpolicie pochodzi z kataru uporczywego, i niektórych chorob noſowych, nadewſzyſtko gdy krew zarażona ieſt iadem wenerycznym, ſkorbutycznym, rakowym lub trędowym; z iſtot oſtrych wciągnionych z powietrzem, albo proſzkow kichaiących, gwałtownych i zdolnych do zgryzienia membrany. Pochodzi ieſzcze od polipów, albo wraz zniemi ieſt złączona,

Ci, którzy tą chorobą ſą zarażeni nazywaią ſię uſtocuchnącemi *punais* to ieſt cuchnącego noſa.

Rozróżniamy dwa gatunki ozeny to ieſt proſtą, która ieſt tylko lekką wrzodowatością złączoną z małym bolem, który po wypłynieniu zoſtawia ſtrup czarniawy, i na zgniłą, w którey chory zcuie gwałtowny bol z płynieniem materyi zbyt śmierdzącey, która nozdrzami wychodzi.

Ozena proſta, która nie ieſt podſycona przez żadne zepſucie humorow ieſt łatwa do uleczenia; doſyć ieſt puścić krew, i przepiſać purgans choremu, potym mu dać wciągać powietrze ciepłe, albo parę z dekokcyi ięczmienia. Gdy ſtrup odpadnie ſam albo gdy go lekko zdeymie, można zaſtrzyknąć w nozdrza nieco wody ięczmienney z miodem rożanym, na ſpędzenie wrzodu, poczyni można przykładać zewnątrz na bawełnie białe iagody winogrona.

Gdy wrzod noſowy ieſt zgniły leczenie iego bardzo ieſt trudne; potrzeba ſię udać

nie tylko do lekarſtw zewnętrznych, ale trzeba ieſzcze przypiſywać, i wewnętrzne.

Jeżeli Ozena ma za przyczynę zarazę iaką ſzczególną, która kazi całą maſſę humorow, leczyć ią potrzeba lekarſtwami ſłużącemi na oddalenie tey zarazy.

Jeżeli ona zależy od iakiey wilgoci oſtrey, poprzedziwſzy wprzod używanie lekarſtw powſzechnych, udać ſię potrzeba do temperuiących, iak ieſt mleko, ſerwatka, woda z kurcząt, wody mineralne zimne, i kąpiele. Po tych udać ſię należy do czyſzczących, ściągaiących, zpomiędzy których naylepſze ſą bouliony z rakow, żab i t. d.

Co do lekarſtw zewnętrznych, każe ſię wciągać iak wyżey wapor z dekokcyi rozwalniaiący, która ſię zrobi z malwy, ślazu, dziewanny; ſtarać ſię zaś będziemy oderwać ſtrup przykładaiąc zewnątrz tłuſtość z gęſi, kur, maſła świeżego, i oleyku z migdałow ſłodkich. Użyie ſię nakoniec ſtrzykań rannych czyſzczących z wody balarukowy, napoiu miodowego w tym momencie zrobionego, z dekokcyami ięczmienia, rzepiku, piołunu, ròż czerwonych, dziurawca, ſkordyu, ſawiny; do czego przydaie ſię wody wapienney, i merkuryuſzu ſłodkiego. Po ſiedmiu do ośmiu dni używania tych ſtrzykań, wkłaią ſię w nos co dwie godziny płatki napoione, dekokcyą z granatow leśnych, i granatow każdego po dwie uncyi; z liści babki, żywokoſtu koſmaczka, i Tureckiey pſzenicy każdego po pół garści; ałunu lnowego pół uncyi. Wſzyſtko to wa-

rzy się w dwòch kwartach wody, aż do wygotowania się trzeciey części, przecedza się ten rozciek dla używania go podług przepisu podanego.

Można także używać soku ziela *à robert*, elixieru, własności i tynktury, mirry, aloesu i maści Egipskiey.

Gdy wrzod będzie dostatecznie oczyszczony, przepisze się choremu okurzanie się mirrą, żywicą, mastyxem, styraxem, labdanem.

Można także wspomodz te lekarstwa zrobieniem kilku zawłok, apertur, przyłożeniem wizykatoryi, ktore się bardzo dobrze udaią, byle kości nie były sprochniałe, gdyż na owczas nie można się spodziewać uleczenia tylko przez odcięcie kości sprochniałey.

Wrzod zgniły nosowy (mòwi Autor Dykcyonarza zdrowia) który wydaie smrod nieznośny, ktòry iest skutkiem wilgoci ostrey, i zrzącey tak, iż niekiedy przegryza nozdrze, nazywa się Ozene.

Nazywaią zarażonych tą chorobą *Punais*, i to częstokroć iest symptomatem francy. Dzieli się Ozena na prostą, która iest tylko lekką wrzodowatością, złączoną z małym bolem, która po wypłynieniu zostawia czarny strupek; i na zgniłą, w którey chorzy czuią nieźmierne bole, z płynieniem materyi smrodliwey, która z nosa wychodzi.

Przyczyną naybliższą tey choroby iest ostrość humorow, ktòre toczą, psuią, i gnoią nos. Przyczyną dalszą iest zebrania się humorow

morow oſtrych ſprawione od fluxyi oſtrych, zatamowania niektórych wyrzutow, nadużywanie rzeczy wzbudzaiących kichanie iak ieſt betonika, humor ſkorbutyczny, rakowy, albo weneryczny, noſa zgniecienie, które wſtrzymuie płynienie humoru gniiącego w nim.

Kiedy Ozena ieſt proſta, doſyć ieſt puścić krew i przelaxować chorego, i dać mu na koniec do wciągania parę mleka gorącego, albo dekokcyi z ięczmienia, albo mu też wewnątrz wpuścić kilka kropel oleyku migdałow ſłodkich. Jeżeli ſtrup ſam odpadnie, albo go lekko zdeymiemy, można zaſtrzyknąć w nozdrza nieco wody z ięczmienia, z trochą miodku różanego na ſpędzenie wrzodu, poczym można wewnątrz na bawełnie przyłożyć białych iagod winogronu.

Jeżeli wrzod noſowy ieſt zgniły, na ten czas wymaga on poſtąpienia ſobie z nim prędſzego, potrzeba iak wyżey zacząć od puſzczenia krwi; płokań, ſerwatki używanych przez kilka dni, poczym przelaxuie ſię lekko chorego; da mu ſię także do wciągania parę z dekokcyi rozwalniaiącey z malwy, ſlazu i dziewanny. Przykłada ſię potym nieco tłuſzczu gęſiego, z kury, albo maſła bardzo świeżego dla przyſpoſobienia ſtrupa do tego, iżby ſam odpadł; poczym użyie ſię mieſzaniny naſtępuiącey.

Weź *Jęczmienia*
Liści rzepichowych

Babki, każdego po iedney garści
Małey centuryi pół garści
Róży czerwoney, pół ſzczypty.

Gotuy to wſzyſtko w połtory kwarty wody poki trzecia część nie wywre.

Przyday potym
Dwie uncye miodu rożanego.

Przecedź wſzyſtko i ſchoway do wąchania częſtego.

Gdy iuż poprzedzi używanie przez pięć lub ſześć dni tey dekokcyi, przyſtąpi ſię do naſtępuiącey.

Weź *Granatu dzikiego leśnego*
Kory Granatu ogrodowego, każdego po uncyi 2.
Liści Babki
Zywokoſtu.
Koſmaczka
Tureckiey pſzenicy każdego po iedney garści.
Hałunu ſurowego uncyi ½

Gotuy to wſzyſtko w kwarcie wody, aż do wygotowania ſię iedney trzeciey części; przecedź ten dekokt, i zachoway do namaczywania w nim płatkow płociennych, które ſię wkładaią w nos i odmieniaią co dwie godziny.

Poczym oczyści ſię wrzod używaiąc rownych części maści Egipſkiey, i białych iagod, a gdy iuż będzie doſtatecznie oczy-

ſzczony, można przepiſać choremu okadzenie ſię złożone z naſtępuiących ciał.

Weź *Mirry na proch ſtartey* gran 2.
Styraxu czerwonego
Żywicy lub *Kadzidła.*
Sandaraku.
Orpimentu każdego - gran 1.

Zetrzyy to wſzyſtko na proch i zrob ztego trociczki, dodaiąc doſtateczną ilość terpentyny, ktoremi będzieſz ſię kadził albo ie ſię też w nos włoży.

Niepotrzeba także zaniedbać przepiſow zdatnych do uleczenia oſtrości humorow. *Patrz* LEKARSTWA ŁAGODZĄCE.

Kiedy Ozena ma za przyczynę ſoki weneryczne i ſkorbutyczne, potrzeba ią leczyć lekarſtwami ſłużącemi na te choroby.

POCHWA MACICZNA (Anat) Jeſt to kanał błoniaſty ciągnący ſię od otworu macicznego zwanego (*muſeau de tanche*) aż do otworu zewnętrznego niewieściego fałdu. Poſpolicie ma długości od czterech do pięciu cali. W środku ma około połtora cala ſzerokości; otwor zaś zewnętrzny daleko ieſt ciaśnieyſzy, rodzenie, i obcowanie częſte z Męſzczyzną, odmienia bardzo te wymiary pochwy.

Anatomiści okazuią iż pochwa ieſt uformowana z naczyń gębczaſtych ſpoionych ſiatką dziurkowatą ktore robią plecionkę pełną naczyń krwiſtych. Poſtrzegamy na powierzchni wewnętrzney gruczołki nerwowe, ktore iey daią wielką czułość: widziemy tam także wiele zmarſzczek poprze-

cznych, ktorych użycie ieſt to, iż powiękſzaią ukontentowanie w obcowaniu, przez tarcie ſię ich o gruczołki. Zmarſzczki te bardzo ſą znaczne w wieku młodym, a nadewſzyſtko w prawdziwych Dziewicach. Zmnieyſzaią ſię, zaś w tych ktore ſię podaią na roſkoſzy weneryczne, i nikną zupełnie po kilku połogach. Pochwa ieſt zawſze wilgotna od humoru wodniſtego wydobywaiącego ſię z małych gruczołkow tam ſię znayduiących.

Imie pochwy *vagina* znaczy przez ſię rękawiczkę, nadano ie kanałowi o ktorymeśmy dopiero mowili przez podobieńſtwo, gdyż go uważaią iako przeznaczony do przyimowania członka męzkiego.

POCHWA (iey choroby) *Med.* Pochwa może podlegać wielu chorobom, niekiedy kanał ten zamknięty ieſt doſkonale czyli hermetycznie iak wſpomina iż widział P. *Barriere* Chirurg: na ow czas to mowi P. *Mikołay Venette* czuią w ſobie Niewiaſty co Mieſiąc nieiakieś zebranie ſię humorow, albo nieznośne bole żołądka, Panny ktore tę chorobę cierpią, cierpią wielkie oſłabienia, zawroty, epilepſye nadzwyczayne, krew nawet częſto płynie oczami, uſzami, i noſem; nie maſz w tey mierze innego ſrzodka iak tylko przyſpoſobiwſzy ſobie nożyk krzywy, przekłuć błonę ktora tamuie odchod upławow. *Lechel* powiada iż w pochwie iedney kobiety maiącey lat trzydzieści widział wyroſtek mięſny, ktory całe iey wydrążenie zaſtępował. Ten gu

był obcinany po kilka razy, nie sprawiwszy żadnego zbyt wielkiego płynienia krwi.

Wszyscy to znaią iż pochwa iest niekiedy obsypana wrzodami wenerycznemi. Dosyć pomyślnie częstokroć udaie się leczenie tych wrzodow, serwaserem, a nawet i żelazem rozpalonym.

Nie wspominamy tu nic o spadku pochwy, tey chorobie ktora się często zdarza w praktyce, mowiemy o tym pod Artykułem Usunienie.

PAIĄK (Hist: Nat:) Owad ten bardzo pospolity, wiele ma gatunkow swego rodzaiu, ktore się między sobą rożnią wielkością, kolorem i kształtem. Znamy siedm pryncypalnieyszych gatunkow owadu tego, te są: Paiąk domowy, paiąk ogrodowy, paiąk czarny ktory się chowa po piwnicach, ktory mięszka w dziurach starych murow, paiąk błąkaiący się, paiąk polny znany pod nazwiskiem *faucher* o długich nogach, paiąk ziemny, iadowity *tarantule*; i nakoniec paiąk wodny.

Chociaż wiele przykładow na rożnych osobach stwierdziło, iż połknięcie paiąkow żadney im szkody nie przyniosło, nie iest to iednak rzeczą dostateczną ażeby sądzić iż paiąki nie maią w sobie żadney istoty iadowitey. Wiele razy byliśmy sami świadkami przypadkow smutnych z ukąszenia tego insektu pochodzących. Pewna kobieta zostawszy ukąszoną w ramie od paiąka polnego, dostała nayprzod znacznego napuchnienia w mieyscu ukąszonym, a potym ramie to stało się sinym, czarnym, i zd ręka

twiałym; fomentacye ſpirytuſowe uleczyły ten przypadek.

Czytamy w Efemerydach ciekawych natury, iż człowiek ieden zdrowey konſtytucyi, zoſtawſzy ukąſzonym od paiąka, umarł w ſześć dni po tym przypadku. Obywatel Nancy zginał także we dwadzieścia cztery godzin po ukąſzeniu od paiąka; Piſarz zaś ieden uniknąwſzy śmierci, był przez ſześć Mieſięcy od tego ukąſzenia rażony tępowatością. Te przypadki dowodzą że ukąſzenia od paiąkow zawſze ſą niebeśpieczne.

Chociaż *Marcellus Donatus*, (*Hiſt. Med. mir lib 6,*) *Borelli* i *Scholzius* zapewniaią iż widzieli oſoby ktore ziadały paiąkow, niedoświadczywſzy ztąd żadnego przypadku; nie można iednak bydź nadto oſtrożnym w tym ażeby ſię to nie przytrafiło. Owoż ieſt poſtrzeżenie ktore okazuie w tey mierze niebeśpieczeńſtwo.

Pewien wieśniak znalaſſzy kſiążkę niby to prawdziwych ſekretow natury, rozumiał iż wolnym ieſt od tego ażeby ſię miał udawać do Cyrulika, w ſłabości ktora ſię nakoniec przemieniła w gorączkę kwartannę. Znalazł w ſwoim Autorze, iż paiąk chowaiący ſię po piwnicach połknięty z winem, leczy w iednym momencie febrę. Odważny wieśniak ſzuka natychmiaſt iednego przynaymniey z tych owadow w ſwey piwnicy, i połknął; lecz natychmiaſt odebrał ukaranie za ſwoy nierozmyślny poſtępek, napadły go womity ſtraſzne, wezwano Cyrulika ktory ie zatamował, lecz nie mogł dokazać, ażeby wieśniak nie był złożony

chorobą przez osiemnaście Miesięcy lecząc ustawicznie roz… olnienie całey iego istoty. Nie będziemy tu nic mowić o paiąku ziemnym *tarantuli*. *Obacz* ten Artykuł.

Chociaż ukąszenia paiąkow nie zawsze są iednako niebespieczne, zawsze iednak sprawuie nieprzyzwoitości rzeczywiste, ktore iednak bardziey się czuć daią w Kraiach gorących niż zimnych. Zostawszy ukąszonym przyłoży się na ranę popiołu z drzewa figowego, albo z winnych gałązek, z solą pospolitą; prostszym sposobem postępuiąc można ią obmyć wodą morską, i przykładać na mieysce ukąszone płatki płocienne maczane w tyże samey wodzie, albo też w dekokcyi korzenia ślazowego. Można także na tę ranę przykładać łupiny z czosnku zmięszane z poł uncyi driakwi. Przepisze się także wewnątrz, poł grana dryakwi, albo innego iakiego kordyału.

Niektorzy Lekarze piszą, iż paiąk zgnieciony, i przyłożony na puls, leczy gorączkę kwartannę. *Etmuller* wspomina iż widział wieśniaka ktory febry przestankowe leczył proszkiem z paiąkow ktory dawał do zażywania. Przykład ten ktoryśmy tu wspomnieli, nie bardzo iest na stronę tego pretendowanego *Specificum*.

Paiąk i paięczyna maią w sobie wiele oleiu, i soli alkaliczney lotney. Paięczyna iest lekarstwem rannym i wstrzymuiącym; przyłożona do rany świeżey zastanawia krew; iest to gąbka mozdrzewowa dla ludzi prostych ktorzy iey używaią na wszystkie skaleczenia znacznieysze. Oni ią przypra-

wiaią z octem i przykładaią na pępek dla uśmierzenia kolki z wiatrow.

P. de *Bon* pisze, iż gniazda paiąkow dystyllowane daią sol, i kwas lotny, ktore rozumie iż mogą zastąpić mieysce kropel Cefalickich Angielskich. Ten uczony człowiek, ktory znacznie zbogacił Historyą Naturalną, zapewnia iż był kilkarazy ukąszony od paiąkow; bez żadnego szwanku. To bydź może ale możnaż z iednego szczegolnego przypadku wnosić ogolność?

Konie zawsze szwankuią ile razy zostaną ukąszone od paiąkow. Ich iądra puchną, całe są zlane potem, i giną ieżeli się ich nie ratuie. Jeżeli postrzeżemy, że Koń iest tym sposobem ukąszony, w tym samym zaraz momencie zwiąże się natychmiast część uszkodzona nad tą raną, czekaiąc poki nie będzie można w tey mierze użyć gałki palącey. (*bouton de feu*) Zsiecze się potym rozgami agrestowemi cała ta część poki nie będzie cała krwią pokryta. Wysmaruie się potym taż sama część orwietanem i dryakwią, i oraz da się razem temu zwierzęciu zażyć iednę uncyą tychże ciał z winem. Nazaiutrz wysmaruie się znowu powtornie taż sama część tak iak wyżey, i da się znowu koniowi zażyć wewnętrznie tych ciał poł uncyi.

Można mu także dać zażyć iagod bobkowych startych na proch w kwarcie wina, przydawszy do tego dwie uncye wody rożaney. Zamknie go się w stayni ciepłey pamiętaiąc żeby go czasem przeprowadzać. Nie należy zaprzestawać używania tych spo-

ſobow dopoki koń nie zoſtanie zupełnie uleczonym.

PAIĄK MORSKI *ſalicoque* (Mat. Med.) Jeſt to gatunek raka morſkiego ktory łacinnicy zowią *ſquilla*, ma nogi proſte, kończaſte i niedzielące ſię. Wiele ieſt iego gatunkow ktore ſię między ſobą rożnią kolorem i wielkością; mięſo iego ieſt ſmaczne, pektoralne, i umacniaiące. Mowią iż ono ma także własność roztwarzania kamienia nerkowego, albo pęcherzowego; używaią go w tych ſamych przypadkach w ktorych i rakow rzecznych w ich niedoſtatku; lecz te daleko ſą pomocnieyſze

PAIĘCZNIK (Mat. Med.) *Doronicum, radice ſcorpij.* Tournef. *Arnica Scorpioides, arnicafolijs alternis ſerratis.* Linnæ. Paięcznik ma kwiaty promieniſte złożone z kwiateczkow o pięciu ſłupkach krotkich z gałeczkami na wierzchołkach. Kwiatki te ſą żołte; utrzymywane w kielichu obſzernym. Naſiona ktore w dalſzym czaſie formuią ſię z kwiatkow paięcznika, ſą czarne, drobne, każde uzbroione oſtrym kolcem. Łodygi ma wyſokie na ſtopę iednę, okrągłe, dęte, okryte mchem, i podzielone u wierzchu na kilka gałązek, na ktorych wyraſtaią kwiatki. Liſtki iego ſą okrągławe, koſmate i podobne doſyć do ogurkowych. Korzenie tey rośliny maią na ſobie małe paciorki ktore wyſtaią poprzecznie, wypuſzczaiąc kilka nitek, i podobne ſą nieco do figury niedźwiadka. *Scorpion.*

Paięcznik maiący korzonki podobne do Niedźwiadka, miany ieſt od wielu Autorow

za rośinę iadowitą. Przyprawia on nagle o śmierć psy i wilki, gdy go ziedzą. Sławny *Gesner* chcąc na sobie samym to doświadczenie zrobić, doznał gwałtownego wzdęcia żołądka i brzucha; i dopiero za użyciem kąpieli ciepłey znaki te zniknęły.

" Doświadczywszy na sobie samym skutku (mowi wydawca Dykcyonarza Ekonomicznego 1767.) wątpię żeby ktore zwierze mogło żyć, ziadłszy korzenia paięcznika, ktorego smak iest łudzący: zbyt iestem szczęśliwy żem go kosztował z ostrożnością, i żem miał sposob ratuiący nadorędziu; śmiem powiedzieć iż skutki iadu daleko są mniey okropne.

Są iednakże niektorzy praktycy ktorzy sądzą iż korzeń suchy paięcznika, iest lekarstwem prawdziwym na truciznę; że służy na palpitacye serca, na zawrot epilepsyą, i truciznę połkniętą, albo wpoioną przez ukąszenie lub z rany. Te iednak zdania nie wstrzymuią nas od nieufania podobnemu lekarstwu, i ażebyśmy używanie iego całkiem oddalili z sztuki lekarskiey, gdyż mamy wiele innych ciał o ktorych pomocy zapewnieni iesteśmy.

Drugi gatunek paięcznika nazwany od Niemcow *arnica*, ma liście podobne do babki, rzadko wyrastaiące na łodydze ale zawsze rosnące po dwa z przeciwnych stron. Jego kwiaty maią piękną żołtość tak iak i w poprzedzaiącym. Roślina ta podług niektorych Botanistow iest gatunkiem lekarstw wzbudzaiących kichanie gdyż w rzeczy samey ma tę własność. Jest ostra,

zapach ma mocny, miły, i przenikaiący. Niemcy maią ią za fkuteczną przeciwko dychawiczności, i affekcyom katarowym, przeciwko zatrzymanym upławom, i urynie. P. Reneaume (*Eſsai ſur les plantes in 4to à Paris 1711.*) uważa to lekarſtwo iako dobre *diureticum*. Uśmierza kolkę, i boleści maciczne, ſprawuie poty, oczyſzcza naczynia urynne z piaſku, i niekiedy ſłuży na womity. Dekokcyą z niego mamy za iedyne lekarſtwo przeciwko ſtłumieniu, gdyż ma własność rozwalniaiącą zſiadłość krwi. Przepiſuie ſię korzeń, liście i kwiaty tego paięcznika. Wagą tego korzenia do dekokcyi w piwie albo wodzie ieſt od iedney do połtory uncyi, biorąc rozcieku iednę kwartę. Przepiſuie ſię zaś kwiatow, i liści iednę lub dwie ſzczypty dla oſob mocney Konſtytucyi.

Czytamy w Effemerydach Niemieckich na rok 1678, i 1679. wiele dobrych ſkutkow *arniki*. Pewna podeſzła kobieta, od długiego czaſu napaſtowana bolem bokow, tak iż mimo wielkiego uſiłowania ledwo mogła oddychać, była uleczona ciepłą dekokcyą tey rośliny w piwie. Taż ſama dekokcya uleczyła człowieka otyłego, i mocnego ktory opiwſzy ſię piwa do zawrotu głowy, uczuł w głowie niezmierny bol, kolki w boku, i boleść w grzbiecie. Człowiek ten był przez kilka dni i nocy niewzruſzonym, i leżącym w łożku, dręczony będąc od kaſzlu uporczywego, kataru i trudności oddychania. Boleść ſię prawda w nim po użyciu dekoktu z arniki powię-

kfzyła; lecz po tych bolach naftąpił flodki fen, fymptomata zginęły, a z niego zbyt wiele uryny wypłynęło. Nakoniec w tym, że famym dziele tak wiele czytamy pomyślnych fkutkow tey rośliy o ktorey tu mowiemy, iż iuż o ogulnym iey pożytku wątpić nie można, w czym iednak potrzeba mieć baczność iż lekarftwo fkuteczne dla Niemcow nie koniecznie fię zgodzi z konftytucyą ludzi innych Kraiow.

PALĄCE *Cauftiques* (Chir:) Ciała palące w tym fię rożnią od trawiących czyli wygryzaiących, iż te palą i robią niby ftrupek w tych mieyfcach na ktorych fię przykładaią. Takie fą kamień od apertur, kamień piekielny, *fublimatum corrofivum*, ferwafer, antimonium, (*le beurre d'antimonie*) i t. d. za pomocą nich otwieraią fię wrzody fztuczne zwane *aperturami*. Ciała palące nie rożnią fię od żelaza rozpalonego tylko w tym, że ich działanie ieft powolnieyfze, i cokolwiek lżeyfze. Owoż ieft przepis ciał palących ktorych fię nayczęściey używa.

KAMIEN OD APERTUR.

Weź *Popiołu z lagru winnego*	funty 2
Wapna niegafzonego,	funt 1

Włoż to w naczynie przyzwoite i powoli przyleway wody wrzącey do dwunaftu funtow. Gdy ta mięfzanina poftoi na dygeftyi przez pięć do fześciu godzin, przyda fię mocnieyfzego ognia, żeby wrzała przez kwadrans. Przecedzi fię to potym przez bibułę

rozciągnioną na płotnie; przecedzenie zaś to w naczyniu miedzianym potrzeba ewaporować na żywym ogniu aż do suchości. Po wyewaporowaniu włoży się reszta w tygiel i wystawi się na mocny ogień, w ktorym poty to naczynie trzymać należy, poki nie przestanie wrzeć, i nie stanie się podobnym do tłustości roztopioney. Na ow czas wyleie się na blachę miedzianą, lub na rozgrzany marmur, i potnie się na kawałki wprzod nim ostygnie i stwardnieie zupełnie. Te kawałki trzymać należy w flaszy dobrze zamkniętey, gdyż powietrze kamień ten roztwarza. KAMIEŃ PIEKIELNY *Obacz* KAMIEN.

PALCE u RĄK (*Anat:*) Człowiek zwyczaynie ma pięć palcy u każdey ręki, i nogi: Pierwszy palec u ręki zwany iest wielki *pollex*; drugi skazuiący *index*, trzeci średni *medius*, czwarty pierścieniowy *annularis*, piąty mały *Auricularis*. Każdy palec złożony iest z trzech części zwanych członkami.

Niekiedy palce dzieci są zrosłe przeciwko zwyczaynemu ich ułożeniu, zrośnienie zaś te niekiedy iest zupełne czyli całkowite, niekiedy zaś zrośnienie to pochodzi tylko od błony tak iak u gęsi i kaczek. W pierwszym przypadku potrzeba ie rozciąć podług znakow odłączaiących ie, i obwinąć tak iżby się nie mogły nazad złączyć, w drugim potrzeba tylko odciąć błonę zbyteczną, i obwinąć każdy palec z osobna, ażeby zapobiedz, iżby się nazad nie zrastały.

PALCE u NOG (*Anat:*) Palce u nog składaią trzecią część nogi; i kończą części

ciała dolne, a nawet i całe ciało; iest ich u każdey nogi pięć i te nazywamy wielkim czyli pierwszym, drugim, trzecim, czwartym i małym czyli piątym.

Palce u nogi wyiąwszy wielki, składaią się z trzech części zwanych członkami, wielki zaś ma ich tylko dwa.

PALIUR (Epine de Christ: Argeton des Provençaux) *Palliurus, Rhamnus folio subrotundo, fructu compresso.* C. B. P. Paliur iest krzew dosyć wielki, ktory się znayduie na polach Prowincyi południowych, względem Francyi. Kwiaty iego złożone są z pięciu listkow. Są zaś żołte, małe przezroczyste, i wyrastaią z śrzodka kielicha, ktory się puszcza z pomiędzy gałązek, kielich ten zamienia się w owoc maiący na wierzchu daszek. Owoc ten zamyka w sobie orzech podzielony na trzy komorki, z ktorych każda zamyka iedno nasienie.

Owoc Paliuru był lekarstwem diuretycznym bardzo skutecznym. Przepisuią go na zastanowienie uryny maiące za przyczynę kamień uformowany w nerkach albo w pęcherzu: na ten koniec rozciera się ten owoc, i zrobioney z niego dekokcyi używa się. Taż sama dekokcya służy na kaszel i dychawiczność wilgotną. Ułatwia także expektoracyą, czyli wyrzucenie nieczystości piersiowych. Korzeń i łodyga tego krzewu są stężaiące, i dla tego zatrzymuią zbytnie rozwolnienie żołądka. Można ie także zewnętrznie przykładać iak kataplazmy roztarłszy ie wprzod, na gru-

czoły zapalone ktore się formuią na powierzchni skory.

PALMA, *Palma* (Bot) Jest to drzewo wielkie ktore rośnie w Palestynie, Syryi, Egipcie, Afryce i innych Kraiach gorących. Wydaie owoc ktory łacinnicy zowią *dactelus*. Dobre daktyle maią smak słodki i bardzo przyiemny. Naylepsze są daktyle, świeże, wielkie, mięsiste, ktorych pestki łatwo się odłączaią, te ktore są żołte, słodkie i niby cukrowane. Nayłepsze są te, ktore do nas przychodzą z Kraiu Tunstańskiego. Do nas ie przywożą z Sale, ale te są chude, i suchę, lepsze zaś są te ktore przychodzą z Prowincyi, są bowiem bardzo piękne i smaczne; lecz nie można ich długo chować, robaki się w nich łatwo zalęgaią, i prędko schną. Daktyle są łagodzące piersi, przeto ich się też pomyślnie używa na kanały przy krztani będące (bronctes) i na expektoracyą; bierze się ich sześć do bulionu, wyiąwszy z nich wprzod pestki, lubo liczba ich może bydź powiększona do dziesięciu lub dwunastu chcąc zrobić dekokcyi dwa funty. Dekokcya ta służy na bole nerek, na inflammacye pęcherza, i gonnoreą.

PALPITACYA SERCA. (Med:) Jest to ruch konwulsyyny tego pierwszego działacza to iest cyrkulacyi, ktory bicie iey robi mocnieysze i przędsze, iakiegoby się spodziewać nie można było po pulsacyi arteryi, ktora iest pospolicie powolna a niekiedy przerywana. Nie potrzeba palpitacyi brać za drzenie serca, ktore iest tylko fałszywą pal-

pitacyą. Opiſzemy tu w czym te dwie choroby ſą ſobie podobne, a w czym ſię rożnią. Drzenia ſerca ſą to oſcillacye ſłabe i prędkie, drgania i gatunek drzenia, ktory ſię daie czuć przez ciąg wibracyy ſłabych i prędkich, w bokach ſerca; palpitacye zaś ſą to ruchy daleko żywſze, wyraźnieyſze, i więcey czułe. Irrytacya ieſt początkiem obydwoch tych chorob; i w tym to obie te choroby ſię zgadzaią. W drzeniu przyczyna irrytuiąca ieſt tylko ſłabſza; wſzyſtkie zaś przyczyny ktore wzbudzaią palpitacyą, wzbudzią razem i drzenie. Palpitacye zaś zamieniaią ſię niekiedy na te oſtatnie ruchy konwulſyine, ieżeli początki utrzymuiące życie ſtaią ſię oſłabione. Widziemy oczywiście iż na ow czas ſerce zirrytowane nie będzie mogło okazać tylko małe wibracye; bo ieżeli przyczyna irrytuiąca, zbytnie ściſka ſerce, nie wyda więc tylko drzenia, bo oczywiſta że ieżeli boki czyli ſerca zbyt będą ściśnione, nie będą mogły wielkiey odległości przebiegać, i dla tego wibracye muſzą bydź bardzo małe, chociaż irrytacya będzie wielka. Z tego cośmy powiedzieli wnoſi ſię, że drzenia ſerca ſą ieſzcze niebeſpiecznieyſze niż palpitacye, ponieważ one albo okazuią iż iuż początki utrzymuiące życie ſą bardzo ſłabe, i łatwe do zniſzczenia, albo każą ſię obawiać, ażeby zbytnie ściśnienie ſerca nie zatrzymało w pierwſzym zaraz momencie cyrkulacyi, i nie ſtało ſię przyczyną śmierci nagłey. Palpitacye nie mnieyſze także niebeſpieczeńſtwo okazuią; a o tym w ten czas zoſtaniemy doſta-

ſtatecznie przeświadczonemi, gdy pomowiemy nieco o przyczynach ktore ie ſprawuią; nie będziemy tu mowić tylko o przyczynach pryncypalnych, bo ponieważ nieſkończona liczba działaczow może ſprawić palpitacyą, byłoby rzeczą długą opiſywać ie tu wſzyſtkie.

Choroby ſzczegolne ſerca, albo wady w iego uformowaniu, robiąc palpitacye chorobami nieuleczonemi, robią iednę oſobną klaſſę przyczyn tey choroby. Chorobami ſzczegolnemi ſerca, ſą: inflammacya i ſuppuracya tego członka, gruczołki na iego rożnych częściach uformowane, wrzodki na iego powierzchni, nadto wielka obiętość ſerca, zamulenie iego komorek, uſzek albo iego wielkich naczyń; koſtnienie aorty, arteryi płucowey, arteryi z aorty wychodzących właściwie żyłami ſerca, *coronariæ* zwanych, i zaſtawek czyli klapek komorkowych *valvulæ*; ſtężałość kamieniſta tych zaſtawek, rownie jak i komorek i worka ſercowego *pericardium*; nabrzmiałości i zamulenie żył ſercowych, nabrzmiałość, woda, ropa i robaki w worku ſercowym, ſkoſtnienie żył worka albo zbytnie oblanie go tłuſtością, ociekłość aorty, i arteryi płucowey, i rozciągnienie zbyteczne tych naczyń. Można ż ſię w tych przypadkach ſpodziewać doſkonałego uleczenia? Owſzem: można ż ſię nie obawiać w każdym momencie śmierci?

Druga klaſſa przyczyn, ſkłada ſię z tych ktore ſą zewnętrzne ſercu, i ktore mimo ich odległość wzbudzaią iednakże palpitacyą; takiemi ſą paſſye duſzy, gniew i ra-

dość zbyteczna, żal i smutek, boiaźń i przestrach; także ruchy gwałtowne, prace lub silenie się nieumiarkowane, rozmyślanie ciągłe, zbytnia sedentarya, nadużycie roskoszy miłosnych; takiemi ieszcze są rozmaite choroby naszych wnętrzności, zwłaszcza choroby obstrukcyi, tak często napastuiące, kachektykow, hysterykow, hypokondrykow, skorbutykow i dychawicznych; zbytek krwi, wstrzymanie upływania regularnego krwi, iako to upławow mięsięcznych i hemoroid, wyschłość z przyczyny chorob skornych i zadawnionych wrzodow, rozwolnienie żołądka i innych części należących do digestyi, wiązania i suknie zbyt ciasne, używanie ciał subtelnych, febry osobliwie przestankowe, i t. d. powinny bydź także policzone pomiędzy działaczami zewnętrznemi, ktore nayczęściey są przyczyną palpitacyi, lecz iakimże sposobem te przyczyny sprawuią palpitacye? Oto iedne przez wzruszenie nerwow sympatycznych; inne wstrzymuiąc wolny bieg krwi w swych naczyniach; nerwy sympatyczne roziątrzone udzielaią swey irrytacyi sercu, sprawuiąc w nim ruchy konwulsyine, ktore my zowiemy palpitacyą gdy są mocne i wyraźne: i drzeniem gdy są słabe, nieregularne chociaż dosyć gwałtowne. Zastanowienie się krwi w iey naczyniach, robi następnie zatkanie w komorkach, i uszkach serca; co ie z wielką siłą rozciąga, a zatym przez irrytacyą koniecznie sprawuią w nich ruch konwulsyiny. Wiele z tych przyczyn o ktorych mowiliśmy iak naprzykład ruch i praca gwałto-

wna, podobnym ſpoſobem działaią na ſerce przez gwałtowne popędzenie wielkiey ilości krwi do niego. Oſtatnim więc wnioſkiem z tego wſzyſtkiego ieſt, iż potrzeba nayprzod poznać doſkonale co za przyczyna ſprawiła palpitacyą i jakim ſpoſobem ią ſprawiła, ażeby można przyſtąpić do leczenia iey z większą pomyślnością; i dopiero w ten czas gdy to poznamy, znaydziemy prawdziwy ſpoſob uleczenia iey. Spoſob poſtępowania w tey mierze powinien bydź tak odmienny iak ſą rożne przyczyny. Na nie więc pilnie zapatrzyć ſię należy ieżeli chcemy chorobę prawdziwie uleczyć, a nie uśmierzyć tylko.

Palpitacye okazuią przyſtęp przez uderzenie tak gwałtowne o żebra iż ie na kilka krokow od chorego będąc uſłyſzeć można. Powiadaią nawet iż w wielu chorych żebra te bywały wywichnięte albo ſtrzaſkane od tego okropnego uderzenia. Dobrze ieſt wiedzieć iż w tey mierze wiele ieſt odmienności podług rożnych przyczyn i oſob. Naſtępuią potym gwałtowne bole głowy, zawroty, zaślepienia, i dzwonienia w uſzach. Daie ſię czuć ciężar na części wewnętrzney pierſi, złączony z ciągłym bolem tey części, ktorey ſprawuie duſzność, ściśnienie ſerca, trudność oddychania, co niekiedy przychodzi aż do ſuffokacyi. W nocy, gdy chorzy chcą zaſnąć, zdaie im ſię niekiedy, iż ſą przywaleni ciężarem, ktory uciſka mieyſce ſerca. Sny miewaią ſtraſzne i przerywane. Niżſza przeſtrzeń brzucha nie ieſt także wolna od palpitacyy ktorych inne części doświadcza-

ią; częſtokroć dołek żołądkowy boli nieźmiernie, i cierpi bicia gwałtowne. Pomiędzy wielą choremi, którzy podlegli ſą palpitacyom, hypokondrycy wzdymaią ſię, i ſą zbyt wyciągnięci; poſtrzegą ſię w nich rozmaite ruchy; w kiſzkach ſię zgromadzaią wiatry, które po nich z ſzeleſtem biegaią; i ieżeli znaydą wolny odchod części palpitacye, i ich przypadki zoſtaią uśmierzone. Bywaią także boleści, i bicia w innych częściach i około w ramionach. Niekiedy drżenia te wzruſzaią całe ciało, części dolne ſą rozciągnione, wzbudza ſię ruch w żyłach pulſowych na ſzyi. Często ie także poſtrzegano i w żyłach gardłowych; w rożnych przypadkach okazuie ſię zimno i gorąco na przemianę w całym ciele, czaſem zaś tylko zimno ſame; oſtatnim ieſzcze ſymptomatem na który także wzgląd mieć należy, ieſt odmiana pulſu, on ieſt poſpolicie mały, częſty, nierowny, przerywany; co pochodzi ztąd, iż komorki ſerca będąc rozwolnione, i nieſciągaiąc ſię tylko bardzo nieregularnie, niemogą też tylko nieregularnie przeſyłać krew do arteryi, i to w bardzo małey ilości. Są przypadki, iż puls ieſt bardzo regularny i ciągły w palpitacyach; i doświadczenie nauczyło, że obiętość ſerca na ow czas znacznie była powiękſzona, albo iż ſerce w ten czas miało nieiaką ociekłość w ſwych wydrążeniach. Gdy pełność ieſt iedyną przyczyną palpitacyi, puls nie biie tak iak gdy nerwy ſame ſą w drzeniu. Jeſt on na ow czas odmien-

ny, nierowny, raz wielki, drugi raz mały, raz powolny drugi raz prędki.

Puls w drzączkach ieſt ſłaby, i nierowny; inne znaki przyſtępowania drzączki ſą bicie, oſłabienie, poty zimne i inne znaki poprzedzaiące śmierć.

Skutki dalſze palpitacyi nie mniey ſą ſtraſzne iak początkowe, dychawiczność, trudność w oddychaniu, plucie krwią, ſynkope, puchlina worka ſercowego, i pierſi ſą iey ſkutkami okropnemi. Wſzyſtkie zaś te przypadki kończą ſię częſto przez nagłą śmierć, która niekiedy bez wſzyſtkich tych ſkutkow przychodzi, gdy nawet nieſpodziewamy cale.

Palpitacye, które pochodzą z irrytacyi nerwow ſympatycznych, albo z pełności, nie ſą tak gwałtownie niebeſpieczne iak te które pochodzą z choroby ſerca; iſtotną więc ieſt rzeczą umieć ie różnić: lecz iakże ie rozróżnić? Trzeba natychmiaſt zważać choroby, które, wraz z palpitacyą ſą złączone, albo które ią poprzedziły. Smutek, melancholia, affekcye maciczne, pomieſzanie wnętrzności w dolney części brzucha, ſą znakami okazuiącemi ſtan ſerca; Jeżeli zaś wzruſzenia nie powracaią nazad palpitacyi i ieżeli one ſą przerywane długiemi przeſtankami, można ſobie w ogólności podchlebiać, iż one nie pochodzą z ſłabości ſerca.

Po chorobach oſtrych, palpitacye zawſze bywaią ſtraſzne. Obawiać ſię także należy po gwałtowych gorączkach, czy te nie zoſtawiły iakiey wady w komorkach, albo

uſzkach, albo nakoniec w innych naczyniach ſerca; mogą ſię bowiem te wklęſłości rozciągnąć, krew w nich z ſiadnąc, i ſtać polipem, lubo ſą cherzy, którzy w tych ſłabościach zupełn e uleczonemi zoſtali.

W ogulności ſkutki palpitacyi tak ſą różne iak różne ſą przyczyny, z których one pochodzą.

Wiedzieć tu ieſzcze należy iż wielkość ſkutkow, nie zawſze ieſt miarą niebeſpieczeńſtwa. Przytrafiaią ſię bowiem palpitacye, które zdaią ſię grozić ſkutkami okropnemi, a które potym uſpokaiaią ſię, gdy w niektórych po przypadkach lekkich naſtawało zniſzczenie całey machiny.

W leczeniu palpitacyi trzeba mieć baczność na paroxyzm czyli przyſtęp i przyczyny. Pierwſzą czynnością gwałtowną ieſt, żeby zacząć od uſpokoienia przyſtępow; potym dopiero pracować należy nad uleczeniem przyczyn. Przyſtępy więc wymagaią natychmiaſt lekarſtw powſzechnych; iak ſą puſzczenie krwi, rozwolnienie brzucha, lekarſtwa uſpokaiaiące, kordyały, tarcia, lekarſtwa zewnętrzne: lecz oto ieſt prawidło, którego ſię trzymać należy w używaniu tych lekarſtw; ponieważ onych nie iednakowo, we wſzyſtkich przypadkach używać można.

Krwi puſzczenie ieſt w tey mierze lekarſtwem nayſkutecznieyſzym. To bowiem nie tylko uſpakaia paroxyzm palpitacyi, ale nawet prawie zawſze ieſt ſpoſobem pewnym na uprzedzenie iey. Bądź palpitacye pochodzą z pełności bądź z irrytacyi nerwow,

operacya ta ieſt zawſze zalecona; i w pierwſzym przypadku ona działa iako wyprożniaiąca, w drugim ieſt wybornym lekarſtwem uśmierzaiącym; iedno tylko ſpadnienie z ſił, to ieſt osłabienie i ſynkopy mogą wſtrzymać od puſzczenia krwi, gdyż na ow czas byłoby śmiertelne. Lecz ieżeli omdlenie nie pochodzi z opadnienia ſił, na ow czas nie mamy ſię obawiać puſzczenia krwi.

Puſzczenie krwi z nogi lepſze ieſt niż z ręki, zwłaſzcza w przypadkach zatrzymania ſię upławow lub hemoroid, puſzczenie takie daleko prędzey pomaga.

Gdy nieczyſtość krwi ieſt przyczyną palpitacyi, iak w ſkorbucie, chorobach ſkory, ściągnienie czyli ściek humorow daleko ieſt ſkutecznieyſzy niż puſzczenie krwi; lepſzy on także ieſt do oddalenia przyczyny tego złego, gdyż za pomocą niego ciało pozbywa ſię materyi zepſutych, podobnie iak przez apertury, które w tym przypadku bardzo także ſą pożyteczne.

Przykładanie piiawek do otworu zewnętrznego pachwy maciczney, albo do brzegu otworu ſtolcowego, ieſt także barzo ſkuteczne, gdy palpitacya pochodzi z zatrzymania ſię upławow, albo hemoroid.

Spoſobami utrzymuiącemi wolność całą części dolney brzucha ſą purganſe i enemy. Tych ſpoſobow nayiſtotniey używa ſię w ten czas, gdy części żołądka ſą poruſzone, gdy przyczyna palpitacyi zależy od złego ſtanu kiſzek, od konſtupacyi, wzdęcia, materyi zepſutych, które irrytuią nerwy ſym-

patyczne. Spoſoby te ratuiące w przypadkach leczą także ich przyczyny.

Nienależy używać purganſow tylko bardzo łagodnych; i bardzo ſtrzedz ſię potrzeba tych, któreby mogły powiękſzać irrytacyą. W przyzwoitym poſtępowaniu ſtaraią ſię lekarze zawſze purganſe uprzedzać lekarſtwami rozwalniaiącemi i otrzeźwiaiącemi.

Zelazo ieſt naylepſzym ze wſzyſtkich lekarſtw rozwalniaiących, ono otwiera naczynia wątroby; rozwalnia inne części wnętrznościow; przywraca żołądkowi iego ſiły i uſpokaia działanie nerwow ſympatycznych przywraca płynienie upławow i hemoroid. Doświadczenie nauczyło, iż ono ſtaie ſię daleko ſkuteczınieyſzem, gdy będzie wſparte purganſem; z purganſow zaś nayſtoſownieyſzym w tey mierze ieſt rubarbarum.

Ratunki, których iak ſam świadczy używał P. *de Senac* pomyślnie, ſą buliony orzeźwiaiące, rozwalniaiące, gorzkie, laxuiące, przydaiąc do nich drachmę iednę lub dwie tartaru żelaznego roztwarzaiącego ſię.

Można z tąd wnieść ſobie o pożytku wod mineralnych żelaznych; ieſt to iedno z lekarſtw nayſkutecznieyſzych na uleczenie wnętrzności dolnego brzucha; ieſt więc zatym lekarſtwem przyſtoſowanym do palpitacyi, które z podobnych przyczyn pochodzą. Tym ię zaś to lekarſtwo ſkutecznıey leczy, że działa powoli, że rozwalnia wątrobę, że ułatwia krążenie krwi, i umacnia funkcye żołądka; dla tego też te ſame wody ſłużą przeciwko affekcyom melancho-

licznym, i macicznym, przeciwko zatrzymanym hemoroidom, i drzeniom nerwow.

Nienależy także oszczędzać enem; one bowiem formuią kąpiele mieyscowe w kiszkach, i są bardzo skuteczne na uspokoienie w nich irrytacyi; nie licząc własności wyprożniaiącey, którą ieszcze te lekarstwa maią, służą one za purganse w ten czas gdy nieczystość krwi iest przyczyną palpitacyi.

Zobaczmyż teraz w iakich przypadkach mamy się udawać do lekarstw uśmierzaiących; w ten czas to zawsze, kiedy choroba zależy od zbyt żywey irrytacyi nerwow; nayskuteczniéyszemi, i naymnieyszym nieprzyzwoitościom podległemi są likwor mineralny ulżywaiący P. *Hoffmann*; proszek uśmierzaiący P. *Stahl*; sol osiadaiąca (*sedatif*) P. *Homberg*: lekarstwa wciągaiące nasycone kwasami roślinnemi, iak naprzykład kwasem octowym, cytrynowym, kwas saletrzany ułagodzony, *castoreum*, i kanfora, są także bardzo pomocne w palpitacyach pochodzących z affekcyi macicznych.

Strzedz się potrzeba lekarstw uśmierzaiących czyli usypiaiących, zwłaszcza Opium w tych przypadkach, w których pełność powszechna sprawuie palpitacyą: gdy serce iest ściśnione od massy krwi do niego się ściągaiącey; gdy puls iest bardzo mały; gdy napada mdłość: lekarstwa bowiem usypiaiące niemogłyby w tym razie tylko odrętwić organy iuż osłabione, albo iuż cale nie czynne. W okolicznościach nawet tych, w których używanie tych lekarstw iest za-

lecone, nie potrzeba ich wprzod używać, aż po lekarſtwach powſzechnych, puſzczeniu krwi, i enemach.

Co do żołądkowych, do tych udać ſię należy w ten czas gdy funkcye żołądka ſą pomieſzane, iak w hipokondrykach. Ze wſzyſtkich lekarſtw żołądkowych, ſkutki okazuie nayſtalſze i nayprędſze kinkina zmieſzana z trochą rhubarbarum: palpitacye wracaiące ſię i długie były uleczone tym lekarſtwem, wſpartym przez lekki purgans.

Pomiędzy lekarſtwami żołądkowemi, mieſzczą ſię poſpolicie kordyały, iako elixier ſkuteczny, tynktura drzewa aloeſu, cynamonu, gwoździkow ſklepowych, doroniki, meliſſy, kwiatow burakowych, ocymum, ambry, albo infuzya z rapontyku w winie z paſternakiem, kokoryczą i *fenum-græcum*. Kordyałow nienależy używać tylko w ten czas gdy palpitacye ſą złączone z ściśnieniem ſerca, ſłabością i mdłościami; w innych procz tych okolicznościach ſą nieużyteczne: mogą nawet bydź ſzkodliwe wnętrznościom zbyt rozgrzanym, i zbyt dotkliwym.

W przypadku ſłabości, omdlałości i zbyt powolnego biegu krwi w naczyniach, tarcie prawie ieſt cudownym lekarſtwem.

Moczenie nog w ciepłey wodzie częſto leczyło palpitacyą, ułatwiaiąc bieg krwi do końcow części dolnych; lekarſtwo to uwalnia wnętrzności dolnego brzucha, a tym ſamym oſłabia ſkutki irrytacyi.

Niemniey także ſkutecznie używać można plaſtrow żołądkowych (*epitheme.*) W przy-

padkach osłabienia gatunku nerwowego, dolegania w kości pacierzowey, w wyniszczeniu grzbietowym, skuteczne są lekarstwa aromatyczne, któremi się naciera pacierz. Używa się także albo samych aromatow, albo zmieszanych z opium dla uspokoienia irrytacyi nerwow, przykłada się ie nakształt plastrow na grzbiet, serce i puls.

Takie są srzodki, które nam nauka podaie przeciw przypadkom palpitacyi; ale te lekarstwa nie są tylko uspokaiaiące, i skutki ich przemiiaiące; bo przyczyna sama iest w tym złym, które potrzeba obalić: na ten koniec leczyć potrzeba choroby te, których palpitacye są skutkami. Istotna iest dobrze poznać naturę tey choroby.

„ Palpitacya (mówi Autor Dykcyonarza „ zdrowia) iest to wzruszenie gwałtowne, „ mocne i konwulsyyne serca, złączone „ z ciężkością, trudnością oddychania, o„ padnieniem z sił i omdlałością. „

„ Poznaie się palpitacya z bicia gwałto„ wnego serca, o części mu przyległe, z po„ większonego pulsu w szyi, słabości i po„ tu wymuszonego, z omdlałości i zblednie„ nia twarzy, trudności oddychania i czę„ stych mdłości. „

„ Przyczyny palpitacyi pochodzą z za„ trzymania się biegu krwi, z polipa w sercu, „ raka w płucach, z materyi ostrey irrytu„ iącey serce, i walczącey na zawarcie się „ go. Przyczynami zaś przypadkowemi są „ passye duszy, iako to przestrach nagły, „ który ściska wszystkie naczynia, i odbie„ ra władzę cyrkulowania krwi; dolegli-

„ wość, miłość, gniew rownie mogą także
„ wzbudzić palpitacyą; wſtrzymanie zwy-
„ czaynych wyprożnień iako to upławow,
„ hemoroid, płynienia krwi z noſa, ſeden-
„ tarya; zbytek w iedzeniu, powietrze zi-
„ mne. ſny zbyt długie, lub nieſpanie wymu-
„ ſzone. Oſoby temperamentu melancho-
„ licznego, ſkorbutycznego, i hypokon-
„ drycy bardziey ſą niż inne podlegli pal-
„ pitacyom. „

„ Zacznie ſię leczenie chorego przez pu-
„ ſzczenie mu krwi z ręki, ieżeli poznaie-
„ my, iż nie ieſt zbytnie oſłabiony, i wie-
„ my, że palpitacye te nie były poprze-
„ dzone długą dyetą, febrami powolnemi
„ albo hektycznemi, albo iż nie pochodzą z
„ zbytku paſſyi żywych i raptownie zbie-
„ głych, w tych bowiem przypadkach
„ wſtrzymać należy puſzczenie krwi. Da ſię
„ zaraz potym choremu tyzanny zrobioney
„ z roślin orzeźwiających, iak ieſt burak,
„ wołowy ięzyk, oxys albo alleluia; albo ie-
„ żeli mu ſię bardziey podoba, przepiſze ſię
„ choremu używanie ſerwatki czyſzczoney,
„ przydaiąc do niey piętnaście gran ſaletry
„ do kwarty. Pamiętać także należy prze-
„ piſać enemę, z malwy, ślazu, pomurnego
„ ziela, bulionu białego i miaſła; co ſię
„ powtorzy kilka razy na dzień; moczyć
„ także będzie chory nogi w letniey wo-
„ dzie dwa razy nadzień, i przykładać ſię
„ będzie na ſerce mieſzanina naſtępuiąca:

„ Weź *Liścia Miętki.*
„ *Meliſsy.*

„*Burakowego każdego po iedney gar:*

„ Gotuy to wſzyſtko w kwarcie wody
„ różaney i tyleż octu. Wygotowanie to
„ przykładay ciepło na ſerce, odmieniaiąc
„ dwa razy przez dzień. „

„ Wewnętrznie zaś przepiſze ſię chore-
„ mu proſzek naſtępuiący:

„ Weź *Oczow Rakowych,* grana 2
„ *Cynobru Kunſztownego* gr: ½
„ *Wanſztynu koperwaſowego* gran 1

„ Zmięſzay to wſzyſtko razem i zetrzyy
„ na proſzek, którego chory trzy razy na
„ dzień zażyie 24 gran. Przepiſze ſię cho-
„ remu purgans proſty, gdy poznamy, że
„ krew ieſt iuż doſtatecznie rozwolniona, i
„ gdy ſię iuż ſłabość uſpokoi. Zaleci ſię
„ choremu, ażeby leżał ſpokoynie, i nie-
„ ruſzał ſię cale; i na ow czas podadzą
„ mu ſię buliony naſtępuiące. „

„ Weź *Kurę chudą*

„ i tę gotuy w trzech kwartach wody, po-
„ ki ſię nie zrobi bulion. Na ow czas przy-
„ day

„ *Korzenia chrzanu dzikiego, o-*
„ *ſkrobanego i pokraianego* uncyą 1
„ *Liści warzęchy.*
„ *Rzerzuchy wodney każdego* garść 1

„ Włoż to wſzyſtko do bulionu gorące-
„ go i tego chory powinien używać dwa

„; razy na dzień przecedziwſzy wprzod.
„ Gdy palpitacye maią za przyczynę zbytnią obfitość krwi, która ſię poznaie z „ znakow pełności: łatwo ie można uleczyć puſzczeniem krwi, lekarſtwami rozwalniaiącemi, enemami i dyetą. „
„ Jeżeli palpitacye pochodzą z gęſtości „ krwi, co znowu poznaie ſię przez znaki „ okazuiące zgęſtnienie, ſtrzedz ſię bardzo „ potrzeba puſzczenia krwi, któreby ie „ bardziey ieſzcze powiękſzyło, i mogłoby „ ſprawić ſkutki okropne. Doſyć ieſt, ażeby w ten czas chory używał obficie „ ſerwatki, i enem; co potrzeba kontynuować przez ośm dni; potym przepiſze „ ſię dekokcya lekka z kwiatow bzowych, „ do każdey ſzklanki takiey dekokcyi przydaią łyżkę ſyropu antyſkorbutycznego. „ Zakończy ſię leczenie przepiſaniem chorému używanie przez długi czas infuzyi „ kuli żelazney w wodzie, zamiaſt herbaty „
„ Jeżeli żywe iakie wzruſzenia były okazyą palpitacyi, ieżeli chory ieſt temperamentu waporycznego, potrzeba także ſtarać ſię rozwolnić krew enemami, „ ſerwatką i lekarſtwami przepiſanemi na „ wapory. *Patrz* WAPORY. Wody ezyſzczone z Paſſy używane przez nieiaki „ czas ſą także w tey mierze zalecone. „
„ Jeżeli palpitacye naſtępuią po długiem „ płynieniu krwi, albo po długich iakich „ chorobach, po gwałtownych pracach, „ którémi ciało zoſtało wycięczone, puſzczenie krwi ieſt śmiertelne, potrzeba

„ w ten czas ożywiać ſiły kordyałami lek-
„ kiemi, iak ieſt wino Alikantſkie, wino z
„ Roty, zadaiąc ich po łyżeczce, elixir
„ Garuſa w teyże ſamey dozie, albo napoy
„ naſtępuiący.„

„ Weź *Wody z dryakwi polney*		
„ *Z wężowniku każdey po*	uncyi	2
„ *Konfektu z Hyacintu*	grana	2
„ *Wody Cynamonowey*	uncyi	½
„ *Syropu z goździkow*	uncyą	1

„ Zmieſzay to razem, a będzieſz miał
„ napoy do zażycia na trzy razy co godzi-
„ na. Przepiſze ſię także chorym za po-
„ karm mięſo z źwierząt ſtarych, dla prę-
„ dſzego naprawienia ſił.
„ W ogólności we wſzyſtkich palpita-
„ cyach trzeba używać lekarſtw łagodnych
„ chłodzących, uſpokaiać paſſye duſzy,
„ leżeć ſpokoynie na łożku poki palpitacya
„ nie przeydzie; poczym dopiero dać ſo-
„ bie ruch, oddychać powietrzem świe-
„ żym, i zdrowym, brać przez nieiaki czas
„ enemy, i napoie, i ſtarać ſię utempero-
„ wać gorącość krwi życiem miłym i ſpo-
„ koynym.

PALUSZNICZEK. (Bot.) *Digitalis purpurea.* J. B *Pit. Tournef.* Paluſzniczek ieſt roślina maiąca kwiaty poiedyńcze nieforemne, podobne do dzwonka. Kanalik tych kwiatow ieſt ſzeroki, rozpoſtarty u wierzchu, rozcięty poſpolicie na dwie wargi, i wydrążony u ſpodu nakſztałt naparſtka. Kolos tych kwiatow ieſt purpurowy, upſtrzo-

ny białemi plamkami, wewnątrz ſą koſmate. Kwiatki te gęſto wyraſtaią z iedney ſtrony łodygi na bardzo krotkich wypuſtkach. Pręciki maią głowki żołtawe i zwieſzone, ſłupki zaś w tych kwiatkach ſą dziobate i purpurowe, wyraſtaiące z ſpodniey części kwiatu. Zaſada tego kwiatu zamienia ſię na owoc, czyli orzech okrągły i oſtro ſię kończący wewnątrz podzielony na dwie komorki: naſiona paluſzniku ſą graniaſte czerwonawe, zamknięte w komorkach. Liście iego ſą owalne nieco zakończone, że ſokowate koſmate u ſpodu, a zielone u wierzchu. Łodyga ieſt iednoſtaynie koſmata na cal ieden, czerwonawa i wydrążona. Korzenie ma wałkowate nakſztałt rzepy.

Paluſzniczek ſłuży na womity, purganſe, i ma własności nieco ścieraiącey, w niektorych Prowincyach wielkiey Brytannii używaią go iak piſze *Lobel* na wzbudzenie womit: z kwiatow tey rośliny robią maść, warząc ie w ſmalcu; i tey maści używaią na wyroſtki trędowate, na ztarcie i zagoienie wrzodow ktore ſię robią gdy ſię te wyroſtki przepukną

PAMIĘC, *patrz* ZAPOMNIENIE.

PANACEA MERCURIALIS. (Farm.) nic innego nie ieſt tylko merkuryuſz ſłodki na nowo ſublimowany ſześć albo ſiedm razy, nakoniec zoſtawiony na dygeſtyi w ſpirytuſie winnym, ażeby ſię ſtał ſłodzſym ieſzcze niż był wprzod.

Tego lekarſtwa bardzo ſię częſto używa w chorobach wenerycznych; używa go ſię

takżc

także ſkutecznie na parchy, i choroby ſkory; pomaga także na rumatyzmy, i wybornym ieſt lekarſtwem na wole u gardła. Używa go ſię także na robaki; lubo lekarſtwo to z wielką oſtrożnością przypiſywać ſię powinno oſobom delikatney konſtytucyi, temperamentu czułego, gdyż częſtokroć razi żołądek, wzbudza płynienie krwi i t. d. Dozą iego ieſt od ſześciu aż do trzydzieſtu gran. Lecz w tych przypadkach, w których leczenie chcemy na dłuższy czas rozłożyć, lepiey ieſt zacząć od mnieyſzey dozy naprzykład od czterech do ſześciu gran, a potym powoli tę wagę powiękſzać.

PANIENSKIE MLEKO. (Farm.) Nazwiſko to daiemy wielu rozciekom, które ſię ſtaią podobne do mleka przez oſad biały, lekki, uformowany i zawieſzony w tych rozciekach; naypoſpolitſzym zaś ieſt tynktura z będzwinu, precypitowana za pomocą wody: używanie tego rozcieku na twarz ieſt ſkutecznym lekarſtwem na ſpędzenie plam ſkory. *Patrz* BĘDŹWIN.

Pan *Lemery* nazywa w ſwey Chimii panieńſkim mlekiem ocet Saturna (*le vinaigre de ſaturne*) precypitowany za pomocą wody; lekarſtwo to zachwalone ieſt przeciwko liſzaiom, i wyſypaniom róży: i zaſługuie na ſzczególnieyſzy wzgląd dla ſwey własności odporney. *Patrz* SATURN, OŁOW.

PAPAWA, (Bot.) *Taraxacum. Dens leonis, latiore folio. Tonrnef.* Roślina ta ma kwiatki złożone z poł-kwiatkow, których kolor ieſt blado-żołty, i zapach ſłaby; ale nie maiący nic przykrego. Z tych kwiatow

formuią się nasionka uzbroione kolcami: gdy doyrzeią wiatr ie porywa i roznosi. Listki papawy są obdłużne, i pocięte nakształt liści cykoryi leśney. Zpośrodku tych kwiatow wyrasta iedna lub więcey łodyg wydrążonych pełnych soku mlecznego. Na wierzchołkach zaś tych podstawek wyrastaią kwiatki.

Papawa, mieści się dla swych własności pomiędzy lekarstwami saletrzanemi. Używa się iey na wiosnę do iedzenia nakształt sałaty. Roślina ta iest rozwalniaiąca, pędząca i czyszcząca. Zalecone iest iey używanie na wstrzymanie wzmagaiącey się inflammacyi wewnątrz; na pędzenie uryny, i uśmierzenie gorącości w naczyniach u-rynnych; przepisuie się skutecznie na obstrukcye wątroby, febry przerywane, kachexye, i choroby skory. Sok mleczny Papawy ma iedyną własność rozpędzania inflammacyi oczow, wpuszcza się kilka kropel tego soku do wody z kopru i tym się skrapia oko chore.

W książce *le Codex de Pain* zalecony iest korzeń Papawy do dekokcyi rozwalniaiącey, i do dekokcyi czerwoney. Liście zaś iey używane są do syropu cykoryi.

PĄPKA, (Mat. Lek.) nazwisko to daiemy mieszaninie mąki gotowaney w mleku, która iest pryncypalnym pokarmem dzieci przez zwyczay niegodziwy i wzgardy godny; papka iest pomiędzy ludźmi prostemi iedynym pokarmem, ktory maią za iedyny żywioł uproporcyonowany do słabych organow dzieci u piersi będących. Na

prożno wielu Lekarzy powſtawało przeciwko temu ſzkodliwemu uprzedzeniu; bądź że ich głos niemiał doſyć mocy, bądź czy to że ich dzieła nie były powſzechnie znane, zwyczay ten dotąd ſię ieſzcze utrzymuie; i mamki w niczym nieodmieniły zwyczaiu karmienia ſwych wychowańcow. Bydźby to iednak powinno intereſſem publicznym, ażeby zwyczaie ſzkodliwe były zeſzczętem wytępione, i ażeby ſię oycowie i matki na reſzcie przekonali, że ieżeli ich dzieci karmione zwyczayną papką przez dwa pierwſze lata ich życia, utrzymuią ſię mimo ten gruby pokarm, zoſtaną oni iednak w dalſzym wieku wyſtawieni na liczne defekta, które ich w ten czas wciągną do grobu, kiedy zaczną czuć ſzacunek ſwoiey exyſtencyi.

Papka, którą zwyczaynie robiemy dla dzieci ieſt mieſzaniną nieſtrawną z mleka i mąki, która nie fermentowała. Pokarm ten robi w żołądku maſſę, który w krotce kwaśnieie. Ledwo doydzie do żołądka, gdy ſię mleko odłącza, zſiada i kwaśnieie. Zoſtaie więc ſama tylko mąka, która ſię wzdyma, fermentuie, i tak przechodzi do kiſzek, nie zoſtawſzy ſtrawioną. Maſſa ta kleiowata, gęſta i lipka, wyſtawiona ieſt na nowe działanie w kiſzkach, ale i tam nie zoſtaie lepiey wyrobioną iak w żołądku. Przechodzi w naczynia mleczne nieodmieniwſzy ſwey natury i zawſze będąc mąką; nie może ſię przeciſnąć przez kanaliki nieſkończenie ſubtelne w meſenterium; koniecznie ſię więc tam muſi zatrzymywać, i

robi obſtrukcyą i zatkanie. Dla tey to przyczyny poſtrzegamy w dzieciach karmionych papką, iż ich brzuch nieźmiernie ieſt wielki w proporcyą innych części, które ſą wyſchłe; tać to ſama przyczyna ſprawuie śmierć trzeciey przynaymniey części dzieci, które ſą tym ſpoſobem karmione.

Jeżeli pokarm matki niewyſtarcza na zaſpokoienie dziecka, daleko ieſt lepiey dawać czyſte mleko, kozie, krowie, owcze, lub oślicy zmieſzane z wodą, ieżeli ſię obawiamy, ażeby nie było nadto poſilne w proporcyą delikatności dziecka. Niemaſz nikogo, ktoryby nie mogł z łatwością doſtać mleka. Jeſt go obficie po wſiach; nie zabraknie go nawet po miaſtach, lubo w tych bardzo częſte przedaią fałſzowane. Baczność w tey mierze godna ieſt, ażeby ſię nią zatrudnił rząd, którego czułość i ſtarania utrzymuią dobry porządek po miaſtach, w których oſzukańſtwo w mleku ieſt tak powſzechne, iż zraża matki od używania go dla ſwych dzieci.

Papka, robiona z ośrodka chleba dobrze wypieczonego mniey ieſt ſzkodliwa, niż papka z mąki. Możemy ią zrobić lekką, ale lepiey iednak byłoby, gdybyśmy iey cale nie używali.

PAPROC, (Bot.) *filix* poznaie ſię z naſtępuiących znakow.

Owoc iey podobny ieſt do paprotki: liście iey ſkładaią ſię z innych liſtkow po boku wyraſtaiących; tak iż ma niby ſkrzydełka po obydwoch ſtronach; ſkrzydełka

te ſą porozcinane tak, iż te rozcięcia dochodzą aż do bokow pryncypalnych.

Botaniści rozrożniaią paproć na ſamca i ſamicę. Paproć ſamiec nie ma gałęzi, ale tylko ieden wyroſtek pryncypalny. Samica zaś ieſt gałęziſta.

Procz paproci właściwych wiele ieſzcze ieſt roślin, które maią toż ſamo nazwiſko. Lecz rośliny te, albo żadnych znanych nie maią własności, albo też maią właściwe prawdziwym paprociom.

Korzeń paproci ſamca bardzo ieſt podobny do korzenia paproci wodney, i dla tego nie kiedy iedno przedaią za drugie. Jego naſienie ieſt nakſztałt okrągłych kulek zakryte w żagiętości kwiatu.

Liście iego ſą doſyć długie i ſzerokie nie podzielone na gałęzie, tak iak u paproci ſamicy; ale one maią wiele wypuſtkow długich i liſtkow karbowanych, czyli ząbkowatych, ktòre wyraſtaią z obydwóch ſtron łodygi: zmnieyſzaiąc ſię coraz bardziey w długości aż do wierzchołkow.

Roślina ta wzraſta w mieyſcach ciemnych, zaroſłych, korzeń iey ieſt gruby zewnątrz czarny, a niżey zołtawy, żyłowaty, i wiele maiący nitek pomiędzy któremi ieſt niby zawieſzony.

Paproć, ſamica ma korzeń długi, gruby i głęboko w ziemi roſnący, puſzcza na wſzyſtkie ſtrony korzonki co go czyni trudnym do wyrwania. Liście iey ſą wielkie, ſzerokie, podzielone na wiele gałązek, z długiemi ząbkami, małemi, okrągławemi nayczę-

ściey przy brzegach, nie kiedy iednak ząbkow tych nie widać. Ubogi lud używa iey w niedoftatku drzewa na opał, i inne podobne potrzeby.

Korzeń paproci famca ieft iedyną tylko częścią iego, którey fię w fztuce lekarfkiey używa: ma mieć własności podobne do paproci wodney i używa fię go w tychże famych przypadkach; ieft on niebefpieczny dla kobiet, i uważany iakó mogący fprawić poronienie.

Korzeń ten ieft gorzki, i nieco ściągaiący w fmakowaniu.

Ma on mieć fzczególnieyfzą właſność przeciwko chorobie *rachitis;* ma także leczyć kamień, i uśmierzać robaki.

Teofrast, Pliniufz i Diofcorides zgadzaią fię w tym, że korzeń paproci famca fprawuie poronienie, i niepłodność.

Co do korzeni paproci famicy one także fą iedyną częścią używaną w fztuce Lekarfkiey, i iefzcze użycie to rzadko ma mieyfce.

Profzek z tego korzenia w dozie pół uncyi, albo według niektòrych iedney drachmy zażyty w miodowym napoiu uśmierza robaki płafkie i długie.

Limon Pauli pifze, iż profzek ten w momencie fkutki te okazuie, i że to ieft nayłepfzym z fekretow ktore pofiadaią Ciarlatani, i przedawcy Orwietanu, biegaiący po Prowincyach przeciwko tym robakom.

Sok z tegoż korzenia świeżego lub fufzonego zmięfzany z wodą rożaną, albo z wodą kwiatow lipowych, a w niedoftatku ich

z wodą pospolitą, uchodzi za wyborne lekarstwo na wszystkie oparzelizny bądź od ognia, bądź od wody wrzącey, bądź od oleiu, a to dla soku gęstego i kleistego ktory w sobie maią.

Uchodzi także za bardzo skuteczny w herniach i wrzodach.

Czytamy w Historyi roślin przypisywaney *Boerhawemu*, że niektore gatunki paproci (zwłaszcza te ktore Botanisci zowią *filix non ramosa, dentata* C. B. P. tudzież *filix non ramosa, latifolia, dentata*, i nakoniec ta ktorą nazywaią *filix non ramosa, catifolia, dentata profundius, pinnulis marcimis*) są wybornym lekarstwem w chorobach zbytniego rozwolnienia, w skorbucie, w rachitis, puchlinie, używane także bywa iako wyborne lekarstwo pędzące, a nawet podług niektorych i w pleurze nawet.

Jeżeli prawda iak dawni pisarze twierdzą że paproć ma własność umarzania płodu w macicy; prawdą także iest iż nie należy go przepisywać kobietom ciężarnym tylko z wielką ostrożnością.

Korzenie paproci powinny się przepisywać suche w dozie od dwoch gran do iedney uncyi do każdego funta wody, na dekokcye. Można ich także używać samych przez się w dozie do iednego grana, a nawet i więcey.

PAPROTKA (Bot.) *Polypodium vulgare* C. B. P. iest to roślina ktora nigdy nie kwitnie, rośnie na mieyscach ciemnych na pniach spruchniałych drzew takich iak buk, dąb i t. d. Liście iey podobne są do

liści paproci ſamca: tylko że ſą mnieyſze, i ſą pocięte aż do ramion na części ſzczupłe, i długie pokryte z ſtrony ſpodniey nieiakimś proſzkiem czerwoniawym, lipkim, pomiędzy ktorym ſą nieiakieś plamki czyli ſkazy. P. *Tournefort* zapewnia: że ten proſzek ieſt zbiorem owocow tey rośliny, czyli, że to ſą ikra okrągłe i błoniaſte, ktore ſię otwieraią nakſztałt ſtoieczkow i wyrzucaią z ſiebie maleńkie naſionka żołte, podobne do naſionek lucerny. Korzeń iey ieſt krzewiſty, długi na poł ſtopy, i doſyć cienki, iedna iego część ſłuży do wydania kwiatow ziemnych, ieſt okryta ciemnemi fibrami nakſztałt włoſow, pełna żyłek łatwych do przerwania, ktore nie czym innym ſą tylko śladami liſtkow opadaiącemi corocznie. Korzeń Paprotki ieſt iedyną iey częścią ktorey ſię naypowſzechniey używa w ſztuce lekarſkiey; za lepſzą miana ieſt ta ktora wyraſta na pniakach dębow. Mieści ſię ten korzeń pomiędzy lekarſtwami laxuiącemi, temperuiącemi, rozwalniaiącemi, i pędzącemi; używa ſię go ſkutecznie w affekcyach hipokondrycznych, macicznych, obſtrukcyach, dychawicach i na wole u gardła. Korzeń Paprotki używa ſię ſuchy: przepiſuie ſię zaś w wygotowaniach, albo wymoczeniach, i bierze go ſię na ten koniec od dwoch gran aż do poł uncyi. Używa go ſię także w ſubſtancyi od iednego do dwoch gran; niekiedy robi ſię z paprotką rozciek wodny ktory ſłuży za przygotowanie do innych purganſow.

PARALIZ (Szt. Lek.) Jeſt to utracenie ruchu, a niekiedy i czucia w iedney, albo w wielu razem częściach ciała. Choroba ta nie zawſze ieſt długo trwała; poſtrzegamy iż ona częſto złączona bywa z gorączką oſtrą, ktora ią w prędkim czaſie kończy; i że bardzo częſto także śmierć ieſt iey ſmutnym ſkutkiem: *Celſe* doſtrzegł iż ona może bydź chorobą oſtrą. Rzadką ieſt rzeczą ażeby mogło bydź czucie w tey części ciała w ktorey nie maſz ruchu. Piſze iednak *Galien* iż ſofiſta *Pauzaniaſz* miał władzę ruſzania palcami chociaż w nich był utracił czucie. *Wepfer* przytacza przypadek hemiphlegii periodyczney ktora ſię wracała dwarazy w Mieſiąc; była ona złączona z gorącością pałaiącą w iedney części ciała, i razem zoſtała w niey nieiaka ruchawość. Czytamy w Pamiętnikach Akademii Londyńſkiey, iż pewien człowiek doświadczał przemian apoplexyi i paralizu.

Paraliż albo ieſt powſzechny, i na ow czas ieſt prawdziwą apoplexyą; albo też dotyka tę część ciała ktora ieſt niżey głowy, i taka ſię nazywa paraplegią (Hoffmann nie przypuſzcza tego gatunku paraliżu, i powiada iż on nigdy ſię w iego praktyce nie przytrafił) albo też dotyka iednę połowę ciała z iedney ſtrony i nazywa ſię hemiphlegią. Paraliż poſpolity dotyka tylko rożnych części poiedynczo. Niekiedy oſtatnie dolne części z częścią dolną brzucha, utracaią cały ruch i czułość, gdy tym czaſem inne części ktore ſą wyżey dyaphragmatu ſą w ſwym naturalnym ſtanie; i w ten czas

chory puszcza urynę i exkrement nie czując tego cale. Niekiedy znowu paraliż dotyka tylko ramiona i ręce, a inne części ści zostawia nienaruszone. Powieki, język, gardło, kanał pokarmowy (œsophage) żołądek, kiszki, mogą bydź dotknięte paraliżem szczegolnie: Serce nawet samo nie iest wyięte od tego. *Galien* widział w paraliżu sprawionym przez żołtaczkę iednę połowę nosa żołtą, gdy druga była w swym naturalnym stanie. *Wepfer* bardzo dobrze wytłomaczył dla czego noga paraliżem ruszona prędzey może mieć ożywiony ruch, niż ręce, mowiąc, że nerwy należące do ramion są subtelnieysze. Przeto też postrzegamy w Balaruku że hemiphlegia prędzey bywa uleczoną w nogach niż wręku. *Junker* pisze iż dostrzegł że gdy wody *thermalne* to iest cieplicżne maią iaki skutek, leczą paraliż w ręku ubogich ludzi, a nogi możnych, przyczyną tego iest iż ostatni maią sposobność bydź sobie we wszystkim usłużonemi gdy tym czasem pierwsi pozbawieni są tego. Widziano iednego hemiphlegika w ktorym ruch poczynał się od palcow i następnie postępował do innych części. Przeciwnie zaś postrzegamy w nogach.

Ludzie naybardziey paraliżom podlegli są ci ktorzy maią twarz czerwoną, krostawą, ciało opasłe, osłabione zbytkami, napoiami gorącemi, i czynnościami Wenerycznemi. Ludzie słabi, cięźcy, ospali, choleryczni i krwiści łatwo nim dotknięci bydź mogą. Hemiphlegia zwyczaynie następuie po apoplexyi, albo attakach podagrycznych. Para-

liż poprzedzany bywa osłabieniem ciała i umysłu. W tym ktory następuie po apoplexyi puls bywa mały, słaby, nieco gorączkowy, napadaią ku wieczorowi małe ograżki febry; ktore nie są wielką rzeczą; chorzy tępieią; nie usiłuią oddalić tego co im szkodzi; wiele robią gestow chcąc wyrazić to co pragną, i z trudnością się mogą tłomaczyć; twarz ich iest blada, oczy zapadłe, iakoby zgasłe, twarz ich robi się obdłużna; nakoniec nie masz smutnieyszego widoku, nad stan Paralityka. Dostrzeżono na niektorych, iż ile część zarażona schnie, tyle inne części zdrowe ożywiaią się i napełniaią, co przywiodło *Stahla* do tego iż powiedział, że początki życia wypędzone z iedney części ciała przenoszą do innych swą moc i żywość.

Choroba ta bardzo iest długa i trudna do uleczenia w wieku średnim, nie bardzo łatwa w dzieciach, a prawie niepodobna w starcach.

Paraliż nie tylko zwykł następować po apoplexyach i epilepsyach, ale ieszcze po wielu innych affekcyach głowy, po rozmaitych chorobach piersi, i dolnego brzucha, po kolkach, puchliny piersi, iak dostrzegli Medycy Wrocławscy. Następuie on ieszcze po gorączkach podtercyannach, po wolach gardeł, po przeniesieniu się humorow pedogrycznych. Pochodzi także bardzo często z niedostatku transpiracyi, gdy ciało przenosi się z zbytniego gorąca do zimna. Tudzież od waporow metallicznych, dla tego też postrzegamy iż złotnicy i ludzie kto-

rzy pracuią około ołowiu, i niektorych metalow bardzo ſą paraliżom podlegli. Ci ktorzy używaią w ſwych pracach merkuryuſzu, i ci ktorzy go bądź wewnętrznie bądź zewnętrznie używaią ſą mu także podlegli. W rozbieraniu ciał ludzi zarażonych paraliżem, znaydowano wygryzenie i korrupcyą w mozgu, dołki w otaczaiących częściach powydrążane, były to bez wątpienia ślady apoplexyi ktora poprzedzała. Znaydowano także wodę rozlaną po komorkach mozgu, i wydrążeniach kości pacierzowey ſzyi. W paraliżach od paſa aż do ſamego dołu dotykaiących, ſprawionych przez ſpadek na kość pacierzową w ſzyi, i od kontuzyi; znaydowano wywinienie, wygryzienie, i zbotwiałość kości ſzyiney, i tłuſtość pacierzową znacznie ſkurczoną. Widziano także paraliże pochodzące od robakow będących w żołądku; pochodzi to podobno podług wſzelkiego podobieńſtwa do prawdy, z ciągłości błony komorkowey ktora pokrywa nerwy.

Stahl bardzo dobrze poznał, iż paraliż nie z ſamey obſtrukcyi nerwow pochodzi, i chociaż on wyczerpnął wſzyſtkie teorye ſzkolne, nie chciał iednak przypiſywać zawſze ich przyczynę duſzy. Jednakże prawda ieſt; iż bywały paraliże uleczone przez gwałtowne affekcye duſzy. *Gabriel* Lekarz Arabſki, przywrocił ruchawość ręce Sułtanki paraliżem ruſzoney udaiąc iż chciał zgwałcić iey wſtyd. Piſzą także iż ieden człowiek paraliżem ruſzony, uſłyſzawſzy iż ſię ogień w iego domu zaiął, tak był tym

gwałtownie wzruſzony, iż wſtał i był uleczonym. *Horſtius* wſpomina iż pewien od trzech lat paraliżem ruſzony dowiedziawſzy ſię że ſię nieprzyiaciel zbliża, ſkoczył w zapalczywości z łożka, i poſzedł złączyć ſię z ſwemi wſpołobywatelami. *Valeriola* piſze, iż paraliż zadawniony uleczony był, przez gniew przypadkowy. Widziano że radość i żywa perſwazya wielkie także ſkutki ſprawiały. P. *Barthés* ſławny Profeſſor Montpellierſki, widział człowieka zarażonego paraliżem przyczołgawſzy ſię na krokwiach przed relikwie iednego Swiętego, ktorego na cześć ludu wyſtawiono, z taką gorącością proſić Boga, iż wſtał zdrowy, i powrocił do domu; lecz nieſzczęściem ufność iego nie długo trwała, i wpadł nazad w tęż ſamę chorobę.

Trzeba iednak wiedzieć że w paralitykach, cholerykach, gniew może bydź dla nich ſzkodliwy; lecz że przeciwnie ſtać ſię może wielką pomocą w ludziach ſłabych i flegmatycznych. Zbyteczna radość, gniew, boiaźń, perſwazya, powinny bydź tylko doświadczane w temperamentach mocnych; wſtrzymać ſię zaś od nich należy w kachektykach, w tych ktorzy maią źle ułożone wnętrzności, ktorzy ſą podlegli różom, hemoragiom, i zbytkowi krwi.

Nie znamy, i zawſze podobno będzie niezmaiomą przyczyna bliſka paraliżu, tak iak nie znamy przyczyn ſnu i innych ſennych affekcyi, zkąd powinniśmy wnieść, iż ſą cale nie zawiſłe od chorob ciała affekcye

nie oznaczone duſzy, ktore wſtrzymuią iey czynności.

Dzielemy paraliż na trzy gatunki.

Pierwſzym ieſt ten ktory ieſt złączony z ſpazmą, pochodzący z gwałtownych przemian choroby, albo z zbyt wielkiey obfitości humorow. I do tego gatunku należą paraliże te ktore napadaią po dychawicach, hemophtyzyach, świerzbach, liſzaiach, i innych zebraniach ſię humorow do głowy.

W tych przypadkach puls bywa twardy, zaſtanawiaiący ſię; trzeba uważać na odnawianie ſię znakow chorob ktore poprzedziły. Puſzczenie krwi w tym razie ieſt bardzo dobre, gdyż ono dwa pożytki robi, zmnieyſza nayprzod zbytek krwi, i leczy ſpazmy. Chociaż to puſzczenie ieſt bardzo w tym przypadku pożyteczne, uważać iednak potrzeba, żeby nie było zbyteczne, gdyż na ow czas mogłoby powiękſzyć affekcye nerwowe. Obawiać ſię potrzeba wſzyſtkich rzeczy wyprożniaiących, czynnych, i wſzyſtkich lekarſtw gwałtownych. Jeżeli iednak poſtrzeżemy w czynnościach natury ſkuteczne ſilenia ſię, potrzeba ią wſpomodz lekarſtwami przyzwoitemi; przeto ieżeli ona ſprawia dyaryą, trzeba ią wſtrzymać i umiarkować lekarſtwami ſtoſownemi, kąpiele ciepłe, picie obfite, i używanie wod *thermalnych* ſą w tym przypadku ſzkodliwe: oſtatnie dla tego, iż mogą zalać mozg; cieplice zaś i kąpiele że mogą bardziey popędzić humory do głowy. Procz tego mogą ieſzcze ſtać ſię przyczyną affekcyi ſpazmowych. *Mead* mowi bardzo ogulnie iż wo-

dy zawſze chorych gubią; łubo niektore poſtrzeżenia obalaią te iego zdanie. Powiada on iż wody powiękſzaią z początku czynności żołądka; lecz ieżeli ſą przez dłużſzy czas przetrzymane, ruynuią żołądek i wnętrzności osłabiaią: co poſtrzegamy używaiąc wod Bathſkich w Anglii. W początkach chorzy czuią ſię zdrowſzemi; lecz ieżeli ich używaią przez dłużſzy czas, zoſtaią osłabieni, a nawet dotykani paraliżem. Bardzo dobrze uważał *Fuller*, że ieżeli na części zarażone paraliżem tego gatunku używamy linimentow ciepłych, nie można ſię przez to uchronić ſkutkow niebespiecznych, dla tey więc ſamey przyczyny ſtrzedz ſię należy wſzyſtkich lekarſtw zewnętrznych zbyt gorących, euforbiow, i oleiow dyſtyllowanych. Skutki elektryczne ſą także ſzkodliwe w tych przypadkach, ponieważ one powiękſzaią gorącość, i moc cyrkulacyi krwi, zkąd powſtać mogą hemorragie zbyteczne. P. *Tourton* świadczy, iż ieden człowiek otyły będąc nieroſtropnie wyſtawiony na wſtrząśnienie elektryczne, iego iedno oko zaczęło ſię wzdymać, cała twarz iego ſię zmieniła, i umarł we 24. godzinach.

Gdy ciało ludzi dotkniętych paralizem ieſt otyłe, i pełne humorow zepſutych: *Hoffman* radzi, ażeby ſię udać do ſpoſobow oſuſzaiących, i dyety; chce on, ażeby ſię chorzy wſtrzymywali od potraw poſilnych gotowanych, i pokarmow wodniſtych; ażeby za napoy ordynaryiny używali dekokcyi z korzenia chiny, z chleba palonego, ſan-

dału cytrynowego, iagod ſaſſafraſowych, do ktorey ſię przyda cokolwiek wina dobrego. Za cały pokarm przepiſuie pieczyſte z mięſa chudego i ſkorkę od chleba. Radzi, ażeby chory używał tyle ruchu ile może. *Allen* trzymał ſię tego przepiſu, przydaiąc za napoy miod. P. *Tiſsot* widział iednę kobietę uleczoną życiem grubym, gdy przyſzła do ſtanu mizernego. Łączemy razem do tego gatunku paraliżu, paraliże razem złączone z konwulſyami. Widziemy podobne przykłady w Noſologii zebraney ludzi dzikich.

Paraliż tego gatunku, ktory pochodzi z affekcyi ſpaſmy, powinien bydź leczony lekarſtwami rozwalniaiącemi, i łagodzącemi. Używa ſię ſerwatki zaprawioney dekokcyą albo infuzyą iaką antiſpazmodyczną, iak ieſt piwonia ſamiec, Bukwica biała, Bałdryan, kwiaty lipowe, gallium luteum, rumień. Użyty także bywa pomyślnie likwor mineralny ulżywaiący *Hoffmana*, zadany w małey dozie w wymoczeniu kwiatow wyżey wſpomnianych.

W paraliżu pochodzącym z metaſtazy humorow pedogrycznych, liſzaiowych, rużowych do nerwow; ſtarać ſię potrzeba ściągnąć materyą ktora ieſt przyczyną choroby do naczyń naybliżſzych, maiąc zawſze wzgląd na paraliż ktory był ich ſkutkiem.

Drugi gatunek paraliżu ieſt bez przymieſzania ſię widocznego ſpazmu; i do tego gatunku należą paraliże te, ktorym podlegaią złotnicy, i inni ludzie chodzący około

metal-

metallow. W tym gatunku nie należy używać wod cieplicznych za napoy, ale ich można używać w kąpielach. W używaniu ich bardzo się ſtrzedz należy, żeby siły nie były zbytnie wycieńczone, trzeba w nich poſtępować ſtopniami. *Boerhave* uleczył ten gatunek paraliżu waporem ſpirytuſu winnego, wyſtawiwſzy na ten wapor chorego ze wſzyſtkim obnażonego. Naylepſzym z lekarſtw dla tego gatunku ieſt Elektryczność. Można znaleść w dziele P. *Haller* Spoſob ten elektryzowania: P. *de Haen* prawie cuda robił w leczeniu za pomocą elektryczności w Wiedniu. Prawda, iż on nie wypuſzczał nigdy z ſwego ſzpitala praktycznego żadnego człowieka ktory był doſkonale uleczony, i to poniekąd było przyczyną iż chorzy ſmakuiąc ſobie bardziey w wolności niż w uſtawicznym podleganiu, ſtarali się z tamtąd iak nayprędzey wymykać. P. *Cullen* używał także bardzo tego ſpoſobu, i świadczy iż za pomocą niego uzdrowił więcey niż ſto dwudzieſtu paralitykow, wydobywaiąc na nich z rożnych punktow ramion iſkry elektryczne. Nadewſzyſtko zaś wizykatorye i apertury, ieżeli zbytnia delikatność naſzych obyczaiow nie odrzuci tych wybornych lekarſtw, ſą także bardzo dobre na ożywienie działań fibrowych, i wzbudzenia małey ograżki, ktora się ſtaie ſzczęśliwą pomocą, gdyż powiękſzaiąc ruch ſerca i arteryi, ułatwia cyrkulacyą, i ſłuży na ściągnienie wilgoci zaſtanowionych około nerwow, i uleczenie ich początkow. Potrzebaby idąc za przykładem *Rondeleta* przy-

kładać wezykatorye na ostanie kręgi kości biodrowey, gdy nogi są naruszone paraliżem, i na ostatnie kręgi kości szyyney a pierwsze grzbietowey gdy są dotknięte ręce, szczęśliwie także używano tarcia ze spirytusem winnym zmięszanym z kamforą, co potrzeba zaprzestać gdy część ta zaczyna schnąć. Lekarstwa wyprożniaiące w tym przypadku nie używaią się tylko iako irrytuiące, byle kryzys nie była przed dyaryą; gdyż w ten czas używać ich trzeba iako wyprożniaiących; i na ten czas bardzo pomagaią do ściągnienia humorow z głowy. Trzeba ażeby purganse te ktorych używamy były oraz balsamiczne. *Hoffmann* bardzo zaleca następuiące pigułki.

Weź *Extraktu Kolokwintydy*,
Alœsu,
Ciemierzycy czarney.
Jagod labdanowych,
Kwiatow bendźwinu,
Soli bursztynowey,
Mirry,
Balsamu Peruwiańskiego, *każdego* skrupuł 1.
Merkuryuszu słodkiego, drachmy ½
Kamfory,
Soli lotney z rogu ieleniego, *każdego po* drachmy 4

Robią się sposobem zwyczaynym pigułki, tak iżby każda ważyła ieden gran i tych daie się po czternaście zażyć na każdy raz.

Używaią śię także lekarſtwa ciągnące iak ieſt ſpirytus rogu ieleniego burſztynowy, likwor mineralny ulżywaiący *Hoffmana*, zmięſzany z eſſencyą bobrową i dekokcyą bożego drzewka, albo gwaiaku.

Lekarſtwa pędzące maią tu także mieyſce, ſłużą one na wyprożnienie wilgoci.

Lekarſtwa ſprawuiące kichanie, i ſole alkaliczne lotne, mogą także wydać ſkutki pomyślne. *Areteuſz* chwali niezmiernie Caſtoreum, a *Rondelet*, bardzo zaleca *aſsam foetidam*; mowiąc iż ieſt bardzo ſkutecznie na wzbudzenie febry leczącey.

W Anglii używaią infuzyi z naſion chrzanu, i ziarnek muſztardowych. Używaią także lekarſtw tonicznych, żelaznych, nerwowych, cefalicznych, ktore przepiſuią pod rożnemi poſtaciami. *Hoffmann* ſzczyci śię niezmiernie z ſpirytuſu urynnego ſoli Ammoniackiey, ktorey on iednę część mięſza z trzema częściami wody pędzoney z konwalii. Można także używać elixyru nerwowego, robionego z eſſencyi gencyany czerwoney, i kory kinkiny, tynktury oſtrey *antimonium*, wody mineralney ulżywaiącey *Hoffmanna* i oleyku muſzkatowego kwiatu albo cynamonowego; z tego wſzyſtkiego zrobi śię mięſzanina, ktorey przepiſze śię zażywanie po iedney łyżeczce w wymoczeniu meliſſyi zaprawioney ſkorą cytrynową. ci ktorzy maią apetyt mały, i żołądek oſłabiony powinni bydź ſzczegolniey wſpierani elixyrem zrobionym z kinkiny. Niemaſz nic lepſzego dla oſob podeſzłych, iak ażeby ci codziennie używali kil-

ka kropel Balſamu ożywiaiącego (*vitæ*) w wymoczeniu meliſſy.

Piżmo ieſt zalecone od *Meada*; *Boerhave* radzi infuzyą winną rozmarynu i ſzałwii, rośliny ktora z właśnością aromatyczną tę iednoczy w ſobie własnośc ſtężaiącą, i ktora ieſt bardzo ſkuteczna na utrzymanie potow z kolki w paraliżu.

Pomiędzy lekarſtwami ktorych można probować na przywrocenie czucia i ruchu w paralitykach ieſt ażeby używać przykładem ſtarożytnych tarcia gwałtownego za pomocą płotna lub materyi ſzorſtkich, albo ieżeliby czułość była ze wſzyſtkim odięta, potrzeba wzbudzać irrytacyą ſkory za pomocą pokrzywy. Dawni mieli ieſzcze zwyczay wprzod używać frykcyi za pomocą cybuli morſkiey rozciętey na połowę, tudzież baniek ſuchych bez rozcinania ich. Skutecznie także używać można tarcia członkow paraliżem zarażonych za pomocą ſpirytuſu ſoli ammoniackiey, i ſpirytuſu wina z kamforą. Wino ſtare Ryńſkie w ktorym na wolnym ogniu wymoczony będzie rozmaryn, rumień poſpolity, ſpikanard, i goździki ſklepowe przykładaiąc za pomocą zmoczonych w nim i we dwoie złożonych ſzmatek płociennych, na kość pacierzowną, kość kuprzaſtą (*os ſacrum*) i biodra, wyborne ſprawuie ſkutki. Dobrze ieſt po kąpielach i frykcyach użyć linimentu bardzo ſkutecznego dla nerwow. Taki ieſt naſtępuiący.

Weź *Oleiow przez wymoczenie*,
Z piołunu,

Kopru,
Rumieia,
Poleiu,
Ruty,
Koniczyny ſłodkiey,
Bobrowego ſtroiu,
Szafranu,
Koſaćcu,
Robakow ziemnych,
Spikanardu, każdego po drachmie 1

Maśći Agryppy,
Arthanity,
Zelazney,
Nerwowey, każdego po drachm 6

Zrob z tego liniment ktory będzieſz przykładał na części zarażone.

Gdy paraliż pochodzi z wyniſzczenia, nie maſz nic przyzwoitſzego nad lekarſtwa krzepiące odżywiaiące; frykcye łagodne lekkie, i ruch ciała umiarkowany.

Jak ſkoro członek iaki odzyſkuie ſwoy ruch pożyteczną ieſt rzeczą przywiązać do niey iaki ciężar, powiękſzaiąc go co raz, i żeby chory ruſzał powoli i machał tą częścią.

Trzeci gatunek paraliżu ma ſwoie ſiedliſko w muſzkułach; albo bezśrednie dla niedoſtatku ſił tonicznych, albo pośrednie z przyczyny choroby nerwow.

Do tego gatunku należą te rumatyzmy, ktore to bardzo łatwo ſię leczą za pomocą wod termalnych, a ktore maią za prawdziwe paraliże. Przypadki te nie ſą rzadkie,

i w tey mierze dosyć iest przeczytać *l'analyse des eaux thermales* przez P. *Leroi* szanownego Lekarza, i Professora sztuki lekarskiey w Szkole głowney Montpellierskiey. Sądzą niektorzy iż cieplice i kąpiele ciepłe Balaruckie, mogą bydź zastąpione przez roztworzenie soli w wodzie pospolitey, byle tylko umiarkować w niey tenże sam stopień ciepła. P. *Loudovic* zaświadcza iż roztworzenie soli Ammoniackiey zastąpić może wody termalne; ale nie wiemy aż do iakiego punktu sol i siarka w tych wodach mogą się razem łączyć. Kąpiele tę działaią dwoiakim sposobem, albo iako że ich ciepło iest bardzo umiarkowane, albo z przyczyny wielkiego stopnia ciepła w tychże samych wodach. W pierwszym przypadku są one antispasmodyczne i rozwalniaiące; ale mogą także zbytnie rozwolnić fibry przez swą wilgotność, gdy kąpiele maią zbyt znaczny stopień ciepła, na ow czas wzbudzaią febrę mogącą rozwolnić zatkanie. Pilnie należy chodzić około tey febry, i ieżeli wzbudza czucie i iest umiarkowana, trzeba ią utrzymywać, ieżeli zaś iest zbyt mocna, trzeba ią ułagodzić.

Jeżeli kąpiele nie są same z siebie dostateczne, tedy przynaymniey przysposabiaią do elektryzacyi. Można zamiast wod termalnych użyć innych lekarstw iak iest przykładanie wytłoczyn z winnych iagod, ktore są bardzo pomocne z przyczyny gazu ktory przenika część zarażoną.

Istotną iest rzeczą ażeby sposob postępowania stosować do temperamentu. Tym kto-

rzy maią febry rozwolnione, trzeba przepisać lekarstwo nerwowe; a mięszaninę z tłustości i oleiow istotnych tym, ktorzy maią fibry tęgie.

Niektorzy dawni lekarze radzili oddychanie powietrzem gołębnikowym albo staiennym; ale to prawie zawsze iest bezskuteczne.

Lekarstwami wewnętrznemi powinny tu bydź rzeczy kolące, a z pomiędzy nich naylepsze są buliony z iałzczurek. P. *Tissot* chciał ie zakazać, ponieważ utrzymuie iż one powiększaią bieg cyrkulaczyi, ale ten bieg tu nie szkodzi.

Jeżeli paraliż ma za przyczynę humor flegmisty, wstrzymać się potrzeba od puszczenia krwi, i przepisać choremu kilka gran *emeticum* na obmywanie i dać mu kilka enem zrobionych z dyafenixu, i wina z *emeticum* zmięszanego. Przepisze mu się także dekokcya następuiąca.

Weź *Korzenia kobylego szczawiu*,
Łopianu,
Mistrzownika, *każdego*, *po* uncyi 1
Drzewa Gwaiakowego,
Sassafrasowego, *po* uncyi ½
Liści melissy, garści ¼
Kwiatu rumienia,
Melilotu, *po* szczyptce 1

Gotuy to wszystko na wolnym ogniu w naczyniu zamkniętym; zostaw to nakoniec, ażeby mokło to wszystko w cieple przez poł

godziny, nakoniec przecedź i day choremu do picia po iedney ſzklance co kwadrans.

Smarować go ſię także będzie po kości grzbietowey linimentem ktoryśmy wyżey zapiſali, albo też balſamem naſtępuiącym.

Weź *Tłuſtości ludzkiey,*	uncye 4
Sadła niedźwiedziego i	
Z żbika, każdego	uncye 2
Oleyku bobkowego, po	uncyi 4
Liści ſzałwii,	
Maioranu,	
Bzu,	
Chebdu,	
Lebiodki,	
Lawendy, każdego po	garści 1

Gotuy to poty poki ſię zioła nie rozgotuią; przecedź na koniec, wygniataiąc, roztworz potym w tym rozcieku:

Balſamu Peruwiańſkiego,	uncyą 1
Oleyku ſkaliſtego (Petroleum,)	
Oleyku lawendowego, każdego drachmy	2

Zmięſzay to wſzyſtko na zrobienie balſamu ktorym ſmarować będzieſz kość grzbietową dwa razy na dzień.

Pamiętać potrzeba przepiſywać choremu purganſe regularnie.

Paraliż iakeśmy iuż powiedzieli dotyka rożne części ciała i rożne zmyſły, co wyciąga ſzczegolnieyſzego zaſtanowienia ſię. Jeżeli ięzyk ieſt paraliżem dotknięty po-

znaiemy to ztąd gdy chory z trudnością nim rufza, gdy zdaie się bydź gruby, i ociężały, gdy mowiąc chory bełgoce, i gdy iego mufzkuły z trudnością działaią.

Zapobiega się temu fokiem fzałwii, ktorym się daie płukanie choremu, albo się też z większym pożytkiem używa płukania następuiącego

Weź *Liści fzałwii*,
Rozmarynowych, każdego po garści 1
Hizopu,
Poleiu, po garści ½
Nasienia Gnidofzu,
Ziarnek gorczycznych, po uncyi ½

Gotuy to wfzystko w dostateczney ilości wody pofpolitey, poki się nie wygotuie aż do iednego funta. Przyday potym do tego:

Soku fzałwii czyfzczonego, drachmy 2
Oxymelu fcyllitycznego,
Wody Krolowey Węgierfkiey, po uncyi 1
Syropu lawendy fzyfzkowey, uncye 3

Zmięfzay to wfzystko na płukanie.

Trzeba, ażeby chory przez długi czas zatrzymał w ustach dwie łyżeczki tego płokania, i ażeby nakoniec wypluł, powtarzaiąc to kilka razy na dzień.

Gdy będzie rażony paraliżem spincter, otwor stolcowy i pęcherz trzeba używać tych famych śrzodkow, iakie służą w para-

liżu w ogólności. Można zewnątrz przykładać fomentacye z liści melissy, lebiotki, poleiu, macierzanki, cząbru włoskiego, rozmarynu, lawendy i t. d.

Paraliż, który iest skutkiem humorow skorbutycznych, powinien bydź leczony lekarstwami antyskorbutycznemi złączonemi z temi, które w tey mierze służą. Potrzeba naprawić ostrość humorow, lekarstwami łagodnemi i rozwalniaiącemi.

Paraliż weneryczny maiąc za przyczynę wilgoć gęstą, która zatyka części początkowe nerwow, albo gruczoły i nadęcia, które ściskaią nerwy, wymaga ażeby użyć merkuryuszu, chociaż ten minerał ma własność rozciągaiącą przeciw nerwom, iednakże sam ieden użyty może zniszczyć przyczynę tey choroby. Trzeba go mięszać z kamforą, i dawać choremu dekokcye wzbudzaiące poty.

„PARALIZ. (Wypis z Dykcyonarza zdro„wia) iest to pozbawienie albo zniszcze„nie znaczne czucia i ruchu podług woli, „albo iedney z tych rzeczy pochodzące „z zbytniego rozwolnienia lub ściśnienia „nerwy.„

„Różnica pomiędzy paraliżem a hemiple„gią iest ta, iż paraliż całe ciało dotyka, „gdy druga połowę tyłko.

„Paraliż, ieszcze ma swoie różne sto„pnie; ieden iest lekki, w którym ieszcze „cokolwiek pozostaie czucia, i część zara„żona iest nieco tylko nabrzmiała.

„Drugi iest całkowity, który odeymuie „zupełnie czucie i ruch; co sprawuie, że

„ członek ieſt znacznie wzdęty z przyczy-
„ ny krwi, która ſię tam obficie zbiera.
„ Pierwſzy z tych gatunkow miewa po-
„ ſpolicie po ſobie wyſchłość, a oſtatni
„ ſphacelum.

„ Paraliż prawdziwy różni ſię od fałſzy-
„ wego czyli ſkorbutycznego w tym, że
„ chociaż w nim członki pozbawione ſą zu-
„ pełnie ruchu, utrzymuie ſię iednak czu-
„ cie, i doświadcza ſię niekiedy bolow niby
„ zciągnienia, przyciſkania, i kłucia.

„ Potrzeba ieſzcze znać tę różnicę para-
„ liżu, w którym chory ma władzę ruſza-
„ nia członkiem nieposiadaiąc w nim całe
„ żadnego czucia, i gdzie ieſt tylko nieia-
„ kaś zdrętwiałość.

„ Jeſt ieſzcze inny gatunek paraliżu, któ-
„ ry naſtępuie po kolce, którą wytrzyma-
„ wſzy przez długi czas naſtępuie nakoniec
„ rozwolnienie we wſzyſtkich członkach
„ i nieſpoſobność władania niemi.

„ Znakami paraliżu ſą odięcie czucia, i
„ władania, bądź to w małey części iak
„ w otworze ſtolcowym, co ieſt przyczy-
„ ną, iż chorzy nie mogą zatrzymać ex-
„ krementu, bądź w pęcherzu i w tenczas
„ uryna wypływa po kropli, bądź w mu-
„ ſzkułach ięzyka; zkąd pochodzi bełko-
„ tanie czyli nieſpoſobność mowienia; bądź
„ nakoniec w muſzkułach gardła i ztąd ro-
„ dzi ſię nieſpoſobność połykania ciał twar-
„ dych i płynnych. Paraliż całkowity ni-
„ ſzczy iakeśmy powiedzieli i czucie i wła-
„ danie, i robi wzdęcie znaczne na części

,, zarażoney; gdy paraliż nie ieſt całkowi-
,, ty, zoſtawia nie co władzy.

,, Znaki hemiphegii ſą naſtępuiące: para-
,, liż ten dotyka połowę ciała, niekiedy pra-
,, wą, niekiedy zaś lewą; niekiedy rażona
,, nim ieſt ręka, noga a niekiedy wnętrzno-
,, ści. Głos bywa czaſem zupełnie, albo
,, tylko po części odięty; w części zdro-
,, wey przytrafiaią ſię niekiedy ruchy kon-
,, wulſyine, ſpazmy i kurcz w uſtach. Część
,, dotknięta bywa koloru żołtego, ktory
,, niekiedy zamienia ſię na kolor podobny
,, do ogorzelizny.

,, Dzieci doſyć częſto podlegaią parali-
,, żom, nadewſzyſtko gdy świerzb zamknie
,, ſię w ciele, albo gdy oſpa źle z nich ieſt
,, wyprowadzona.

,, W wieku męzkim, paraliż napada po
,, ruchach ſpazmodycznych i konwulſyach
,, epileptycznych.

,, W ſtarości paraliż bardzo ieſt powſze-
,, chny z obſtrukcyi nerwow, albo ich ści-
,, śnienia.

,, Wreſzcie choroba ta napada ludzi ſła-
,, bych, ociężałych, ſpiochow, lubiących
,, wino, napoie gorące, i cholerykow; lu-
,, dzie krwiści bardzo im także ſą podlegli.
,, Co do hemiplegii ta poſpolicie przytra-
,, fia po apoplexyi i attakach pedogry-
,, cznych.

, Przyczyna bezśrednia paraliżu pocho-
,, dzi z alteracyi nerwow, i duchow oży-
,, wiaiących, których bieg ieſt wſtrzymany
,, przez iakąkolwiek przyczynę, w ogólno-
,, ści powietrze grube, i wilgotne, potra-
,, wy gęſte, kleiſte, rozgrzewaiące, napoie

„ gorące zbytnie używanie wina, niedosta-
„ tek zabawyſen, paſſye ſmutku, iak ieſt
„ żal, prace gwałtowne, zwłaſzcza z płcią
„ obcą, zbyteczna wilgoć we krwi, wy-
„ ſchłość fibr, wielość krwi i flegmy.

„ Przyczyny hemiplegii ſą też ſame w
„ paraliżu; nayczęściey ona ſię iednak przy-
„ trafia z alteracyi lub ściśnienia nerwow
„ muzgowych, po gwałtownym attaku apo-
„ plexyi.

„ Spoſob poſtępowania w paraliżu zale-
„ ży na użyciu wſzyſtkich środkow, które-
„ by mogły wzruſzyć naczynia, i rowność
„ nerwy.

„ Gdy paraliż przytrafia ſię w tempera-
„ mencie krwiſtym, w ſamym kwiecie wie-
„ ku, i po wſtrzymaniu wyprożnień, iak ſą
„ upławy, hemoroidy, albo zwyczayne pu-
„ ſzczenie krwi, trzeba zacząć od puſzcze-
„ nia choremu krwi z ręki raz lub dwa,
„ podług iego ſił, nakoniec puścić mu ie-
„ ſzcze i z nogi; potym mu ſię da trzy grana
„ *emeticum* w enemie z poł kwarty wody.

„ Przepiſze mu ſię zaraz po pierwſzym
„ puſzczeniu krwi enema naſtępuiąca:

„ Weź *Seneſu* uncyi ½
„ *Kryſztału mineralnego*, drach: 2.

„ Gdy to wſzyſtko w trzech kwartach
„ wody, poki ſię niewygotuie, aż do iedney
„ kwarty.

„ Przyday potym
„ *Hiera-piera* uncyą 1.

„ Będzieſz miał enemę.

„ Przepiſze ſię także natychmiaſt chore-
„ mu dekokcya naſtępuiąca:

„ Weź *Drzewa Bukſzpanowego*
„ *Jałowcowego*
„ *Seneſu każdego po* uncyi ½
„ *Saſsafraſu* drachmę 1.

„ Pokray drzewa drobno, i naley na to
„ wſzyſtko półtory kwarty wody wrzącey.
„ Zoſtaw to, ażeby tak mokło na gorącym
„ popiele przez trzy godziny, niech potym
„ trochę zawre, i na owczas przydaſz

„ *Tartarum emeticum*, grana 3.
„ *Soli ſeignette* uncyi ½
„ *Syropu Szakłakowego* uncyi ½

„ i tego chory wypiie codziennie zrana
„ trzy ſzklanki, co dwie godziny iednę,
„ przez dwa dni.

„ Da mu ſię także codziennie z rana i
„ wieczor enema zrobiona z dwóch uncyi,
„ lekarſtwa uśmierzaiącego (*lenitivum*) i
„ z dwóch uncyi win z *emeticum* zmie-
„ ſzanego.

„ Zewnętrznie ſmarować ſię będzie część
„ dotknięta płotnem zmaczanym w ſpiry-
„ tuſie winnym zagrzanym, ruſzać ſię bę-
„ dzie ciało chorego, dotykać pokrzywą.
„ Przyłożą ſię także kataplazmy z ziarnek
„ muſztardowych, i korzenia zębownika
„ w dozie iedney uncyi, pokraianych i wa-
„ rzonych w octcie winnym. Przyłożą ſię

„ wezykatorye na krężel i uda ; używa się „ także skaryfikacyi w różnych częściach „ ciała, ieżeli czucie iest zupełnie zniszczo- „ ne. I przykładać się będzie także lini- „ ment następuiący.

„ Weź *sadła Lisiego*
„ *Glist ziemnych po* uncyi 1.
„ *Oleiu treśnego rozmarynu* drah: 2.
„ *Wodki dostateczną ilość.*

„ Roztworzy się część tego linimentu w „ wodzie, i maczać się w nim będą szmatki, „ któremi się trzeć będą cały grzbiet i „ części dotknięte. Jeżeli się bardziey po- „ doba, można się udać do maści następu- „ iącey.

Weź *Soku Cybuli morskiey* uncye 4.
„ *Ogurka dzikiego*
„ *Ruty po* uncyi 1.
„ *Mleczniku* (Euphorbe)
„ *Bobrowego stroiu*
„ *Sagapenum*
„ *Soli Ammoniackiey roztwarza*
„ *ney w octcie, każdego* drahmy ½
„ *Mirry*
„ *Szafranu*
„ *Zębownika po* drahmie 1.

„ Gotuy to wszystko na ogniu, i przecedź „ przez płotno gęste potym przydasz

„ *Dostateczną ilość wosku roztopionego.*

„ mieszaiąc to wszystko nad ogniem, poki
„ nienabędzie z siadłości maści; używać
„ należy tey maści do smarowania części
„ dotkniętych dwa razy ua dzień.

„ Co trzy albo cztery dni weźmie cho-
„ ry purgans wyżey przepisany, staraiąc
„ się ażeby brał i enemy podług wyżey da-
„ nego przepisu; poczym chory używać
„ będzie napoiu następuiącego.

„Weź *Korze: chrzanu dzikiego oskrobane-*
„ *go i pokraianego w kawałki* un: 2.
„ *Chiny*
„ *Sasaparylli drobno usiekanego*
„ *każdego po* uncyi ½
„ *Nasienia musztardy zgniecio-*
„ *ney* uncyi półtory.
„ *Korzenia Aaronowey brody w pro-*
„ *szku* drahm 3.
„ *Soli Ammoniackiey* uncyi ½

„ Naley na to wszystko połtory kwarty
„ wina białego, i niech to w nim tak mo-
„ knie przez dwadzieścia cztery godzin,
„ w naczyniu przykrytym. Przecedź to
„ potym. Zażywać te chory powinien ie-
„ dnę szklankę z rana na czczo, a drugą
„ około godziny piątey w wieczor.

„ Po używaniu tey dekokcyi przez ośm
„ dni, przepiszą się choremu wody Balaru-
„ kowe, Bagnerskie, albo Kransackie w do-
„ zie dwoch kwart na dzień, i co trzy dni
„ zaprawi się iedna kwarta pół uncyą soli
„ Seignette.

„ Zakończy się leczenie przez opiat na-
„ stępuiący:

Weź

„ Weź *Konſerwy ſkorek Pomarań-*
„ *czowych* uncyą 1.
„ *Extraktu Rutki ptaſi*
„ *Drzewa Saſaparylli*
„ *Saſafraſu ſtartego na proch po* un: ½
„ *Spirytuſu lotnego z ieleniego*
„ *rogu* drachmy 2.
„ *Gummy Ammoniackiey* drachmy 3.
„ *Murzynku mineralnego* uncyi ½

„ Zmięſzay to z doſtateczną częścią tynktury drzewa potnego, albo zamiaſt niego w ſyropie goździkowym, i źrob z tego opiat miękki, którego ieden gran chory zażywać będzie co rano, i ieden gran w wieczor około piątey godziny, piiąc potym ſzklankę ſwego napoiu. Jeżeli te lekarſtwa nie ſkutkuią, trzeba poſłać chorego do cieplic na kąpiele.

„ Paraliż flegmiſty, czyli ten któremu podlegaią oſoby temperamentu ſkłonnego do flegmy, nie potrzebuie, tak obfitego puſzczania krwi iak poprzedzaiący. Doſyć ieſt dadź choremu kilka gran emetyku w enemie iak wyżey, nakoniec enemę zrobioną z iedney uncyi diafenixu, z dwóch uncyi wina z emitykum zmieſzanego i z trzech gran kryſztału mineralnego. Zaraz potym przyſtąpi ſię do tarcia całego ciała iakeśmy wyżey przepiſali; przyłożą ſię wezykatorye, i każe ſię nakoniec choremu zażywać infuzyi z pączkow choiny nakſztałt herbaty z dekokcyą naſtępuiącą.

„ Weź *Korzenia kobylego ſzczawiu*
„ *Poziomkowego*
„ *Drzewa gwaiakowego*
„ *Saſafraſowego*
„ *Korzenia Miſtrzownika, każde-*
„ *go po* uncyi ½
„ *Liści maioranu* garści ½
„ *Kwiatu Rumienia*
„ *Melilotu każdego po ſzczypcie.*

„ Gotuy to powoli w naczyniu dobrze „ zamkniętym, i na koniec zoſtaw ażeby „ mokło w cieple przez połgodziny. Prze- „ cedź to wſzyſtko, i tego chory niech u- „ żywa po ſzklance co cztery godziny.

„ Będziemy także mieli oraz ſtaranie, a- „ żeby chory używał tarcia, iakeśmy wy- „ żey opiſali w paraliżu krwiſtym, albo ie- „ żeli ſię podoba udać ſię można do oley- „ ku bobkowego, ktòrym ſię trzeć będzie „ pacierz, albo ſię też użyie balſamu na- „ ſtępuiącego:

„ Weź *Sadła ludzkiego*, uncye 4.
„ *Szmalcu gęſiego*
„ *Kapłoniego po* uncye 3.
„ *Oleyku bobkowego*, uncye 2.
„ *Liści ſzałwii*
„ *Maioranu*
„ *Bzu*
„ *Chebdu*
„ *Lebiotki*
„ *Oryganu*
„ *Lawandy, każdego* po garści.

„ Gotuy to wszystko aż do rozgotowania
„ się ziół; nakoniec przecedź, i wyciśniey.
„ Roztworz potym w tym

Balsamu Peruwiańskiego, uncyą 1
Oleiu ziemnego,
Lawandowego, *każdego* drachmy 1

„ Zmięszay wszystko na balsam, ktorym
„ smarować należy grzbiet dwa razy na
„ dzień.
„ Co ośm dni chory weźmie na purgans,
„ i iego leczenie zakończy się przez kąpiele
„ i opiat wyżey opisany.
„ Hemiplegia także tak leczoną bydź mo-
„ że iak paraliż całkowity, tylko iż w tey
„ ostrożniey z lekarstwami postępować na-
„ leży a naybardziey z puszczaniem krwi.

O PARALIZU JĘZYKA.

„ Gdy ięzyk dotknięty iest paraliżem,
„ poznaiemy to z trudności ruszania się
„ iego, nabrzmiałości, bełkotania w wyma-
„ wianiu, i z trudności w działaniu mu-
„ szkułow iego.
„ W tym przypadku zacznie się leczenie
„ od dania choremu enemy następuiącey:

„ Weź *Liści lebiotki*,
Melissy, *każdych po* garści 1

„ Wmocz to w pół kwarty wody wrzą-
„ cey.

„ Przyday potym do tego:

Electuarium z dyafenixu. uncyi 1½
Soli kryſztałowey kopalney drachmy 3

„ będzieſz miał enemę.

„ Zaraz potym puści ſię choremu krew z „ nogi, co ſię powtorzy podług ſił chorego, „ i obfitości w nim krwi. Przepiſze mu ſię „ potym trzy grany Emeticum do połkwarty wody, żeby tego wypił kilka ſzklanek, „ i za purgans użyć dekokcyi naſtępuiącey:

„ Weź *Korzenia kobylego ſzczawiu, tudzież korzenia.*
Paprotki roſnącey na pniach dębowych, oſkrobaney i pokraianey drobno, po uncyi 1
Seneſu, uncyi ½
Soli Glaubera, drachmy 3
Aloeſu, drachmy ½

„ Naley na to połtory kwarty wody wrzącey, i niech to wſzyſtko ciepło na gorącym popiele moknie przez dwadzieścia „ cztery godzin, przecedź to, i daway pić „ choremu po trzy ſzklanki codziennie z „ rana, co dwie godziny iednę.

„ Użyie ſię także mięſzaniny naſtępuiącey:

„ Weź *Korzeni orzechow ziemnych* (ſouchet) uncyą 1

Kosaćcu Florentskiego, uncyi ½
Liści Maioranu,
Macierzanki, każdych po garści 2
Kwiatow lawendowych, szczypty 2

„ Mocz to wszystko w kwarcie wina bia-
„ łego przez dwadzieścia cztery godzin na
„ gorącym popiele.
„ Przyday potym do tego:

Spirytusu mrowczanego, uncyą 1
Soli lotney oleiowey, uncyi ½

„ Chory używać będzie tey dekokcyi do
„ wymywania sobie ust kilka razy na dzień;
„ używać także będzie wod mineralnych
„ iakeśmy wyżey powiedzieli.
„ W paraliżu ięzykowym można także
„ użyć puszczenia krwi z żył ięzykowych
„ i przykładania piiawek do otworu stol-
„ cowego.

O PARALIZU SPINKTRA, OTWORU STOLCOWEGO y PĘCHERZA.

„ W tych chorobach potrzeba zachować
„ ten sam sposob postępowania iak w pa-
„ raliżach w ogulności, można tylko przy-
„ dać do tego przykładanie fomentacyi
„ zrobionych z liści melissy, lebiotki, po-
„ leyu, macierzanki w dozie poł garści, i
„ bobrowego stroiu w dozie dwoch gran;
„ to wszystko gotuiąc na wolnym ogniu, a
„ potym mocząc na gorącym popiele przez
„ poł godziny i naparzaiąc części funda-

„ mentalne kilka razy na dzień; przytym
„ postąpić sobie należy iak wyżey.

O PARALIZU CZŁONKOW.

„ Gdy paraliż dotyka szczegolne iakie
„ członki, nie wymaga on tak zbytniego
„ krzątania się iakeśmy opisali wyżey, do-
„ syć iest puścić choremu krew z ręki raz
„ ieden, dać mu enemy z iedney uncyi
„ hiera-piera, i poł uncyi konfekcyi La-
„ mec, dać mu zażyć kilka gran lekarstwa
„ womitowego, i przepisać mu purgans raz
„ lub dwa; nakoniec go smarować maścią
„ następuiącą.

„ Weź *Glist ziemnych w proszku*, uncye 4
Rayskiey trawy, uncyi $1\frac{1}{2}$
Galganu, drachm 6
Oliwy,
Wosku dostateczną ilość.

„ rostop to wszystko na ogniu ażeby się
„ zrobila maść, mięszaiąc drewnianą łopa-
„ tką poki nie nabędzie zsiadłości przyzwo-
„ tey; zachoway to na smarowanie i wy-
„ cieranie skory. Maść następuiąca iest
„ także bardzo skuteczna w podobnych przy-
„ padkach:

„ Weź *Ungventum Martiatum*, uncyi 3
Ungventum Nervinum, uncyi 2
Essencyi muszkatowey,
Goździkow, każdego uncyi 1

Oleiu z dziurawca, uncyi ½
Spirytusu solnego, drachmę 1

„ Zmięszay to wszystko i smaruy tym „ część zarażoną ktorą potym nakryiesz „ kawałkiem sukna.

„ Wszystkie te gatunki paraliżu po uleczeniu mogą się nazad wrocić; dla uniknienia tego trzeba się udać do puszczania krwi, i używania trzy lub cztery razy „ na rok purgansow, i nakoniec używać wod „ Balaruckich przez miesiąc poprzedzaiąc to „ używanie i kończąc purgansem.

„ Używszy iuż tych wszystkich śrzodkow „ pilną iesz cze mieć baczność należy na „ utrzymanie regularności życia, strzedz się „ pić wina samego przez się, napoiow spirytusowych, zbyt długiego spania, prac „ gwałtownych, passyi żywych, używać „ zaś należy agitacyi, władać często częściami podległemi paraliżowi; iako to ieżeli tą częścią iest ręka, potrzeba naprzykład obracać koło, ciągnąć co mocnego, robić bronią, słowem ruszać nią „ wszelkiemi sposobami; ieżeli zaś nogi, „ przechadzanie się naylepiey służy; gdyż „ władanie częstokroć daleko więcey sprawia, niż lekarstwa naylepiey używane. „ *Dictionaire de santé page 190.... 200.* „

PARCIE (*szt: lek:*) *suffocatio.* Jest to choroba bardzo ostra, złączona z trudnością oddychania znaczną, i prawie duszącą. Rożni się od dychawicy w tym iż iego napastowanie nie iest tak peryodyczne. Od dypsney zaś w tym, że parcie iest zbyt ostre,

a tamta długotrwała. Niektorzy ieſzcze Autorowie rożnią ią od ornofitei, i kataru duſzącego. Ale P. *de Sauvages* w dziele ſwym *Noſologie Méthodique* dowodzi, że to ieſt iedna choroba, i nadaie iey bez żadney rożnicy iedno i drugie nazwiſko. My trzymamy ſię podziału tego Autora.

Nieſkończona ieſt liczba przyczyn ktore mogą ſprawić parcie; takiemi ſą naprzykład inflammacye pierſi, iak w perypneumoniach i pleurach; inflammacye gardła; zatkania krwiſte, polypy w ſercu albo w wielkich naczyniach arteryi; rozſzerzenie ſpaſmodyczne płuc i krtani; affekcye hyſteryczne, hydropizye pierſi, wrzodzienice, ociekłość, wrzody w trzewiach, mocne antipatye, wapory ſiarki, wino młode, węgle palące ſię, i t.d. guzy, ciała okrągłe, zatrzymane w rurze oddechowey, gruczoły w tym kanale, gorączki, i tyſiąc innych przypadkow mogą ſprawić parcie. Nie mowiemy tu nic o zatonionych, *obacz* UTOPIONY.

Parcie ieſt ſtanem niebeſpiecznym i przerażaiącym, ktore niekiedy chorego w krotkim bardzo czaſie przyprawia o śmierć, lecz niebeſpieczeńſtwo to tak ieſt odmienne iak i przyczyny z ktorych ono pochodzi. Parcie ſprawione z waporow ſiarki, węgli albo wina świeżego nie ieſt tak niebeſpieczne, ieżeli ſię z nim obeydzie przyzwoicie. Trafić ſię iednak może iż chory wprod umrze nim mu może bydź dany ratunek. To ktore pochodzi z hydropizyi pierſi, wrzodow na trzewiach, i wrzodzieńcow, czyni niekiedy iakąś nadzieię; ale nie-

masz żadney tam gdzie przyczyną parcia iest polype w sercu, ociekłość, guzy, i narostki w gardle. To ktore ma za przyczynę ciała twarde zatrzymane w gardzieli może bydź uleczone. To ktore pochodzi z affekcyi hysterycznych bardziey iest straszne niż niebespieczne. Nakoniec to ktore się przytrafia podległym perypneumonii, skorbutowi, ślinogorzowi, aczkolwiek trudne nie iest iednak niepodobne do uleczenia.

Z tego co się powiedziało poznaiemy iak sposob postępowania w tey mierze musi bydź odmienny. Trudno iest bardzo ustanowić lekarstwo powszechne. Jednakże w wielu przypadkach puszczenie krwi, spirytusy przytknięte do nosa ktorych się także kilka kropel wpuszcza choremu do ust, udaią się dosyć dobrze. Enemy ostre i szczypiące, tarcia suche całego ciała, i dym tytuniowy wpuszczony otworem stolcowym, sprawuią niekiedy pomyślne skutki. Ludzie doświadczaiący parcia z waporow węgli, albo wina świeżego, nabywaią czerstwości przez samo wystawienie ich na powietrze wolne. Jeżeli to nie pomaga, da się im do wąchania ocet mocny, spirytus soli ammoniackiey, albo woda *Lucyi*; wsypie się im w nos rzeczy wzbudzaiące kichanie iak iest tabaka Hiszpanka, zębownik, mlecznik i t. d. *Obacz* WĘGIEL. Parcie sprawione z puchliny piersi nie wymaga puszczenia krwi, rownie iak i pochodzące z wrzodow w trzewiach, w piersiach i skorbutow. Przestaie się w ten czas na irrytacyi chorych enemami ostremi, i zbieraiącemi. Operacya Chi-

rurgiczna uwalniaiąca chorych z wrzodow w trzewach lub pierſiach może im przywrócić zmyſły i życie.

Parcie kobiet macicznych uſtaie poſpolicie na zapach papieru ſpalonego, galbanu, albo aſſafetydy, niektóre napoie antyhiſteryczne przywracaią im ieſzcze prędzey zmyſły. Nakoniec potrzeba wprzod poznać przyczyny z których choroby pochodzą, nim ſię przyſtąpi do ich leczenia.

Dzieci także podlegaią tey okrutney chorobie, która ſię w nich rodzi z wilgoci kleiowatey napełniaiącey żołądek. Choroba ta młode te ieſteſtwa napada poſpolicie w nocy, podczas ich pierwſzego ſnu; ona ſię poczyna tak iak zmora, przez trudność oddychania, złączoną z chrapieniem. Puls bywa prędki, mały, i przerywany, twarz blada; nos ieſt roztwarty i pełny flegmy dziecko ſię rzuca, puls powoli ſłabieie i chory zdaie ſię bydź pozbawionym życia poki natura nie oddali tey materyi flegmiſtey, która go morduie, albo ſztuka nie podda pomocy w wyprożnieniu.

Paroxyzmy tey choroby wracaią ſię poniekakim czaſie, niezachowuiąc iednak przeſtankow regularnych, ſą zawſze niebeſpieczne, a dzieci nayczęſtſzą ſię ich ſtawaią ofiarą.

Potrzeba zacząć ratunek w ſuffokacyach dzieci, przez wyprożnienie ich z materyi kleiſtęy, która ieſt przyczyną choroby; przeto da im ſię natychmiaſt napoy womitowy zrobiony z ſyropu *Glaubera*, albo tartari *Stibiati* ſtoſuiąc dozę pierwſzego, lub drugie-

go do wieku chorego. Za pomocą tego iedynego śrzodku przywraca się wolne oddychanie, puls się wzmaga, i przypada gorączka, która pospolicie trwa trzy dni, przy końcu których ostatnim iest pożytkiem dać im iaki lekki katarktyk.

Lecz niedosyć uleczyć iest paroxyzm, trzeba się ieszcze starać uprzedzić iego powrot. Uprzedza się zaś daniem choremu dwa lub trzy purganse lekkie na miesiąc, których skutki wstrzymuią się za pomocą lekarstw pędzących. Lekarstwa żołądkowe, i umacniaiące dokończaią dzieła. Możnaby więc przepisać tyzannę zrobioną z rutki ptasiey, cykoryi leśniey, piołunu, w którey włoży się iedna drachma rubarbarum w woreczku. Jeżeliby siły chorego dozwalały, iżby mogł użyć wod mineralnych w *Vichi*, *Barregi* i t. d. nicby nie było przyzwoitszego tak dla oczyszczenia naczyń pryncypalnych, iak i dla ich umocnienia.

Jest ieszcze ieden gatunek parcia niemniey niebespieczny iak poprzedzaiący, ale któremu tylko podlegaią dzieci nowo narodzone. Parcie to pochodzi z samego dziecinnego ięzyka, który iest obrocony w gardle niby połknięty, który przeszkadza płynieniu powietrza do płuc. Ten szczególny gatunek parcia przytrafia się w szczególności dzieciom, maiącym źle poderznięte ięzyki, to iest bardziey niż potrzeba. Dzieci te czuiąc zmysł ten w nieprzyzwoitym stanie, usiłuią go ustawicznie połknąć, maiąc go za ciało iakieś obce w gardzieli. Jeżeli ten przypadek postrzeżemy wcześnie, łatwo mu iest zaradzić, potrzeba tylko palcem napro-

wadzić język na swoie mieysce i przytrzymać go tak iakim sposobem, ażeby dziecko nie połykało go nazad.

Negrowie Amerykańscy sprzykrzywszy sobie życie, i okropność niewoli, połykaią także języki, i tym sposobem przez zaduszenie pozbywaią się tego oboyga razem.

„ Suffokacya (mowi Autor Dykcyonarza zdrowia) zaduszenie, ciężkość, trudność oddychania z wielu przyczyn pochodzić może, takiemi są inflammacya piersi, gardła; rodzenie się albo wyrośnienie ciał obcych w arteryi, i skutek sympatyczny nerwow w affekcyach macicznych.

„ Gdy parcie ma za przyczynę zsiadłość krwi w piersi, albo gardzieli, wymaga naowczas postępowania znim takiego iak inflammacyą.

„ Gdy zaś parcie to pochodzi od ciał obcych uformowanych, albo zapadłych w kanał arteryczny, leczenie tego przypadku kończy się na zrobieniu otworu.

„ Gdy nakoniec affekcye maciezne są iego przyczyną, leczy się na ow czas sposobem dla tych chorob przepisanym.

PARCHY (Szt. Lek.) *Tinea*. Jest to gatunek liszaiu skorupiastego i zrzącego (*corrosive*) który wszczególności obsypuie głowy dzieciom. One się poczynaią od maleńkich pęcherzykow pod ktoremi formuią się krosty i wrzody. Łacińskie nazwisko tey choroby pochodzi od podobieństwa dziurek, których ta choroba robi, do dziurek, któ-

re robią mole. Troiaki postrzegamy stan w tey chorobie; w pierwszych skóra pokryta iest materyą białą, suchą, skorupiastą, czyli łuszczkowatą. W drugim zdaie się bydź krostawa, w trzecim wrzodowata. Te to trzy stany są przyczyną podziału tey choroby na trzy gatunki na łuskowaty, wilgotny, i zrzący, które iako widzieć można, są tylko trzema stanami, czyli stopniami iedneyże choroby. Parchy w tym się różnią od liszaiow i innych chorob erezypelatycznych w tym, iż iey krostki są gęste. One także maią swoy właściwy kolor popielaty, nakształt mchu dębowego, nie kiedy też bywaią żołtawe. Krosty te sprawuią smrod z głowy. Ponieważ przyczyną tey choroby iest humor limfatyczny, kleiowaty, gruby, solny i ostry zatrzymany w gruczołach skóry pokrytey włosami, albo w nadkopyciach u koni; ażeby można przyiść do uleczenia ich potrzeba nayprzod starać się uleczyć massę krwi, rozwolnić flegmę skupiaiącą się wczęściach zarażonych, roztworzyć soki, któremi iest napełniona, ażeby ułatwić transpiracyą. Lekarstwa na ten koniec służące są prawie też same co na liszaie. Po puszczeniu krwi użytem w ten czas gdy iest iey pełność, używać się będą też same buliony rozwalniaiące, purganse, rozczyniaiące i łagodzące, opiat z szafranu i żelaza pędzący, dyaforetyczne, tyzanny wzbudzaiące poty, kąpiele, buliony z iaszczurek i tym podobnych iakeśmy pod artykułem Liszaie namienili. To postępowanie skończywszy przystąpi się do sposo-

bow ſłużących na odpadnienie ſtrupkow, i odkrycie wrzodow, ażeby ie można było oczyſzczać. Zeſtrzygą ſię włoſy iak nayniżey można będzie, potym przyłoży ſię na głowę kataplazm zrobiony z liści ćwikły, albo gruſzkowych, utłuczonych w moździerzu z oleykiem różanym, który często odmieniać potrzeba i ten ieſt bardzo miękczący. Używa ſię także ſkutecznie maſta świeżego źmięſzanego z kwiatem ſiarki. Gdy ſtrupy odpadną przykładać należy liście gruſzkowe na wrzody, ażeby ſię materya zbierała przez kilka dni. Na koniec ścierać ie należy przykładaniem fleytuchow zmaczanych w oleiu tartarowym, albo w dekokcyi zrobioney z kwarty wody wapienney, iedney uncyi ſoli tartarowey, i pół uncyi kwiatow ſiarki. Gdy wrzody iuż będą ztarte, oczyści ſię ie maścią zrobioną z dwóch części Potoczniku oczyſzczącego, i iedney maści Apoſtołow. Pamiętać należy myć codziennie głowę wodą wapienną, albo winem ciepłym; gdy iuż wrzody zaroſną dobrze ciałem, przez użycie maści *pomfoliæ*, do którey przymięſzamy trzecią część kwiatow ſiarki; przeſtaniemy na przykładaniu fleytuchow ſuchych na ich zagoienie.

Doktor *Cooke*, lekarz Angielſki podaie bardzo proſty ſpoſob, to ieſt ażeby głowę myć wodą; w którey naprzykład dwóch kwartach gotowaliśmy, aż do wygotowania ſię połowy cztery uncye merkuryuſzu. Spoſob ten ieſt niebeſpieczny, widziałem (mówi Autor Dykcyonarza tego) pannę, która ſtraciła wzrok ſmaruiąc ſobie z rady iednego

Chirurga na zgubienie wſzy głowę maścią merkuryuſzową.

„ PARCHY, ieſt to gatunek liſzaiow „ zrzący, złączony z kroſtkami gęſtemi ma„ iącemi ſtrupy popielate, albo żołtawe.

„ Trzy ſą gatunki parchow, pierwſzy ſię „ nazywa *łuſzczkowaty*, z przyczyny, iż „ z nich odpadaią łuſzczki podobne do o„ trąb; w drugim znayduią ſię pod łuſzczkami „ żołtawemi małe ziarka mięſa żywego, czer„ wone iak w figach; oſtatnie ſą zrzące (*cor„ roſive:*) oſtatni ten gatunek parchow ma „ maleńkie dziureczki, czyli wrzodki rur„ kowe, które zrzą i ſprawuią ſpadanie wło„ ſow, przenikaią niekiedy aż do czaſzki, „ która od nich pruchnieie, wydaią ro„ pę nieźmiernie śmierdzącą.

„ Znaki tey choroby ſą łatwe do pozna„ nia, z różnych opiſow, któreśmy dopie„ ro dali, i ſamo ſpoyrzenie wyſtarcza na „ poznanie tey choroby.

„ Przyczyną bezśrzednią tey choroby ieſt „ krew oſtra, i zrząca, przyczynami zaś „ odlegleyſzemi ſą powietrze nieczyſte, „ pokarmy grube i rozgrzewaiące, iak wa„ rzywa dla dzieci, a korzenia i przypra„ wy dla doroſłych, wino, napoie ſpirytu„ ſowe, praca gwałtowna, i nieſpanie wy„ muſzone, gwałtowne paſſye duſzy, wſtrzy„ manie niektórych wyprożnień, iako to, „ upławow i hemoroid, wciśnienie ſię ia„ kiego zakwaśnienia do krwi, gorącość „ klimatu, wieku i temperamentu.

„ Zacznie ſię leczenie tey choroby od „ puſzczenia krwi i przepiſania purganſu,

„ chory używaiąc iuż przez ośm dni ty„ zanny zrobioney z iedney uncyi korze„ nia kobylego fzczawiu do kwarty wody „ w dozie trzech fzklanek na dzień; zaży„ wać będzie naftępuiące pigułki.

Weź *Socznicy ſtartey na proch.*
Merkuryuſzu ſłodkiego każdego po gran 6.
Antymonium diaphoreticum, gran 24.

„ Zrob z tego pigułki ważące po fześć „ gran przymiefzawfzy do tego tyle, ile „ potrzeba fyropu gloryi: dozą tych pi„ gułek ieft iedna dla dziecka maiącego lat „ pięć, dwie dla dziefiącioletniego, a trzy „ dla dorofłego; lekarftwo te kontynuować „ fię będzie przez dni dziefięć co drugi „ dzień.

„ Statecznie zaś chory używać powinien „ tyzanny z kobylego fzczawiu, zamiaft, „ którey można używać ferwatki, ieżeli cho„ ry ieft dzieckiem delikatnym i tempera„ mentu zbyt rozgrzanego: wrefzcie przy„ kładać fię będzie na głowę maść naftę„ puiącą:

Weź *Jagod iałowcowych potłuczonych i wytłuczonych przez płotno pół funta.*

„ Gotuy to w trzech kwaterkach mafła, „ i tłuftości nie foloney, w garczku no„ wym i dobrze zamkniętym, żeby iałowiec „ nie wywaporował.

Nim fię

„ Nim się zacznie używać tey maści, „ trzeba choremu zmyć głowę, i potym „ się lekko maścią głowa nasmaruie, strze- „ gąc się, ażeby nie była zbyt gorącą.

„ Maść ta iest arcyskuteczna, niemasz „ żadnego gatunku parchow, któregoby „ ona nie uleczyła, lecz potrzeba mieć „ baczność, ażeby w miarę iak ta maść „ skutkuie dawać choremu purganse z pi- „ gułek przepisanych, ażeby humor ten „ nie osiadł w iakiey częśći utrzymuiącey „ życie.

„ Zakończy się leczenie używaniem nastę- „ puiącey tyzanny:

Weź *Korzenia kobylego szczawiu*	un. 1.
Chiny pokraianey	drah: 2.
Sasaparylli	uncyą 1.

„ Gotuy to wszystko w naczyniu dobrze „ zamkniętem; przecedź i będziesz miał „ napoy, którego iednę szklankę dasz cho- „ remu z rana, a drugą około szostey w „ wieczor: połowa tylko tego dawać się „ będzie dziecku zmięszawszy ieszcze z mle- „ kiem krowiem. *Dictionaire de santé* „ *Tome II. page 504. 585.*

PARCHY KONSKIE, (Szt. Hod. Byd.) *Tinea equina.* Jest to choroba, którey podlegaią konie; zależy ona na zgniliznie śmierdzącey, która wypływa z nadkopycia. Choroba ta nazywa się od podobieństwa, iż nadkopycie koni nią zarażonych są tak toczone iak drzewa od robakow zwanych *tinea* mol. Gdy to doydzie aż do mięsa

żywego koń cierpi tak wielkie gryzienie, iż z niego może okulawieć. Łatwo śię poznaie gdy koń doſtał parchow, gdyż uſtawicznie biie nogą, rozumieiąc, iż ſobie tym ulży, i gdy materya wychodząca, zaraża całą ſtaynie ſmrodem podobnym do ſerca zgniłego. Zeby konia z tey choroby wyprowadzić, potrzeba nadkopycie opatrzyć, wymywać ie wodką, albo octem ciepłym, w którym nieco ſię ugaſi wapna niegaſzonego, potym przykładać maść zrobioną z białek iay, ſadzy i octu *Uday ſię do Apteczki Końſkiey drukowaney u Piotra Dufoura w Warſzawie.*

PAREYRA BRAVA, (Bot.) *vigne batarde, butua.* Jeſt to korzeń, którego wielkość bywa poſpolicie na mały palec, lubo niekiedy bywa więkſzy; ieſt on drzewny, zakrzywiony, czarniawy zewnątrz, rudy, maiący pręgi wzdłuż i w około idące, tak iak na korzeniu wilczego pieprzu, wewnątrz ma kolor ciemno żołty, i ieſt niby poprzeplatany żyłeczkami. Niema zapachu żadnego, ſmak ſłodkawy, zmieſzany z goryczą nieprzyiemną.

Niektórzy Autorowie ſądzą, iż do nas przychodzi z Brezylii, gdyż go mamy od Portugalczykow; ale więkſze ieſt podobieńſtwo do prawdy, iż on ſię rodzi w Indyach: gdyż go ieden Chirurg przyſłał z Surant Panu *de Juſſieu*, pod nazwiſkiem *Butua*, piſząc, iż on ſię znayduie nad brzegami Malabaru.

Korzeń ten ieſt wybornem lekarſtwem pędzącem: wielkie ſprawuie ſkutki w kolkach

nefretycznych, które maią za przyczynę materyą kleiowatą; on ią zwalnia i wypędza razem; wyprowadza piasek z nerek i pęcherza. Pan *Geoffroy* używał ieszcze tego korzenia bardzo skutecznie na leczenie wrzodow, nerek i pęcherza; pędzi on urynę; czyści powoli wrzody: a przydawszy do niego na koniec balsamu *de Copahu* kilku chorych zupełnie uzdrowionemi byli. Własność ta roztwarzania w prędkim czasie i z wielką łatwością materyi kleiowatey, o którey się przekonał P. *Geoffroy* iest przyczyną, iż on korzeń *pareira brava* przepisuie przeciwko dychawicy humoralney, sprawioney od flegmy kleistey, która zatyka rozwartość płuc; i przeciwko żołtaczce pochodzącey od gęstości żołci. Doświadczenie usprawiedliwiło nadzieię tego Lekarza; on bowiem dwiema szklankami infuzyi z *pareira brava*, które wypił w pół godziny iednę po drugiey uzdrowił starca 72 letniego, słabego, i blizkiego iuż zaduszenia od flegmy, którey nie mogł wykarsznąć z swych piersi. Użycie teyże samey dekokcyi udało się Pan *Geoffroy* na iedney kobiecie, która miała żołtaczkę w całym swym ciele z przyczyny kolki gwałtowney. Ta niewiasta uleczoną zupełnie została od kolki wypiwszy trzy szklanki tey dekokcyi co pół godziny, a we 24 godzinach od żołtaczki zażywaiąc co cztery godziny szczyptę korzenia *pareira brava*.

P. *Chomel* świadczy, iż z naywiększą pomyślnością używał tego korzenia w Anasarku.

Wij

Zanoni piſze, iż Indyanie używaią go na otoki wewnętrzne i zewnętrzne, a nawet i na płynienie krwi, używaią oni tego korzenia w proſzku z wodą i mlekiem.

Dozą iego ieſt dwie drachmy, które pokraiawſzy na drobne kawałki gotować potrzeba w trzech garcach wody, poki ſię nie wygotuie do półtory kwarty. Zleie ſię potem ta dekokcya i podzieli ſię na trzy części, których używać powinni z trochą cukru zamiaſt *Lubatyli*, którzy ſą podlegli kamieniowi. Mogą oni w każdym mieſiącu przez ośm dni używać tego korzenia w dozie dwódzieſtu czterech gran do filiżanki wody, lekko to przegotowawſzy. Albo mogą używać ſamego korzenia w proſzku w dozie od 12 do 18 gran.

Jak świadczy P. *Helvetius* ſpoſob iakim tego korzenia używaią w Brezylii i Portugalii ieſt ten, gotuią iednę uncyą tego korzenia utłuczonego i przeſianego z iednym granem ſoli Ammoniackiey w kwarcie wody, gdy tak pięć lub ſześć razy zawre odſtawiaią ią od ognia i to poty moknie, poki aż to wygotowanie zupełnie nie oſtygnie, na koniec przecedzaią, i chory tego rozcieku używa po ſzklance co cztery godziny. Można także i ſam ten korzeń z ſolą Ammoniacką przepiſywać, biorąc do pół drachmy korzenia piętnaście gran ſoli Ammoniackiey, i używanie tego przepiſać choremu co cztery godzin, poki nie ozdrowieie.

PAROTYDY, (Szt. Lek.) Jeſt to inflammacya czyli guz pochodzący z przenieſienia ſię kryzy w gruczołki parotydalne. Co

przytrafić się także może i w gruczołkach szczęki.

Dzielą się parotydy na łagodne i iadowite, na krytyczne i symptomatyczne.

Guz ten iest łagodny, kiedy się sam z siebie robi, nie bywszy poprzedzonym od żadney choroby przypadkowey, albo zaraźliwey, i także często postrzegamy w młodych; albo gdy one się robią po febrach lekkich; parotydy te na owczas są przeniesieniem się krytycznym choroby.

Guzy zaś iadowite są te, które bywaią w chorobach powietrznych i gorączkach zaraźliwych; one się pokazuią w momencie i z gwałtownością. Są one krytyczne w ten czas kiedy inne symptomata choroby znikną; ale ieżeli mimo nich symptomata te trwaią w dawney mocy, są symptomatyczne.

Znaki, które naypospoliciey poprzedzaią parotydy, są drzenifte, bol głowy, szum w uszach, spiączka, posępność, cięgotki, i wzdęcie sł abizny; ruchy konwulsyine z zdrętwiałością, żyły w podniebieniu nabrzmiewaią, twarz blednieie i nabrzmiewa, uryna bywa mała i cienka.

Parodyty zawsze bywaią podeyrzane, gdy się robią w mieyscach zacieśnionych, i bliskich mozgu; mogą one ściągnąć żyły szyyne i stać się tym sposobem przyczyną zapalenia się oczu, i szaleństwa. W ogólności zaś guzy te tym są niebespiecznieysze, im powolniey wzrastaią, i gdy gorączki, w których się formuią maią więcey zepsutości. Maią się iednak za pożyteczne te,

w których chory nie czuię osłabienia sił, iako i te, które nie są zbyt wielkie i bolące; które się formuią w ciągu lub ku schyłkowi choroby, i ropią się natychmiast, albo giną po iakich wyprożnieniach. Prawda, że parotydy rozchodziły się niekiedy, nie robiąc bynaymniey stanu choroby okropnieyszym. Widziano ich rezolucyą w czasach zaraźliwego powietrza co iednak żądnego niepomyślnego skutku niesprawiało. W powszechności nie tylko się trzeba starać ściągać humory do parotyd, ale ieszcze wspomagać ich suppuracyą; w czym iednak nie potrzeba forsować działania natury. Nienależy się także obawiać gdy z przyczyny parotyd wychodzi niekiedy uchem materya.

W roku 1629. panowały w Montpellier powszechne gorączki zaraźliwe złączone z parotydami, które się nagle pokazywały, i które w dwoch dniach przywodziły chorych o śmierć. *Rivier* wniosł sobie bardzo dobrze, iż parotydy nie mogły pochłonąć całey materyi zepsutey, i że potrzebą ię było wesprzeć innemi wyprożnieniami; przeto starał się wstrzymać bieg natury, która gwałtownie formowała parotydy; zaczął więc od puszczenia krwi; nazaiutrz po puszczeniu krwi; przepisywał lekki purgans, i tym sposobem wiele tey materyi sprawuiącey chorobę umnieyszył.

Parotydy, które się przytrafiaią dzieciom, a które pospolicie w młodym wieku pochodzą z zgęstnienia się trędownego łymfy,

wymagaią poftępowania takiego iak z wołami u gardła. *Patrz* Wole u Gardła.

Te, które pochodzą z gęftości i kleiowatości krwi, powinny bydź leczone lekarftwami roztwarzaiącemi i pędzącemi.

Gdy parotydy fą zapalone, i złączone z mocną gorączką i gwałtowym bolem; gdy fą czerwone, gdy w nich czuiemy gorącość i palenie po części, i z nieiakim kłociem: zapobiega fię im pufzczeniem kilkokrotnem krwi, napoiami obfitemi, enemami rozwalniaiącemi, i kataplazmami łagodzącemi. Gdy boleść iego tak wielka, iż fię obawiamy, ażeby nie wynifzczyła fił chorego, P. *Pinati* radzi, ażeby zewnątrz przykładać na nie liści fzaleiu (*folanum*)

Jeżeli w gorączce ziadliwey nagle fię formuie parotyd, trzeba fię ftarać wftrzymać ten zapęd natury fpofobami, których używał *Riviere*.

Gdy inflammacya ieft lekka, i gdy fię możemy fpodziewać, iż fię rozeydzie: dobrze ieft zewnętrznie przykładać plaftry rozwalniaiące iak ieft diachilon profty, i maść zrobiona, z *fperma cœti*, galbanu, mydła, albo żabiego fkrzeku, z merkuryufzem.

Gdy parotyd formuie fię powoli, potrzeba na to mieyfce przykładać lekarftwa, któreby mogły ściągać materyą, iak fą guziki żelazne rozpalone. Gdy tego fpofobu użyć nie można, potrzeba przykładać podług fpofobu *Bagliviego* lekarftwa przyciągaiące, irrytuiące, iak ieft plafter magnetyczny *Sala*. P. *Lacerrolle* fyn, Doktor *facultatis medicæ* w Montpellier, powiadał, iż pomyślnie u-

żył wezykatoryi na parotyd, który się przytrafił w ſkwinancyi ziadliwey, w którym nie mogł żadnym innym ſpoſobem ſprawić ſuppuracyi. Trzeba wſpomagać ſuppuracyą tyle ile można, i po doſkonałem zaſtanowieniu się, otworzyć gruczoł, choćby był wielki. Spoſob ſprawienia ſuppuracyi, ieſt ażeby użyć proſtego *digestivum* z czwartą częścią merkuryuſzu słodkiego; tym lekarſtwem bardzo się obfitą i potrzebna robi ſuppuracya, w reſzcie można na guz przykładać diachilon.

Parotydy można otwierać albo zapomocą ciał żrzących, albo zapomocą nożyka zakrzywionego; lecz bardzo się ſtrzedz należy, ażeby w tey incyzyi nienaruſzyć arteryi bliſkich, ażeby tym ſpoſobem nie ſprawić płynienia krwi okropnego. *Patrz* BUBON.

PAROWANIE, czyli PRZEDECH, czyli TRANSPIRACYA (Szt. Lek.) Lekarze przez parowanie rozumieią odchod nieznaczny humorow zbytecznych w ciele przez otwory ſkóry. Gdy parowanie ieſt tak obfite, iż go zmysłami doſtrzedz można, na ów czas się nazywa porownaniem widzialnym. Gdy zaś nie podpadą pod zmysły, tak iak bywa w ſtanie naturalnym ciała zowie się parowaniem nie widzialnym. Rachuba *Sanktoriuſa* z naywiękſzą dokładnością czyniona i wielka liczba doświadczeń ſtwierdzaiących okazały, iż ilość materyi tą drogą wychodzącey ieſt daleko więkſza niż wychodzącey wſzyſtkiemi innemi drogami. Jeżeli można dać wiarę temu sławnemu Lekarzowi, tracimy my przez parowanie pięć oſmych części pokarmow wziętych; przyznać należy, iż gorącość kraiu,

w którym on te doświadczenia robił, muſi robić nieiakąś różnicę, ale ta cale ieſt nieznaczna. Ilość ta materyi wychodzącey przez przedech nie będzie nas zaſtanawiać, ieżeli uważemy narzędzie, zapomocą którego ten przedech ſię odbywa: w rzeczy ſamey naczynia; któremi ſię ta tranſpiracya dzieie zapełniaią wſzyſtkie punkta w ciele: Podług rachunku *Lewenhoecka* okazuie ſię, iż zwyczaynym ziarkiem piaſku przykrylibyśmy dwadzieścia pięć tyſięcy otworow zewnętrznych tychże naczyń. Oprocz tego ieſzcze procz tey tranſpiracyi, która ſię dzieie w całey powierzchni ciała, a którąby można nazwać tranſpiracyą ſkorną, ſą ieſzcze iey dwa inne gatunki, ieden który pochodzi z płuc, i drugi, który ſię dzieie wewnętrznie; ten oſtatni okazuie ſię z wilgotności wſzyſtkich części wewnętrznych i z waporu, który wyziewaią gdy otworzemy wnętrzności źwierzęcia. Tranſpiracya, która pochodzi z płuc widoczną ieſt oſobliwie zimie, gdy wapory zapomocą zimna ſą ſkupione.

Wielu Autorow ſądziło, iż przedech i pot ſą wyprożnieniami cale różnemi, i że te maią ſwoie oſobne naczynia. Co do nas, my ſądziemy, iż ieden ieſt organ dla obydwóch tych wyprożnień; i że te dwa wapory nie różnią ſię tylko mnieyſzą lub większą ſzczupłością ich cząſtek zbiorowych. Ile razy, praca gwałtowna, albo napoie, które powiękſzaią dzielność cyrkulacyi, popędzą materyą przedechową w większey obfitości i z większą mocą do ſkory; naczynia od-

chodowe rozciągnione, i że tak rzekę naglone przepuſzczać będą w większy obfitości tę materyą, którey naydrobnieyſze cząſteczki łączyć ſię będą i formować krople: podobnie iak widziemy w przepędzaniach alembikowych, gdy w więkſzey obfitości oſiędą wapory na pokrywie tego naczynia, zgęſzczaią ſię, i łączą w formie kropel. Przedech więc i pot, ſą to wapory pełne cząſtek ſolnych, wodnych i ziemnych mniey lub więcey zdrobnionych, bo tłuſtość, która oſiada na koſzuli i ſkurze pilnie wzbierana, okazuie ſię bydź złożoną z cząſtek oleynych, ziemnych i ſolnych; bytność zaś wilgoci wodniſtey ſtwierdza ſię naſtępuiącem doświadczeniem: gdy włożemy rękę w naczynie ſzklanne, wapory ſię zgęſzczaią, i pokazuią pod poſtacią kropel wodnych; z tego łatwo ieſt poznać podobieńſtwo waporu tego z uryną, od którey on ſię nie rożni tylko w tym, iż ſię ſkłada z cząſtek lotnieyſzych, krążąc dłużey przez naczynia dłużſze i ſubtelnieyſze. Przeto widziemy, iż uryna ieſt w iednakim ſtoſunku z przedechem ich i potem; gdyż pot nie ieſt tylko przedechem wymuſzonym, ſtanem gwałtownym i przeciwnym naturze, i on tym ieſt obfitſzym, im łatwieyſzy ieſt przedech. Przedech utrzymany w ſwych ſprawiedliwych granicach, które mu natura przepiſała powinien bydź mówi P. *Lorry*, w ſwych uczonych kommentarzach nad *Sanktoryuſzem*, w ſtoſunku proſtym pokarmow branych, i w ſtoſunku odwrotnym innych wyprożnień widzialnych. Przeto im więcey bierzemy

pokarmow, przypuściwszy iednaki stan zdrowia tym też przedtem będzie większy; mnieyszy zaś gdy zmnieyszemy ilość, pokarmow, ale całe zniknie gdy zachowamy całkowitą dyetę. Ponieważ transpiracya odpowiada ilości pokarmow, i rozmaitemu stopniowi wygotowania, który przyimuie, to iest, iż na ow czas iest większa gdy się dygestya doskonaley odbywa, musi więc koniecznie potrzebować iakiegoś przygotowania; nie może więc wychodzić tylko w pewnym czasie oznaczonym, gdy to przygotowanie, które Autorowie nazywaią kokcyą, doskonale się odbędzie, i gdy iuż usposobi tę materyą do wyiścia bez uszkodzenia naczyń przeznaczonych na iey odchod. *Sanctorius*, ten dostrzegacz rownie cierpliwy iak dowcipny dostrzegł za pomocą swey wagi, iż zwyczaynie po braniu pokarmow, transpiracya iest daleko mnieysza niż we wszystkich innych czasach; że taż transpiracya naywiększa iest w pięć godzin po branych pokarmach; i że praca znacznie ią powiększa. Na fundamencie to tych obserwacyi P. *Lorry* ustanowił dwa gatunki transpiracyi; iednę, którą nazywa humorem wyziewanym, a drugą transpiracyą. Rozumieiąc przez pierwszą tę, która się w każdym czasie odbywa i ta zależy iedynie od ruchu serca, i iest mu zawsze proporcyonalna, i tę łatwo iest widzieć w iakimkolwiek bądź czasie, przykładywszy bowiem rękę na szkło wypolorowane, zawsze ona źmienia iego blask. Ta to sama ieszcze iest, którą widziemy w czasie zimy wychodzącą z płuc

pod poſtacią dymu. Druga ktora ſię nazywa tranſpiracyą Sanctoryuſza, ieſt w ſtoſunku gotowania ſię pokarmow, dla tego też nie w każdym momencie ieſt ona rownie obfita. I czas w ktorym ona ieſt nayobfitſza, ieſt pięć lub ſześć godzin po braniu pokarmow. Jeſt więc ſkutkiem kokcyi i iednemuż z nią loſowi podlega. Gdy kokcya ieſt doſkonała, przedech odbywa ſię dobrze; i gdy ta ieſt utrudzona odmieniać ſię muſi i przedech; i zupełnie uſtać ieżeli ta zginie. Weſołość, pokarmy lekkie wyrobione, ale iednak poſilne, powietrze czyſte, zimne, ciężkie wiele pomagaią do tranſpiracyi Sanktoryuſza. Rożni ſię ona od pierwſzey w tym, iż łatwo może bydź zaſtąpiona przez inne wyproźnienia. Wiemy iż daleko ieſt mnieyſza tranſpiracya po purganſach i lekarſtwach ułatwiaiących inne wyproźnienia, nie maſz oſoby ktoraby będąc ochłonioną od zimna rannego, a tym ſamym mniey tranſpiruiąc nie doświadczała obfitſzych uryn.

Materya więc przedechu nie iedna ieſt we wſzyſtkich ludziach, temperament, powietrze, klimat, pora roku, prace, paſſye, wiek, płeć, ſprawuią tyſiączne odmienności w wyproźnieniach. Tranſpiracya Kobiety nie ieſt taż ſama co Panny; tudzież tranſpiracya młodego Męſzczyzny ktory ieſzcze nie doſzedł wieku zaraſtania, także ieſt rożna od doyrzałego. W dzieciach, mowi P. *Lorry*, ma zapach kwaśny, a gdy iuż poſtąpią w wiek dalſzy, tranſpiracya przybierą odor ciaſta fermentuiącego. Lecz nie

dosyć iuż, przydaie tenże Autor, tenże sam odor iest ieszcze bardzo rożny, podług materyi samey ktora transpiruie, i nawet podług części ciała, iak iest twarz, pierś, i łono.

Z tego wszystkiego cośmy dotąd powiedzieli, łatwo iest wnieść sobie na co służy przedech w stanie zdrowia; i iakie choroby rodzić się mogą z iego zatrzymania. Przedech oddala pleurę, oswobadza krew z zbytniey obfitości cząstek solnych i ostrych, ktore gdyby były w wielkiey obfitości zatrzymane, mogłyby ią roztworzyć, uczynić iey rozkład, i stać się zarodą nieskończoney liczby chorob iak są gorączki zgniłe, ziadliwe, skorbut, swierzb, i wszystkie choroby skorne. Przyczyną zwyczayną rumatyzmu iest zatrzymanie transpiracyi, i zgęstnienie inflammatyczne krwi; i tę to ostatnią przyczynę starać się należy zaraz oddalić, gdyż poki ona w ciele trwa, prożno będziemy pracować nad ożywieniem transpiracyi, ktora sama się powroci gdy krew uleczoną zostanie. Transpiracya służy ieszcze w zmyśle dotykania na to iż wstrzymuie ażeby otwory skory nie zsychały się od powietrza, albo od innych ciał ktorych się dotykamy.

PASORZYT (Bot.) Jest to roślina ktorey są dwa gatunki; pierwszy nazywa się Pasorzyt studzienny, czyli wątrobny *Obacz* WĄTROBNY. Drugi zaś nazywa się *lichen arboreus*, *sive pulmonaria arborea* porost dębowy. Rośnie on na pniach starych dębow, choin i innych znayduiących

ſię po łaſach; podobny ieſt do wątrobney, lecz ieſt większy we wſzyſtkich ſwoich częściach; poſtrzegamy w nim wiele zagiętości, ma figurę nieco podobną do płuc zeſchłych: nie znamy ieſzcze dotąd iego korzenia ani owocu.

Lepſze ſą te ktore wyraſtaią na choinach, ſmak ich ieſt gorzki i ściągaiący.

Owce ktorych oddychanie było trudne, odzyſkiwały wolność oddychania gdy go użyły; nie potrzeba było nic więcey dla ziednania mu zalety między Lekarzami na affekcye płuc, iakoż wnioſki ich nie były próżne; używamy z naywiękſzą pomyślnością proſzku paſorzytu aż do iedney drachmy; w wymoczeniu zaś albo w wygotowaniu do ſześciu uncyi w hemoſtyzyach, i ſuchotach; cudowna także ieſt ta roślina na wrzody, płuce. Są także przykłady iż paſorzyty dębowe leczyły żołtaczkę, ktorey nie mogły ſpędzić żadne inne lekarſtwa.

Dla ſwey właſności ściągaiącey ſłuży także na zatrzymanie krwi płynącey z żył przeciętych, używaią ich także i na hemoragie.

Weż *Liſtkow poſorzytu*
Podbiału po garści 1
Lukrecyi odartey z kory, i drobno pokraianey drachmę 1

Gotuy to razem w dwoch funtach wody poſpolitey, przecedź, i przyday

Syropu bluſzczowego uncyi 2

Podziel to na cztery części i daway po iedney co cztery godziny choremu. Będziesz miał skuteczne lekarstwo na hemoftyzye i suchoty.

PASTERNAK (Bot.) *Pastinaca Sativa, latifolia germanica, luteo flore* J. B. *Elophoboscum sativum*, Taber. Posternak iest to roślina ogrodowa, ktora często używana bywa w kuchniach. Kwiaty iey są żołte, małe, ułożone nakształt róży, i wyrastaiące na daszkach zakończaiących łodygę. Łodyga ta wyrasta na trzy lub cztery stop; iest prosta, dęta, czcza ale mocna i gałęzista. Liście pasternaku są złożone z innych listeczkow podobnych do terpentynowych, obdłużne, porosłe, ząbkowane, zieloność ich iest ciemna, układaią się po dwa. Smak maią nie zły i zapach aromatyczny. Korzeń pasternaku iest długi, mięsisty, mniey lub więcey wielki; w środku iego znayduie się walec żyłowaty ktory przez całą długość korzenia tego przechodzi.

Pasternak dziki, *pastinaca latifolia silvestris* Dod. ger. Park. *Elophoboscum erraticum*. Tabern, icon, ma listki mnieysze od ogrodowego, Korzeń iego iest także szczupleyszy, twardszy, bielszy, i mniey zdatny na pokarm.

Oba te gatunki pasternaku iednakie maią własności lekarskie: ale strzedz się bardzo należy, żeby zamiast nich nie wziąść rośliny świnia wesz, do ktorey maią pododne liście; i dla tego to pilnie ie potrzeba uważać. *Obacz* Swinia Wesz. Rośliny tey korzeń należy do pokarmow miękkich, i

mogą go używać osoby konstytucyi wilgotney i flegmistey: pędzi urynę, wzbudza upławy, ożywia apetyt, służy na affekcye znaciczne, i leczy febry. Wygotowanie z tego korzenia zalecone iest na febry przerywane: pokarm z niego iest bardzo przyzwoity dla przychodzących do zdrowia. Pasternak ma ieszcze własność usmierzenia wiatrow: i często go także pomyślnie używano na kolki wiatrowe Używa się także iego nasienia, w dozie iedney drachmy. Używaią się niekiedy wymoczenia z liści na też same defekta ktore leczy korzeń.

PASTERZ (Szt. Hod. Byd.) Professya Owczarza iest tak dawna iak Swiat; a w miarę iak się występki zaczęły pomnażać, iak rodzay ludzki wyrodził się z swey pierwiastkowey cnoty, i gdy zbytek zastąpił mieysce prostych obyczaiow pierwszych mieszkańcow ziemi, i ona wzgardzoną została.

Rzeczą iest iednak zadziwiaiącą iż w wiekach w ktorych gust i wspaniałość naybardziey błyszczą, nie mamy względu na tych, ktorzy chodzą około iedney z odnog pryncypalnych naszego zbytku. Zwierzęta okryte wełną noszą na sobie materyał ktorym się naypowszechniey okrywamy, sztuka ktora rozmaicie potrafi wyrobić wełnę, robi z nich ozdoby pałacow Krolewskich, i służy na odzienie dla tych namaszczonych osob; ale ten drogi materyał tyle tylko nabiera lustru i piękności, ile łoży starania Owczarz około trzody mu powierzoney, i ile umie

rzą-

rządzić niemi rostropnie, w rożnych porach roku.

Dla tych to więc przyczyn w większym poważeniu mieć powinniśmy owczarza; interess Narodu i gospodarzy wymaga ażeby w tey mierze nie bydź oboiętnym na wybor osoby do tego zdatney; i z tych to powodow my zastanowiemy się nieco w tey mierze.

Wybierać należy na Owczarza człowieka rostropnego, i obyczaynego, ktoryby był czuły, pracowity, znał się na swey sztuce, wierny i łagodny; słowem bez wad widocznych. Owczarz gnuśny, albo piiak nie będzie dbał o swą trzodę, i gospodarz utraci wielki zysk w swey ekonomice. Na ileż niebespieczeństw nie będą wystawione zwierzęta, gdy ten ktory powinien nad niemi czuwać, będzie leżał w ospalstwie bachusowym, albo poydzie za niegodziwemi rozrywkami, gdy tym czasem wilcy obskoczą owczarnię, i w niey bez oporu zaspokaiać będą swoy głod, i wściekłość? Jeżeli owczarz nie będzie w stanie poznać iż owca dotknięta iest chorobą zaraźliwą; choroba ta będzie się co raz bardziey szerzyć, ogołoci wsie, i przyniesie szkodę we wszystkich trzodach.

Naywiększym iest interessem gospodarzy, ażeby owczarze zawiaduiący trzodą, rowne mieli zaufanie w swey poczciwości, iak i dobroci obyczaiow. Bo czyż nie iest w iego ręku cały maiątek Pana? Jeżeli on iest niewiernym, nie możeż często zmyślić, iż zwierz żarłoczny porwał owcę,

albo iż ta wpadła w przepaść gdy tym czasem złodziey potrafi ią obrocić na swoy pożytek? Jeżeli iest dziki, ileż on nie popświęci swey dzikości owiec, i iak natym stracić może właściciel?

Inny ieszcze przymiot owczarza, mniey prawda na pozor ważny, w rzeczy iednak samey nie mniey istotny iest ażeby nie był ponury i melancholiczny. Zwierzęta te lubią bardzo dźwięk muzyki wieylkiey; iest to iedyny sposob na przyzwyczaienie ich do tego ażeby się nie lękały iego przytomności, i ażeby się nauczyły mu powodować.

Istotną ieszcze rzeczą iest, ażeby owczarz umiał rożnić paszę złą od dobrey, i umiał przewidywać przypadki rodzące się z niemiarkowaniem pory czasu. Bardzo się strzedz powinien wyprowadzać owce nad bagna, albo na mieysca takie w ktorych po wylewie woda się gdzie niegdzie zatrzymała. Przestrzegać także powinien ażeby wprzod nie wyprowadzał owiec aż słońce rossę osuszy; gdyby inaczey postępował postrzegłby wkrotce iż owce nabawił zbytniego rozwolnienia żołądka, ktore często robi skutki okropne. Podczas upałow lata szukać powinien cienia, i chłodu w ktorymby spoczywał aż poki się słońce nie zniży; na ow czas dopiero prowadzić powinien owce na paszą, i na tey zabawi aż do dziewiątey w wieczor, niech się nie obawia rossy wieczorney nie szkodzi ona nic źwierzętom noszącym na sobie wełnę.

W ten czas gdy owcami uprawia grunt zamknąć powinien dobrze ogrodzenie płotem; i obsadzić swą budę psami; a dla większey pewności uwiąże na szyi kilku owcom dzwonki, ażeby tym sposobem mogł bydź zaraz ostrzeżony gdy się wilk zakradnie. Owczarze Flandryiscy bardzo tego przestrzegaią, a to dla tego iż doświadczyli że częstokroć psy zmordowane dziennym chodzeniem zasypiały, gdy wilk zakradał się do zagrody.

Ogrodzenie to czyli koszary odmieniać potrzeba około godziny drugiey lub trzeciey z rana, ostrożność ta bardzo iest potrzebna dla dobra samych źwierząt, koszary wieczorne powinny bydź sporządzone około dziewiątey z rana, od pietnastego Sierpnia owce nie powinny dłużey nad cztery godziny stać na iednym mieyscu, gdy słońce w Sierpniu udzielaiąc większey mocy roślinom, owce częścią puszczaią wyrzut, i mieysce koszar w krotce zostaie pokryte nawozem. Jakośmy wyżey uczynili uwagę żeby owce z paszy w wieczor o dziewiątey sprowadzać, tak tu zalecamy, ażeby ie przyprowadzić pierwszy raz o godzinie pierwszey ranney, a o poł do piątey drugi raz, nie potrzeba w tey porze roku budować nowych koszar, w Sierpniu i Wrześniu nie trzeba się zbytecznie wilkow obawiać. Dosyć iest tylko rozstawić psy ażeby te strzegły iżby się owce nie rozbiegały. O godzinie dziewiątey pasterz zbuduie koszary na wieczor następuiący, i zaprowadzi owce na paszą. Taki sposob zachować po-

winien aż do powrotu do domu, ktory bywa około wszystkich Swiętych.

Zwyczay to iest przyięty, iż nie wyprowadzaią owiec w pole tylko raz na dzień, w czasie słot. Lecz czas ten nie iest iakby on mogł sądzić spoczynkiem dla owczarza, iego czuwanie i staranność nie powinny się odmieniać. On powinien w czasie tym gdy deszcz albo śnieg zatrzymuią te źwierzęta w owczarniach, starać się odmieniać powietrze kilka razy na dzień, palić powinien rośliny pachnące, albo rog skrobany, ażeby zapobiegł zarazie, (*obacz*) Powietrze, Zaraza.) Powinien się zatrudnić chędożeniem wełny owiec, i czyszczeniem owczarni, nakoniec powinien uprzątać to wszystko coby mogło szkodzić owcom.

Rozporządzi się czas karmienia owiec w ten cas gdy są zamknięte. Dawać się im będzie z rana o godzinie osmey bob w wiązkach; o dziesiątey słoma żytna, o drugiey bob w wiązkach, i o piątey słoma na całą noc: ieżeli się ktorego dnia słońce pokaże, nie omieszka się wyprowadzić owiec, chociażby to tylko było końcem tym iżby zażyły świeżego powietrza, albo się przeszły. Przez ten czas zostawią się owczarnie otworem, poki owce nie powrocą. Istotną iest także rzeczą ażeby owczarz w zimie nie wyprowadzał swey trzody na mieysca bagniste, gdyż tam owce będą gryzły roślinę zwaną żabinek, ktora ie wzdyma i gubi. (*Obacz* Kosmaczek, sokola Gryka, Żabinek) ku wieczorowi napoią się owce w cebrzyku.

Powinien także owczarz z wielką pilnością, odłączać owieczki, ktore są bliſkie okocenia ſię; i ieżeli przypadkiem kiedy owca zlęgnie na polu, powinien iagnię wziąść zanieść do domu i podſadzić pod matkę.

Mowiliśmy iuż pod artykułem Baran, iż dobrze ieſt odłączać barany gdy owce ſą kotne: Na to więc baczność mieć owczarz powinien. Jeſt to ſpoſob źle zrozumiany ażeby podwięzywać ſartuſzki pod brzuchy tych zwierząt, ażeby przeſzkodziły ich łączeniu ſię; gdyż ta przeſzkoda powiękſza tylko ich żądze, i tak ie rozpala iż robią uſtawiczne uſiłowania, bardzo ſzkodliwe ſamym owcom gdyż wſtrzymuią ſkłonność naturalną ktorą widok owiec nie może tylko roziątrzać.

Te ſą w krotkości powinności Paſterza; ale o ktorych oni prawie wſzyſcy nie wiedzą. Znaiomość tych ſtarań ktore mieć należy o owcach, i innych wſzyſtkich źwierzętach ieſt daleko pożytecznieyſza dla goſpodarzy niżeli to wſzyſtko czego oni ſię w ſwey młodości po miaſtach uczą. Trudnążby to było rzeczą, ażeby nauczyciele poſiadali choć przynaymniey lekką znaiomość ſztuki hodowania bydła, z temi wiadomościami ktorych ſtan ich wymaga złączoną? Czyż edukacya dzieci wieyſkich nie mogłaby bydź złączona z nauką o źwierzętach, i bydle domowym? Niech nam wolno będzie przez wzgląd na tak ważną uwagę zaſtanowić ſię nieco obſzerniey.

Rozumiem iż byłoby rzeczą przyzwoitą, ażeby każdy Pleban albo Proboſzcz, poſzu-

kał ile może znaleść nauczyciela, któryby znał ſztukę chowania bydła, któryby był w ſtanie mowić o tym, że ſwemi uczniami, i któryby ożywiał w nich guſt do tey nauki. I ieżelibyśmy nie mogli znaleść takiego człowieka, któryby mogł razem dopełniać obowiązkow nauczyciela i człowieka znaiącego ſię na ſpoſobie obchodzenia ſię z bydłem; potrzebaby przynaymniey, ażeby ten człowiek był wyraźnie przymuſzonym do nabywania tych wiadomości, i udzielania ich ſwym uczniom, w miarę iak ich będzie nabywał.

Jedyny tylko ieſt ſpoſob uſkutecznienia tego, ażeby każdy Pleban powiękſzył zapłatę ſwemu Bakałarzowi, pod temi warunkami, któreśmy wyliczyli, i ażeby był oprocz tego obowiązanym wyſtawiać ſwych uczniow więcey iuż umieiących, na końcu zimy na zdanie ſprawy podług pytań, któreby im naylepſi goſpodarze razem zebrani zadawali publicznie. Dla upoważnienia tego poſiedzenia powinienby bydź Pleban przytomnym, i rozdawać choć małey wartości nadgrody dla tych, którzyby z nich naylepiey odpowiadali. Nadgroda ta ſzczególnieyby ożywiała emulacyą, i mogłaby ſię tym ſpoſobem wydoſkonalić ſztuka hodowania Bydła, bez wſzelkiey przykrości dla parafianow. Zdaie ſię, iż wykonanie tego cośmy tu podali, nie ieſt zbyt trudne, i żebyto był ſpoſob doſkonalenia nieznacznie gatunku źwierząt noſzących wełnę.

PASZTET SLAZOWY. (Szt. Apt.) Chociaż iuż mówiliśmy o Paſztecie ślazowym

pod Artykułem Slaz, podamy tu iednak ſpoſob robienia go obſzernieyſzy:

Weź *Korzeni ślazowych* uncyi 4.
Cukru białego.
Gummy Arabſkiey oczyſzczoney po fun: 2

Biorą ſię korzenie ślazu świeże, pokraią ſię w tałarki; i obmywſzy ie potrzeba ie warzyć przez pół kwadranſa w czterech albo pięciu funtach wody; przecedza ſię to wygotowanie przez ſitko czyſte; do tego przydaie ſię gumma Arabſka miałko utłuczona: ta mieſzanina wylewa ſię na miſę i wyſtawia na mierny ogień; mieſzaiąc to kopyſtką drewnianą poki ſię gumma nie roztworzy: na ow czas podobnymże ſpoſobem roztworzy ſię i cukier: w ten czas dopiero przecedza ſię powtórnie przez płotno gęſte; a otarłſzy miſę i kopyſtkę wylewa ſię nazad na miſę ten rozciek, i gotuie poki nie nabędzie dobrey zſiadłości miodu, uſtawicznie bez przeſtanku mieſzaiąc; potym ſię do tego wbiią trzy białka z iay, ubite wprzod dobrze z czterema uncyami wody z kwiatow pomarańczowych: mieſza ſię prędko mieſzanina; gdyż od tego mieſzania zawiſła białość maſſy; i znowu wyſtawia ſię na zgęſtnienie większe mięſzaiąc tak prędko iak tylko można, poki ſię zupełnie nie uſmaży; co poznaiemy potym gdy wyiąwſzy kopyſtkę z miſy, i dotykaiąc ſię iey lekko nie czepia ſię ſkóry, w ten czas wylewa ſię na krochmal ſtarty na proſzek, którym ſię poſypuie karta papieru, wyciągniona na

kitayce. I zoftawia fię tak do oftygnienia, potym fię potnie na kawałki, i pokładzie w floiek potrząfnąwfzy profzkiem, ażeby te do fiebie lub do floika nie przylegały.

Pafztet ślazowy ieft łagodzący: wfzyfcy powfzechnie wiedzą iak wielką ma zaletę w katarach i kafzlach.

PASZA DLA KONI. (Szt. Hod. Byd.) Jak fkoro koń przeftał fię żywić mlekiem fwey matki, co bywa pofpolicie w rok po iego urodzeniu fię, powinien bydź karmiony trawą zieloną, a gdy tey zabraknie dawać mu potrzeba otręby, fiano, i cokolwiek owfa. Gdy iuż będzie miał lat cztery, karmić go potrzeba w ftayni fianem, fieczką, i owfem. Jeft to zwyczayna pafza wfzyftkich koni będących na obroku. Można im także dawać wfzyftkie inne ziarna, iako pfzenicę, żyto, ięczmień, i inne rośliny podług okoliczności; lecz iako wfzyftkie te pokarmy rożnią fię między foba właſnościami fzczególnemi i właściwemi każdemu, nie odrzeczy będzie przytożyć uwagi nad każdym z nich w fzczególności.

Ze wfzyftkich pafz owies bez wątpienia nayftofownieyfzy ieft dla konia, który pracuie. Owies czarny, i cięźki wziąwfzy go wrękę ieft powfzechnie miany za lepfzy.

Przymioty fiana rożnią fię podług rozmaitości ziemi, z ktòrey fię zbiera: fiano zkałow czyli mułow, cale nie fłuży dla koni, gdyż wprowadza oftrość do krwi; fiano zbyt drobne także im nie bardzo fłuży, nayprzod dla tego, że ieft zbyt pofilne, powtóre że konie przyuczywfzy fię do niego

niechcą potym innego ieść. Niepotrzeba dawać koniom ſiana, tylko takie, któreby w przod w brogu poleżało, ze trzy mieſiące; gdyż ſiano świeże to ieſt to, które ieſzcze nie wypotniało, może ſię w nich ſtać wielu złego przyczyną. Siano wiele maiące prochu, czyni konie dychawicznemi; i dla tego to trzeba wprzod dobrze wytrząść, a nawet i zmoczyć nim go ſię im poda. Zdaie ſię, iż prożną ieſt rzeczą wſpominać, iż nigdy nie potrzeba dawać koniom ſiana zgniłego, bo wiemy doſkonale iakby im to było ſzkodliwe.

Doświadczenie ſtwierdza, iż konie, które iedzą wiele ſiana przed rokiem ſzoſtym, bardzo często dychawiczeią, ale w pożnieyſzym czaſie można ſię tego nie obawiać.

Gdy poſtrzeżemy, iż koń ieſt ſkłonny do dychawiczności; trzeba mu odiąć tę paſzę, i na ów czas ſłoma lepiey mu ſłuży. Lecz ieżeli niemaſz przyczyny wyraźney do odięcia im ſiana, nie należy tego czynić, gdyż ſiano w nich wzbudza pragnienie.

Należy więcey dawać ſiana koniom cienkim niż innym. W ogólności ſiano nieſłuży tylko koniom młodym; lubo mu przypiſuią iż od niego konie ſtaią ſię leniwemi.

Słoma nie daie im tyle poſiłku, ile ſiano, lecz mimo tego uważa ſię ſłoma iako paſza przyiemna dla nich: ona konia czyni weſołym, i czulſzym. To co iey zarzucaią, ieſt, iż powiękſza ſzyie koniom tym, które ſię nią zbytecznie obciążaią.

Paſza koni powinna bydź zawſze ſtoſowana do ich kſztałtu i pracy.

Zwyczaynie koniowi wierzchowemu dobrey talii daią na dzień od 5. do 8. funtow ſiana; iedenaście funtow ſieczki, a trzy garce owſa.

Dla roſtego kroczaka daią ſześć do ośmiu funtow ſiana, tyleż ſłomy i dwa garce owſa.

Dla Zmudzika cztery do pięciu funtow ſiana, tyleż ſieczki, i dwa garce owſa.

Na dwa konie od karety bardzo roſte daie ſię trzydzieści funtow ſiana, dwadzieścia cztery funtow ſieczki, i ſześć garcy owſa: dla miernych, dwadzieścia czteryfunty ſiana, tyleż ſieczki, i pięć garcy owſa: dla koni uieżdzonych *v.* uczonych do ſiedm funtow ſiana, ośm funtow ſieczki, cztery garce owſa, i naywięcey dwie garſtki otrąb w południe.

Nie ſądziemy iednak, ażeby te prawidła, któreśmy podali dla paſzy koni miały bydź nieodmienne, i ażeby czaſem niepotrzeba było od nich odſtąpić. Można ią powiękſzyć lub źmnieyſzyć podług pracy konia; iego apetytu, i otyłości, ponieważ idzie mówi P. *Garſaut* o utrzymanie koni w ciele, ażeby te nie były ani zbyt tłuſte, ani zbyt chude. Koń w ciele ieſt mocnieyſzy, i wytrzymalſzy na prace, i iego muſzkuły, które nie ſą zbytecznie oblane tłuſtością maią większą ſkładność. Jeżeli ieſt zbyt tłuſty, wſzyſtkie ſprężyny iego ciała ſą rozwolnione, i z trudnością ſię mogą ruſzać; ieżeli ieſt zbyt chudy iego muſzkuły zbyt tężeią, i wyſychaią, w tym przypadku trze-

ba go podtuczyć przydawszy mu większą miarę paszy, poki nie nabędzie ciała.

Bardzo mało trzeba dawać paszy koniowi, który nie pracuie. Konie zbyt paszone pocą się zbytecznie gdy stoią na stayni; gdy to postrzeżemy, i wszystko dobrze roztrząsnąwszy nie znaydziemy inney przyczyny, ktòraby mogła mieć mieysce nad zbytek paszy, trzeba im iey uiąć. Niekiedy iednakże poty te pochodzą z tego, iż konie iadły barłog pod niemi rozesłany, czego nie trzeba ile można dopuszczać: gdyż ten barłog rozgrzany, mogłby się potym stać w nich przyczyną dychawiczności.

Aż dotąd mowiliśmy o paszy, którą pospolicie koniom daią: są ieszcze inne które im w pewnych okolicznościach dawać można, i te mogą się nazwać *przypadkowemi*, takie są otręby, ięczmień, pszenica, *fœnum græcum*, bob mały, grochowiny suche z grochu szarego, soczewicy ziarna i słoma, koniczyna sucha, lucerna sucha, sit morski i słoma kraiana.

Otręby iest to pasza którą zawsze miano za bardzo przyzwoitą dla koni chorych. Jest ona orzeźwiaiącą, temperuie ostrość humorow, i łatwo bydź może strawiona; konie, którym się daią otręby nie bardzo są zdolne do pracy w czasie tey paszy. Gdy chcemy podpaść konie zbyt z chudzone, można im dawać procz zwyczaynego owsa, dwie opałki otrąb skropionych wodą nim się położą.

Jęczmień iest także paszą bardzo dobrą dla koni chudych; można im dawać ię-

czmień pofiekany, albo też mąkę ięczmienną przez nieiaki czas z owfem. Gdy ten pokarm ieft chłodzący można go więc także przepifać dla koni zapalonych. *Fenum græcum* może bydź także na tenże fam koniec użyte.

Sieczka zmieszana z owfem, daie bardzo dobrą pafzę, mniey rozpalaiącą iak owies fam, i która fzczególniey fłuży koniom chudym, fkrapiaiąc to wfzyftko wodą: miarą tey fieczki fą dwie części do iedney owfa.

Pfzenica ieft ziarnem, którego naymniey trzeba koniom dawać, gdyż ieft zbyt zapalaiące, i może im fprawić flux na żyły fuche do ochwatu podobny. i bolączkę. Są iednak niektóre okoliczności, w których można im go podać, ale w bardzo małey ilości. Jeżeli dawać będziemy naprzykład codziennie z rana przez nieiakiś czas garść pfzenicy z trochą fieczki, i podoftatkiem fiana, koniowi cienkiemu, można przyiść do fpafzenia go.

Bob mały, czyli groch Turecki, nie zapala tak zbytecznie iak pfzenica, iednakże trzeba, żeby iego używanie było bardzo umiarkowane, dawać im go należy po garści. Koń, któremu daiemy tego grochu powinien codziennie bydź w pracy.

Koniczyna tuczy konie, i dodaie im odwagi, ieft to fiano bardzo pożywne: nie daie go fię tylko połowa fiana zwyczaynego.

Lucerna także ie tuczy, ale ie ma zbytnie zapalać: daią fię także ftrąki z grochu

ſzarego, i ſoczewicy ziarna i ſłoma wyſuſzona, wſzyſtko to powinno bydź dawane w mnieyſzey iłości niż ſiano; i potrzeba konie, które taką paſzą żywiemy utrzymywać w ciągłey pracy, gdyż te paſze ſoczyſte zgromadzałyby tylko humory, nie rozpędzaiąc ich. Daią ſię one także na powrocenie koniowi otyłości, lecz iak tylko ciała nabiorą, trzeba ie powrocić do paſzy zwyczayney, iaką ieſt owies, ſłoma i ſiano.

Sit morſki ieſt gatunkiem ianowcu, który rośnie na gruntach chudych. Liście iego kolą tak iak iałowcowe. Daie ſię dla koni zielony i ſuchy pozbiiawſzy mu wprzod kolce w ſtępie, paſza ta ieſt doſyć dobra.

Paſze zielone orzeźwiaią konie laxuiąc ie Daią ſię więc one koniom zbyt gorącym, i młodym. Nie mowiemy tu tylko o tym gatunku traw, które poſpolicie w ſtayniach koniom ſię daią, i to to ieſt co ſię nazywa dawać koniom zieleniny, bo gdy ſię one wypędzaią na trawę mowi ſię, iż ſą na trawie, a nie na zieleninie.

Trawy i zieleniny ſą ſzkodliwe koniom dychawicznym, maiącym noſaciznę, i bolączkę; ale ſą zalecone na wiele innych chorob, iakeśmy to dali poznać w różnych mieyſcach tego dzieła.

Gdy ſię konie paſą zieleniną, co poſpolicie bywa na wioſnę, trzeba pilnie około nich przeſtrzegać ochędoſtwa. Wielu Autorow utrzymuie, iż wprzod nim ſię zacznie koniom dawać zieleniny, trzeba im

puścić krew na dwa dni wprzod; zrzyna ſię trawa w ten czas gdy roſa ieſt na niey, potym im ſię daie po garści przez cały dzień póty póki tylko chcą ieść: gdybyśmy im zbyt wiele podali razem, parzkałyby na nie i zbrzydziłyby ią ſobie. Co ſię nie przytrafia gdy im daiemy po troſzcze.

Jeżeli zieleniną paſiemy konia chudego, potrzeba mu dawać otrąb dwa razy na dzień, przy inney zaś paſzy doſyć mu ieſt dawać ich raz na dzień.

Można także zawſze ile razy im ſię da otrąb ſkropić ie wodą, i przydać do nich dwie uncyi wątroby z antimonium ażeby tym ſpoſobem zapobiedz żeby im nie drętwiały od zieleniny zęby, i ażeby umarzać w nich robaki w miarę iakby ſię zaczęły w nich zalęgać, zkądby mogły doſtać fluxu. Koń ktory żyie zieleniną powinien bydź trzymany bardzo ciepło.

Jęczmień mieſzany z zieleniną lepſzy ieſt zielony, i ten bardziey konie lubią: ſą iego dwa gatunki, ieden ktory ſię nazywa ſześciorak (*eſcourgeon*) a drugi ięczmień poſpolity; te oba gatunki ięczmienia daią ſię dla koni w ten czas gdy ſą ieſzcze w zdzble, to ieſt gdy wkrotce iuż maią ſię ziarna wydobywać z zdzbła. Sieie ſię ſześciorak na zimę i nie ieſt zdatny dla koni aż przy końcu Kwietnia; poſpolity ięczmień ſieie ſię w Marcu, i może bydź dawany koniom przy końcu Maia: ſześciorak bardziey ie tuczy, ale ięczmień lepiey ie purguie. Trzeba tego ięczmienia ſiać tyle, ażebyśmy go mogli mieć podoſtatek przez ten cały czas

ktorego im dawać będziemy poki nie doyrzeie, to ieſt na Mieſiąc lub ſześć Niedziel. Trzeba go także ſiać bardzo gęſto. Zawſze zaś ile razy koniom daiemy ięczmienia, należy go ſkropić.

W niedoſtatku takiego ięczmienia daie ſię im lucerna, ſoczewica, koniczyna zrzynaiąc ie w ten czas gdy okwitną, i nakoniec trawa z łąk w ten czas gdy ieſt zielona i miękka.

Napoiem zwyczaynym dla koni ieſt woda, ale nie wſzyſtkie gatunki wody rownie im ſłużą; wody twarde, i ſurowe, iako to wody z ſtudzien, z śniegu i t. d. ſą dla nich niebeśpieczne, przeciwnie wody z ſadzawek, rzek wielkich, fos, wody ſtoiące, chociaż gęſte dobre ſą dla nich. *Obacz* Woda (Szt. Konow.)

Jeżeli przymuſzeni ieſteśmy dawać koniom wodę ſtudzienną, trzeba iey wcześnie naczerpać, żeby tak ſtoiąc w naczyniu naciągnęła w ſiebie powietrza, ktoreby iey odebrało ſurowość. W przypadku zaś kiedy ią mamy dawać im zaraz, należy do niey wſypać nieco otrąb, albo też w niey potrzymać rękę zanurzoną.

Woda biała ktora nie czym innym ieſt tylko wodą w ktorey nieco ieſt roztworzonych otrąb, ieſt żywiołem dla koni chorych.

Trzeba koniowi dać wypić wina, gdy go chcemy prowadzić daley niż zwykliśmy, zwłaſzcza w czaſach gorących. Jeżeli go ſam pić nie chce należy mu go gwałtem wlać w pyſk za pomocą rogu konowalſkie-

go kwartę iednę. Napoy ten umacnia go, i czyni go wesołym.

PAW (Hist. Nat. i Mat. Lek.) Jest naypięknieyszy ptak ze wszystkich ktore znamy w Europie: i iest ieden z tych ktore naydłużey żyią. Zasłużył on sobie dla swych własności na imię ptaka lekarskiego. Mięso iego iest suche, twarde, i trudne do strawienia; ale się długo utrzymuie bez zepsucia; i długo trzymane, staie dobre na pokarm. Robią z niego bulion ktory iest lekarstwem na kolkę; a naybardziey na kamień nerkowy, albo pęcherzowy, i na wzbudzenie uryny. Wyrzut iego leczy epilepsye, i zawroty. Używa się go przez kilka dni po iedney drachmie w proszku; mocząc to nayprzod w winie, a potym przecedzenie z tego piiąc na czczo, co kontynuować należy przez dłuższy lub krotszy czas podług potrzeby. Niektorzy robią z niego Syrop Antiepileptyczny. Pewna Dama mowi *Ettmuller* uleczyła kilku epileptykow sposobem następuiącym. Moczyła wyrzut świeży pawia w occie z kwiatow gozdzikowych; i wytłoczenia z tego kazała pić choremu przez dziewięć dni ciągle. Wszyscy w ogólności autorowie zalecaią wyrzut pawiow w tych chorobach: lekarstwo to udaie się także i na zawroty, i na ten koniec używa się go następuiącym sposobem. Weź garść łayna pawiego; naley na to dostateczną ilość wina; przecedź to wszystko przez płotno, i przecedzenie podziel na trzy części rowne, będziesz miał lekarstwo na trzy razy, kto-

ktorego chory przed każdym paroxyzmem użyie iednę część. Przykryć potym należy chorego, ażeby się mogł spocić. Zalecaią także w tych samych przypadkach i wodę pędzoną z pawia, iego sol, i oley lotny właściwy, rownie iak i te ktore się otrzymuią z iego wyrzutu. Produkcye te tymże samym sposobem otrzymuią się z pawia, iak się otrzymuią z roślin.

PAZNOKCIE (Anat.) *Ungues.* Jest to gatunek rogu ktory pokrywa wierzch końcow palcy, ktory rośnie, i nie ma czucia. Wszyscy znaią położenie, liczbę, kształt, wielkość i kolor paznokci. Niektorzy anatomiści maią paznokcie za produkcye brodawek skornych; inni za ciąg epidermy czyli skorki zwierzchniey: ostatnie to zdanie bardziey iest podobne do prawdy, i zgadza się z doświadczeniami robionemi przez maceracyą, za pomocą ktorych epiderma może bydź zdięta z rąk tak iak rękawiczka.

Uważamy pospolicie trzy części w paznokciu, korzeń, ciało, i koniec. Korzeń iest biały w formie poł xiężyca; zakryty iest całkiem, albo po wielkiey części pod fałdem połxiężycowym skory.

Połxiężycek paznokcia, i fałd skory są zakrzywione w strony przeciwne; ciało naturalnie iest zasklepione paznokciem, przezroczystym, ktorego kolor podobny iest do brodawek skornych. Koniec paznokcia nie iest przyrosły, i tym bardziey rośnie im go bardziey obcinamy.

Pokarm do paznokci przechodzi ofobnemi naczyniami. Paznokcie po śmierci nie rosną, iak niektorzy Autorowie mniemali.

Użycie ich ieft, ażeby służyły na obronę palcom, ktore bez nich mogłyby bydź częfto ufzkodzone od ciał twardych; dla umocnienia końcow palcy tak u rąk iak i u nog, dla wftrzymania ażeby fię palce nie kładły na część wypukłą ręki lub nogi; dla umocnienia nog w chodzeniu, one także pomagaią do brania ciał wymykaiących fię dla fwey małości.

Pazury fą wielkiego użycia rożnych zwierząt; iednym służą do porwania zdobyczy, innym do chwytania pazurami w obronie. Wfzyfcy wiemy iaki maią użytek kopyta u koni i wołow.

PERYPNEUMONIA (Szt. Lek.) Jeft to choroba oftra, ktora zależy na inflammacyi płuc z gorączką oftrą.

Rozrożniamy powfzechnie dwa gatunki perypneumonii, na iednę ktorą zowiemy *prawdziwą*, i drugą *fałfzywą*. Chociaż te choroby znayduią fię pofpolicie razem złączone, my iednak mowić będziemy o każdey w fzczególności

Perypneumonia prawdziwa ieft to inflammacya płuc, złączona z większą, lub mnieyfzą trudnością oddychania, z wielką gorącością, ciężkością, bolem ucifkaiącym pierfi, i bardzo częfto z pluciem krwi, a czafem bez niego Chory ma twarz żywą, czerwoną, czuie bol głowy, puls iey ieft pełny, wielki, przefkakuiący, pofpolicie miękki, a częfto nieiednoftayny.

Chorzy mało co cierpią; oni są pogrążeni w nieiakimś gatunku zdrętwiałości zaduſzaiącey, i nie czuią boleści tylko w ten czas gdy choroba ta połączona ieſt z pleurą, co ſię prawie powſzechnie dzieie.

Perypneumonia ma ſwoie ſiedliſko w naczyniach arterycznych płuc, bądź to w arteryi płucowey, bądź tey ktora do płuc wchodzi: naczynia lymfatyczne nie ſą także wyięte od tego zamulenia inflammatycznego.

Można ieſzcze przypuścić inne gatunki perypneumonii; takim ieſt ta ktora ſię rodzi z pleury, i gwałtownego zatkania płuc, i tę to nazywamy prawdziwą perypneumonią krwiſtą. Perypneumonia zgniła, albo ſymptomatyczna, żołciowa, ziadliwa, epidemiczna, tudzież ta ktora ſię rodzi z humorow liſzaiowych, francowatych, attryzycznych, *ſwierzbowych*, erezypelatycznych czyli różowych. P. *de Sauvage* wſpomina po P. *Doazan* o iednym gatunku perypneumonii, ktora zależy od tychże ſamych początkow, co i kolka metalliczna; nazywa on ią perypneumonią rachialgiczną, ona wymaga takiegoż ſamego leczenia iak kolka Malarſka, iaka ſię trafia w ſzpitalu Miłoſierdzia w Paryżu.

Przyczyną bezſrednią perypneumonii prawdziwey ieſt zatkanie krwi, i humorow w płucach. Przyczyny dalſze ſą odmiana pory czaſu, a nadewſzyſtko wielkie zimno, zbytnie gorąco, wyyście nagle z gorąca do zimna, rozmaite wapory, i mgły ktore wnoſzą do płuc, cząſtki oſtre, i zrzące, prace gwałtowne, iak bieganie wymuſzone

bądź pieſzo, bądź na koniu, gwałtowne wzruſzenia duſzy, wſtrzemięźliwość wymuſzona, i wſzyſtkie ſmutne ſkutki nędzy; używanie nieumiarkowane napoiow ſpirytuſowych, picie duſzkiem po rozgrzaniu ſię przez pracę gwałtowną albo biegiem; pokarmy grube, ciężkie, oſtre, ſłone, i przydymione; wſtrzymanie tranſpiracyi, hemoroid ktore zwykły były płynąć, albo innych iakichkolwiek upławow nałogowych; ſpędzenie wewnątrz iakiey choroby ſkorney, przykładanie nieroſtropne lekarſtw rozwalniaiących w przypadkach rumatyzmowych, albo podagrycznych, może ſprawić przeniesienie ſię niebeśpieczne choroby do płuc, i ſtać ſię przyczyną perypneumonii. Skwinancya i pleura zamieniaią ſię niekiedy na perypneumonią. *Hoffman* doſtrzegł że nawet kolki wiatrowe, i ſpazmodyczne, ieżeli długo trwaią, ściągaią po ſobie perypneumonią.

Choroba ta nie we wſzyſtkich latach napada. Młodość, i wiek męzki naybardziey ſą iey podległe: gdyż w tym to czaſie krew bywa w całym ſwym zapędzie, cyrkulacya w zupełney żywości, paſſye wrzące i popędliwe. Kobiety nie mniey iey ſą podległe iak męſzczyzni. Ci ktorzy prowadzą życie grube, pracowite, naybardziey nią bywaią dotykani; takiemi ſą wieśniacy, żołnierze, woznicy, drążnicy, żeglarze i t. d.

Perypneumonia ieſt chorobą ciężką, gdyż dotyka iednego z naypotrzebnieyſzych organow do życia; ale iey niebeśpieczeńſtwo

powiękſza ſię w miarę przyczyn ktore ią rodzą, ſymptomatow z nią złączonych, i Konſtytucyi ktorą napada. Są niektore pory czaſu w ktorych ona bardziey panuie niż w innych; *Hipokrat*, i Lekarze doſtrzegacze zawſze doſtrzegali wpływu por czaſu i odmian powietrza ktore mogły bydź przyczyną tey choroby, ktora nayczęściey panuie gdy pora ieſt zimna i ſucha, i gdy wiatry od pułnocy i wſchodu długo wieią.

Perypneumonia zgniła, ſymptomatyczna bywa zaciągana od kakochylii zgniłey, ktora z pierwſzych naczyń przeſzła do krwi: poznaie ſię ta choroba z cuchnienia z uſt, nieczyſtości ięzyka, powiękſzenia ſię gorączki, z odbiiania ſię obrzydliwego, z ciężkości ktorą chory czuie w żołądku, z kordyak i womit. Choroba ta poczyna ſię od drętwienia, i drzenia, po ktorych bywa kaſzel drugiego lub trzeciego dnia. Chorzy czuią także niekiedy w tymże ſamym czaſie kłucie w pierſi, lub w boku, i ciężar boleſny nad ſternum. Poznaie ſię perypneumonia żołciowa ztąd że bywa złączona z pragnieniem zbytecznym, i gorącością pałaiącą w pierſiach. Chorzy maią w uſtach gorzkość, ięzyk ich ieſt żołty, czarny albo ſuchy; plwociny i uryna ſą koloru cytrynowego; puls ieſt prędki, gorącość oſtra, i ſucha. Choroba ta nayczęściey napada temperamenta ſuche i choleryczne; a napada poſpolicie po gwałtownych pracach, po nadużyciu napoiow ſpirytuſowych, albo fermentuiących, albo po rozgniewaniu ſię przypadkowym.

Gdy perypneumonia ieſt ziadliwa, poznaiemy ią z ſłabości chorego, ktorego cera ieſt koloru ołowianego, przedech ſmrodliwy, plwociny kleiowate, lipkie, nieco żołte, czarniawe; czuie on także bol uderzaiący albo ciężący w pierſiach. Porywanie ſię, mania, zmorzenie ſnem, dyarrye z brzydkiey materyi, ſuchość, i kolor czarny ięzyka ſą ſymptomatami ktore bywaią przy tey chorobie. W roku 1748. perypneumonia zaraźliwa tak ſię rozſzerzyła w Europie, iż ogołociła przynaymniey z dzieſiątey części mięſzkańcow tey części Swiata; ſprawiała ona śmierć trzeciego lub czwartego dnia. Krew puſzczona w takiego gatunku chorobach bywa czerwona, rozwolniona, małą ma ziadłość, albo też bywa koloru czarnego pokryta cienką błonką błękitną albo czarną. Zołnierze, i zeglarze naybardziey podlegaią tey perypneumonii ziadliwey, z fatyg, nieumiarkowania powietrza, nieſtateczności por roku, i pokarmow niedobrych.

Perypneumonia ktora ma za przyczynę przenieſienie ſię iakiego humoru, francowatego, liſzaiowego, ſwierzbowego, erezypelatycznego, proſowego, albo materyi podagryczney, poznaie ſię ze znakow anamneſtycznych, i ſymptomatow ktore ią rożnią od perypneumonii prawdziwey: czuie ſię w ten czas boleść w bokach; boleści te nie bywaią ſtałe i trwałe; gdyż one niekiedy przeſtaią, puls bywa prędki, uryna nie ma koloru, chory ieſt ſmutny i boiaźliwy, poci ſię uſtawicznie, nadchodzi obłą-

kanie i choroba się kończy śmiercią, albo też kryzą ktorą naturą sprawia popędzaiąc materyą albo humor, ktory iest przyczyną choroby, do części mniey istotnych, i ktore iey są właściwe.

Hippokrat sądził, że gdy ięzyk iest biały, i suchy, iest to znakiem, że oba skrzydła wątroby są zapalone, a gdy ięzyk iest tylko biały z strony prawey, że tylko prawe skrzydło płuc iest zapalone.

Dobrym iest znakiem gdy od początku zaraz perypreumonii plwociny są koloru żołtawego; nieco zafarbowane krwią i gdy oddech staie się wolnieyszym w miarę expektoracyi. Nie tak znać iest, gdy chorzy cale nie spluwaią, albo gdy pluią wiele krwi samey, spienioney i czerwoney (*fleuri*) to iest znakiem, że zatkanie piersi iest nieźmierne, albo okazuie zerwanie znaczne iakiego naczynia. Plwociny ze krwią czarną, zsiadłą, gębczastą i koloru wątrobnego, okazuią spływanie krwi w zaklęsłości płuc: ieżeli ta krew nie będzie natychmiast z tamtąd wypędzona, ieżeli się tam psuie, stanie się posoką zrzącą, i psuiącą istotę tey wnętrzności. W ogólności te gatunki plwocin są złą wrożbą i one ostrzegaią o gangrenie.

Huxham dostrzegł, iż plwociny czyste, i te które nie są tylko żołtawe są także bardzo niebespieczne. One bywaią złączone z wielką trudnością w expektoracyi, z kaszlem suchym i gwałtownym; po nich zwykła następować hemostyzya, zwłaszcza w ten

czas, gdy ięzyk ieſt ſuchy, czerwony, lśniący ſię i pokryty pęcherzykami ſinemi.

Baglivi powiada, że ieżeli febra, kaſzel, i inne ſymptomata powiękſzą ſię piątego dnia, chory nie zawodnie umrze.

Odchody ſtolcowe, i płynienie uryny pomagaią niekiedy; ale nie potrzeba, ażeby pierwſze były zbyt obfite i wczeſne; dyarya umiarkowana, która ſię w początkach przydaie, może bydź pożyteczna, ale ta daleko ieſt pomyślnieyſza, gdy ſię nieokazuie, aż po kokcyi. Jednakże w ogólności nie bardzo ſię potrzeba ſpuſzczać na dyarye i płynienie uryny, rownie iak i na poty, które ſię przytrafiaią w początkach tey choroby: te wyprożnienia niekiedy nie ſą, tylko ſymptomatycznemi; one ſą przeciwne naturze i onę dręczą, uryny gęſte, wygotowane w początkach, które ſię nakoniec zamieniaią na cienkie i ſurowe, ſą znakiem śmierci.

Mimo lekarſtw nayroztropniey używanych perypneumonia kończy ſię częſtokroć przez ſuppuracyą: kaſzel ſuchy, bezſenność, lekkie obłąkanie, oddech trudny, niedoſtatek appetytu chudość, ſłabość, nabrzmiałość części kończących ciało, uryny czyſte, cienkie, drżączka nieregularna, gorączka powolna powiękſzaiąca ſię ku wieczorowi, poty nocne, i cząſtkowe, czerwoność policzkow, zapadnienie oczow, pragnienie doſyć wielkie, gorącość i ſuchość ſkóry i ięzyka, bol ſtały w pierſiach; nakoniec niedoſtatek plwocin, ſą znakami, które okazuią ſuppuracyą płuc. Otoki, które ſię

pokazuią po zaufzami, na grzbiecie, goleniach, okazuią fzczęśliwy koniec choroby.

Perypneumonia podlega także regdywom: płuca tych, którzy ią kilka razy wytrzymali ftaią fię dziurkowate, i nabieraią z fiadłości wątroby iak tego doftrzegli *Loelius à fonte*, *Valfava* i *Morgagni*.

Spofob leczenia perypneumonii, powinien bydź odmienny. podług rozmaitości przyczyn, które ią zrodziły. Ponieważ ta choroba nayczęściey pochodzi z zatkania krwi i humorow w płucach, i gdy ich zatrzymanie fię rodzi żywą inflammacyą: naypierwfzym, i pryncypalnym lekarftwem do którego fię udać należy, ieft pufzczenie krwi; przyzwoite ono ieft w perypneumonii krwiftey, gdzie krew ieft gruba i gęfta, gdy chory ieft młody, krwifty i mocny; trzeba ią zaś puścić pierwfzego zaraz dnia, i powtorzyć prędzey lub poźniey, podług fkutkow, które fprawuie. Jeżeli fię po pierwfzych dwóch pufzczeniach krwi fymptomata nie źmnieyfzaią, ieżeli gorączka, ciężkość, ucifk i trudność oddychania powiękfzaią fię, albo też trwaią w tymże famym ftanie; ieżeli krew pufzczona zdaie fię bydź ftała i gęfta, albo pokryta ieft plaftrem twardym i żołtawym; nie trzeba fię wahać w pufzczeniu krwi choremu, nadewfzyftko ieżeli puls ieft ftały i mocny: trzeba miarkować ilość krwi upufzczoney z fił chorego, ftan oddechu i puls powinny w tey mierze kierować lekarzem.

Zdarza fię czefto, że puls nawet z początku zaraz zdaie fię bydź ftaby, uciśnio-

ny, i niekiedy przerywany, i w tymże samym czasie chory skarży się na wielką słabość i uciążenie, te przypadki zdaią się wzbraniać pusczenia krwi; iednakże boleść uciskaiąca piersi, trudność oddychania i t.d. koniecznie iey wymagaią, nie iest to niedostatek, ale zbytek krwi, który w tym razie iest przyczyną rzeczywistą tych symptomatow; gdyż naczynia krwiste będąc zbyt napełnione i wydęte nad ich stan przyzwoity, nie mogą działać z dostateczną mocą W tey okoliczności, nietylko pusczenie krwi cale nie osłabia, ale nawet przeciwnie ożywia moc natury. W niektórych perypneumoniach gwałtownych, zatkanie i inflammacya są tak znaczne, iż chory obawiać się powinien zaduszenia: należy w tych opłakanych przypadkach puścić choremu krew z obu rąk razem. *Huxham* pisze, iż widział skutki zadziwiaiące tego środku.

W ogólności mniey się pusczea krwi starcom, dzieciom i niewiastom, niż dorosłym męszczyznom; a z tych mniey tym, którzy są temperamentu suchego. Czas pusczenia krwi iest w trzecim albo czwartym dniu choroby; rzadko kiedy trzeba czekać piątego: iednakże postrzegano, iż pusczenie krwi siodmego dnia szczęśliwe sprawiło skutki, a nawet i w osmym dniu choroby.

Gdy po pierwszych pusczeniach krwi, nie iest iuż tak trudny oddech; gdy puls zaczyna się pokazywać, gdy się staie miększym i chory zaczyna spluwać, potrze-

ba przeſtać puſzczania krwi, na ów czas trzeba zwrocić uwagę na expektoracyą. Napoie na ów czas łagodzące, rozwalniaiące, lekkie dawane ciepło, ſerwatka i tyzanna z pſiey paſzy woda ięczmienna, albo też zrobiona z iabłek renetow, i ſzczypty kwiatow bechicznych naylepiey im przyſtoią. Przyſtępuie ſię potym do napoiow nieco zcieraiących ſzczypiących i mydlaſtych, lekko dyuretycznych, iakiemi ſą miod ſycony, oxykrat, do którego ſię dodaie nieco miodu; wymoczenie z borakow, z hizopu, bluſzczu i podbiału.

Gdy iuż wielka inflammacya zoſtanie uśmierzona, w ten czas dopiero przyſtąpi ſię do używania lekarſtw płucowych. Oxymel z cybuli morſkiey, kermeś, ſyrop z octu, ſyrop z gorczycy polney, przekładać należy nad lekarſtwa oleyne i maści.

Emetyka nie maią także mieyſca w tym gatunku perypneumonii inflammatyczney. Jeden tylko ieſt przypadek, w którym mogą bydź użyte, to ieſt: wſtrzymanie kragchan, które ſię trafia około dziewiątego, albo dzieſiątego dnia, nawet i poźniey; wezykatorye bywaią także używane pomyślnie w tym przypadku, naylepiey ie ieſt przykładać na pierſi.

Purganſow nie należy używać, aż dopiero przy końcu choroby, i gdy expektoracya zaczyna uſtępować. Enemy przeciwnie ſą bardzo pożyteczne w początkach choroby; te zaś powinny bydź tylko rozwalniaiącemi.

Gdy perypneumonia ieſt ſymptomatyczna, i gdy ona zależy od kakochylii iſtotnych naczyń: trzeba bardzo krwi oſzczędzać; należy iey mało puścić: i przepiſać purgans lekki iak tylko odſtąpi pierwſza drżączka; purgans ten powinien bydź złożony z dwóch uncyi manny roztworzonych w ſzklance wymoczenia kwiatow malwy i fiałkow, można do tego przydać niekiedy gran ieden *tartari ſtibiati*, ażeby uczynić napoy ſkutecznieyſzym.

W Perypneumonii ziadliwey niebeſpieczne ieſt powtarzanie puſzczenia krwi: nayiekſze bowiem niekiedy wyſtarcza na uciśnienia chorego; puls ſtaie ſię nadzwyczaynie mały, gdy tym czaſem ſymptomata choroby powiękſzaią ſię; można na ów czas użyć lekarſtw pędzących wiatry, w proſzku.

W tym gatunku, lekarſtwa womitowe powinny bydź podane zaraz z początku; purganſe czyniły także pomyślne ſkutki; lecz w ogólności mało ich potrzeba używać.

Napoie, które przepiſać należy, ſą kwaſkowate, lekkie, zpędzaiące, oxykrat, miod ſycony, iedna trzecia wina do dwóch trzecich wody: można do tey mieſzaniny wycisnąć iednę pomarańczę.

Jeżeli puls ieſt ſłaby, mały; ieżeli expektoracya nie ieſt pomyślna i obfita: przykładanie wezykatoryy na ramiona, lub łytki u nog ſprawuie wielkie ſkutki nawet w początku ſamym.

Jeżeli choroba ma wyraźne znaki zgnilizny, używa ſię pomyślnie kiny, żmiiowca

Wi ginſkiego, kamfory, elixyru koperwaſowego, kwaſu koperwaſowego użytych tyle, ażeby robiły kwas przyiemny, do wymoczenia Weroniki, wilczego maczku i innych roślin bechicznych. Wino dobre nadewſzyſtko pomyślne rodzi ſkutki.

Składy krytyczne zewnętrzne, które ſię doſyć często przytrafiaią w perypneumoniach ziadliwych, pokazuią ſilenie ſię natury, którą trzeba wſpomagać. Trzeba te zebrania wcześnie otworzyć, używaiąc kamienia palącego i nie czekaiąc dokładney ich doyrzałości.

W perypneumonii erezypelatyczney i żołciowey puſzczenia krwi ſą potrzebne; iedno lub dwa wyſtarczaią zwyczaynie. Trzeba dawać tyzanny chłodzące i łagodzące, emulſye z czterech naſion zimnych i purganſe lekkie, gdy drżączka odſtąpi; przyſtępuie ſię potym do lekarſtw lekkich ciągnących.

Gdy rumatyzm, pedogra i choroby ſkury ſą przyczyną perypneumonii: trzeba ſię ſtarać zwrocić humor ſprawuiący chorobę na ſwoie dawne mieyſce. Na ten koniec używaią ſię wezykatorye, ſynopizmy, kataplazmy, i tarcia ſuche. Lekarſtwa womitowe ſą w tym przypadku bardzo pożyteczne dla tego, iż wyprożniaią i popychaią, ze środka ku powierzchni materye ſzkodliwe; lekarſtwa pędzące, wzbudzaiące pot i ciągnące powinny bydź użyte zaraz wpoczątku.

Pokarmy w tey chorobie powinny bydź bardzo ſtoſowne; nienależy dawać tylko bu-

liony bardzo lekkie z mięſa cielęcego i kurczęcego; w lecie powinny one bydź odrucone z przyczyny, iż w krotce nabieraią właſności alkalicznych. Mleko z ryżu, ięczmienia, owſa i kaſzy powinno bydź zawſze przekładane.

Nie tak zaś ieſt w perypneumonii ziadliwey, trzeba utrzymywać chorych: gdyż natura potrzebuie ſił. Potrzeba na ów czas używać rzeczy lekkich, krzepiących, iakiemi ſą buliony z mięſa, ale mocnieyſze, mleko z ciał mącznych z cukrem i cynamonem, albo też woda z kwiatow pomarańczowych, i galarety. *Huxham* doſtrzegacz pilny uważał, że pieczyſte w winie z poſt moczone i pieczone z ſkurkami pomarańczowemi, muſzkatelowemi, albo cynamonem; przyprawne kwaśno, były bardzo pożyteczne w perypneumoniach, w których wielka była zgnilizna we krwi.

PERYPNEUMONIA FAŁSZYWA, Choroba ta zależy od humoru flegmiſtego i lipkiego, który oſiadł na płucach. Symptomata tey choroby ſą, wielka ciężkość, oddech trudny, kaſzel uporny, a niekiedy gwałtowny; iednakże drżączka i gorącość bywaią małe, iż niekiedy ledwo bydź mogą doſtrzeżone; puls bywa ſłaby, i mały, miękki i uciśniony, niegdy twardy i mocny, tak dalece, że chorzy zdaią ſię bydź bez gorączki.

W początkach to i na końcu zimy po porach dżdżyſtych, w czaſach mgliſtych i pod czas roztokow, fałſzywa perypneumonia naypowſzechniey panuie. Ona w ogólności

napaſtuie ludzi podeſzłych, i flegmatykow, ſłabych, miękkich, tłuſtych, i ciężkich, tych, którzy mięſzkaią w mieyſcach wilgotnych i bagniſtych.

Choroba ta biorąc ſwoy początek z ſiadłości flegmiſtey krwi, kleiowatości śliny i lipkości ſerwatkowatości krwiſtey (*ſerum*) nie mniey ieſt okropna, iak perypneumonia prawdziwa; ona wymaga prędkiego ratunku. W leczeniu iey idzie o oddzielenie humoru, który oſiada na płucach, i o wyprożnienie go. Ponieważ ona znayduie ſię zawſze mniey lub więcey złączoną z perypneumonią prawdziwą, przyzwoita ieſt puścić raz lub dwa krew; iednakże niepotrzeba nią zbytnie ſzafować, ieżeli tego okoliczność nie wymaga; rozpoznać to, należy do roſtropności Lekarza. Po puſzczeniu krwi można dać na womity, co ſię powtarza razy kilka podług potrzeby: do ſamego to lekarza roſtropnego należy używać tego lekarſtwa w tey okoliczności. Buliony powinny bydź bardzo lekkie, wygryzaiące, nieco ciągnące i pędzące.

Oxymel z cybuli morſkiey, kermes, kamfora, i ſaletra, będą używane podług ilości, i iakości plwocin; ieżeli te ſą zbyt kleiowate, i nie obfite, nic lepiey pomodz nie może: ſok burakowy, oſłodzony miodem i dawany co cztery godziny, w dozie czterech uncyi bardzo ieſt ſkuteczny na rozpędzenie tych humorow kleiowatych, i na ułatwienie expektoracyi. Tyzanna z bluſzczu ziemnego, hizopu, lukrecyi, korzeni podbiału, przyprawna miodem,

przepiſze ſię za napoy ordynaryiny; którego chory używać powinien ciepło. *Huxham* radzi lekką muſztardę roztworzoną, i osłodzoną miodem z trochą ſoku limoniowego. Lekarſtwa łagodzące, uſypiaiące i oleyne powinny bydź zupełnie odrzucone, one nie ſprawiłyby tylko rozwolnienie fibr które raczey ztężać należy.

Nietrzeba nigdy zaniedbywać wezykatoryy w perypneumonii fałſzywey; wielce one ſą pożyteczne nie tylko dla ſwey właſności rozrzedzaiącey i wzruſzaiącey; ale ieſzcze ponieważ one ściągaią część humoru ſzkodliwego. Trzeba ie zawſze przykładać na kręg karku w początkach; przykładanie ich na pierſi ieſt także nader pożyteczne. Lecz ponieważ częſto trafia ſię w tey chorobie, że członki ſtaią ſię nie czułemi i zimnemi, co ieſt ſymptomatem bardzo niepomyślnym, potrzeba trzeć ie wprzod, nim na nie położą wezykatorye, a po tym ie dobrze obwinąć flanelą: gdyż ten śrzodek bardzo ſprzyia naciągnieniu bąbla i wypłynieniu materyi.

Można ieſzcze upuſzczać krwi bańkami i bańkami ſiekanemi na ſzyi i ramionach; gdy ieſteśmy w przypadku, dla którego puścić krwie nie podobna; można na ów czas przykładać bańki ſiekane.

Częſte ſtolce ſą pożyteczne w tey chorobie. *Sydenham* radzi nawet, ażeby przepiſać purgans iednego ze dwóch dni po puſzczeniu krwi raz, lub dwa: śrzodek ten byłby nieprzyzwoity, gdy chory ſpluwa obficie materyą dobrze wygotowaną; potrzeba

trzeba tylko dać enemy laxuiące, albo lekkie purganse, ieżeli ta choroba następuie po dyaryi zatrzymaney. Lekarstwa katartyko-emetyczne dane kilka razy w enemie, przywiodły zawsze tę chorobę do szczęśliwego zakończenia.

Lekarstwa pędzące bywaią niekiedy wielką pomocą; zwłaszcza gdy sprawuią uryny gęste i mętne; mało iednak w ogólności polegać trzeba na urynie bądź to iako kryzie, lub prognostyku: co iest rzeczą pewną, to to, że uryna cienka, blada i wodnista, iest powszechnie złą w chorobach płuc.

Nowo położuiące przez wstrzymanie płynienia zwyczaynego bywaią niekiedy dotknięte perypneumonią mleczną, bardzo okropną. Używanie lekarstw chłodzących, które dotąd nayczęściey są używane, są tak niebespieczne, iak i puszczenie krwi. W tym przypadku przydać należy do sposobu postępowania wyżey opisanego fomentacye rozwalniaiące na żołądek i enemy teyże samey natury; lecz nic niemasz pomyślnieyszego na ów czas, nad przykładanie dwóch szerokich wezykatoryy na uda, albo piersi; tak prętkie i decyduiące na ów czas można mieć skutki, iż lekarstwa tego nie można nadto zalecać.

PESTKA, (Szt: Lek:) W *Effemerydach* ciekawości natury czytamy przypadek odmłodnienia po expektoracyi pestki z trześni.

Pewna niewiasta szkorbutyczna, maiąca lat więcey niż sześćdziesiąt po kaszlu pię-

ciomiesięcznym, iednak bez trudności oddychania, wyrzuciła z siebie pestkę z tereśni obwiedzioną pokładem kamienistym. Niewiasta ta zostawszy uleczoną z szkorbutu, za pomocą purgansow powtarzanych, bulionow chłodzących, wygotowań z cykoryi, z rzepiku, z ruty, a nadewszystko przez używanie mleka, dostała włosow czarnych, na mieyscu swych włosow szarych.

Procz plam czarnych i sinych, które są symptomatami affekcyi skorbutycznych, podlegała ona ieszcze innym przypadkom cięźkim, między inszemi konwulsyom, gorączce powolney i początkom puchliny.

PESTKA BRZOSKWINIOWA, (Matem: Lek:) Pestki brzoskwiniowe były często zpożytkiem używane na umorzenie robakow i uśmierzenie febry.— Każdy zna, że one są gorzkie. To lekarstwo bierze się w emulsyi od dwóch do trzech gran.

PETOCIE, (Szt: Lek:) *Milliaire*, iest to rodzay choroby zapalaiącey, albo gorączkowey exantematyczney, w którey się przytrafiaią małe krósteczki czerwone, podobne do ziarek prosa, obsypuiących całą skurę, które się w krótce zamieniaią na pęcherzyki napełnione wodą.

PETOCIE, (*Pourpre*), Jest to wyrzut skóry, nakształt plamek okrągłych, podobnych do ukąszenia pchły, niekiedy czerwonych, sinych, albo czarnych, bez narośnienia i świerzbienia, złączone z gorączką, która dłużey lub krocey bywa; która się zaczyna żywo, i tymże samym sposobem się kończy.

Wyrzut czerwony różni się nayprzod od ukąszenia pchły, któreby mogły zrobić oszukanie w gorączkach, w tym że czerwoność tych ukąszeń niknie za naciśnieniem, co się nieprzytrafia w petociach, i że nie postrzegamy w śrzodku tey czerwoności punktu, czyli znaku, który robi ukąszenie od tego owadu: różni się powtóre od plam skorbutycznych w tym, że petocie bywaią złączone z gorączką ostrą, gdy szkorbut bywa bez gorączki. Oprocz tego szkorbut ma za cechę inne symptomata, które mu są właściwe, potrzecie rożnią się ieszcze petocie od odry w tym, że ta ostatnia choroba bywa zawsze złączona z affekcyą katarową, i że po iey wyrzuceniu skóra bywa chropawa; gdy w petociach nic tego nie postrzegamy: oprocz tego plamy odry nie maią pewney figury gdy petocie zawsze są okrągłe. Różni się ieszcze nakoniec od febry szkarłatowey, w którey czerwoność iest niby iednostayna po całym ciele, które zdaie się bydź niby winem pomalowane; gdy natomiast w petociach plamy te są sine, wyraźne, pomiędzy któremi znayduią się oddziały, w których skóra zachowuie swoy kolor naturalny, bez żadnego świerzbienia.

Dzielemy na rozmaite gatunki petocie: te, które nie są ciągiem choroby pryncypalney, nazywaią się *petociami istotnemi* (*essentiel*) te, które się przytrafiaią w innych chorobach, nazywaią się *petociami symptomatycznemi*; te które są złączone z przypadkami ciężkiemi, i drżączką małą, maią imię *pe-*

ci ziadliwych. *Riviere (Obſerv: 18 Cent: 2)* widział człowieka czterdzieſtoletniego napaſtowanego od tey choroby; była ona złączona z pragnieniem gwałtownym, paleniem gwałtownym w wnętrznościach, i znieſpokoynością; złość ią poprzedziła. Trzeciego dnia chory doſtał płynienia krwi znacznego, puls miał miały i plamki ſine. Procz ulepkow kordyalnych, do których mięſzano ſol z tarnośliwek, i których chory używał trzy razy na dzień, przepiſano mu ieſzcze proſzek zrobiony z pół uncyi ſoli z tarnośliwek, i pół drachmy kamfory, którego on czwartą część zażywał co trzy godziny. Ciągle używanie tych lekarſtw przyprowadziło chorego do doſkonałego zdrowia.

Petociami łagodnemi nazywaią te, w których przypadki ſą w ſtoſunku do gorączki.

Petocie ieſzcze różnią ſię podług przedmiotow, które napaſtuią. Dzieci iey ſą bardziey podległe, niż dorośli, i ſtarcy. Nazywa ſię ona *poiedyncza*, gdy ſię znayduie ſama; *złożona* zaś gdy ſię łączy z inną iaką chorobą; i te to oſtatnią nazywamy *ſymptomatyczną*. W codzienney praktyce poſtrzegamy petocie złączone z oſpą i gorączką petociową.

Niektórzy autorowie ſądzą, że petocie iſtotne nie ſą, tylko lekką odrą.

Przyczyna tey choroby ieſt prawie taż ſama, co i odry. Różnica, która zachodzi między odrą i petociami, ieſt ta, że nos, oczy, gardło i pierſi mniey ſą zarażone w tey oſtatniey chorobie. Oprocz tego ia-

keśmy wyżey wspomnieli odra, ieſt zawſze złączona z affękcyą kataralną. Jeſzcze inna różnica, która zachodzi między temi dwiema chorobami, ieſt, iż rzadko trafiaią ſię przypadki ſmutne, po petociach; gdy ſkutki odry mogą bydź bardzo niepomyślne, co zdaie ſię okazywać, że iad, którzy ieſt przyczyną materyalną petoci, ieſt podobno tenże ſam, ale tylko mniey oſtry, i mniey zdatny do wzbudzenia irrytacyi niż ten, który ieſt przyczyną odry.

Przytrafiaią ſię niekiedy po śmierci wielkie plamy czerwone, które prości ludzie biorą za petocie: mówiąc, że lekarze nie poznali choroby, że to były petocie, które miał chory, ale które ſię niepokazały, aż dopiero po iego śmierci. Plamy te, bywaią poſpolicie na grzbiecie, lędźwiach, pośladku, między goleniami i udami; one ſą ſkutkiem zgonu, i maią za przyczynę zaſtanowienie ſię krwi w końcach rurek włoſowey ſkóry. Wyſtępuią one na te części z przyczyny położenia chorego, który leżąc na niey, zatrzymuie tam cyrkulacyą. Gdyż to ieſt prawda, że oſoby, które ſiedzą wczaſie choroby, maią tylko te plamy na pośladku: zatrzymanie ſię więc krwie w naczyniach, przyczyna ieſt tych plam: nie ſą to więc na ów czas prawdziwe petocie.

Symptomata petoci nie zaraz ſię w początkach pokazuią. Jednakże ieżeli poſtrzeżemy wyſypanie ſię nagłe, ſkórę pokrytą plamkami czerwonemi bez naroſtkow, z gorączką oſtrą, można ſobie wnoſić, że to ſą petocie.

Petocie łagodne, ieſt to choroba mało znacząca, gorączka pryſzcząca nie trwa zwyczaynie nad dwadzieścia cztery godzin: rzadka ieſt, ażeby ſię daley poſuneła, czas wyrzucania ſię ieſt zwyczaynie czterdzieści ośm godzin; niekiedy nawet kończy ſię w trzydzieſtu ſześciu, albo czterdzieſtu godzinach.

Trzeci czas choroby, ieſt czas podſychania, ten naydłużey trwa: choroba ta, nie ieſt złączona z żadnym przypadkiem ciężkim, i nie ciągnie za ſobą żadnych ſkutkow okropnych. Choroba tą gdy ſię kończy prędko, gdy przebiega ſwoie rozmaite peryody, nie podaiąc życia na niebeſpieczeńſtwo, powinna bydź uważana, iako choroba mało znacząca.

Prognoſtyk petoci ziadliwych, ieſt tenże ſam, co febry ziadliwey.

Gdy petocie ſą łagodne, leczą ſię bardzo łatwo, na ów czas natura ſama ſobie wyſtarcza. Wieśniacy gdy ſądzą, że ta choroba ich dzieci napada, przeſtaią na daniu im grzanek z cukrem, i bardzo częſto ie tym ſpoſobem leczą: iednakże ſpoſob ten leczenia powinien bydź całkiem odrzucony, nie potrzeba dawać chorym lekarſtw gorących, i mogących przydać ognia do krwi; potrzeba owſzem przeciwnie temperować gorącość wewnętrzną humorow. Serwatka, enemy, tyzanny zrobione z burakow, rośliny, wołowy iezyk i cykoryi leśney, ſą śrzodki, do których wcześnie udać ſię należy: można także przepiſać do zażywania co godzina proſzki zrobione z o-

czow raczych, w dozie iedney drachmy, i tyleż *arcanum duplicatum*, ażeby tego używał chory po dwanaście drachm na raz.

Gdy iuż postrzeżemy zupełnie oczyszczoną skórę, ze wszelkich wyrzutow. trzeba się udać do lekkich purgansow, iak iest woda z kassyi albo z dwóch uncyi tamarynd gotowanych w trzech kwartach wody, z dwoma drachmami soli roślinney i półtory uncyi manny, strzedz się bardzo należy obciążać chorych, nakryciami, iak zwyczaynie robią po wsiach, rownie także nie potrzeba wstrzymywać lub zbyt popędzać poty.

Z petociami ziadliwemi tak się postępuie, iak z gorączką ziadliwą. *Patrz* ten Artykuł.

Znayduiemy w Historyi Akademii Nauk, wykład iednego gatunku petoci glistnych, Epidemicznego w okolicach Toulozy i Lotaryngii. Gdy chorzy wcześnie byli poratowani; wydawali z siebie wiele robakow; i petocie się wysypywały. W nieczułość wpadali ci wszyscy, którzy niemieli przyzwoitego ratunku; inni umierali po trzech dniach, i zgnilizna w trupy te tak się wdawała prędko, i tak wielka, że ludzie, którzy ie nieśli do grobu, bywali częstokroć zarażeni.

„ Wyrzut skórny (przydatek z dykcyo-
„ narza zdrowia) wielu plamek ziadliwych,
„ albo exantematycznych, podobnych do
„ ukąszenia pchły, albo do ziarek prosa,
„ które maią kolor purpurowy, fioleto-
„ wy, albo lazurowy, niekiedy siny, albo

„ czarny, które się pokazuią na skórze po
„ febrze ziadliwey, zowią się petociami.
„ Rozróżniamy dwa gatunki petoci, ie-
„ den, który nazywaią po prostu petocia-
„ mi i drugi zwany petociami białemi.
„ Petocie białe pospolicie bywaią ziadli-
„ we, i złączone z gorączkami petociowe-
„ mi. Petocie czerwone bywaią zwyczay-
„ nie łagodnieysze.
„ Różnią się petocie od gorączki szkar-
„ łatowey w tym, że w tey plamki są bar-
„ dzo obszerne i koloru czerwonego bardzo
„ żywego. Plamki skorbutyczne, różnią
„ się od petoci kolorem, który bywa żoł-
„ ty, albo siny, w odrze nakoniec plamki
„ bywaią szersze niż w petociach.
„ Petocie białe pokazuią się zwyczaynie
„ z drżączką, i uciśnieniem koło serca,
„ z gorącem i zimnem na przemiany. Przed
„ wysypaniem chorzy skarżą się na wielką
„ świerzbiączkę po skórze; około czwarte-
„ go dnia plamki się pokazuią na szyi, i
„ piersiach, a potym po całym ciele. Nie-
„ kiedy wysypanie to przetrzymane bywa,
„ aż do siodmego, iedenastego, i czterna-
„ stego dnia. Na ów czas skóra cała staie
„ się czerwoną, lecz w środku każdey plamki
„ widzieć się daią krostki białe, w takiey
„ obfitości, iż się zdaią dotykać prawie
„ wszystkie, powszechnie te symptomata,
„ bywaią złączone z gorączką ostrą. Kro-
„ steczki te, są przezroczyste, i pełne wo-
„ dy; trwaią przez cztery albo pięć dni,
„ nakoniec wysychaią i odpadaią łuszczka-
" mi.

„ Petocie zwyczayne poznaią się po tych „ samych znakach co i białe. W tych iednak ciągnienie i ucisk anie w grzbiecie, „ uciśnienie koło serca, są żywsze, wraz „ z kaszlem. Około piątego albo siodmego dnia, pokazuią się plamki podobne do „ ziarek prosa. Gorączka nie bywa tak „ mocna, bywa ona złączona z potami bardzo smrodliwemi, niekiedy chorzy czuią „ bol głowy, zmorzenie snem; w kilka dni „ krosteczki odpadaią, iakeśmy wyżey po„ wiedzieli.

„ Petocie białe napastuią zwyczaynie po„ łożnice. I kiedy bywaią gorączki peto„ ciowe epidemiczne, panuią także i pe„ tocie białe. Petocie czerwone napastuią „ nayczęściey ludzi krwistych, i choleryków, niewiasty podległe waporom ma„ cicznym.

„ Przyczyną bliską tey choroby iest hu„ mor ostry, który się przenosi do skury, „ tam sprawuie świerzbienie, gorącość, „ boleść i wszystkie inne symptomata. Przy„ czynami pobudzaiącemi są, konstytucya „ epidemiczna, poty zatrzymane, albo po„ pędzone zbyt żywo lekarstwami kordyal„ nemi, rumatyzmy i gorączki źle uleczo„ ne; wyprożnienia wstrzymane, iako to, „ upławow połogowych, miesięcznyh, he„ moroid, albo zaniedbanie puszczenia krwi „ nałogowego.

„ Potrzeba w petociach odrzucić prawie „ na zawsze wszystkie lekarstwa gorące, „ mogące powiększyć gorącość krwi; trze„ ba przeciwnie starać się umiarkować go-

„ rącość wewnętrzną humorow. Używać „ na ten koniec należy serwatki w obfito„ ści, enem, tyzann z borakow, wołowe„ go ięzyka, i cykoryi białey; proszkow „ zrobionych z oczu rakowych w dozie ie„ dney drachmy z tyleż *arcanum duplica„ tum*; ażeby tego po iedney drachmie u„ żywał co godzina chory. Proszek tem„ peruiący *Sthala* iest także bardzo skute„ czny.

„ Lecz co nadewszystko istotnym iest, że„ by nie obciążać chorego nakryciami, że„ by nie wstrzymywać ani nadto popędzać „ potow. Ieżeli się przytrafi nieiaka bie„ gunka złączona z gorączką, można prze„ pisać proszek następuiący:

Weź *Oczu raczych*	drachmy 2.
Kory kiny w proszku	drachmę 1.

„ Zmieszay to wszystko z dostateczną i„ lością lekarstwa na poty (*diascordium*) „ ażeby się z tego zrobiła massa, którey „ chory z rana i w wieczor używać powi„ nien po dwadzieścia cztery gran, popi„ iaiąc potym wymoczenie lekkie liści we„ roniki zmieszane na pół z serwatką.

„ Gdy się skóra oczyści ze wszystkiey „ chropowatości, można się udać do lekkich „ purgansow, iak iest woda z Kassyi, albo „ dwie uncye tamarynd gotowanych w „ trzech kwartach wody, z dwiema dra„ chmami soli roślinney, i półtory uncyi „ manny. *Dictionai: de Santé Tome II.* „ *p.* 361.

PĘCHERZ, (Nat:) ieſt to worek błoniaſty, podobny doſyć do butelki, którego ſpod ieſt obrócony do góry, a ſzyią na doł, leżący na czaſzce dołku, między częścią zwaną *rectum pubis* w mężczyznach, a między *pubis* i macicą w Niewiaſtach.

Pęcherz dzieli ſię na dwie części, na dno i ſzyię. Dnem nazywa ſię iego część wyżſza, ta która ieſt nayobſzernieyſza, i do którey ſię uryna zgromadza: iego ſzyia ieſt to część niżſza, i ſzczupleyſza; ieſt ona doſyć wielka w ludziach dorosłych, tak iż może w ſobie mieścić ieden funt uryny.

PĘCHERZ, złożony ieſt z czterech błon: naypierwſza, to ieſt zewnętrzna pochodzi od *peritoneum*. Druga ieſt komorkowata. Trzecia ieſt muſzkułowa. Czwarta wewnętrzna nerwowa marſzczkowata, bardzo czuła, pokryta małemi gruczołkami, które bez przeſtannie wydaią wilgoć lipką, która pokrywa całą tę część wewnętrzną i broni od tego ſzkodliwego dotknięcia. Któreby na niey robiła oſtrość uryny. Wyżſza część pęcherza ieſt przyczepiona do pępka, za pomocą ſznurka pęcherzowego (*ourabue*) Część zaś niżſza do kiſzki proſtey w mężczyznach i do macicy w niewiaſtach.

W pecherzu znayduią ſię trzy otwory, z każdey ſtrony ieden w iego części obſzernieyſzey; ſą to otwory uretri, to ieſt dwa małe kanały błoniaſte, które zciągaią urynę z nerek, w których ſię ona odłącza od krwi, do pęcherza. i ieden w części

iego niżſzey, za pomocą którego uryna odchodzi zewnątrz.

Lecz dla wſtrzymania, ażeby odchod uryny nie był ſamowolny, natura powiękſzyła liczbę fiber mięſiſtych na ſzyi pęcherza, które formuią prawdziwy ſpinkter zatrzymuiący urynę i wſtrzymuiący, ażeby płynienie to, nie było nieuſtanne, iakby było bez tey przeſzkody.

Kanał idący przez ſzyię pęcherza, nazywa ſię *Urethra*; arterye pęcherzowe pochodzą z hypogaſtrycznych, a nadewſzyſtko z części wſtydliwey wewnętrzney, i z pępka. Żyły przeſyłaią krew do żył hypogaſtrycznych. Nerwy pochodzą z goleniowych, wielkich ſympatycznych i części zwaney *plexus meſentericus*.

Pęcherz ſłuży do zebrania uryny. Chociaż użycie to czyni tę część wewnętrzną bardzo iſtotną, przytrafić ſię iednak może, iż iey nie będzie niekiedy, w czym iednak utrata życia nie zachodzi. *Philippe-Guillaume Virdung de Hartung* podał w Effemerydach ciekawości natury, poſtrzeżenie na iedney młodey panience, która nie miała pęcherza. Na iey mieyſcu widziano tylko błonę grubą niemaiącą żadnego wydrążenia.

PĘDZĄCE *Emmenagogue* (Mat: Lek:) Dano to nazwiſko gatunkowi lekarſtw wyprożniaiących, których ſzczególnieyſzym działaniem ieſt wzbudzić upławy mieſięczne, połogowe i pomagać do wyiścia płodu. *Patrz* UPŁAWY MIESIĘCZNE.

PĘPOWNIK S. JANA. OBIEZYSWIAT DZIURAWIEC, (Bot:) między różnemi gatunkami tey rośliny nie używaią się wsztuce lekarskiey tylko dwa następuiące.

1mo. Pępownik roczny czyli prawdziwy pępownik *perfoliata vulgatissima, sive annuensis.* C. B. *Bupleurum perfoliatum rotundi folium annuum* Inst. R 5. kwiaty iego wyrastaią na wierzchołkach gałęzi: pokazuią się one w Czerwcu i w Lipcu, są zaś żołte, każdy złożony z pięciu listkow ułożony kształtem róży; po nich nastaią nasiona po dwa razem złączone, obdłużne, wydrążone i czarniawe. Liście iego wyrastaią na przemiany poiedyncze, owalne, żyłowate, koloru zieloności morskiey i smaku ostrego. Łodyga iey wyrasta blisko na stopę, iest cienka, mocna, okrągła, wydrążona, węzłowata, gdy iest złamana, wydaie zapach nieco aromatyczny. Korzeń iey iest wielkości palca, biały, drzewisty, nieco żyłkowaty, smaku przyiemnego podobnego do korzenia Rapontyki.

Pępownik rośnie na polach po między zbożem i winnicami; iest on lekarstwem rannym i zciągaiącym: wygotowanie z całey rośliny, albo liście w proszku daią się tym, którzy przez upadek, lub uderzenie gwałtowne mogli sobie zerwać naczynie iakie w ciele. Powiadaią, iż tymże samym sposobem użyta, iest ieszcze dobrym lekarstwem na kiły. Gotuiąc ią w winie z korzeniem bobu, robi się z tego kataplazm wielkiego szacunku w kiłach. *Pauli* utrzymuie, że kataplazmy zrobione z pępo-

wnika, kosmaczka, żabich gronek, babki i mchu tarniny, gotowanych w winie, są wybornym lekarstwem na hernią pępkową. *Dodonée* mówi, że też same kataplazmy rozpędzaią wole, inny zaś autor zapewnia iż leczą exostozy.

280. Pępkownik żywy, czyli ucho zaięcze, *bupleurum folio subrotundo, sive vulgatissimo.* C. B. *Auricula leporis Umbella lutea* J. B. iest to roślina, która rośnie pomiędzy chrustem pod płotami samorodnemi, kwirty iego są żółtawe, podobne do kopru włoskiego z nich formuią się nasiona podługowate dosyć podobne do pietruszkowych, dęte i szare, smaku ostrego; kwiaty iego są szczupłe podobne kształtem do uszow zaięczych, łodyga iego niekiedy wyrasta na dwie stopy, czasem bywa czerwonawa, a czasem zielonawa, korzeń ma mały marszczkowaty, zielonawy, żylasty, smaku przykrego.

Liście tey rośliny uchodzą za maiące własność zcieraiącą, osuszaiącą i ranną; korzeń iego iest rozwalniaiący, pędzi poty i uryny: żuty ściąga ślinę.

PHALANGES, (Anat) iest to imię kości składaiących palce, które w równey liczbie około siebie ułożone zdaią się bydź iż tak rzekę uszykowane do potyczki.

PHIMOSIS (Chirur:) iest to choroba obrzezka, maiąca za znak, guz inflammatyczny tey skóry, który przykrywa gruczoł, a niekiedy guz ten bywa na samym gruczole tak dalece, iż chory nie może go odkryć. *Phimosis* bywa naturalna, i przypadkowa. Pierwsza bywa z urodzenia; druga dzieli się.

na łagodną i ziadliwą. *Phimosis* przypadkowa łagodna iest ta, która pochodzi z iakiey przyczyny zewnętrzney, irrytuiącey gruczoł i obrzeżek, która w tych częściach sprawuie inflammacyą, nabrzmiałość znaczną i częstokroć burlet kolisty, który ledwie dopuszcza uryny.

Phimosis, która pochodzi z urodzenia, nie iest niebespieczna: ponieważ iey przyczyna naypowszechniey zależy od ostrości uryn dziecka, a tym samym i mamki, trzeba więc natychmiast tey przepisać pokarmy łagodne i wciągaiące, przepisze się iey purgans lekki, napoie chłodzące i zakaże się iey wszelkich prac gwałtownych.

Co do dziecka temu się także dadzą iakie napoie chłodzące, iak naprzykład z psiey paszy i inne teyże samey natury: przepisze mu się purgans z iedney, lub dwóch drachm syropu z iabłek: na część zaś chorą przykładać się będzie kataplazm z ośrodki chleba i mleka do czego się przyda nieco proszku z granatu dzikiego, szafranu i masła młodego.

Phimosis przypadkowa łagodna pochodzi pospolicie z irrytacyi, którą humor łoiowaty, który się przecedza przez gruczoły zapachowe głowki, sprawuie na gruczole i błonie wewnętrzney obrzeżka. Przypadek ten iest dosyć pospolity dla ludzi, którzy maią obrzeżek zbyt długi i którzy nie maią zwyczaiu umywać się codziennie. Ta inflammacya może za sobą pociągnąć skutki nayprzykrzeysze. Owoż iest przypadek,

który ledwie o śmierć nieprzyprawił młodego człowieka, o którym mowię niżey.

Byłem przywołany (mowi autor) do iednego Kommiffarza ſłuſznego i otyłego, który był attakowany od ſimoży naturalney. Chirurg niezręczny iuż był na nim wykonał operacyą obrzezania. Lecz ponieważ nie obciął doſtatecznie obrzeżka, i niemiał oſtrożności wſtrzymania zrośnienia części zakrwawionych: te części ſię złączyły; i uryna nieodchodziła, tylko kroplami i formowała przeciſkaiąc ſię między obrzeżkiem i gruczołem, torbę wielkości iak pięść, która nie zmnieyſzała ſię, tylko gdy iuż wypłynęło wiele kropel uryny tak, iż ſię obiętość worka mogła zmnieyſzyć.

Rozważywſy dobrze części i przeniknąwſzy ſerce chorego widziałem, że choroba nie była weneryczna, i że operacya ią zakończy. Kazałem natychmiaſt moczyć członek w mleku zmięſzanym ż dekokcyą ślanek w mleku...

zu i opatrzyłem ſię w narzędzie dla obrzezania chorego powtornie. Te przygotowania chociaż proſte ſtrwożyły młodego człowieka, i niemogłem go nakłonić. Boleść, którą cierpiał, przymuſiła go nakoniec w trzy dni potym do poddania ſię, wziąwſzy obrzeżek między dwa palce ręki lewey, pomocnik trzymał członek iedną ręką. Ja wziąłem brzytwę i za iednym pociągnieniem odciąłem zbytni obrzeżek.

Odſłoniłem gruczoł, znalazłem na nim plamę gangrenową wielkości ſzeląga; obeрznąłem gruczoł nożykiem zakrzywionym,

aże-

ażebym mogł zdiąć ten ſtrnp gangrenowy naparzyłem członek rozciekiem ſpirytuſowym, to ieſt mieſzaniną z wody i ſpirytuſu winnego; wewnątrz przepiſałem kinę. Gangrena ſię wſtrzymała; oſuſzyłem wrzod za pomocą bazylicon z trochą owadu czerwonego: nie obkładałem obwodu obrzeżka tylko ſleytuchami ſuchemi; wſzyſtko ſzło coraz lepiey i móy chory przyſzedł do zdrowia w trzech tygodniach.

Jeſt ieſzcze inny ſpoſob wykonywania operacyi w przypadku phimozy. Weźmie ſię nożyk krzywy, na którego końcu przylepia ſię mała gałeczka wołku; wſuwa ſię bokiem głownia nożyka między obrzeżek i gruczoł, a wyciągnąwſzy ſkórę odcina ſię obrzeżek i wygniecie dobrze rana, ażeby ſię nazad nie zroſła.

P. *de Souvage* wſpomina, iż widział ludzi, którzy byli uwolnieni od Ophtalmii uporczywey, gdy im ſię wdała phimoſis. Autor ten wnoſi z tąd, że ślamowatość, która ſię wyrzuca w koło korony gruczołu, ieſt teyże ſamey natury, iak ta, która ſię odłącza za pomocą gruczołow *Meibomiuſza* w kraiach powiek.

We wſzyſtkich przypadkach phimoſi łagodney poprzedzi ſię puſzczenie krwi i purganſe. Przepiſzę ſię choremu za napoy buliony chłodzące, ſerwatka, i wody kwaſkowate: wyznaczą mu ſię także ieżeli potrzeba, kąpiele; obmywać trzeba gruczoł wodą rożaną, bzową, ſaturnową, albo innemi rozciekami tego gatunku.

Hydropicy miewaią niekiedy phimozym łagodną. Ich członek wzdyma się do tego punktu, iż cale niewidać szlaku gruczołu. P. de *Sauvage* dostrzegł, iż na ów czas formuie się w obrzeżku zbior chumorow, które się każą obawiać inflammacyi gangrenowey.

W tym przypadku P. *Serres* Chirurg sławny w Montpellier zrobił incyzyą kolistą w końcu obrzeżka i rozpędził zatkanie, naparzaiąc część wodką kamforową.

Phimosis przypadkowa ziadliwa iest zawsze skutkiem spółkowania nieczystego miewa za przyczynę małe wrzodki, które obsypuią koronę gruczołu i phlogozym obrzeżka. Te małe wrzodki lepiey są znane pod imieniem szankrow; one się wzmagaią raptownie ieżeli się nie wstrzyma ich dzielność lekarstwami przyzwoitemi.

Uleczenie fimozy weneryczney zacząć potrzeba od oczyszczenia szankrow, zastrzykuiąc mieysce między obrzeżkiem i gruczołem mlekiem ciepłym, wodą prostą, dekoktem z ięczmienia ciepło z trochą miodu. Przepisze się na kilka razy przez dzień moczyć członek w iakiey dekokcyi rozwalniaiącey; można nań przyłożyć ieżeli potrzeba kataplazm rozwalniaiący, i nieco trawiący: naprzykład z ośrzodka chleba, mleka i szafranu: a ieżeli inflammacya iest znaczna, puści się kilka razy krew. Po wszystkich tych środkach zobaczemy czy iest podobna odsłonić gruczoł: ieżeli sposoby, których w tey mierze użyiemy są nie użyteczne, bądź dla tego, że inflam-

macya zawſze ieſt taż ſama, bądź że chory nie mogł iey odſłaniać przed chorobą w ten czas udać ſię potrzeba do incyzyi, wyciſnąć ranę i ſzankry podług prawideł ſztuki leczyć *Patrz* Szankier, i używać lekarſtw antywenerycznych *Patrz* Franca.

PHISIOLOGIA (Szt; Lek:) ieſt to imie złożone z dwóch wyrazow greckich, które złączone razem znaczą rozmowę o rzeczach przyrodzonych. Lekarze nadali to nazwiſko nauce, która traktuie o wſzyſtkich częściach tak ſtałych iak i płynnych, które ſkładaią ciało ludzkie, i które przez ſwoie ziednoczenie ſię, ſwoy ſkład, zawiſłość wzaiemną i ſwe działanie, ſtanowią iego naturę i czynią go ſpoſobnym do wykonywania funkcyy iemu właściwych. Phizyologia uważa człowieka w ſtanie zdrowia, wykłada ſtrukturę iego części, i ich użycie.

PHLEBOTOMIA (Chir:) nazwiſko phlebotomii ieſt złożone z greckich *phlex, plegos*, żyła, i z *tome* ſekcya, przedział. Jeſt to ſztuka puſzczania krwi, to ieſt przecięcia żyły na wydobycie z niey krwie. Jeſt to to, co powſzechnie rozumiemy przez puſzczenie krwie. Otwor żyły utrzymał to nazwiſko phlebotomii: otwor zaś arteryi zwany ieſt arteriotomia.

Operacya puſzczania krwie chociaż powſpolitſza niż wſzyſtkie inne, i wykonywana przez ludzi nayproſtſzych, ieſt iednakże iedna z naydelikatnieyſzych, tak przez wzgląd na przypadki, które wyniknąć mogą z operacyi, iak przez wzgląd na nieprzyzwoitości, które wypróżnienie z krwi

nieprzyzwoicie zrobione może sprawić w ekonomii źwierzęcey.

Przypadki, które się mogą zrodzić z źle wykonaney operacyi, są zcieki, *trombus*, sinizna, kłocie *tendonu*, albo aponewrozya muszkułu *biceps* i ociekłość; przypadki, które może sprawić ogołocenie z krwi, zrobione w czasie nieprzyzwoitym, są powiększenie zatkania w iakiey części, osłabienie chorego i t. d.

Zcieki, które się trafiaią po krwi puszczeniu, leczą się lekarstwami właściwemi do leczenia phlegmonu.

Trombus, który nic innego nie iest, tylko mała nabrzmiałość zrobiona przez krew w poioną w około otworu żyły, ginie, gdy nań przyłoży się płatek z płotna kilka razy złożonego, namoczonego w wodzie czystey, pomiędzy którego zakłady wsypie się trochę soli.

Echimozya się przydarza gdy przez długi czas trzymamy zawiązanie zbyt ściśnione, albo też od fałdow, które robi zawiązanie. Zapobiega się temu przypadkowi, trząc te części ciała iakim rozciekiem spirytusowym, iak iest wódka lawendowa. Te lekkie przypadki naybardziey szkodzą samemu Chirurgowi, a zwłaszcza ieżeli ma do czynienia z niewiastą lepszego wychowania. Dla tegoć to uczniowie Chirurgii nie mogą się nadto przykładać do nauczenia się puszczenia krwie przyzwoicie, i do obwiiania ran delikatnie i zręcznie. Ukłucie ściągna albo aponewrosia, są przypad-

kami cięższemi i straszliwemi. Przypadek ten trafia się albo gdy zbyt głęboko zapuszczony iest lancet, albo gdy chory ruszy ręką w czasie operacyi.

W czasie ukłucia, chory czuie boleść żywą, a chirurg czuie opor w końcu swoiego lancetu.

Gdy wzdęcie, nabrzmiałość i inflammacya części, ruchy konwulsyine, i drżączka są skutkami okłucia ściągna albo aponewrozyi: puści się kilka razy choremu krew i starać się należy uśmierzyć te przypadki przez naparzania rozwalniaiące, wstrzemięźliwość i lekarstwa przepisane na podobne przypadki.

Jeżeli zamiast żyły, otworzyła się arterya co się poznaie łatwo, z wytryskania, i koloru pięknego krwie, pozwoli się choremu wpaść w synkopę, i ściśnie się mocno wiązanie, gdy tym czasem starać się potrzeba przysposobić płatkow do przykładania na otwor ścilkaiąc ie nieco i zalecaiąc choremu, ażeby nie ruszał ręką. Sposob ten udał się *Dionizowi*, który zalecił chirurgowi, ażeby w tych przypadkach nie tracił przytomności.

Aczkolwiekeśmy powiedzieli, iż potrzeba czekać z zatrzymaniem krwie, aż poki chory nie wpadnie w słabość, nie trzeba się iednak zbyt trzymać tego prawidła, ponieważ są osoby, które nie wpadaią w synkopę, iak tylko bardzo trudno, i dla których byłoby niebespieczno czekać tego momentu.

Na ow czas upuściwſzy około trzech lub czterech miar krwie, ściśnie ſię związaniem wſadzi ſię turnikiet ieżeli tego potrzeba, albo ſię też zrobi operacya anewryzmowa. gdy inne ſpoſoby ſię nie udaią.

Żyły, z których krew puſzczać można, ſą w bardzo wielkiey liczbie, lecz zwyczaynie nie otwieraią ſię tylko na ſzyi w przegęciu ręki, i z nogi; nie kiedy z ręki gdy ſię w iey przegięciu nie można żyły domacać.

Puſzcza ſię krew narzędziem zwanem lancet. Które tak ieſt znane, iż od opiſywania go możemy bydź na tym mieyſcu uwolnieni.

Otwieraią ſię żyły w podłuż, w poprzek lub z ukoſa. Wielkie żyły powinny bydź otwierane w podłuż; małe i głębokie w poprzek; a śrzednie z ukoſa.

Doſtrzegamy dwa czaſy w tym otwieraniu, to ieſt: czas zagłębienia i podnieſienia. Pierwſzy ieſt w ten czas, gdy zapuſzczamy lancet źwierzchu w głąbſz, drugim ieſt ten, w którym wyciągamy narzędzie do góry, powiękſzaiąc otwor w żyle i w iey powłokach.

Chcąc dobrze krew puścić należy wzgląd mieć na to: co potrzeba czynić przed operacyą i po operacyi.

Nim ſię przyſtąpi do operacyi, przygotuie ſię płatki ſkładane z płotna cienkiego i nie pomarſzczonego, z taśmą około dwa łokcie, długa bez obrąbka.

Maiąc puſzczać krew z nogi przygotuie ſię wanienka napełniona wodą gorącą do

wytrzymania, w którey chory zanurzy nogi, ażeby się krew rozrzedziła, i żyły nabrzmiały. Chory posadzi się wygodnie, albo mu się pozwoli położyć się, ieżeli iest skłonny do osłabienia. Jeżeli mamy krew puszczać niewieście; weźmie się serweta, i złoży w troykąt, i założy się tym sposobem, ażeby śrzodek kraiu serwety otaczał rękę osoby, którey mamy krew puścić, a wierzchołek troykąta, żeby spadał pomiędzy dwie ręce.

Na ów czas podniesie się wierzchołek troykąta ku ramionom. A tak delikatność tey płci oszczędzi się, krew nie będzie pryskać na ubior, lecz na serwetę. Ostrożność ta bardzo iest pożyteczna z przyczyny przystoyności, i sprzyia operacyi. To wykonawszy, przetnie się żyły, i upuści się dostateczna ilość krwie, zawiąże się, otarłszy w przod rękę, i zaleci się ażeby ią trzymać zgiętą. Puszczaiąc krew z nogi nie wprzod się wykona ta operacya, aż chory pomoczy nogi w wodzie ciepłey. Zwyczaynie wiąże się noga nad kostką; lecz lepiey iest wiązać ią pod kolanem w mieyscu podwiązek. Ten ostatni sposob w tym iest od pierwszego pożytecznieyszy, iż kostki goleń, perona i ścięgacz *Achillesa* niedopuszczaią, ażeby zawiązanie przyciskało żyły wewnętrzne; gdy w pierwszym nic się nie opiera zciśnieniu tych żył, tudzież, że żyły staią się widocznieyszemi.

Co do czasu, puszczenie krwi w przypadkach nagłych niepodobna iest obierać go.

W lecie gdy puſzczenie krwie dzieie ſię z oſtrożności, obrać potrzeba godziny, którychby upał był umiarkowany; to ieſt czas ranny, albo wieczorny.

Przeſtrzegać należy, ażeby nigdy nie puſzczać krwie, tylko we dwie lub trzy godziny po braniu pokarmow. Inne oſtrożności wyłożone ſą w ſpoſobach poſtępowania z różnemi chorobami, które tego puſzczenia krwie wymagaią.

Sztuka lekarſka, nie poſiada lekarſtwa ſkutecznieyſzego, nad puſzczenie krwi w wielkiey bardzo liczbie chorob. Lecz ten ſpoſob leczenia, tak zbawienny w ręku roſtropnego lekarza, który umie upatrzyć czas, w którym go natura potrzebuie, ieſt mieczem zaboyczym, gdy ieſt użyty bez rozeznania i tylko przez ślepy zwyczay. Są ludzie, którzy ſię nigdy do chorego nie źbliżaią, nie powiedziawſzy iż *potrzeba krew puścić*. Gdy ich choroba ma za początek Kakochimią, albo ſuchoty, tęgość fiber, albo ich zbytnie rozwolnienie, chorobę inflammatyczną, albo leukoflegmatyczną, na ów czas wymagaią puſzczenia krwi, nie zważaiąc, że powtarzane puſzczenia krwie, rzucaią przyczyny oſłabienia, i udręczaią tak naturę, iż niemoże ſię iuż wymknąć z niebeſpieczeńſtwa, które iey groziło; widzieliśmy ten przypadek w ſzpitalu Paryzkim. Choremu pleuretykowi puſzczono krew czternaście razy, i ten zginął, zwyciężenia, gdy lekarz żałował, iż mu nie mogł puścić krwie raz ieſzcze; iakie głupſtwo!

Puſzczenie krwie ieſt zalecone we wſzyſtkich chorobach inflammatycznych, iakiemi ſą, frenezya, pleura, perypneumonia, ſkwinancya, zapalenie nerek i t. d. Potłuczenie ſię i ranach znacznych, w kolkach gwałtownych, boleściach nefretycznych, i hemoragiach znacznych i t. d. *Patrz* rozmaite artykuły chorob inflammatycznych. Lekarſtwo to nie mniey ieſt zbawienne, gdy części ſtałe nabędą zbytniey tęgości. Puſzczenie krwi na ów czas działa iak rozwalniaiące; ſkutek iego ieſt prędki, i decyduiący.

Są przypadki, w których puſzczenie krwi powinno bydź całkiem zakazane. W ogólności nie należy puſzczać krwi niewiaſtom w czaſie ich upławow mieſięcznych, chyba iżby im groziła apoplexya krwiſta, i iżby pleura była zbyteczna.

Nie tak zaś dzieie ſię z kobietami ciężarnemi, gdyż te na ów czas ſą w ſtanie pleury, ktòra częſto ieſt bardzo ſzkodliwą dla płodu. Błąd to ieſt poſpolity, i bez fundamentu ſądzić, iż nienależy puſzczać krwi niewiaſtom ciężarnym, iak tylko do połowy piątego mieſiąca; ſą niektóre z nich tak pletoryczne, iż nie można ſię uchronić dla zachowania ich płodu od puſzczania im krwie potroſze regularnie; mam tego przykład bardzo świeży. *Patrz* NIEWIASTA CIĘŻARNA. Trzeba bydź bardzo oſzczędnym w puſzczeniu krwi młodym i ſtarcom, gdy to znaydziemy potrzebnym: ſuchotnicy i doświadczaiący puchliny, nigdy z niey nie

zyſkuią pomyślnych ſkutkow. Strzedz ſię prawie zawſze należy tey operacyi po wyſypaniu ſię oſpy, i odry; w niektórych gatunkach waporow macicznych, w paraliżu, w pedogrze i t. d.

Powiedzieliśmy, iż niebeſpieczny ieſt zbytek krwie upuſzczoney, lecz ſtrzedz ſię należy, ażeby nie wpaść w przeciwny zbytek oſzczędzania iey. Potrzeba, ażeby lekarz radził ſię w tey mierze ſił chorego; ażeby roztrząſnął, czy te ſiły ſą rzeczywiſte, czy to tylko nie ieſt ſkutek gwałtowny iakiey irrytacyi, która na prożno pożera ſiły ſerca. Patrz *Noſologie de M. Sauvages, Theorie des fièvres & des foibleſſes. Tome I. & II. de notre traduction.* Radzić ſię na koniec lekarz powinien natury, i miarkować ilość krwie, potrzebą, która iey wymaga. Jeżeli ieſt podobna zaſtąpić puſzczenie krwi, tedy iedynie bańki ſłużyć w tey mierze mogą.

PHLEBOTOMIA. (Szt. Hod. Byd.) Puſzczanie krwie, nie mniey ieſt pożyteczne dla źwierząt, iak i dla ludzi. Tak iak i my, iſtoty, które Stworca ukſztałcił, dla naſzego panowania, wyſtawione ſą na choroby oſtre, pleurę, inflammacye i t. d. na wſzyſtkie przypadki, które wymagaią puſzczenia krwie. Różnicą tey operacyi nie powinien bydź, tylko *modus faciendi.*

Gdy chcemy puścić krew koniowi z przyczyny ſamey tylko oſtrożności, trzeba mu dawać otręby w wigilią i zoſtawi go ſię

wſpoczynku i przeſtrzegać ſię będzie, ażeby nie iadł, ani pił na trzy lub cztery godziny przed operacyą: błąd to ieſt ſądzić, iż potrzeba przed puſzczeniem krwie gnać konia. Należy puścić więcey lub mniey krwie, według potrzeby i gwałtowności przypadku, który iey wymaga. Miarą iednak powſzechną ieſt trzy do czterech funtow.

Narzędzie, którego ſię używa do puſzczania krwie koniom i osłom, nazywa ſię *płomień* (*flamme*) Używa go ſię naybardziey puſzczaiąc krew z karku; lancetem zaś puſzcza ſię z tych żył, które ſą na ramionach w zdłuż pośladu, z żył bocznych, albo brzuchowych, z ogona, z nad pętlin, z pod ięzyka, z podniebienia. Mamy za rzecz zbyteczną opiſywać tu ſpoſob puſzczania krwie koniowi, który ieſt znany powſzechnie. Owcom puſzcza ſię krew z ogona; związawſzy go mocno, i zciąwſzy rozgą w kilku mieyſcach koląc. Mówić otym będziemy obſzerniey, mówiąc o różnych chorobach źwierząt w różnych artykułach tego dzieła. *Uday ſię do Apteczki Końſkiey drukowaney u Piotra Dufoura w Warſzawie.*

PHLEGMON, (Chir:) ieſt to guz inflammatyczny, który ma ſwoie pryncypalne ſiedliſko w tkaninie komorkowey (*tiſſu cellulaire*) części wewnętrzne i zewnętrzne mogą bydź od niego napaſtowane, gdy ſię pokazuie zewnątrz, zaymuie całą grubość ſkóry, niekiedy nawet i części przyległe.

Phlegmon bywa zawſze złączony zciągnieniem czerwonością, bolem, i pulſacyą: gdy zarazi części przyległe, nie opuſzcza ſwego pierwſzego mieyſca. Poſtrzegamy iednak różnicę w iego kolorze. Poſpolicie część dotknięta ma w początkach kolor iaſny, czerwony; ten zamienia ſię potym na ciemno czerwony, który ſię utrzymuie mimo zklęśnienia; po tych to znakach poznaie ſię phlegmon, którego także różnica od wyrzutow róży, i wſzelkich innych guzow.

Przyczyny phlegmonu ſą wewnętrzne i zewnętrzne; wewnętrznemi ſą, obfitość krwię, iey bieg zbyteczny, obſtrukcya naczyń włoſowych i t d.

Przyczynami zewnętrznemi, ſą ſtłuczenie ſię, prace gwałtowne, ściśnienia, zimno, gorąco, i t. d. wſzyſtko co może uformować otok w części iakiey.

Phlegmon, ieſt mniey lub więcey niebeſpieczny, podług tego, iak części, na których ſię formuie, ſą mniey, lub więcey głębokie, i iſtotne do życia. Jeżeli nie ma za przyczynę wady iakiey ſzczególney, można ſobie obiecywać, iż ſię rozeydzie, albo zbierze: kończy ſię on zawſze rozeyściem ſię, ſuppuracyą, ſkoſtnieniem, albo gangreną. Można ſię ſpodziewać, iż ſię rozeydzie, gdy ieſt proſty, gdy gorącość, twardość, i boleść ſą pomierne, ſuppuracya ieſt końcem naypoſpolitſzym phlegmonow znacznych, można rozpaczać, gdy poſtrzegamy, że iego znaki, i boleść z pulſacyą po-

większaią swe natężenie; skostnienie nieprzytrafia się, tylko w ten czas, gdy iest iakie zatkanie w którym gruczole.

W leczeniu phlegmonu na dwie rzeczy wzgląd mieć potrzeba. Potrzeba nayprzod zniszczyć to wszystko, co może powiększyć inflammacyą; i należy uśmierzyć gwałtowność symptomatow.

Powtóre oswobodzić część dotkniętą ze krwie, która się do niey zebrała. Zacznie się od puszczenia krwie mniey lub więcey razy powtorzonego, podług konstytucyi chorego; iest to ieden z naylepszych sposobow na rozwolnienie: przepiszą się tyzanny lekko rozwalniaiące, i sposob życia wciągaiący.

Jeżeli gorącość iest zbyt gwałtowna, podadzą się buliony chłodzące, iak rosoł cielęcy, kurzy, i t. d. Przepiszą się enemy rozwalniaiące, do ktòrych się przyda nieco kassyi czyszczoney.

Zewnętrznie przykładać należy na guz kataplazmy rozwalniaiące skrapiać go się będzie likworami ulżywaiącemi, i rozwalniaiącemi.

Zazwyczay lekarstwa te rostropnie użyte przywodzą flegmon do rozeyścia się; gdy się iuż tak zakończy, dobrze iest na uleczenie zbytniego rozwolnienia, które pozostaie pospolicie w tey części, umocnić ią lekkiemi tarciami, albo naparzaniami spirytusowemi, albo nawet ściśnieniem ich przez zawiązanie. Dobrze także iest przyzwyczaiać powoli do ruchu członek, który był przez długi czas w spoczynku.

Lecz ieżeli się phlegmon zamieni w otok w ten czas tak się z nim postępować będzie iak z otokiem. *Patrz* Otok, Jeżeli zaś wda się gangrena, zachować należy sposoby postępowania opisane pod wyrazami Rak i Gangrena.

PHLOGOSIS, (Sz: Lek:) Nikt się nie zgadza na prawdziwe znaczenie tego wyrazu: niektórzy utrzymuią, iż on wyraża tylko pierwszy stopień inflammacyi; inni zaś dowodzą, iż można to nazwisko nadać wszystkim inflammacyom tak w częściach wewnętrznych, iak i zewnętrznych, gdy ta inflammacya nie zbiera się w guz tak, iżby formowała *phlegmon*: Wszystkie członki mogą bydź dotknięte phlogozyą; lecz ponieważ ten wyraz iest iednoznaczny z inflammacyą mowić o nim będziemy w artykule inflammacyi.

PHLICTENES, (Chir:) Są to krosteczki czyli bąbelki małe, które się formuią na powierzchni skóry, gdy część iaka iest oparzona, albo dotknięta gangreną Pospolicie one zamykaią w sobie wodnistość, albo ropę, żołtawą, białawą, a niekiedy krwistą. Humor ostry i kaustyczny, pospolicie te gatunki pęcherzykow, iako widziemy w erezypeli na oparzeliźnie i t. d. *patrz* to, cośmy mówili w tych rozmaitych artykułach, gdzie znaydziesz sposob postępowania w leczeniu *Phlictenes.*

PHRENESIS, (Szt. Lek.) Przeniesienie się do muzgu *phrenitis.* Jest to choroba inflammatyczna złączona z gorączką ostrą,

obłąkaniem zapalczywym i ciągłym.

Różniemy na dwa pryncypalne gatunki phrenezyą; na prawdziwą czyli idyopathiczną i ſymptomatyczną

W prawdziwey phrenezyi, gorączka z inflammacyą w iednym czaſie zaczynaią; obłąkanie bywa gwałtowne. i ciągłe, ponieważ mozg i iego błony ſą zapalone, iak tylko choroba rozeydzie ſię. Prognoſtykami tego gatunku phrenezyi, ſą gorącość i boleść inflammatyczna głowy, złączona z czerwonością oczu i twarzy; chorzy miewaią ſny przeraźliwe, i bezſenność, zawrot głowy, złość, poſępność i niepamięć. Ludzie młodzi temperamentu gorącego, cholerycznego, którzy ſą podlegli napoiom ſpirytuſowym, którzy przez długi czas wyſtawieni byli na upał ſłońca, którzy w lecie odprawuią podroże, podlegli ſą temu przypadkowi.

Jeſt ieden gatunek phrenezyi, teyże ſamey natury, co choroba znana pod nazwiſkiem *Calenture*, w którey chorzy w padaią nagle w obłąkanie phrenetyczne. Dotyka ona tych naypoſpoliciey, którzy odbywaią podroże w kraiach gorących, albo którzy żegluią pod Ekwatorem; naybardziey ona ieſt gwałtowną w nocy, gdy okręt będąc zamknięty zewſzyſtkich ſtron, gorącość ſię w nim powiękſza. Ona ſię pokazuie nagle, i wielu chorych, rzuca ſię w morze tak, iż nie można poſtrzedz. *Patrz* ten artykuł.

W ſtanie prawdziwey phrenezyi, puls bywa twardy, częſty, i prędki; wyobrażenia

nikną, żądze i ſprawy chorego nie maią żadnego roſtropnego celu; głos iego ſię zmienia, ton decyduiący; wyrazy prędkie, błahe; ieſt nieſpokoyny, iego ſen bywa przerywany marzeniami przeraźliwemi; ſpoyrzenie iego ieſt okrutne; oczy z głowy wyſtaią; bywa także płynienie krwie noſem, i ginie trzeciego albo czwartego dnia, znurzywſzy chorego głębokim ſnem, albo po konwulſyach. Otworzywſzy te ciała, znayduiemy błony muzgowe zapalone. Phrenezya ſymptomatyczna nazywa ſię ta, która ſię przytrafia w gorączce oſtrey, lub ziadliwey. Doſtrzeżenia, które czynił *Sydenham* na różnych gatunkach phrenezyi, okazuią iak ſpoſob poſtępowania w leczeniu tey choroby powinien bydź odmienny, podług natury affekcyi pierwiaſtkowey, która była iey początkiem.

Wan-Swieten zaleca, ażeby mieć wzgląd w poſtępowaniu z temi gatunkami na cechy tey choroby, z którey ſię zrodziła phrenezya. Rada ta ieſt bardzo ważna w praktyce. Obłąkanie, częſto niema mieyſca w tych chorobach, aż ku ſchyłkowi gorączki, gdy natomiaſt prawdziwa phrenezya iakeśmy iuż wyżey powiedzieli, pokazuie ſię prawie w tymże momencie, co i gorączka.

Phrenezya ſymptomatyczna bardzo częſto ſię pokazuie w gorączkach ziadliwych, exantematycznych, oſtrych, gorączkach petociowych, oſpie i febrach kataralnych ziadliwych. Napada ona zwyczaynie około dni krytycznych, bywa złączona z drzeniem

niem, zginaniem się członkow, wytężeniem hypokondr, oziębieniem części końcowych i uryną lekką, którey płynienie iest zbyt obfite, albo zbyt słabe. Lecz ponieważ siły prawie zupełnie zniszczone, i ton naczyń rozrzuconych po błonach muzgowych, nieźmiernie osłabiony, z przyczyny choroby i bezsenności, która poprzedziła: formuią się tam skazy, których niepodobna iest wyleczyć, i które pospolicie przynoszą śmierć dnia trzeciego.

Różni się ta choroba od parafrenezyi w tym, że od pierwszych zaraz dni choroby moc gorączki, i cefalalgia okazuią, że błonki muzgowe są zapalone. Różni się zaś od cefalicyi czyli gorączki ziadliwey muzgowey bezsennością, i boleściami, z któremi iest złączona, gdy w cefalicyi obłąkanie bywa zmarzaiące snem. Phrenezya różni się ieszcze od manii, głupowatości; gorączka, z którą bywa złączona: obłąkanie, które ona sprawia, iest bezsennością, którey początek iest wzbyt mocney pulsacyi naczyń muzgowych, i w zatkaniu tychże naczyń. Phrenezya zamienia się często w manią, iak świadczą *Hippokrat*, *Cœlius Aurelianus*, i *Aretius*.

Pan *de Sauvages* w swoiey Nosologii wspomina po *Teodorze Collado*, o iednym gatunku phrenezyi bez gorączki, z inflammacyą muzgu, i iego błon. Wspomina on, że ten Autor zapewnia, iż widział kilku chorych dotkniętych wszystkiemi symptomatami frenezyi, procz gorączki; i że o-

tworzywszy ich ciału, znalazł, że ich błony muzgowe były zapalone. Lecz ci frenetycy mieli podobno tylko gorączkę ziadliwą, w którey puls iest taki, iak wstanie zdrowia. Miałem sposobność uważania tego gatunku phrenezyi na iednym winiarzu konstytucyi suchey, i temperamentu żołciowego. Był on dotknięty nagle phrenezyą tak gwałtowną, iż ledwie czterech ludzi naymocnieyszych mogło go utrzymać na łóżku. W tym stanie nie widać było prawie żadney odmiany w iego pulsie, który zdawał się bydź naturalny. Został bardzo dobrze uleczonym z tey choroby przez samo przykładanie na czoło kataplazmu z liści babki ziela zanikiel, i białku od iaia. Można ie mieścić pomiędzy przyczynami poprzedzaiącemi phrenezyą, zbyt wielkie używanie wina, czuwania zbyteczne, bawienie długie na słońcu, niedostatek pokarmu, i niestałość naturalna umysłu, złość i osłabienie muzgu naukami. Wszystko co tylko może osłabić mozg, i zastanowić humory w iego naczyniach, stać się może przyczyną phrenezyi, rownie iak i to wszystko, co popędza krew z zapędem i w wielkiey obfitości z części niższych ku głowie. Dosyć statecznie postrzegamy, że ci podlegli są phrenezyi, i gorączkom złączonym z obłąkaniem, którzy dręczą swoy umysł smutkiem długo trwałym, zgryzotami, naukami i rozmyślaniami głębokiemi; ci którzy są w kwiecie wieku, temperamentu melancholicznego i cholerycznego, ci którzy są wylani na rozkoszy kobiet, którzy

prowadzą życie ſedentaryine, i mało ſobie zadaią ruchu. Wiemy także z doświadczenia, że wſtrzymanie upławow hemoroidalnych, i mieſięcznych rownie iak i wyprożnień niewiaſt połoguiących ſprawuie bardzo prędko phrenezyą, zwłaſzcza ieżeli ieſt zatwardzenie w żołądku. Phrenezya często pochodzi od gwałtowności zewnętrzney, naprzykład z ran i kontuzyi głowy, nadewſzyſtko w oſobach pletorycznych, i kakochimicznych, zwłaſzcza ieżeli im ſię natychmiaſt nie zapobieży puſzczeniem krwi i lekarſtwami otwieraiącemi pory w ciele. Spoſob życia zbyt gorący w niektórych chorobach, lekarſtwa lotne, ciała zapalne, które ożywiaią ruch krwi, opium, ściągania, choroby zbyt mocne, lekarſtwa chłodzące, i puſzczenia krwie źle wykonane mogą ſię ſtać przyczyną phrenezyi. Bole wielkie ſprawuią niekiedy tę chorobę iako poſtrzegamy w inflammacyi ucha wewnętrznego; ieſt to doſtrzezenie, które uczynił *Hippokrat*. Boleść ucha mowi on w ſwych prognoſtykach, z gorączką ciągłą i gwałtowną ieſt okropna; gdyż obawiać ſię należy obłąkania i śmierci. Dzieci napaſtowane tą chorobą giną ſiodmego dnia, albo wcześniey; dorośli dłużey ſię iey opieraią. *WansSwieten* mowi także, że boleść, którą ſprawuie zanokcica w błonie źwierzchniey *perioſteum*, albo też zciągacza, może ściągnąć obłąkanie, ieżeli ieſt złączona z gorączką oſtrą; i gdy inflammacya zaraziła rękę i ramię. Czy niewidziemyż, iż bol zębow bywą przyczyną, w niektó-

rych osobach obłąkania, gorączki, i szaleństwa. Phrenezya może ieszcze pochodzić od robakow, bądź, że one irrytuią pierwsze naczynia, bądź iż się z nich iaki zalągł w mozgu gryząc i tocząc błonę iego. Konowale powiadaią, że konie biorą wędzidło na zęby, to iest iż wpadaią w szaleństwo, zprzyczyny, iż zalągł robak w muzgu tych źwierząt. Nazywaią tę chorobę zalężeniem się robaka w mozgu *ver coquin*, albo *ver Sequin*. *Paracels* opisuie, iż dwie błony muzgowe były ztoczone od robaka, i że ztąd powstała phrenezya.

Miłość gwałtowna, passya żywa iątrząca serce, nie sposobność używania obiektu, w którym się kto zaślepił, są bardzo przyczynami mocnemi na sprawienie frenezyi. P. *de Sauvages* wspomina o iednym człowieku ślepo zakochanym, który był dotknięty gorączką złączoną z obłąkaniem gwałtownym, w czasie którego mowił, iuż, iż iest Cesarzem, iuż że iest synem Boga: niekiedy szykował woyska do potyczki; a potym ogłaszał się zwycięzcą lub zwyciężonym. Gdy ten chory przyszedł do siebie pokazywał znaki, które rozumiał, iż mu zadali łotry. Prosił o kąpiel, i był nią uleczony.

Tenże sam Autor w swey dyssertacyi o wściekłości powiada, iż wielu hydropikow, których choroby opisuie, byli dotknięci gorączką gwałtowną na dwie lub trzy ostatnie godziny przed śmiercią, w którey razem doświadczali obłąkania zapalczywego, i byli prawdziwemi frenetykami.

Jest ieszcze inny gatunek frenezyi, którey doświadczaią ludzie wyniszczeni, i ci, którzy wyszli z gorączki zwaney amphimenne Węgierskiey, albo innych gorączek ostrych, zwłaszcza gdy ci chorzy przez długi czas zachowywali dyetę ścisłą, albo gdy doświadczyli wielkiego wyprożnienia. Puls ich bywa słaby, miękki; gorącość naturalna, iężyk biały; nie maią oni żadnego przykrego smaku w ustach, i ich wyrzuty nie są bardziey smrodliwe iak w stanie zdrowia.

Prawdziwa frenezya iest bardzo niebespieczna; ona chorego pozbawia życia, trzeciego, czwartego, albo siodmego dnia rzadko poźniey; i na ów czas ieżeli iest gwałtowna zamienia się często w manią, albo się kończy letargiem, spiączką, albo katalepsyą.

Womity żołciowe, sprawione przez inflammacyą, grożą niebespieczeństwem i śmiercią. Toż samo także ieżeli chory bez względu na przytomnych charzka im często na twarz; ieżeli doświadcza drżenia; ieżeli iego exkrement i uryny bywaią wstrzymane, białe albo surowe; ieżeli doświadcza konwulsyi; ieżeli niby chwyta nitki iedwabiu, które mu się zdaią latać przed nim; ieżeli ma oczy suche, i prochem zasute; ieżeli zgrzyta zębami; ieżeli niema pragnienia co zwyczaynie okazuie konwulsye: ieżeli się symptomata ustawicznie odmieniaią; ieżeli guzy wrzodowate nikną. Puszczanie poniewolne uryny, i materyi stolcowych okazuie śmierć bliską.

Prawdziwa phrenezya gdy naſtępuie po perypneumonii ieſt śmiertelna, tak iak i ta, którą rodzi *miſerere*: ta która ſię przytrafia po oſpie, ieſt bardzo niebeſpieczna.

Gdy frenetycy odrzucaią to co im ieſt potrzebne ſą w wielkim niebeſpieczeńſtwie.

Ociekłości i płynienie hemoroidalne, ſą zbawienne dla frenetykow, tak iak i fluxye żołądkowe; boleść, która napada pierſi i nogi i płynienie krwi leczą tę chorobę.

Spoſob leczenia frenezyi powinien bydź odmieniany podług iey rożnych gatunkow i przyczyn, które ię rodzą: wiek, temperament, ſpoſob życia, powinny także wiele w ten ſpoſob poſtępowania wpływać.

W prawdziwey frenezyi, puſzczenie krwi podług świadectw Lekarzy dawnych i teraźnieyſzych ieſt iedynym ze wſzyſtkich lekarſtw, które nayſkuteczniey-ſze ieſt na uprzedzenie tey choroby, i iey uleczenie. Trzeba krew puścić iak tylko można naybliżey części dotknięt ey. Puſzczenie krwi z ſzyi udaie ſię bardzo dobrze podług *Alex: de Tralles*, Lekarzy Arabſkich i codziennego doświadczenia. Toż ſamo ſię ma rozumieć i o puſzczeniu krwi z pod ięzyka. *Amman* świadczy, iż z pomiędzy żołnierzy, którzy w roku 1664 powrocili z wyprawy Węgierſkiey, i którzy byli dotknięci frenezyą, wſzyſcy ci z niey wyſzli, którym wcześnie puſzczono krew z żył podięzycznych, gdy wſzyſcy inni pomarli. Nienależy używać tego gatunku puſzczania krwi tylko w ten czas gdy umyſł

chorego ieſt w ſwey ſpokoyności naturalney. Można także puſzczać krew i z żyły czelney, albo z arteryi ſkroniowey. Te rożne gatunki puſzczania krwi przyzwoicie wykonane, leczą częſto iak gdyby przez zamowienie albo czary, frenezye gwałtowne.

Gdy zatrzymanie wyprożnień albo upławow ſprawuie boiaźń frenezyi, trzeba natychmiaſt puścić krew z nogi i wypuścić iey podoſtatkiem. Jeżeli zatrzymanie hemoroid każe ſię obawiać obłąkania, otworzyć należy żyły hemoroidalne, za pomocą piiawek na nie przyłożonych.

Coelius Aurelianus radzi, ażeby pokłuć puſzczadłem głowę frenetyka, ogoliwſzy ią wprzod. Przekładać iednak nad ten ſpoſob należy ſkaryfikacyą w noſie, którą Egipcyanie wykonywali zapomocą oſobnego narzędzia, albo w niedoſtatku iego zdźbłem ſłomy, albo cienkim drewienkiem zaoſtrzonym, które ſię oſtrożnie zagłębia w noſie, i co wzbudza płynienie krwi zbawienne. Spoſob ten ieſt ſzczegolniey używany w ten czas gdy frenezya ieſt tak gwałtowna, iż niepodobna ieſt puścić krwi beſpiecznie.

Wypuściwſzy krew, co może bydź wykonane powtorzeniem podług potrzeby, trzeba ſię ſtarać wyprożnić żołądek, i utrzymywać go w rozwolnieniu, zapomocą enem tego gatunku; i napoiow odwilżaiących, rozwalniaiących, i krzepiących; iakim ieſt naſtępuiący:

Weź *Manny* uncyi 4.
Kremortartary drach: 1.
Saletry czyszczoney drach: ½.

Rospuść to wszystko w funcie serwatki i przyday do tego

Oleyku z migdałow słodkich unc: 1.

Rozdziel to na dwie części rowne, i day zażyć choremu po iedney we dwie godziny, iednę po drugiey.

Napoiem chorego będzie limonada, albo racey serwatka słodka lub kwaskowata, preparowana z tamaryndami, sokiem cytrynowym, i ulepkiem rożanym, albo też osłodzona syropem maku białego, w kwarcie iey rozpuściwszy szkrupuł ieden saletry czyszczoney, albo iednę drachmę kryształu mineralnego.

Przepisze się choremu ciągłe zażywanie emulsyi następuiącey:

Weź 4. *nasion zimnych większych* un: ½.
Migdałow słodkich obłupanych w wodzie letniey 6.
Nasion maku białego drachmy 2.

Utłucz to wszystko w moździerzu kamiennym, albo marmurowym, przylewaiąc do tego powoli aż do iedney kwarty dekokcyi ięczmienia czyszczonego; przecedź nakoniec przez płotno i przyday:

Ulepku rożanego	uncyą	1.
Soli uſkramiaiącey,	drachmy	$\frac{1}{2}$.
Syropu lilii wodney	uncyą	1.

Dawać ſię będzie po ſzklance tego napoiu choremu co cztery godziny.

Można policzyć w liczbie lekarſtw zewnętrznych ſkutecznych na uśmierzenie frenezyi, moczenie nog, albo ich obwiianie chuſtami mokremi zagrzanemi, albo co daleko lepiey kąpiele umiarkowane w wodzie letniey.

Dawni zwłaſzcza *Alexander de Tralles* i *Aretius* po puſzczeniu krwi chorym i purganſie, naparzali im głowę octem rożanym. *Hoffman* radzi, ażeby chorym ogolić głowę, i naparzać ią epitemem naſtępuiącym.

Weź *Octu rożanego*	uncye	2.
Spirytuſu rożanego, rozpuściwſzy w nim dzieſięć gran kamfory,	drachm	2.
Saletry czyſzczoney	ſzkrupuły	2.
Oleyku z drzewa rożowego	kropel	20

Zmieſzay to wſzyſtko, i używay podług przepiſu.

Można także używać kataplazmu z liści babki, zenikielu, i białka od iaia, który w momencie uzdrowił winiarza, o którym mówiłem wyżey.

Lekarze naydoświadczeńſi każą przykładać z naywiękſzą pomyślnością lod na głowę phrenętykow, puściwſzy im wprzod

krew z nogi. Sposob ten naybardziey przystoi w ten czas, gdy phrenezya pochodzi z rozrzedzenia krwie i iey wielkiego popędu do głowy. Kąpiele zimne udaią się bardzo dobrze w tym przypadku, iako i w frenezyach melancholicznych.

Gdy phrenezya pochodzi od materyi ostrey, iadowitey, która się przez metastazę przeniosła do mozgu, iak się częstokroć przytrafia w gorączkach exantematycznych albo ostrych, gdy się przepisuią nieprzyzwoicie lekarstwa gorące i lotne: dobrze iest, otworzywszy żyły bliskie mozgu, ogolić głowę, i przykładać na nię części i wnętrzności zwierząt świeżo zabitych, iak są płuca, wątroba, kałdun, mocząc ie w wodzie ciepłey, gdy ostygną, aby się na nową zagrzały: nayczęściey się na ten koniec używa piesków małych rozdartych na połowę.

Wstrzymać się potrzeba w phrenezyi tak, iak we wszystkich innych inflammacyach od lekarstw ostrych, i powiększaiących bieg krwi, napoiow spirytusowych, i pokarmow mogących powiększyć iey cyrkulacyą.

Nie potrzeba nadewszystko nic czynić takiego, coby mogło chorych pobudzać do gniewu, należy od nich oddalić osoby te, których oni nienawidzą, i których przytomność iest dla nich nieznośna. Nie należy używać tylko z wielką ostrożnością opiatow, i lekarstw zmarzaiących, zwłaszcza, gdy siły iuż są osłabione. Potrzeba podług *Hoffmana* i *Bagliwiego* odrzucić wezyka-

torye w leczeniu tey choroby, ponieważ kantarydy irrytuiąc przez swoię sól ostrą fibry, które spazmy ściągnęły i rozciągnęły, powiększaią obłąkanie i sprawuią łatwo konwulsye.

Baglivi świadczy, iż będąc w Rzymie, więcey widział ludzi zgubionych, niż uleczonych za pomocą wezykatoryi, lecz iż te były pomocnieysze i mniey niebespieczne dla niewiast. Jednakże nie idąc przeciw powadze tych wielkich praktykow, sądzę że wezykatorye mogłyby się przydać w tych phrenezyach, w których inflammacya błon mozgowych nie iest bardzo znaczna, i które pochodzą z siadłości humorow grubych w naczyniach mozgowych: możnaby ich także pomyślnie używać, gdy potrzebne iest zciągnienie zewnątrz humoru exantematycznego, który się zebrał w mozgu, byleby zawsze inflammacya i gorączka nie były gwałtowne. Działanie irrytuiące, przyciągaiące, i odwracaiące wezykatoryi ściąga zawsze do tey części, na którą są przyłożone humor zepsuty, który sprawia phrenezyą. Miałem sposobność doświadczenia tego pomyślnie na iednym młodym człowieku; który wpadł w obłąkanie phrenetyczne, z przyczyny zwrocenia się wewnątrz wyrzutu petociowego: kazałem mu przyłożyć między dwie łopatki szeroką wezykatoryą, która zebrała obficie, obłąkanie odstąpiło, i młody był przywrócony do zdrowia. Trzeba uważać, ażeby nietrzymać phrenetykow na łożku, nie zasuwać si-

ranek, ani ich obciążać nakryciami, owszem potrzeba przeciwnie starać się dla nich o powietrze zimne, i świeże. Mieszkanie powinno bydź raczey iasne, niż ciemne, ażeby oni mogli poznawać przedmioty, do których są przyzwyczaieni Dobrze, żeby mieli przy sobie kilku przyiacioł zaufanych, którzyby ich strofowali o błędy, które oni popełniaią. Nie należy wiele osob wpuszczać do ich pokoiu, gdyż wielkie zgromadzenia nie są zdatne, tylko do sprawienia tumultu, i powietrza grubego. Należy ich bardzo łagodnie ruszać, z boiaźni, żeby ich nieurazić, które słabość w iakiey są, czyni zbyt czułym, gdyż nic nie iest sposobnieyszym do zirrytowania phrenetyka i do przeszkodzenia mu do snu. Ci którzy ich pilnuią, powinni im wstrzymywać członki bez żadnego gwałtu, i trzeć ie lekko, zwłaszcza części końcowe niższe, gdy oni wpadaią w konwulsye. Dobrze iest przywiązać, i doskonale wysłać wezgłowie, i ściany przyległe, gdyż widziałem phrenetykow, którzy tak mocno uderzali głową o mur, iżby tym sposobem mogli przyiść do utraty życia gdyby nie miano uwagi na zapobieżenie temu sposobami, którem dopiero opisał.

W phrenezyi symptomatyczney trzeba mieć wzgląd na iey przyczynę; gdy tą iest materya ostra, żołciowa, która się przeniosła do mozgu przez naczynia cyrkulacyine, trzeba bydź bardzo ostrożnym, w puszczaniu krwi, gdyż im więcey upuszczamy krwie, tym bardziey materya żołcio-

wa wciſka ſię do niey i w niey przemaga. Trzeba w tym przypadku używać kąpieli domowych letnich do paſa, enem rozwalniaiących, purganſow lekkich z tamarynd, kaſſyi, i ſoli *Glaubera*; można im zadać lekki womit z waynſztaynu, napoie ich powinne bydź kwaſkowate. Należy przykładać na głowę ogoloną ſerwety zmoczone w wodzie zimney, albo też użyć epitemu wyżey opiſanego.

Gdy phrenezya pochodzi z iakiey rany, albo kontuzyi w głowę, trzeba natychmiaſt puścić obficie krew choremu, i to puſzczenie powtorzyć podług ſił chorego, potym należy dobrze rozważyć, czy niema iakiego ztrzaſkania w kości czaſzkowey: w tym przypadku przymuſzeni ieſteśmy przyſtąpić do operacyi trepanu. *Patrz* TREPAN.

Obłąkanie phrenetyczne ludzi wyniſzczonych, wymaga leczenia ſzczegolnego; ſtrzedz ſię w tey chorobie bardzo należy puſzczenia krwi, i dawania mu purganſow i enem. Trzeba przeciwnie wzmagać iego ſiły, daiąc mu kleiek ięczmienny, ryżowy, i zupy przyprawione gałką muſzkatową, tak, iak wſtanie zdrowia. Dawać mu także należy wina, i piwa, ale tych z umiarkowaniem. Gdy przychodzenie do zdrowia ieſt iuż zapewnione, przepiſze mu ſię purgans. Tym to ſpoſobem mowi *Sydenham* można przywrocić choremu ſiły, i rozum.

„ PHRENEZYA, (piſze Autor Dykcyo-
„ narza zdrowia) ieſt to obłąkanie cią-
„ głe, i zapalczywe, złączone z gorączką

„ oſtrą, inflammacyą mozgu i iego błon, wraz z bezſennością.

„ Phrenezya rożni ſię od paraphrenezyi
„ że w tey naczynia dyafragmy ſą zapalo-
„ ne, i że obłąkanie trwa przez ſympatyą
„ nerwu oſmey pary.

„ Phrenezya nazywa ſię idyopatyczną,
„ gdy gorączka z inflammacyą razem ſię
„ okazuią, ieſt to gatunek nayrzadſzy; na-
„ zywa ſię zaś ſymptomatyczną, gdy na-
„ pada po iakiey gorączce oſtrey, albo zia-
„ dliwey.

„ Poznaie ſię napadanie phrenezyi z bez-
„ ſenności ciągłych, z ſnu nieſpokoynego,
„ i przerywanego, z wyobrażeń fantaſty-
„ cznych, z bolow oſtrych i ſtałych w wie-
„ rzchu i w tyle głowy, z wielkiey gorą-
„ cości bez pragnienia, z oddychania wiel-
„ kiego i głębokiego, puls bywa mały, i
„ powolny, niekiedy mocny, i częſty, z za-
„ trzymania uryny i z zapomnienia tego,
„ co ſię czyniło i mowiło wprzod.

„ Znaki iſtotne phrenezyi ſą naſtępuiące:
„ żyły głowy ſię wzdymaią, czuie ſię bi-
„ cie znaczne w podniebieniu, i w ſzyi,
„ oczy ſię ſtaią iſkrzące i zapalczywe,
„ wſzyſtko to, co chory mowi, zdaie ſię
„ okazywać niedoſtatek rozumu, zrywa ſię
„ z gwałtownością na tych, którzy ſą przy
„ nim; przytrafia ſię także niekiedy, iż ię-
„ zyk ieſt ſuchy, ztężały, żołtawy i czar-
„ ny, części końcowe ſą zimne, chory
„ ſkłonny ieſt do wpadania w zapalczywość
„ w każdym momencie i zgrzyta zębami,

„ iego uryna ieſt czyſta i cienka, i chory „ ſwemi drżącemi rękami zbiera wſzyſtko „ co tylko znayduie około ſiebie: na reſzcie w tym momencie ma ſiłę i zapęd „ nie do wyrażenia; odmienia w każdym „ momencie ſwe położenie na łożku, i głową bez uſtanku rzuca. Zwyczaynie ludzie temperamentu cholerycznego, i ci, „ ktòrzy ſą ſkłonni do gniewu, doświadczaią ſkutków tey gwałtowney choroby, ci, „ ktòrzy żyią pokarmami gorącemi, i używaią napoiow rozgrzewaiących, którzy „ wyſtawieni ſą na upały ſłońca na czuwania uſtawiczne, ktòrzy bywaią dręczeni, gwałtownemi bolami głowy, i ktorzy „ od długiego czaſu nie doświadczali płynienia krwi, którému podlegaią, którzy „ odebrali uderzenie iakie gwałtowne, albo „ ſttłukli mocno głowę, którzy zaniedbali „ puſzczenia krwi, do którego ſą przyzwyczaieni, naybardziey podlegaią tey chorobie, zatrzymanie upławow i hemoroid „ robi także tenże ſam ſkutek.

„ Phrenezya ſymptomatyczna, przydarza „ ſię poſpolicie, po gorączkach oſtrych, „ nadewſzyſtko, gdy te źle były leczone „ po krwi puſzczeniu nieprzyzwoitym, po „ lekarſtwach i pokarmach rozgrzewaiących „ i po zatrzymaniu potow obfitych.

„ Przyczyną bliſką phrenezyi ieſt irrytacya wzbudzona w błonach muzgowych, „ przez zatkanie ſię krwi, albo przez materyą oſtrą, i zrzącą. Przyczynami dalſzemi ſą zbytnie używanie wina, poſty

" zbyteczne, bawienie przez czas długi na
" słońcu, przyrodzona niestałość umysłu,
" gniew i osłabienie muzgu nauką, czuwa-
" niem, passye żywe duszy, iak iest miłość
" i wstyd, zatrzymanie upławow miesię-
" cznych i hemoroidalnych, rownie iak i
" tych, ktore bywaią po połogach, rany,
" kontuzye głowy, puszczania krwi nałogo-
" we zaniedbane, albo też źle wykonane,
" lekarstwa rozgrzewaiące w gorączkach
" ziadliwych, ktore popychaią do głowy
" materyą ostrą, i żołciową, która spra-
" wuie uszkodzenie mozgu.

" Jest więc przyczyna dzielenia phrene-
" zyi na idyopatyczną i symptomatyczną;
" obydwie prawda złączone są z chorobą
" ostrą, lecz z tą rożnicą, że gorączka po-
" przedza drugą, gdy natomiast pierwsza
" bywa zawsze znią złączona. Idyopatyczna
" bardzo rzadko się trafia w kraiach u-
" miarkowanych, gdy symptomatyczna bar-
" dzo w nich bywa powszechna.

" Ponieważ inflammacya błon mozgo-
" wych iest przyczyną symptomatow okro-
" pnych, i smutnych, które złączone by-
" waią z phrenezyą, naypierwszym stara-
" niem lekarza powinno bydź, ażeby użył
" prezerwatyw potrzebnych na zapobieże-
" nie iey i starał się ią uleczyć, ieżeli się
" już wdała. Puszczenie krwi iest lekar-
" stwem, które naywięcey skutkuie, to po-
" wtarza się z ręki, z nogi, karku, często
" i niebawnie, poki się nie osłabi chorego,
" i nie zmnieyszy się mu część iego sił.

Da

„ Da mu się potym za napoy limonada w
„ obfitośćci, serwatka, albo też tyzanna
„ zrobiona ze szczawiu i i alleluia, do któ-
„ rey wpuści się dwadzieścia kropel kwasu
„ koperwasowego. Można mu także zro-
„ bić napoy z wygotowania ięczmienia, do
„ którego się wygniecie poł cytryny. Za-
„ nurzy się potym chorego w kąpieli zi-
„ mney, ażeby w niey za każdą razą ba-
„ wił dwie godziny, po dwa lub trzy razy
„ na dzień, i da mu się zażyć proszek na-
„ stępuiący:

Weź *Oczu raczych*	drachmy 2.
Proszku Guttety	drachmę 1.
Saletry czyszczoney	drachmy 2.
Cynobru naturalnego	drachy ½.

„ Zetrzyy to wszystko na proszek bardzo
„ miałki, i niech tego zażywa chory po
„ dwadzieścia gran co półgodziny.

„ Za napoy w tymże samym czasie prze-
„ pisze się choremu emulsya następuiąca:

Weź 4 *Nasion zimnych większych*	unc: ½:
Migdałow słodkich obłupionych w wodzie letniey	6.

„ Zetrzyy to wszystko w moździerzu, na-
„ lewaiąc na to powoli kwartę wygotowa-
„ nia ięczmienia czyszczonego. Przecedź
„ potem przez płotno, i przyday.

Soli osadowey (sedatif)	drachmę 1.
Syropu lilii wodney	uncyą 1.

„ Dawać ſię będzie po iedney ſzklance
„ tego napoiu co cztery godziny choremu.
„ Zewnętrznie przykładać ſię będą na gło-
„ wę, czoło, ſkronie, i podniebienie pła-
„ tki zwinione, zmaczane w ſpirytuſie win-
„ nym zmieſzanym z kamforą. Albo ſię
„ też będzie odmieniać co moment ſerwe-
„ ty zmoczone w wodzie zimney, które-
„ mi ſię choremu okryie głowa. Przyſtąpi
„ ſię do tarcia nog i goleni, przyłożą ſię.
„ na nie wezykatorye, i kataplazm naſtę-
„ puiący.

Weź *Korzeni zębowniku.*
Pieprzu długiego każdego po uncyi $\frac{1}{2}$.
Chmielu
Ruty każdego po garści.
Jąder czoſnku . 3.
Ziarnek gorczycy.
Rzeżuchy po uncyi iedney.
Wyrzutu gołębiego.
Kwaſu na ciaſto każdego po połuncyi.

„ Utłucz to wſzyſtko w moździerzu, na-
„ lawſzy na to doſtateczną ilość octu, po-
„ ki nie zoſtanie napoione, i nie zamieni
„ ſię w maſſę ciekłą. Na ow czas powyi-
„ muią ſię korzonki, i reſzta przykładać
„ ſię będzie ciepło na ſtopy, i golenie.
„ Użyie ſię także w tymże ſamym czaſie
„ piiawek przyſadzonych do hemoroid,
„ na nowo puści ſię krew z nogi, lub gar-
„ dła, podług potrzeby.
„ Uważać ſię także oraz będzie, żeby nie
„ trzymać chorych na łożku, nie zaſłaniać

„ firanek i nieobciążać ich nakryciami; po-
„ trzeba ich będzie przeciwnie trzymać
„ w powietrzu świeżym, i odmienianym.
„ Mięſzkanie chorego powinno bydź raczey
„ iaſne, niż ciemne, ażeby mogł rozezna-
„ wać przedmioty, do których ieſt przy-
„ zwyczaiony. Dobrze ieſt, gdyby mogł
„ mieć przy ſobie kogo z zaufanych przy-
„ iacioł, którzyby go oſtrzegali o błędach
„ które popełnia, ażeby ſię obawiał do-
„ puścić ſię ich drugi raz. Nienależy ni-
„ gdy wpuſzczać do iego mieſzkania ża-
„ dnego ſłużącego, ani żadney oſoby, któ-
„ reyby widok mogł mu ſprawić nieukon-
„ tentowanie, i przywieść go do gniewu,
„ ponieważ to może ſprawić irrytacyą i
„ obłąkać bardziey iego umyſł. Nienależy
„ także puſzczać w zbyt wielkiey liczbie
„ oſob razem, gdyż to ſprawić tylko mo-
„ że tumult, i uczynić powietrze gęſtſzem.
„ Ci, którzy go pilnuią, powinni mu człon-
„ ki trzymać bez wſzelkiey gwałtowności
„ i trzeć ie lekko, zwłaſzcza członki na-
„ leżące do części końcowych dolnych;
„ a gdy on wpada w konwulſye, dobrze
„ ieſt związać go, gdyż to zciąga mate-
„ ryą do części dolnych, i uśmierza ruchy
„ konwulſyyne.

„ Przypuściwſzy, że phrenetytycy nie
„ pozwalaią ſobie puścić krwi, iak ſię bar-
„ dzo częſto przytrafia, niemaſz ſpoſobu
„ iak tylko im chociaż gwałtem, i w cza-
„ ſie, w którym ſię naymniey tego ſpodzie-
„ waią zagłębić pioro, albo ſłomkę w no-

„ ſie; tym ſpoſobem upuści ſię znacznie
„ krwi: co wiele pomaga. Strzedz ſię na-
„ leży nakoniec, puſzczaiąc im krew z gar-
„ dła, ażeby poprzek trzymać lancet, zwła-
„ ſzcza, gdy ſą zbytnie zapalczywi, co im
„ ſię zwyczaynie przytrafia.

„ Phrenezya ſymptomatyczna nie leczy
„ ſię tym ſamym ſpoſobem, iak tamta;
„ ona napada prawie zawſze po iakiey go-
„ rączce oſtrey, iak ſą gorączki zgniłe,
„ ziadliwe, i inne tego ſamego gatunku.

„ Ponieważ ten gatunek phrenezyi nie
„ pochodzi w tych przypadkach z zatkania
„ krwi w naczyniach muzgowych, ale z ma-
„ teryi oſtrey, żołciowey, która ſię roze-
„ ſzła po kanałach cyrkulacyi, nigdy ſię
„ więc nie używa puſzczenia krwi, która
„ przeciwnie nie ſłużyłaby, tylko na popę-
„ dzenie mocniey materyi żołciowey do
„ mozgu, i która tym ſamym powiękſzyła-
„ by irrytacyą, i chorobę.

„ Lepiey ieſt używać enem, i napoiu
„ purguiącego, który naſtępuie.

Weź *Kaſsyi w pręcikach* uncyi 4.

„ Gotuy to w trzech kwartach wody,
„ poki ſię nie wygotuie do iedney kwarty.

Przyday *Soli Glaubera* drachmy 2.

„ Przecedź to wſzyſtko, i rozpuść w
„ tym.

Dwa grany Waynſteynu.

„ i daway tego po ſzklance choremu co
„ dwie godziny. W wieczor przepiſze mu
„ ſię na purgans iulep naſtępuiący:

Weź *wody pędzoney z lilii wodney* un: 4.
*Likworu mineralnego ulżywaią-
cego. Hoffmana* kropel 20.
Saletry czyſzczoney gran 15.
Syropu limoniowego uncyą 1.

„ Zmieſzay to wſzyſtko razem i niech
„ to zażyie chory w wieczor około dzie-
„ ſiątey.

„ Nazaiutrz zanurzy ſię chorego w ką-
„ pieli letniey do połowy, każe mu ſię pić
„ obficie ſerwatki czyſzczoney z ſyropem
„ limoniowym, w dozie iedney uncyi do
„ kwarty. Przykładać mu ſię także w tym
„ ſamym czaſie będą na głowę ogoloną, ſer-
„ wety maczane w wodzie zimney, które
„ częſto odmieniać należy, pod czas, gdy
„ chory ieſt w kąpieli; poczym użyie ſię
„ naparzenia naſtępuiącego.

Weź *Octu rożanego* uncyi 2.
*Spirytuſu rożanego, w którym
ſię wprzod roztworzyło dzieſięć
gran Kamfory*, drachmy 2.
Saletry czyſzczoney gran 40.

„ Zmięſzay to wſzyſtko razem, ażebyś
„ tym tarł głowę pięć, albo ſześć razy na
„ dzień.

„ Powtarzać ſię będzie używanie enem,
„ z wody rzeczney, co trzy godziny, i na-
„ poie co pół godziny. Używać ſię także
„ w tym ſamym czaſie będzie proſzku na-
„ ſtępuiącego.

Weź *waynſzteynu koperwaſowanego*
Saletry oczyſzczoney każdego
po drachmy 3.
Cynobru naturalnego preparowanego ſzkrupuły 2.

„ Zrob z tego proſzek bardzo miałki,
„ którego dawać będzieſz choremu po dwa-
„ dzieścia gran co cztery godziny.

„ Powtórzy ſię co drugi lub trzeci dzień
„ napoy purguiący, któryśmy wyżey opi-
„ ſali z kaſſyi i wymiotnego.

„ Jeżeli mimo te lekarſtwa, frenezya trwa,
„ udać ſię należy do tarcia nog i goleni,
„ użyie ſię kataplazmu, któryśmy opiſali
„ pod frenezyą idiopatyczną. Przyłożą ſię
„ piiawki do otworu ſtolcowego, i wezy-
„ katorye na pośladek albo uda.

„ Ponieważ gatunek ten frenezyi zawſze
„ bywa złączony z gorączką oſtrą, iakie-
„ gokolwiek bądź gatunku, trzeba ſię ſtarać
„ przyſtoſować lekarſtwa ſłużące razem na
„ iedno i na drugie. I takiemi zwyczaynie
„ ſą enemy, purganſe powtarzane, womi-
„ ty, kąpiele i naparzania, które ſię bardzo
„ w tey chorobie udaią.

„ Jednakże co do wezykatoryi wſpomnieć
„ tu należy, iż tych bardzo ſię ſtrzedz na-

„ leży w frenezyi, gdy postrzegamy suchość języka, puls żywy i mocny, gdy oczy są czerwone i zapalone, lepiey iest w tenczas używać enem, kąpieli, napoiow, lekarstw zewnętrznych, rozwalniaiących, i uśmierzaiących, niż wezykatoryi, które sprawuią irrytacyą. *Diction: de sante Tom II p. 278.*

PHTISIS, SUCHOTY (Sz:L.) Jest to choroba, która w ogólności uważana, zależy na schudnieniu znacznym ciała, albo iakiey iego części, zmnieyszeniu się massy płynow, i nieporządku w wyproznieniach. Miewa ona za przyczynę choroby płuc, albo nerwow, i zrodzić się może ze wszystkich chorob dotykaiących ciało ludzkie, a naybardziey z tych, które należą do rodzaiu nerwowych, i piersiowych, gdy te są długo trwałe.

Dzielemy phtysim na istotną i symptomatyczną.

Phtisis, Suchoty istotne maią przyczynę bezśrednią w szpiku pacierzowym, w nerwach, albo płucach. Pierwsze nazywaią się grzbietowemi albo nerwowemi, inne pulmonią albo phtisis płucna.

Suchoty symptomatyczne zowią się te, które nie zależą pierwiastkowo od wady iakiey mieyscowey w płucach, albo od affekcyi nerwow, ale które swoy początek biorą od iakiey wady poprzedzaiącey, i zarażaiącey massę płynow, iako i te, które są skutkiem chorob innych. Gorączki długie, i gwałtowne, zbytnie wyprożnienia zatrzy-

manie ratunkow peryodycznych niewiaſt, upławy białe, boleści nefretyczne czyli zapalenia nerek zadawnione, płynienie długotrwałe żołądka, choroby weneryczne, rumatyzmy, obſtrukcye i rak w wnętrznościach, plucie krwią, która pochodzi z płuc, wole u gardła, ſzkorbut, parchy i t. d. rodzą bardzo częſto te choroby, które ſię ſtaią nieuleczonemi, ieżeliśmy nie źniſzczyli przyczyny zaraz w początkach, albo przed wzmożeniem ſię ich.

Niebędziemy tu mówić wſzczególności o wſzyſtkich gatunkach ſuchot, gdyż to bardzoby nas daleko zapędziło; celem naſzym ieſt dać tylko poznać phtiſin płucną: damy iednakże wyobrażenie phtiſis pacierzowey, i nerwowey.

W ſuchotach pacierzowych bieg płynow ieſt zpoźniony, albo przerwany w ſzpiku pacierzowym, część ta bywa nim zatkana i ſoki pokarmowe nie rozchodzą ſię tylko bardzo nieregularnie; ci ktòrzy ſą dotknięci tym gatunkiem phtyzyi, ſtaią ſię wybladłemi, melancholicznemi i napuchłemi, z tey przyczyny, że cyrkulacya płynow w naczyniach ieſt bardzo trudna; też ſame naczynia prawie wſzędzie ſtaią ſię blademi i ściągnionemi; bardzo one ſą wyraźne pod pachą; iednakże iedna z tych ieſt zawſze bardzo znacznie czerwona. Plwociny, ktòre chorzy chrakaią, ſą żołte, i tey natury, iż niemogą bydź łatwo wyrzucone; bo chociaż ſię chory ſili kaſzlaiąc, częſtokroć iednak nie podobna mu ieſt zplunąć,

gdyż irrytacya larynxu trzyma iego muſzkuły w ruchu tonicznym: przychodzi niekiedy aż do tego, iż chory ledwo nie bywa zaduſzony; ztąd womity żołciowe; i pokarmowe po braniu ich, chory nieczuie ſię lepiey po pierwſzym womicie, po drugim mniey on doświadcza przez nieiakiś czas; iednakże też ſame boleści wracaią ſię w krotce potym. W tym ſtanie chorzy maią głos cienſzy, i przeraźliwſzy, niż wſtanie zdrowia. Doświadczaią poſpolicie drzenia i gorączki powolney, którey odſtąpienie bywa oznaczone potami. Owoż ieſt opiſanie ſuchot pacierzowych, które daie *Hyppokrat* w kſiążce *de internis affectibus*. Wſpomina on ieſzcze w teyże ſamey kſiędze o inney ſuchocie pacierzowey, która, iak on mowi, ma pochodzić rownie z obſtrukcyi naczyń, które ſię ciągną od ſzpiku pacierzowego, i z tąd, że ten niema wolney kommunikacy z mozgiem. Ta phtyzys miewa za przyczynę ſmutek, i obcowanie z niewiaſtami: owoż pryncypalne ſymptomata tey choroby podług tego autora.

W początkach zaraz napada bol oſtry w głowie, w ſzyi, w lędźwiach, i udach, doświadcza ſię zatwardzenia, puſzczanie uryny ieſt bardzo trudne; boleści ſię powiękſzaią w miarę, iak ſię choroba wzmaga; uda nabrzmiewaią tak, iak w puchlinie; na lędźwiach pokazuią ſię wrzody, ieżeli ſię który z nich zagoi, wkrotce ſię pokazuią inne.

Nowożeńcy i inni, którzy ſię z nieumiarkowaniem wylewaią dla kobiet, miewaią naſtępuiące znaki phtyzyi; nie maią oni gorączki, iedzą dobrze, iednakże chudną widocznie, czuią mrowki po ciele, które wychodząc z głowy, zdaią ſię gaſnąć, przychodząc do kości pacierzowey. Gdy ci chorzy puſzczaią urynę, albo idą na ſtolec, oddaią oni wiele naſienia płynnego; puſzczaią oni ie także ſpiąc: to naſienie nie może ſię utrzymać w macicy. W podróżach, albo w biegu na tychmiaſt ſłabieią, zadyſzaią ſię, i morduią, a to przez ciężenie głowy, i dzwonienie w uſzach.

Suchoty nerwowe bywaią prawie bez gorączki, bez kaſzlu, i bez trudności oddychania; iednakże wſzyſtkie te ſymptomata znayduią ſię, gdy ta choroba ieſt w ſwym oſtatnim peryodzie; bywa ona zawſze złączona z nieſmakiem i nieſtrawnością: potym naſtępuie ſłabość i niſzczenie powſzechne, zchudłość, która ſię codziennie powiękſza, zciąga częſto po ſobie puchlinę. Cechami iey pryncypalnemi ſą oſłabienie i nieſmak, żołądek ieſt wnętrznością, która zdaie ſię bydź zaraz w początku naybardziey dotknięta tą chorobą. Nie ieſt rzeczą zadziwiaiącą, iż rodzay nerwow bywa nią dotykany, ponieważ żołądek nie ieſt właściwie mowiąc, tylko tkaniem (*tiſsu*) fiber nerwowych. Suchoty te częſtſze ſą w Anglii, niż w Francyi; ieſt to ſkutek nieczyſtości powietrza, którym oddychaią i nadużywania pokarmow, którego ſię da-

leko powſzechniey dopuſzczaią niż Francuzi.

Przedmioty, które ſię maią w leczeniu ſuchoty pacierzowych, i nerwowych iſtotnych, wymagaią, ażeby ſię ſtarać natychmiaſt uleczyć obſtrukcye, zbtnie ściągnienia i tęgości w częściach ſtałych rozwolnić i wady ſoku nerwowego uleczyć. Leczy ſię obſtrukcya nerwow lekarſtwami rozwalniaiącemi, w paiaiącemi, i pędzącemi; ich zaś wyciągnienie i tęgość leczy ſię lekarſtwami miękczącemi, i odwilżaiącemi; wady zaś ſoku nerwowego leczą ſie dyetą regularną i przyzwoitą; kończy ſię leczenie na lekarſtwach wciągaiących, i dyaforetycznych. Wſzyſtkie lekarſtwa otwieraiące nie przyſtoią w chorobach nerwow; ſtrzedz ſię pilnie należy używania tych, któreby mogły ſprawić irrytacyą fiber, iak ieſt żelazo. Merkuryuſz by także był ſzkodliwy w phtyzyach iſtotnych. Należy używać gummy wygryzaiącey, rozwalniaiącey i rozrzedzaiącey, i ſoku lub dekokcyi roślin maiących też ſame własności.

Podług nauki *Hippokrata* zalecaią ſię w tey chorobie, ćwikła, ſelery ruta, miętka i t. d. Używał także ten lekarz niekiedy fomentacyi; ſtarał ſię o rozwolnienie żołądka, za pomocą ſoku kapuſty i ćwikły, do czego przydawał miodu. Przepiſywał regularne używanie chleba zrobionego z mąki, wody, i oleiu; wſpierał ieſzcze te mądre przepiſy agitacyą, która zależała na przechadzkach, i małych podrożach. W ſa-

mym początku choroby przepiſywał prze-iażdżkę na dwadzieścia ſtaień: i tę codziennie powiękſzał pięcią, tak iż iazda wczaſie blizkim uleczenia wynoſiła ſto piędzieſiąt ſtaien na dzień. Przeiazdzki te kazał odbywać w różnych czaſach dnia; to ieſt z rana, po południu i po wieczerzy. *Hippokrat* roztropnie wybierał czas na prze-iazdzkę taki, w ktorym naczynia należące do dygeſtyi powinny bydź zątrudnione braniem pokarmow, i w którymby bydź powinny wſpomagane w dygeſtyi tychże pokarmow. Agitacya we wſzyſtkich czaſach tak pomyślne w tey chorobie okazywała ſkutki, iż ią można uważać iako lekarſtwo iſtotne na te choroby. Angielczykowie doświadczaiący ſuchot przyieżdzaią do Francyi i tym ſię prawie wſzyſcy leczą: w czym także należy przyznać te ſkutki po części powietrzu, które mu bardzo ſprzyia.

Suchoty pacierzowe i nerwowe ſymptomatyczne, wymagaią tychże ſamych lekarſtw, które ſłużą chorobom tym, z których ſię one zrodziły; przeto ieżeli one zależą od waporow macicznych, należy używać lekarſtw Antihyſterycznych; gdy pochodzą z obſtrukcyi i chorob wenerycznych, udać ſię należy do rozwalniaiących i antywenerycznych; ieſt to prawidło ogólne, od którego nie wolno ieſt nigdy odſtępować w praktyce Lekarſkiey.

Przytrafia ſię częſto, że zniſzczywſzy iuż przyczynę pryncypalną choroby, rodzay nerwowy zoſtaie ieſzcze dotknięty. i phty-

zya trwa; reſzta ta phtyzyi mogłaby ſię wzmagać: w tym przypadku należy ſpoſob leczenia odmienić i leczyć ią tak iak phtyzym nerwową iſtotną.

Nie będziemy tu mowić o phtyzyi pacierzowey, która pochodzi z zbytku roſkoſzy wenerycznych, a nadewſzyſtko o tey, która pochodzi z ſamogwałtu. *Patrz* SCHNIENIE PACIERZOWE SAMOGWAŁT.

Przeydźmy do phtyzyi płucową właściwie zwaney.

Suchoty płucowe, czyli pulmonia ma za przyczynę wyroſtki na płucach; albo materyą oſtrą i obfitą, która napełnia i zżera pęcherzyki tego członka; albo nakoniec zerwanie lub wygryzienie iego naczyń, z których ſię rodzą wrzody. Bywa ona złączona z gorączką powolną, która ſię powiękſza w wieczor, i po braniu pokarmow; zpoceniem ſię w nocy, a zwłaſzcza pierſi, z małą trudnością w oddychaniu, z kaſzlem który ſię powiękſza w wieczor, i z rana przed świtaniem, a w którym chory charzka z początku materyą krwiſtą, apotym ropiaſtą.

Ażebyśmy mogli dadź porządne opiſanie tey choroby, należy ią podzielić na peryody, czyli uważać ią w trzech ſtopniach różnych.

Pierwſzy ſtopień ſuchot płucnych.

Suchoty w początkach maią znaki bardzo podobne do kataru; napada kaſzel, i ten

kaſzel ma znaki ſzczegolnieyſze. Jeſt ſuchy, a iednoſtaynie złączony z czuciem iakieyś ciężkości na pierſiach, z początkami dyaryi. Trafia ſię iednakże, że w początkach kaſzel bywa wilgotny, ale w tym nawet przypadku plwociny zawſze bywaią flegmiſte; i te niewychodzą tylko z wielkiem ſileniem ſię chorego. Bywa nawet czeſto, iż ciż chorzy tak mocno kaſzlą, że wyrzucaią z ſiebie pokarmy wzięte. *Morton* oſtatnie to ſymptoma złączone z phtyzyą, ma za znak mniey okazuiący phtyzyą. Chorzy kaſzląc ſkarżą ſię na łechtanie przykre w gardle; nie mogą oni ſpokoynie zaſypiać; dręczeni bywaią nudnościami, ſmutkiem i poſtępnością; głos ich ieſt iuż chrapliwy, w krotce oſtry, krzykliwy, i nakoniec powoli ſłabieie. Trudność oddychania powiękſza ſię za naymnieyſzą pracą; do tego ſię łączy duſzność, i ciężkość hypokondr, które ſię wraz łączą z bezſennością, i ſkłaniaią chorego do dziwactwa, i opadnienia z ſił. Suchotnicy z trudnością wielką kładą ſię na ieden z bokow. Gorączka w tym peryodzie zaczyna ſię pokazywać; puls bywa częſty: rozchodzi ſię po całey ſkurze gorącość oſtra, którą chory naybardziey czuie w dłoniach rąk, i pod podeſzwami w ſtopach. Gorącość ta naybardziey ſię daie czuć po iadle, i ku wieczorowi. Twarz nabiera cery, i poſtrzegamy na kości okrągławey (*ponmette*) czerwoność nakſztałt koła. Chory zaczyna chudnąć, ale to nie ieſt ieſzcze znaczno.

Drugi stopień suchot.

W tym drugim stopniu kaszel się bardziey wzmaga; schudnienie staie się widoczniey-szem na łytkach nog, i rozchodzi się potym po całem ciele, które traci swoy naturalny kolor, staie się blade i żołte; chory podległy iest gorączce, która ma wszystkie symptomata pleuroperypneumonii. Bolenie bokow bywa także żywe, ale to ustaie wraz z gorączką; kaszel powiększa trudność oddychania, pragnienie staie się żywsze; gorącość bardziey dręcząca, i bezsenność bywa nieustanna; chorzy zaś ustawicznie się rzucaią. Symptomata te zmnieyszaią się około siodmego, osmego, lub dziewiątego dnia; znaki gorączki odmieniaią się i ta zdaie się bydź przerywana; napadania iey bywaią nieregularne, po kilka razy na dzień, i bywaią poprzedzane drzeniem. Na ów czas pokazuią się poty obfite, i tłuste, ktòre napadaią w nocy i ciągną za sobą expektoracyą obfitą; krachania bywaią gorzkie, słone, i gdzie niegdzie pokryte żyłkami krwistemi. Robi się zawada znaczna w wątrobie: iednakże apetyt, który chory był utracił w początku ożywia się; ie z chciwością i trawi dosyć dobrze; stolce bywaią tęgie, i takie iakie bywać zwykły w stanie zdrowia. Mimo iednak tego, chory widocznie niknie: puls szczególniey się zmienia w czasie wolnym od paroxyzmu; z rana bywa słaby, mały, lichy i powolny. W natężeniu paroxyzmu bywa prędki, mocny i iednostayny; i gdy poty brać zaczynaią, wraca

ſię do pierwſzego ſwego ſtanu. Uryna bywa czerwona, tak iak w febrach przeſtankowych, ale w tey bywa oſad oſłabiały, i mączny.

Trzeci ſtopień ſuchot.

W tym ſtanie wſzyſtko okazuie bliſką ruinę machiny ciała; niemaſz ſmutnieyſzego widoku nad ſytuacyą chorego; oczy iego zapadaią i blakną, powieki ſłabieią; uſzy ſię podnoſzą, nos ſię zakończa; kości okrągłe ſtaią ſię niby wyroſtkami; wargi zdaią ſię bydź przykleionemi do zębow; twarz ſię ſtaie ogromną, i to razem formuie to, co nazywaią *facies hipocratica* Uſta wewnątrz pokryte ſą wrzodami, gardło bywa ſuche, i bolące. Skora chorego phtyzyka ſtaie ſię wyſchłą, chropawą, pomarſzczoną i niby pogryzioną; wyſtępuią na nię kroſtki czerwone; naſtępuie zbyteczne ſchudnienie, i chory nie ieſt tylko ſzkieletem chodzącym; paznokcie iego zaginaią ſię; włoſy wypadaią, części końcowe nabrzmiewaią: nos ſtaie ſię zimny, i niektórzy chorzy iakom doſtrzegł, doświadczaią niby cyrkułu zimnego koło uſt; ślina ich zdaie im ſię bydź zimna, i gdy ią połykaią, zdaie im ſię ſię, iak gdyby ſztuki lodu wpadały do żołądka. Smrod nakoniec dręczy chorych, oddech ich bywa ſmrodliwy, i plwociny wydaią ſmrod bezecny, w reſzcie wyrzucaią ſamą czyſtą ropę; dyarye płynne dopełniaią całego nieporządku; iednakże chorzy, którzy ubolewali na ſwą chorobę w drugim

ſtopniu,

ftopniu; ftaią fię weſelſzemi w miarę iak fię ich koniec zbliża; czynią nawet układy na przyſzłość; podchlebiaią ſobie, iż wkrotce odzyſkaią ſwoie zdrowie, i wśrzod tey nadziei ſłabość kończy ich dni i umieraią gadaiąc.

Taki ieſt krok powſzechny tey choroby, który iednakże odmienia fię w niektórych klimatach i nie ieſt iednoſtayny we wſzyſtkich temperamentach; rozmaite przyczyny, które ią ſprawuią, przydaią do niey niektóre widoczne znaki, na które wzgląd mieć należy w leczeniu.

Suchoty płucne napadaią każdy wiek, lecz naybardziey im ieſt podległa młodość. Od 18tego roku, aż do 35 naybardziey im podlegamy; niewiaſty częſtſzemi ſą ofiarami tey choroby, niż mężczyźni; i życzyć ſobie na ich ſtronę należy, ażeby gdy fię ich wyżſzy ſtopień ſuchot zbliża, mogły począć; ciężarność ieſt śrzodkiem, który im może przedłużyć życie.

Ci, którzy fię rodzą z rodzicow ſuchotnikow, przynoſzą zwyczaynie z ſobą na świat naſienie tey choroby, która fię wyiawia prędzey lub poźniey podług zbiegu rożnych okoliczności w życiu

Ci, którzy wraz mięſzkaią z phtyzykami i którzy z niemi częſto obcuią z bliſka, mogą zaciągnąć ſkłonność do tey choroby, gdyż ona ieſt zaraźliwa.

Głos oſtry lub chrapliwy, ieſt iednym z znakow phtyzyi, na których fię nadto omylić można.

Zły układ pierſi, robi ſkłonność do tey choroby, i dla tego ludzie garbaci bardziey iey podlegaią niż inni. Bladość ſkory, konſtytucya ſucha, miękkość ciała i paſſye hiſteryczne, hypokondryackie i t. d. każą ſię obawiać tey choroby. *Bennet* doſtrzegł, że ſuchoty przydarzaią ſię doſyć częſto po odcięciu iakich członkow. Ci, ktorzy pluią wiele, ſą ſzczególniey ſkłonni do tey choroby.

Hipokrat i inni dawni lekarze uważali katar, i plucie krwią iako iedyne dwie przyczyny phtyzyi, do ktorych poźniey przydano wrzodowatość w lochu trzew. Wſzyſcy doſtrzegacze zgadzaią ſię, że choroby ropiące łatwo ſię mogą odrodzić na phtyzyą.

Choroba ta może ſię także zrodzić z zatrzymania wyprożnień zwyczaynych, na przykład upławow mieſięcznych, i połogowych, hemoroid, wrzodow zadawnionych, z apertur oſuſzonych nieprzyzwoicie, z zwrocenia ſię liſzaiu, świrzbow, i innych wyrzutow ſkórnych. Zatrzymanie nieroſtropne pocenia ſię nog, części podpaſznych, łona, może bydź uważane iako iedno z przyczyn naypoſpolitſzych phtyzyi.

Paſſye duſzy, nadewſzyſtko ſmutek i boiaźń, poczytane ſą za początki dalſze tey choroby: do tey klaſſy policzyć należy zbyteczne ſilenie umyſłu, i nauki przez długi czas kontynuowane; dla tegoć to ludzie gabinetowi naywięcey zaciągaią affekcyi do płuc.

Ofady piafzczyfte, i kamienifte, które fię formuią w płucach, i którym podlegli fą kamieniarze, perukarze, gipfarze, młynarze, i ci, którzy fą uftawicznie w atmosferze napełnioney prochem, zaciągaią często przyczynę phtyzyi. *Etmuller* pifze, iż wiatry oftre fprawuią częfte phtyzye w prowincyi Morawie, formuiąc ofady kamieniste w płucach. Ocet nieumiarkowanie użyty fprawuie tenże fam fkutek. Poftrzegano, iż ludzie zbyteczney otyłości używaiąc nieroztropnie octu na zmnieyfzenie tey otyłości, w padali na refzcie w fuchość i phtyzyą. Wapory z kwafu koperwafowego i faletrzanego były niekiedy przyczyną phtyzyi podług doftrzeżenia *Vanhelmonta.* Wapory z węgli, które fzczególniey padaią na pierfi, fą bardzo zdolne do fprawienia tey choroby: dla teyci to przyczyny widziemy tak wielu fuchotnikow w Londynie i widziemy, że kowale, ślufarze i ci wfzyfcy rzemieślnicy, którzy wyrabiaią żelazo, bardzo fą na phtyzyą wyftawieni.

Nadużywanie fznurowek rogowych i żelaznych, czyli raczey tych katowni, których zażywaią cyrulicy na poprawienie złey konformacyi pierfi, ieft nayniebefpiecznieyfze, i nayfpofobnieyfze do fprawienia phtyzyi, przez uciśnienie i przykrość, którą robią w pierfiach

Trąd i zbyt wielka oftrość krwi, mogą bydź przyczynami przyfpofabiaiącemi, i fprawuiącemi phtyzyą, i lekarze niemieccy

zapewniaią, iż na północy choroba ta zawſze bywa wzbudzona, przez chorobę trędową.

Nieczyſtość powietrza może przyſpieſzyć, a nawet i ſtać ſię przyczyną tey choroby. Powietrze zbyt wilgotne i grube, iako i zbyt ſubtelne, i nadto ſuche rownie ią mogą wzbudzić.

Na koniec hemophtyzya ieſt przyczyną naypoſpolitſzą phtyzyi, albo przynaymniey nayczęściey ią poprzedza; iednakże ſą phtyzye, w których nie bywa plucia krwią, tak iak i hemophtyzye, po których nie zawſze phtyzye bywaią.

Siedliſkiem zwyczaynym i naypoſpolitſzym phtyzyi ſą płuca; iednakże P. *de Haen* widział płuca zdrowe i całe w phtyzykach, w których ſpodziewano ſię znaleść ie zgniłe, widząc nieźmierną ilość krachań, które z nich za życia wyſzły. Dawni lekarze chorobę dotykaiącą płuca uważali, iako zależącą od wrzodu, który toczył ich maſſę; otworzenie ciał zmarłych zdawało ſię potwierdzać tę opinią, i niepotrzeba było iuż więcey na uznanie iey za taką od wſzyſtkich. Poſtrzeżenie lekarzy dziſieyſzych, iako to te, które czynili *de Villis*, *de Riviere*, *de Sennert*, P. *Deſault*, *de Valſava*, *de Morgagni*, *de Lieutaud* i innych anatomiſtow, dowodzą przeciwnie, że wyroſtki, które ſię rodzą w płucach, ſą przyczyną naypowſzechnieyſzą ſuchot; że wrzod płucowy ieſt iuż ſkutkiem, i że on ſię formuie zwyczaynie w drugim ſtopniu choroby.

Wyroſtki płucowe, ſą to obſtrukcye, które mogą pochodzić tak od zarazy w częściach ſtałych, iako i w płynnych. Doſtrzeżono dwa różne gatunki w tych wyroſtkach; iedne ſą twarde, i tey natury, iż nigdy nie zbieraią, inne zaś podlegaią ſuppuracyi, i formuią wrzody. Jakieykolwiek bądź natury będą te wyroſtki, zawſze one rodzą phtyzyą, ieżeli nie będą wcześnie rozpędzone.

Wyroſtki, które nie wzbieraią, rozraſtaią ſię nieżmiernie i niby nadziewaią płuca; podlegli temu gatunkowi choroby, bywaią bezuſtannie dręczeni kaſzlem ſuchym; ſchną powoli i trudny bardzo maią oddech; trudność ta oddychania powiękſza ſię nieżmiernie, a nareſzcie ich zaduſza. W tym gatunku phtyzyi nie bywa zwyczaynie żadney gorączki widoczney.

Co do wyroſtkow ropiących, tych ſą dwa gatunki; iedne ſą wielkie, drugie małe. Wielkie ſą te, które poſpolicie nazywamy wrzodzienicą płucową, to ieſt: ſą to otoki znaczne w maſſie tey wnętrzności. Małe wyroſtki puſzczaią ſię gęſto; płuca bywaią niemi gęſto nadziane: nim ropieią, nazywaią ſię ſurowemi; gdy zaś iuż ſą w tym oſtatnim ſtanie, ſprawuią małą boleść w pierſiach. W drugim ſtopniu phtyzyi, ſkoro wyroſtki ſię zapalaią, poczyna ſię gorączka, i ta ſtaie ſię ciągła: chory doświadcza gorącości, która go czyni nieſpokoynym; kaſzel bywa gwałtowny; w nocy napadaią poty grube; wyroſtki ſię przepu-

kaią; każdy znich formuie wrzod i chory kracha flegmą ropiaſtą w obfitości.

Formuią ſię częſto wrzody na płucach po krachaniu krwią, które pochodzi z zerwania naczyń z przyczyny inney iakiey choroby, iako to zbyt wielkiey pleury, ztłuczenia ſię, upadku, gwałtownych prac, z złego układu tey wnętrzności, i zadawnionych w niey ran.

Jeſt ieden gatunek phtyzyi, ktory pochodzi z wrzodu w arteryi płucowey, ktorey nie należy brać za iedno, z phtyzyą zwyczayną, ponieważ ona może bydź łatwiey uleczoną. Oddech nie ieſt w niey tak trudny iak w drugiey; krachania mniey ſą obfite, i boleść ktorey doświadcza chory, bywa ſtała w gardle. Mleko, i inne rzeczy łagodzące bardzo pomagaią wtym przypadku, i iedyną ieſt rzeczą, ażeby chory ſtrzegł ſię powietrza zimnego, wiatru i ſłońca.

W pierwſzym ſtopniu plwociny phtyzykow ſą bez ſmaku, lub ſłodkawe. W początkach drugiego ſtopnia, bywaią one zmięſzane z goryczą, która pochodzi z żołci. Po tey goryczy naſtępuie śmrodliwość krachań: nie ieſt rzadką rzeczą widzieć krachania ſłone, i nawet gorzkie w pierwſzym zaraz ſtopniu; owſzem niekiedy w dalſzym ciągu choroby maią ſłodycz ſłabą, będąc nawet zmięſzane z ropą; co ieſt złym znakiem podług doſtrzeżenia *Benneta*. Plwocinami lepſzey iſtoty ſą te, które nie maią żadnego ſmaku. Te, które wydaią ſmrod ſą w ogólności bardzo złą wrożbą. W czaſie to ſmrodliwych plwocin phtyzya ieſt daleko

zaraźliwfza; oddech chorych, a nawet przedech, fą niebefpieczne. Miałem fpofobność poftrzegania po kilka razy, iż ofoby, które nieroztropnie fpały z phtyzykami, wpadały w tę chorobę. Bardzo ieft roztropna, palić fuknie płucnikow; a nawet należy wyftrzegać fię mieszkać w krotce tam gdzie oni umarli.

Suchoty płucne, fą bez wątpienia iedną z chorob długo trwałych nayciężfzych; fą one okropne w każdym wieku; iednakże dzieci łatwiey znich wychodzą. niż dozrzali; wzmaganie fię tey choroby ieft daleko powolnieyfze w ftarcach, niż w młodych ludziach, przypuściwfzy zkąd inąd okoliczności równe. Częfte płynienia krwi nofem, byle nie było zbyt obfite, ulżywaią fuchotnikom, i przedłużaią ich dni. Smierć fuchotnikow bywa często oznaymywana znacznym płynieniem krwi, które pochodzi z zgryzionych płuc.

Spofob leczenia phtyzyi płucney ieft pełen trudności; przed ftawiaią fię wielkie zawady do obalenia, a częftokroć pomocy, które daie fztuka, naylepiey użyte fą bezfkutecznemi. Jednakże chcąc porządnie leczyć tę chorobę, należy ią podzielić na trzy ftany. Pierwfzym ieft formowanie fię wyroftkow, i wrzodow; drugim inflammacya płuc, a trzecim wrzodowatość tey wnętrzności. Wyłożę śrzodki przyzwoite dla każdego z tych ftanow.

Gdy wyroftki płuc maią za przyczynę choroby długotrwałe, tęgość lub rozwol-

nienie części ſtałych, konwulſye, lub ſpazmy układu nerwowego i t. d. potrzeba użyć lekarſtw wſkazanych przez znaki tych rozmaitych chorob, i ſtarać ſię dać giętkość częściom ſtałym zbyt tęgim: i ſprężyſtość tym, które ſą zbyt rozwolnione. Mamy lekarſtwa ſłużące na zapobieżenie konwulſyom, i ſpazmom. Jeżeli te affekcye ſą prawdziwą przyczyną wyroſtkow one pomagać będą do ich wzmagania ſię poty, dopoki tylko trwać będą. Trafia ſię częſto, że gdy ſię przywiedzie naturę do dwóch w niey przeciwności, ona niſzczy wyroſtki płuc ſama, bez żadney pomocy, zwłaſzcza ieżeli limfa nie zaciągnęła tey zarazy, która ich wzroſt pobudza.

Gdy mamy podeyrzenie na pleurę i powolność krążenia krwi w płucach, udać ſię potrzeba do puſzczenia krwi z ręki, i powtarzać ie częſto, ażeby zbyt wielka ilość krwi zaſtanawiaiącey ſię w płucach nie pomagała do wzroſtu i pomnażania ſię wyroſtkow; oprocz tego puſzczenie krwi wſtrzymuie inflammacyą, i zapobiega rwaniu ſię naczyń. Trzeba oraz zpędzać wyroſtki, i zarazę w płynach, która ie rodzi, i im mniey phtyzya poſtąpiła w pierwſzym ſtopniu, tym większą nadzieię mieć należy dokazania tego. Na ten koniec radzą używać lekarſtw rozwalniaiących z rodzaiu roślin; te ſię przepiſuią w bulionach i tyzannach. (*Patrz* Rozwalniaiące) Sok z roślin ieſzcze ſię lepiey udaie; można ie tak przepiſywać.

Weź *Soku czyſzczonego*
Cykoryi leśney.
Borakowego.
Gruſzkowego każdego uncyi 4.

Wley do tego iednę uncyą ſyropu pięciu korzeni rozwalniaiących, albo też iednę łyżkę miodu Narboneńſkiego, na iedno zażycie, które brać będzie chory z rana naczczo, i w wieczor kładąc ſię ſpać po dygeſtyi wieczerzy lekkiey. Wſpomagaią ſię te lekarſtwa opiatami rozwalniaiącemi, iak ieſt naſtępuiący.

Weź *Gummy ammoniackiey.*
Galbanu.
Stonogow każdego po drachmy ½.
Szafranu marſa rozwalniaiące-
go gran 20.

Zmięſzay to wſzyſtko razem z doſtateczną ilością ſyropu podbiałowego; zrob z tego opiat, którego zażywać będzie dwanaście gran chory codziennie, popiiaiąc ſzklanką tyzanny zrobioney z korzenia poziemkowego, marzany, z liści ſtonogowca i rutki ptaſzey. Można przydać do tego opiatu, ieżeli potrzebne ieſt rozwolnienie żołądka, ieden ſzkrupuł, albo pół grana rubarbarum.

Maią także zwyczay przepiſywać używanie wod mineralnych, ſiarczyſtych, i żelaznych; lecz te rzadko kiedy ſprawuią pomyślne ſkutki, chociaż ich dawano w więkſzey dozie.

Im bardziey się chory zbliża do drugiego stopnia suchot, tym mniey używać należy lekarstw rozwalniaiących mocnych, iak iest merkuryusz i żelazo; trzeba ochraniać tkankę płucową, która iest bardzo delikatna. Gdy iaka materya ostra dostanie się do płuc, gdy się obawiamy, ażeby ta nie toczyła istoty płuc, i nie zrobiła na nich wrzodu, potrzeba ią poprawić i ściągnąć ią ku częściom mniey istotnym. W tym celu przepiszą się buliony łagodzące z mięsa cielęcego, liści płucniku, podbiału, iuiuby, daktylow, śliw sebasten, iąder z szyszek iedlinowych Indyiskich; robi się apertura w ręku; można nawet przyłożyć wezykatorye między łopatki, lub gdzie indziey. Jeżeli wrzody były poprzedzone płynieniem krwi, puszcza się krew z ręki i powtarza mniey lub więcey razy, podług tego, iak krwi płynienie było znaczne: ieżeli puszczenie krwi z ręki nie wystarcza, puszcza się z nogi; kąpiele, i naparzania sprawuią często dobre skutki; *Patrz* Hemophtyzia. Podług *Bagliwiego* nie należy dawać rzeczy stężaiących, poki się nie oczyszczą płuca, używaniem lekarstw ścieraiących, i miodowych, i z krwi która zlewaiąc się do płuc, w nich się psuie, formuie wrzody, i prowadzi do suchot. *Baglivi, Lib. 1. Prax. med pag. 87.*

Gdy się iuż przyszło do drugiego stopnia phtyzyi, wyrostki się zapalaią, gorączka zażega, kaszel powiększa i chory doświadcza gorącości, ktora go robi niespokoynym; potrzeba na ow czas wstrzymać rzeczy roz-

wałniaiące, i udać się do puszczenia krwi, do tyzan łagodzących, czyszczących, piersiowych i chłodzących: dobrze iest przydać do tego kilka kropel kwasu koperwasowego, albo co ieszcze, kilka kawałkow cytryny. Lekarstwa usypiaiące, są zawsze potrzebne choćby nawet chory nie stracił snu. Daią się także pomyślnie lekkie emulsye z nasion ziemnych i syropu *diacodium*. Można im przepisać za pokarm wygotowanie z chleba, osłodzone owocami w tym czasie się znayduiącemi, albo też galarety z nich; mąki i mleka z ryżu, ięczmienia, z sagou, to iest rdzenia pewnego drzewa, są im bardzo pożyteczne.

Gdy iuż suppuracya wyrostkow nastąpi, trzeba się starać oczyścić dobrze, i zgoić ie, a nadewszystko bronić krew od zarazy, która ięy grozi, z przyczyny ropy, którą są napoione naczynia krwiste. Jest to iuż trzeci stopień gdy się formuią wrzody, czyli właściwiey mowiąc otoki. Trzeba na tychmiast udać się do tyzan ścieraiących, i rannych, zrobionych z dryakwi polney, koteczkow ziela, hizopu, bluszczu ziemnego, gorczycy polney, opichu, kamfory, szanty białey, wierzchołkow kwiecistych z dziurawca, weroniki i podbiału. Przydaie się do tych tyzan, miodu Narboneńskiego, albo się też roztwarza w każdey szklance łyżka syropu gorczycy polney, albo też łyżeczkę od kawy syropu Tola. Da się choremu zażyć cztery lub pięć ziarn pigułek balsamicznych Mortona, z rana wstaiąc, albo w wieczor kładąc się spać; i każe się popić szklanką

infuzyi z wierzchołkow kwiecistych wrzosowca, albo szanty białey. Trzeba bydź bardzo ostrożnym w używaniu ciał balsamicznych, gdyż one powiększaią stopień ciepła w gorączkach. *Bennet* dostrzegł, iż wyiąwszy kilka okoliczności, w których potrzeba iest rozgrzania, i ożywienia, roztropną iest rzeczą wstrzymywać się od nich, wcałym ciągu leczenia.

Zdawało się niektórym, iż można udzielić płucom, zapomocą okurzania, własności ścieraiącey balsamow; lecz ponieważ te okurzania wysuszaią naczynia, przez które przechodzą, *Bennet* dla zapobieżenia tey nieprzyzwoitości, używał sposobu łączenia tych waporow z parą ciał płynnych. Autor ten zapewnia, iż uleczył za pomocą tey kombinacyi dwie osoby, które plwały płucami po suchotach zadawnionych.

Miod miano za szczególne lekarstwo na phtyzyą płucną; lecz doświadczenie nie potwierdziło ieszcze dosyć, tey własności; pewna iest, iż miod pomaga wiele przez swą własność ścieraiącą, antyseptyczną, i posilaiącą. Cukier, a nadewszystko rożany, bardzo pomyślne skutki robił w tey chorobie. *Avicenna*, *Mesue*, *Valescus de Tarenta*, *Valeriola*, *i Craton* świadczą, iż za pomocą niego leczyli suchoty. Zarażenie humorow sprawione przez rezorpcyą ropy, iest podobno naywiększą trudnością w leczeniu pulmonii; dla tego też to lekarze wszystkich czasow starali się zawsze uprzedzić ie, albo uleczyć. Na ten koniec usta-

nowiono kwaſy, ciała mydlaſte naturalne, i lekkie dyaforetyczne: te oſtatnie roztropnie i oſtrożnie użyte leczyły bardzo częſto. Franciſzek *Arceus*, *Ingraſſias*, *Thomas Eraſtus*, *Marcellus Donatus* i inni zapewniaią, iż leczyli phtyzykow używaniem wygotowania gwaiaku.

Ubeſpiecza ſię także krew przeciw zgniliźnie, która do niey przechodzi z wrzodow, dietą przyzwoitą. Dyeta ta powinna bydź zaſadzona na pokarmach łagodnych i balſamicznych.

Pokarmami mianemi za nayprzyzwoitſze ſą ciała mączne, gotowane nakſztałt bulionow czyſtych bądź to w wodzie, bądź w mleku migdałowym, buliony z rzepy, z żab i t. d.

Nie potrzeba zaprzeſtawać lekarſtw ścieraiących, i rannych, poki chorzy krachaią ropę, i poki gorączka trwa; dobrze ieſt nawet odmieniać częſto ich gatunki, gdyż lekarſtwo zamienione w nałog, nigdy nie czyni ſkutkow zamierzonych.

Niektórzy lekarze radzili lekarſtwa pędzące, poznawſzy wielki związek między kanałami urynnemi, i płucami i doſtrzegłſzy, że otoki płucowe leczą ſię częſto ſpoſobami urynnemi. Z ſpoſobow tych korzyſtuią ſię pomyślne ſkutki; ich bowiem właſność nie tylko ſłuży na pędzenie uryny, ale one ieſzcze ſą roztwarzaiące, a tym ſamym ſpoſobne do rozpędzenia wyroſtkow płuc.

W drugim i trzecim ſtopniu ſuchot, prawie powſzechnię praktycy odrzucaią pur-

ganſe; obawiaią ſię bowiem przyſpieſzyć dyaryą, która kończy prawie zawſze metę phtyzykow, i tylko w pierwſzym ſtopniu przepiſuią ie i to bardzo łagodne. Jednakże *Hippokrat* nie obawiał ſię przepiſywać purganſe doſyć gwałtowne, iak ſą iagody wilczego pieprzu. Rozumiał on bez wątpienia, iż tym ſpoſobem wzruſzy humory, bez czego niemożnaby przyiść nigdy do zagoienia wrzodu płucnego. Dla teyże to przyczyny niektórzy lekarze odrzucili lekarſtwa łagodzące, i udali ſię do apertur, wezykatoryi, zawłok. Jednakże nię należy używać tych purganſow, dopokąd chory nie nabędzie doſkonałych ſił.

Kinkina była także używana na uleczenie tego gatunku gorączki przerywaney, którey doświadczaią phtyzycy. *Morton* używał iey doſyć pomyślnie, *Torti* udał ſie także do niey, lecz nie doświadczył żadnego pewnego iey ſkutku P. *Wan Swieten* widział iey pomyślne ſkutki. P. *de Haen* przepiſywał pomyślnie mieſzaninę z gwaiaku, i z tyraxu w dekokcyi kinkiny. Mimo te przykłady należy bydź bardzo oſzczędnym w używaniu kinkiny; nie potrafiemy nie dokazać za pomocą niey ile razy ta choroba ieſt nagabana przez obſtrukcye zadawnione.

Przeſąd to ieſt mocno wkorzeniony w umyſłach publiczności i nieſzczęściem upoważniony od niektórych lekarzy, że mleko ieſt wielkim lekarſtwem w phtyzyi płucney; przepiſuią ie bez względu we wſzyſtkich iey ſtopniach. Z tym wſzyſtkim nic niemaſz właściwſzego na przyſpieſzenie iey

wzmagania się, nad używanie tego szkodliwego środka. *Hippokrat* nie pozwalał używać mleka, tylko w ten czas gdy nie było żadney gorączki, i gdy chorzy byli wycięczeni przez cale inną przyczynę, niż są wrzody płucne. *Bennet* przepisuie ie tylko w początkach phtyzyi, i zakazuie go, gdy się ta wzmoże *Morton* nie sprzyia także iey używaniu. *Fryderyk Hoffman* zakazuie go także po dwa razy w swych uwagach nad chorobami długotrwałemi piersiowemi. P. *Desaut* nie wspomina nawet o mleku w tey chorobie. P. *de Bordeu* oyciec uczynił nad mlekiem uwagi bardzo rozsądne, i całkiem przeciwne iego używaniu. P. *Raulin w swych dostrzeżeniach lekarskich*, powstaie żywo przeciwko szkodliwemu sposobowi dawania mleka bez względu we wszystkich peryodach phtyzyi. Dowodzi on mocno iuż to rozumowaniem, iuż szczególnemi dostrzeżeniami iak są zwodnicze pomocy, które sobie zamierzamy w używaniu mleka w tey chorobie, i ile one pomagaią do powiększenia symptomatow tey choroby. Pewna iest, że ieżeli phtyzya wzmaga się za pomocą wyrostkow, mleko niemoże sprawić, tylko powiększenie ich ziadłości. Jeżeli zaś pochodzi z wrzodu, mleko nie może naprawić iego zgnilizny, owszem przeciwnie może ią powiększyć, zmięszawszy się z nią; co się dzieie, za pomocą płynienia ropy, którą zaraża wszystkie humory wciele i którą mleko musi się napoić wprzod, nim doydzie do płuc. Jeżeli mleko natrafia na kwasy w żołądku zsia-

da ſię i może ſprawić obſtrukcye, w różnych naczyniach ſłużących do przecedzania; ieżeli napada na ſoki alkaliczne, przemienia ſię w żołć. Mimo iednak wſzyſtkie te przyczyny nienależy zewſzyſtkim odrzucać mleka w leczeniu tey choroby, ale w tym używaniu trzeba bydź bardzo oſtrożnym i nieprzepiſywać go, tylko w tych przypadkach; gdzie niema cale gorączki, ropienia, ani obſtrukcyi wyroſtkowych.

Agitacya ieſt bardzo potrzebna ſuchotnikom; ſtarożytni pozwalali iazdy wozowey. *Sydenhan* uważa iazdę konną, iako zapewnioną pomoc w tey chorobie i nie tylko w początkach, ale nawet przy końcu; podróże ſą ieſzcze bardzo pożyteczne, Anglicy doświadczaią tego codziennie: żegluga ma także ſwoie pożytki. ſama odmiana powietrza, wyſtarczała na uleczenie phtyzyy, w których inne lekarſtwa były bezſkuteczne. W tey odmianie naylepſze prawidło, które uſtanowić można ieſt, ażeby chory oddychał powietrzem, któreby miało własności przeciwne własnościom powietrza tego, w którym zaciągnął tę chorobę.

Wſzyſtko cośmy dotąd mowili ściąga ſię do leczenia pierwiaſtkowego phtyzyi. Co do leczenia uśmierzaiącego, gdy iuż o wſzyſtkim zwątpieni ieſteśmy, należy ratować chorych tyle, ile można; ieżeli nie mogą używać ſpokoynego ſnu, należy im przepiſać lekarſtwa uſypiaiące; pigułki z ziela pſi ięzyk, ſą bardzo używane, zaczyna ſię od trzech gran i ſtopniami doza ſię powiękſza.

Gdy

Gdy dyarya znacznie osłabia chorego, można mu w enemie dać cztery drachmy dryakwi w sześciu uncyach mleka.

Jeżeli krachania zostaną wstrzymane, można im przepisać extrakt z kaskarylli, i kinkiny.

Jeżeli chory osłabiony iest potami wodnistemi można mu przepisać dekokcyą z szałwii. *Priugle* radzi mleko zbite z wodą wapienną; lecz nic niema lepszego nad powietrze zimne i płynące.

W ostatnich peryodach phtyzyi należy chorego żywić, analeptycznemi z mięszanemi z lekkiemi kordyalnemi pokarmami: galarety z mięsa źwierząt, iaia świeże w bulionach, i sokach, czokolada, są pokarmami bardzo zaleconemi.

Ten powszechny sposob leczenia, któryśmy dopiero podali, powinien bydź uszczególniony i miarkowany do przyczyn rodzących suchoty. Przeto gdy szkorbut iest przyczyną tey choroby, potrzeba używać antyskorbutycznych, i te rostropnie mięszać z lekarstwami piersiowemi. Jeżeli phtyzya zrodziła się z iadu wenerycznego, co daleko częściey przytrafiać się zwykło, niż nawet sądzić można, nie można sobie obiecywać uleczenia iey, bez pomocy antywenerycznych.

Gdy zatrzymanie upławow albo hemoroid sprawuie tę chorobę, usiłować potrzeba przywrocić te wyprożnienia do porządku naturalnego. Humor liszaiowy, świerzbowy, attryzyczny, ieżeli iest przyczyną tey cho-

roby, powinien bydź popędzony do naczyń, które mu ſą przyzwoite.

Rzeżucha leczyła niekiedy ſuchoty zwątpione, które miały za początek ſzkorbut. *Patrz* Rzerzucha.

Jeżeli phtyzya pochodzi od ciał ſzbinowych i żelaznych, których nieroſtropnie używanią cyrulicy, na poprawienie złego ſkładu pierſi, niemaſz nic lepſzego, iak odrzucić te ſzkodliwe narzędzia.

„ PHTYZYA (przydatek z dykcyonarza „ zdrowia) ieſt ſchudnienie i zniſzczenie ciała. Termin ten przychodzi z átrofią ra„ chitis, hektyką i ſuchotami.

O ſuchotach płucowych.

„ Rozumiemy tu wſzczególności przez „ phtyzyą ſchnienie z zniſzczeniem roz„ pływnym całego ciała, pochodzące od „ wrzodu albo wyroſtkow wrzodowatych na „ płucach, złączone z gorączką powolną, „ która ſię powiękſza w wieczor, i po bra„ niu pokarmu, z potem nocnym naybar„ dziey w pierſiach, z lekką trudnością od„ dychania, z kaſzlem, który ſię powię„ kſza w wieczor i z rana przed świtaniem, „ i w którym chorzy pluią nayprzod „ krew, a potym ropę.

„ Uważaią ſię w phtyzyi rożne ſtopnie, „ to ieſt: gdy wrzod iuż ieſt uformowany, „ i gdy ieſt bliſkim uformowania ſię, rożni „ ſię phtyzya od gorączki hektyczney dol„ nego brzucha *noueur*, iż z tą zawſze by-

„ wa złączona gorączka, gdy phtyzya czę-
„ sto bywa bez gorączki, a przynaymniey
„ znaczney. Chory w oddechu głębokim
„ czuie boleść i duszność w piersiach w phty-
„ zyi, w tamtey całe tego niedoświadcza.
„ Oprocz tego suchoty przytrafiaią się od
„ dwudziestego piątego, aż do trzydzieste-
„ go roku, gdy mor napada w dzieciństwie.

„ Różnią się zaś suchoty od wrzodu płu-
„ cowego w tym, iż tamten iest wrzodem,
„ a te otokiem. Wrzod suchotny formu-
„ ie się na częściach wilgotnych, miękkich
„ i białych; otok zaś przeciwnie formuie
„ się na częściach mięsistych. Wrzodowa-
„ tość ta ostatnia przebiega pospolicie swo-
„ ie peryody z większą daleko prędkością,
„ niż suchoty, i chociaż dwie te affekcye
„ są odmienne, nigdy się iednak nie przy-
„ trafiaią iedna po drugiey.

„ Różniemy ieszcze suchoty podług przy-
„ czyn, ktòre ie rodziły, na suchoty wo-
„ lowate, skorbutyczne, weneryczne, dy-
„ chawiczne, maciczne, albo hipokondrya-
„ ckie i suchoty nerwowe, na dziedziczne
„ i przypadkowe, i nakoniec na suche i
„ wilgotne. Mòwić będziemy o tych wszy-
„ stkich gatunkach porządnie.

„ Można łatwo poznać phtyzyą w swych
„ początkach z kaszlu ostrego, suchego,
„ złączonego z krachaniem mniey lub wię-
„ cey obfitym; iest on przez długi czas bez
„ żadney irrytacyi widoczney, i napada w
„ rozmaitych peryodach; w tym się, phty-
„ zya rożni od kataru, ktòry iest żywszy

„ i iednoftaynieyfzy. Phtyzya bywa złą-
„ czona z niedoftatkiem apetytu i pragnie-
„ nia, zbieraniem fię na womity po braniu
„ pokarmow. Głos bywa chrapliwy, pierś
„ uciśniona i oddech trudny, zwłafzcza po
„ chodzeniu, w hipokondrach daie fię czuć
„ nadzwyczayny ciężar, fkłonność do gnie-
„ wu i fmutku; gdy na iednym z bokow
„ leży, daleko bardziey kafzle niż gdy fię
„ położy na drugi, pokazuie fię drzączka,
„ uryna czerwienieie, napada bezfenność,
„ pałanie części końcowych i nakoniec
„ części mięfifte fchną i nifzczeią.

„ Nieznacznie napada febra hektyczna
„ złączona z bolem w pierfiach i z powię-
„ kfzeniem fię iego; kafzel ftaie fię czę-
„ ftfzy, fkura ftaie fię wilgotną, napada o-
„ fypanie warg, naftaią plwociny gęfte, i
„ kleiowate, uryny bardziey czerwienieią,
„ wyfchłość znacznieyfza; chory pluie
„ krew, niekiedy ciało iego wpada w wy-
„ fchłość znacznieyfzą, co okazuie pewne
„ dotkięcie fuchot.

„ Nakoniec gorączka zamienia fię na o-
„ ftrą, fkóra nabywa nieźmierney fuchości:
„ poty bywaią obfite, biegunka gwałtowna,
„ i materye, które tą drogą wychodzą,
„ wydaią fmrod nieznośny; krachania by-
„ waią ropiafte i fmrodliwe, uryny zpie-
„ czone i długo w tym ftanie trwaiące.
„ Chory w uftawicznych flabościach; wło-
„ fy mu wypadaią garściami i całe iego
„ ciało ieft nakfztałt fzkieletu, oczy iego
„ zapadaią i mienią fię, paznokcie fię zagi-
„ naią, i w krotce chory ginie.

„ Osoby naybardziey podległe tey cho-
„ robie są pletorycy, otyli, cholerycy, któ-
„ rzy podlegaią hemorragiom częstym,
„ gwałtownym bolom głowy, którzy czę-
„ sto pluią krwią. Niewiasty bardziey iey
„ są podległe niż męszczyźni. Starcy bar-
„ dzo rzadko i trudno wpadaią w phtyzyą
„ tak iak i dzieci. Jest to choroba ludzi
„ młodych w wieku od dwudziestu lat do
„ trzydziestu pięciu; ci którzy maią piersi
„ szczupłe i płaskie, łopatki wzniesione
„ nakształt skrzydeł niedoperza, bywaią
„ zwyczaynie ofiarą tey choroby.

„ Przyczyną bezśrednią phtyzyi płucney,
„ iest wrzod płucny, który pochodzi z
„ siadnienia się krwi, i śliny w naczy-
„ niach tey wnętrzności; przeto obfitość,
„ albo zgęstnienie krwi, zebranie się
„ znaczne materyi wilgotney i mętney,
„ powietrze wilgotne, i gorące, kwa-
„ sy, wapory koperwasowe napełniaiące po-
„ wietrze, pokarmy i napoie rozgrzewa-
„ iące, niespania i prace ciągłe, zatrzyma-
„ nie hemoroid albo upławow, namiętności
„ duszy, iako smutek, boiaźń, wstyd, i za-
„ zdrość; uderzenie albo stłuczenie piersi,
„ kaszel zbyt mocny, świerzb zatrzymany,
„ albo wrzody ziadliwe wpędzone wewnątrz;
„ picie duszkiem, w tenczas, gdy ciało
„ iest spocone; gdy po pleurach, perypneu-
„ moniach, wrzodzienicach, wolach, ospie,
„ odrze materya się przeniosła do płuc, ro-
„ dzi się ptyzya. Nadużywanie spraw we-
„ nerycznych, złe leczenie gorączek, któ-
„ re zatrzymano, i nakoniec skłonność

„ dziedziczna osoby są przyczynami nay-
„ powszechnieyszemi suchot.

„ Jakośmy podzielili pulmonią na dwa
„ gatunki to iest na suchą, i wilgotną, tak
„ też osobno podamy dwa sposoby lecze-
„ nia iey.

„ Phtyzya sucha poznaie się z tempera-
„ mentu, który bywa suchy i żołciowy,
„ chory bywa żołty, żywy i popędliwy, gdy
„ iest przyzwyczaiony do prac gwałto-
„ wnych, do napoiow spirytusowych, po-
„ karmow rozgrzewaiących, do namiętno-
„ ści duszy nayżywszych i licznych, który
„ wprzod nim został dotknięty phtyzyą był
„ chudy i suchy, talii szczupłey i wycien-
„ czoney, maiąc piersi szczupłe, a szyię
„ długą.

„ Jeżeli znaki ktoreśmy wyżey opisali oka-
„ zuią początki Suchot, można puścić krew
„ z ręki, i przepisać choremu używanie ty-
„ zanny następuiącey.

Weź. *Korzeni Slazu* uncyi $\frac{1}{2}$.
Nasienia Lnianego,
Kwiatow Podbiału,
Malwy każdego po szczyptce.
Lukrecyi drachmy 2.

„ Wley na to wszystko kwartę wody wrzą-
„ cey i mocząc to tak przez poł godziny
„ przecedź rozciek, i niech tego chory
„ piie po szklance co godzina, za napoy
„ ordynaryiny w całym przeciągu cho-
„ roby.

„ Przepisze mu się także w tym samym
„ czasie emulsya następuiąca.

Weź 4 *nasion zimnych większych* dr: 1½.
Dwa migdały słodkie obłupane
w wodzie ciepłey.

„ Zetrzyy to wszystko w możdzierzu mar-
„ murowym, przylewaiąc do tego powoli,
„ wymoczenia z szczypty kwiatow dziewan-
„ ny pięć kwart. Przecedź to i przyday

Jednę uncyą syropu fiałkowego.

„ i niech tego używa chory z rana wstaiąc
„ i w wieczor kładąc się spać.
„ Po ośmiu dniach używania tego napo-
„ iu, i tey emulsyi, przepisze się choremu
„ purgans z dwóch uncyi manny, i iedney
„ uncyi syropu z iabłek złożony, ażeby to
„ zażył razem. Przystąpi się potym do
„ bulionu następuiącego:

Weź *Płucek cielęcych.*
Liści płucnika nakrapianego
Kapusty czerwoney, każdego po gar: 2.
Liści burakowych.
Wołowego ięzyka po garści iedney.
Cykoryi białey kędzierzawey gar: ½.

„ Gotuy to wszystko w trzech kwartach
„ wody na trzy buliony; przecedź i roz-
„ dziel na części i będziesz miał tego na
„ dwa dni, to iest iednę część, użyie cho-
„ ry z rana na czczo, a drugą około pią-

„ tey w wieczor, i to kontynuować ma
„ przez piętnaście dni.
Da się także choremu, co drugi dzień e-
„ nema; i ieżeli kaszel iest znaczny, należy
„ go odwilżać napoiem następuiącym bra-
„ nym po łyżeczce

Weź *Oleyku z migdałow słodkich* unc: 2.
Sperma ceti roztworzonego w oleyku drachmę 1.
Syropu ślazowego uncyą 1.

„ niech tego po łyżeczce zażywa chory.
„ Albo też Looch następuiący:

Weź *Proszku lukrecyi* drach: ½.

„ Naley na to:

Wody pospolitey wrzącey uncye 4.

„ Niechto moknie przez kwadrans; u-
„ trzyi, potym w moździerzu dwanaście
„ migdałow słodkich obranych, i przyle-
„ way do tego powoli wymoczenia lukre-
„ cyi, ażebyś zrobił emulsyą, Przyday
„ dopiero.

Gummy Adragańskiey, na miałki proszek startey gran 18.
Syropu piersiowego diacodium Slazowego, każdego po uncyi ½.
Oleyku z migdałow słodkich unc: 1.
Wody z kwiatow pomarańczowych drachmy 2.

„ Zmieſzay to wſzyſtko, a będzieſz miał „ lekarſtwo płucowe, którego używać bę„ dzie chory po łyżce tak iak napoiu wy„ żey przepiſanego.

„ Chory może także kilka razy przez „ dzień brać do uſt, paſztet ślazowy, albo „ ſok lukrecyi. Przepiſze mu ſię używa„ nie mleka ryżowego, ięczmiennego, „ wſtrzymać ſię powinien od wina, mało „ będzie iadał mięſiwa, iako to kurzego, „ baraniego i wołowego. W wieczor żyć „ tylko będzie zupą; z rana może wypić „ ſzklankę czokolady bez wanilii, ſtrzedz „ ſię będzie napoiow ſpirytuſowych, i roz„ grzewaiących, iak ieſt ratafia i kaffa. U„ żywać będzie rozrywek, ile może i roz„ pocznie ſwoie buliony z płuc cielęcych „ na dni piętnaście; zakończy używaniem „ mleka krowiego, ieżeli potrafi ie źnieść.

„ Gdyśmy ſię już zapewnili o phtyzie „ ſuchey, używać ſię będzie tychże ſamych „ prawie lekarſtw, którešmy dopiero prze„ piſali; można ieſzcze oprocz tego da„ wać choremu kąſki naſtępuiące:

Weź *Maſła z kakao*	drachmy 2.
Oczu raczych	drachmę 1.
Kwiatow podbiału, ſuchych i ſtartych na proſzek	drachmy ½.
Sperma ceti	drachmę 1.

„ Zrob z tego kłąſki ważące po dwana„ ście gran, przydawſzy ile potrzeba ſy„ ropu ślazowego. Chory zażyie ieden

„ z rana wſtaiąc, i drugi około ſzoſtey w
„ wieczor. Gdyby ſię okazała biegunka
„ gwałtowna, i cieńczyła chorego, prze-
„ piſze mu ſię tyzanna z dwóch łyżek ry-
„ żu, iedney drachmy rogu ieleniego ſkro-
„ banego, pół uncyi korzenia żywokoſtu
„ wielkiego, gotowanych w trzech kwar-
„ tach wody, poki ſię aż do iedney nie
„ wygotuie. Chory zażywać będzie trzy
„ lub cztery ſzklanki tego napoiu nadzień.

„ Gdy gorączka ieſt zbytnie natężona,
„ gdy wyſuſza i ruynuie ciało, trzeba cho-
„ remu przepiſać enemy z wody źrzodlaney,
„ napoie obfite i trunek naſtępuiący.

Weź *Wody z dryakwi polney*
Gęſiego poleiu
Trybulki każdego po uncyi 3.
Waynſztynu koperwaſowanego
Oczu raczych po uncyi ½.
Saletry czyſzczoney drachmy ½.

„ Zmieſzay to wſzyſtko razem a będzieſz
„ miał trunek; za każdą razą maiąc go u-
„ żywać zmąć go należycie, i używay po
„ łyżeczce co pół godziny. Jeżeli mimo
„ te lekarſtwa, gorączka ieſzcze trwa,
„ przepiſze ſię choremu używanie z rana
„ na czo po półtrzeciey uncyi manny; a
„ potym mu ſię zaleci używanie trunku
„ wyżey opiſanego.

„ Gdy ſłabość ieſt znaczna, i gdy ſym-
„ ptomata powiękſzaią ſię z gwałtownością,
„ przepiſze ſię naſtępuiący bulion.

Weź *starego kapłona.*

„ A oparzywszy go i wyprożniwszy z ie-
„ go wnętrzności, nadziey go ięczmieniem
„ czyszczonym, ryżem, albo kaszą.

Ośm rakow rzecznych, opłukanych i posiekanych
Dwanaście ślimakow oczyszczonych, i wyiętych w wodzie gorącey.

„ Gotuy to wszystko przez trzy lub czte-
„ ry godziny w czterech kwartach wody;
„ nareszcie przecedź; pożyie ieden taki bu-
„ lion chory z rana około godziny dzie-
„ wiątey, a drugi około szostey wieczor-
„ ney; co kontynuować należy przez dni
„ ośm.

„ Jeżeli ropienie iest obfite, i gdy kra-
„ chania bywaią silne, poda się choremu
„ bulion następuiący, używszy iuż wprzod
„ wszystkich tych lekarstw, któreśmy do-
„ piero wyłożyli.

Weź *dwadzieścia rakow rzecznych, dobrze opłukanych, i posiekanych*
Liści zankielu
Zywokostu
Bluszczu ziemnego każdego po gar: 1.

„ Gotuy to wszystko w półtory kwarty
„ wody poki się trzecia część nie wygotuie;
„ tego bulionu niech używa chory trzy

„ razy na dzień, zażywſzy wprzod piguł-
„ ki naſtępuiące;

Weź *liści ſuchych i ſtartych na pro-*
ſzek, krwawniku, zankielu
każdego po drachmy ½.
Szafranu marſa ściągaiące-
go gran 40.
Balſamu kanadyiſkiego, kropel 30.

„ Zmieſzay to wſzyſtko z doſtateczną
„ ilością ſyropu balſamicznego z Tolu, a-
„ żebyś z tego zrobił pigułki ważące po
„ ſześć gran, chory używać ich będzie po
„ iedney przed każdym bulionem.
„ Jeżeli ſię lepiey podoba można ſię u-
„ dać do mięſzaniny naſtępuiącey:

Weź *Balſamu Peruwiańſkiego* ſzkru: 1.
Gummy iałowcowey
maſtykowey, ſtartey na pro-
ſzek bardzo miałki, po drach: 1.
Migdałow ſłodkich obranych 30.

„ Utłucz to wſzyſtko w moździerzu, przy-
„ daiąc po kropli.

Wody z dziewanny.

„ Zmięſzay to wſzyſtko razem przyda-
„ wſzy doſtateczną ilość cukru, ażeby na-
„ było ſmaku przyiemnego. Dozą tego
„ ieſt łyżka co dwie godziny.
„ Ten gatunek emulſyi ieſt lepſzy nad
„ bulion i kąſki wyżey przepiſane, chyba

„ żeby plucie ropą było zbyt gwałto-
„ wne, i żeby było złączone z krwią.
„ Jeżeli chory doświadcza znaczney bez-
„ ſenności, zapobieży ſię temu, przepiſu-
„ iąc w wieczor ſześć drachm ſyropu pier-
„ ſiowego zwanego *diacodium*, albo co le-
„ piey ieſzcze trzy ziarna pigułek z ziela
„ pſi ięzyk. Trzeba iednak uważać, ażeby
„ płucnikow nie zaciągać w nałog do tego
„ gatunku lekarſtw, gdyż one zatrzymuią
„ krachania, i wſzyſtkie inne gatunki wy-
„ prożnień, procz potow, i które tym ſa-
„ mym mogą powiękſzyć duſzność, i inne
„ przypadki. Trzeba mieć też ſamę uwa-
„ gę na pigułki i buliony wyżſze, które
„ zawſze z oſtrożnością przepiſywać ſię po-
„ winny.
„ W reſzcie ponieważ choroba w tym ſta-
„ nie ieſt bardzo ciężka, przeſtrzegać bar-
„ dzo należy, ażeby chory ściśle zachowy-
„ wał ſpoſob życia wyżey opiſany, ażeby
„ ſię bardzo mało dopuſzczał pracy, umiar-
„ kował ſwoie paſſye, ażeby ſię nie drę‐
„ czył nieſpaniem wymuſzonym, ani pra-
„ cami ciężkiemi, i ażeby ſię ſtarał o roz-
„ rywki ile możności.
„ Oſtatnim ſtanem phtyzyi ſuchey ieſt
„ ſchnienie (*Maraſme*) biegunka, i poty
„ grube, które w tym ſtanie tak bywaią
„ znaczne, iż prawie niepodobna ieſt uży-
„ wać przeciwko nim śrzodkow iakich.
„ Wreſzcie poſtępować należy w leczeniu
„ ſpoſobem wyżey przepiſanym.
„ Phtiſis wilgotna poznaie ſię z tempera-
„ mentu otyłego i flegmiſtego, z powol-

„ ności pulſu chorego, i iego ſpraw, znie„ umiarkowanego używania napoiow wodni„ ſtych, rozwalniaiących i enem; z powie„ trza, którym oddychał przez całe ſwe „ życie, które było zimne i wilgotne; z „ potow nałogowych, którym podlega „ z niedoſtatku pracy, i z nieczynności, z „ namiętności duſzy, iako to ſmutku, i „ melancholii; z pokarmow, i dyety roz„ walniaiącey, do ktòrey chory przywykł.

„ Chociaż w ogólności phtiſis płucna, „ pochodzi z wyroſtkow płuc, iednakże „ ſuchość albo miękkość fiber wiele ſię mo„ że przyczynić do obſtrukcyi tego ga„ tunku. Ile razy fibry będą rozwolnione, „ i gdy ſię zbierze znaczna część flegmy, „ albo kleiu oſiadaiącego w płucach, po„ wſtaią z tąd obſtrukcye, i w krotce po„ tym phtiſis. Ten gatunek ſuchot, ieſt „ naypoſpolitſzy, a ieżeli z niemi poſtępniemy „ ſobie temi ſamemi ſpoſobami, iak z pier„ wſzemi, przyſpieſzemy niezawodnie zgubę „ chorego. Trzeba więc przedſięwziąść „ drogę cale przeciwną; i zdaie ſię bydź „ rzeczą podobną do prawdy, że z iedney „ ſtrony rozwolnienie włokien, a z drugiey „ z ſiadłość limfy, ſą przyczyną tego ga„ tunku pulmonii, potrzeba więc czyścić „ rozwarzać, wciągać i rozpędzać wſzy„ ſtkie materye, które mogą powiękſzyć „ zſiadłość limfy.

„ Widziemy zatym, iż w tym gatunku „ pulmonii oleie, ciała rozwalniaiące i ła„ godzące nie ſłużą. I ponieważ dowodli„

„ wa ieſt, że materya oſtra i kwaśna zaſta-
„ nawia limfę w płucach, udać ſię potrze-
„ ba do wciągaiących, rozwalniaiących, i
„ żołądkowych lekarſtw, ażeby można zro-
„ bić pomyślny koniec tey chorobie.

„ Zacznie ſię od przepiſania choremu
„ tyzanny naſtępuiącey.

Weź kwiatow i wierzchołkow świeżych
Betoniki
Dziurawca.
Dziewanny
Weroniki ſamca po iedney ſzczypcie.

„ Mocz to wſzyſtko w kwarcie wody go-
„ rącey przez półgodziny w naczyniu do-
„ brze zamkniętym.

„ Przyday potym

Miodu Narbonenſkiego uncyi $1\frac{1}{2}$.

„ Można tego używać pomyślnie piiąc
„ po pięć, lub ſześć ſzklanek na dzień, i
„ biorąc ieſzcze do tego proſzek naſtę-
„ puiący:

Weź *magnezyi białey* drachmy 2.
Arcanum duplicatum drachmę 1.

„ Zmięſzay to wſzyſtko razem, zrob zte-
„ go proſzek, którego chory zażyie dwa-
„ dzieścia cztery gran, trzy razy na dzień
„ co trzy godziny iedno po drugim. U-
„ żywać będzie tego proſzku, i tyzanny

„ przez ośm dni; potym mu się da zażyć
„ dwie uncye manny i iedną uncyą syropu
„ z iabłek na raz. Rozpocznie nakoniec
„ swoią tyzannę tak iak wyżey używaiąc
„ opiatu następuiącego.

Weź *Extraktu rutki ptasiey*
Omanu każdego po uncyi $\frac{1}{2}$.
Pigułek balsamicznych Mortona drachmy 2.
Oczu raczych preparowanych drach: 3.
Merkuryuszu słodkiego drachmę 1.

„ Zmięszay to wszystko z dostateczną
„ ilością syropu piołunowego, i niech tego
„ używa chory z rana naczczo i w wieczor
„ kładąc się spać w dozie pół drachmy w
„ opłatku; albo ieżeli się bardziey podoba
„ uda się do opiatu następuiącego:

Weź *Korzenia świeżego ostu pospolitego* uncyą 1.
Utrzyy go opłukawszy wprzód
Magnezyi białey drachmy 2.
Kwiatu siarki drachmę 1.
Murzynka mineralnego
Szafranu Marsa rozwalniaiącego
każdego po drachmy 2.

„ Przyday do tego ile potrzeba miodu
„ Narboneńskiego, ażeby się z tego zrobił
„ opiat, którego zażywać powinien dwa
„ razy na dzień w opłatku w dozie półtory
„ drachmy, popiiaiąc szklanką tyzanny,
„ którąśmy wyżey przepisali.

„ W śrzodku i na końcu tego opiatu pa-
„ miętać należy dać choremu purgans,
„ końcem zapobieżenia, ażeby istoty wcią-
„ gaiące, których się tu bardzo używa,
„ nie zrobiły w żołądku znacznego cięża-
„ ru i nie zatykały naczyń mlecznych.

„ Gdy chory używał iuż tego wszystkie-
„ go cośmy wyżey przepisali, przywie-
„ dzie się go do używania wody wapien-
„ ney z skorup ostrzyg czystych, tego na-
„ poiu codziennie wypiie pięć lub sześć
„ szklanek, zalecaiąc przytym używanie o-
„ piatu wyższego Używać w tymże sa-
„ mym czasie za napoy ordynaryiny będzie
„ wymoczenie lekkie weroniki, albo ziela
„ żywiczki.

„ Chory starać się powinien dawać so-
„ bie wieleruchu, ieździć poiazdem, lub
„ konno, co niekiedy iest wyższym nad
„ wszystkie lekarstwa. *Sydenham* wspomi-
„ na, iż widział kilku chorych dotkniętych
„ pulmonią, uleczonych zupełnie samą prze-
„ iazdką konną. Wzruszenia powtarzane
„ płuc złączone z powietrzem świeżym,
„ którym się oddycha, wypędzaią z piersi
„ materyą ropiastą, powiększaią czynność
„ lekarstw, roztwarzaią i oddzielaią wilgo-
„ ci i limfę gęstą, w tkaninie miękkiey płuc.
„ Co niekiedy sprawuie rezolucyą wyro-
„ stkow, i przywraca chorego do zdrowia.

„ Całe to postępowanie, któreśmy opisali
„ służy w phtyzyi wilgotney początko-
„ wey i zapewnioney, ale iest nieużyte-
„ cznym w marazmie, gdzie lekarstwa nay-

„ lepſey przepiſywane nie maią żadnego
„ ſkutku. Nie należy myśleć w tym oſta-
„ tnim ſtanie, iak tylko o ſpoſobie poſtę-
„ powania uśmierzaiącym, to ieſt: ażeby
„ tylko zapobiedz ſymptomatom naygwał-
„ townieyſzym, iak ſą, biegunka, poty, i
„ ſłabości uſtawiczne.

„ W biegunce przepiſze ſię choremu ty-
„ zanna naſtępuiąca.

Weź *Ryżu czyſzczonego łyżkę*
Głowkę maku przeciętą na cztery części
Rogu ieleniego ſkrobanego drach: 1.

„ Gotuy to wſzyſtko w trzech kwartach
„ wody poki ſię nie wygotuie do pół kwar-
„ ty. Przecedź rozciek i daway go chore-
„ mu cztery ſzklanek na dzień co trzy go-
„ dziny.

„ Gdy ſłabość chorego ieſt znaczna i ie-
„ go życie w niebeſpieczeńſtwie, można
„ użyć trunku naſtępuiącego:

Weź *Wody z dryakwi polney*
Z bernardynku każdego po uncyi 2.
Z meliſsy proſtey uncyą 1.
Z kwiatow pomarańczowych uncyi ½.
Konfektu alkermeſu drachmy 2.
Litium Paracelſi kropel 30.
Syropu goździkow ogrodowyh cuncyą 1.

„ Zmięſzay to wſzyſtko, będzieſz miał
„ trunek do zażywania po łyżeczce.

„ Jeżeli poty ſą tak wielkie, iż ſię mo-
„ żna obawiać, ażeby chory w ſłabościach
„ nieutracił życia, trzymać ſię go będzie
„ w mnieyſzym ile bydź może cieple, i
„ przepiſze ſię mu bulion naſtępuiący.

Weź *Kurę chudą*

„ którą każeſz gotować wraz z 12 ślimakow
„ wyiętych z ſkorupy.

Czterech naſion zimnych większych un: 2.

„ Gotuy to wſzyſtko w trzech kwartach
„ wody, poki ſię iedna nie wygotuie. Prze-
„ cedz to wſzyſtko i podziel na cztery bu-
„ liony, ktòrych dwa użyie przez dzień w
„ pięć godzin ieden po drugim.

„ Można także używać kompozycyi na-
„ ſtępuiącey.

Weź *Konfektu Hiacyntu*	drachmy ½.
Saletry oczyſzczoney	gran 15.
Laudanum	grana ½.

„ Podziel to wſzyſtko na dwa zażycia
„ w trzy godziny iedno po drugim.

„ W znacznym krachaniu krwią przepiſze
„ ſię bulion naſtępuiący:

Weź *Połowę płuc z cielęcia*
Łyżkę ryżu
Korzenia wielkiego Zywokoſtu ſtar-
tego uncyą 1.

Liści pokrzywy
Babki każdego po garści ½.

„ Gotuy to wszystko w półtory kwarty
„ wody, potym przecedź i podziel na dwa
„ buliony, z których ieden dasz choremu
„ naczczo, drugi około piątey w wieczor.

Leczenie uśmierzaiące suchoty.

„ Dotąd podawaliśmy sposoby postępo-
„ wania lekarskie w phtyzyi płucney; mo-
„ wić teraz będziemy, co należy czynić,
„ ażeby wstrzymać wzmaganie się sympto-
„ matow naycięższych, gdy choroba nie
„ może bydź uleczona.
„ Gdy suchotnicy czuią naprzykład gorą-
„ cość gwałtowną, która ich pożera, i któ-
„ ra powiększa gorączkę, i wszystkie inne
„ symptomata, można im kazać używać bu-
„ lionow z płuc cielęcych, z rakow, z śli-
„ makow, żab, któreśmy wyżey opisali.
„ Mleko oślicy iest rownie pożyteczne
„ w podobnym przypadku, gdy ie chory
„ może strawić. Emulsye z czterech na-
„ sion zimnych, z maku białego, dekokcyi
„ ięczmienia, proszki wciągaiące służyć na
„ tenże sam koniec mogą.
„ Gdy wyschłość iest znaczna i gdy
„ chory czuie ruchy konwulsyine, albo spa-
„ zmy, przepisuią mu się kąpiele w wodzie
„ słodkiey, letniey, zmięszaney z trzecią
„ częścią mleka i przepisze się mu proszek
„ temperuiący *Sthala*, w dozie puł dra-
„ chmy trzy razy na dzień.

„ Gdy płuca ſą dotknięte wrzodem zada-
„ wnionym i gdy codzienna expektoracya
„ krachań ropiaſtych wyniſzcza chorego,
„ potrzeba używać wymoczenia z bluſzczu
„ ziemnego, koſtu, trzebuli, weroniki, drya-
„ kwi polney, podbiału i płucnika. Wy-
„ gotowanie z iagod ſuchych ieſt także bar-
„ dzo pożyteczne, przydaiąc do każdey
„ ſzklanki dwie drachmy cukru rożanego.
„ Daliśmy iuż mowiąc w ſzczególności
„ o phtyzyi ſuchey i wilgotney ſpoſoby u-
„ śmierzaiące, które ſłużą w tych różnych
„ okolicznościach *Obacz Artykuły wyżſze.*

Spoſob prezerwuiący.

„ Zobaczmy teraz co czynić należy na
„ uchronienie ſię phtyzyi tym, którym ta
„ choroba grozi. Spoſob prezerwuiący za-
„ leży na uzbroieniu przeciwko phtyzyi
„ tych, którzy ſą do niey ſkłonni z natury,
„ wieku, nałogu, albo nieumiarkowanego
„ życia, niſzcząc wcześnie te przyczyny,
„ któreby ſię zrodzić mogły.
„ Jużeśmy wyżey napomknęli, że oſoby
„ temperamentu krwiſtego, i choleryczne-
„ go, otyłości wodniſtey, albo zbytecznie
„ pełney, cery żywey od roku 18 do 35.
„ podlegaią pluciu ropą, złączonemu z
„ kaſzlem gwałtownym i trudnością w od-
„ dychaniu; z pluciem krwi, które ſię czę-
„ ſto wraca; na ow czas iedyną uwagą le-
„ karza powinno bydź plucie krwią, któ-
„ re on ſtarać ſię powinien uleczyć zupeł-
„ nie, albo przynaymniey zmnieyſzyć,

„ ażeby to nie odrodziło ſię na phtyzyą.
„ Puſzczenie krwi ieſt śrzodkiem napewniey-
„ ſzym, i nayſkuteczniey ſzym, którego u-
„ żyć można na wſtrzymanie tych kra-
„ chań krwią; oprocz tego oſoby w tym
„ gatunku choroby ſtrzedz ſię powinny
„ wſzelkich paſſyi, wſtrzymać ſię od wſzel-
„ kich prac gwałtownych, od używania
„ napoiow ſpirytuſowych, i od tego wſzy-
„ ſtko co może zapalić krew. Ponieważ
„ plucie krwią powiękſza ſię bardziey, po-
„ ſtępuiąc z nim nieroſtropnie zapomocą ciał
„ zbytnie ztężaiacych należy ſię więc wſtrzy-
„ mać od wſzyſtkich tych lekarſtw, iak od
„ trucizny; lepiey ieſt w podobnym przy-
„ padku, używać mlęka, i wody za napoy
„ ordynaryiny, lekkich purganſow zrobio-
„ nych z manny i ſeneſu, proſzkow ſłużą-
„ cych na uśmierzenie burzenia ſię krwi,
„ iak ſą konchy, perłowa macica, rakowe
„ oczy, i ſaletra.

„ Spoſobem naypewnieyſzym na uprze-
„ dzenie phtyzyi ieſt życie umiarkowane;
„ ieżeli ſiły chorego dozwalaią, powinien
„ on używać przeiażdzek, przenieść ſię z
„ powietra grubego, na rzadſze; gdyż nic
„ niemaſz pomyślnieyſzego nad podobną
„ odmianę powietrza. Przyzwoita naprzy-
„ kład ieſt, ażeby ci, którzy zapadaią we
„ Włoſzech przenieśli ſię do Francyi lub
„ Anglii, i przypuściwſzy, że dla iakich o-
„ koliczności nie mogą iść lub iechać kon-
„ no, potrzeba, ażeby ſię kazali zanieść w
„ lektyce; odrzucić także powinni wſzy-
„ ſtkie intereſſa i to wſzyſtko co ich może

„ uczynić niespokoynemi, sypiać tyle ile
„ mogą, strzedz się wszelkich fluxyi, z bo-
„ iaźni, ażeby używszy iakich rzeczy ul-
„ żywaiących nie wpadli w stan okropniey-
„ szy od poprzedzaiącego. Należy im więc
„ w tym względzie strzedz się tego wszy-
„ stkiego co może sprawić surowość, iak są
„ owoce, legominy, sałaty, konfitury, cu-
„ kry, wino, mięso solone, i te które nie
„ iest ieszcze udoskonalone, iako to cielę-
„ ce, prosięce i iagnięce; powinny mieć
„ usta i gardło zawiązane, powinni się sta-
„ rać uśmierzać kaszel, który ich dręczy,
„ sposobami iakieśmy na niego wyżey prze-
„ pisali, i nie używać innych napoiow
„ procz wody i mleka.

„ Zaleca się także w tymże samym czasie
„ agitacya, ruch i rozrywki iako śrzodki
„ wyborne przeciwko phtyzyi: wreszcie
„ trzeba przystosować, dyetę, sposob życia i
„ lekarstwa do temperamentu, gatunku
„ phtyzyi, którą mamy uśmierzyć.

O Phtyzyi Wolowatey.

„ Jedną z phtyzyi naypospolitszych iest
„ ta którą nazywaią wolowatą (*ecrouel-*
„ *leuse.*)

„ Poznaie się ten gatunek phtyzyi z skłon-
„ ności naturalney osoby do wolow, z ro-
„ zmaitych gruczołow nabrzmiałych, któ-
„ re miewa na szyi i pod pachą; z ophtal-
„ mii, i świerzbu, który czasami napada,
„ z boleści w piersiach, które są małe tak,
„ iż wyrostki piersiowe przez dłuższy się

„ czas zapalaią i powolniey ropieią niż w „ phtyzyi pospolitey; z kaszlu ustawicznego, który napada we dnie i w nocy w „ lecie i w zimie; z oddechu trudnego iednak bez gorączki, i z tych wszystkich „ znakow, po których się poznaią wole.

„ Gatunek ten phtyzyi wymaga tegoż samego postępowania, iaki służy na wole; „ naten koniec służy mleko używane obficie przez ośm lub dziesięć dni, enemy „ i tyzanna następuiąca:

Weź *Miodu Narboneńskiego* uncyi 2.
Taszniku
Trędownika po garści iedney.

„ Gotuy to wszystko w pięciu kwaterkach wody, poki się nie zostanie kwarta „ tylko; przecedź rozciek, i tego niech używa chory po pięć lub sześć szklanek „ na dzień; postępować się potym będzie „ podług sposobu, którysmy przepisali na „ wole u gardła, przestrzegaiąc, ażeby „ tych śrzodkow nie używać tylko w początkach phtyzyi, a nie w samych suchotach, w których iakeśmy wyżey powiedzieli, nienależy używać tylko lekarstw „ uśmierzaiących, ale nie leczących. Usilnie w tey chorobie wystrzegać się należy mleka iako śrzodku nayprzeciwnieyszego pomyślności w leczeniu, gdyż ono „ powiększa zsiadłość, i sprzyia bardzo „ zakleieniu glandow: nienależy także zapominać przepisow i leczenia uśmierzaiącego, któreśmy wyżey włożyli.

O Phtyzyi ſzkorbutyczney.

„ Chorzy dotknięci tym gatunkiem phty-
„ zyi, nie maią tak mocnego i tak ſuche-
„ go kaſzlu iaki zwykł bywać poſpolicie,
„ ale iednak ten bywa ciągły; ſą oni ſkłon-
„ ni do pewnego gatunku wyrzutu exante-
„ matycznego, który ieſt podobny *herbe*
„ *miliaire* do roślin gruczołkowatych; plu-
„ ią uſtawicznie zwłaſzcza zrana, fle-
„ gmę ſłoną, w uſtach i po całym ciele
„ maią plamki, i wſzyſtkie znaki ſzkor-
„ butu

„ Zacznie ſię od przepiſania choremu bu-
„ lionu naſtępuiącego:

Weź *Kapłona chudego.*

„ Każ go gotować w trzech kwartach
„ wody poki ſię iedna nie wygotuie.

„ Przyday potym

Korzeni chrzanu dzikiego
Koſtu po uncyi I.
Liści warzęchy,
Rzerzuchy po garści I.

Pokray korzenie bardzo drobno, i mocz to wſzyſtko ciepło przez pół godziny, w naczyniu zamkniętym; przecedź, niech takich bulionow używa chory trzy razy na dzień w cztery godziny ieden po drugim, i to kontynuować należy przez pietnaście dni; poczym przyſtąpi ſię do opiatu naſtępuiącego:

Weź *Extraktu rutki ptaſiey*
Warzęchy, każdego po uncyi ½.
Stonogow w proſzku
Gummy Ammoniackiey
Szafranu Marſa rozwalniaiącego
każdego po drachmie 1.
Ziarnek gorczycy drachmy 2.
Syropu gorczycy polney, dostateczną ilość

Zmieſzay to wſzyſtko na opiat, którego chory używać będzie pół drachmy z rana na czczo, i tyleż około ſzoſtey w wieczor.

Za tyzannę przepiſze ſię choremu wymoczenie z wierzchołkow bluſzczu ziemnego. Wody z Paſſy oczyſzczone i wody żelazne ſą bardzo ſkuteczne w tym gatunku phtyzyi. Mleko cale nie ſłuży dotkniętym tym gatunkiem choroby, ani opium, które czyni ślinę gęſtą i bardziey kleiowatą. *Patrz* SZKORBUT.

O Phtyzyi Dychawiczney.

Poznaie ſię ten gatunek pulmonii z ściśnienia ſpazmodycznego, z ciężkości znacznieyſzey niż we wſzyſtkich innych gatunkach, z plwocin gęſtych, i kleiowatſzych, z ſzumu uſtawicznego, który chory czuie naybardziey z rana gdy wſtaie, i po wſzyſtkich innych znakach, które okazuią ſkłonność do dychawiczności.

Przepiſze ſię choremu za napoy, wygotowanie z miodu, i bluſzczu ziemnego, albo

wymoczenie z ſzczypty hyzopu w kwarcie wody, przydaiąc do każdey ſzklanki ſyropu gorczycy polney, i poſtępować ſię będzie podług prawideł podanych na dychawiczność wilgotną.

W przypadku znaczney duſzności, gdy plwociny ſą wſtrzymane, można dawać trunek naſtępuiący.

Weź *Wody dyſtyllowaney z bluſzczu zienmego* uncyi 4.
Oxymelu ſcyll: uncyi 4.
Kermeſu mineralnego grana $1\frac{1}{2}$.
Szafranu marſa rozwalniaiącego dr: 2.
Syropu z Hyzopu uncyą 1.

Zmięſzay to wſzyſtko na trunek, którego chory ma używać po łyżeczce, ſtrzedz ſię należy w tey chorobie mleka, tak iak opium.

Robota ręczna, ruch, rozrywka i odmiana powietrza bardzo pomagaią w tey chorobie.

O Phtyzyi hypokondryczney i maciczney.

Affekcye hypokondryczne podlagaią niekiedy i przemieniaią ſię w phtyzyą. Poznaie ſię ona z kaſzlu uſtawicznego, z irrytacyi częſtych z uciśnienia, zatkania i ciężkości znaczney w pierſiach, z temperamentu i znakow paſſyi hypokondrycznych i macicznych, nadewſzyſtko ze ſmutku i melancholii wielkich, z ſymptomatow nerwo-

wych, i ſpazmodycznych, które ſię łączą z tym gatunkiem pulmonii.

Spoſob leczenia ieſt prawię tenże ſam co i phtyzyi zwyczayney, tylko w tym ſię od niego różni, iż należy używać lekarſtw ſłabſzych, z przyczyny wielkiey czułości w rodzaiu nerwow, przepiſywać wraz z niemi należy ieſzcze napoie przeciwſpazmodyczne iedyną maiące właſność na uśmierzenię ſkutkow nerwowych i na źmnieyſzenie ich irrytacyi; gdyż bez używania tych śrzodkow niemożnaby przyiść do uśmierzenia ani kaſzlu, ani ſymptomatow. Wody żelazne ſą tu bardzo pożyteczne, byle tylko były dawane w początkach tey choroby. Mleko nie ſłuży cale: toż ſamo rozumieć należy o womitach i purganſach, które wzbudzaią bieg krwi i powiękſzaią irrytacyą nerwow.

Niemaſz gatunku pulmonii, w którymby opium mogło bydź pomyślniey użyte, iak w tym; przeto należy go zawſze mięſzać z napoiami przeciwſpazmodycznemi.

O Phtyzyi Wenerycznej.

Nie ieſt rzeczą rządką, oſobliwie w czaſach naſzych znaydować pulmonie ſprawione przez reſztę iadu wenerycznego; ponieważ ile razy iad ten doſtanie ſię do krwi, zgęſzcza limfę, a tym ſamym może ſię ſtać przyczyną obſtrukcyi płuc; co ſię ſzczególniey poznaie, gdy chory doſtawſzy iakiey choroby weneryczney był z niey uleczony

przez iakiego ciarlatana, albo gdy doświadczał oziębienia gwałtownego przez pot albo faliwacyą, która wpędziła iad do maffy krwi, i nim obfypała pierfi. Plwociny bywaią zwyczaynie kleiowate, trudność oddychania bywa daleko większa, niż kafzel, oprocz tego poznaiemy ią ieszcze z znakow cechuiących francę.

Jeżeli choroba nie bardzo się ieszcze wzmogła i ieżeli fiły chorego nie są wynifzczone, naykrotfza ieft, żeby oney przefzkodzić przez lekarftwa, i ponieważ nie są w ftanie wytrzymania faliwacyi, lepiey ieft ftarać się odłączyć ten humor ftopniami używaiąc roztwarzaczow merkuryalnych; iakeśmy o tym mowili pod artykułem Franca.

Jeżeli przeciwnie fiły chorego są wynifzczone, i gdy nie są wftanie wytrzymania tych śrzodkow, przepifze się im mleko za cały pokarm, a w wieczor i rano brać będą po dziefięć gran pigułek balfamicznych *Mortona*, do których przydadzą się dwa grany merkuryufzu flodkiego do każdey pigułki; i to się kontynuować będzie przez miefiąc, lub pięć tygodni, poczym przyftąpi się do wygotowania naftępuiącego.

Weź *Korzeni kobylego fzczawiu.*
Paprotki dębowey, każdego po un: 1.
Chiny drachmy 2.
Gwaiaku
Safaparylli każdego po dra: 3.
Liści borakowych
Płucnika po garści 1.

Gotuy to wſzyſtko w półtory kwarty wody, poki ſię trzecia część nie wygotuie; przecedź rozciek i niech tego chory używa po trzy ſzklanki na dzień co cztery godziny, i to ſię kontynuować będzie wraz z mlekiem, aż do doſkonałego uleczenia.

O Phtyzyi pochodzącey z plucia krwią.

Plucie krwią, któremu wiele oſob podlega, od naypierwſzey młodości, odradza ſię często na phtyzyą: przeto ile razy plucie krwią napada w pewnych czaſach i gdy ta krew pochodzi z pierſi, zawſze ſię obawiać należy iakiey w nich ſuppuracyi. Gorączka zgniła, hektyka ieſt prawie zawſze złączona z tym gatunkiem phtyzyi i czyni ią z tey przyczyny bardziey niebeſpieczną.

Należy puſzczaniem krwi, rozwalnianiami, emulſyami, purganſami lekkiemi zapobiegać tey nieprzyzwoitości; lecz co ieſt nayiſtotnieyſza, gdy ſię gorączka nieco uśmierzy i gdy ſię paroxyzm rozpędzi, należy dawać wygotowanie kinkiny w półtory kwarty wody, którey chory pić będzie dwie lub trzy ſzklanek na dzień, w trzy godziny iedna po drugiey, za cały pokarm przepiſze ſię choremu mleko, kleik ryżowy i ięczmienny. Wody mineralne ſtalowe, iako to z kuźnic i z Paſſy ſą bardzo pomyślne w tym gatunku phtyzyi, i można ie złączyć z dyetą mleczną i używaniem ciągłym wygotowania kinkiny.

Wreſzcie ieżeli ſymptomata ſą gwałtowne i gdy zapewnieni iuż ieſteśmy o phtyzyi, trzeba ſię udać do lekarſtw łagodzących, i do śrzodkow, ktoreśmy przepiſali na te rozmaite przypadki.

O Phtyzyi, ktora naſtępuie po perypneumonii pleurze i wrzodzie w pierſiach

Perypneumonia i pleura mogą ſię odrodzić na phtyzyą, gdy chory ſam z ſiebie ieſt ſkłonny do rozwolnienia krwi; co ſię powiękſza przez naturę tych gorączek, albo z zatrzymania krwi potrzebnego, dla uchronienia ſię inflammacyi i ſuppuracyi, która ſię okazuie w płucach: zbytnie używanie puſzczenia krwi tenże ſam ſkutek ſprawuie; oziębiaiąc zbytecznie krew, i przeſzkadzaiąc rozeyściu ſię inflammacyi.

Phtyzya ta bywa prawie zawſze oſtra, ponieważ zależy od choroby teyże ſamey natury. Złe nieznacznie ſię wzmaga, i nie okazuie ſię widocznie tylko w ten czas, gdy chory iuż ieſt w ſuchotach.

Używać należy w tym przypadku lekarſtw bechicznych ścieraiących, i ulepkow zdatnych do umiarkowania i ułagodzenia krwi; zrobi ſię naprzykład tyzanna z wymoczenia kwiatow koteczkow i podbiału, i przepiſze ſię choremu apozem naſtępuiący:

Weź *Korzenia kobylego ſzczawiu* unc: ℥.
Liści borakowych
Wołowego ięzyka
Płucnika każdego po garści 1.
Hyzopu iednę ſzczyptę.

Gotuy to wszyſtko w czterech kwartach wody, poki niezoſtanie tylko iedna.

Przyday potym

Jednę uncyą syropu gorczycy polney.

Niech tego używa chory po trzy ſzklanki na dzień, w cztery godziny iedna po drugiey. Przepiſze mu ſię także w tymże ſamym czaſie ulep naſtępuiący.

Weź *Wody z wiſien czarnych*	uncye 3.
Oczu raczych	drachmę 1.
Saletry oczyſzczoney	gran 20.
Soli oſadowey	drachmy ½.
Syropu grzebieńca	uncyą 1.

Zmięſzay to wſzyſtko, będzieſz miał napoy do zażycia na dwa razy.

Przepiſzą ſię nakoniec choremu buliony z ślimakow, rakow i żołwiow, któreśmy wyżey opiſali; i kontynuować będzie chory wody żelazne.

Gdy ſię uformował wrzod w pierſiach, co ſię poznaie ze znakow mu właściwych, trzeba uſiłować przez wſzyſtkie ſpoſoby, ażeby wzbudzić expektoracyą materyi w nim zebraney, na ten koniec przepiſze ſię trunek naſtępuiący:

Weź *wody z dryakwi polney*	
Z bernadynka każdey po	uncyi 2.
Z meliſsy proſtey	uncyą 1
Oxymelu Scylli :	uncyi 2.
	i to

i to niech zażyie chory na dwa razy w trzy godziny iedno po drugim.

Jeżeli chory nie ieſt zbyt ſłaby, i ieżeli potrafi wytrzymać ieżdżenie powozem lub konno, ſtarać ſię należy wyprożnić ropę temi ſpoſobami:

Gdyby ſię wrzod pierſiowy przerznął, i gdyby ropa zewnątrz odchodziła, poſtępować ſię będzie z tym gatunkiem wrzodu ſpoſobami naſtępuiącemi. Chory zażywać będzie natychmiaſt zrana i w wieczor dzieſięć gran pigułek balſamicznych Mortona Za tyzannę używać będzie wymoczenia lekkiego z części równych Weroniki ſamca i Bluſzczu ziemnego; zażyie potym trunek naſtępuiący.

Weź *Terpentyny Weneckiey* drachmy 2
Zoltek od Jaia.

Biy to wſzyſtko razem w moździerzu póki ſię nie roztworzy, i przyday do tego powoli
Kwartę Wody Miodowey

Niech tego używa chory po trzy ſzklanki na dzień w cztery godziny iedna po drugiey.

Używanie mleka poſpolitego równie iak i ryżowego i ięczmiennego ſą tu bardzo pożyteczne, tak iak i wody z Cauterets które chory może brać przez Mieſiąc, albo pięć tygodni na Wſi dla zdrowego powietrza i zatrudnić ſię pracą ile może.

O SUCHOTACH NERWOWYCH.

Jeſt to zniſzczenie całego ciała bez gorączki widoczney, kaſzlu, ani duſzności,

z utratą apetytu, i niestrawnością; ciało wpada w słabość i w suchoty: choroba ta iest powszechną w Anglii.

W początkach tey choroby, ciało bywa nabrzmiałe, twarz blada, i chory czuie powszechne obrzydzenie, wyiąwszy tylko napóy, siły iego są tak osłabione, iż ledwie się może utrzymać, i leży zawsze na swym łóżku. Całe ciało niknie i nie zostaie tylko skura, i kości. Uryna bywa niekiedy bardzo czerwona, niekiedy zbyt bladą i obfita. Nie masz gorączki widoczney, o którey by można sądzić z pulsów pragnienia, i gorącości; tak dalece, że znaki charakteryzuiące tę chorobę, są omdlałość, stracenie apetytu, i schnienie.

Zdaie się, że przyczyna tey choroby pochodzi z rodzaiu nerwow, i pomięszania duchow ożywiaiących. przyczynami dalszemi są, żywe passye duszy, używanie napoiow spirytusowych, powietrze grube, wilgotne, grubość, i zbytnie używanie mięsa osobliwie czarnego.

Choroba ta iest bardzo trudna do uleczenia, ponieważ ona się w początkach okazuie z symptomatami tak łagodnemi, iż zdaie się mamić chorego i lekarza, tak iż ią często, bardzo późno poznaią. Zwyczaynie odradza się ona w puchlinę, i w tym przypadku bardzo mała zostaie nadzieia.

Chory przystąpi do używania napoiu następuiącego:

Weź *Liści Miętki.*

Melissy Cytrynowey każdego
po garści 1½.
Warzęchy
Potoczniku każdego po garści 1.

Naley na to wszystko kwartę piwa, i niech tak moknie przez sześć godzin w naczyniu dobrze zamkniętym; przecedź i zmięszay z wodą za napoy dla chorego.

Weźmie ieszcze chory przed swym obiadem pół grana Elixyru teyże własności w szklance wina białego piołunowego. Co wieczor przepisze się mu trunek następuiący:

Weź *Wody z kwiatow Lipowych*
Mlecznego Ziela
każdego po uncyi 2.
Tynktury bobrowego stroiu kropel 30.
Proszku Guttety drachmy ½.
Syropu z Kocenkow Arabskich
uncyą 1.

Zmięszay to razem na trunek którego chory zażyie kładąc się spać. Po ośmiu dniach używania tego lekarstwa, przystąpi się do kąskow następuiących:

Weź *Piżma* gran 15.
Proszku Guttety gran 20.
Cynobru naturalnego
Cynobru Antymonii każdego
po gran 20.

Zmięszay to z dostateczną ilością Syropu balsamicznego Tolu, i zrób z tego massę którą przedzielisz na trzy razy; dwie z tych części zażyie chory na dzień, iednę

zrana a drugą w wieczor, niezaniedbuiąc trunku wyższego.

Przyłożą się choremu na żołądek naparzania, z piołunu, korzenia gałganu, zedoaru, cynamonu, muszkatowego kwiatu, wymoczone w winie czerwonym; i przepiszą się mu oraz wody z Kuznic, i z Cauterêts podczas lata.

Chory żyć tylko powinien mlekiem ryżowym, ięczmiennym i kaszką; mało używać powinien mięsa, i to tylko kurczęciego, starać się będzie dać sobie ruch, i rozrywać się ile możności; odmieniać powinien powietrze iak nayczęściey, i ponieważ żołądek szczególniey iest dotknięty w tych chorobach wystrzegać się powinien wszystkich pokarmow niestrawnych.

PIANA SREBRNA (Mat: Szt: Lek:) *Litharge*. Jest to na poł obrocenie w szkło ołowiu zmięszanego z miedzią: ta materya formuie się w ten czas gdy czyściemy miedź: można także Litaigirum otrzymać czyszcząc złoto i srebro w kupellach.

Dwa są tey materyi gatunki, ieden Litargirium złota, drugi srebra: nazwiska te nie pochodzą ztąd iżby do iego uformowania wchodziło złoto lub srebro; ale tylko z przyczyny mniey lub więcey natężoney kalcynacyi która mu nadaie ieden z tych kolorow.

Chirurgia używa piany tey za zasadę wszystkich plastrow; piana ta złączona z oleiem osusza pomiernie, i ściera; iest używażąca; przyśpiesza zagoienie się wrzodow.

Wina przedayne miewaią w sobie często cząstki miedziane, które piana ta w sobie zamyka; wystrzegać się należy win takich. *Obacz* Wino.

PIAN, *Yau de Guinée.* (*Frambœsia.*) Jest to choroba zaraźliwa, Epidemiczna w Gwinei i Ameryce. Niekiedy pochodzi z urodzenia iak świadczy Xiądz *Labat* o Karaibach. Dotyka ona wszystkie osoby, każdey płci i wieku, powszechniey iednak w dzieciństwie i wieku młodzieńskim. Naypierwszym iey symptomatem iest zbyteczna rydzowatość, podobna kolorem i kształtem do malin; i dla tego to Afrykańczycy nazywaią ią Yaw, co znaczy malina. Do tego łączą się wrzody smrodliwe, exostozy, sprochniałość, ankilozy, i emacyacye.

Choroba ta okazuie się nayprzód przez małe plamki na skorce zwierzchniey, spłaszczone i rowne z skorą, ktore w początkach nie są większe nad główkę od szpilki; ale te codziennie się powiększaią i wznoszą nakształt guzikow. Wkrotce potem skora obłazi, i pokazuie się strup biały, z ktorego się formuią gruczołki czerwone, z swey powierzchowności, wielkości, kształtu i koloru podobne do maliny. Włosy na około tego będące bieleią: rydzowatość ta wzrasta przez dwa lub trzy miesiące; formuie się na wszystkich częściach ciała, naybardziey iednak na wyrostkach, częściach przyrodzonych, w stolcu, twarzy i pod pachą, im ich iest więcey tym są mnieysze, a im mniey tym większe. Chory nie doświadcza inney przykrości nad tę którą

ſprawia materya z tych wrzodow płynąca, które chociaż nię bolą bardzo ſą tkliwe. Pomiędzy temi rydzowatościami ieſt iedna pryncypalna która ſama iedna z pomiędzy wſzyſtkich opiera ſię na używanie *aquilæ albæ*; ta ſię wygryza za pomocą ſtrupiaſtych lekarſtw.

Drugie Symptoma Pianu ieſt wrzód ſmrodliwy od którego choroba częſtokroć ſię zaczyna, i który poſpólſtwo zowie matką Pianow, po Indyiſku *Mamapian*. Jeſt ieſzcze inne Symptoma to ieſt obłażenie ze ſkory ſtopy, i dłoni rąk, co nazywaią rakiem *crabe*. Są iego dwa gatunki które nazywaią *Rakiem Zielonym*, i *Rakiem Suchym*.

Choroba ta ieſt długo trwała, zaraźliwa á niebeśpieczna; ona daleko bardziey dotyka ludzi czarnych, niż Europeyczykow, czyli białych Zaczyna ſię od wrzodu długiego nakſztałt palca wielkiego u ręki, w początkach powierzchownego i ślimaczącego ſię, który ſię prawie nie różni od wrzodu zwyczaynego, tylko w tym, iż ieſt bardziey uporczywy, i opieraiący ſię używaniu lekarſtw zwyczaynych. Wrzód ten przydaie ſię zarówno na wſzyſtkich częściach ciała, nayczęściey iednak na goleniach; potym prędzey lub późniey formuie ſię większa lub mnieyſza liczba rydzowatości na różnych częściach ciała. Gdy te ſą tak małe, iak kroſtki oſpic, bywaią tak liczne, iż zdaleka patrząc na twarz lub ſkórę podobne ſą zupełnie do oſpic; niekiedy one bywaią nie tak liczne, ale daleko większe

tak dalece iż niekiedy bywaią wielkości orzecha.

Raki zielone, ſą to obłażenia ſkóry obſzerne które ſię robią pod nogami, i na dłoniach, i które ſą bardzo uporczywe. Nie bywa w nich żadney nabrzmiałości, i maią tenże ſam kolor, i formę co muſzkuł, któryby był odarty z ſkóry go powłoczącey. Są one wilgotne, miękkie, zbyt czułe, i bardzo ſą niewygodne dla Negrow chodzących boſo. Raki ſuche różnią ſię od zielonych w tym, iż lubo ſkóra na tychże ſamych częściach obłazi, iednakże ſą ſuche bolące, przykre, białawe, niby mąką poſypane, i pomarſzczone.

Wrzód zwany mamapian, zagłębia ſię i toczy powoli ciało, i gdy choroba będzie długa, ſpruchniałość dotyka kości bliſkie, członki przyległe podlegaią exoſtozyi i ankilozyi, i chorzy doświadczaią boleści, która ſię powiękſza w nocy. Wrzody te ślimaczą ſię, i bywaią blade; żadne ciało Kauſtyczne nie może ich przywieść do ſtrupu, i nie miewaią przy ſobie żadnego pianu, ani żadney rydzowatości.

Choroba ta nie bywa złączona z żadną gorączką oſtrą: lecz ieżeli ſię nie leczy, albo będzie zaniedbana, ſprawuie częſto etyzyą, za którą naſtępuie lienterya czyli *Cruda alvus*, a potym i phtyzya śmiertelna. Gdy ta choroba będzie zadawniona, rodzi nowe wrzody i obłażenia ze ſkóry, czyli kraby.

Mamapian ieſt choroba zaraźliwa, dotykaiąca oſoby leżące wraz z zarażonemi, a

nadewfzyftko przez kopulacyą; nie mafz iednakże żadnego znaku francy, iakiemi fą wrzody, płodziżki, brodawki, bubony, czyli guzy weneryczne, gonorrea i t. d. Równie fię ona przydaie na częściach rodzaynych, iak i na innych. Inny ieszcze fpofób którym mamapian ftaie fię zaraźliwy, ieft za pofrzednictwem much; ponieważ ieżeli mucha fiądzie na wrzodzie tego gatunku, a potym fię przeniefie na inną iakąkolwiek ranę ofoby zdrowey, rana ta wprzód profta i czyfta, zamienia fię na mamapian, z którego fię rodzą rydzowatości nie w ranie, ale na twarzy, ramionach, i innych częściach.

Pian nie ieft niebeśpieczny, ieżeli ftaramy fię wcześnie przedfięwziąść kroki na iego uleczenie, których chory ieszcze nie doświadczał; bo ieżeli chory iuż raz wytrzymał faliwacyą, ieżeli iuż użył pewną ilość merkuryufzu, gdy iego fkóra była iuż czyfta, a potym na nowo pian powraca, trudno go ieft bardzo uleczyć, a częftokroć nawet nie podobna: niekiedy ta recydywa winna fwóy początek merkuryufzowi famemu w czafie nieprzyzwoitym, i nieroftropnie użytemu.

Przeto fkoro poftrzeżemy, iż Negr ma pian, trzeba go zamknąć; albo ieżeli ieft wątpliwość, czy nim nie ieft dotknięty; należy go w zamknięciu trzymać przez fiedm dni, i pilnować go, tak iak robili Żydzi fwoim trędowatym, a po wyiściu tego czafu, dowiemy fię pewnie, czyli go maią lub nie. Natychmiaft iak fkoro fię

przekonamy, iż wyrzuty któreśmy postrzegli są prawdziwym pianem, przepisze się choremu do zażywania w wieczor gdy się spać kładzie na dwa albo trzy tygodnie kąsek następuiący:

Weź *Kwiatu Siarki* skrupuł 1.
Kamfory roztworzoney w Spirytusie Winnym, gran 5.
Dryakwi Weneckicy drachmę 1.
Syropu Szafranowego ile potrzeba.

Chory używać ma tych kąskow póki Yawy nie nabędą całey swey wielkości, co się poznaie ztąd gdy postrzeżemy iż one się iuż nie powiększaią ani w wielkości ani liczbie. Na ów czas trzeba w chorym wzbudzić lekką saliwacyą za pomocą merkuryuszu słodkiego, bez wszelkiey inney preparacyi. Trzeba mu za każdą razą dawać go w małey dozie, tak ażeby nie dostał purgansu ani dołem ani górą. Nie należy mu nigdy dawać więcey nad pięć gran razem, bądź w pigułkach bądź w kąsku; można tę dozę powtorzyć dwa lub trzy razy na dzień, podług stanu chorego mniey lub więcey sposobnego do wstrzymania iey; nie należy nigdy saliwacyi posunąć do tego punktu iżby wynosiła kwartę we dwudziestu czterech godzinach. Częstokroć bowiem gdy posuniemy saliwacyą tak daleko iak tylko można było, wszystkie Yawy pokrywaią się krostkami czyli swierzbem suchym i strupiastym, który oszpeca kształt chorych którzy go wiele maią.

Kroſtki te czyli ſwierzby odpadaią codziennie małemi łuſkami białemi, i przy końcu dzieſięciu lub dwunaſtu dni zoſtawuią ſkórę czyſtą i zaroſłą; na ów czas nie należy im iuż więcey dawać merkuryuſzu ſłodkiego, i należy ſprawić uſtąpienie ſtopniami ſaliwacyi. Po ſaliwacyi należy choremu zadać dwa lub trzyrazy na poty na krześle lub ſtołku za pomocą Spirytuſu winnego, i przepiſać mu elektuar naſtępuiący:

Weź *Murzynka Mineralnego* uncyi $1\frac{1}{2}$.
Gummy Gwaiakowey pół uncyi
Dryakwi Weneckiey.
Konſerwy z róż czerwonych
po uncyi 1.
Oleiu Saſafraſowego kropel 20.
Syropu Szafranowego ile potrzeba.

Zrób z tego elektuarium którego dawać będzieſz po dwie drachmy zrana i wieczór. Należy także choremu przepiſać dekokcyą Gwaiaku, i Saſafraſu zfermentowanego z Syropem cukrowym za napóy ordynaryiny przez cały czas używania elektuaru, i przez ośm lub piętnaście dni po nim. Po oieiakim czaſie gdy inne Yawy poodpadaią, reſzta ſkóry oczyści ſię, i ſaliwacya uſtąpi, pozoſtaie obſzerna rydzowatość zbyt wydątna, czerwona i wilgotna którą nazywaią wielką *maitre yaw*. Te więc tylko pozoſtaie ſpędzić za pomocą kauſtykow łagodnych, i ſtrupiaſtych umiarkowanych, iak ieſt precipitatum czerwone, i hałun palony w równych częściach. Przykłada ſię nakoniec digeſti-

vum z iedney uncyi baſilicon żołtego, i iedney drachmy oſadu czerwonego, i zagoi ſię używaiąc płatkow maczanych w Spirytuſie winnym, a potym wygnięcionych, i kamienia koperwaſowego.

Murzyni roztwarzaią ſadze oſiadaiące na kotłach w ſoku limoniowym, i tę mięſzaninę łopatką przykładaią na wrzody, i rydzowatości. Smaruią także ſadzami Kraby ſuche, chropowate, wytężone i boleiące, równie iak i kraby zielone maścią zrobioną z zuzlu żelaznego i koperwaſowego, hałunu i ſadzy zmięſzanych z ſpirytuſem ſalitrzanym. Tymże ſamym ſpoſobem poſtępuią ſobie i z wrzodem zwanym *Mamapian.*

P. *Virgile*, Chirurg Montpellierſki który praktykował ſztukę lekarſką w Saint-Domingo przez dwanaście lat, uleczył kilku chorych za pomocą 80 kąpiel, i dzieſięciu uncyi pomady merkuryuſzowey, które leczenie trwało więcey niż dwa Mieſiące. Jeden Lekarz Angielſki mięſzał dwanaście uncyi Saſaparylli i tyleż cukru ſurowego ſzarego do dwudzieſtu czterech funtow wody zrzodlaney w naczyniu ſzklanym dobrze zamkniętym które trzymał przez piętnaście dni na ſłońcu; dawał on chorym po cztery ſzklanki tey tyzanny na dzień, zabraniaiąc im wſzelkiego innego napoiu. Lekarſtwo to przewyżſza wſzyſtkie inne, i nazywa ſię *Gooldrinek.*

Pewien człowiek nazwiſkiem *Sara*, mięſzał ſiedm lub ośm kropel Solucyi merkuryuſzu w kwaſie Salitrzanym, do dwóch funtow tyzanny z Saſſaparylli, i to dawał

za napóy w Pianach. Uleczył on prawda tym sposobem wielu, ale daleko więcey pozbawił życia lub nabawił Suchot.

P. *Raulin*, Lekarz Króla Francuzkiego, praktykuiąc Sztukę Lekarską w Nerac, dostrzegł na początku Miesiąca Czerwca Roku 1752. chorobę zaraźliwą, która była bardzo podobna do pianu. Daie on iey opisanie w swych dostrzeżeniach Lekarskich. Owóż iest iego wypis

" Zona iednego Kupca w Mieście Nerac „ zległa szczęśliwie na początku Listopada „ Roku 1751. Oddała swoie dziecko mamce, „ która go karmiła dobrze przez sześć Mie- „ sięcy; po skończonym tym czasie gdy „ mamka ta zapadła na zdrowiu, sąsiadka „ iey dała pięć lub sześć razy ssać dziecku, „ które od tego momentu zaczęło się oka- „ zywać słabym, schło widocznie, i w „ kilka dni zaczęły na niego występować „ gęsto krosty osobliwie na pośladek. Ro- „ dzice tego dziecka maiąc ie prawie za „ zgubione, oddali ie inney mamce. Ta „ ostatnia była na wsi, i z tey przycyny „ dziecko to przez kilka dni było karmione „ od kilku sąsiedzkich niewiast.

" Krostki się iuż pokazały po całym ciele „ tego dziecka: niektore z nich zbierały, „ ale bardzo mało; wychodziła z nich ma- „ terya żołtawa, i materya ta była mączna, „ inne zaś pokrywały się strupami tegoż „ samego koloru. Krostki pomnażały się „ tak, zwłaszcza na niektorych częściach, „ iako to na twarzy, w gębie i t. d. iż „ prawie formowały strup iednostayny; były

„ one zrzące, i na niektorych częściach
„ aż kości widać było. Niektore z nich
„ na pośladku, i *aspera arteria*, wchodzi-
„ ły głęboko, i dziecko utraciło życie. Jest
„ to powieść ktorą czyniła mamka ostatnia.
„ Co do mnie nie widziałem żadnych ko-
„ ści ani wrzodow głębokich, we wszyst-
„ kich chorych o ktorych miałem staranie.
" Wszystkie mamki ktore dawały ssać te-
„ mu dziecku dostały wkrotce krost na ło-
„ nie, ktore potym po całym ciele się ro-
„ zeszły. Niektore z tych krosteczek nie
„ zbierały cale: i te się same przez się
„ rozchodziły; inne zbierały lecz bardzo
„ mało tak iak na dziecku, inne nakoniec
„ pokrywały się strupem żołtawym; dzieci
„ tych mamek były w tym samym czasie
„ dotknięte tąż samą chorobą i temiż sym-
„ ptomatami.
" Nie sądzono ieszcze żeby ta choroba
„ była zaraźliwą; nowe mamki dawały zno-
„ wu tym chorym dzieciom pokarm, i one
„ znowu zostały dotknięte chorobą swoich
„ wychowańcow. Wreszcie ta okropna
„ choroba tak daleko się iuż wzmogła (było
„ to przy końcu Grudnia 1752:) iż widzia-
„ no, nie rachuiąc męszczyzn, więcey niż
„ czterdzieści niewiast albo dzieci dotknię-
„ tych tą chorobą, nie licząc ieszcze tych
„ w których się ta choroba ieszcze nie wy-
„ iawiła, i tych ktorych wstyd wstrzymy-
„ wał od ogłoszenia, iż nią są dotknięci,
„ z przyczyny, że powszechność ma tę
„ chorobę za Weneryczną.
" Umarło iuż dwoie dzieci w tey cho-
„ robie, gdy mię przywołano do iedney

„ coreczki w ośmym mieśiącu ktora prawie „ cała pokryta była krosteczkami, ktorych „ iednak naywięcey było na pośladku, w „ składzie ud, i mieyscach bliższych tych „ części; miała ieszcze niemi oprócz tego ob- „ sypane usta wewnątrz. Dziecko to nie- „ zmiernie było słabe, i wyschłe, nie miało „ iednakże symptomatu gorączki. Matka „ ktora go karmiła, miała całą pierś obsypaną „ temi krosteczkami, nie mogła ich więc dłu- „ żey dawać mu, i musiała ie zatym odsadzić „ od piersi; dostała także tych krost i na in- „ nych częściach ktore procz bolow robi- „ ły świerzbiączkę przykrą i ustawiczną.

“ Widziałem w tymże samym czasie inne „ dzieci, i ich mamki w tymże samym „ stanie, zapewniano mię, i ia to sam po- „ tym poznałem że wszystkie mamki dzie- „ ci, były zarażone tak iak i pierwsze, na „ ktorych postrzegłem mniey lub więcey „ krosteczek, podług rożności czasu w kto- „ rym się choroba okazała, i iey rożnych sto- „ pni. Krostki te były powszechnie okrągłe „ twarde, i nieco strupiaste; te ktore były „ pokryte skórką zostawały w iednakim sta- „ nie, lecz te ktore się pokrywały nieia- „ kimś strupem zżerały się po części, na „ niektorych mieyscach, i nie widać było „ tylko iakiś gatunek strupu żołtawego kto- „ ry się uformował z kilku krostek; i dzie- „ cko ktore było w tym stanie, zdawało się „ bydź umieraiącem.

“ Choroba ta zdawała mi się mieć wiele „ podobieństwa z Pianem. Wpadło mi „ więc natychmiast używanie merkuryuszu,

„ ktorego powſzechnie w tey chorobie
„ używaią. Lecz poniewaważ między ſwo-
„ iemi pacyentami miałem dzieci od trzech
„ mieſięcy aż do dwoch lat maiące, bałem
„ ſię ſkutku tego lekarſtwa, i dla ułago-
„ dzenia go mięſzałem do niego kamforę;
„ robiłem z niego maść biorąc trzecią część
„ merkuryuſzu ożywionego cynobrem i uga-
„ ſzonego terpentyną, do dwoch trzecich
„ części tłuſtości, i przydawałem ieſzcze
„ dwadzieścia gran kamſory do iedney un-
„ cyi merkuryuſzu. Kazałem rozciągać tę
„ maść na płotnie delikatnym bardzo cien-
„ ko, przykładano te plaſtrzyki na poślad-
„ ki, udki dziecinne i tam gdzie ich miały
„ naywięcey: po dwoch lub trzech dniach
„ zaczęło im ulżywać; powoli kroſty i
„ ſtrupy niknęły; i w piętnaſtu dniach zda-
„ wały ſię bydź uleczonemi: odzyſkały ſwą
„ weſołość, i nabrały ciała widocznie. Kro-
„ ſty i ſtrupy mamek rozchodziły ſię tak-
„ że za pomocą tegoż ſamego śrzodku, lecz
„ dla tych potrzeba było czaſu dłużſzego.
" Sława tych pomyślnych ſkutkow reze-
„ ſzła ſię w krotce po całym publicum;
„ powierzono mi wiele innych dzieci, i ma-
„ mek; wſzyſtkie były w krotkim czaſie
„ wyprowadzone tymże ſamym ſpoſobem.
„ Codziennie do mnie udawali ſię nowi
„ chorzy. Dla zapewnienia ich po ulecze-
„ niu, kontynuowałem leczenie niewiaſt tar-
„ ciami merkuryuſzowemi, a zaś leczenie
„ dzieci przykładaniem wyżey opiſanych
„ plaſtrow. Należy czas używania, i ilość
„ tego lekarſtwa miarkować zawſze z ſił cho-

„ roby, i z wieku i temperamentu famych„ że chorych „

PIEGI *Lentigenes, lenticulæ.* Są to małe plamki podobne w kolorze i wielkości do foczewicy, zkąd też podobno wzięły fwoie nazwifka u łacinnikow. Są one czerwonawe, i niefprawuią żadnego bolu. Mężatki i panny, bardziey im podlegaią niż inne. Gęściey fię one pokazuią w lecie, i upał fłońca bardziey ie powiękfza; w zimie cale giną, lecz gdy ta minie znowu fię pokazuią; piegi częftfze bywaią w kraiach gorących niż w zimnych.

Chociaż te plamki nie czynią żadney przykrości, iednakże wiele panien radeby fię ich bardzo pozbyć; trudno ie ieft w tey mierze zafpokoić. Plamy te z trudnością mogą bydź zpędzone; iednakże niektore pomyślnie używały linimentu naftępuiącego.

Weż *Oleyku migdałow ftodkich,* uncyi ½
Oleiu waynfztynowego przez ofiadnienie, drachmy 2
Albo *Miodu białego,* drachmy 2
Hałunu perzaftego, drachmy 2

Zmięfzay to, i przykładay na noc. Jeżeli te śrzodki fą bezfkuteczne, udać fię należy do zrzących; pewnieyfza iednak używać piękrzących łagodnych, i wyftrzegać fię upałow, i fłońca.

Piegi wątrobne fą czerwone, żołtawe mniey lub więcey fzerokie: niekiedy rofną nakfztałt guzikow, i przydaią fię nie tylko na twarzy, ale i na innych częściach

ciała.

ciała. Rożnią ſię one od trędowizny w tym iż ſą oddzielne iedne drugich, i że także oſiadaią na ſzyi, pierſiach i ramionach; gdy w trędowiznie ſama tylko twarz ieſt ich ſiedliſkiem. Plamy te bywaią często ſkutkiem iadu ſkorbutycznego, albo wenerycznego. Niekiedy ſame przez ſię giną; a często trudne bywaią do uleczenia, i gdy ſądziemy, żeśmy ie iuż uleczyli, wracaią ſię wkrotce potym. Chcąc ie doſkonale zgubić, trzeba zacząć od puſzczania krwi; ażeby ułatwić iey cyrkulacyą, i poruſzyć limfę zatrzymaną w powłokach twarzy, dla rozwolnienia fiber ſkornych, i ułatwić tranſpiracyą. Przepiſze ſię wraz bulion z puł-ſunta mięſa cielęcego; cykoryi dzikiey, biedrzyńca, ſtonogu, wątrobniku, borakow, wołowego ięzyka, i rutki ptaſiey. Jeżeli robiemy apozemy, te oſłodzą ſię ſyropem pięciu korzeni, albo merkuryalnym. Każe ſię używać tych bulionow albo apozemow; przez dzieſięć, lub dwanaście dni, i przepiſze ſię choremu purgans naſtępuiący, na początku, w śrzodku i na końcu.

Weź *Proſzku Cornachine*,	drachmy ½
Aquila alba,	gran 12
Jagod Jalapy,	gran 14

Zrob z tego kąſek przydawſzy ſyropu cykoryi. Przyſtąpi ſię potym do chłoniących. Jeżeli pozoſtaie iaka impreſſya tey choroby, używać ſię będzie przez iaki czas mleka zmięſzanego z rutką ptaſią, oſłodzo-

nego ſyropem pięciu korzeni, wyſtrzegać ſię należy winą; i zamiaſt niego, używać ſię będzie tyzanna roztwarzaiąca, i rozwalniaiąca, albo też herbata lekka, i wracać ſię potrzeba czaſami do używania śrzodkow przepiſanych.

Co do lekarſtw powierzchownych, umywać należy częſto twarz wodą z kwiatow bzowych zaprawioną nieco ſpirytuſem wina kamforowanego. Można także używać linimentu zrobionego z dwoch drachm maści różaney, dwoch ſzkrupułow kwiatu ſiarki, i dwunaſtu gran *ſaccarum ſaturni.*

PIENIĘZNIK (Bot:) *Nummularia major lutea*. C. B. P. *nummularia ſive centi morbia* J. B. *Lyſimachia humifuſa folio rotundiore, flore luteo* J. R. H. Jeſt to roślina ktora rośnie po polach, na mieyſcach wilgotnych, po dołach, i drogach, bliſko wod płynących albo ſtrumykow; kwiaty iey ſą rozłożyſte, wielkie, żołte, kſztałtu roży, przecięte na pięć części, wyraſtaiące na krotkich ſzypułkach. Gdy kwiaty przeminą, formuią ſię na ich mieyſcu małe owoce okrągłe, ktore, zamykaią w ſobie naſionka bardzo drobne, i ledwo widzialne; liście iey wyraſtaią po dwa z przeciwnych ſtron, ſą zaś prawie okrągłe, lśniące ſię, nieco pomarſzczone, z bardzo krotkim ogonkiem; iey łodygi ſą zielne, czołgaiące ſię, i gałęziſte; korzeń iey ieſt ſzczupły nitkowaty i maiący po ſobie ryſy. Okrągłość liści tey rośliny, nadała iey nazwiſko *nummularia*, a iey wielkie własności nazwiſko *centimorbia*, ieſt ona doſyć poſpolita, i kwi-

tnie od Maia aż do połowy Czerwca. Postrzegaią mowi P. *Lemery*, iż się rozrasta mniey lub więcey, podług gatunku ziemi, na ktorey wyrasta, i że ta, ktora się znayduie w ogrodach, wznosi się daleko wyżey niż polna. *Fuscius* nazywa tę roślinę *zielem zabiiaiącym barany*, ponieważ wieśniacy mniemaią, (podobno bez przyczyny) iż ona sprawuie wrzody na płucach iagniąt i owiec, ktore ią ziadaią.

Liście pieniężnika maią smak kwaskowaty, i zastanawiaiący krew (*styptycus*) używaią się iako ściągaiące, i ranne; i dla tego zalecone są wewnętrznie w wygotowaniu, na zatrzymanie wszelkiego płynienia krwie i upławow białych; na stężenie ran wewnętrznych, i wrzodow płuc. *Camerarius* powiada, iż gotowane w mleku są bardzo pomocne dla szkorbutykow. *Tragus* radzi, ażeby ie gotować z mlekiem i miodem, i to wygotowanie dawać za napoy phtyzykom; lecz ieżeli ich używamy w dysenteryi; albo przeciw upławom białym, wygotowanie to robić się powinno w wodzie, albo w mleku, można ie przykładać zewnętrznie, iak kataplazmy na wrzody, końcem osuszenia ich; zażyte w proszku wewnętrznie, i zewnątrz przykładane leczą kiły w małych dzieciach podług zdania wielu Autorow. Na ten koniec przepisuie się w dozie iednego szkrupułu w łyżce mleka, lub papki raz na dzień przez iaki czas. Wygotowanie liści pieniężnika iest ieszcze od wielu Autorow miane za skuteczne na dychawicę i ukąszenia wężow.

WYGOTOWANIE NA DYSENTERYĄ.

Weź *Pieniężnika*, graść 1

Gotuy to w kwarcie mleka poki się nie wygotuie do połowy. Przecedź przez płotno i przyday.

Wielkiego Zywokostu... uncyi 1½

Podziel to na trzy części, i daway po iedney co trzy godziny.

PIEPRZYCA (Bot:) *Nasturtium hortense vulgatius* C. B. P. *Lepidium satirum* Linn. Pieprzyca, iest to rodzay rośliny maiącey kwiaty ułożone w krzyż, koloru biało purpurowego; gdy te kwiaty opadną, następuią na ich mieysce małe owoce okrągłe, spłaszczone, podzielone na dwie komory, z ktorych każda zamyka iedno nasionko ostre, i czerwonawe. Łodyga pieprzycy rośnie na ośmnaście calow; a niekiedy na dwie stopy: otoczona iest wielą gałęziami, na których wzrastaią kwiaty. Listki iey są małe, postrzyżone głęboko iak pietruszkowe, koloru żywego zielonego, i smaku przyiemnego, korzeń ma poiedynczy nitkowaty, i drzewisty. Pieprzyca znayduie się po ogrodach. Używana bywa zamiast sałaty. Jest ścieraiąca, pędząca, i przeciw skorbutyczna. Mało iey używaią w sztuce lekarskiey. Może iednak bydź skutecznie użyta, na oczyszczenie wrzodow śmierdzących; potrzeba ią na ten koniec utrzyć w moździerzu, i zmięszać z masłem

używa się iey także do tarcia na uśmierzenie swierzbienia skóry. Przepisuią także niekiedy emulsye zrobione z nasion pieprzycy na wysypanie się ospy.

PIEPRZYCA WIELKA (Bot.) *Lepidium*. Dwa są iey gatunki, nayużywańszy iest *Lepidium-Latifolium*, *Lepidium Pauli*, *Piperitis*, *Raphanus Silvestris Officinarum*.

Roślina ta wzrasta na brzegach rzek i łąkach wodnistych. Kwiaty iey wyrastaią na wierzchołku łodygi; są białe, małe, o czterech listkach na krzyż ułożonych. Liście iey są długie, szerokie, nakształt cytrynowych, a niekiedy większe, ostro zakończone, grube, ciemno zielone, ząbkowate po kraiach, ułożone na przemian; łodygi iey wyrastaią na dwie lub trzy stopy; są zaś okrągłe, wypustkowate, napełnione sokiem, i gałęziste. Korzeń iey iest długi, wielki na palec, czołgaiący się, biały, i smaku ostrego.

Korzeń i liście tey rośliny, a szczególniey te ostatnie wyborne są na szkorbut w tyzannie i dekokcyi; pędzą urynę, rozwalniaią, i pożyteczne są w chorobach hipokondrycznych, które pochodzą z zatkania kleiowatego wnętrzności dolnego brzucha. Liście pieprzycy wielkiey starte na proszek, i zażyte w dozie pół drachmy, w szklance wina białego używaią w puchlinach; trzeba używać tego lekarstwa przynaymniey przez dni ośm, i zażywać ie zrana. Woda pospolita zaprawiona pieprzycą, może służyć za napóy dla skorbutykow. Używa się zewnętrznie korzenia pokraianego z ma-

ſtem, na przykładanie w tych mieyſcach, w których ſię daie czuć podagra; i liści uſiekanych za kataplazmy, na liſzaie, ſwierzb, mieyſca boleiące od ſcyatyki, i na zagładzenie ran, i plam ſkóry.

Można dyſtylować pieprzycę z miodem fermentowanym podług ſpoſobu Xiędza *Rouſseau*; otrzymuie ſię ztąd eſſencya czyli likwor ſpirytuſowy, i zapalny, którego ſię pomyślnie używa w waporach macicznych, i hypokondryackich; daie ſię go po łyżce ſamego przez ſię albo zmięſzanego z wodą.

PIERSI (Anat:) Są to dwie wynioſłości, które maią kſztałt połſwerzow, umieſzczone na części wyżſzey i przedniey pierſi. Wielkość ich ieſt bardzo odmienna podług klimatow, i wieku; młode panienki maią pierſi bardzo małe; gdy dochodzą wieku młodzieńſkiego, to ieſt: około czternaſtego roku, pierſi ich nabywaią obiętości daleko znacznieyſzey. Mamki, i niewiaſty ciężarne maią ie ieſzcze daleko więkſzey obiętości. Czas w którym onę maleią, nie zawſze ieſt tenże ſam, zwyczaynie iednakże to zmnieyſzanie ſię przypada około pięćdzieſiątego roku. Na części naywydatnieyſzey pierſi, poſtrzegamy wyroſtki okrągłe, i nieco obdłużne, nazwane brodawkami, te pełne ſą małych dziurek, które odpowiadaią tyląż kanałom przez które mleko przechodzi: ſkóra która ie otacza, formuie koło farbiſte, zwane plamką, którey kolor ieſt odmienny podług wieku; w młodych pannach ieſt żywy, czerwony; w młodych mężatkach ciemnieyſzy, i nieco brunatny,

w podeſzłych ieſt brunatny. Poſtrzegamy zwyczaynie na całey powierzchni plamki wiele małych wyroſtkow, po wielkiey części ſpłaſzczonych, ſą to gruczołki łoiowe, okrywaiące powierzchnią wewnętrzną ſkóry, które formuią to kółko; te wyroſtki maią małe dziureczki czyli kanaliki, przez które poſtrzegano ſączącą ſię wilgoć mleczną, a nawet i mleko.

Maſſa pierſi złożona ieſt 1*mo.* Z powłok powſzechnych, iakiemi ſą epiderma, ſkórka delikatna, i znaczna ilość tłuſtości. 2*do.* Z materyi białey czyli gruczołkowatey która im ieſt właściwa, i która ieſt taż ſama, co i w cycach zwierząt. 3*tio.* Z rurek które prowadzą mleko, i które przechodzą przez ſubſtancyą gruczołkowatą, i łączą ſię małemi uyściami ſpaiaiącemi. Arterye, i żyły które przechodzą przez pierſi, wychodzą z pod kości nadpierſiowey ſankami zwaney; nerwy pochodzą od grzbietu, i ſzpiku pacierzowego.

Użycie pierſi ieſt na odłączenie mleka od arteryi w ſubſtancyi gruczołkowatey na zebranie go do rurek mlecznych, i przeſłanie go dziecku. Ten odchod ieſt bardzo ważny dla niewiaſt, i ieſt zrzódłem nieſzczęść bardzo dla nich niebeśpiecznych, gdy nie idą za nim w karmieniu podług uſtawy natury. Pierſi ſłużą ieſzcze na przydanie wdzięku piękney płci; każdy Naród ma odmienne wyobrażenie tego rodzaiu piękności; niekiedy nawet poſtępuią aż do poddawania pierſi, nieſtatecznemu panowaniu mody.

Części te nie były wyięte z pod oczu natury. Zwyczaynie niewiasty maią dwie piersi; lubo niektórzy Autorowie zapewniaią, iż widzieli niewiasty, które ich miały więcey. *Blasius* widział ich trzy u iedney niewiasty. *Walceus* i *Borichius* świadczą, iż byli świadkami podobnego fenomenu. *Faber* i *Cabroll* świadczą iż ich widzieli cztery. Czytałem w iednym dawnym Dzienniku Niemieckim, iż iedna mamka nie miała żadney brodawki, i że inna natomiast miała ich trzy w iedney piersi. *Salewky* wspomina, iż widział iednę niewiastę, która miała piersi na plecach, i które dobywała z pod pachy gdy miała dawać ssać dzieciom.

PIERSI (choroby ich) (Szt: Lek:) Choroby piersi przywodzą się do siedmiu następuiących.

1*mo*. Zsiądnienie się mleka w gruczołkach i kanalikach mlecznych. Wspomnieliśmy iuż o tey chorobie, mowiąc o chorobach pochodzących z mleka. *Obacz* Mleko.

2*do*. Gruczoły które się przytrafiaią pospolicie po zatrzymaniu upławow.

3*tio*. Nabrzmiałości boleśne zdarzaiące się w wieku młodzieńskim.

4*to*. Inflammacya.

5*to*. Otoki.

6*to*. Skir.

7*mo*. Rak.

Gruczoły, które się przytrafiaią w piersiach po zatrzymaniu upławow nie są niebespieczne: puszczenie krwi z nogi wystar-

cza ſame przez ſię powſzechnie na uleczenie tego przypadku.

Naraſtanie pierſi w pannach, przytrafia ſię niekiedy tak nagle, i gwałtownie, iż one doświadczaią bolow nieźmiernych; niekiedy choroba ta, była przyczyną gatunku konwulſyy; gdy ſię to przytrafi, iak nayprędzey udać ſię potrzeba do puſzczenia krwi, do łaxatyw, i przeſtrzegać należy bardzo umiarkowania w życiu.

Inflammacya pierſi, ieſt teyże ſamey natury, co inflammacya innych członkow ciała, poſpolicie ſię przydaie po uſzczypnieniu, lub uderzeniu iakim; złączona bywa z pieczeniem, czerwonością, ciągnieniem i bolem; choroba ta nie bardzo cięźka w ſwym początku, może mieć ſkutki nayokropnieyſze. W rzeczy ſamey inflammacya ta rzadko ſię kończy na rozeyściu ſię, powſzechnie przemienia ſię w otok, a niekiedy w ſkir i raka.

Puſzczenie krwi ieſt nayſkutecznieyſze ze wſzyſtkich lekarſtw, które należą do leczenia wewnętrznego inflammacyi w pierſiach; puſzcza ſię krwi po ſześć uncyi, i powtarza ſię mniey lub więcey podług wieku i temperamentu chorey; naylepiey ieſt, puſzczać ią z ręki, i to z ſtrony przeciwney pierſi chorey. Prawidła te, nie ſą bez wyiątku w mamkach, iak dowodzi kilku teoretykow, i w niewiaſtach, które nie ſą ani w połogu, ani mamkami. Co do niewiaſt w połogu będących, ieżeli inflammacya ieſt lekka, i upławy obfite, można ſię wſtrzymać od puſzczenia krwi, lecz ieżeli

upławy te płyną bardzo oſzczędnie, albo ieżeli płynąc obficie, inflammacya ma pewny ſtopień natężenia, byłoby to nieroſtropnością zaniedbać tego ſpoſobu leczenia. Lepiey ieſt w ten czas puſzczać krew z nogi, niż z ręki.

Naydoſkonalſi lekarze maią zwyczay przeſtawać w inflammacyach pierſi na proſtym bulionie cielęcym albo kurzym, i tyzannie; można ſobie iednak pozwolić więcey w tey mierze, ieżeli inflammacya i gorączka ſą umiarkowane, i ieżeli ſię leczy mamki, których wychowańcy potrzebuią pokarmu. W tym przypadku można przepiſać ieden lub dwa buliony z trochą kleiku ryżowego codziennie, gdy gorączka odſtąpi.

Wymoczenie z ſkalney ruty albo kwiatow dziewanny, wygotowanie z pſiey paſzy, albo korzeni ſzczawiu, ſerwatka, roſół kurczęci, i t. d. ſą napoiami, które przepiſać należy chorym.

Enemy nie powinny bydź także zaniedbane: należy ich dawać chorym dwie na dzień; dobrzeby ieſzcze było przepiſać im zrana, wyiąwſzy iednak niewiaſty w połogach, którychby upławy były obfite, apozema zrobione z liści cykoryi dzikiey, burakowych, ſtonoga, w którym ſię roztworzy iedna drachma lub półtory ſoli *de duobus*.

Jeżeli poſtrzeżemy iż tych ſpoſobow używaiąc boleść ſię zaczyna zmnieyſzać, przepiſzą ſię chorey purganſe mniey lub więcey razy podług okoliczności, bądź to tyzanną Królewſką, bądź lekarſtwami zwy-

czaynemi; lecz nie można tego rozciągać do położnic zwłaſzcza w ten czas, gdy ich upławy nie ſą wſtrzymane, albo zmnieyſzone znacznie.

Jeżeli inflammacya była tak gwałtowna iż ſię ſtała przyczyną bezſenności ciągłych, ſtarać ſię należy przywrócić ſen daiąc zażyć dwadzieścia pięć kropel tynktury ułżywaiącey (*anodinæ*) w łyżce wody, albo pięć gran pigułek z pſich ięzykow: czego używać można we wſzyſtkich przypadkach.

Topica przykładane na pierś; ſą także ieſzcze bardzo pomocne w tey chorobie. Przykłada ſię na łono plaſter z Spermaceti, które ieſt naylepſzym rozwalniaiącym i łagodzącym; można także przykładać i ſól ſkropioną uryną w woreczku. Wielu Lekarzy używa nacierania oleykiem różanym, albo z migdałow ſłodkich, i przykładania ich zewnątrz, tudzież kataplazmow zrobionych z liści ſałaty, kurzeynogi a nawet ſzaleiu, pieczonych w popiele do których przydaie ſię nieco miodku różanego.

Jeżeli za pomocą tych ſrzodkow przyydziemy do uleczenia doſkonale, albo zmnieyſzenia przynaymniey znacznie gorączki, i rozwolnienia widocznego w pierſi, co znakiem ieſt początkowego rozchodzenia ſię: można radzi P. *Aſtrue*, dać codziennie chorey kilka filiżanek herbaty, albo też wymoczenia z weroniki, i przykładać kataplazmy mączne rozwalniaiące, ktore należy gotować w dekokcyi liści miętki; albo winne naparzanie czyli formentacyą; albo też liści kapuſty czerwoney zmacerowane

na ogniu, obdarte z wielkich liści, i potarte miodem; albo też fzmatki pofmarowane miodem; albo kataplazm zrobiony z mięfiftości liści kapufty czerwoney, pieczonych w popiele przydawfzy do nich nieco oleiu rumieniowego.

Należyż dawać ffać położnicom, i mamkom które maią inflammacyą w pierfi? Wielu lekarzy twierdzi. Dobrze iednak ieft przeftrzegać, ażeby nie dawać ffać pierfi chorey; gdyż mimo tego iż dziecko z niey nic nie wyciągnie, z przyczyny ściągnienia i zatkania, boleść którąby to ffanie fprawiało powiękfzyłaby chorobę; lecz należy dawać pierfi zdrowey, i ftarać fię ią wypróżniać, ieżeli można trzy razy na dzień.

Nie mafz nikogo ktoby nie znał iż otoki albo apoftemy pierfiowe, mogą mieć różne fwoie fiedlifka: nayokropnieyfze bez wątpienia z nich wfzyftkich ieft mieyfce pod brodawką, gdyż iey odpadnienie bywa pofpolicie otokow takich fmutnym fkutkiem. Otok pierfiowy który pochodzi z inflammacyi robi fię niekiedy tak głęboko, iż ciężko ieft uczuć iego nabrzmiałość; poftępuie fię z nim tak iak z otokami uformowanemi na innych częściach ciała, przez kataplazmy rozwalniaiące i zbieraiące, za pomocą plaftru *bafilicum* i t. d. Za pomocą tych frzodkow przychodzi fię w krotkim czafie do miękkości iednoftayney w całey pierfi; i ponieważ to ieft znakiem pewnym iuż fprawioney fuppuracyi, czas więc ieft otworzyć otok, na oczyfzczenie z ropy, gdybyśmy poftrzegli iż trudno ieft żeby fię fam

otworzył. Otwiera ſię zaś lancetem lepiey niż kauſtykami. Ponieważ zaś to formuie nową chorobę, należy też przeto odmienić ſpoſób leczenia iako zobaczemy niżey w tym ſamym artykule. Wrzód pierſiowy miany był zawſze za chorobę okropną, niewygodną, uporczywą i nieprzyiemną: nie ieſt on bardzo niebeſpieczny gdy ſię przytrafi niewieście zdrowey; ale grozi niebeſpieczeńſtwem, tym które ſą dotknięte wadą iaką weneryczną, ſkorbutyczną, albo wolem. Z raną tą poſtępuie ſię ſpoſobem zwyczaynym.

Skir pierſiowy ieſt to choroba bardzo poſpolita, i bardzo okropna, z przyczyny tey ſkłonności którą ma do zamienienia ſię w raka. Można mówić w ogólności iż wſtrzymanie upławow, melancholia, ſtłuczenie, ſą przyczynami które ſkir nayczęściey rodzą. Gdy pierś ieſt nim dotknięta można zewnątrz przykładać plaſter z ſlinociągu i ſperma ceti, albo z cykuty, wigonii, i diabotanum; dobrze iednak ieſt, ażeby można otrzymać pomyślnieyſzy ſkutek tych ſrzodkow, przyſpoſobi ſię wprzód chorą, za pomocą lekarſtw łagodzących, temperuiących, rozwalniaiących i roztwarzaiących; przeto mleko, ſerwatka, cykorya, burak, kwiaty marcyalne ſoli ammoniackiey, i preparacye merkuryalne, mogą ſłużyć za lekarſtwa przygotowuiące. Doświadczenie nauczyło że ſkir świeży, ginął częſtokroć po tych lekarſtwach; lecz zadawniony nie może bydź pozbyty tylko przez wykorzenienie.

Gdy postrzeżemy że rak dotyka piersi, można sobie ztąd obiecywać wróżbę okropną. Sposoby na uleczenie są w bardzo małey liczbie na ten smutny przypadek, i te ieszcze bardzo się rzadko udaią. *Obacz* Rak. Chociaż mówiliśmy dosyć obszernie o tey chorobie niebeśpieczney pod tym artykułem, iednakże przekonani iesteśmy, iż maiąc wzgląd na ważność materyi, publiczność nie przygani nam tego, ieżeli się ieszcze zastanowiemy nad niektóremi odkryciami tyczącemi się lekarstw wspomnionych, i znaiomych dotąd na uleczenie tey choroby.

Naywiększa liczba lekarzy przekonanemi są iż dotąd nie masz skutecznego srzodku na zgubienie Raka, i że iak skoro piersi są nim dotknięte, naypewnieyszym i nayskutecznieyszym ze wszystkich sposobow leczących iest odcięcie piersi; iednakże stwierdzony iest wielką liczbą doświadczeń, sposob wynaleziony od iednego lekarza Paryzkiego, zwanego *Desbois*. Wiele osób godnych wiary świadczy, iż uleczyli raka w piersi za pomocą tego sposobu; śmierć wcześna iest bez wątpienia iedyną przyczyną, która go wstrzymała od udzielenia publiczności tego szczęśliwego i ważnego wynalazku. Bydź może, że iego syn godny dziedzic iego cnot i wiadomości udzieli tego podarunku ludzkości.

Pomiędzy srzodkami ogłoszonemi za skuteczne na uleczenie raka, te które naywięcey otrzymały pochwał są zżeracz (*consumptif*) P. *Alliot*, spirytus lotny z

ropuchy, i pigułki *Storka*. P. *Planque* w ſwoiey bibliotece lekarſkiey przytacza ſkutki zadziwiaiące ſpoſobu P. *Alliot*. Owóż ſpoſób, iakim ſię preparuie.

Weź funt aurypigmentu ſtartego na proch; wſyp to do retorty obſzerney z mocnym roztwarzaczem (*Leſſive*) ſoli albo tartaru tak ażeby był zanurzony na cztery palce. Trzymay to naczynie przez dwadzieścia cztery godzin na dygeſtyi *in balneo arenæ* na ogniu doſyć żywym. Zley potym przechyliwſzy naczynie rozciek, w naczynie inne; i naley podobnąż ilość roztwarzacza na tęż ſamą materyą, i trzymay przez tyleż czaſu na dygeſtyi naczynie, mięſzaiąc część. Zley podobnie tę ſolucyą do pierwſzey, a potym przyday nowego roztwarzacza do aurypigmentu, ktoryby dokonał roztworżenia. Przecedź te ſolucye przez bibułę w naczyniu przyzwoitym, i te przylewaiąc, powoli octu ſaturna, precypituy do poty, do poki żadnego oſadu nie zobaczyſz. Zoſtawiſz to naczynie w ſpoczynku przez dzieſięć lub dwanaście godzin; po upłynionym tym czaſie zleieſz wſzyſtek rozciek iako cale iuż niezdatny. Obmyieſz nakoniec dwanaście lub piętnaście razy ten proſzek wodą ciepłą, poki aż po odlaniu oſtatniey, żadnego w niey ſmaku czuć nie będzieſz. Wyſuſz potym tę materyą, i zkalcynuy ią paląc pięć lub ſześć razy na niey ſpirytus winny naymocnieyſzy (*rectificatiſſimus*) można na końcu zamiaſt ſpirytuſu czyſtego palić ſpirytus winny zmięſzany z tynkturą opium, i dobrze przece-

dzony. Nie pozoſtaie więcey iak tylko utrzyć bardzo miałko proſzek, ktory ſię ztąd otrzyma. Zaſypuie ſię rak tym zżeraczem; i gdy postrzeżemy wrzod zupełnie odmieniony w naturze, ſtarać ſię tylko potrzeba ztężyć go ſpoſobami przyzwoitemi. *Obacz* Rana.

Na otrzymanie ſpirytuſu lotnego z ropuch, ſuſzy ſię mięſo tych źwierząt, i wydobywa ſię z nich ſpirytus przez dyſtyllacyą; odłącza ſie oley, i rektyfikuie ſię przez kukurbitę. Spirytus ten przykłada ſię na pierś dotkniętą rakiem. Ponieważ o pigułkach *Storka* mowiliśmy pod artykułem *rak*, przeto tu o nim nic nie wſpominamy.

Gisclers przytacza dwa poſtrzeżenia tyczące ſię leczenia raka, ktore dowodzą, że rozumowania nie zawſze powinny przewodniczyć w używaniu niektorych środkow, i że używanie rzeczy ktore ſię okazuią na pierwſze rzucenie oka, doſkonale niepożyteczne, maią częſtokroć ſkutki naypomyślnieyſze, i nadſpodziewane. Byłem przywołany, mowi on, do odwiedzenia żony iednego żołnierza, ktora miała raka wrzodowatego w pierſi prawey. Moie przepiſy ponieważ nie wiele ſkutkowały na ulżenie chorey, ona ſię udała do iednego wieśniaka, ktory iey zewnątrz przykładał nakſztałt linimentu gnoy świeży gęſi gotowany z maſłem; lekarſtwo to było cudowne, wſtrzymało ſzerzenie ſię raka, uśmierzyło boleści, i wyprowadziło z wrzodu pięć robakow z ktorych kilku było ieſzcze żywych. Przypominam ſobie mowi on,

na

na innym mieyſcu, iż iedna ſłużąca w moiey Oyczyznie, maiąc wrzod rakowy ktory ſię ciągnął od ſzyi z prawey ſtrony, aż do łopatki, i pierſi, była uleczoną piiąc ſwoie exkrementa roztworzone w piwie ciepłym.

Brodawka pierſiowa (Anat:) *Obacz* PIERSI.

Brodawka pierſiowa, (choroby iey) (Szt: Lek:) Zdarcia, oſypanie rhagady, i odpadnienie ſą iedyne choroby, ktorym ta część podlega. Zdarcia, oſypania i rhagady maią za przyczynę oſtrość śliny, ktorą dziecko ſſące miewa w niektorych przypadkach; odpadnienie brodawki, ieſt zawſze ſkutkiem otokow, albo rakow, ktore ie wewnątrz toczą, i oddzielaią.

Nie należy ſądzić, ażeby choroby brodawek miały ſię tylko przydarzać ſamym mamkom; mogą one także dotykać i inne niewiaſty, gdy poſuwaią ſwoie roſkoſzy aż do dopuſzczania ſſać ſwoim amantom; oſtrość śliny ieſt ieſzcze źrzodłem chorob ktorych doświadczaią w tym przypadku.

Gdy poſtrzeżemy, że obłażenie ze ſkory, oſypanie i rhagady brodawki złączone ſą z inflammacyą, nie należy ſię wahać w puſzczeniu krwi. Potrzeba na ow czas naparzać mieyſce bolące rownemi częściami mleka, i wygotowania z ślazu. Skoro boleść i inflammacya zoſtaną umnieyſzone, obmywa ſię brodawka wodą ięczmienną, albo też z dziurawca roztworzywſzy w niey nieco miodku rożanego; po tym obmyciu obwinie ſię dobrze brodawka ſleytuchami bar-

dzo miękkiemi, zmaczanemi w oleiu wołkowym, albo oleiu z iay, i posypanemi gummą dragantską, albo cukrem.

Na utrzymanie tego, co przykładamy na brodawki używa się małych kapeluszykow z wosku, lub blaszek ołowianych, zwanych brodawniczkami *mamelonnières*.

Skoro widziemy, że rożne obłażenia brodawki o ktorych mowiliśmy, nie zbieraią więcey, obmyć ie należy wodą wapienną, i przykład ć zewnątrz na płatku iagody winne. Jeżeli to leczenie tyczy się mamki, przepisze się iey, ażeby dała ssać kilka razy na dzień pierś zdrową osobie mocney, ażeby można mleko zwrocić.

Jeżeli osypania, i rhagady, maią znaki ziadliwe, i ieżeli toczą głęboko brodawkę, starać się należy wstrzymać ich okropne skutki, przykładaiąc kilka nitek fleytuchowych; toż samo ieżeli z wybadania mamki, i dziecka postrzeżemy, iż one maią francę i że choroby te są iey symptomatami, udać się w ten czas należy do antywenerycznych. *Obacz* FRANCA.

Co do odpadnienia brodawki, nierostropnaby było rzeczą podchlebiać sobie, iż ie możemy uprzedzić w tysiącznych okolicznościach; gdy odpadnie zupełnie, zagoi się rana tak iak wrzod pospolity.

PIERWIOSNKA (Bot:) *Primula veris officinarum*, *verbasculum pratense oderatum*. C. B. P. *Primula veris odorata flore luteo simplici*. J. B. Roślina ta rośnie prawie wszędzie po polach, lasach i łąkach nieco wilgotnych. Nadano iey nazwisko *pierwiosn-*

ka ponieważ kwitnie zaraz z początku wiofny. Francuzi nazywaią ią *Primevere*, *Grimerole*, *fleur de coucou*, *brayes de coucu*, *l' herbe à la paralyfie*. Na wierzchołkach iey łodyg daią fię widzieć bukiety z kwiatow poiedynczych, żołtych, zapachu dofyć przyiemnego, ułożone w kfztałt rurek rozwinionych w części wyżfzey nakfztałt tacy wytoczoney zwyczaynie na pięć części obłączyftych; kwiaty te fą ułożone niby w dafzek po fześć, fiedm, dwanaście, niekiedy 24, a nawet i więcey. Po opadnieniu kwiatow naftępuią owoce, czyli fnafiona owalne ktore zamykaią w fobie małe nafionka okrągłe i czarne. Liftki ich pufzczaią fię z korzenia w początku wiofny; fą one położone na ziemi, okryte mchem bardzo miękkim, fzerokie, chropawe i pomarfzczone. Z pomiędzy tych liści wznofi fię iedna lub więcey łodyg wyfokich na piędź, albo cokolwiek więcey, nieco kofmatych, okrągłych, ktore na fwych wierzchołkach dźwigaią bukiety kwiecifte, iakieśmy wyżey opifali: korzeń iey ieft dofyć wielki otoczony długiemi fibrami białemi; zapachu aromatycznego, fmaku nieco ściągaiącego, ieft łufkowaty, i czerwonawy.

Znayduie fię po Aptekach woda dyftillowana i konferwa z pierwiofnki, miana za wyborne lekarftwo w paraliżu, i apoplexyi. Woda fię przepifuie w dozie od czterech do fześciu uncyy fama przez fię: a konferwa od poł aż do iedney uncyi; lecz ie powfzechnie mięfzaią do napoiow i opiatow przyzwoitych w tych chorobach. Otrzymuie

ſię ieſzcze przez przepędzanie, mowi P. *Arnaut de Nobleville*, ſpirytus ktory ma też ſame własności; lecz dla otrzymania go tak, iak potrzeba poſypuią ſię kwiaty ſolą poſpolitą, i zoſtawiaią ſię tak przez nieiaki czas, ażeby fermentowały wprzod niż będą przepędzane.

Kwiaty pierwioſnki mogą ſię ieſzcze przepiſywać wymoczone w wodzie wrzącey. Kładzie ſię ich iedna ſzczypta do ſześciu uncyi wody, albo też puł garści do bulionu cielęcego. Sok z kwiatow i liści tey rośliny z rowną częścią mleka krowiego zmięſzany leczył bole głowy zadawnione, ktore były niewzruſzone na wſzyſtkie lekarſtwa. P. *Hulſe* dowodzi, że wygotowanie korzeni tey rośliny w rozcieku przyzwoitym ieſt wybornym lekarſtwem na zawrot.

Wielu Autorow przypiſuią tey roślinie własność uśmierzania zawrotow w pannach z przyczyny upławow, i leczenia ich migren.

Używa ſię także pierwioſnka i zewnętrznie; uśmierza bole artryzyczne, i choroby ſtawow, przykładaiąc iey kwiaty nakſztałt kataplazmow na części chore. Naparzania wodką pędzoną z pſzenicy, w ktorey wprzod warzono pierwioſnkę, mogą leczyć paraliż członkow podług świadectwa P. *Bartholin*.

PIES (Szt: Chod:) *Canis*. Pies ieſt żwierzę domowe powſzechnie znane, tak przez ſwoy inſtynkt, i pożytek, iak i przez przywiązanie, ktore ma do ſwego Pana. Żwierzę to należy do zabaw bogacza; ieſt

ſtrożem trzod rolniczych; towarzyſzem nieodſtępnym podrożnego, iego obrońcą, a niekiedy podporą; ieſt godłem wierności i czuyności: on może nauczyć nawet człowieka, ſzanować prawa przyiaźni: widziano ie, pożeraiące ſię z boleści na grobie Pana, do ktorego powzięły przywiązanie; inne rzucaiące ſię na zaboycow daiąc ich poznać, a nawet okazywały ſmutek z nieprzytomności oſob, do ktorych maią przywiązanie Suka ieſt wzorem tkliwości matek; z iakąż gorliwością, z iakim zapałem, z iakąż ſkrzętnością nie czuwa ona na potrzeby ſzczeniąt ktoremi zlęgnie! ileż ſtarań nie czyni na dogodzenie im w podoſtatku mleka ktorego im nigdy nie odmawia! nie oddala ſię od nich, tylko na czas bardzo krotki i umie razem pogodzić obowązek przywiązania ktory winna ieſt ſwemu płodowi, z wiernością i wdzięcznością dla Pana. Widzieliśmy iednę ſzczegolniey, ktora zwodziła walkę między przywiązaniem do ſwego płodu, i tym ktore winna była ſwemu Panu. Po nieiakim momencie ſkrzętności, umiała ſobie tak poſtąpić, iż nie żałuiąc całych ſwych ſił, oba ſwe zamiary zaſpokoiła. Suka ta oſzczeniła ſię w iednym mieście, dokąd był przyiechał iey Pan po intereſſach, i zkąd odiechał tego dnia, ktorego źwierze to złożyło ſzczenięta. Pan ten ktory był przywiązany do ſwoiey ſuczki, polecił ią mocno w karczmie, w ktorey ią zoſtawił, i zapłacił nawet żołd dla niey, lecz iego ſtaranie było prożne: matka ta niecierpliwa do ſłużenia Panu, wzięła

iedno ze swych małych szczeniąt w zęby, i przeniosła ie nocy następuiącey, za śladem tego, ktorego żałowała: zasczekała na służących w domu, ażeby iey otworzono; położywszy swe szczenię w mieyscu bespiecznym powrociła na tych miast szukać innych, ktorych było cztery, i tak zniosła wszystkie o dwanaście mil w 36 godzinach sześciu.

Byłoby rzeczą niepożyteczną, żebyśmy się mieli bardziey rozciągać nad dobremi przymiotami psa w ogolności: ci ktorzyby żądali mieć iego historyą dokładnie wyłożoną, mogą się udać do pism sławnego P. *de Buffon*, ktorego pioro wymowne i płodne umie udać wszystko z naywiększą energią. Obacz także Dykcyonarz ekonomiczny historyi naturalney, i Tom XIV. materyi sztuki lekarskiey P. *Geofroi* karta 139 i następne. My powinniśmy się ograniczyć w tym co należy do sztuki hodowania źwierząt. Pies obdarzony iest węchem badzo delikatnym, i mocnym. *Skaliger* świadczy, iż iedno z tych źwierząt odkryło w Montargis zaboycow swego Pana przez sam węch, co Karol V. Krol Francuzki kazał wymalować na obrazie ktory do dziś dzień znayduie się ieszcze. Niemasz zapewne nikogo, ktoryby się nie przekonał, iż psy maią wielką pamięć, i poznanie szczegulnieysze: krzywdy ktore się im wyrządziły dotykaią ich bardzo żywo, i trwałe zostawiaią piętna w ich mozgu, przez długi czas po ich odebraniu, i niekiedy dosyć iest spoyrzeć na psa, ażeby drzał i uciekł; on czyta w oczach swego Paną, co się dzieie w iego duszy;

iedno rzucenie oka okazuie mu czy ſię ma ſpodziewać iego łaſki, albo oczekiwać ukarania.

Szczęka pſa uzbroiona ieſt około czterdzieſtu zębami, z pomiędzy nich ieſt cztery które maią kſztałt ſzczegolnieyſzy: nazwano ie *pſiemi*: nazwiſko to nadano wſzyſtkim zębom, które im ſą podobne w człowieku, w lwie i w innych źwierzętach żarłocznych: z białości zębow poznaiemy lata pſow, ktore ſtaią ſię brudne, i żołte w miarę, iak ſię źwierz ſtarzeie. Sierć biała, ktorą poſtrzegamy na pyſku pſow, okazuie ich zgrzybiałość: zaczynaią ſię one pokazywać w dzieſiątym, lub dwunaſtym roku źwierzęcia, i trwaią aż do iego śmierci, ktora rzadko poźnieyſza bywa iak w roku czternaſtym. Pies ieſt źwierzę bardzo lubieżne; ſamce łączą ſię we wſzyſtkich czaſach, niekiedy nawet z źwierzętami innego gatunku, przeciwko ktorym maią nienawiść naturalną, lecz ktore nałog mniey im czyni nienawiſtnemi. Widziano w zimie w roku 1769 na pałacu Krola Francuzkiego źwierze ſpłodzone z pſa i kotki, przednia iego część była kocia, a zadnia pſia. Suki nie grzeią ſię tylko dwa razy na rok: czas ten trwa piętnaście dni: nie przypuſzczaią nigdy ſamcow tylko na końcu grzania ſię, i nigdy w innym czaſie. W łączeniu ſię tych źwierząt, to ieſt ſzczegolnieyſzego, iż bywaią w tym złączeniu związane przez kwadrans, a nawet i dłużey, nie mogąc ſię rozłączyć. Nie można ich nawet rozłączyć ſiłą, bez wielkiego uſzkodzenia zwłaſzcza ſamicy.

Część pſia ieſt kościſta, tak iak u wilka, liſa i w niektorych innych źwierzętach. Zwierzęta te, nie maią workow naſiennych: przeto też łączenie ſię ich bywa dłuższe. Na końcu ich części rodzaynych znayduie ſię ciało złożone z wielu komoreczek i wielkiey liczby naczyń w ktorych krew i duchy z wielkim pędem zbiegaią ſię w czaſie złączenia, i powiękſzaią obiętość tey części dla ktorey nie może ſię wydobydź z pachwy, aż poki nie ſklęśnie, w długim czaſie po wyiściu naſienia.

Suki płodne wydaią ſwoy płod po dwoch mieſiącach, i dniach kilku, i rodzą po trzy, cztery aż do ośmiu ſzczeniąt razem. Powiadaią iż one ucinaią zębami ſznurek pępkowy i ziadaią go potym.

Pſy żywią ſię wſzyſtkim: ich żołądek obdarzony ieſt mocą trawienia ſzczegolnieyſzą; wiemy iż te źwierzęta połykaią ſztuki kości ktore obgryzły, i że ie trawią. Inſtynkt ię uczy rozrożniać co im bydź może pożyteczne gdy choruią; biegną na ow czas do pſiey paſzy, i tę żuią: lekarſtwo to ſprawia im womit, i leczy ie: podlegaią one wielu chorobom, z ktorych nayokropnieyſza, naypowſzechnieyſza, i razem nayniebeſpiecznieyſza ludziom ięſt wściekłość. *Obacz* Wściekłość. Inne zaś ſą katary, ſzankry, padanie ſię nog, świerzbiączka, płynienie żołądka, parchy, wilki i ukąſzenie beſtyi iadowitych, liſow albo pſow wściekłych, ſtracenie węchu, bol uſzu, rany, kamień, puls, zatrzymanie uryny, robaki i niektore choroby epidemiczne, takie iak panowały w Paryżu roku 1765.

Gdy pies cierpi kątar, poznaie ſię ztąd, gdy mu wiele wychodzi materyi noſem: niekiedy kaſzle, i pierſi iego ſą zapalone: trzeba na ow czas źwierzę to trzymać ciepło, ſmarować część nabrzmiałą oleiem rumieniowym, albo też przykładać na nię kataplazmy iakie rozwalniaiące. Radzą także ażeby myć pyſk pſa chorego, octem ciepłym w ktorym ſię wprzod roztworzyło ſol poſpolitą.

Niekiedy uſzy pſow bywaią zarażone ſzankrem, a to ſię przytrafia ieżeli kiedy miały albo maią ieſzcze parchy, albo ieżeli ſię podrapały w krzakach podczas upałow łata. Jeżeli pies ma parchy, trzeba z nim poſtąpić tak iak niżey powiemy, wprzod nim ſię zacznie leczyć ſzankry. Jeżeli choroba tą ieſt mieyſcowa, doſyć ieſt zrobić mięſzaninę z mydła, tyleż oleiu tartarowego, ſoli ammuniackiey, gryſzpanu, i ſiarki i tym ſmarować uſzy albo ſzankry: można ieżeli ſię podoba przydać do mięſzaniny, nieco ſpirytuſu *aqua fortis*. Można ie także uleczyć pocieraiąc kamieniem piekielnym, oſadem czerwonym (*præcipitatum rubrum*) albo ſolucyą *ſublimati corroſivi* roztworzywſzy w nim wprzod iednę drachmę ałunu albo tyleż mydła, i tym pocieraiąc ſzankry: ſzyſzki w kroku mogą bydź tymże ſamym ſpoſobem uleczone.

Gdy pſy zbyt będą zgonione, łub odbędą długie podroże pieſzo po ziemi ſuchey i piaſzczyſtey, doſtaią padania ſię nog, co im nie dozwala chodzić, i ſprawuie wielkie bole. Zapobieży ſię temu przypadkowi lekarſtwem naſtępuiącym.

Weź cebulę białą, dobrą szczyptę soli, i tyleż sadzy kominowey; utrzyi to wszystko w moździerzu, i włoż między płotno czyste; potym obwinyi nogi źwierzęcia winem ciepłym, otrzyi ie, i skrop ranę tym co iest w płotnie zawinione ścisnąwszy ie mocno; powtarzay to leczenie poty poki pies nie będzie uleczony: leczenie to nie trwa pospolicie długo.

Liszaie ktore napastuią psy, oszpecaią niekiedy te zwierzęta: można zacząć leczenie ich z tego przypadku obmyciem ich solucyą ałunu: a ieżeli to nie iest dostateczne, użyie się solucyi *sublimati corosivi*, o ktorey mowiliśmy wyżey.

Nie iest rzadką rzeczą iż w Czerwcu, Lipcu i Auguście pozaursza psow zapalaią się i staią się liszaiowate złączone z świerzbieniem, ktore ieszcze muchy gęsto osiadaiąc powiększaią bardziey: na ow czas trzeba często źwierzę kąpać, obmywać mu część chorą i zasypywać proszkiem zrobionym z czwartey części uncyi gummy dragantskiey, moczoney przez ośm dni w mocnym octcie, i startey potem na proszek z dwoma uncyami ałunu, i tyleż galasu.

Zbytnie fatygi podczas lata, albo gdy iest zbytnie zimno, sprawuią często psom dyssenterye epidemiczne ktore ich po większey części gubią. Istotna iest ażeby gdy ta choroba zaczyna niszczyć psy, odłączyć od chorych psy zdrowe. Trzymać należy chore w cieple ieżeli iest czas zimny: dawać im żywność bez soli i pieprzu mięszaiąc do nich *terram sigillatam*: ieżeli cho-

roba nie ustąpi po tym lekarstwie, zrobi się bulion gęsty z mąki z bobu, do ktorego się ieszcze przyda teyże samey ziemi.

Swierzb iest chorobą bardzo powszechną pomiędzy psami; niszczy on ie stopniami, psy w nim chudną, obłażą ze skory, i są mdłemi. Zacznie się sposobami służącemi na oczyszczenie krwi źwierzęcia chorego. Na ten koniec weźmie się iedna uncya wątroby antymonii utłuczonego; obwinie się w szmatkę z iedną drachmą senesu, i to razem moczyć się będzie przez dwadzieścia cztery godzin w winie białym; albo ieżeli go chcemy używać natychmiast, należy to gotować, przez kilka minut i to się da wypić psu na kilką razy przez dzień, tak ażeby w iednym dniu wypił tego połkwarty. Nie należy dawać psu ieść iak tylko w trzy lub cztery godziny po tym lekarstwie; trzymać go należy w cieple ieżeli iest czas zimowy, a ieżeli ich napadaią womity, należy im dadź drugi raz też samę dozę lekarstwa, ale słabszego niż było poprzedzaiące. Zamiast tego napoiu można dać połknąć psu choremu dwie drachmy kwiatu siarki w szklance mleka: iest to bardzo dobrym purgansem dla tego rodzaiu źwierząt.

Po przelaxowaniu psa, smarować go należy maścią następuiącą.

Weź *Oleiu orzechowego*,	funty 3
Oleiu cades,	funta 1½
Starego wieprzowego sadła,	funty 2

Miodu pospolitego, funty 3
Octu winnego, funta 1½

Roztworzyć to i gotować należy razem; i potym przydadź.

Smoły i żywicy, po funtow 2
Wosku świeżego, funta ½

Gdy się to wszystko rozpuści przyda się ieszcze do tey mięszaniny:

Siarki, funta 1½
Koperwasu przewarzonego, funty 2
Gryszpanu, funta ¾

Mięszać należy tę maść poki nie ostygnie; i smarować nią psa przy ogniu, ieżeli tego pora czasu wymaga, obmywszy go wprzod wodą w ktorey była roztworzona sol pospolita: trzymać należy przez dobrą godzinę psa przy ogniu; da mu się pić wodę zafarbowaną otrębami, i nakoniec pokarmy bez soli i korzeni.

Jeżeli przyydzie do tego: iż sierć będzie z niego opadać, dosyć iest myć psa wodą z bobu, a potym go wysmarować sadłem starym wieprzowym.

Wilki ktore wyrastaią na rożnych członkach, przykre bywaią psom osobliwie w chodzeniu: naylepszy sposob uleczenia ich iest przez odcięcie tych wyrostkow, gdy to wykonać można, i gdy wilk nie iest złączony z iaką odnogą nerwow albo naczyń. Nie można się wstrzymać od szydzenia z łatwo-

wierności niektorych Autorow ktorzy radzą ażeby moczyć ciernie czarne lub zielone w krwi miesięczney i niemi kłuć wilki na wzbudzenie ich suppuracyi. Jeżeli chcemy wzbudzić suppuracyą wilkow; należy na nie przyłożyć kamień od apertur, a po odpadnieniu strupa postępować z suppuracyą sposobem zwyczaynym bez udawania się do własności uroioney przypisywaney *czyszczeniom niewiast.*

Jeżeli pies ukąszony będzie przez iaki owad iadowity, obmyć należy iak nayprędzey ranę, wodą soli morskiey, albo uryną w niedostatku wody morskiey; da się potym źwierzęciu połknąć iednę drachmę orwietanu, albo dryakwi; ieżeli to ukąszenie było od iaszczurki można dadź psu kilka kropel wody *de Luce,* ktorą wszyscy strzelcy mieć zawsze powinni przy sobie. Zyczyć sobie ieszcze należy, ażeby Bezoard o ktorym mowiliśmy wyżey, był pospolitszy i powszechniey znany. *Obacz* BEZOARD JASZCZURKA.

Jeżeli źwierzę to zostało ukąszone od psa wściekłego, należy natychmiast użyć skaryfikacyi na ranę za pomocą guzika żelaznego, albo się też na nie przyłożą banki: wygotowanie ozanki iest bardzo często skuteczne w podobnych przypadkach. Zalecaią także sole alkaliczne lotne: resztę tego artykułu odsyłamy do artykułu HIDROPHOBIA. Widziemy niekiedy rzucanie się i dręczenie psow bez żadney widoczney przyczyny: cierpią one w ten czas wielkie bole, ktorych siedliskiem iest organ słuchu. Na ule-

czenie tego przypadku użyie się soku wina niedoyrzałego, i wody pędzoney z liści i kwiatow ziela ptaśi ząb zmięszanych razem z trochą miodu pospolitego: a zmięszawszy to doskonale, przykładać się będzie na ucho: lepiey iednak iest wpuścić do ucha kilka kropel oleyku bobkowego, i zatkać otwarcie konchy bawełną napoioną tym oleykiem.

Nayskutecznieyszym lekarstwem na uleczenie ran psich iest, ażeby to źwierze mogło ie lizać: gdy tego nie może, obmyie się rana winem ciepłym: weźmie się potym liści brzoskwiniowych, i te się utłuką w moździerzu, a włożywszy ie w szmatkę, wygniatać ie należy, ażeby sok z nich spadał na część dotkniętą Jeżeli robaki zalęgły się iuż w ranie, tedy te wyginą, za użyciem tego lekarstwa

Polowanie na dzika iest często bardzo okropne dla psow, ktore się uganiaią za tym strasznym źwierzem: bywaią one czasem rozprute od niego, mniey lub więcey, albo zdeptane; w pierwszym przypadku można ratować psa, ieżeli wnętrzności iego nieśą uszkodzone. Należy tylko ranę zaszyć i smarować tłustością, ażeby ią pies ustawnie lizał. W drugim przypaku dostaią często psy złamania bokow, i na ow czas giną. Lecz ieżeli tylko są zdeptane, można uleczyć stłuczenie przykładaiąc na tychmiast terpentynę: albo też mięszaninę z korzeni wielkiey konsolidy, plaster z kommonicy swoyskiey, smoły i oleyku rożanego w częściach rownych. Wszystko to prze-

gotowawſzy razem, rozciąga ſię na płotnie, i oſtrzygłſzy ſierć zaraſtaiącą mieyſce zranione, przyłoży ſię ten plaſter tak ciepło, iak tylko można.

Wygotowanie z liści miętki, bzu, i kobylego ſzczawiu przydawſzy do niego dwie uncye proſzku gnidoſzowego, tyleż mydła poſpolitego i garść ſoli, ochrania pſow od pcheł i innych owadow, ktore ich gryzą częſto.

Pſy podlegaią także zatrzymaniu uryny, i z tey przyczyny wielka ich liczba ginie. Jeżeli ſię zaniedba ta choroba, wzmaga ſię raptownie: pęcherz ſię zapala; naſtępuie gangrena, i źwierzę muſi zdychać. Trzeba im na ow czas dawać pić wygotowania rozwalniaiące, i pędzące, zrobione z liści ślazu, iagod pſinkow, korzeni kopru i ciernia, ktore należy gotować w winie białym. Niekiedy zatrzymanie to uryny pochodzi z kamienia pęcherzowego: ktorą chorobę źwierzęta te maią wſpolną z ludźmi; można probować na źwierzęciu ktoreby było przyiemne panu operacyi wyrzynania.

Miliony robakow zalęgaią ſię częſtokroć w ciele pſim, i dręczą ie niezmiernie. Radzą niektorzy na umorzenie ich utrzyć orzechy zielone, i wſypać ie do połkwarty octu, a potym ie gotować, i przecedzić przez płotno. To zrobiwſzy zleie ſię to wygotowanie w garczek gliniany polewany, przyda ſię do niego iedna uncya aloeſu wątrobnego, tyleż rogu ieleniego palonego i ſmoły; i tą mięſzaniną pocierać ſię będą mieyſca te, w ktorych poſtrzeżemy robaki.

Wewnątrz zalęgnione robaki można umorzyć biorąc dwie drachmy ſoku z wierzchołkow piołunowych, tyleż aloeſu, i poł ſzklanki oleiu orzechowego, daiąc to połknąć pſu choremu.

Samice w czaſie grzania ſię maią niekiedy części rodzayne oſypane ſzyſzkami, tudzież czuby, rhagady, albo też wrzody i ſzankry; na ow czas trzeba ie zamknąć, ażeby nie mogły wyſkoczyć: i goić ſię będą wrzody za pomocą bazylikonu nieco poſypanego oſadem czerwonym *præcipitatum rubrum*; użyie ſię także kamienia piekielnego ieźli tego potrzeba, i zakończy ſię leczenie ſuppuracyą.

Sądzą niektorzy, iż pſy zaciągaią choroby oſob, z ktoremi ſypiaią, i że ſą lekarſtwem zapewnionym na niektore choroby. Wyliczaią w tey mierze wiele znakomitych przypadkow. Lecz nie powiadaią, czyli oſoby ktorym choroba ulżyła, nie doświadczyły już żadnego powrotu tey choroby. Nie ieſt rzeczą niepodobną, iż pies ktory leży wraz z podagrykiem, może bydź zarażony podagrą, chociaż z niey chory nie będzie uleczony doſkonale Ciepło naturalne źwierzęcia udzielaiąc ſię oſobie w ktorey łożku leży, otwiera pory i ułatwia drogę materyi tranſpiruiącey, i tey ktora ieſt przyczyną choroby. Zwierzę na ow czas wciąga wyziewy ſprawuiące chorobę, ktore wypływaią z części dotkniętych, i może bydź niemi zarażone. Tymci to ſpoſobem pies, o ktorym czytamy w Aktach Kopenhadzkich cierpiał womity przez długi czas po

przy-

przykładaniach na żołądek czkowieka, ktory był dręczony kolką gwałtowną; i inny pies, o ktorym pifze *Bartholin* dostał podagry i uleczył iednego lekarza z ktorym fypiał. Wfzyftko to nie ieft badziey zadziwiaiące, iak widzieć te źwierzęta dotknięte świerzbem albo fzkorbutem, ktore choroby zaciągaią, liżąc plwociny ofob niemi zarażonych.

Język pfi ieft wybornym lekarftwem ścieraiącym. nigdy ich rany nie maią okropnych fkutkow, iak fkoro ie te źwierzęta mogą lizać. Jeden ciarlatan wieku oftatniego znalazł fpofob zebrania wiele pieniędzy tym iednym fpofobem. Nazywano go *Lekarzem de Chaudrais*. Leczył on rzeczywiście, i publicum nie było narażone na żadne przypadki używaniem iego *balfamu*.

Pies po śmierci nie ieft niepożyteczny człowiekowi. Garbarze używaią iego fkory. Robią z niey pończochy na uśmierzenie ociekłości, uleczenie wrzodow goleniowych, i boleści podagrycznych. Rękawiczki z pfiey fkory piękrzą ręce: Kobiety modne fypiaią w nich. Lekarze używaią niektorych części pfa. Jego tłuftość ieft ranna, i ścieraiąca. Wiele pomaga do ftężenia ran: używa fię także na rozwolnienie krwi zfiadłey, gruczołow, tudzież na ftłuczenia. Wrefzcie używa fię teyże famey tłuftości na uśmierzenie bolow podagrycznych, i dzwonienie w ufzach, lifzaie, świerżb, i wfzyftkie choroby fkory złączone z świerzbieniem.

Gnoy pſi ieſt znany w ſztuce lekarſkiey pod nazwiſkiem, *album græcum*, *album canis*, *cynocropus*. Tym on więcey ma właſności, im więcey pies żywić ſię będzie kościami, i mniey pić. Lekarſtwo to działa przez poty. Jeſt irrytuiące, rozwalniaiące, i pędzące; można go uczynić mydlaſtym, i ścieraiącym daiąc go z cukrem, i z mlekiem: tymci to ſpoſobem należy ie przyprawić na dyſſenterye pochodzące z materyi zgniłey, ktorą kanał kiſzkowy ieſt powleczony. Prepiſuią także pomyślnie *album græcum* w pleurach, kolkach żołciowych, i ſkwinancyi. Przyzwoitym ieſt w hemoragiach macicy; działa ono iako ściągaiący na naczynia tych wnętrzności z ktorych krew płynie, i te ściſka. Gnoy pſi nie ieſt iednakże tak ſkutecżny w ſkwinancyi, ażebyśmy ſię całkiem mieli ſpuścić na iego właſności: ſądziemy my nawet z wielą ſławnemi Lekarzami, iż on nie czyni żadnych wielkich ſkutkow, i że należy przeſtać na przykładaniu go zewnętrznie na ſzyię, tak, iak ſię przykłada gniazdo iaſkołcze. *Obacz* SKWINANCYA. Dozą *albi græci* wewnętrznie użytego, ieſt od poł do czterech ſzkrupułow. Używa ſię ieſzcze *album græcum* zewnętrznie. Mięſzaią go z miodem, w poſtaci loochu, i przykładaią na mandle, albo otoki, ktore ſię formuią w ſkwinancyi; wchodzi on także w plaſtry, i maści ſłużące na choroby gardła. Starłſzy na proſzek, i zrobiwſzy z niego trociczek z wody z *tabouret* albo z tobołkow: ſkuteczny on ieſt na wrzody ſmrodliwe, i ziadliwe; rozwalnia guzy in-

flammatyczne, i nabrzmiałości; mięszaią go także do maści na świerzb.

Robi się z małych szczeniąt, ktore się świeżo wylęgły oley wyborny rozwalniaiący, i nerwowy. Używano pomyślnie tarcia za pomocą niego w paraliżach członkow, albo też na części dręczone rumatyzmami; oley powinien bydź ciepły, ile razy go używamy do tarcia; sposob otrzymywania oleiu tego podług kodexu Paryzkiego, iest następuiący.

Weź trzy małe pieski dopiero wylęgnione: wrzuć ie w trzy funty oleiu wrzącego i przyliy do tego cztery uncye wina białego. Gotuy te pieski poty, poki się kości nie odłączą od mięsa zupełnie. Złey, i przyday do wygotowania ieszcze ciepłego wierzchołkow lebiotki, oleiu, dziurawca, maieranu, każdego po dwie uncyi. Wystaw to wszystko na słońce, i trzymay przez dni piętnaście. Złey potym i schoway ten oley do użycia. Można ieżeli się podoba dla uczynienia tego lekarstwa bardziey nerwowym, i bardziey ścieraiącym, przydać do niego terpentyny czystey, i spirytusu winnego.

PIETRUSZKA *ogrodowa* albo *pospolita* (Bot:) *Apium hortense*, *seu petroselinum vulgo*, C. B. Jest to roślina znayduiąca się po wszystkich ogrodach iarzynnych; kwiaty iey wyrastaią na wierzchołkach gałązek, z ktorych każdy złożony iest z pięciu listkow ułożonych w rożę. Po opadnieniu kwiatow nastaią nasionka, skupione po dwa razem, dęte, szare, okrągłe, smaku przy-

krego. Liſtki ich ſą pocięte na coraz drobnieyſze, zielone, na długich ogonkach; łodyga tey rośliny czyli *nać* wyraſta na trzy ſtopy; korzeń iey ieſt poiedynczy, nitkowaty, białawy, głęboko w ziemię roſnący. Są ieſzcze inne gatunki pietruſzki, ktore ſię po ogrodach znayduią; to ieſt pietruſzka kędzierzawa, i pietruſzka Angielſka zwana inaczey wielką.

Korzeń pietruſzki ieſt rozwalniaiący, i pędzący; umieſzczony także ieſt w rzędzie roztwarzaczow wewnętrznych; i pomyślnie bywa używany w puchlinie, i kachexyi. Gdy ieſt świeży przepiſuie ſię go w dozie iedney uncyi, do iednego funta bulionu albo dekokcyi. Piie ſię także ſok wyciśniony z korzenia tego; i iego dozą ieſt od iedney do dwoch uncyi. Naſiona pietruſzki należą do rzędu lekarſtw uśmierzaiących wiatry, używaią ſię w ſubſtancyi i dozą ich ieſt od dwunaſtu gran aż do poł drachmy: albo w wymoczeniu, do ktorego ſię doza pierwſza podwaia.

Mowią niektorzy iż używanie pietruſzki nie ſłuży rownie wſzyſtkim temperamentom; i że ieſt bardzo ſzkodliwe tym ktorzy ſą podlegli napadaniu epilepſyi, gdyż czyni to napadanie częſtſzym. Znayduią ſię w tey mierze ciekawe doſtrzeżenia umieſzczone w Efemerydach Niemieckich.

PIETRUSZKA MACEDOŃSKA, *Ache*, (Bot:) *Apium Macedonicum*. C. B. Jeſt to roślina ktora naturalnie rośnie w Macedonii; lecz łatwość z ktorą ſię rozmnaża w naſzych klimatach czynią ią u nas prawie

swoyską; podobna iest do naszey pietruszki ogrodowey; liście iey iednakże są szersze, bardziey postrzyżone, i smak maią łagodnieyszy. Nasienie iey iest cokolwiek mnieysze, i bardziey zakończone: nie używa się tylko nasion iey, ktorym przypisuią własność bardzo elexyfarmatyczną. Używaią ich do dryakwi: i tak iak skutecznych na affekcye maciczne, i uśmierzenie wiatrow.

PIETRUSZKA WIELKA MACEDONSKA *Maieron*: (Bot) *Hipposelinum, Theophrast, vel Smyrium Dioscoridis.* C B. P. Roślina ta rośnie po mieyscach ciemnych, i bagnistych: kwiaty iey wyrastaiące na daszkach będących na końcach gałązek są białe, każdy złożony z pięciu listkow ułożonych w rożę. Po opadnieniu kwiatow formuią się nasionka skupione po dwa razem, wielkie, okrągłe, dęte, czarne maiące smak ostry. Liście iey podobne są do poprzedzaiącey Opichu, lecz większe, postrzyżone w odcinki bardziey zaokrąglone, kolor maią ciemno-zielony, zapach aromatyczny, smak podobny do pietruszki pospolitey.

Roślina ta puszcza łodygi na trzy stopy wysokie, gałęziste, dęte i nieco czerwone. Korzeń iey iest biały pomiernie długi, smaku ostrego i gorzkiego, i zapachem tak iak i smakiem podobny nieco do mirry.

Korzeń *Maieronu* używa się zamiast sałaty: iednakże nie iest iuż teraz tak używany iak dawniey. Używa się szczegolniey w sztuce lekarskiey, korzenia i nasion. Pierwszy może bydź użyty na mieyscu korzenia pietruszki Opichu, tudzież do apozemow,

i bulionow służących na czyszczenie krwi. Nasiona zaś służą na kolkę pochodzącą z wiatrow, i dychawicę: wchodzą one do wielu mięszanin kordyalnych i uśmierzaiących wiatry, na mieyscu nasion *pietruszki Macedońskiey* poprzedzaiącey.

PIĘCIORNIK, PIĘCLIST (Bot:) *Quinquefolium majus repens.* C. B. Roślina ta wzrasta na mieyscach piaszczystych, kamienistych i wilgotnych, kwiaty iey wyrastaią na wierzchołkach łodyg Każdy z nich składa się z pięciu listkow ułożonych w rożą i krotko bardzo trwaią. Po ich opadnieniu formuie się owoc okrągły, złożony z wielu nasion skupionych, pokrytych kielichem kwiatowym: łodygi pięciornika rosną na połtory stopy, są okrągłe, giętkie, kosmate, kolankowate, i czołgaiące się, korzeń iest długi, nitkowaty, zewnątrz czerniawy, a wewnątrz czerwony.

Wielu Autorow utrzymuie, iż dekokcya pięciorniku aż do wygotowania trzeciey części, trzymana w ustach, uśmierza bol zębow.

Pięciornik policzony iest pomiędzy lekarstwa ściągaiące, osuszaiące, i ranne. Wyciąg z tey rośliny, pomocny iest na płynienie krwi. Przepisuie się go od iedney do dwoch uncyi. Używa się także niekiedy w obstrukcyach uporczywych, affekcyach kataralnych, kaszlach, i żołtaczkach Zalecony także iest w chorobach pochodzących z wrzodow na nerkach, i pęcherzu. Bierze się na dekokcyą, iednę uncyą liści

do połtory kwarty wody, i gotuie się, poki trzecia część nie wywre.

Dekokcya ta bardzo iest pomocna na zatrzymanie płynienia żołądkowego, i dyssenteryą, używszy wprzod śrzodkow potrzebnych w podobnym przypadku. *Obacz* DYSSENTERYA. Taż sama dekokcya może bydź pomocną na krachania krwią, i nieumiarkowane płynienie upławow. Sok tey rośliny uśmierza inflammacye oczow.

PIĘKRZĄCE. Ten artykuł znaydzie czytelnik obszerniey pod wyrazem KOSMETYCZNE. Tu umieszczamy tylko dopełnienie tamtego artykułu z GOTOWALNI WENERY.

NA GUBIENIE WŁOSOW.

Paprotka dębowa posiekana drobno tyle ile się podoba, włoży się w retortę szklaną i naleie się winem tak, ażeby go było na palec nad paprotką. Zostaw to na dygestyi przez 24 godzin w piasku lub popiele ciepłym. Potem dystylluy w wodzie wrzącey poki tylo co parować będzie. W otrzymaney ztąd wodzie należy maczać chustki, i przykładać na to mieysce, w ktorym chcemy zgubić włosy; i trzymać to przez całą noc, powtarzaiąc codziennie poty, poki nie wypadną: woda pędzona z liści i korzeni złotopaści, przykładana tak, iak wyżey; ma ten sam skutek.

NA WYROSNIENIE WŁOSOW W KROTKIM CZASIE.

Utrzyi w moździerzu tyle ile ci się podoba łodyg konopi, skropiwszy to sokiem

świeżo wyciśnionym z czosnku: włoż to do retorty szklanney zatkaney kapeluszem, i dobrze oblepioney, wstaw to *in balneum mariæ* na ogień umiarkowany. Otrzymasz przez przepędzenie wodę służącą na wyprowadzenie włosow w prętkim czasie. Należy tą wodą skrapiać włosy, i mieysca te na ktorych rosnąć zwykły.

NA ZAPOBIEZENIE AZEBY WŁOSY NIE WYPADAŁY.

Roży czerwoney, liści bluszczu, granatowych, szałwii, hałonu skalistego, i wapna wziąwszy części rowne, warz to wszystko w dostateczney ilości wody kryniczney, poki do połowy nie wywre, zley to wygotowanie, i gdy ieszcze będzie ciepłe, roztworz trochę tucyi, żywicy, i koralu startego na proch. Myć należy włosy tym rozciekiem na zapobieżenie żeby włosy nie wypadały.

NA WYPROWADZENIE WŁOSOW POWIEK y BRWI, KTORE BYŁY WYPADŁY.

Weź trzy garście cienkich nitek winnych, ktore się pną po tyczkach, utrzyi ie w możdzierzu, ażebyś mogł z tego wyciągnąć sok, zmięszay to z trzema łyszkami miodu białego, i obmyway tą mięszaniną powieki i brwi.

NA UPIĘKRZENIE WŁOSOW, Y UTRZYMANIE KOLORU ICH NATURALNEGO.

Wyſtaw na ſłońce na dygeſtyą, i trzymay na nim przez nieco przydłużſzy czas w butelce oliwę zmięſzaną z proſzkiem ſzkła bardzo miałkim: i ſmaruy tą oliwą włoſy.

NA BIAŁOSC RĄK.

Weź ieden funt naſion ſzaleiu, i utłukłſzy ie, włoż do retorty, naley na to ſoku z dwunaſtu cytryn wyciągnionego, i ieden funt ſpirytuſu winnego; przepędzay to w wodzie wrzącey w popiele lub piaſku gorącym. Tym należy codziennie z rana ręce myć, a potym brać rękawiczki woſkowane. *Obacz* KOSMETYCZNE.

NA WARGI.

Weź tucyi, i oleiu z iay dobrze zmięſzanych razem: i pocieray tym wargi obmywſzy ſię wprzod wodą ięczmienną, i z babki.

Albo weź *Oleyku fiałkowego*,
Soku malwy, *każdego po* uncyi 1½
Gęſiego ſmalcu i cielęcego ſzpiku, *po* drachm 2
Gummy dragandſkiey, drachmy 2½

Wſtąw to wſzyſtko razem na ogień pomierny.

Jeżeli rozpadliny warg są głębſze, można używać ceraty chłodzącey *Galiena*. Sciſnąwſzy mocno pſzenicę pomiędzy dwiema blachami żelaznemi gorącemi, wychodzi oley, ktory maią za dobry, na padanie ſię warg.

Zalecony ieſzcze ieſt węgiel z chleba palonego, a nadewſzyſtko z biſzkoktu, ktory ſię przykłada ciepło na ofuſzenie małych kroſteczek białawych, ktore ſię robią na wargach.

MLEKO PANIENSKIE NA GUBIENIE KROSTEK NA TWARZY.

Utrzyi na miałki proſzek iednę uncyą piany ſrebra: wyſtaw ią potym na dygeſtyi w gorącym popiele przez dwadzieścia cztery godzin, nalawſzy wprzod poł kwarty octu winnego przepędzonego. Przecedź tę ſolucyą, i zley do butelki: w inney butelce mieć będzieſz też ſamę ilość wody poſpolitey napoioney ſolą morſką, także przecedzoney. Gdy zechceſz iey używać weźmiy po rownych częściach z każdey butelki, tyle ile ci potrzeba na raz: zrobi ſię likwor biały, ktorym należy myć twarz w wieczor i zrana: powtarzać ſię to będzie poty, poki kroſty nie zginą.

Można także zawiązać ſaletrę w węzełek z płotna cienkiego, i to moczyć w wodzie poty, poki ſię ſaletra nie roztworzy: używaią tey wody na ſpędzenie kroſt.

Woda poſpolita używana za napoy uchodzi za naypewnieyſze lekarſtwo na wſzyſt-

kie krosty, ktorych przyczyną powszechną iest gorącość.

NA PIEGI y PLAMKI.

Weź rowne części korzeni ogorkow dzikich i narcyssowych; wysusz ie w cieniu, i utrzyi na proszek bardzo miałki, ktory wmoczysz w gorzałce mocney. Należy tym obmywać twarz myiąc się poty, poki nie uczuiesz gryzienia: i na ow czas dopiero obmyi twarz wodą zimną. Trzeba to codziennie powtarzać, aż do doskonałego uleczenia. W ogolności wszystkie sole ługowe w wodzie pospolitey, tenże sam skutek sprawuią.

LUSTR WYBORNY DLA DAM.

Weź wielką cytrynę; zrob w niey otwor z wierzchu wielkości na ieden orzech; ktory napełnisz cukrem zmięszanym z pięcią lub sześcią listkami złota. Przyłożywszy na wydrążenie kawałek, ktoryś zerznął: można go przyszyć, ażeby się należycie trzymał. Piecz potym cytrynę na zarzewiu obracaiąc zawsze częścią zszytą dogory. Obracay ią następnie gdy zacznie wrzeć, i to w ten czas gdy iuż znacznie będą z niey wychodzić dymy; nakoniec wyym z ognia. Maiąc iey używać przytknąć należy palce do otworu i potrzyć twarz wycieraiąc delikatną chusteczką.

NA DANIE PAZNOKCIOM KOLORU PIĘKNEGO.

Należy nayprzod myć ręce wodą mydlaſtą, i trzeć paznokcie cynobrem naturalnym i pumexem ſtartym na proſzek drobny. Mieſzanina ta zwilży ſię ſpirytuſem iakim pachnącym; po czym obmyć należy palce oleykiem z ſłodkich migdałow.

Spirytus ſolny ułagodzony gubi plamy na paznokciach. Płatki zmoczone w wodzie pędzoney z dryakwi polney przykładane rozpędzaią zſiadłość krwi czyniącą plamy pod paznokciami. Mimo iednak tych ſrzodkow wypada czaſem potrzeba zrobienia otworu w paznokciu na wyprowadzenie ropy, i krwi zſiadłych pod paznokciem. Prawda że operacya ta ſprawuie obłażenie paznokci, lecz to tylko na czas krotki, gdyż on znowu wkrótce naraſta; a tym ſpoſobem unikamy częſto przypadkow bardzo ciężkich.

Nakoniec ięzyk pſi miany ieſt za ſrzodek przywracaiący paznokcie do pierwſzego ſtanu, ſkóra ſłoniny, i rozmaite gatunki rzerzuchy, maią tenże ſam ſkutek, zacieraiąc niemi częſto paznokcie.

PASTYLLE DO UST.

Weź *Cukru miałko utłuczonego i przeſianego* funt 1
Burſztynu drachmy 2
Piżma drachmy 1½

Utrzyy i zmięſzày razem piżmo z burſztynem przydaiąc po troſze cukru póki ſię wſzyſtko razem dobrze nie złączy i zrób z tego paſzteciki przydawſzy wody z peſtek pigwowych która ſię otrzymuie mocząc iednę uncyą iądrek pigwowych w kwarcie wody czyſtey przez dwanaście lub piętnaście godzin. Woda ta będzie kleiowata, i posłuży do zrobienia paſtyllow. Wielu używa natomiaſt gummy arabſkiey roztworzoney w wodzie co równie służy.

POMADA NA RĘCE.

Weź *Jabłek Kapendowych obranych ze ſkorek, i peſtek ile ſię podoba.*

Poſiekay ie drobno a potym utrzyi w moździerzu marmurowym póki ſię nie obrocą w ciaſto. Zmięſzay z tym

Oſrzodki chleba wyſuſzoney i ſtartey na drobny proſzek, funt 1

I przyday

Wodki rożaney i wina białego w rownych częściach zmięſzanych, ile potrzeba,

Utrzyy potym i zmięſzay wraz.

Migdałow gorżkich, funta $\frac{1}{4}$

Przyday ieſzcze do tego:

Mydła Genueńſkiego ſtarego, uncyi 4

Zmięſzay to wſzyſtko doſkonale i wſtaw na pateli na ogień mięſzaiąc uſtawnie poki woda rożana z winem zupełnie nie wyparuią i poki pomada nie zacznie ſię od pateli oddzielać. Należy nią nacierać ręce rano i w wieczor. Chowa ſię ona długo i może ſłużyć za mydło.

POMADA CZYSZCZĄCA WŁOSY Z MĄCZNOSCI.

Weź *Sadła wieprzowego,* funta ½
Kwiatow ſiarki,
Ałunu zwapnionego, po uncyi 1

Rozpuść ſadło w małey ryneczce, a potym przyday reſztę, gdy dobrze zawre przecedź i wyciśniy i tym ſmaruy głowę, dwa lub trzy razy czyniąc między każdym ſmarowaniem przeſtanek dwa lub trzy dni, nakoniec wyczeſz.

PUDER PACHNĄCY NA RĘCE.

Puder ten robi ſię z paſztecikow z migdałow gorzkich, ktorych iak tylko wyidą z pod praſy i zoſtaną doſkonale wyſuſzone, wziąść należy tyle ile ſię podoba i utrzyć w możdzierzu marmurowym na proſzek iak naydelikatnieyſzy. Proſzek ten ſkrapia ſię kwintęſſencyą podług upodobania, ażeby

miał zapach przyiemny osobie tey dla ktorey się robi. Używa się go tak iak i innych piękrzących, i starać się go należy trzymać w słoieczku dobrze zamkniętym faiansowym.

PUDER KONSERWUIĄCY WŁOSY.

Wziąwszy pewną ilość roślin aromatycznych, i te utarłszy miałko i zmięszawszy z pudrem pospolitym, otrzymamy puder żądany. Proszki z goździkow, cynamonu, skurek pomarańczowych, gałek muszkatowych i t. d. maią tenże sam skutek.

PUDRY FARBISTE.

Okra żołta starta na proszek miałki i przesiana daie puder koloru *blonde*.

Nieco karminu przymięszawszy do pudru pospolitego, albo też do okry zwapnioney lub przygotowaney sposobem poprzedzaiącym, otrzymasz puder czerwony.

Nakoniec papier spalony, węgle z drzewa białego, a nawet i kopeć z dymu starte na miałki proszek, i przymięszane do pudru pospolitego daią puder szary, byle tylko umiarkować należycie ilość tych mięszanin.

RUZ y IEGO GATUNKI.

Ruż robi się rozmaitemi sposobami, z rożnych ciał. Chouan, drzewo Brezylskie, czerwiec i t. d. mogą na ten koniec służyć. Lecz przednieysze gatunki rużu, maią za

zasadę prawdziwy i iak naypięknieyszy karmin. Większa lub mnieysza żywość rużu zależy od większey lub mnieyszey proporcyi talku ktory przydaią do karminu. Robi się on zaś tak: wysuszą się osobno te istoty ktore wchodzą do rużu, zmięsza ią się razem skropiwszy ie oliwą młodą, albo oleykiem świeżym z migdałow słodkich, otrzymanym bez pomocy ognia. Nakoniec przydaie się do tego pewna przyzwoita doza gummy dragantskiey końcem nadania tym istotom zsiadłości ktoraby nie była ani zbyt twarda ani miękka. *Obacz* Kosmetyczne.

PIGUŁKI WIECZYSTE (Szt: Apt:) Robią się z regułu antymoniowego, pigułki czyli ziarnka ktore mogą służyć następnie za purgans dla tysiącow osob, nie straciwszy swey własności wymiotowey. I dla tego to pigułkom tym nadano nazwisko *wiecznych*.

Lekarstwo to przez długi czas było w używaniu; lecz poznano iak mało się można spuszczać na iego skutki. I dla tego teraz raczey ma mieysce w Gabinetach Historyi Naturalney niż pomiędzy lekarstwami.

PIGUŁKI. (Szt: Apt:) *Pilulæ*. Są to lekarstwa maiące zsiadłość ciasta, nieco twarde, w kształcie kulek ważące od czwartey części grana aż do ośmnastu gran. Gdy one przechodzą ciężarem cztery lub pięć gran zaprawiaią się oliwą ażeby ie chory łatwiey mogł połykać: wstręt ktory maią niektorzy choruiący do innych lekarstw osobliwie płynnych, dał początek temu gatunkowi

kowi lekarſtwa. Nazwiſko zaś *pillulæ* łacinnicy nadali od podobieńſtwa do piłek czyli kul zwanych *pillæ*.

Pigułki ſkładaią ſię z ciał ſuchych ſtartych na proſzek, zmięſzanych z ſokami, wyciągami, miodami, ſyropami, konſerwami, elektuarami i t. d. które maią własność burzenia i laxowania.

Można mieſzać do pigułek oleyki treśne i tłuſte w ten czas gdy maią bydź brane w małey obiętości, ponieważ te nie dozwalaią materyi zbytecznie twardnieć. Sole alkaliczne nie powinny do nich wchodzić tylko w bardzo małey ilości, z przyczyny ich własności roztapiaiącey. Gdy wiele mięſzamy ſoli oboſpolney do pigułek, tedy wſtępuie na powierzchownią maſs gdy te wyſchną; ieſt to doſtrzeżenie które uczynił P. *Beaumé* ſławny Aptekarz Paryzki. Nie przytrafia ſię zaś to, gdy tylko w konieczney i przyzwoitey proporcyi ſoli tey używamy do pigułek; Robią także pigułki z wyciągow ſolnych ale to nie równie ieſt łatwo wykonać we wſzyſtkich ſolach oſobliwie tych które ſię łatwo roztwarzaią. W tym przypadku należy, ażeby lekarz przepiſał wraz iaki proſzek, któryby bronił łatwego ſię ich rozpuſzczenia.

Pigułki powinny mieć ſtałość ciaſta tęgiego, ale iednakże należy ſię ſtarać: ażeby przy tey twardości miały doſtateczną miękkość, gdyż w tym ſtanie będąc łatwiey ſię rozpuſzczaią w żołądku, a tym ſamym prędſze i lepſze ſprawuią ſkutki. Starać ſię także ile bydź może należy: ażeby w ſkład

pigułek nie wchodziły tylko ciała łatwo się rozpuszczaiące, osobliwie w te, które się składaią z purgansow drastycznych i ostrych.

Syropy które się używaią do pigułek powinny bydź nieco lepiey wygotowane niż bywaią zwyczaynie. Tłucze się massa na pigułki w moździerzu żelaznym lub kamiennym póki się nie zrobi ciało iednostayne, i daiące się gnieść w palcach. W ogólności tym łatwieysze sprawuią purganse pigułki, im ich massa dłużey była tłuczona.

Niemcy naywięcey prawie używaią pigułek ale ie nayczęściey biorą w małey obiętości to iest ważące tylko od pół do iednego grana. Maią ztąd znaczny pożytek bo w rzeczy samey lekarstwo maiące obiętość mnieyszą łatwiey się roztwarza w żołądku i prędko swóy skutek kończy.

Gdy pigułki iuż będą zrobione posypuie się proszkiem iakim, któryby nie dopuszczał lepienia się ich między sobą. Obwiiaią się także w złoto lub srebro malarskie ażeby ie zrobić przyiemnieyszemi dla oka, i ażeby nie wydawały z siebie zapachu tych ciał które w ich skład wchodzą. Zażywaią się zaś albo w opłatku, albo w konfiturach, w zupach i to wszystko zależy od gustu chorego.

Do posypywania pigułek używa się pospolicie proszku lukrecyi w ten czas kiedy ie nie obwiiamy w blaszki złota lub srebra. Używa się także niekiedy proszku z kosaćcu, krochmalu, a niekiedy te proszki bywaią właściwe gatunkowi pigułek. Do lekarza to należy na ów czas przepisać pro-

ſzek do powleczenia ich kiedy niechce ażeby były poſypane proſzkiem z lukrecyi. Niemcy powſzechnie używaią na ten koniec proſzku z ſzanty (*licopodium*) który nazywaią *Siarką roślinną*.

Na poſrebrzanie i pozłacanie pigułek używa ſię ſłoieczka z drzewa, podobnego do tego który ſłuży na mydło. Kładą ſię w ten ſłoiek pigułki iuż zrobione i wraz z niemi blaſzki złota i ſrebra; i to wſzyſtko mieſza ſię lekko na wſzyſtkie ſtrony; blaſzki zatym te przylegaią do pigułek, i one otaczaią doſkonale, od których ſię potym odłączaią pozoſtałe blaſzki. Jednakże ſtarać ſię należy ażeby blaſzek tych nie brać więcey, tylko tyle, ile iſtotnie na okrycie ich potrzeba. Chociaż pigułki bardzo ſą używane, i przyiemne dla wielu oſob, należy ich iednakże oſzczędnie używać, ieżeli oſoby mogą w ſobie przezwyciężyć wſtręt do innych lekarſtw, lepiey ieſt ażeby używały tychże lekarſtw roztworzonych w doſtateczney ilości płynu. Pigułki ſame z ſiebie trudne ſą do rozpuſzczenia ſię, a oprócz tego ſą rozpalaiące. Przeto nie należy ich używać, tylko w ten czas, gdy potrzeba ieſt oſzczędzić przykrości z zapachu, albo ſmaku nieprzyiemnego.

Wielka liczba ciarlatanow, i półgłówkow maią zwyczay ukrywać ſwoie lekarſtwa w konſerwach, i używać pigułek, i ponieważ lekarſtwa te, których oni używaią, ſą zbyt oſtre, i nadto mocne, przeto ciągną często za ſobą ſkutki ſmutne dla tych, którzy

maią nieſzczęście używać tego gatunku lekarſtw.

Powſzechny ieſt w teraźnieyſzych czaſach zwyczay, iż daią w oſpie merkuryuſz, albo iaką z iego preparacyi ſolnych w kſztałcie pigułek. Ciarlatani, i ludzie poſiadaiący ſekreta, czynią ſobie igrzyſko z tych wyrobkow, a publiczność łatwowierna przywiązała ſwe wyobrażenie fałſzywe do tych mięſzanin, roiąc ſobie, iż ci wſzyſcy, którzy używaią tych pigułek, dotknięci bywaią chorobami wenerycznemi.

Wyliczamy tu kompozycye różnych gatunkow pigułek aptekarſkich.

PIGUŁKI Z ZIELA PSI IĘZYK.

Weż *Korzeni pſiego języka.*
Naſion ſzaleiu białego
Wyciągu z opium otrzymanego przez dygeſtyą każdego po pół uncyi.
Mirry drachm 6.
Benedyktu (encens) ſamca drachm 5.
Bobrowego ſtroiu
Szafranu drachmy $1\frac{1}{2}$.

Każdą z tych iſtot oſobno zetrzeć należy na proſzek, potym ie zmięſzać, i ſkropić ſyropem z pſiego języka tak, żeby ſię zrobiła maſſa zdatna na pigułki.

Pigułki te ſą uſypiaiące; przepiſuią ſię na kaſzel, i boleści pierſiowe. Pryncypalnie zaś używane bywaią w ſuchotach, i dychawicach. Dozą ich ieſt od iednego, aż do ſześciu gran; lubo doza ta nie wyſtar-

cza, gdy chorzy przyzwyczaią się do tego narkotyku.

PIGUŁKI *DE STARKEY.*

Weź *Wyciągu z opium przez dygestyą,*
Lukrecyi,
Ciemięrzycy czarney,
białey, *każdego* po uncyi 2
Mydła de Starkey, drachm 6

Kładzie się w moździerz żelazny wyciąg opium miękki z proszkami, i mydłem *de Starkey*, i tłucze się to wraz, poki się wszystko doskonale nie zmięsza; przydaie się potym, ieżeli potrzeba, dostateczna ilość essencyi terpentynowey, i robi się massa na pigułki tak iak wyżey.

Pigułki te są uśmierzaiące, sprawuią sen i służą na purgans. Przepisuią się w żołtaczkach, puchlinach i obstrukcyach. Dozą ich iest, od dwoch gran aż do iednego skrupułu, lecz pospolicie przepisuią się w dozie sześciu albo ośmiu granow.

PIGUŁKI SMEKTYCZNE, ALBO MYDLANE.

Weź *Mydła lekarskiego,* uncyi 4
Proszku lukrecyi,
Mąki lnianey świeżey, po uncyi ½

Robi się z tego massa na pigułki przydaiąc ieżeli potrzeba dostateczną ilość syropu ślazowego. Dzieli się potym ta massa

na pigułki tak, ażeby każda ważyła cztery grana.

Pigułki te są roztapiaiące, rozwalniaiące, uśmierzaiące obstrukcye, i zdatne do wciągania kwasow. Dozą ich iest dwie, trzy, a nawet i czterech pigułek na raz i ta się powtarza trzy razy przez dzień, to iest: z rana, w południe, i wieczor.

PIGUŁKI BALSAMICZNE MORTONA.

Weź *Stonogow*, drachm 6
Gummy Arabskiey, drachmy 3
Kwiatow bęðźwinu, drachmy 2
Szafranu,
Balsamu suchego Peruwiańskiego,
po skrupule 1
Balsamu siarki anyżowego, ile potrzeba.

Z tego wszystkiego robi się massa na pigułki.

Pigułki te szczególniey służą w phtyzyi płucney, gdy potrzeba oczyścić wrzod, i stężyć. Dozą ich iest, od iednego grana, aż do sześciu.

PIGUŁKI BALSAMICZNE STHALA.

Weź *Gummy bluszczowey*,
Jałowcowey każdego po uncyi $2\frac{1}{2}$.
Wyciągu aloesu preparowanego w wodzie.
Mirry preparowaney w wodzie po unyi 2.

Piołunu preparowanego w winie
Bernardynka także w winie preparowanego
Koniczyny w wodzie każdego po uncyi 1. i drachm 7.
Rutki ptaſiey w winie
Ciemięrzycy w wodzie
Rubarbarum w wodzie każdego drachm 5.
Terpentyny Weneckiey uncyą 1.

Utrze ſię nayprzód na proſzek miałki gummy bluſzczową, i iałowcową, i wſypie ſię w naczynie ſrebrne ze wſzyſtkiemi extraktami, i terpentyną.

Wſtawi ſię potym naczynie w piaſek lub popiół gorący ażeby ſię mięſzanina rozpuściła. Mięſza ſię kopyſtką drewnianą, i oſuſza ſię, tak, ażeby powoli ią oſtudzaiąc, po oziębieniu zupełnym była wcale ſucha i krucha. Na ów czas, gdy ta maſſa ieſt ieſzcze ciepła, robią ſię pigułki ważące po iednym granie. Gdy przyzwoicie oſtygną, poſrebrzaią ſię, i kładą w butelkę dobrze zatkaną.

Pigułki te ſą ſtomachiczne, ułatwiaią trawienie, rozwalniaią żołądek, i leczą obſtrukcye: wzbudzaią upławy niewiaſt, nadaią apetyt, i umarzaią robaki. Dozą ich ieſt od dwóch gran, aż do dwunaſtu.

PIGUŁKI MACICZNE.

Weź *Panakowego ſoku (opoponax)*
Galbanu.
Sagapenum każdego po pół uncyi

Mirry.
Asafœtidæ.
Bobrowego stroiu po drachm 3.
Gummy Ammoniackiey pół uncyi.
Oleiu bursztynowego nie rektyfikowanego szkrupuł 1.
Mitrydatu ile potrzeba.

Rozgrzawszy moździerz żelazny wodą wrzącą, kładzie się do niego opoponax, galban, sagopenum, i gumma ammoniacka. Gdy te gummy żywiczne będą dostatecznie zmiękczone, przydaią się inne istoty w proszku wraz z mitrydatem; trze się to wszystko, ażeby się zrobiła massa zdatna na pigułki; a nakoniec przydaie się oley bursztynowy; obwiiaią się te pigułki w pargamin, i chowaią w naczyniu glinianym.

Pigułki te skuteczne są na wapory maciczne, przywrócenie upławów, i uleczenie obstrukcyy. Dozą ich iest od sześciu gran, aż do pół drachmy.

PIGUŁKI STALOWE.

Weź *Opiłków Zelaza preparowanego* uncyą 1.
Cynamonu drachmy 2.
Aloesu szkrupuł 1.
Syropu Bylicy ile potrzeba.

Robi się z tego wszystkiego massa na pigułki tak, iak wyżey. Pigułki te, są stomachiczne, i toniczne: wzbudzaią upławy i leczą obstrukcye. Pomagaią nadewszy-

ſtko na bladą cerę. Dozą ich ieſt od ſześciu gran do iednego ſzkrupułu.

PIGUŁKI STĘŻAIĄCE.

Weź *Kąsku Ormianſ: preparowanego.*
Terræ ſigillatæ preparowaney.
Koralu czerwonego preparowanego, każdego po drachm 2.
Korzeni Konſolidy więkſzey drachmy 2.
Papawy.
Wężownika.
Kleiu pachnącego (cachou)
Krwawnika kamienia, preparowanego.
Krwi ſmoczey, każdego po drachmie 1.
Maſtyxu w łzach ſzkrupuły 2.
Wyciągu z opium przez dygeſtyą pół drachmy
Syropu Mięty, ile potrzeba.

Z tego wſzyſtkiego robi ſię maſſa na pigułki tak, iak wyżey. Pigułki te ſą mocno ſtężaiące. Skuteczne ſą w pluciach krwią, i gdy potrzeba ieſt zatrzymać upławy białe i gonorreą; można ie także dawać w płynieniu żołądka i dyſſenteryach, gdy choroby te pochodzą z rozwolnienia. Dozą ich ieſt od ſześciu gran aż do iednego ſzkrupułu.

PIGUŁKI PANAKOWE MERKURYALNE.

Weź *Panaku merkuryalnego* uncyą 1.

Ofrzóðki chleba świeżego fzkrupuły 4.
Woðy pofpolitey doftateczną ilość.

Sciera fię panak na profzek, i mięfza fię z ofrzódką chleba, przydaiąc podoftakiem wody; złobi fię ztąd maffa, którą podzielić należy na trzyfta ośmdziefiąt cztery pigułek. Każda taka pigułka zamyka półtora grana panaku.

Te pigułki fłużą w chorobach wenerycznych, rumatyzmach i na uleczenie obftrukcyi. Udaią fię także na wole u gardła, lifzaie, fwierzb, parchy i robaki. Dozą ich ieft od fześciu gran do iednego fzkrupułu.

PIGUŁKI PURGUIĄCE.

Pigułki te zowią *pilulæ ante cibum*, Francuzi nazywaią ie *grains de vie*, albo *pillules gourmandes*.

Weź *Aloefu* uncyi 6.
Maštyxu w łzach
Róż de Provins po uncyi 2.
Syropu piołunowego podoftatkiem.

Robi fię z tego maffa, i ta dzieli fię na pigułki ważące po cztery grana.

Purguią one żółć, i flegmę, i umacniaią żołądek. Dozą ich ieft od dwunaftu gran aż do półtory drachmy.

PIGUŁKI ZWANE *COCHE'ES MAJEURES.*

Weź *Zioł Hierapiera* uncyi 1½.
Kołaczykow z kolokwintydy i z dragantu (*trochisques alhandal*) trzy drachmy i ieden szkrupuł.
Dyagrydu drachmy 2.
Korzeni Turbitu.
Kocenkow Arabskich (*stæcas*) po drachm 5.

Z dostateczną ilością syropu szakłakowego (*neprum*) robi się massa na pigułki.

Pigułki te purguią mocno. Nie należy ich przepisywać w inflammacyach, Dozą ich iest od pół szkrupułu do iedney drachmy.

PIGUŁKI ZWANE *COCHE'ES MINEURES.*

Weź *Aloesu*
Soczntcy
Kołaczykow z kolokwintydy i dragantu w równych częściach każdego.

Sciera się na proszek każda z tych istot osobno, potym się mięszaią, i zarabiaią się z dostateczną ilością syropu różowego zmięszanego z agarykiem, i robi się ze wszystkiego massa na pigułki.

Skuteczne one są na purgans. Używaią się w dozie od dwunastu gran, aż do pół drachmy.

PIGUŁKI HIDRAGOGICZNE BONTIUSZA.

Weź *Aloeſu Sokotryńſkiego*
Gummi gutti
Gummy amoniackiey po uncyi 1.

Poroztwarzaią ſię te trzy iſtoty w doſtateczney ilości octu; potem ſię przecedzi i wygniecie, nakoniec kładzie ſię *in balneum mariæ* i trzyma ſię w nim póty póki rozciek nie nabędzie gęſtości extraktu.

Pigułki te ſłużą na uleczenie obſtrukcyi: i ponieważ ſą bardzo purguiące, przeto ſię też pomyślnie przepiſuią w puchlinach. Dozą ich ieſt dwa grana, aż do pół drachmy.

PIGUŁKI MERKURYALNE BELOSTA.

Weź *Merkuryuſzu ſurowego* uncyą 1.
Cukru drachmy 2.
Dyagrydu
Jalapy po uncyi 1.

Przydawſzy podoſtatek wina białego formuie ſię maſſa, która ſię podzieli na pigułki ważące po cztery grany.

Pigułki te pomagaią w chorobach ſkóry, ſą ieſzcze dobre na liſzaie żywe: purguią i roztwarzaią; leczą obſtrukcye, i umarzaią robaki. Dozą na purgans ieſt od ſześciu aż do ośmiu tych pigułek.

PIGUŁKI MERKURYALNE, GUMMIASTE PLENKA.

Weź *Merkuryuſzu żywego* drachmę 1.

Gummy Arabſkiey drachmy 2.

Trzyy to długo wraz, przydawſzy pół łyſzki wody, zrób z tego iednę maſſę, a gdy będzie dobrze zmięſzana, przyday:

Wyciągu Cykuty drachmę 1.
Proſzku Lukrecyi ile potrzeba.

Zmięſzay to, i zrob pigułki ważące po dwa grany. Używa ſię ich po ſześć zrana i w wieczor: Na zapobieżenie ażeby to nie wzbudziło ſaliwacyi, można do tego przydać dwa ſzkrupuły kamfory.

Pomagaią one w chorobach wenerycznyh.

PIGUŁKI PRZECIW-WENERYCZNE BARDZO PROSTE I MAŁO KOSZTUIĄCE.

Weź *Mąki pſzenicznej* pół uncyi.
Socznicy drachmy 3.
Merkuryuſzu gran 25.

Włóż mąkę w garczek polewany; naley na to podoſtatkiem octu mocnego; Zmięſzay to wraz kopyſtką z ſłoniowey kości, i nie przeſtay mięſzać, aż zupełnie merkuryuſz zniknie.

Większą liczbę przepiſow na pigułki, znaydzie czytelnik w Farmacyi Chirurgiczney w tomie drugim dzieła pod tytułem *Manuel du jeune Chirurgien.* Znaydzie tam czytelnik ſławne przepiſy *Keyzera* kar: 268.

PIGWA (bot.) *cidonia fructu oblongo, leviori* inſt. R. H. *mala cotonia minora* C. P. Drzewo to wydaie owoce znane pod nazwiſkiem *pigwy*. Jeſt ono z rodzaiu drzew gruſzkowych; lecz nie wyraſta tak wyſoko. Drzewo iey ieſt twarde białawe; z korą gładką. Powłocząca kora ieſt popielata zewnątrz, wewnątrz zaś czerwona. Liście podobne do gruſzkowych, bez ząbkow: pod ſpodem pokryte ſą mchem delikatnym który ieſt większy niż na liściach gruſzkowych. Kwiaty Pigwowe ułożone ſą w różą, złożone z pięciu liſtkow, i podobne do kwiatkow róży polney. Owoce ktore ſię z tych kwiatow formuią ſą iuż okrągławe iuż obdłużne tak iak i gruſzki, wydaiące zapach przyiemny. Wewnątrz ich, ieſt pięć komorek w ktorych ſą zamknięte peſtki czyli naſiona czerwone, i kleiſte, obdłużne bardziey zakończone z iednego końca, niż z drugiego.

Pigwy policzone ſą pomiędzy lekarſtwa ſtężaiące, i ſtomachiczne. Nie używaią ſię tylko gotowane. Robi ſię z nich ſyrop bardzo zalecony i używany w ſłabościach żołądka, i dyarryach gdy były wprzod poprzedzone lekarſtwa przygotowuiące. Pigwy w konfiturach maią też ſame właſności co i ſyrop o którym dopiero mowiliśmy. Peſtki zaś ich umieſzczone ſą między lekarſtwami łagodzącemi. Otrzymuie ſię z nich kley podobny do tego iaki daią naſiona lnu, i gnidoſzu: doſyć ieſt trzymać ie w wodzie ciepłey, przez dwadzieścia cztery godzin. Przepiſuie ſię ten kley w kſztałcie loochu w dozie dwoch uncyy, a niekiedy i więcey,

w paleniu wnętrzności, kaszlu upornym, płucach krwią, zatrzymaniu uryny, i w ogólności we wszystkich tych przypadkach w których idzie o umiarkowanie zbytniego rozpalenia.

Tenże sam kley zmieszany z wodą pędzoną z żabiego skrzeku iest skutecznym lekarstwem na oczy dotknięte ophtalmią i inflammacyą; obmywaią się także nim hemoroidy bolące, części oparzone, obłażenia, i padania się skory.

Z Pigwow otrzymuie się przez wymoczenie i gotowanie oley właściwy. Owoce te wchodzą w syrop piołunowy, i mirtowy, do elektuarow Nepruna i Diacarthami.

PIIAWKA. (Szt. Lek.) Jest to robak wodny, bez nog, opławow i ości, długi na mały palec, maiący po sobie plamki i cętki, dwoypłcisty, żywo rodzący tak iak węgorz, chowa się po błotach, i innych mieyscach wilgotnych. Piiawka złożona iest z pierścionkow za pomocą ktorych pływa w wodzie, lecz skoro z niey wyięta będzie ściąga się tak iż nie ma więcey długości iak na cal ieden. Skora iey iest koloru ciemnego, zbliżaiącego się do czarnego, ma po obydwoch stronach pręgi białe, lub żołtawe gdzieniegdzie pokropkowane cętkami czarnemi, na brzuchu iey podobneż znayduią się cętki.

W części końcowey głowy piiawka ma swoy pysk, ktorego wargi złożone są z bardzo cienkich fiber, za pomocą ktorych przybiera kształt taki iakiego zwierze potrzebuie. Otwor pyska iest troykątny,

uzbroiony trzema oſtremi zębami, doſyć mocnemi, któremi może przeciąć ſkórę nie tylko człowieka ale i konia albo wołu. Za pomocą ich zadaie razem trzy rany niby trzema nożykami. Poſtrzegamy te rany widocznie we dwa lub trzy dni po przykładaniu piiawek gdy iuż nabrzmiałość ſklęśnie. P. *Morand* z Akademii umieiętności odkrył w głębi pyſka piiawki, cycek który zaſtępuie mieyſce ięzyka w ſſaniu krwi. Poſtrzegamy ieſzcze w tym zwierzęciu rozmaite torebki błoniaſte w które przechodzi krew pompowana. Torebki te ſłużą iey zamiaſt żołądka; znaleziono ich do dwudzieſtu czterech w piiawce nieco przywiękſzey. Krew przez kilka dni trwa w tych torebkach bez zſiadnienia ſię; czernieie tylko nieco, ale nie nabiera żadnych ſzkodliwych właſności ani żadnego przykrego zapachu.

Ponieważ krew, ieſt nayczyſtſza ze wſzyſtkich żywności, przeto piiawka która nią nayiſtotniey żyie nie powinna mieć żadnego wyrzutu; iakoż nie ma nawet żadnego znaku mieyſca odchodowego; bydź może iż ſwoie exkrementa pozbywa przez tranſpiracyą.

Gdy piiawka ukąſi w wodzie, ukłucie iey nie robi więkſzey boleści iak od pchły; lecz w powietrzu ukłucie to trochę ſię więcey czuć daie. Krew iednakże długo płynie po iey ukąſzeniu z rany; i nie zaſtanawia ſię aż po ſześciu godzinach płynienia, a niekiedy aż we dwadzieścia cztery godzin. Przytrafiło ſię niekiedy iż ludzie którzy pod

czas

czas nocy wpadli w bagno, albo moczur w ktorym się znaydowały piiawki, byli nazaiutrz napadani bez duszy straciwszy wszystkę swą krew. Piiawka która przed naciągnieniem krwi ledwie ważyła pół drachmy, ważyła niekiedy do iedney uncyi opiwszy się krwi. Niekiedy sama odpada; lecz niekiedy tak długo trwa przypięta, iż przymuszeni bywamy oderwać ią. Przytrafić się może: iż zęby tak głęboko będą zapuszczone w ranę, iż po oderwaniu piiawki zostaią w ranie, co sprawić może inflammacyą i suppuracyą rany. Dla zapobieżenia tey nieprzyzwoitości posypuią się po wierzchu solą morską, albo też wodą słoną, co ie irrytuie, wprowadza w konwulsye, rozwalnia iey przypięcie się i niekiedy śmierć iey sprawuie.

Przestrzegać należy ażeby nim się piiawki przyłożą, były wprzód przez kilka dni wygłodzone, i wyczyszczone w wodzie czystey. Uważać także potrzeba i na ich gatunek, gdyż niektore pomiędzy niemi są iadowite, ale te są większe.

Nie bez przyczyny sądzą niektórzy: iż piiawkom winniśmy używanie puszczania krwi.

Użycie piiawek uznane iest w tych wszystkich przypadkach gdy chcemy uleczyć zatkanie w iakiey części, albo też sprawić prędkie iey sklęśnienie. Udaią się dobrze we wszystkich optalmiach, fluxyach głowy, affekcyach usypiaiących, w apoplexyi - uśmierzaią obłąkanie, i cefalalgią. Zatrzymuią niekiedy hemorragie, nakoniec leczą

hemoroidy ieżeli ie przyłożemy na przyzwoite naczynia; powracaią upławy wſtrzymane, przykładaiąc ie do naczyń pochwy.

Gdy przypadek iaki wymaga poſtawienia piiawek, proſto ſię ie przykłada na część na którey ie chcemy poſtawić trzymaiąc ie za ogon; ieżeli ſię nie chcą przypiąć z łatwością, należy tylko tę część odwilżyć wodą, mlekiem, albo krwią; lecz ponieważ ten owad bardzo ſię łatwo może wyślizgnąć, przeto dobrze ie ieſt wſadzać w rurki z trzcin otwarte z obydwoch końcow tak ażeby w nich były nieco ściśnione. Widziano bowiem iż niemaiąc tey oſtrożności piiawki wchodziły w œſophagum, w żołądek, i kiſzki, przez co ſtawały ſię przyczyną okropnych przypadkow, dopokąd nie były wyprowadzone. W tym przypadku picie wody morſkiey, i purganſe draſtyczne, i merkuryalne mogą bydź dla chorego pomocne. Lecz nic nie ſprawuie więkſzych bolow iak piiawka gdy ſię zakradnie w ucho, albo w nos; śmierć bywa ſkutkiem poſpolitym takiego przypadku, ieżeli nie ieſteśmy w ſtanie wyrzucić ich gwałtownym kichaniem, albo innym iakim ſpoſobem.

PIOŁUN (Bot.) *Abſinthium*. Jeſt to roślina długo-trwała, kwieciſta. Liſteczki iey ſą małe, pocięte, koloru blado-zielonego, i białawego, zapachu mocnego nieprzyiemnego, chociaż aromatycznego. Łodygi iey ſą tegoż ſamego koloru co i liście, ſą okrągłe, dęte, mocne, pełne ſzpiku, i otoczone węzłami. Powłoka okrywaiąca łodygę oddziera ſię przy każdym członku,

i zdaie się podobną do rękawiczki, z którey się potym puszcza liść, albo gałązka. Spodek łodygi nabiera koloru brudnego, i ten kolor tym bardziey ciemnieie im łodyga iest starsza; korzonki piołunu są drzewiste, małe w proporcyi rośliny, otoczone wielką liczbą niteczek.

Chociaż więcey iest niż trzydzieści gatunkow piołunu, nie używaią się iednakże w sztuce lekarskiey tylko dwa, to iest *Absinthium vulgare majus*, J. B. *Absinthium romanum Dioscoridis*, C. B. P. piołun wielki. *Avsinthium minus*, J B. *Absinthium ponticum tenui folium naanum*, C. B. P. piołun mały.

Piołun wielki ma smak bardziey gorzki niż mały, ztąd też osądzono iż ma większą własność. Obydwa te gatunki maią zapach aromatyczny i bardzo nieprzyiemny robakom. Są kordyalne, stomachiczne, i pędzące. Zalecone są w obstrukcyach wątroby, śledziony, i innych wnętrzności; w żołtaczkach, bladości, kolkach pochodzących z wiatrow, w płynieniu żołądka, i w tych wszystkich chorobach które pochodzą z złey dygestyi. Sok piołunowy zażyty w dozie iedney drachmy, a niekiedy złączony z kinkiną, leczył febry przestankowe. Liście iego są ranne, ścieraiące, rozwalniaiące, antiseptyczne, przydawszy do nich nieco soli albo wody morskiey.

Szkoła Salernitańska zaleca piołun na ukąszenie węża.

Serpentes nidore fugat, bibitumque venenum.

Gdy te rośliny ſą zielone, kładzie ſię iedna lub dwie ſzczypty ich wierzchołkow do bulionu, albo tyzanny. Gdy zaś ſą ſuche, używa ſię ich tak iak herbaty; przepiſuią ich od iednego ſzkrupułu aż do drachmy: doza wyciągu piołunowego ieſt od dzieſięciu gran do pół drachmy.

Sól ługowa piołunowa nie ieſt gorzka, ma właſność rozwalniaiącą, wciągaiącą, i pędzącą. Sól iſtotna tey rośliny ma nieco iey goryczy: wypędza robaki, i pomaga żołądkowi; dzieſięć gran tey ſoli zmięſzane z ſyropem limoniowym, zatrzymywały womity uporczywe.

Wino piołunowe ieſt wybornym lekarſtwem na gubienie robakow, prawie cuda robi w chorobach żołądka, i leczy obſtrukcye wnętrzności. Jeſt wybornym pędzącym. Przepiſuie ſię go dość częſto pomyślnie w kolkach pochodzących z wiatrow, i na nabrzmiałość hypokondr. Wino to robi ſię dwoiakim ſpoſobem. Pierwſzy ieſt ten, moczy ſię piołun przez czas robienia wina, w winie ſłodkim; gdy ſię ſkończy fermentacya ściąga ſię na czyſto i zachowuie na przypadki. Zalecaią raczey moczenie tey rośliny ſuchey; proporcya iey ieſt ieden funt piołunu do około dwudzieſtu funtow wina.

Drugi ſpoſób robienia wina piołunowego ieſt ten, ażeby moczyć roślinę tę ſuchą w winie białym, przez dwadzieścia cztery godzin, w proporcyi półtory uncyi tey rośliny do kwarty wina. Zalecone ieſt to wino

na czczo przez kilka dni w dozie trzech lub czterech uncyi.

Robi ſię ieſzcze z piołunu ſyrop, mocząc go w wodzie poſpolitey, albo też pędząc z niego za pomocą alembika wodę. I do tego przydaie ſię cukier lub miod na ſyrop, który ma też ſame własności co i wino.

Nacieranie członkow oliwą, w którey wprzód moczony był piołun, oſobliwie żołądka dzieci które choruią na robaki prędko ie leczy. Inne preparacye tey rośliny tęż ſamę maią własność.

PISKORZ. *Muštela vulgaris*. Mięſo tey ryby która ſię chowa po mieyſcach błotniſtych, ieſt nieco czerwonawe, twarde, i tęgie, zapachu trawiſtego, i błotniſtego. Piſkorz zrzodlany który ſię chowa na mieyſcach kamieniſtych, i który ieſt daleko rzadſzy niż ten o którym dopiero mowiliśmy, ieſt też daleko delikatnieyſzy i zdrowſzy. Ludzie prości maią wątrobę tey ryby za pokarm wyborny.

PISTACYE (Mat. Szt. Lek.) Są to owocę pewnego gatunku terpentyny. Owoce te bardzieyby policzyć należało pomiędzy pokarmy niż lekarſtwa: z tym wſzyſtkim wielu praktykow przepiſuie ie iako bechiczne uſmierzaiące. P. *Lieutaud* mowi iż one ſą pożyteczne w phtyzyach, i zatrzymaniu uryny: można ie także policzyć w rzędzie lekarſtw analeptycznych: przepiſuie ſię 10 aż do 12 piſtacyi do każdego ſunta emulſyi. Pokarm z tych owocow ieſt przyiemny; byle żołądek miał nieco żywości, i byle ie żuć dobrze, nie ſtaną ſię nigdy

ſzkodliwemi; pomagaią na kaſzle i affekcye nerek. Gdy ſię ich zbytecznie użyie ſprawuią niekiedy rznięcie w żołądku, i cefalalgie.

PIURYA. (Szt. Lek.) Jeſt to płynienie materyi ropiaſtey, białey, żółtey, kleiſtey, lub gęſtey, i muliſtey z uretry.

Różni ſię choroba ta od gonorrei w tym iż ta materya ropiaſta wychodzi z uryną, i nie płynie tak ſamotnie po kropli, iak ſię dzieie w gonorrei. W Piuryi materya ropiaſta nie pochodzi z uretry gdyżby muſiała nie uſtannie płynąć; lecz pochodzi z pęcherza, uretery, albo nerek.

Gdy piurya pochodzi z nerek, poznaiemy z koloru ſzarego, albo żółtego uryny, tudzież z iey zſiadłości gęſtey, zapachu ſmrodliwego, podobnego do ſmrodu trupiaſtego, ze znakow zapalenia nerek ropieiącego, które wprzód poprzedziły; z bolu iedney lub drugiey nerki, z gorączką oſtrą, która ſię potym odrodziła na gorączkę codzienną, ciągłą, i dychawiczną; albo ztąd ieżeli chory doświadczał zapalenia kamieniſtego. Niekiedy boleść nerki gdy ta zbiera ieſt nieznaczna. Lecz piurya daleko ieſt cięższa gdy wrzód nerkowy pochodzi z kamienia, albo oſtrości krwi, ieżeli nefrezya była ſkutkiem przyczyny iakiey mechaniczney, iak ieſt ſkaleczenie, uderzenie, bez żadney wady we krwi.

Bywa także piurya która pochodzi z wrzodowatości w ſzyi pęcherzowey. Jeżeli chorobę tę poprzedziła, dizurya znaczna w ſzyi pęchorzowey, ſtranguryа, i

boleść wielka w perineum, z nabrzmiało-ścią i pieczeniem, wychodzi ropa obficie z ſmarkowacizną, lipką i ciągnącą ſię. Jeżeli reſzta pęcherza zoſtała dotknięta inflammacyą z boleścią w hypogaſtrze, wychodzi wraz z uryną materya gęſta podobna do otrąb, i ciaſta, ztąd poſzło iż *Hyppokrat* rozumiał że to był ſwierzb pęcherzowy. Uryny bywaią krwawe, ropiaſte, i ſmrodliwe; i z tego to oſtatniego znaku poznaiemy pryncypalnie właściwą piuryą i różniemy ią od gonorrei; lecz te choroby różnią ſię ieſzcze w tym, że w gonorrei ropa nie wychodzi wraz z uryną ale ſię po kropli ſączy; w piuryi zaś uryny bywaią mętne, ſzare, ſmrodliwe, wraz z ſlimaczem przezroczyſtym. Różni ſię ropa, od ſlimakowatości, w tym: iż ropa łatwo ſię rozdziela, gdy ta ciągnie ſię i rozchodzi cienkiemi nitkami, i ieſt przezroczyſta.

Przytrafia ſię niekiedy, iż mieyſcem uryny puſzcza chory ropę, chociaż naczynia urynne nie będą dotknięte żadną wrzodowatością. *Bonet* w ſwym *Sepulch. Anat.* wſpomina o puſzczeniu uryny które wraz z nefrezyą trwało długo, i które lekarze przypiſywali wrzodowatości nerek; za otworzeniem ciała tego po śmierci nie znaleziono żadney ſkazy w tych częściach; lecz znaleziono otok i wrzody w ſercu, wraz z wielką liczbą kamyczkow. Oſoby dotknięte wrzodem w lochu trzew, i wrzodzienicą w płucach, bywaią niekiedy oſwobodzeni od tych chorób, przez ſiłę ſamey natury która robi piuryą. Poſtrzegano po-

dobne kryze w ten czas gdy ſię gotowano do operacyi empyemon.

Inne otoki na innych częściach ciała uformowane, mogą bydź równie oczyſzczone tą drogą. Pewien godny lekarz powiadał iż zoſtawſzy dotknięty otokiem, w goleni imaiąc go nazaiutrz otworzyć, doſtał drząckki znacżney, i otok zniknął; miał ſię iuż za zgubionego, ale natura łaſkawa wzbudziła pot obfity i płynienie ropy drogą urynną które go oſwodziły od okropnych ſkutkow.

Bywa piurya ſmarkowata, i mętna pęcherza, czyli katar pęcherzowy który *Fryderyk Hoffman* nazywa *rarus veſicæ morbus*, i który P. *Miſsa* lekarz Paryzki nazywa dowcipnie *diarrhea veſicæ*. Choroba ta zaczyna ſię od bolu pęcherza, może z inflammacyi tego organu, albo też z proſtego zapalenia uryny. Potym naſtępuią uryny gęſte, z oſadem białym, i kleiſtym, którego obfitość nieznacznie ſię powiękſza, tak dalece iż wreſzcie zaſtępuie czwartą część uryny, chociaż iuż bole uſtały, i gorączka zniknie, płynienie gęſte trwa niekiedy aż do czterdzieſtego dnia. Chory bywa oſłabiony, zwiędniały. Gatunek ten piuryi różni ſię od tey która pochodzi z pęcherza w tym, że materya płynąca nie ieſt ropą, ale materyą ſmarkowatą, która pędzi w obfitości kanały pęcherzowe, i która ieſt teyże ſamey natury co ſmarkociny noſowe w katarze. Ta materya płynie niekiedy w tey obfitości iż podług świadectwa *Hoffmana* zapełnia połowę czaſzy członkowey (*baſſin*)

i która podług tegoż ſamego autora pochodzi z pęcherza, i uretry które ſą niby dotknięte koryzą, poſpolicie zwaną katarem muzgowym. Tak ieſt podobne to płynienie do piury, iż tylko ſię od niey różni ſwą obfitością wielką.

Bywaią ieſzcze płynienia urynne chilowe, i mleczne które ſą podobne do ropy. *Nicol. Florentin* widział iednego młodego człowieka który niedoświadczaiąc żadney przykrości, puſzczał drogą urynną znaczną ilość mleka, tak iż napełniała naczynie do połowy, prócz wielkiey obfitości uryny. Lekarz *Capel* doſtrzegł iż iedna niewiaſta wypuściła tąż ſamą drogą pół ſzklanki mleka. *Dulaurens* widział kilka niewiaſt w połogu, które wydawały przez macicę i pęcherz wielką ilość mleka.

Oſoby które maią ſkłonność do podagry wydaią częſto uryny białe i mętne podobne do ropy, i które wſtrzymawſzy, ściąga ſię podagrę.

Puſzczanie urynne ropy, które pochodzi z wrzodowatości nerek, ieſt prawie nieuleczone zwłaſzcza ieżeli humor oſtry i kauſtyczny zżera iſtotę tych części. W tym przypadku należy temperować oſtrość humorow używaniem ſerwatki, dekokcyi fiiałkowey, i korzeni althea, iuiuby, ſebaſten, emulſyi z migdałow ſłodkich, naſion zimnych, i maku białego. Starać ſię potrzeba zwrócić te humory bądź wyprożniaiąc ie purganſami, dyaforetykami lekkiemi, bądź ściągaiąc ie przez apertury. Trzeba nakoniec oczyścić wrzód za pomocą wody ie-

czmienney z miodem, w którey gotowane były korzenie kopru i pſiey paſzy; a ieżeli nie ma żadney gorączki, i pieczenia, można dać zażyć choremu pigułek zrobionych z terpentyny gotowaney; albo mu też dać zażyć balſamu *de copahu* w dozie piętnaſtu kropel w łyżce ſyropu gorczycy polney i to mu ſię każe popiiać dekokcyą z iuiuby, i ſebaſten, w ktorey ſię każe wymoczyć wierzchołki kwieciſte wrzoſowca. Jeżeli wrzód ieſt w pęcherzu, można do niego przeſlać ścieraiące za pomocą kateter cyrulickich. W czaſach pięknych przepiſzą ſię wody kwaſkowate, iako to, z *Fougues* z Karanſak.

Gdy płynienie ropy pochodzi z metaſtazy materyi ropiaſtey zawartey w otoku uformowanym na iakiey części, trzeba pozwolić działać naturze i nie przeſzkadzać iey w tey ſzczęśliwey kryzie, którą wykonywa; można ią wſpomagać ieżliby była zbyt oſłabiona za pomocą iakiego lekkiego i kordyalnego dyuretyku. Trzeba ſię na ow czas ſtoſować do roſtropności lekarza.

W płynieniu ślimacznym mętnym, i kataralnym pęcherza, ponieważ za napaſtowaniem tey choroby, daie ſię czuć boleść w pęcherzu, i obawiać ſię należy iego inflammacyi; udać ſię potrzeba do puſzczenia krwi, i lekarſtw roztwarzaiących, temperuiących, uſmierzaiących, laxuiących, a potym przyſtąpić do lekkich dyaforetykow, iak ſą kwiaty bzowe, gęſi poley i t. d.

PIWONIA (Bot.) Umieſzczono pod tym nazwiſkiem wiele bardzo roślin; my nie

będziemy tu mówić, tylko o dwoch następuiących, to iest samcu i samicy.

Piwonia samiec, *pæonia folio nigricante splendido, quæ mas.* C B P. Jest to roślina którey kwiaty opadaią natychmiast, iak skoro się rozwiną; kwiaty te wyrastaią na wierzchołkach łodyg, kielich ich złożony iest z pięciu listkow; kolor maią pospolicie purpurowy. Po tych kwiatach nastaią owoce złożone z wielu rożkow białych, kosmatych, zakrzywionych, które otwieraiąc się daią widzieć wiele nasion wielkich, okrągłych; liście tey rośliny są dosyć szerokie, złożone z wielu innych listeczkow podobnych do orzechowych, lśniące się, z ogonkami czerwonawemi; łodyga iey wyrasta na dwie, lub trzy stopy, łodygi te bywaią podzielone na wiele odnog czerwonych; korzenie iey podobne są do rzepy, czerwonawe zewnątrz, wewnątrz białe.

Piwonia samica, *pæonia communis vel fœmina* C. B. P. ma kwiaty mnieysze niż samiec, czerwone; owoce iey podobne są do owocow gatunku poprzedzaiącego; liście postrzyżone, zielone; łodygi dosyć wysokie; korzenie są torebkowate, czyli ksztaltu rzepy przyczepioney do nitek. Piwonia samiec przekładany bywa w sztuce aptekarskiey nad samicę. Korzeń, i nasiona tey rośliny policzone są w rzędzie lekarstw przeciwepileptycznych, i macicznych; Dozą korzenia piwonii w substancyi dla dorosłego iest około iedney drachmy; do wymoczenia bierze się go dwa razy więcey; nasion zaś piwonii do emulsyi bierze się od

dwóch do trzech drachm, a do wymoczenia do pół uncyi. Własność przeciw epileptyczna piwonii, iest iey własnością naypowſzechniey przyznana. Wielu nawet praktykow utrzymuie, iż nie maſz ſkutecznieyſzego lekarſtwa na epilepſyą z wydziału roślin.

TYZANNA PRZECIW EPILEPSYI.

Weź *Korzeni Piwonii ſamca, i Baldryanu oſkrobanych i pokraianych, każdego* po uncyi 1.

Naley na to kwartę wody wrzącey, potym odſtaw naczynie od ognia; przykryy ie dobrze, i po godzinie wymoczenia daway tego napoiu po ſzklance.

NAPOY DO DAWANIA W PRZYPADKU EPILEPSYI.

Weź *Wody z Piwonii*
Meliſsy proſtey każdey po uncyi 3.
Proſzku de guttete gran: 12.
Tynktury kamfory, bobrowego ſtroiu i ulżywaiącey, (anodine) każdego po kropel 10.

Zmięſzay to wſzyſtko na napóy, którego dawać będzieſz po łyżce.

PIZMO (Mat. Szt. Lek.) Jeſt to iſtota gruzłowata, tłuſta, i maściowa, doſyć podobna do krwi zſiadłey, koloru ciemnoczerwonawego, ſmaku oſtrego, i gorzkiego,

zapachu bardzo mocnego, zbyt przenikaiącego, przyiemnego dla wielkiey liczby osob, a nieznośnego dla innych. Zwierze które ie wydaie, mało ieszcze iest znane od naturalistow. P. *Valmont de Bomarre* utrzymuie z wielu innemi, że to iest rodzay tego gatunku koz, które się znayduią w Thibet, i Tunquin. Czytamy na końcu czternastego dzieła xiążki maiącey tytuł: *Lettres amusantes & curieuses*; iż znayduie się w Chinach gatunek koz, które go wydaią; lecz pokazuie się z opisań dokładnieyszych, i relacyi woiażuiących bardziey okolicznych, że to zwierze ma charakter szczególny. P. *de la Peyronnie* podał w roku 1731 opisanie anatomiczne zwierzęcia daiącego piżmo, które było przysłane Królowi Francuzkiemu. Z tego opisu który on daie, zdaie się, iż to zwierzę podobne iest do gatunku tchórza zwanego zybet (*Genette*) Piżmo w nim znaydowało się w worku błoniastym znayduiącym się pomiędzy pachwą, i intestinum rectum tego zwierzęcia, które było samicą. W handlu znayduie się albo ogołocone ze swey powłoki, albo też w niey zamknięte. To które iest bez powłoki powinno bydź suche, zapachu mocnego i smaku gorżkiego; pali się niezostawuiąc żadney reszty na ogniu. Powłoka czyli pęcherz piżmowy powinien bydź cienki; sierć na nim porastaiąca koloru brunatnego, po tych to znakach mówi *Pomet. tom 2. Histoire générale des drogues*, poznaie się piżmo z Tunkin, które iest nayszacownieysze. Te których powłoki pokryte są sier-

cią białą, przychodzą do nas z Bengalu, i podleysze są od pierwszych. Przychodzi do nas także i z Moskwy; i te miane są za naypodleysze, i przekłada się zawsze nad nie Bengalskie, i Tunkińskie.

Przedaiący fabrykuią często piżmo z krwią; lecz łatwo można to oszukanie poznać, gdyż piżmo tym sposobem fabrykowane z trudnością się zapala.

Piżmo policzone iest w rzędzie lekarstw kordyalnych cefalicznych, umacniaiących, i alexyterycznych. Zalecone iest iego używanie w paraliżu i drząc zkach. Chociaż iego zapach przeszedłszy do muzgu, może się stać przyczyną spazmow, i waporow, naywiększa iednakże liczba lekarzy ma ie za naylepsze przeciw spazmatyczne. P. *Galcati* umieścił w xiążce *Mémoire de l'institut de Bologne* wiele dostrzeżeń, które maią za cel dowieść, iż piżmo bardzo iest skuteczne w konwulsyach. P. *Nugient* lekarz Angielski wystawia to ciało iako lekarstwo szczególne przeciwko wściekliznie, w xiążce pod tytułem: *Essai sur l'hydrophobie*, przetłomaczoney na ięzyk Francuzki w roku 1754. W przypadkach konwulsyi gwałtownych zażywa się go od ośmiu aż do dwunastu gran; iednakże zwyczayną iego dozą iest od iedney czwartey części grana do iednego całego grana.

Dostrzeżono, że piżmo bardzo iest szkodliwe niewiastom macicznym; i dla tego należy się od niego wstrzymać dla nich. Są niektórzy lekarze, którzy przepisuią piżma od dwóch, aż do dziesięciu, lub pię-

tnaſtu gran, którzy ieſzcze tę dozę daley poſuwaią podług okoliczności.

Mniemaią niektórzy, że piżmo na bawełnie wkładane w uſzy, ieſt ſzczególnym lekarſtwem na głuchotę; co doświadczenie okazało bydź fałſzem.

PLACENTA (Anat) nazwana inaczey od Francuzow *delivre* dla tego, że niewiaſta która ią wydaie, uwolniona od trudności w porodzeniu.

PLASTER (Szt. Apt.) Plaſtry ſą to lekarſtwa zewnętrzne twarde lecz mogące ſię rozwolnić za pomocą wolnego ciepła, i w tym ſtanie rozciągnione na płótnie, albo ſkurze ſłużą nakoniec do przykładania na różne części podług potrzeby. Ciała oleyne, tłuſtości zwierząt, żywice, woſk, ſmoła i t. d ſą to materyami zwyczaynemi plaſtrow: materye te ſłużą na połączenie proſzkow i t. d. których chcemy używać do preparacyi.

Plaſtry ſą iedyną z naywiękſzych pomocy w Chirurgii. Używa ſię ich na rozwolnienie, albo umocnienie części; na ſklęśnienie, albo naciągnienie ich; na wzbudzenie ropienia albo oſuſzenie ran; dla wſtrzymania prędkiego zrośnienia ſię brzegow rany, albo przyśpieſzenia, i ułatwienia zagoienia ſię iey.

Lecz ieżeli te lekarſtwa wydaią pomyślne ſkutki, gdy ſą przyzwoicie użyte, tedy rodzi ſię z nich bardzo często wiele nieprzyzwoitości, gdy ich nadużywamy; gdyż tłuſtości roztapiaiąc ſię po powierzchni ſkóry, zatrzymuią nieznacznie tranſpiracyą, i przy-

muſzaią tę materyą, ażeby ſobie przerznęła przeyście do części, które ſię iey mniey opieraią, zkąd ſię rodzą metaſtazy niebeśpieczne.

Plaſtry powinny mieć figurę ſtoſowną do kſztaltu części tych na które ſię maią przykładać. Niektóre powinny bydź nakſztałt pół xiężyca iako to na powieki i mieyſce ſtolcowe; inne nakſztałt Krzyża Maltańſkiego na przyłożenie na kikuty po odięciu ręki lub nogi; inne nakſztałt tarcz iako to w wizykatoryach przykładaiących ſię między łopatki, i t. d.

PLASTER SCIĄGAIĄCY

Weź *Smoły żywiczney żółtey,*
Woſku żółtego, każdego po funtow 3.
Łoiu Skopowego czyſtego funt 1.

Rozpuść to wſzyſtko razem na ogniu, i przecedź póki ieſzcze ieſt w ſtanie płynnym. Plaſter ten ieſt ścieraiący, i lekko ściągaiący. Można go używać na zebranie wrzodow.

PLASTER AMMONIKALNY.

Weź *Soli lotney ammoniackiey, którą każ roztworzyć w wodzie* drachm 2.
Terpentyny Weneckiey drachm 6.

Zmięſzay to wſzyſtko tłukąc w moździerzu. *Fuller* zaleca ten plaſter na uśmierzenie bolow rumatyzmowych, i paraliżu.

PLAS-

PLASTER KMINOWY.

Weź *Smoły Burgundzkiey,*
Wosku żółtego,
Nasion Kminu ogrodowego
Kminu polnego
Jagod bobkowych, *każdego*
po funtow 3.

Rozpuść smołę wraz z woskiem; a potym przydawszy inne ciała mięszay ustawicznie, ażeby się to wszystko należycie połączyło. Plaster ten iest umacniaiący, i przeciwspazmodyczny; używa się go na uśmierzenie kolki spazmodyczney i wietrzney.

PLASTER NA KŁUCIE W BOKU.

Weź	*Plastru Kminowego*	uncyą 1.
	Kamfory	szkrupuł 1.
	Oleiu anyżowego	kropel 15.

Zmięszay to wszystko na plaster.

Większą liczbę podobnych przepisów znaydzie czytelnik w książce pod tytułem: *Manuel du jeune chirurgien*; Tom 1. i w drugim Tomie książki *Pharmacie Chirurgicale.*

PLEURA (Szt. Lek.) Jest to choroba inflammatyczna, czyli gorączka ostra, ciągła, złączona z bolem w bokach, oddechem częstym, i trudnym, pulsem twardym, kaszlem, albo usiłowaniem do kaszlania.

Symptomata iednakże te bywaią odmienne w różnych gatunkach pleury, i w każdym peryodzie choroby. Pleura daie się nayprzod czuć przez ograżkę, drzenie i

ſłabość; potym naſtępuie gorącość, nieſpoſobność wraz z ſkłonnością do kaſzlania, oddech częſty złączony z boleścią. W czaſie tey choroby puls bywa zbyt tęgi i częſty; krew puſzczona bywa pokryta *cœnum*, niekiedy kaſzel pociąga za ſobą krachania krwią; chory ſię poci, twarz iego ieſt czerwona, i doświadcza wielkiey gorącości. Przy ſchyłku tey choroby poty bywaią częſtſze i pożyteczniey ſze; puls małeie, expektoracya ſtaie ſię łatwą i obfitą; kaſzel nie tak częſty, i lżeyſzy, i boleść w boku nie tak żywa; oddech nie tak trudny.

Baglivi utrzymuie iż twardość pulſu ieſt znakiem niezawodnym na domniemywanie ſię o pleurze, chociażby innych ſymptomatow nie było.

Siedliſko pleury nie ieſt ieſzcze doſkonale oznaczone. Od *Hypokrata* aż do naſzych czaſow nayſławnieyſi lekarze nie zgadzali ſię w tey mierze. Jedni iako to *Aretius*, *Galien*, *Paweł d'Egine*, *Alexander de Tralles*, i *Cœlius Aurelianus*, którzy ſię zaświadczaią właſnemi doſtrzeżeniami, utrzymuią iż mieyſce iey ieſt w błonie żebrowey; a inni iako to *Hoffman*, *Triller* i P. *de Haller* utrzymywali iż w pleurze dotknięta ieſt zewnętrzna powierzchnia płuc. P. *Servius* lekarz Włoſki otworzył trzyſta ciał ludzi zmarłych w pleurze, w których iednoſtay nie poſtrzegał płuca zarażone, gdy błona żebrowa była mało albo cale nie dotknięta. *Magagni* w ſwym wybornym dziele, przytacza poſtrzeżenia na obie ſtrony; iednakże większa ieſt część takich które dowodzą

iż błona żebrowa nie iest dotknięta w pleurze. P. *Lieutaud* w kfiążce *Synopsis universæ praxeos medicæ*, dziele prawdziwie pożytecznym, i godnym swoiego autora, mowi iż pomiędzy wielką liczbą ciał pleuretykow które otwierał, znalazł tylko dwa dotknięte prawdziwą pleurą.

Ze wszystkich świadectw wyłożonych, wypada iż siedlisko pleury odmienne iest w różnych osobach, albo iż przynaymniey nie iest ieszcze dotąd oznaczone. Pleura różni się od *Perypneumonii*, przez wytężenie i twardość pulsu, niedoświadczanie żadnego uciśnienia w piersiach, i że krachania nie tak często bywaią zmięszane z krwią; boleścią w piersiach; gorączką ostrą i inflammatyczną, i *cœnum* okrywaiącym krew. Do tego wszystkiego przydać ieszcze należy, iż w pleurze, boleść nigdy się nie przenosi z iednego mieysca, chociaż ie przycisłkamy, i że ten ból ani się zmnieyssza ani się staie żywszym, ale statecznie w iednym stanie trwa. Gdy doświadczamy znakow przeciwnych w innych boleściach piersiowych.

Pierwszy, i istotny podział pleury iest na *prawdziwą* i *fałszywą*. Dzielą ią ieszcze podług sposobu dawnych lekarzy na *wilgotną* i *suchą*. Podział pleury na *istotną* i *symptomatyczną* nayużytecznieyszy iest w sztuce lekarskiey.

Przez pleurę prawdziwą rozumie się ta która ma swe siedlisko w plewrze płuc, czyli błonie zewnętrzney. Fałszywa iest ta w którey muszkuły między żebrowe są do-

tknięte. W tey nie bywa nigdy krachań; boleść powiękſza ſię za uciśnieniem zewnątrz, i przez odmianę położenia chorego; chory nie może leżeć na części dotkniętey, albo z przykrością tylko. W pleurze prawdziwey przeciwnie, wygodnie może leżeć na części dotkniętey, i przez to ſię boleść nie powiękſza; nayczęściey chorzy leżą na części dotkniętey; i doſyć częſto ſkarżą ſię na ciągnienie, które ſię rozciąga od dyafragmy, aż do kluczki czyli kości nad pierſiami, i pleura całe to mieyſce dotyka.

Pleura którą zowią *wilgotną* bywa złączona z krachaniem. W *ſuchey* zaś przeciwnie krachań nie bywa. Ta bywa zawſze znakiem nie dobrym, pozbawia wkrótce chorego życia, i ten w zaduſzeniu umiera, albo przynaymniey bardzo ſię długo ciągnie.

Pleurą *iſtotną* nazywa ſię ta która pierwiaſtkowo dotyka plewrę: i ieſt taż ſama co *prawdziwa*; *ſymptomatyczną* zaś ta która bywa wzbudzana przez inną wadę która ſię znayduie nie w pleurze ale w inney iakiey części.

Zatkanie plewry miane ieſt powſzechnie za przyczynę bliſką pleury. Przyczynami dalſzemi ſą, zimno, i ſuchoć powietrza, używanie ciał lodowatych w ten czas gdy ciało ieſt rozgrzane pracą, kąpiele zimne w czaſach zimnych; nadużywanie napoiow ſpirytuſowych, pokarmy które rodzą zbyt wiele krwi, używanie mięs wędzonych, ryb ſłonych, przypraw korzennych, i t. d.

Prace gwałtowne, ruchy ciągłe, paſſye żywe duſzy, nieſpanie, przechod nagły z

zimna do gorąca, i prace wymuſzone ſkłaniaią do tey choroby.

Verna ſądzi iż w ludziach otyłych wſtrzymanie ſię od ſpraw wenerycznych przez czas długi może ſprawić pleurę. Niemamy iednakże ieſzcze doſyć doſtrzeżeń na przypuſzczenie tey przyczyny.

Wſtrzymanie wypróżnień nałogowych, a nadewſzyſtko krwiſtych, częſto bardzo ściąga pleurę.

Ukąſzenie węża z dzwonkiem, ſprawuie w Ameryce prawdziwą pleurę. *P. de Roziere de la Chaſsagne* w ſwym wybornym traktacie który wydał o chorobach pierſiowych, uznaie ſprawiedliwie nad używanie fisbinow czyli ſznorowek za przyczynę doſyć częſtą tey choroby, mówiąc iż ſkutek tych ciał ieſt zmnieyſzenie obiętości pierſi, ściśnienie ich, i wnętrzności w nich zawartych.

Pleura dotyka w każdym wieku, i płci. *Cœlius Aurelianus* doſtrzegł iż daleko częściey dotyka męſzczyzny niż niewiaſty: ponieważ te maią tkankę mięſiſtą wolnieyſzą, i co mieſiąc tracą część krwi.

Pomiędzy męſzczyznami, nayſkłonnieyſi do pleury ſą ludzie ſuchey i chudey konſtytucyi, ludzie temperamentu żółciowego, a nadewſzyſtko pletorycy, mieſzkaiący po wſiach; i ci którym natura, albo praca nadała fibry mocne, i zbyt ſprężyſte. Z liczby tych ſą ſtrzelcy, żołnierze, kuryerowie, ſtangreci, laufry, trębacze i t. d. Gdy niewiaſty dotknięte ſą tą chorobą, doświadczaią ſymptomatow bardzo ciężkich

gdyż musiała bydź przyczyna bardzo dzielna która w nich sprawiła pleurę.

Wiek nayskłonnieyszy do niey iest od ośmiu do czterdziestu lat: iednakże i starcy nie są od niey wyięci, lecz oni prędzey z niey wychodzą niż ludzie wieku srzedniego. Widziałem iednego stąrca który miał lat ośmdziesiąt sześć, i który szczęśliwie wyszedł z pleury. Starcy bowiem maią ciało suche, płuca iakby pargaminowe, tak iż się w nich nigdy nie może zrobić wielka inflammacya.

Ci którzy doświadczaią oddawania się kwaśnego, których wyrzuty bywaią ciekłe, którzy noszą apertury, rzadko kiedy doświadczaią pleury. Wszystkie upławy nałogowe, zwłaszcza ieżeli są krwiste, iak hemoroidy, bronią od tey choroby

Przypuściwszy zkądinąd okoliczności równe, ci którzy raz doświadczyli pleury staią się na dal skłonnieyszemi do niey I w tych to przypadkach choroba ta rodzi skutki nayokropnieysze: Wiosna iest porą roku w którey choroba ta nayczęściey napada. Jesień nie tak iest płodna w pleury iak dwie pory które ią poprzedzaią. Rzadko bywaią pleury inflammatyczne, prawie zaś zawsze złączone z gorączką zgniłą. W lecie pospolicie rzadkie bywaią pleury, iednakże P. *de Sauvage* pisze w swey Nosologii iż w miesiącach Czerwcu i Lipcu roku 1757 w szpitalu w Nimas z pomiędzy pięćset sześciudziesiąt siedmiu chorych, było pięćdziesiąt trzech dotkniętych pleurą, albo perypneumonią.

Sposób leczenia pleury powinien bydź tak odmienny iak odmienne ſą przyczyny które ią rodzą, i ſymptomata które ſą z nią złączone. Granice któreśmy ſobie przepiſali nie pozwalaią nam wykładać tu ſpoſobu leczenia w obſzerności, każdego w ſzczególności gatunku, lecz ten wypadkiem ieſt tego co tu powiemy.

Temperament chorego, iego wiek, ſiły rzeczywiſte, ſtan humorow, i charakter choroby gdy ta ieſt epidemiczną, wyciągaią ſzczególney na nie baczności. Niemniey ieſt także rzeczą iſtotną poznać ſiedliſko tey choroby i przyczynę która ią zrodziła, gdyż inaczey należy ſobie poſtępować z pleurą prawdziwą inflammatyczną, i z tą która pochodzi z zatkania pierwſzych naczyń.

Stan pulſu, i oddech ſą przewodnikami lekarza w tey chorobie; powinien on ſwoie przepiſy ſtoſować do znakow które mu podaią te dwoiakie działania.

Naypierwſze i nayſkutecznieyſze ze wſzyſtkich ſrzodków w leczeniu tey choroby, ieſt bez wątpienia puſzczenie krwi; i ieſt nieuchronnie potrzebne w pleurze prawdziwey inflammatyczney puścić mniey lub więcey krwi, wprzód nim ſię udamy do innego iakiego ſrzodku ratuiącego. Siły chorego, puls i gorączka, gwałtowność choroby, i trudny oddech determinować powinny tę ilość krwi: ponieważ krew gęſta zſiadła, i powleczona błonką, okazuią wielką ſkłonność do inflammacyi, dla tego na ów czas powtórzyć należy puſzczenie

krwi. Nie można uwierzyć, iak wiele pomaga przecięcie szeroko żyły, które robi płynienie krwi wolnieyszym. Z doświadczenia wiadomo, iż przy równey ilości, gdy krew płynie małym otworem, puszczenie krwi nie tak pomaga, iak gdy zrobi się przecięcie szersze, przez które krew wolniey płynąć może. Wszyscy doskonali lekarze zgadzaią się powszechnie w tym, iż lepiey iest puszczać krew z ręki przyległey bokowi dolegaiącemu, niż z ręki będącey z strony przeciwney; iednakże są przypadki, w których pożyteczna iest odstąpić od tego prawidła. Taki iest naprzykład ten, który przytacza *Gesner:* W pleurach epidemicznych i ziadliwych, puszczenie krwi z ręki iest naymniey pożyteczne; gdy puszczenie iey z nogi może mieć skutki pomyślne.

Nie podobna iest naznaczyć nieodmienne prawidło któreby determinowało ilość krwi maiącey się upuścić, albo też liczbę razy tegoż puszczenia. Chociaż *Sydenham* ustanowił czterdzieści uncyi krwi mogącey się upuścić, iednakże przymuszeni iesteśmy niekiedy przebrać tę miarę albo ią też zmnieyszyć podług natężenia choroby, pory czasu i powietrza, wieku, i temperamentu chorego i t. d.

To iest prawidło ogólne, że nie należy puszczać krwi, tylko w trzech albo czterech dniach pierwszych tey choroby; doświadczono bowiem iż późniey puszczona krew szkodziła, i wstrzymywała krachania. Wiemy iż iest w tey mierze kilka dostrzeżeń przeciwnych; lecz te nie powinny

ścieśniać prawa tego, *P. de Haen* kazał puścić krew pleuretykowi piętnaſtego dnia iego choroby, i dopiął tym ſpoſobem ſkutku pomyślnego.

Krew pleuretykow bywa bardzo częſto pokryta ſkurką białą nieco błękitną tak gęſtą i ściśnioną, iż trudno ią ieſt rozdzielić narzędziem oſtrym, tę to ſkurkę nazywamy *błonką czyli piętnem* (*couenne*) Grubość tey błonki bywa bardzo odmienna. Poſpolicie bywa na iednę lub dwie linie. Miana ona ieſt powſzechnie za znak inflammacyi.

Nie będziemy ſię tu zaſtanawiać nad wyliczaniem rozmaitych zdań, ktore czyniono o formowaniu ſię tey błonki. Przytaczamy tylko, iż im bardziey ſię zmięſza iey grubość, i iey zſiadłość, przypuściwſzy zkądinąd okoliczności rowne, tym mniey należy krwi puſzczać. Błonka cienka, i błękitnawa z trochą oſadu miękkiego i zielonego na ſpodzie, okazuie zły ſtan krwi i iey ſkłonność do dyſſolucyi, i oney oſtrość; ieſt to znakiem, że iey należy puſzczać mało. *Huxham* doſtrzegł, iż krew czerwona czyſta bez błony ktora mało albo cale nic nie daie wody, chociaż ſię okazuie dobrą dla ludzi mniey doświadczonych, nie ieſt iednakże rzeczywiście. To okazuie, iż ieſt ſkłonną do zgnilizny, ponieważ zmięſzanie iey z ſpirytuſem ſoli ammoniackiey, nadaie iey zawſze ten pozorny kolor, i ſtałość na poł płynną. Aczkolwiek pożyteczne bydź może puſzczenie krwi w pleurach ſporadycznych, może iednak oraz ſtać

ſię ſzkodliwem, gdy ta choroba panuie epidemicznie. Podobne przypadki nie bardzo ſą rzadkie. Na ow czas nayiſtotnieyſzą ieſt rzeczą, ażeby lekarz poſtępował ſobie roſtropnie i oſtrożnie, żeby nie przepiſywał, iak tylko bardzo mało lekarſtw, i żeby iak naypilniey uważał na ſkutki tych, ktore przepiſał. Jeſt to ſpoſob ktorym naypewniey poznać można prawdziwy gatunek tey choroby.

Bańki, zwłaſzcza ſiekane ſprawiedliwie poczytane ſą za śrzodki dopełniaiące puſzczenie krwi, ſą nawet pożytecznieyſze od niego w tym, iż wyprożnienie ktore one ſprawuią acz znaczne, nie osłabiaią iednakże zbytecznie. Przydatne więc ſą w pleurze, gdy trudny oddech, kaſzel, boleść i t. d. wymagaią puſzczenie krwi, ktorego ſłabość pulſu, i omdlałość chorego zdaią ſię nie dopuſzczać, należy ie ſtawiać bliſko tych części, w ktorych ieſt zatkanie. Dziwna ieſt, iż śrzodek tak pożyteczny zaniedbany ieſt u nas, nie można tego przypiſywać tylko papinkowatości chorych, i uleganiu niegodziwemu lekarzy. Egipcyanie utrzymali ten śrzodek, i wielkie ztąd odnoſzą pożytki.

Expektoracya ieſt kryzą naypoſpolitſzą pleury, lekarz powinien na to obrocić pilną ſwoię uwagę; ten mowi *Baglivi*, ktory ią umie wzbudzić roſtropnie wkrotce uleczy pleurę; gdyż poty i inne wyprożnienia nie mogą bydź nigdy zbawiennieyſze. *Hipokrat* twierdzi, iż pleura tym ſię prędzey kończy, im krachania ſą częſtſze. Kra-

chania ktore ſą naylepſze, powinny mieć te trzy własności, ktorych wymaga *Hypokrat*, *album, leve & æquale*. Jednakże lekarze dostrzegli, iż dobrym ſą znakiem, gdy maią nieco żołtawości, osobliwie w początkach.

Gdy w nich postrzegamy iakie żyłki krwiste byle tylko były w małey obfitości nie należy ſię ztąd ſmucić, owſzem przeciwnie ieſt to znakiem ſprzyiaiącym.

Krachania krwiste, ſpienione, zielone, mięſzane, czarne i t. d. ſą złą wrożbą: osobliwie te ostatnie, ktore okazuią gangrenę w płucach. Jak ſkoro expektoracya zaczyna ſię okazywać, należy wstrzymać puſzczanie krwi, i inne wyprożnienia, ktoreby ią mogły zatamować. Nie należy dawać żadnego lekarstwa mocnego choremu, z boiaźni ażeby go nie pomięſzać. Jego napoiem powinna bydź tyzanna następuiąca zaraz od początku choroby.

Weź *Pſiey paſzy*, uncyą 1
Lukrecyi, uncyi ½

Gotuy to wſzystko w połtory kwarty wody a potym wrzuć do infuzyi.

Kwiatow wilczego maku,
Dziewanny, *każdego po* ſzczypcie 1

Wreſzcie roztworz

Saletry oczyſzczoney, gran 15

Przeſtrzegać należy ażeby chory używał tego napoiu częſto, a po troſze.

Jeżeli expektoracya ieſt trudna z przyczyny kleiowatości krachań, ieżeli inflammacya nie ieſt gwałtowna, i ieżeli można ſobie wnoſić o ziadliwości, przepiſze ſię choremu co cztery godziny kąſek naſtępuiący.

Weź *Kamfory*, gran 4
Saletry, gran 6

Rozrob to w doſtateczney ilości ſyropu fiałkowego. W godzinę po zażyciu tego kąſku, przepiſze ſię choremu za napoy wygotowanie pierſiowe naſtępuiące.

Weź *Korzeni dzięglu*,
miſtrzownika,
podbiału, *każdego po* uncyi ½
Liści dryakwi, uncyi ½
Podbiału,
Borakowych, *każdego po* garści ½

Gotuy to wſzyſtko w kwarcie wody, a przy końcu wrzenia rozpuść w tym wygotowaniu

Miodu Narboneńſkiego, uncyą 1

Chory powinien używać tego napoiu tak gorąco iak tylko wytrzymać można.

Jeżeli ſię przydarzy kaſzel zbyteczny, procz tyzanny, puſzczania krwi i anody-

now chory używać będzie loochu następującego, ktorego mu należy dawać po łyżce od godziny do godziny.

Weź *Spermacety*, skrupuły 2
Oleiu lnianego świeżego,
Oleiu z migdałow słodkich,
Syropu ślazowego, Fernela, każdego po uncyi 1
Albo też *podbiałowego*, uncyi ½

Jeżeli potrzeba można uczynić ten looch dzielnieyszym, przydaiąc ieden gran kermesu mineralnego.

Jeżeli mimo te środki ktoreśmy dopiero przepisali, krachania zostaną wstrzymane, nic iuż nie potrafi przywrocić expektoracyi iak tylko wielkie wezykatorye przyłożone na część niższą łytek, albo nawet na samych piersiach w tym mieyscu ktore dolega.

Poty ktore się okazuią w pierwszych zaraz dniach pleury są zawsze symptomatyczne; nie należy ich na ow czas wzbudzać, są one skutkiem phlogozyi powszechney. Poty krytyczne przeciwnie nie pokazuią się nigdy przed piątym dniem, a rzadko kiedy w piątym. Lecz nayczęściey około siodmego, i innych dni nieparzystych; choremu się zwyczaynie po nich ulżywa: byłoby nierostropną rzeczą cożkolwiek przedsiębrać.

Jeżeli mimo poty, trudny oddech, kłucie boku i gorączka powiększaią się, zamiast zmnieyszania: potrzeba uważać czyli powiększanie się tych symptomatow pochodzi z wyniszczenia czyli z pleury.

W pierwszym przypadku wszelkich się starań użyie na ożywienie biegu krwi, i na wzbudzenie oscyllacyi w częściach stałych zbytnie wyniszczonych. Przepisze się na ten koniec napoy do zażywania po łyżce, z starey dryakwi, konfektu hiacyntowego, antymonium diaforetycznego, i syropu goździkowego, w wodach pędzonych z melissy i bernadynku. W drugim przypadku puszczenie krwi iest nieuchronne, ktore nie tylko nie wstrzyma potow, ale ie ieszcze w większey obfitości popędzi.

Lekarstwa womitowe nie tylko nie mogą bydź przydatne w pleurze prawdziwey inflamatyczney, aleby się nawet mogły stać okropnemi, gdyby przez nierostropność były przepisane. Nie mogą one bydź użyte iak tylko w pleurach symptomatycznych, ktore zależą od zatkania pierwszych naczyń; należy zawsze przed ich użyciem poprzedzić puszczeniem krwi, a nawet powtorzonym ieżeli chory iest pletoryczny.

W tym przypadku krachania krwią nie są znakami przeciwnemi, ale owszem przeciwnie oddalaią sposobem prawie cudownym tę chorobę. Używanie purgansow w pleurach wymaga wielkiey baczności; w ogolności nie służą one nadewszystko w tych chorobach, ktore są prawdziwie inflammatycznemi; nie należy ich iednakże całkiem odrzucać, w niektorych okolicznościach mogą one bydź przepisane skutecznie: takiemi są pleury, ktore maią swoie siedlisko w pierwszych naczyniach, i ktore się okazuią przez bole pod dyafragmą słabizny; potrzebne

ieſt na ow czas przelaxowanie chorego, a nawet w początku zaraz: w tym przypadku bardzo ieſt dobrze połączyć purganſe z iakiemi roślinami bechicznemi, iak ieſt apozem naſtępuiący.

Weź *Liści borakowych*,
Wołowego ięzyka,
Cykoryi dzikiey, *każdego po* garści 1
Liſteczkow ſeneſu, drachmy 3
Soli roślinney, uncyi ½

Gotuy to wſzyſtko na wolnym ogniu w trzech kwaterkach wody, poki ſię nie wygotuie do poł kwarty, przecedź potym rozciek i przyday

Manny, uncyè 2
Tartary ſtibiati, gran 1

I niech tego chory używa po ſzklance co trzy godziny.

Gdy pleura ieſt iuż na ſchyłku, i gdy expektoracya zaczyna uſtawać, nie oſzczędza ſię nic na purgowanie chorego. Są one bardzo pożyteczne na wyprożnienie ſzkodliwych ſokow, ktore ſię zebrały w pierwſzych naczyniach podczas choroby.

Enemy bardzo ſą zalecone od wielu Autorow, i nie można nie przyznać, ażeby nie były pożyteczne zwłaſzcza w początkach pleury; ieżeli ciało ieſt w obſtrukcyi, nie tylko one wyprożniaią kiſzki z exkrementow grubych, i wiatrow, ale ie-

ſzcze zwracaią wielką część krwi ku częściom niżſzym, i tym ſpoſobem ſprawuią rozeyście ſię pożyteczne. Jeſt ieſzcze rzeczą podobną do prawdy, iż będąc wciągnione po części od naczyń wciągaiących czyli żył mlecznych, doſtarczaią humorom wilgoci, ktora ie roztwarza, i bardziey przyſpoſabia do biegu. Enemy te powinny bydź zrobione z wygotowania roślin rozwalniaiących, i miękczących do ktorych ſię przyda kilka łyżek miodu.

W leczeniu pleury nie należy zaniedbywać lekarſtw zewnętrnych; naparzania oſobliwie bardzo ſą pożyteczne na umiarkowanie bolu bokow, i rozwolnienie fiber zbyt wytężonych, i zbyt ſkurczonych. Dawni lekarze używali ich z naywiękſzą pomyślnością na ukoienie bolow pleuretycznych. *Hipokrat* przekładał naparzania wilgotne; wlewał on wodę ciepłą w worki ſkurzane, w pęcherz, a nawet w naczynia miedziane lub gliniane, i przykładał na część chorą lub używał więkſzey gębki, ktorą maczał w wodzie. Kiedy indziey używał ięczmienia, naſion wyki ptaſiey, albo też otrąb ktore kazał gotować w rozcieku przyſtoſowanym, albo ie też zmoczył w octcie, i potym kładł w worek płocienny.

Znayduiemy po Autorach niezmierną ilość przepiſow na lekarſtwa zewnętrzne; nayproſtſzy i naylepſzy ieſt oleiek z migdałow ſłodkich. Widziałem także iż często ſię udawał liniment zrobiony z maści althea, i oleiu liliowego. Popioł ciepły roztworzony w winie bardzo ieſt zalecony. *Boerhave*

bar-

bardzo częſto używał linimentu naſtępującego.

Weź *Cukru ſaturna* pół uncyi.
Octu proſtego albo też z ruty.
Oleiu różowego albo liliowego
każdego po uncyi 1.

Wſzyſtko to powinno bydź przykładane tak gorąco iak tylko można. P *Wanſwieten* używał pomyślnie mydła Weneckiego roztworzonego w częściach równych mleka, albo wody, albo też w wygotowaniu miękczącym.

Proporcya tych mięſzanin ieſt pół uncyi mydła do każdego funta rozcieku. Moczą ſię w tym roztworzeniu flanele, które on każe przykładać na mieyſca dolegaiące, przykładaiąc ieſzcze na to cegły gorące dla dłużſzego ogrzewania, i nie tak prędkiego oziębienia. Oſtrożność ta zaniedbywana powſzechnie, ieſt koniecznością nieodwłoczną ieżeli chcemy korzyſtać pomyślne ſkutki z naparzenia. Pierwſzym celem, w którym ſię ich używa, ieſt bez wątpienia rozwolnić, i nikt nie wątpi, iż te iak ſkoro oſtygną ſtaią ſię tonicznemi. *Hipokrat* mówi, że ieżeli boleść nie uſtępuie na pierwſze przykładania, należy ich zaniechać z boiaźni, ażeby nie oſuſzyć płuc, i nie przyśpieſzyć ſuppuracyi. Rozeyście ſię nagłe kłucia w boku, ieſt znakiem śmiertelnym, ieżeli oraz poſtrzegać ſię daie omdlałość

chorego, bladość iego twarzy, czarność języka, słabość, i przerwanie pulsow, iest to dowodem gangreny. Równie także nie należy się zbytnie chełpić, gdy kłucie w boku zniknie, chociażby inne znaki były dobre, obawiać się na ów czas należy ażeby pleura nie odrodziła się na perypneumonią. Wizykatorye są na ów czas naylepszemi srzodkami, których można użyć.

Pomiędzy różnemi przyczynami pleury, któreśmy naznaczyli, wspomnieliśmy o ukąszeniu węża z dzwonkiem które sprawuie tę chorobę. W tym gatunku szczególnym lekarstwem którego używaią, iest *seneka* albo *wyczka konicza* (*poligala*) z Wirginii. P. *Tennent* który iey naypierwey używał w pleurze pospolitey świadczy, iż uleczył za iednym lub dwoma puszczeniami krwi prędzey lub później, a często nawet bez żadnego, pleury i perypneumonie naywidocznieysze. Usiłowania które czyniono we Francyi nad poznaniem własności tey wyczki, okazały się sprzyiaiącemi zdaniu P. *Tennent*. Postrzeżenia *Bouvart* są bardzo przyiazne używaniu iey. Jey własność pozorna iest, wzbudzić kilka razem exkrecyi. Pierwszy raz użyta sprawuie pospolicie womit. Purguie bardzo dobrze, i sprawuie expektoracyą obfitą i łatwą. Jey własność pędząca sprawuie, iż chorzy wydaią wiele uryny w ośm lub dziesięć godzin po zażyciu, a bardzo często nocy następuiącey; w pleurze suchey naylepiey ona pomaga. Naylepszy sposób używania poligali iest w dekokcyi. Warzy się iędna uncya tego ko-

rzenia w kwarcie wody póki do połowy nie wywre. Daie się iey dwie lub trzy łyżki od godziny do godziny. W niedostatku poligali Wirginiyskiey, można używać Francuzkiey, ktora ma też same własności co i Wirginiyska tylko że w stopniu słabszym.

Naywaźnieysze iest przepisanie sposobu utrzymywania się czyli pokarmow dla chorego, w leczeniu pleury. Powinien on zachować dyetę ścisłą; i przestać na samych bulionach cielęcych, kurzych, do których przydawać należy po kilka kropel kwasow, octowego, albo cytrynowego i t. d. W lecie one powinny bydź odrzucone dla tego, iż wkrótce nabywaią własności alkalicznych. Mleko z ryżu, ięczmienia, owsa, i kaszy ięczmienney mogą bydź na mieyscu tamtych pożytecznie przepisane.

Mieszkanie pleuretykow powinnno bydź obszerne: powietrze nieco wilgotne ieżeli iest pleura prawdziwa inflammatyczna, dla tegoć to niektórzy lekarze radzili moczenie gałęzi wierzbowych w cebrzykach napełnionych wodą.

Pomiędzy różnemi gatunkami pleury, nie masz żadnego któryby był tak trudny do uleczenia iak pleura sucha, czyli eresipelatyczna. Przyczyną iey iest wilgoć ostra która pali płuca, i one toczy nie sprawuiąc wielkiego bolu, i gubi w momencie chorego. Znaki tey choroby są, podług *Hipokrata*, czerwoność przemiiaiąca na twarzy, kaszel bez żadnego krachania, boleść nieznaczna, rzucanie się, wyschłość nie zmier-

na ięzyka, palenie wnętrzności, i przenoszenie się często bolu.

Baglivi radzi w tym gatunku puścić krew raz z nogi, i nadewszystko używać naparzań. Przepisuie lekarstwa ulżywaiące, galarety z jeleniego rogu, buliony z korzeni ślazu, rzepy; emulsye z nasion zimnych gotowanych w wodach piersiowych; i wygotowanie z nasion lnianych wraz z kwiatami maku polnego.

PLEURA (Szt: kon:) Konie tak iak ludzie podlegaią zapaleniu pleury, i płuc: te dwie choroby ktore wiele zbieraią ludzi po wsiach i miastach, nie mniey są także smutne i dla koni; owoż iey znaki. Koń w pleurze okazuie się niespokoynym, i nie może ani przez dwie minuty trwać w iednym stanie. Gorączka gwałtowna pożera go, boki iego okazuią mocne bicie, kładzie się w początkach choroby; lecz gdy iuż w niey zostaie, postrzegamy iż bystro zwraca głowę na stronę bolącą. Uszy i nogi iego pałaią, pysk iego iest wyschły, puls częsty, żywy, i twardy; oddech ma trudny, krotki i częsty.

Wielka część tych symptomatow w pleurze podobna iest z symptomatami perypneumonii. Można iednakowoż dostrzedz rożnicy między temi dwiema chorobami, gdyż w perypneumonii koń bardziey iest omdlały niż w pleurze; iż się w tamtey nie kładzie tak iak w tey ostatniey; że za trudnością oddychania następuie mały kaszel, i że iego pysk napełniony iest humorem kleistym.

Można także poczytywać za znaki kolki gwałtowney, rzucania się koni pleuretycznych, gdy się położą: rznięcie okazuie się znakami widocznemi, na ktorych nigdy się nie oszukamy, gdy będziemy dawać pilną uwagę. *Obacz* RZNIĘCIE.

Przepisy podług ktorych postępować należy w leczeniu pleury końskiey są, ażeby im dawać wodę z otrąb, albo z kaszy ięczmienney z saletrą, i żeby mu dawać zawsze pić ciepło. Jeżeli symptomata są gwałtowne puści się koniowi krew mniey lub więcey razy podług potrzeby i sił; gdyż nie należy tu zapomnieć, że puszczenia krwi nadto powtarzane mogą tak iak i w ludziach osłabić naczynia i naturę do tego punktu, iż ta nie potrafi iuż niszczyć materyi sprawuiącey chorobę.

Można także dawać koniowi trzy razy na dzień kąsek zrobiony

Z iedney uncyi saletry,	
Tyleż spermaceti,	
Oleiu anyżowego,	kropel 30
I miodu,	skrupuły 2

Zmięszawszy to wszystko na kąsek.

Zaraz potym da się koniowi popić wody ięczmienney, w ktorey przegotuie się dwie figi wraz z lukrecyą; można nawet wpuścić do tey wody soku limoniowego, albo nieco octu, tak ażeby się ztąd zrobił kwasek przyiemny. Niektorzy konowałowie zalecaią mocną dekokcyą z ślazu osłodzoną miodem.

Da mu ſię także enema z rana i wieczor zrobiona podług naſtępuiącego przepiſu, albo inna teyże ſamey natury.

Zrob dekokcyą *Liści ſałaty.*
Kurzey nogi,
Cykoryi,
Cwikły, funty 3

Roſpuść w tem wygotowaniu

Soli z tarnośliwek, uncyą 1
Miodu z grzybieńca, uncyy 3

Jeżeli za użyciem tych enem ſymptomata ſię nie zmnieyſzaią, puści ſię na nowo koniowi krew, i dadzą mu ſię enemy purguiące. Można naprzykład do poprzedzaiącego wygotowania wrzucić trzy uncyy liſtkow ſenesu; i moczyć to przez godzinę; przecedzi ſię to potym i roztworzy w tym trzy uncyy *Catholicon* na enemę. Gdy ſię zacznie koniowi ulżywać, wyprowadzi ſię go powoli ze ſtayni, i zakończy ſię leczenie purganſem lekkim naprzykład naſtępuiącym.

Weź ſoli Sedlitzkiey, funt ieden, i roztworz ią w dekokcyi burakowey i day koniowi.

Lekarz Angielſki nazwiſkiem *Gibſon* radzi, ażeby zrobić zawłoki z obydwoch ſtron pierſi koniowi pleuretykowi, i przyłożyć wezykatorye na bok ktory ſię okazuie bydź dotknięty. Rada ta zgodna ieſt z dobrą pra-

ktyką ſztuki lekarſkiey. *Obacz* WEZYKATORYE.

PLUCIE KRWIĄ. (*Szt: Lek:*) Jeſt to choroba, ktorey cechą ieſt expektoracya krwiſta złączona z kaſzlem, bez gorączki inflammatyczney. Choroba ta rożni ſię: *1mo.* od perypneumonii i pleury, w ktorych chorzy także pluią krew przez ſtan *epyretyczny* czyli bez gorączki, w ktorym ſię chory znayduie. *2do.* rożni ſię od wymiotow krwiſtych w tym: że gdy krew pochodzi z żołądka, chory z ſileniem ſię kracha, i krew ktorą zrzuca przez womit bywa poſpolicie czarna, albo złączona z reſztami pokarmow; iż chory doświadcza cięgotek, obrzydliwości, i bolu w dołku żołądka.

Z wielu przyczyn można zaciągnąć plucie krwią, albo hemiphtyzyą; takiemi ſą wielkie ſilenie ſię w ſpiewaniu albo krzyczeniu; mocne uderzenie odebrane w pierſi, ciaſność ſukien, a oſobliwie ſznorowki i narzędzia fiſzbinowe. *Obacz* SZNOROWKI; powietrze zbyt gorące, albo zbyt zimne i ſuche, zbyteczne miłoſtki; nadużywanie przypraw korzennych, i rzeczy ktore popędzaią bieg krwi; powietrze zbyt wilgotne, i napoie rozwalniaiące brane w wielkiey obfitości bywaią także przyczyną hemoptyzyi; one tak mocno rozwalniaią, iż krew z nich bez żadnego oporu wypływa. Ludzie temperamentu mocnego i żywego, pletorycy, źle ułożeni od natury, albo podlegli wyprożnieniom peryodycznym, ſą także wyſtawieni na hemoptyzyą ieżeli upławy te będą zatrzymane.

Prognostyki hemophtyzyi tak są odmienne iak odmienny bywa stan chorych, i przyczyny które ią sprawuią. Ta która pochodzi z wrzodu płucowego, iest nayniebezpiecznieysza: chory bydź może łatwo zaduszonym, ieżeli w iakim naczyniu znaczny będzie otwor. Plucie krwią które ma za przyczynę pletozyą, czyli metastazę wyprożnień iakich wstrzymanych, nie powinno nas bardzo zastraszać, byleśmy go tylko nie zaniedbali. W tym ostątnim przypadku nie idzie tylko o to, żeby przywrócić zatrzymany upław; ieżeli to są upławy mieśięczne, albo hemoroidalne, udać się należy do sposobów wyłożonych w artykułach Upławy miesięczne, Hemoroidy Phtyzya bywa pospolicie smutnym skutkiem hemophtyzyi zaniedbaney. Obszerniey wyłożyliśmy sposób leczenia różnych gatunków plucia krwią pod artykułem Hemophtyzya.

" PLUCIE KRWIĄ. (*Przydatek wyięty* „ z *Dykcyonarza Zdrowia.*) Jest to choroba „ w którey pluiemy krew czystą, albo zmie„ szaną z innemi humorami pochodzącemi z „ piersi i gardła.

„ Dwa są gatunki plucia krwią, iedno które „ pochodzi z gardła i ust, drugie z piersi.

" Poznaiemy że plucie krwią nie pochodzi „ z piersi, gdy te płynie bez usiłowania i ka„ szlu: gdy czuiemy nieiakiś bol w dzią„ słach, i gdy z tych łatwo się krew pu„ szcza; gdy także czuiemy iaki bol w u„ stach i gardle, gdyśmy odebrali iakie ude„ rzenie albo zadraśnienie.

„ Gdy plucie krwią pochodzi z pierſi, po-
„ znaiemy to z kłucia i boleści którą czu-
„ iemy w pierſiach, z nieiakieyś trudności
„ w oddychaniu, i kaſzlu z nią złączonego,
„ ſłabości naturalney pierſi i z ſamey krwi
„ która poſpolicie bywa bardziey czerwona
„ i bardziey rozwolniona.
„ Przyczyna bezſrzednia plucia krwią po-
„ chodzi z zerwania, albo zbytniego roz-
„ ſzerzenia naczyń; przyczynami dalſzemi
„ ſą wielka obſitość krwi, albo iey złe przy-
„ mioty, gdy ieſt oſtra i zrząca, i toczy na-
„ czynia, przegryza ich powłoki i robi ſo-
„ bie otwor; ilość krwi pomnaża ſię z zby-
„ tecznych pokarmów, z niedoſtatku tranſ-
„ piracyi i pracy, i z wſzyſtkich tych przy-
„ czyn w ogólności które rodzą pełność.
„ Nieſkończona ieſt także liczba przyczyn
„ które mogą powiękſzyć oſtrość krwi, iak
„ ieſt wino, i napoie ſpirytuſowe, pokarmy
„ oſtre, i rozpalaiące, prace gwałtowne,
„ nieſpanie niepomiarkowane, zatrzymanie
„ upławów nałogowych, gwałtowne paſſye
„ duſzy, i zarazy ſzczególne we krwi, iak
„ ieſt iad weneryczny, wołowy, rakowy,
„ ſzkorbutyczny i t. d.
„ Plucie krwią, które pochodzi z uſt i
„ gardła, cale nie ieſt niebeśpieczne, i le-
„ czy ſię ſpoſobami ſtoſownemi do przyczy-
„ ny która ie ſprawuie; takiemi ſą płuka-
„ nia chłodzące, z mleka ciepłego, w któ-
„ rym ſię wprzód przewarzy kilka fig, przy-
„ dawſzy nieco ſoku rzerzuchy; używa ſię
„ także pomyślnie w tym przypadku wy-
„ moczenia kurzynogi, babki w wygotowa-

„ niu ięczmienia, do którego się przyda
„ dwadzieścia kropel kwasu koperwasowe-
„ go.

„ Jeżeli plucie krwią pochodzi z piersi,
„ iest to choroba, która wymaga wielkiey
„ pilności z przyczyny tey boiaźni którą
„ w niey mieć należy, ażeby z przyczyny o-
„ tworów będących w naczyniach nie zro-
„ dziło się ropienie.

„ Gdy poznamy z znaków pełności że
„ plucie krwią pochodzi z zbytniey obfitości
„ tego płynu, trzeba koniecznie udadź się
„ do puszczania krwi, które należy powta-
„ rzać podług sił chorego, i gwałtowności
„ płynienia, przepisać należy obfite uży-
„ wanie napoiów wodnych, iak iest woda
„ z kurcząt, enemy, spoczynek i spokoy-
„ ność; żeby chory nie gadał i wystrzegał
„ się bardzo gniewu; gdy się iuż upuści do-
„ stateczna ilość krwi, i gdy iuż używał
„ obficie napoiów, można mu przepisać ty-
„ zannę następuiącą.

Weź *Korzeni wielkiey Konsolidy oskrobaney i pokraianey w talarki.* uncyę 1.

Ryżu obmytego. drachmy 2.

„ Gotuy to wszystko w dwóch kwartach
„ wody póki czwarta część nie wywre a
„ potym przyday:

Lukrecyi przesianey drachmy 2.

„ Przecedź to wſzyſtko, będzieſz miał na-
„ póy, uważać tylko należy ażeby go nie
„ warzyć zbyt długo.

„ Po używaniu tey tyzanny kontynuowa-
„ ney przez dni trzy, przyſtąpi ſię do bu-
„ lionu naſtępuiącego:

Weź Połowę płuc cielęcych
Łyżkę iedną ryżu
Korzeni wielkiey Konſolidy oſkrobanych uncyi 2.
Liści Pokrzywy pśirokatey,
Babki, każdych po iedney garści

„ Gotuy to wſzyſtko wpółtory kwarty
„ wody, i to podziel na dwa buliony, któ-
„ rych chory będzie używać ieden na czczo
„ zrana, a drugi około piątey w wieczór,
„ powtarzać ſię będą te buliony przez dni
„ trzy.

„ Po używaniu tych środków przepiſze
„ ſię codziennie choremu wymoczenie z li-
„ ści Zanikielu; przeſtrzegaiąc ażeby nie-
„ wſtawał z łóżka, żeby ſię niczym nie-
„ mordował i zatrudniał póki niebędzie do-
„ ſkonale uleczony.

„ Należy przepiſać ſpoſób życia bardzo
„ regularny, nie używać przez długi czas
„ iak tylko buliony, i pokarmy lekkie, pó-
„ ki naczynia zupełnie nie ſtężeią.

„ Gdy plucie krwią pochodzi zoſtrości,
„ puſzczania krwi daleko mniey w nim ſkut-
„ kuią *Uday ſię* do Artykułu OSTROSC HUMOROW, poznaki które cechuią o-
ſtrość krwi.

„ Po iednym lub dwòch puſzczeniach
„ krwi podług ſił chorego przepiſze ſię mu
„ tyżanna wyżſza, i looch naſtępuiący:

„ Weź *Gummy Arabſkiey roztworzoney w doſtateczney ilości wody pędzoney z Babki* drachmę 1.
Koralu czerwonego preparowanego ſzkrupuły 2.
Oleyku Migdałów ſłodkich świeżego
Syropu wielkiey Konſolidy Slazowego, każdego po uncyi 1.

„ Zmięſzay to wſzyſtko na looch, któ-
„ rego chory używać ma po ſiedm do o-
„ śmiu łyżek na dzień.

„ Można mimo te lekarſtwo przepiſać na-
„ póy naſtępuiący:

„ Weź *Wody pędzoney z Babki*
„ *Krwawniku każ-*
„ *dey po* uncyi 1.
„ *Saletry oczyſzczoney,* drachmy ½.
„ *Likworu mineralnego ulżywa-*
„ *iącego Hoffmana* Kropel 20.
„ *Kleju Indyiſkiego pachnącego*
„ *preparowanego, ſtartego*
„ *na Proſzek* drachmę 1.
„ *Syropu Granatowego* uncyę 1.

„ Zmięſzay to wſzyſtko i day zażywać
„ choremu po łyżce od godziny do godzi-
„ ny, gdy chory nie będzie używał ſwego
„ loochu.

„ Za napóy ordynaryiny przepisze się
„ choremu wygotowanie z ryżu i kaszy,
„ w którym się utrze nasion kurzy nogi,
„ babki i maku białego, biorąc każdego po
„ iedney szczypce do kwarty dekokcyi:
„ przecedzi się wszystko i przyda się do
„ tego połtory uncyi syropu Grzybieńca.

„ Jeżeliby plucie krwią było znaczne,
„ trzeba się udać do częstych puszczań krwi
„ i potym dawać się będzie bezśrzednie ką-
„ sek następuiący.

„ Weź *Krwi Smoczey*
Ziemi pieczętowaney
Koralu czerwonego preparowanego
Hałunu oczyszczonego, po drachmie 1.

„ Utrzyi to wszystko na proszek, i zmie-
„ szay to wszystko z dostateczną ilością
„ konserwy rożowey.

„ Niech tego chory używa co pół go-
„ dziny, póki się plucie krwią nie zastano-
„ wi; a gdy się iuż zatrzyma puścić, ieszcze
„ należy raz krew, ażeby zatkaniu zapo-
„ biedz.

„ W reszcie przestrzegać należy, ażeby
„ nigdy nie używać rzeczy stężaiących iak
„ tylko iuż chyba w reszcie, albo przynay-
„ mniey ieżeli nie było ieszcze puszczenie
„ krwi dostateczne.

„ Przytrafia się niekiedy iż plucie krwią na-
„ pada po sileniu się gwałtownem, które
„ nadwerężyły iakie naczynie; w tym ra-

„ zie poſtępować należy ztym przypadkiem
„ tak iak w wielkich hemorragiach. Obacz
„ HEMORRAGIA.

„ Iſtotna ieſt ażeby uważać iż w płuciach
„ krwią pochodzących z oſtrości, prawie
„ ſię zawſze przydarza, iż żołądek napeł-
„ niony ieſt materyą zgniłą, co ſię pozna-
„ ie z nieczyſtości ięzyka, złego ſmaku
„ w uſtach, oddawania ſię, utraty apetytu
„ i t. d. na ow czas purganſe powtarzane,
„ bardzo ſą pożyteczne, gdy były iuż wprzód
„ poprzedzone puſzczeniem krwi, i napoia-
„ mi. „ *Dictionnaire de Santé Tome pre-mier page 202,*

PLWALNE (Szt: Lek.) Są to lekarſtwa powiękſzaiące odchodzenie śliny. Przepiſuią ſię w poſtaci ſtałey. Umieſzczone zwyczaynie bywaią pomiędzy iſtotami oſtremi i kolącemi. One irrytuią przez ſwoię oſtrość kanały ślinne, które ſię ściągaią wypychaiąc ślinę w ſobie zawartą która napełnia uſta. Dym z niektórych lekarſtw wzruſzaiących ſprawuie tenże ſam ſkutek. Jednakże ſą niektóre lekarſtwa plwalne, które nie maią żadney oſtrości, iak ieſt woſk biały, i maſtyk; te iż tak rzekę działaią ſpoſobem biernym. Szczęka ściſkaiąc ie pomiędzy zębami uciſka gruczoły ślinne, i z nich ślinę wyſącza.

Plwalne pożytecznie używane bywaią w wielkiey liczbie chorob, i maią mieyſce pomiędzy wypróżniaiącemi. Wyborne ſprawuią ſkutki w affekcyach ſennych, w paraliżu ięzyka i w fluxyach; pomagaią ieſzcze w

głuchocie, gdy ta nie ieſt zbyt zadawniona; w ſłabościach oczu w cefalalgii, używaią także w odontalgii, i prawie ſą cudowne na żaby; nakoniec udaią ſię ſkutecznie we wſzyſtkich bolach głowy.

Plwalnemi naybardziey używanemi ſą pieprz, imbier, zębownik, maſtyk, koſaciec dzięgiel, baldryan, ſenſitiva i tabaka; lecz nayſkutecznieyſzy i naydzielnieyſzy ze wſzyſtkich plwalnych ieſt bez wątpienia merkuryuſz, bądź używany wewnętrznie bądź przez tarcie. *Obacz* MERKURYUSZ, PLWANIE i FRANCA.

PLWANIE albo SLINIENIE (Szt. Lek.) Jeſt to obfite pędzenie śliny, które niekiedy bywa ſamowolne, a niekiedy ieſt ſkutkiem lekarſtw plwalnych.

Wiemy, iż wiele ieſt gatunków chorób w których ſię to wypróżnienie powiękſza, takiemi ſą oſpa, ſkwinancya i affekcye hipokondryczne. Plwanie w tych przypadkach ieſt ſkutkiem zatkania ſię naczyn krwiſtych co ſprawuie więkſzy popęd krwi do naczyń ſączących ten humor; łącząc do tey przyczyny uſzkodzenie naczyń ſłużących do dyglucyi które będąc zapalone, niedozwalaią chorym połykać ſwey śliny: co ią przymuſza, iż muſi napełniać uſta, byłoby rzeczą niebeśpieczną chcieć wſtrzymać to wypróżnienie oſobliwie w Oſpie.

Wzbudza ſię lekarſtwami plwalnemi. Poſtrzegano od dawnego czaſu, iż to wypróżnienie było wielce pożyteczne we wſzyſtkich chorobach, które pochodzą z uci-

śnienia naczyń bądź to uſt, bądź głowy, a nawet i części ciała które ſą od nich nayodległeyſze. Affekcye ſenne, paraliż języka, fluxye i głuchota świeża uſtępuią bardzo częſto po tych wypróżnieniach. Przyczyna tego ieſt zgodna z doświadczeniem. Wypróżnienie bowiem które oſwobadza małe naczyńka uſt, do których przypieraią naczynia wielkie krwiſte głowy, muſi koniecznie ułatwiać krążenie krwi w tych oſtatnich, a tym ſamym niſzczyć zawady, które ſię w nich znayduią.

Nie w ſamych tylko chorobach uſt, i głowy plwanie ieſt pożyteczne: ſprawuie ono ieſzcze pomyślne ſkutki w wielu chorobach ſkóry iak ſą świerzb i liſzaie zadawnione zwłaſzcza ieżeli to plwanie ieſt ſkutkiem merkuryuſza. Można wprawdzie wnoſić ſobie na ow czas, że te affekcye zależą od iadu wenerycznego. Uznaiemy powſzechnie ſzczęśliwe ſkutki ſaliwacyi wzbudzoney za pomocą merkuryuſza w Francy. Jednakże nieprzyzwoitości tego ſpoſobu każą nad niego przenoſić ſpoſob gaſzenia. (*la methode d'extinction*) *Obacz* Artykuł FRANCA.

Niemożna iednakże zaprzeczać, iż plwanie nawet w tych przypadkach, w których ſię zdaie bydź naylepiey przepiſane, nie ieſt zupełnie wyięte od niebeśpieczeńſtwa; oſoby delikatne i ſkłonne do womit, bardzo ſię po nim czuią oſłabione. Irrytuie one wrzody uſt, ſprawuie wypadnienie zębów, gnicie dziąſeł, i ſmutnę ſkutki dla phtyzy-

ków

ków i hektyków; można w poprzedzaiącym artykule widzieć regestr lekarstw skutecznych na wzbudzenie plwania.

PLWOCINY (Szt. Lek.) Plwociny iest to materya, którey dostarcza humor kanału należącego do krtanin albo z samych płuc, gdy są zapalone, albo wrzodowate.

Przypatrywanie się plwocinom, nie iest rzeczą oboiętną w chorobach inflammatycznych piersi. *Hipokrat* nie miał za dobrą wróżbę plwocin, które nie były gęste i *wygotowane*; *Sputum album, læve, & æquale pus habens, è natura est. quod verò pallidum, rufum, flavum, nigrum, malum est.* Gal. comm in aph: 12 Lib. aph. 1.

Plwociny są nayszczęśliwszą kryzą w pleurze: gdy te łatwo, i obficie odchodzą, pleura w krotce ustanie, mówi *Baglivi*: poty nie wyrównywaią temu wypróżnieniu, gdyż one nie tak prędko ulżywaią części dotkniętey.

Dobrym iest znakiem, mówi *Hipokrat*, gdy się plwociny okazuią przed czwartym dniem pleury: iest to zwycięstwem natury i prawdziwym przewodnikiem dla lekarza, ponieważ to wypróżnienie wkrótce chorego do stanu zdrowia przywiedzie. Gdy przeciwnie krachania opieraią się dłużey, niż przez dni cztery siły się osłabiaią, materye gęstnieią, i choroba zanosi się na długą.

Przepisać purganse w pierwszych dniach pleury, iest to wystawiać się na ich wstrzymanie, gorączka się na ów czas pospolicie

wzmaga i choroba ſtaie ſię bardziey uporczywą. *Obacz* PLEURA.

PŁASZCZKA (Hiſt. Nat.) Jeſt to Ryba ſzeroka a bardzo płaſka, która ſię przenoſi z Morza do ſtawów i rzek. Należy wybierać świeże, grube i maiące mięſo białe: ieſt pożywna, doſtarcza ſoków dobrych, trawi ſię łatwo, łagodzi oſtrości pierſiowe, i rozwalnia żołądek: ieſt iednakże nieco kleiowata. Niepoſtrzegamy ażeby ſprawiała iakie niepomyślne ſkutki, byleby iey nieużywać ze zbytkiem. Ryba ta ſłuży w każdym czaſie, wieku i temperamentach, oſobliwie ludziom młodym temperamentu gorącego, i żołciowego. Suſzą ią na Słońcu, ażeby łatwiey mogła bydź przeſłana na różne mieyſca, lecz w tym ſtanie pokarm z niey nie wiele warta.

PŁATKI (Chir.) Są to kawałki płótna złożone w kilkoro, i w rozmaitym kſztałcie podług potrzeby na którą ich używamy. Płatki te powinny bydź zawſze przytrzymywane zawiązaniem przyſtóſowanym. Przykładaią ſię ſuche, albo napoione iakim rozciekiem przyzwoi ym chorobie. Płatki te powinny bydź zrobione z płotna czyſtego nie malowanego i bez obrąbku.

Płatki ſłużą na utrzymanie lekarſtw powierzchownych, które przykładamy na iaką część, na zapełnienie mieyſc próżnych i nierówności zawiązania, na ochronienie rany od uciśnienia zawiązki i t. d.

Robią ſię płatki kſztałtu, i wielkości rozmaitey podług okoliczności, i kſztałtu czę-

ści tych na które ię przykładamy. Robią się *kołowe* które służą na przykładanie w koło ręki, nogi i t. d. *W krzyż Maltański* i te służą na przykładanie do części odciętych, zanockcie, w chorobach gruczołu i obrzeżka i t. d. Kiedy się w ich śrzodku robi otwór, nazywaią się *płatkami w krzyż Maltański przedziurawionemi.*

PŁAW MOKSKI (Mat Szt. Lek.) Wszystkie Konchy czyli pławy morskie są twarde, wapniste, które kwasy rostwarzaią zburzeniem. Gdy te ciała są suche i wymoczone w wodzie, robią się z nich trociczki znane pod nazwiskiem *pławów preparowanych* które są ściągaiące, pędzące, i wciągaiące. Daie się ich w dozie od pół aż do iedney drachmy. *Obacz* WCIĄGAIĄCE, CHŁONIĄCE.

PŁAWIENIE SIĘ (Szt: Lek:) Jest to ćwiczenie używane latem Osusza ludzi pletorycznych, i ułatwia transpiracyą, ma ieszcze i ten pożytek że zatwardza ciało na nieumiarkowanie powietrza. Pławienie albo kąpiel morska pożyteczna iest dla osob dotkniętych chorobami exantematycznemi, puchliną, świerzbem, elefancyazyą, fluxyami w nogach, albo w innych częściach ciała. Można ią przepisać pożytecznie tym, których ciało nie ciągnie żadnego pożytku z pokarmów używanych.

PŁOD. Nazywaią płodem ukształcenie się zwierzęcia, którego części iuż są rozwinięte; nazwisko to służy mu aż do urodzenia się.

Położenie płodu w macicy ieſt takie, iż ten zwiia ſię w kłąbek, ażeby mniey mieyſca zaſtępował; ieſt ſkrzywiony, pięty ma zetknięte z częścią zadnią; łokcie trzyma zetknięte z łonem, nos między pięściami położonemi na kołanach.

Płod nie zawſze ieſt zamknięty w macicy; znaydowano go w trąbie macicowey i brzuchu dolnym, uczyniono w tey mierze wiele doſtrzeżeń.

Wielu rozumiało, że płod nie oddycha w macicy, utrzymuiąc: iż błona, w ktorey ieſt zamknięty zdaie ſię niedopuſzczać żadnego przeyścia powietrzu. Na tym to fundamencie zaſadzone ieſt doświadczenie, które zwyczaynie robią na płucach płodu kiedy ſię chcemy dowiedzieć, czyli ten umarł w macicy. Kładzie ſię kawałek płuc dziecka do wody, a ieżeli te pływaią, mówi ſię iż dziecko oddychało, a tym ſamym że żyło.

Lecz ieżeli płód nie oddycha w macicy, iakże wytłumaczyć wrzaſk, który niekiedy ſłyſzano w żywocie niewiaſt cieżarnych? *Obacz Journal des Sçavans, Juin 1686 page 266.*

Utrzymuią powſzechnie, że w czaſie ciężarności arterye maciczne przeſyłaią ſwą krew do placenty, która ſię nią żywi; zbytek tey krwi wchodzi pomiędzy korzenie żyły pępkowey, która ieſt częścią ſznurka, ztąd przechodzi do wątroby płodu przez odnogę żyły *donoſzącey*, a ztamtąd do ży-

ły zwaney *Cava*, i do prawey komorki ferca. Krew matki raz dofzedłfzy do ferca płodu, dzieli fię potym zwyczaynie po całym ciele, wyiąwfzy tę przefzkodę którą dla cyrkulacyi fprawuie otwór owalny, i kanał kommunikacyi. Krew która wychodzi z arteryi zadnich (*iliaques*) płodu, wchodzi w fznurek za pomocą arteryi pępkowych; ztamtąd do placenty gdzie przez żyły maciczne przechodzi znowu do matki i podobno także za pomocą korzeni żyły pępkowey mięfza fię z nową krwią matki. Podług tego tłómaczenia płód żywi fię famą tylko krwią matki.

Inni utrzymuią, że fię płód żywi chilem którego mu doftarczaią gruczoły maciczne i nieprzypufzczaią tey wielkiey cyrkulacyi krwi w matce, która zaymuie płód tak, iakby ten był iey członkiem. Nieprzypufzczaią cyrkulacyi wzaiemney, tylko pomiędzy placentą, i płodem, placenta donofi dla płodu chil matki obrocony w krew albo iuż ufpofobiony do zamienienia fię w nię.

Poftrzeżenia codzienne wyftarczały na uczynienie tego zdania mało podobnym do prawdy, gdyż ile razy placenta oddziela fię od macicy w iakimkolwiek bądź będzie to czafie ciężarności, nie płynie nigdy chil, ale krew; lecz podług iednego fzczególnie doftrzeżenia opifanego w hiftoryi Akademii Królewfkiey Nauk na rok 1708. na karcie 24. macica nie ma cale gruczołów na doftarczanie go.

Dwa ieſzcze poſtrzeżenia na tym ſamym mieyſcu przytoczone zdaią ſię ſtwierdzać bardziey ieſzcze zdanie powſzechne. Powierzchnia zewnętrzna macicy nie ieſt pokryta błoną, rownie iak i powierzchnia placenty nie ieſt także nią opatrzona; i chociaż temi dwoma powierzchniami placenta i macica ſą niby z ſobą ſklelone, zdaie ſię iż dla tego ogołocone ſą z błon, ażeby była kommunikacya pomiędzy naczyniami krwiſtemi, i w rzeczy ſamey widzieć można w nich z iedney i drugiey ſtrony widoczne otwory.

Jeden oſtatni przypadek zdaie ſię iuż w tey mierze ułatwiać wſzelkie wątpliwości. Pewna niewiaſta ciężarna która bliſko iuż była ſwego połogu, zabiła ſię prawie na mieyſcu przez nieſzczęśliwy upadek. Znaleziono w niey do ośmiu bliſko kwart krwi zebraney w zaklęſłości dolnego brzucha, a wſzyſtkie naczynia krwiſte zupełnie z niey ogołocone. Dziecko iey było nie żywe, lecz nieokazywało żadnego znaku ſtłuczeczenia, i wſzyſtkie iego naczynia były ogołocone ze krwi tak, iak i w matce; placenta była ieſzcze przyczepiona do całey wewnętrzney powierzchni macicy, gdzie całe nic ſię krwi nieznaydowało. Jakąż więc drogą wſzyſtka krew z dziecka mogła wypłynąć do wklęſłości dolnego brzucha matki? wypada koniecznie, iż to ſię ſtać muſiało za pomocą żył macicznych; a zatym żyły te odprowadzaią do matki krew dziecka. Gdyby cyrkulacya nieodbywała ſię, tylko pomiędzy dzieckiem i placentą, a nie

pomiędzy matką, dziecko zmarłe miałoby było wszystką swą krew.

Jest ieszcze ieden dowod potwierdzaiący zdanie, którego bronimy. Jeżeli się przytrafi naprzykład, że sznurek pępkowy będzie ściśnioay mocno, dziecko ginie natychmiast, tak iak człowiek zaduszony; zdaie się, że to nie może bydź wytłumaczone tylko przez przyczynę wspolną dla człowieka i płodu, to iest przez niedostatek powietrza. Lecz iezeli płód oddycha powietrzem, tedy to niemoże do niego przechodzić, tylko wraz z krwią matki, którą mu ona przesyła sznurkiem; przeto iak skoro ona przestaie oddychać, dziecko natychmiast umiera. A zatym to dowodzi ieszcze iż płód nie chilem przesłanym utrzymuie się, gdyż on bez niego mogłby się przez iaki czas utrzymać w wnętrznościach matki tak iak się bez niego obywa, gdy się narodzi na świat.

W tym mieyscu należałoby nam Czytelnikowi namienić o owych podziwienia godnych zdarzeniach, których i nasze czasy i poprzednicze w ukształtowaniu rozmaitym a dziwotwornym płodów ludzkich dostrzegły. Zboczenia te natury z drogi zwyczayney, którey w odnawianiu iestestw zapełniaiących świat z rozrządzenia Ekonomiki ogólney powinna się trzymać, tak są dziwaczne, iżby im rozum wiary dać nie śmiał, gdyby ie powaga nayrozsądnieyszych i nayrozumnieyszych ludzi niewspierała. Sam czytelnik doświadczy tego, gdy przeczyta wiadomo-

ści umieszczone na końcu Artykułu *Połóg Położnica:* do których go odsyłamy z tey przyczyny, iż wszystkie anekdoty, iakiebyśmy tutay względem płodu ludzkiego umieścić mogli, nieuchybny związek maią z złężeniem czyli połogiem. *Zobacz* zatym Położnica. Połog.

PŁODZENIE. Jest to sposobność naturalna przez które źwierze nadaie iestestwo podobnym sobie. Wiemy, iż wzniesienie się członka męskiego, iego przeyście do pachwy, i wystrzyknienie należyte nasienia, są równie nieuchronne w tey sprawie.

Nasienie zawiera w sobie pierwsze *zawiązki* człowieka przyszłego. Ten drogi likwor oddziela się od massy krwi za pomocą iąder i przechodzi do naczyń nasiennych kanałem donoszącym (*deferens*) a ztamtąd wystawiony na przeciw otworowi macicy, przez ściągnienie się muszkułów przyspieszalnych (*acceleratores*) przechodzi do niey kanałem uretry.

Formowanie się nasienia zaczyna się dopiero między dwunastym i czternastym rokiem, Moment ten złączony iest z widocznemi znakami. Części rodzayne i broda zaczynaią porastać; głos grubieie, wyobrażenia zaczynaią się rozwiiać, imaginacya staie się żywszą, i iuż na ow czas człowiek zaczyna czuć szacunek swoiego iestestwa.

Physiologowie uznaią dwa gatunki nasienia, to iest *prawdziwe* czyli *płodne* (*prolificum*) i *fałszywe* czyli *gruzłowate* (*pro-*

ſtaticum) W tamtych ieſt prawdziwy zawiązek płodności; te zaś ſłużą mu tylko za pomoc i wędzidło.

Naſienie ieſt przyczyną iedną z naypowſzechnieyſzych wznoſzenia ſię członka. Phyſiologiści zdaią ſię w tey mierze nie mieć żadney trudności. Owóż tłómaczenie tego mechanizmu. Niemaſz podług nich żadney wątpliwości, iż naſienie tak iak i inne płyny w ciele ludzkim z przyczyny długiego bawienia w pęcherzykach naſiennych nabywaią oſtrości, i one irrytuią. Irrytacya ta udziela ſię muſzkułom wznoſzącym, które ſię ściągaiac natychmiaſt, zbliżaią prącie do kości krokowey, a tym ſamym niedopuſzczaią krwi wychodzić. Zkąd powſtaie nabrzmienie ciał lochowatych (*cavernoſorum*) i wznieſienie ſię prącia.

To wielkie dzieło iakiem ieſt płodzenie we wſzyſtkich czaſach zatrudniało Phizyologow i Lekarzy. Niemaſz przypuſzczenia któregoby oni iuż ſobie nie roili; ani domyſłów, wreſzcie i doświadczeń, którychby nieczynili na zerwanie tey zaſłony. którą ſię podobało naturze rozciągnąć nad tą ſprawą. Zamiar naſzego dzieła niepozwala nam rozbierać wſzyſtkich tych mniemań; przeſtaniemy więc na krótkim wyłożeniu tego o co ieſzcze dziś ſprzeczki trwaią między uczonemi.

Syſtema iaiek przez długi czas miało ſławnych obrońców i trwa ieſzcze po dziś dzień. Podług niego iaiecznik miany ieſt za zbiór małych iaiek z ktorych każde za-

myka zawiązek płodu,na wyprowadzenie którego potrzeba tylko ożywienia nasieniem męzkim.

Zwierzątka które *Leuwenoek* i *Hartsœker* iego uczeń dostrzegli w nasieniu, zrodziły nowy układ źwierząt Spermatycznych; utrzymywano że te źwierzątka były ludźmi w zawiązkach, i że iayko służy na ich pożywienie w pierwszych czasach poczęcia *Bœrhave* upstrzył to przypuszczenie, przydaiąc iż przyszedłszy do trąby maciczney źwierzątka te toczą między sobą walkę, i że naymocnieysze przezwyciężywszy inne, odrywa iayko i przenosi ie z sobą do macicy. Wyobrażenie takie nie może bydź poczytane tylko za zapał nadto śmieszny. Bo każdy widzi iak mało się zgadza z tą oszczędnością i powolnością którą natura okazuie we wszystkich swych działaniach.

Systema mieszania się dwoistych nasion zdaie się bydź przyiętym od naywiększey liczby pisarzy. Oni mniemaią, iż płód iest skutkiem ziednoczenia się dwóch nasion. Zdanie to nie iest zapewne bez mocnych dowodów.

Jeden sławny Naturalista naszych czasów stworzył bardzo dowcipny układ o płodności. Przypuszcza on, iż znayduie się w przyrodzeniu materya, która żywi i rozwiia to wszystko cokolwiek żyie, albo rośnie. Gdy ta materya, mówi on, znayduie się w większey obfitości niż iey potrzeba do pożywienia, na ów czas się zlewa ze wszystkich części ciała w iedne lub kilka naczyń pod postacią rozcieku. Rozciek więc ten ma wszystkie cząstki związkowe z ciałem

zwierzęcia; a tym ſamym zawiera wſzyſtko co ieſt potrzebne do uformowania iſtoty podobney do pierwſzey. Czytelnik uda ſię do dzieł ſamego Autora po tłómaczenie które on daie różnych ſkutków iak ſą następuiące; w iakich to okolicznościach rodzi ſię niewiaſta raczey niż męſzczyzna, i wzaiemnie, iakim ſpoſobem kſztałcą ſię potwory i t. d. Syſtema to ieſt tak podległe iak inne wielkim wątpliwościom. *Obacz* w tey mierze Przedmowę umieſzczoną na czele drugiego tomu tłómaczenia Niemieckiego Hiſtoryi Naturalney.

Spoſób żywienia ſię płodu wiąże ſię wraz z tym o czymeśmy dopiero mówili, i równie w tym iak i w tamtym pełno znayduie ſię ſprzeczek. Jedni ſądzą, iż płód żywność ſwą bierze przez otwory ſkórne. Wſzyſcy równe maią dowody; i ieſt rzeczą do prawdy podobną, że uſta, ſznurek pępkowy, i pory ſkórne ſą drogami któremi pokarm przechodzi do płodu, tylko że ſię to dzieie w różnych ſtóſunkach

Przyłączamy tu dla dogodzenia rozumney ciekawości czytelnika dwa wyiątki z dzieł oſobnych; ſtóſowne do materyi tego Artykułu.

„ Z Dzieła pod tytułem *Le Médecin des* „ *Dames page 167.* &c. Niemożna ia„ śnie wytłómaczyć tego, co natura chcia„ ła mieć taiemnicą. Co o płodzeniu nay„ więkſi Fizycy i Filozofowie docieklí i tłó„ maczyli, nie ſłuży tylko na przyćmienie „ bardziey ieſzcze tey materyi. „

„ Syſtema iaiek naydłużey utrzymywane „ było i gdyby nie *P. de Buffon*, i iego

„ przenikliwy gieniusz w poznawaniu pra„
„ wdy, zdanie to długoby się było utrzy-
„ mywało po między temi, którzy poszli
„ za tłómaczeniem poprzedników tego na-
„ turalisty. Chociaż zdanie *P. Buffona* zda-
„ ie się bydź naypodobnieyszem do praw-
„ dy, nie śmiem go iednak mieć za niewą-
„ tpliwe: przekładamy ie nad inne gdyż
„ bardziey iest pozorne, bo doświadcze-
„ nia iego są rozciągnione aż do tłómacze-
„ nia przyczyn formuiących płód. Tłó-
„ maczenie to zasadza on na mocy i ży-
„ wości iedney z tych materyi która prze-
„ wyższa dzielność drugiey, a ieżeli w o-
„ bydwóch płciach równy iest iey niedo-
„ statek, ma on to za przyczyny niepło-
„ dności: *P. de Buffon* nie przestał na ie-
„ dnem doświadczeniu. Różne źwierzęta
„ iako to suki, które się ieszcze nie łą-
„ czyły z samcami, króliki, krowy; mlecz
„ karpi, likwor nasienny Płaszczki, Szczu-
„ paki i t. d służyły do doświadczeń temu
„ Naturaliście; a ponieważ ze wszystkich
„ wypadków, też same otrzymał skutki,
„ przeto osądził za potrzebne zastanowie-
„ nie się nad tym. „

„ Rozbieraiąc materyą płodu czyli na-
„ sienie w różnych źwierzętach dostrzegł
„ w nich P. *Buffon* wielką liczbę cząste-
„ czek organicznych podobnych do samca
„ swego rodzaiu, które były w nieustan-
„ nym ruchu. „

„ Doświadczenia P. *Needham* z wygoto-
„ waniami rożnych części roślin, z reszta-

„ mi pozostałemi po spaleniu mięsa, i z
„ galaretą z mięsa cielęcego czynione o-
„ kazały także cząstki organiczne; zkąd
„ wnieść można, iż ieżeli cząstki organi-
„ czne były prawdziwemi źwierzętami, o-
„ gieńby ie zniszczył, co okazuie fałsz
„ tego zdania, które przypuszczali niektó-
„ rzy phizyologowie, że płodzenie zależy
„ od pewnych małych robaczków albo in-
„ nych iakiegokolwiek rodzaiu zwierzątek
„ zawartych w likworach nasiennych obo-
„ iey płci. „

„ Po tych i wielu innych doświadcze-
„ niach, które widzieć można w Historyi
„ Naturalney *P. de Buffon*, zdaie się bydź
„ rzeczą prawdziwą (mówi ten Autor) iż
„ natura małym tym ciałkom organicznym
„ nadała pewien ruch istoty, a wraz ztą
„ własnością ruszania się nadała im także
„ własność przemienienia się, i odmienienia
„ bez zepsucia. „

„ Człowiek który się żywi różnemi gatun-
„ kami zwierząt innych, powinien bydź
„ tym samym złożony z cząstek organi-
„ cznych lepiey przysposowanych, dziel-
„ nieyszych, sprężystszych, i żywszych, kto-
„ re wyrobienie nowe, którego doświad-
„ czaią w naczyniach ciała ludzkiego, bar-
„ dziey ieszcze udoskonala, „

„ Pomiędzy źwierzętami, przemiana cząs-
„ stek organicznych iest widocznieysza: ie-
„ dnakże natura nie myli się w wyprowa-
„ dzeniu ich gatunków. Człowiek płodzi
„ zawsze człowieka, gdyż cząsteczki iego

„ limfy fą przerobione i ukfztałcone na po-
„ dobne do niego. Póydźmy teraz do tło-
„ maczenia tego co fię dzieie w macicy po
„ łączeniu fię cielefnym. „

„ Jak fkoro nafienie famca natrafi w ma-
„ cicy na nafienie famiczne, cząftki orga-
„ niczne z których fię fkłada, łączą fię i mie-
„ fzaią z prędkością niezmierną, iako
„ to widzieć można za pomocą Drobnowi-
„ dzu (*Microfcope*) Naczyńka które w fo-
„ bie zamykaią wężownice (Spirale) roz-
„ ciągaią fię, otwieraią i rufzaią fię biegiem
„ wahadeł (d'ofcillation) póki nienatrafią
„ na podobneż cząfteczki fpiralne w nafie-
„ niu famicy. Niepodobna ieft, ażeby te
„ to ziednoczenie mogło naftąpić, i żeby
„ te wężownice wzaiemnie fię do fiebie
„ przyftofować mogły, béz natrafienia na
„ cząftki ftofowne w drugich, gdyż poty
„ wzaiemnie od fiebie bywaią odpychane,
„ biegiem wahadeł; poki fię niefpotkaią
„ tak, iżby fię iedne za drugie zachwytały
„ i niby wraz pochłonęły: a zatym cząftki
„ głowy famicy nie mogą fię złączyć tyl-
„ ko z cząftkami głowy famca i tak i in-
„ ne części. Każda więc cząftka ułoży
„ fię w takim famym porządku, w iakim by-
„ ła w źwierzęciu, gdyż przez fwóy układ
„ i kfztałt, inaczey fię ułożyć nie może.

„ Nie tak zaś ieft z cząftkami płci. Te
„ naywięcey maiąc dzielności, nayprzod
„ fię rozwiiaią, i te które w famcu lub fa-
„ micy więcey maią żywości ftanowią fię
„ natychmiaft. A zatym ieżeli cząftki or-

„ ganiczne ſamca nayprzód ſię uſtanowią
„ będzie płód rodzaiu męſkiego i przeci-
„ wnie.

„ Z tych początków wypada, iż zacho-
„ dzi nieſkończona liczba warunków w ſpo-
„ ſobie podług którego cząſtki te powinny
„ bydź ſtoſowane, ażeby zrodziły płod
„ doſkonały. Jeżeli męſzczyzna ieſt zbyt
„ roſły lub mały, zbyt mocny lub ſłaby, w
„ porownaniu do niewiaſty, kombinacya ta
„ nie będzie dogodna; i dziecko które ſię
„ z niey zrodzi, nie będzie miało wytwor-
„ ności w ſwym ukſztalceniu.

„ Iſtotną więc ieſt rzeczą ażeby gdy chce-
„ my oglądać piękne i mocne dzieci, do-
„ brze dobierać płcie do wielkości, ſiły i
„ innych przymiotów ciała. nakoniec przez
„ ſamo złączenie ſię cząſtek organicznych
„ mogą ſię rodzić przyczyny wad w ukſztał-
„ ceniu płodu, ponieważ wady cieleſne oy-
„ ca albo matki, ſprawuią impreſſye na czą-
„ ſtki organiczne; co przeſzkadza doſko-
„ nałemu przyſtoſowaniu ſię onychże. U-
„ kſztalceniu ſię ſzczegolnym cząſtek orga-
„ nicznych, i ich wzaiemnemu ſię złącze-
„ niu przypiſuie ſię ieſzcze podobieńſtwo
„ dzieci do oyca i matki. Bo ieżeli wzbio-
„ rze cząſtek nowey iſtoty, znayduie ſię wię-
„ cey cząſtek organicznych matki, dziecko
„ będzie obrazem matki. Wreſzcie ponie-
„ waż każda cząſtka pochodząca od oyca
„ albo matki, ieſt wyciągiem rożnych czę-
„ ści tych iſtot, ſkutek wypadaiący z złą-
„ czenia ſię tych cząſtek, powinien bydź

„ zbiorem małym tych oboyga Lecz ponie-
„ waż to złączenie nigdy nie ieſt doſkonałe
„ z ſtrony ieddey z tych iſtot, przeto też
„ nie ma doſkonałego podobieńſtwa: gdyż
„ ciałka organiczne ſamca, aczby były nay-
„ ſłabſze, przemieniaią kſztałt ciałek ſami-
„ cy i nadaią im rozmaity i odmienny kſztałt
„ płodu „ *Le Médecin des Dames.*

Obaczmy teraz iak ſię w tey mierze tłómaczy Autor dzieła pod tytułem: *De l'homme & de la femme conſidérés phyſiquement, dans l'état du mariage T. III. page 110. & ſuiv:*

" Gdy na ſłowo Stwórcy (mówi ten Autor) Swiat cały z niczego ſtanął, był oraz napełniony (a przynaymniey naſza ziemia) niezliczoną liczbą zwierząt których gatunki w ciągłym naſtępſtwie pokoleń dotąd ſię utrzymuią. Widokiem naywſpaniałſzym, który razem ieſt nayoczywiſtſzym dowodem ſwoiego Autora, ieſt to ta nieżmierna liczba rodzaiow i gatunkow w wydziale zwierząt; która w każdey klaſſie pomnaża liczbę iſtot w tym zadziwiaiącym ſtoſunku, iż wpoſrzód ogólnego niſzczenia każdy ſię rodzay utrzymuie. Bo każda iſtota nie wprzód ginie póki nie zoſtawi potomnego obrazu ſwoiey exyſtencyi; wypłacaiąc ten dług naturze, który na ſwoię bytność zaciąga. „

" Własność rozmnażania ſię roślin i zwierząt rozciągniona nawet od niektórych aż do trzeciego wydziału natury, to ieſt rzeczy kopalnych (a) nazywa ſię *reprodukcyą.*

(a) *Pomiędzy ſtarożytnemi piſarzami, niektórzy iak świadczy* Pliniuſz *utrzymywali*

W ſzczególności zaś reprodukcya zwierząt zowie ſię płodzeniem; które wymaga iſtotnie we wſzyſtkich prawie zwierzętach złączenia ſię ſamca z ſamicą. Mówię we wſzyſtkich prawie zwierzętach, gdyż niektóre z nich mnożą ſię bez tego łączenia: wielka liczba ryb, robaczki maleńkie (*puceron*), polipy (które ſię nawet z własnych gniazd (*bouture*), mnożą;) dowodzą iż ſą niektóre gatunki zwierząt w których łączenie dwóch płci nie ieſt iſtotne do rozmnożenia. „

" Łączenie ſię męſzczyzny z niewiaſtą ieſt iſtotnie potrzebne do ſpłodzenia człowieka oboiey płci; lecz cóż to ieſt, co go ſzczególniey ſpładza? Czyż ta moc była w naſieniu które męſzczyzna w czaſie ſpółkowania z niewiaſtą puſzcza? Czy ten likwor napada w macicy na naſienie ſpoſobne do upłodzenia? Czyli niewiaſta która wraz z męſzczyzną poiła ſię roſkoſzą tego związku, przydała z ſiebie do płynu naſiennego męſzczyzny, rozcieku ſpoſobnego do wydania iſtoty do niey podobney? „

---

wali iż kamienie rodzą inne kamienie. P. Peireſc *pomiędzy dziſieyſzemi wznowił to zdanie, i P.* Tournefort *potwierdził ie wielką liczbą postrzeżeń; pokazywał on nawet Akademii umieiętności kawałki kruſzcow złota, ſrebra, i miedzi tak ſzczególnego kſztałtu, iż trudno było wytłomaczyć ich ukſztalcenie bez przypuſzczenia naſion. Obacz w tey mierze* l'Hiſtoire de l'Académie, année 1702 idem 1708 & 1711. Tranſactions philoſophiques, 1664.

„ Pytania te póty ſą nierozwiązane, póki ſtanowią ſprzeczki pomiędzy fizykami, nad przymiotem i iſtotą likworu naſiennego. Cóż od ich iednoſtayney przynaymniey zgody zależyć może, iakkolwiek dokładna wiadomość o naſzym początku. Jeżeli człowiek zamknięty ieſt w iayku złożonym w iaieczniku niewiaſty; ſyſtema organicznych ciałek upada; lecz ieżeli znowu okazuią, iż niewiaſta nie ma iaiek, odſtąpić potrzeba tego naſiennika, i uznać iż iądra męzkie wyrabiaią i uſpoſabiaią w ſobie prawdziwe naſienie. Nakoniec ieſzcze zapytać ſię należy, czy cały człowiek znayduie ſię uformowany w tym naſieniu, czy tylko tam pewne iego znayduią ſię części, które łącząc iedne z drugiemi przykładaią ſię do uformowania iſtoty podobney do tey, do którey to naſienie należy. Lub czyli całkowicie ukſztałcony człowiek znayduie ſię zanurzony w tym rozcieku? A ieżeli tak ieſt, zkądże ſię on wziął? I gdzie ſię na ów czas znaydował, gdy cząſteczki płynu naſiennego były ieſzcze w ziarnie pokarmu zamkniętego w łonie ziemi? Czyli ten płyn złożony był z cząſteczek żywych, które przez iakąś moc nieznaną dla nas przyſtoſowały ſię wraz między ſobą, i przyſzły do ukſztałcenia iſtoty całkowitey organiczney?.... Co do mnie wolałbym raczey przypuścić iż człowiek całkowicie ukſztałcony wychodzi z rąk Stworzyciela, niż uformowanie iego tłómaczyć przez ułożenie ſię i przyſtoſowanie wſzyſtkich iego cząſtek, i o tym tłómaczeniu upornie przekonywać. Mógł-

bym wprawdzie omamić ludzi którzy zwierzęcia nie znaią tylko powierzchownie; ale nie śmiałbym nigdy powiedzieć anatomikowi, że ten zbior fiber, błon, naczyń, wiązań, ściągaczy, muszkułow, żył, arteryi i t. d. które wchodzą w skład zwierzęcia; że ten układ, stosunek wzaiemny i harmonia, że ta cała istota tak doskonała, ukształcona iest prostym połączeniem cząstek poruszonych, czyli popchniętych podług pewnych praw nieznanych dla nas. „

" To co się dzieie w czasie łączenia się dwóch płci, nie odsłania nam także w taiemnicy płodzenia tylko systemata; nie umie człowiek upoiony tą roskoszą bydź dostrzegaczem; a choćby i umiał nie bardzo daleko granice iego działań potrafiłyby go posunąć. Sądzę ia iednakże; iż w tey mierze czynić można wynalazki podobne do tych iakie czyniemy w rolnictwie. Filozof w głębi swoiego mieszkania stawia gmachy na przypuszczeniach, gdy tym czasem naturę śledzić potrzeba w iey dziełach. Człowiek dostrzegacz daley zawsze postąpi niż ten który się poświęcił na hypotezy, i uroione systemata. (a) Więcey powiem, nie do-

(a) *Dwa są gatunki uczonych; niektórzy ustawicznie dostrzegaią nie pisząc; są także i tacy którzy piszą nic niedostrzegaiąc. Nie możnaby nadto powiększyć liczby pierwszych, ani nadto zmnieyszyć klassy drugich. Trzeci gatunek a ten ieszcze daleko gorszy, składaią ci, którzy źle dostrzegaią.* P. Haller w Liście do P. Bonet.

fyć ieſt doświadczeń iednego człowieka ażeby ſię można było na nie ſpuścić Mym zdaniem należałoby, ieżeli znaiomość ſpoſobu płodzenia, należy do wiadomości powiękſzaiących ſzczęście człowieka, o czym wątpię; należałoby mówię ażeby ci wſzyſcy ludzie, do uważania i dociekania w tey mierze byli przypuſzczeni którzy ie tylko czynić mogą. Lecz zarzuci mi kto iż mało ieſt takich którzyby byli w ſtanie przykładania ſię do tych dociecześ.... Odpowiadam iż byłoby ich doſyć na obalenie hypotezow filozoficznych, gdybyśmy ſię ich tylko zapytywali o doſtrzeżenia które oni kiedy uczynić mogli, albo któreby czynić potrafili oświeciwſzy ich w tym, co iuż znane ieſt doſtatecznie. „

„ Tym ſpoſobem przekonalibyśmy ſię wkrotce czyli likwor, który puſzczaią niewiaſty ieſt iſtotny do płodzenia. Dowiedzielibyśmy ſię także, na ow czas, w iakich okolicznościach małżeńſtwu naylepiey ſię udaie to co przedſiębiorą. Widzielibyśmy, przypuściwſzy na przykład, upław z oboiey ſtrony, czy ieſt rzeczą konieczną: ażeby ſię on wykonywał w iednym czaſie, i dla czego niektórzy mężowie nie zapładzaią ſwych żon, chociaż ſię używaniem roſkoſzy bawią które do nich należą. Wiedzielibyśmy ieſzcze (co wyznać należy, iż Autor taki doſzedłby bez wątpienia) wiedzielibyśmy mowię, iż niektóre niewiaſty pałaiące roſkoſzą, nie mogą począć tylko w pewnym momencie, w którym naymniey ſtoią o pieſzczotę męże ktorym nawet żadnym ſpo-

ſobem na ow czas odpowiadać nie mogą.... Wiedzielibyśmy w reſzcie, podług *Sokrateſa* iż nic nie wiemy, poſtrzeglibyśmy potrzebę nowych ſyſtematów, albo przynaymniey wielkiey ich odmiany podług świeżych i długich poſtrzegań. „

„ Na ow czas to do płodzenia przyſtoſowaćby można te ſłowa P. *Scheuchſer* „ Zbytecznie ſię rzuczono do układania Syſtematów; doświadczenia ſą ich materyałem a tych potrzeba mieć wielką liczbę, ażeby można było ułożyć ieden, inaczey bowiem buduie ſię bez materyału... „ Pomnożmy doświadczenia, a będzie można myślić o ſyſtemacie fizyki w ten czas, gdy iuż całkowicie obeymiemy hiſtoryą „ Naturalną „ (a) Przymuſzeni ieſteśmy, dawno powiedział *Fontenelle*, nie wrażać dotąd inaczey nauk tylko iako będące ieſzcze w kolebce, a przynaymniey fizykę... Potrzeba ażeby fizyka *ſyśtematyczna* czekała póty poki fizyka *experymentalna* nie będzie iuż w ſtanie doſtarczenia iey potrzebnych materyałow.... Każde prawie ſyſtema, ktore ſię tak bardzo rozumowi ludzkiemu podoba, raz uſtanowione, ſprzeciwia ſię częſtokroć poznaniu prawd, na ktore nas poźnieyſze doſtrzeżenia naprowadzaią. (b)„

(a) *Obacz Dzieło P. Scheuchſer* ſur les Plantes avant le déluge; les Mémoires de Trévoux Janvier 1713.

(b) *Obacz Przedmowę w dziele* Hiſtoire de l'Academie des ſçiences.

„ Niech mi tu nikt niezarzuca, iż dawno ludzie zaięci są płodzeniem, ażeby mogli wyłożyć z pewnością przyczyny tey taiemnicy. Odpowiadam bowiem, iż zbyt iesteśmy dalekiemi od tego ażebyśmy to kiedy dostatecznie znać mogli, nawet podług opinii. Niewiemy nawet ieszcze dotąd, czy męszczyzna czy niewiasta przykładaią się do wyprowadzenia płodu... Nie w tym to tylko badaniu sprzeczka trwa; *czy niewiasta ma nasienie szczegolne lub nie?* „

„ Rzuciwszy okiem na te układy, które przez prożność tłomaczenia wszystkich skutkow w naturze, potworzyli ludzie; postrzeżemy nieskończone odmiany w wyobrażeniach początkowych i poznamy czy w wiadomości opłodzeniu daley postąpiono niż wiedziano za czasow *Arystotelesa.* „

„ Ten Filozof (b) utrzymuie: iż sam męszczyzna iest początkiem płodzenia, dostarczaiąc z siebie rozcieku płodzącego, rozcieku, ktory podług niego nie znayduie się tylko w męszczyznie, albo ieżeli się znayduie w niewiastach cale nie służy na wyprowadzenie płodu. Arystoteles krew miesięczną ma za potrzebną w niewieście do płodzenia: ona podług niego służy na uformowanie, wzrost i żywność płodu, ale początek tworzący znayduie się tylko w

(b) *Lib. 1. de Gener.*

rozcieku męſkim ktory niedziała iako materya ale iako przyczyna. „ (c)

” Jedna część filozofow którzy poſzli za zdaniem Aryſtotelesa, iak *Avicenna*, ſzukali przyczyn dowodzących: iż niewiaſty nie maią likworu płodzącego, i uważali ſamę iedynie krew mieſięczną za likwor ſłużący w nich do płodzenia. Naſienie męzkie uważali iako przyczynę która krwi mieſięczney nadaie ruch z którego powſtaie nowa iſtota. Niektórzy utrzymywali: iż ſama krew mieſięczna wyſtarcza do ſpłodzenia zwierzęcia, i że naſienie męzkie nadaie mu tylko życie; słowem że ten rozciek zamyka życie, które męſzczyzna wlewa w płód. „

” *Hipokrat* odrzucaiąc zdanie ſwoich poprzednikow, zdanie które męſzczyznie ſamemu przypiſywało całą dzielność, czyniąc niewiaſtę tylko naczyniem ſłużącym do zarodu; *Hipokrat* mowię utrzymywał: iż połączenie dwoiſtych naſion było iſtotnie potrzebnym na wyprowadzenie płodu. Zaſadzał on ſwoie mniemanie na naſtępuiących dowodach.

1*mo*. Niewiaſta puſzcza naſienie tak iak i Męſzczyzna.

2*do*. Doświadcza teyże ſamey roſkoſzy.

3*tio*. Przywiązanie do dzieci iednakie ieſt z oboiey ſtrony.

(c) *Hiſtoire naturelle Tom IV. Ariſtoteles Hiſt. Animal. Lib. VII. Cap. XVII. De Generat. Animalium Lib. II. Cap. IV.*

4*to*. Dzieci bywaią podobne nie tylko do Oyca ale i do matki figurą i przymiotami. (a) „

" Układ ten daleko miał więcey ftronnikow niż układ *Aryštotelefa*, gdyż nawet do naſzych czaſow doſzedł, i dziś ieſzcze wielu ma obrońcow. Syftema atoli to iako widziemy, zaſadzone ieft na twierdzeniach, które nie ſą niewzruſzonemi, iakož nawet iuż dziſieyſi autorowie z gruntu ie obalili i ułożyli nową teoryą. *Hipokrat* ieſzcze utrzymywał: iż dzieci rodzaiu męzkiego rodziły ſię z naſienia przyſpoſobionego w prawym iędrze męzkim, i naſienniku niewiafty z teyże ſamey ftrony będącym; i że przeciwnie płód rodzaiu żeńſkiego bierze ſwóy początek z teychże ſamych części po lewey ftronie będących. „

" Jedno poftrzeżenie P. *Belhing* w Roku 1736. uczynione popierałoby ſzczególniey zdanie Hipokrata, gdyby inne późnieyſze nie okazywały: iż z niego nic wnoſić nie można. W pewney niewieście zmarłey przy rodzeniu, która miała dziewięciu ſynow a żadney córki, znaleziono naſiennik prawy w doſkonałym ftanie, przeciwnie lewy wyſchły i zwiędniały, który ſię zdawał tylko bydź uformowany z błon wyſchłych. (b) Lecz co do męſzczyzn wiado-

(a) *Hipp: lib: de* Genitura.

(b) *Obacz* Differtation Chirurgicale, donnée à Altorf le 20 Décembre 1756 *przez P.* Belhing *o macicy która ſię otworzyła w bolach przy porodzeniu. Obacz także* Col-

mo iż ten który utraci iedno iądro równie ieſt zdatny do płodzenia dzieci oboiey płci iak był przed tą utratą. *Cyprianus* wſpomina o iednym płodzie, który mnſiano wydobywać z trąby prawey matki, która przeżywſzy to porodzenie, w roku naſtępuiącym miała dwoie bliźniąt, iedno płci żeńſkiey drugie męzkiey; chociaż bez wątpienia utrzymywać można: iż operacya zepſuła otwór trąby prawey. Syſtema więc *Hipokrata* który każdey płci naznacza iednę ſtronę w członkach męſzczyzny i niewiaſty, nie może mieć żadnego wſparcia w poſtrzeżeniu poprzedzaiącym. „

" *Harwey* utrzymuie na fundamencie ſwych poſtrzeżeń, że człowiek i wſzyſtkie zwierzęta rodzą ſię z iednego iaia: iedyna różnica która między niemi zachodzi, ieſt: że niektóre z nich wychodzą z matki zamknięte ieſzcze w ſwych ſkorupach, i że inne biorą ſwóy początek, wzroſt, i zupełne uformowanie przed wyyściem z macicy. Wſzyſtkie zwierzęta ſamice, maią iayka w których ieſt zawarty humor kryſztałowy w którym ſię poczyna formowanie zwierzęcia. Zobaczemy niżey, iż wielu fizykow utrzymuie, że płod zupełnie uformowany zamknięty ieſt w iaiu, i że płodzenie nie czym innym ieſt, tylko rozwinieniem naſtępnym części zwierzęcia ſprawionym przez

---

lection des Thèſes médico-chirurgicales &c. *Dzieło zebrane i wydane przez* Barona de Haller, *i przetłomaczone na ięzyk Francuzki przez P.* Marcquart *tom II.*

rozciek nasienny. Lecz *Harvey* nie iest tego zdania. Płodzenie podług tego anatomisty, iest dziełem macicy; nigdy tam nie dochodzi nasienie męzkie; macica poczyna *płód* przez iakiś gatunek dotknięcia czyli, iż tak rzekę, zarazy, którą iey rozciek nasienny męszczyzny udziela; niewiasta staie się płodną przez męszczyznę, tak iak żelazo za dotknięciem się magnesu nabywa własności magnetyczney; nakoniec *Harvey* zwątpiwszy ażeby mógł doskonale i iaśnie wytłomaczyć płodzenie porownywa macicę z mózgiem. *Ta* mówi on *tym sposobem poymuie i poczyna płód, iak tamten wyobrażenia;* tłomaczenie dzikie iak mówi P. *de Maupertuis*, które nadto upadla tych którzy chcą przenikać skrytości natury! (a)„

" Wynalazek iay był przyczyną nowey burzy pomiędzy naturalistami. *Stenon* utrzymywał iż on ie pierwszy dostrzegł; *Graaf*, i *Swammerdam* zaprzeczali mu tey sławy. P. *de Buffon* mówi, iż wielka iest liczba anatomików którzy iąderkom niewiast nadali nazwisko *iaie*, a woreczkom w których one są zamknięte, nazwisko *iaiecznikow*. Widzieliśmy iuż że jaja całe nic nie wchodzą w systemacie tego sławnego naturalisty. Cokolwiek bądź, anatomiści mieli iaia, za pierwszą przyczynę płodzenia. W iednym: że iaieczniku iayka te są różney wielkości: naywiększe w iaieczniku niewiasty nie dochodzą wielkości małego ziarnka grochu; w młodych osobach są one bardzo maleń-

(a) *Venus physique*, Tom VIII.

kie to ieſt do czternaſtu lub piętnaſtu lat: niektórzy nawet autorowie na fundamencie ſwych doſtrzeżeń zapewniaią, iż panienki wiele żywości maiące, nakſztałt kur te iayka wypuſzczaią, i że doſyć ieſt dla nich pomyśleć o roſkoſzy na wzruſzenie tych małych jajek, oderwanie i upuſzczenie (b); jayka te ſą małe, niepłodne lecz wiek i używanie męſzczyzn one powiękſza; można ich narachować do dwudzieſtu w iednym jajeczniku; one w nim zoſtaią upłodnione częścią ſpirituſową likworu ktory puſzcza męſzczyzna w kopulacyi; te ſię potym odrywaią i wpadaią do macicy przez trąbę *Fallope*: płód więc uformowany ieſt z iſtoty wewnętrzney iayka; placenta zaś z materyi zewnętrzney. „

” *Valliſnieri* chciał obalić Syſtema iay ktoreśmy dopiero wyłożyli, utrzymuiąc iż iąderka ktore we wſzyſtkich ſamicach znayduiemy nie ſą iaykami, ale ſą tylko podług niego naczyniami do ktorych ſię zbiera limfa, ktora także należy do płodzenia, i upłodnienia innego iayka, albo inney iakiey iſtoty, do niego podobney, ktora zamyka płod całkowicie uformowany. *Malpighi* zgodził ſię w tym zdaniu z *Valliſnierem*. Lecz co ieſt ſzczegolnieyſza to to, iż *Valliſnieri* po wielu przytoczonych poſtrze-

---

(b) Obacz *Commentaires de M. de Haller ſur Boerhave, Tom V. part. II. Biblioteque raiſonnée des ouvrages des Savans*, na mieſiąc Styczeń, Luty, i Marzec, Roku 1751. Art: XIII.

żeniach wnośi: iż dzieło płodzenia robi śię w iaykach niewiaśt, ktore zawśze uważa iako iaieczniki, mowi *P. de Buffon*, chociaż tam nigdy iaiek nie znaydował, i chociaż pęcherzyki nie mogą bydź to śamo co iaia. „

" Te przeciwności iednakże nie wśtrzymały tego Autora od utrzymywania upornie śwego śpośobu tłumaczenia, wraz z tym do czego śię wielu innych Fizykow przypiśało, iż w iaieczniku naypierwśzey niewiaśty zawarte były iayka całego Narodu ludzkiego, począwśzy od pierwiaśtkow tego rodzaiu aż do całkowitego zniśzczenia. „

" Z przeciwney śtrony tego zdania pośtawiono Syśtema zwierzątek naśiennych, ktore wielu Autorow utrzymuie iż widzieli w naśieniu oboiey płci. Co do mnie wytłomaczę to tylko iakim śpośobem śławny Lekarz *P. Aśtruc* wykładał płodzenie przez robaczki *naśienne*. „

" Przypuścić należy w naśieniu męśkim te małe zwierzątka (przeciwko ktorych bytności można czynić naymocnieyśze zarzuty.) Trzeba także ieśzcze przypuścić w naśieniu śamicy, iayka śpośobne do przyięcia robaczkow zawartych w naśieniu mężkim, a na ów czas wśzyśtko iuż łatwo wytłomaczemy w tym o co tu idzie. „

" Jayko czyli pęcherzyk niewiaśty, zamyka całe łoże czyli *placentę* i okrywy płodu. Robaczek zaś męzki ieśt prawdziwym płodem dla ktorego gniazdo tylko znayduie śię w niewieście. Po śkończonym złączeniu śię tych dwoch płci, i śkoro śię naśienie wpuści, macica śię rozśzerza. Na-

ſienie ktore ſię w niey znayduie, nie długo tam trwa, lecz wciągane bywa od otworow czyli raczey naczyń limfatycznych będących w macicy w wielkiey liczbie, ktore ſą przeznaczone do wciągania rozciekow; przechodzi więc do krwi, i iuż naymnieyſzey iego cząſteczki nie znayduie ſię w macicy. Jakże ſię więc wykonywa płodzenie? Oto. „

“ Naſienie niknie, bo ieſt wciągnione, ale robaki naſienne nie; one zoſtaią w macicy, i tam ſię utrzymuią ponieważ iſtota tey wnętrzności i iey temperatura ſą prawie iednakie z iſtotą i temperaturą iąder. Nie należy ſądzić ażeby naſienie męſzczyzny było iuż niepożyteczne iak ſkoro za pomocą niego robaczki naſienne zoſtaną do macicy przeſłane; likwor ten przeſzedłſzy kanały cyrkulacyine wſzyſtkich części ciała, powinien ſię koniecznie wrocić do iaiecznika, dla upłodnienia i wzroſtu iaiek. Skoro te zoſtaną nim przeięte robi ſię gatunek ruchu wahadłowego, czyli nieiakaś fermentacya ktora ſprawiwſzy nabrzmienie iayka, toczy ie w części naycienſzey, czyli raczey przegryza ie, i robi otwor z ſtrony ktora ieſt obrocona do leyka trąby. W ten czas zatym niektore pęcherzyki muſzą ſię odrywać od iaiecznika i wpadać w trąbę. Jeżeli ſię iedno tylko oderwie na ten czas iedna tylko iſtota będzie ſpłodzona, ieżeli dwa, dwie w pewnych okolicznościach, i tak daley. Ten pęcherzyk gdy doydzie do macicy zaczyna pływać po wodniſtości lymfatyczney, ktora ſię tam po zamknięciu otwo-

ru macicy zebrała; pływa zaś tak iż część nayciężſza będzie na ſpodzie, a lekſza na wierzchu; i zdaie ſię rzeczą do prawdy podobną iż ta część ieſt przeznaczona na formowanie placenty. Pęcherzyk ten pływaiąc w macicy zoſtanie natychmiaſt otoczony wielką liczbą małych robaczkow ktore uſiłuią przeniknąć i wciſnąć ſię do niego, a z tych ieden tylko potrafi tego dokazać. Lecz nie można mniemać iż to wciśnienie ſię było przypadkowe i azardowne; lecz łatwe będzie do wytłomaczenia ieżeli wyſtawiemy ſobie w tym pęcherzyku zaklęſłość proporcyonalną do ciała tego małego żwierzątka; naprzykład małą dziurkę zamkniętą klapką; ſkoro tedy robaczek wciśnie ſię do tey komorki, klapka ta ſię zawiera, inne więc iuż robaczki zoſtaną oddalone; i nie potrafią ſię tam długo utrzymywać. Owoż więc iuż robaczek zamknięty i upładzaiący iayko. Powłoka nieznacznie ſię przez pokarmy ktore do niey dochodzą powiękſza, a wzraſtaiąc wraz bardziey napełnia nareſzcie całą macicę, do ktorey ſię placenta przyczepia. „

“ *Bœrhave*, gdy ten mniemany wynalazek żwierzątek czyli robaczkow naſiennych zoſtał potwierdzony od *Leuwenchoecka*, i *Hartſockera* przydał ieſzcze: że żwierzątka te doſzedłſzy do trąby, wydaią ſobie potyczkę w ktorey naymocnieyſzy, zaległſzy pobitemi plac, chlubny ze ſwego zwycięztwa, nie maiąc iuż żadnego przeciwnika odrywa iayko i ſprowadza ie do macicy. „

„ To dowcipne przypuſzczenie źwierzątek naſiennych P. *Aſtruc*, wiele koſztować muſiało ſwego wynalazcę; wſpierane ono było na poſtrzeżeniach ktoremu nieiako ſłużyły za dowody, przypuściwſzy iż te doſtrzeżenia były niezbite. *Harwey* twierdzi iż znalazł był małe łanie w godzinę po kopulacyi nieznalazlſzy nic naſienia w macicy; iednakże małe łanie nie przeſtaią także wydawać płodow ſwego rodzaiu. Ponieważ więc po kopulacyi nie zoſtaie naſienie w macicy dla czegoż w niey powſtaią robaczki? Podług Doktora *Crarden* otwory ktore mogą przepuścić naſienie nie przepuſzczaią robaczkow. Dowod tego: iż naſienie przechodzi do krwi, mamy z tey widoczney odmiany, ktorą poſtrzegamy w ciele i mleku ſamiczek ktore ſwoy płod poczęły. Mięſo naprzykład kozy śmierdzi kozłem: nabiera więc tego ſmaku od naſienia ktore doſzedłſzy do krwi cyrkuluie wraz z nią po całym ciele. „

“ Potwierdzaiąc to przypuſzczenie wypada rozwiązać zarzut o ktorym mowiłem wyżey: na co ieſt ſtworzona ta wielka liczba źwierzątek nieużytecznych! Na to odpowiadaią: czyż podobna ieſt wdawać ſię człowiekowi w zamiary ktore Bog ſwym dziełom założył? Odpowiedź ta lubo pobożna, nie zaſpokaia iednak trudności w przypuſzczeniach ktore należy albo zupełnie wytłomaczyć, albo ich całkiem odſtąpić... Znałem iednego zakonnika (mowi Autor tego wyiątku) reguły Sgo Franciſzka, ktory uſiłuiąc dać nowy wykład układu Planet, gdy w ſwey utarczce ściśniony

był zarzutami, przypuścił iż każdy Planeta ma Anioła ktoremu Auor natury od początku ftworzenia dał rozkazy, i opifał drogę ktorey fię on przez całą trwałość świata trzymać powinien. „

„ W fyftemacie złożonym z robaczkow, i iaiek czynią ieszcze zarzuty przeciwko temu, iż dzieci częścią fą podobne do oyca zaczęścią do matki. Zdaie fię iż dziecko zawfze bydź powinno podobne do oyca, ieżeli tylko przypuściemy fame robaczki do płodzenia; albo do matki, ieżeli przypuściemy fame iayka. Co do pierwfzego bowiem podobieńftwa odpowiadaią ftronnicy przypufzczaiąc: iż wfzyftkie robaczki maią tenże fam fkład, kfztałt, i cechy, co i człowiek od ktorego pochodzą, owoż przyczyna podobieńftwa do oyca. Z drugiey ftrony przypufzczaią: iż komorka iaieczna wyraża w małey proporcyi fkład twarzy matki; i łatwo ieft za pomocą tych dwoch arbitralnych fuppozycyi wytłomaczyć mechanizm podobieńftwa, przypuściwfzy ieszcze iż wfzyftkie prawie dzieci płci męzkiey podobne fą do matki, a do oyca zaś wfzyftkie płci żeńfkiey. Robaczki rodzaiu męzkiego większe fą niż rodzaiu żeńfkiego, a zatym robaczek ten ktory przeniknął do iayka mufi naturalnie utrzymać w nim fwą pierwfzą płeć i kfztałt. Wyftawmy fobie figurę całkowitą, ktora ieft wftawiona w formę; ieżeli robaczek dofkonale wypełnia komorkę, ftraci więc fwe pierwiaftkowe piętna, podług więc kfztałtu matki wypiętnowanego

wanego na iayku, dziecko ſtanie ſię podobnem do matki i t. d. „

“ Lecz ieżeli, mowi P. *Buffon* dzieci płci męzkiey w ogolności bardziey ſą podobne do oyca niż do matki, tłomaczenie podobieńſtwa podług ſyſtematu robaczkow nie może mieć mieyſca, gdyż okazuie przeciwieńſtwo; i układ ten z tey miary podlega wielu trudnościom ktorych ułatwić niepodobna. „

P. *Camus* ułożył także ſwoie ſyſtema płodzenia. *Obacz Mémoires ſur diverſes ſujets de Médecine, 1760. Mémoire premier.* Podług tego Lekarza, formowanie ſię zwierząt ieſt też ſamo co formowanie ſię roślin, tak iedne iak i drugie rodzą ſię z ziarn. Mozg w źwierzętach ieſt pierwſzym źrzodłem ich płodności; ieſt on iedynym naſieniem *duſzoroślinnym* (animovegetabile) ktory zamyka początki rodzayne wſzyſtkich źwierząt. Wydaie on małe iſtoty żyiące tym ſamym ſpoſobem iakim roślina wydaie latorośle. „

“ Naſienie podług P. *Camus* ieſt zbiorem małych muſzczkow pochodzących z całkowitey maſſy mozgu źwierzęcego. Jedna kropla rozcieku płodzącego wpuſzczona w macicę, wzdyma ſię i nieokazuie ſię w początkach tylko małą cząſtką mozgu, czyli głową z ktorey inne części maią wyraſtać nakſztałt gałązek, podobnie iak w ziarnie grochu ſkrzydełka iego nayprzod ſię wzdymaią, a potym wypuſzczaią z ſiebie łodygę i korzeń. Małe te muſzczki przechodzą ſię do iąder za pomocą nerwow, wypada tedy

koniecznie podług tego fyftematu: iż wielki mozg tak iak nafienie roślinne złożony ieft z małych zarodkow, ktore fzukaią tylko mieyfca fpofobnego ażeby fię mogły rozwinąć, gdyż nie fądzę: ażeby Autor utrzymywał tak iak *Harwey* iż płodzenie ieft dziełem macicy. Lecz zdaie mi fię, iż publicum nie będzie approbować przypufzczenia takiego w ktorym Autor udaie fię do metafizyki w wytłomaczeniu działań natury. „

« Syftema płodzenia, ktore z wielu względow ieft bardzo dowcipne, ieft to ktore ułożył flawny P. *de Buffon.* Niektorzy wielcy fizycy ufiłuią ie zbiiać, gdyż ono nie zgadza fię z ich zdaniem; lecz przeto nie powinno ono bydź miane tylko za dzieło głębokiego geniufzu, ktorego nawet błędy okazuią żywo uwodzącą czytelnika imaginacyą. „

P. *de Buffon* przypuścił w naturze materyą fpolną roślinom, i źwierzętom, złożoną z cząftek organicznych, żyiących, pierwiaftkowych, niepodlegaiących zepfuciu, i uftawicznie fię rufzaiących. Ruch tych ciałek może bydź wftrzymany przez cząftki więkfze ciał złożonych; lecz fkoro one zoftaną wolne, przez wzaiemne fię ziednoczenie formuią rozmaite gatunki iftot tych ktore napełuiaią świat cały. Materya ta rozlana po wfzyftkich ciałach, fłuży na pożywienie i rozwiianie fię tego wfzyftkiego co żyie albo rośnie. Nadmiar iey nadto co na te dwa końce ieft potrzebne, ieft odfyłany od wfzyftkich członkow ciała do powfzechney komory, w ktorey przybiera

na siebie kształt rozcieku. Organami więc służącemi do płodzenia są to te komory nasienne. Rozciek nasienia składa się z cząstek iednorodnych z ciałem źwierzęcia, i gdy złożone będzie w macicy formuie małą istotę całkiem podobną do tey, ktorey wprzod był cząstką. „

" Podług tego systematu nowego, nie masz iuż nasion preexystuiących, formowanie się źwierzęcia iest skutkiem siły nieznaney, ktora tak iak ciężkość przenika całą massę. Prawem fundamentalnym tey siły iest: iż ciałka organiczne, maiąc więcey między sobą podobieństwa, ściśley się z sobą łączą. W złączeniu się dwoch istot, rozciek ktorego dostarcza samiec, łączy się z tym ktorego dodaie samica, i te dwa rozcieki formuią iuż ieden tylko. Ciałka iednorodne czyli odpowiadaiące sobie w tym rozcieku, dążą wzaiemnie do siebie, i łączą się w stosunku podobieństwa. I ponieważ ciałka te zebrane były z rożnych części każdey istoty, zachowuią więc w rozcieku nasiennym układ tychże samych części. Ztąd tedy powstaie ukształcenie się zarodku. Co do rożności płci, ieżeli w kopulacyi ciałka wydane od samca przewyższaią w liczbie, i dzielności ciałka nasienia samicy, zarodek z nich uformowany będzie samcem, i przeciwnie, ieżeli samica przemaga w tey sprawie ktora iest początkiem płodzenia. Ztąd ci to ieszcze pochodzi podobieństwo płodu do oyca lub matki. (a) „ Rr ij

---

(a) *Obacz Histoire naturelle tom III. chap: II. III. IV. VI. VII. tom IV. chap: X. XI.*

« Za pomocą tego ſyſtematu autor tłomaczy te rozmaitości ktore poſtrzegamy nie w ſamym tylko człowieku ale nawet we wſzyſtkich rodzaiach zwierząt i t. d. »

« Pomiędzy uczonemi ktorzy zbiiali to zdanie ktoreśmy dopiero wyłożyli na ſzczegolnieyſzy wzgląd zaſłużyli ſławny P. *de Haller* i P. *Bonnet*. Przywiązanie ſamo do prawdy powodowało tych ſzanownych Mężow, i to poznać można z tego ſpoſobu, ktorym czynią ſwoie zarzuty. Pierwſzy nie przyſtaie na to: żeby rzeczywiście mogły ſię znaydować ciałka organiczne; i zdaie ſię ſądzić iż to ſą prawdziwe zwierzęta, ktore nie maią żadnego iż tak rzekę wpływu do płodzenia. (b) Nie byłożby rzeczą podobną, mowi P. *Haller* ażeby te zwierzątka nie miały bydź czym innym nad te inſekta, ktore ſię wylęgaią we wſzyſtkich ſokach zgniłych? Czyż nie znayduie ſię ich wielka obfitość w rozcieku naſiennym, zwłaſzcza iż worek naſienny, i bliſkość kiſzek grubych robią położenie bardzo ſkłonne do zgnilizny? Jeżeli te robaczki maią prawdziwą exyſtencyą, iak twierdzi P. *Haller*, ciałka więc organiczne P. *de Buffon* zdaią ſię bydź zniſzczone. »

« Pierwſzy z tych światłych fizykow zarzuca ieſzcze iednę wątpliwość o podobień-

---

(b) *P.* de Haller *zbiia mniemanie P.* de Buffon *w ſwey przedmowie, ktora ieſt na czele drugiego tomu tłomaczenia niemieckiego* Hiſtoryi naturalney.

ſtwie dzieci do ich oycow; zarzut ten ieſt bardzo mocny, gdyż P. *de Haller* całkiem zaprzecza tego podobieńſtwa. Jeżeli ſię to mniemanie utrzymuie, mowi P. *de Haller*, dzieci nie będą iuż więcey obrazami ſwych oycow, a reſzta tego gmachu ſama z ſiebie upadnie. Mińmy to iż przykłady podobieńſtwa dzieci do ſwoich oycow, przewyżſzone ſą niezmiernie od tey liczby przykładow w ktorych dzieci naymnieyſzych nawet śladow tego podobieńſtwa i ich ſkłonności niemaią. Poſtępuię ia daley w mych wyobrażeniach: niemaſz człowieka ktoryby przez ſwoy wewnętrzny układ podobny był drugiemu, a zatym żadnego płodu ktoryby był podobny do oyca. Anatomia, mowi P. *Haller*, przekonywa o tey prawdzie w ktorey dociekaniu wiele łożyłem pracy. Gdyby ludzie byli ſobie podobni, nie potrzebowalibyśmy tylko iednego opiſu, i iednego wyobrażenia arteryi ręki naprzykład, gdyż iak ſkoroby raz ſię ſtały podobnemi pierwſzemu oryginałowi, iużby to podobieńſtwo było powſzechne. Lecz natura zbyt ieſt daleka od tey tak pożyteczney iednoſtayności; nie było nigdy dwoch ludzi ktorychby wſzyſtkie nerwy, wſzyſtkie arterye, wſzyſtkie żyły, a nawet i kości nie miały nieſkończonych odmienności. Rożność ta w całey panuie naturze: nigdy roślina nie była podobną do tey z ktorey naſienia wzroſła; co iednakże według P. *de Buffon* powinno mieć mieyſce doſkonałe, gdyż tu niemaſz w tey mięſzaninie płynow ſamca i ſamicy tey ſiły ktoraby przez iedno z nich

mogła odmienić drugie... Dziecko więc nie iest obrazem swego oyca: bo gdyby nim było, mogłożby posiadać te części ktorych oyciec nie ma? Jednostaynie się Anatomicy zgadzaią, iż tysiąc tysięcy milionow znayduie się ieszcze naczyń w płodzie, ktore się nie znayduią w ludziach dorosłych. Płod ma dwie arterye pępkowe, iednę żyłę tego nazwiska, ieden sznurek pępkowy (*ouraque*), ieden *thymus*, ieden otwor owalny, i wielką liczbę innych części ktorych nie widziemy w iego oycu: ma podwoyne zęby, gdy oyciec nie ma tylko poiedyncze. „

„ Lecz Anatomia, mowi P. *Haller* nie iest światłem tylko dla pewney klassy ludzi: zapalmy więc pochodnią natury, ktora swe promienie rzuca nawet na naymniey światłe oczy; spoyrzymy na Hottentota ktory tylko ma iedno iądro; na Szwaycara ktoremu w rupturze tak częstey dla tego pracowitego ludu, odcięto w młodości iedno iądro: to chociaż daleko się prędzey przytrafi nim podług samego P. *de Buffon*, cząsteczki nadmiarowe spłyną na uformowanie rozcieku nasiennego; iednakże ten Hottentot ten Szwaycar płodzą dzieci ktorym na żadnym członku nie zbywa, i ktore maią obydwa iądra. Człowiek ktory utracił rękę, nogę, lub oko i t. d. płodzi dzieci całkowite. Jeżeli P. *de Buffon* przypisywał matce te rękę i oko dziecka ktore go nie dostawało oycu, przynaymniey nie było w mocy matki zastąpić niedostatek w oycu iądra, ktore posiada płod; nie zostawało iuż nic P. *de*

Buffon, iak udać się do cudzołoſtwa powſzechnego we wſzyſtkich narodach: oſkarzenie zbyt haniebne, i bardzo mało maiące podobieńſtwa do prawdy. „

" Do tych dowodow przydaie ieſzcze P. *de Haller*, iż oyciec kulawy, niekſztaltny i ſzpetny ſpładza dzieci zdrowe, w ktorych kość pacierzowa nie ma naymnieyſzego podobieńſtwa do oycowſkiey; iż ſuka zamknięta z pſem, acz oboie mieć będą uſzy obcięte, ſpładzaią ſzczenięta z całkowitemi uſzami i t. d. „

" Inny zarzut przeciwko ſyſtematowi, ktore zbiia P. *de Haller* ieſt z ukſztalcenia ciałek organicznych iednorodnych tak iż te ſtaią się podobnemi i wraz się iednoczą na uformowanie takiey lub takiey części. Gdybyśmy nawet przypuścili na moment, mowi ten Anatomiſta, że obrazy wnętrzności, oczu, uſzu, mogą się zgromadzić w rozcieku naſiennym; gdybyśmy nawet przypuścili, iż w nich utrzymuią one podobieńſtwo ciała tego z ktorego pochodzą; poſtrzeglibyśmy iednakże cząſtki te organiczne pływaiące w macicy bez żadnego porządku; a P. *de Buffon*, nie wytłomaczył ieſzcze przyczyny ktora ie w ten porządek łączy, ktora ſpaia cząſtki oka oycowſkiego z cząſtkami temiż ſamemi matki, prawe z prawemi, a lewe z lewemi; ktora układa czaſteczki ucha na ich mieyſcu i w odległości między ſobą przyzwoitey, ktora z dokładnością wymierza położenie i proporcyą wſzyſtkich części; ktora przyſtoſowywa tyſiące tyſięcy połow oddzielonych ar-

teryi, ażeby z nich uformowała ieden doſkonały kanał, ktory ſię rozciąga podług wzroſtu ciała; ſłowem ktora ſkłada ciało ludzkie tym ſpoſobem, iż ſię nigdy oko nie uformuie w kolanie, iż ſię nigdy ucho nie wykłuie w ręce, że nigdy palec nogi nie wyrośnie na ſzyi i t. d. i t. d. „

“ Nie mogę poiąć, mowi daley P. *Haller* iżby mogła bydź między cząſteczkami organicznemi rozcieku naſiennego rożnica w kſztałcie, ktoraby ie rożniła iedne od drugich, i ktoraby odłączała pierwiaſtki nogi od pierwiaſtkow oka; i gdybym nawet przypuścił iż żyłki i nerwy nieſkończenie małe pływaią w rozcieku naſiennym nie mogłbym iednak ogarnąć tey ſiły w naturze ktoraby mogła złączyć, podług układu zamierzonego na całą wieczność, cząſteczki oddzielne ciała, te tyſiąc tyſięcy milionow żyłek, nerwow, fiber i kości. Zdaie mi ſię iż P. *de Buffon* minął całkiem tę ogromną trudność; podobnie iak ow *Timant*, ktory maiąc odmalować boleść *Agamemnona* rozumiał iż z tey trudności potrafi ſię wymowić okrywaiąc twarz iego zaſłoną. P. *de Buffon* potrzebuie w tey mierze ſiły, z ktorąby wſzyſtko oglądał, i potrafił zrobić doſkonały wybor; ktoryby dopinał celu; ktoryby przeciwko prawom ślepey kombinacyi prowadził zawſze wręcz, nie pomiiaiąc żadnego pociſku. (a) „

(a) *Wielka ieſt liczba źwierząłek ktore ſtaią ſię ciężarnemi po pierwſzym łączeniu ſię,*

" Zdaie mi się że zarzut który w tey mierze czyni P. de *Haller* traci wiele swey mocy ieżeli przyznaie Pu. de *Buffon* formy wewnętrzne. Jeżeli się zgadzamy na te formy, i że rozciek nasienny iest tylko złożony z cząstek tych które przeszły przez te formy P. de *Buffon* przeprawił się przez naywiększą trudność, i iego układ niezawodnie musi skłaniać na swą stronę czytelnika. P. de *Buffon* sam to uczuł, (co łatwo iest poznać z tego sposobu nastawania i utrzymywania formy wewnętrzney) (b) że od niey zależy wytłomaczenie skutkow złączonych z powszechną reprodukcyą. Sławny ten naturalista nie oszczędzał sam sobie zarzutow któreby mu czynić można przeciwko sile nieznaney, która w macicy iednoczy wszystkie cząstki które maią formować oko, nogę, rękę i t.d. Przypuściwszy tylko prawa podług których cząsteczki ciał żywotnych muszą przybierać na siebie kształt każdey części, nie będziemyż przymuszeni przypuścić ieszcze inną siłę nieznaną, która utrzymuie wzaiemne do siebie dążenie cząstek iednorodnych z członkiem tym który maią ukształcić? Nie postrzegamyż zatym z iaką sztuką tłomaczy się kształcenie płodu, odwoławszy się do początkow

---

i płodzą zawsze zwierzęta kształtne, i w porownaniu do innych tak rzadkie w nich przytrafiaią się potwory iż prawie są niczém w ścisłym rachunku.

(b) *Obacz Tom III Chap.* de la Réproduction en général.

czyli fundamentow założonych na wstępie tego dzieła. (a)? „

„ P. *de Haller* z naywiększą mocą zbiia to systema zaprzeczaiąc istność rozcieku nasiennego w niewiastach; bez czego P. *de Buffon* w swey hipotezie utrzymywać się nie może; połowa iego dzieła iest wsparta na tym początku, ponieważ bez rozcieku nasiennego niewiasty, nie rodziłyby się podług niego tylko płody rodzaiu męzkiego. Ja nie znayduię mówi P. *de Haller* nayinnieyszego śladu tego rozcieku w niewiastach; nie znayduię nic coby mię przekonywało, iż piękna płeć używa tego daru, że go puszcza, ani że go mięsza z rozciekiem męzkim. (b) Jąderka męzkie tey tylko płci właściwe są od naypierwszey młodości: one w ten czas przychodzą do doyrzałości kiedy społkuie z niewiastą; i sok rodzayny który męszczyzna puszcza na wyprowadzenie wielkiego tego dzieła iakim iest spłodzenie, bierze swóy początek od iąder które

---

(a) *Czytaiąc w dziele* Histoire naturelle *Tom IV. Rozdział pod tytułem* de la formation du fœtus *postrzegamy że P.* de Buffon *nie tak lekko iak sądzi P.* de Haller *przypuścił układanie się ciałek organicznych, lecz zamiar dzieła nie pozwala się tu nad tym obszernie rozwodzić.*

(b) *P.* de la Mettrie *wyłożył w swym dziele pod tytułem* Art de faire des garçons *chap. II. wiele zarzutow które czynić można przeciwko exystencyi rozcieku nasiennego w niewiastach.*

już od dawnego czasu były udoskonałone na dostarczenie potrzebnego materyału. Lecz samiczki a nadewszystko niewiasty nie maią podług P. *de Haller* tych ciał gruczołkowatych których bytność utrzymuie P. *de Buffon*: wszystkie niewiasty które w stanie panieńskim pomarły nigdy ich nie miały. W tym czasie w którym piękna i niewinna młodość zabiera się do stanu małżeńskiego iest ieszcze całkiem pozbawiona narzędzia tego pretendowanego rozcieku nasiennego: iakże więc sama z siebie tego rozcieku nabydź może? ,,

" Są to zwierzątka które się wylęgaią bardzo prędko, i z których P. *de Buffon* rozumiał że wszystkie niewiasty które maią sposobność płodzenia, maią ciałka gruczołkowate, a tym samym rozciek nasienny i ciałka organiczne (c) lecz *to iest niezawodna* mówi P. Haller, *że te ciała gruczołkowate nie są przyczyną płodności, ale tylko są iey skutkiem*: one się dopiero rodzą w niewieście po poczęciu, i tylko przez pewny przeciąg czasu utrzymuią się po porodzeniu, i powoli nikną tak iż się więcey nie pokazuią chyba że niewiasta powtórnie zostanie w ciąży. ,,

" P. *de Haller* przytacza z swey strony doświadczenia przeciwne P. *de Buffon*. *Sam otworzył*, mówi on, *bez uprzedzenia i iakiego prywatnego względu dwieście niewiast*

(c) *Obacz* Biblioteque raisonnée des ouvrages des savans, *miesiąc Styczeń, Luty, i Marzec Roku 1751. art. IV.*

częścią starych częścią młodych: zdaie mi się iż pomiędzy temi wszystkiemi ledwiem z dziesięć razy natrafił na te gruczołki, i to zawsze w niewiastach ciężarnych, w tym stanie otwieranych albo wkrótce po połogach. „

" Inne ieszcze okoliczności, a zwłaszcza ta nieczułość wielu niewiast, i niektórych gatunkow pomiędzy zwierzętami samic, które się kocą, sprzeciwiaią się zdaniu utrzymuiących, iż wszystkie niewiasty nawet naymniey iurne puszczaią sok rodzayny w sprawie płodzenia. Jeżeli go one puszczaią więc on nie wchodzi do macicy a zatym nie należy do płodzenia. Lecz zkądżeby dochodził ten rozciek do macicy? *Kto go widział*, pyta się P. de Haller, *i kto kiedy znalazł w ciele niewiasty rozciek któryby miał iakie podobieństwo z nasieniem męzkim?* „

" Z tego wyłuszczenia pokazuie się, iż nie można pogodzić zdań tych dwoch uczonych dostrzegaczy. Cóż powiemy obiąwszy ieszcze zarzuty przeciwko Systematowi P. *de Buffon* które ułożył P. *Bonnet* na obalenie wykładu płodzenia przez ciałka organiczne (a)? Dosyć iest powiedzieć iż ten ostatni, mocno uprzedzony na stronę preexystuiących nasion, i pod żadnym kształtem nieprzypuszczaiąc formowania się następnego istot, ale tylko rozwiianie się nieustan-

---

(a) Obacz *Considératons sur les corps organisés* tom I. chap. VII, VIII, IX. i tom II. chap. IV. &c. &c.

ne naſion napełniaiących świat cały, ma bardzo mocne przyczyny na obalenie iednoczenia ſię cząſtek z którego ma powſtawać iſtota organiczna, źwierzę, albo roślina. „ Ta cudowna machina (człowiek) „ mówi P. *Bonnet*, była zaraz w początku „ urobiona tą ſamą Ręką, która ułożyła „ plan całego Swiata..... Gdym chciał, mówi „ on daley, tłómaczyć kſztałcenie ſię ciała „ organicznego, bez pomocy pierwiaſtkowego „ naſienia, tak zawſze znalazłem ſłabe ſilenie ſię moiego umyſłu, że z „ naywiękſzym przekonaniem muſiałem wyznać, iż ten zamyſł przechodzi wſzyſtkie „ moie ſiły. „

„ P. *Bonnet* wykłada wſzyſtkie naywięcey względow maiące ſyſtemata płodzenia, i wraz z niemi łączy ſwoie uwagi i doświadczenia które każde z tych ſyſtematow okazuią podobnym do prawdy. Lecz mocno będąc uprzedzonym, iż naſiona preexyſtuią w poczęciu, nie ieſt rzeczą dziwną iż on przedſięwziął taki wykład. „

„ P. *Haller* doſtrzegł iż kurcze pierwiaſtkowo należało do kury, i że preexyſtowało w poczęciu. (b) Ten wynalazek ogłoſzony w roku 1757 podwoił czynność *Bon-*

(b) Obacz *Momoires ſur la formation du Poulet par Mr. de Haller*. To zdanie utrzymał także i *Swammerdam*; obacz *Collection Académique*, *Theologie des inſectes*, gdzie P. *Lyonnet* utrzymuie toż ſamo zdanie w nocie którą przydał do textu *Leſsera*.

neta, który z większą ieszcze pilnością zaczął daley ciągnąć swe dostrzeżenia tak dokładnie wyłożone w dziele o *Ciałach Organicznych*. Wypada z dostrzeżeń PP. *de Haller* i *Bonnet* że wszystkie istoty zamknięte są w nasionach które się rozwiiaią i rosną gdy natrafiaią na materyą przyzwoitą; że iednakże nie mogą się wprzód rozwinąć aż zostaną upłodnionemi; że ta materya która ie upładza wpływa także w układ wewnętrzny i zewnętrzny tych rozwiiaiących się nasion; i że nakoniec wpływanie tey istoty upładzaiącey i odmiany z tego wpływania wynikaiące mniey lub więcey są widoczne. „

„ Niektórzy Fizycy przypuszczaiąc *Dyssemінacyą*, podług którey nasionka nienaruszone tego wszystkiego co tylko ma exystencyą napełniaią żywioły, rozumieli iż przez przedech niewiasta cząstki te z powietrzem połyka; które potem drogami cyrkulacyi dochodzą aż do iaiecznika; i że nasienie męzkie doszedłszy do nich upładnia z nich te które iuż były przyzwoicie uspo sobione. Zdaie się iż przez zemstę przeciw naturze która podobno chciała ukryć dla oczu człowieka ten zadziwiaiący fenomen płodzenie, ci ostatni usiłowali przyćmić ieszcze bardziey to iey dzieło tłomaczeniem którego nie można nie uznać za zbyt błahe. „

„ Zastanowienie się w tym mieyscu nad zdaniem wielu sławnych naturalistow, nie innym końcem tu przyłączyłem, iak tylko ażeby każdy czytelnik mógł się przekonać

iaśnie iż nic nie maſz trudnieyſzego do wytłomaczenia w naturze, nad wyłożenie tych bezſrzednich ſpoſobow którémi ona wykonywa płodzenie. Smiem iednák w tym mieyſcu twierdzić iż chcąc całkiem obalać ſyſtemata poczynione w tey mierzę należy ie wprzód wſzyſtkie poiedynczo i względnie doſkonale obiąć. „

„ Mimo doſtrzeżeń PP. *Haller* i *Bonnet*, nic nie maſz bardziey łudzącego iak ſyſtema które oni z takim ſileniem ſię zbiiaią. P. *de Buffon* za iedaym tylko doczytaniem wiąże czytelnika do ſwego zdania: wreſzcie ieżeli zgłębiemy dowody na których wielki ten naturaliſta wſpiera ſwoie ſyſtema przyznać przynaymniey muſiemy geniuſz autorowi, który nieoddaliwſzy ſię od ſwoich początkow umiał tłomaczyć wſzyſtkie działania natury. (a) Dziwiąc wielkość wyo-

(a) *Ci którzy zbiiaią ſyſtema P.* de Buffon *nieſtaraiąc ſię go zrozumieć, utrzymuią iż on ie wyczerpnął z dzieł* Anaxagory, Aryſtotelesa, Hipokrata.....*lecz dosyć iest ſamego P.* de Buffon *odczytać ażeby przyznać, iż przypuściwſzy nawet że iego początki były wyczerpnione z dawnych dzieł, iż mówiąc potrzeba było całey mocy geniuſzu na wyciągnienie tych wnioſkow które wyciąga ten wielki autor* Hiſtoryi Naturalney. (aa)

(aa) Zdanie Pana *de Buffon* nie warte tyle zalety, ile mu P. *de Lignac* oczywiſty iego partyzant daie. Ile on wywyżſza geniuſz *Buffona*, tyle to wywyżſzanie zapa-

brażeń tego uczonego naturalisty, i te postrzeżenia subtelne i liczne które powinny były czynić iego systema niewzruszonym, nie można nie uczuć smutku w wyznaniu iż generacya iest ieszcze taiemnicą dla rozumu ludzkiego.... Lecz dla czegoż się mamy płonić na to wyznanie? Sam ten wielki mąż zbiiaiąc tłomaczenia innych naturalistow wyznał iż " Łatwiey iest co znisczyć „ niż ustanowić... Zadanie o reprodukcyi iest „ podobno z natury swoiey takim iż ro-

---

loney imaginacyi Francuzkiego naturalisty, pokrzywdza rozsądek *Lignaka*. Pan *de Buffon* godzien iest nieskończonych pochwał w tym wszystkim, co pisał w zamiarze wytłómaczenia iednostaynie dostrzeżonych skutkow natury. Ale skoro tylko opoiony uwielbieniem swych rodakow, nie chciał przestawać na zaszczycie *tłómacza natury* i szarpnął się na zdobycie gwałtowne niedocieczonych iey sekretow, przypłaca sromotnie zuchwałości swoiey; a miasto wykładania iey praw, pozwala imaginacyi swoiey pisać nowe dla natury ukazy, chce Jedynowładzczynie swoiey kreślić drogi, które mu obłąkanie fantazyi ukazuie, a nieumiarkowany w zapędach gorącey myśli wydaie się z grubą niewiadomością a przynaymniey z haniebnym zapomnieniem prawd nayoczywistszych rozsądney fizyki. Zobacz *les Helviennes ou Lettres Provinciales Philosophiques*. *Tom I. depuis Lettre I. jusqu'à la Lettre XVI.*

zwią-

„ związane bydź nie może.... Postępuiąc
„ pilnie w tym roztrząsaniu, potrafiemy
„ poznać to wszystko co bydź może pozna-
„ nym, albo przynaymniey zrozumiemy
„ czysto, dla czego to bydź powinno taie-
„ mnicą dla nas.... I ieżeli nie potrafiemy
„ doskonale wytłomaczyć tego mechani-
„ zmu podług którego natura wykonywa
„ płodzenie, potrafiemy się przynaymniey w
„ nim zbliżyć do czegoś podobnego do pra-
„ wdy „ (*Histoire nnturelle de l'homme*, tom III. chap. II.

" W takim to zawsze powątpiewaniu ludzie wielcy śledzą prawa działań natury, gdy ludzie miernych talentow zawsze swe uwagi wystawiaią za niewzruszone i pewne. W takiey to samey skromności wyraża się ieszcze i P. *Bonnet* mówiąc „ Nie utrzy-
„ muię ia iakobym odkrył taiemnicę płodze-
„ nia.... iest ona ieszcze ukryta dla nay-
„ większych Fizykow. „ Szedłem ia za nauką wielu nauczycielow sławnych, którzy wykładaiąc rozmaite tłomaczenia płodzenia, kończyli na okazaniu wątpliwości o wszystkich, wyznaiąc: iż to iest ukryte dla naywiększych Fizykow. „

" Zakończę tę materyą przytoczeniem iedney powieści która okazać może, do iakich to dziwactw rozum ludzki nie postępuie, gdy iest uporny przy swym mniemaniu. „

" Zdanie o płodzeniu przypadkowym, (*fortuitus*) tak wiele za sobą pociągnęło stronnikow w początkach wieku tego, iż wielu dostatecznie przekonanemi było: że

ſama ziemia rodzić może żaby. Ci nie uważali zapewne: iż w każdym rodzaiu zwierząt gatunki zawſze ſą też ſame, i że natura w ich formowaniu trzyma ſię zawſze iednoſtaynego wzoru od początku Swiata. „

" Pewien Chirurg Angielſki nazwiſkiem *Saint-André* wydał na publiczny widok ſyſtema płodzenia przypadkowego w roku 1726. i miał, iak mówi *Voltaire* w kſiążce *les ſingularités de la nature*, chap. XXI. (zkąd ten wyiątek przytaczamy) ſzczęście zapalenia nową ſektą niektórych entuzyaſtow. Jedna z iego ubogich ſąſiadek chciała korzyſtać z iego nauki, i wyznała przed nim iż porodziła królika „

" Chirurg ten znalazłſzy w tym wyznaniu poparcie ſwego ſyſtematu, nie wątpił iuż bynaymniey o nim, wraz z ſwemi ſtronnikami. Po ośmiu dniach niewiaſta ta raz ieſzcze zległa w przytomności trzech świadkow, krolika żywego." *Saint-André*, mówi „ *de Voltaire* z wielką pociechą pokazuie „ wſzędzie ſyna tey ſwoiey ſąſiadki. Zda- „ nia ſię rozdwaiaią; niektórzy to nazywa- „ ią cudem; ſtronnicy zaś *Saint-Andrégo*, „ dziwią ſię tylko: iż to dzieiąc ſię podług „ praw natury nie przytrafiło ſię częściey. „ Ludzie rozumni śmieią ſię; lecz wſzyſcy „ czynią ſkładkę dla matki tych krolikow. „

" To rzemioſło tak było dla niey pomyślne iż ona co ośm dni zlegała nowego krolika. Nakoniec ſprawy iey przez domownikow wydane zoſtały. Doſtrzeżono krolika którego ona kazała przyprowadzić, i którego ſobie wſadziła w otwór którym

ludzie na świat wychodzą. Ona została ukaraną; chirurg zaś się ukrył. Pisma publiczne rozeszły się o tym przypadku, podobnie iak dawniey nieco o tym człowieku który się miał zmieścić w butelce dwukwartowey, i o tym publikum które się miało zgromadzić w tłumie na ten widok i t. d „

" Pomimo te niepewności, rozmaite układy z których iedne zbiiaią drugie, natura nie przestaie codziennie wydawać nowych dzieł; i iey prawa są nieodmienne. Gdy ludzie iedni utrzymuią iż ich początek pochodzi od robaczkow, inni że z iaia, od początku zaraz świata udziałanego, istoty się rodzą, doskonalą, mnożą, doyzrzewaią, chociaż żadna z nich nie wie iakim się to sposobem wykonywa. Mało więc zależy na tym człowiekowi ażeby znał to, co natura przed iego znaiomością ukryć chciała. „

" Jeżeli chcemy zasięgnąć iakiego światła o tym, co pomiędzy wielką taiemnicą w płodzeniu może bydź odsłonione, a w czym wszyscy iednostaynie Fizycy się zgadzaią, iest to to, iż ażeby płodzenie mieć mogło mieysce, istotną iest rzeczą ażeby nasienie męzkie dla upłodzenia niewiasty przeszło do macicy, bądź to że iaieczniki zamykaią prawdziwe iaia, bądź że one zamykaią prawdziwe nasienie. Jakimkolwiek bądź sposobem działanie to wykonywa się; iednostaynie prawdziwa zdaie się bydź, iż płodzenie zależy od działania rozcieku nasiennego na iaiecznik; i to albo w samym społkowaniu, albo wkrótce po nim wykonywać zdaie się. „

" To co ſię dzieie w ſpółkowaniu dwóch płci nie może bydź tylko wnioſkowaniem o działaniu, które ſię dzieie w częściach wewnętrznych niewiaſty należących do płodzenia. „

" W momencie nayczulſzym w ſpółkowaniu, okoliczności które z nim ſą złączone udzielaią organom niewiaſty nieiakiś popęd czyli impulſyą potrzebną do płodzenia. Macica wpada w nieiakiś gatunek konwulſyy ktory ſię w krotce udziela trąbom Fallopiuſza, te ſię wzdymaią i wytężaią za pomocą działania fiber muſzkułowych ktore w ich ſkład wchodzą. Nitki tey trąby ſtykaią ſię z iaiecznikami i one oſłaniaią; i gdy iuż naſienie męzkie doydzie do macicy, ta wzruſzona popędza pewną onego część do trąb. Te znowu podlegaiąc temuż ſamemu ruchowi przeſyłaią do iaiecznika pewną część rozcieku naſiennego. Rozciek więc ten zaczyna działać na iayko na ktore nayprzod natrafi. Mowię na iayko, gdyż koniecznie wyſtawić ſobie potrzeba coś podobnego do niego, ażeby można było formowanie ſię płodu w nieiakiś ſpoſob wytłomaczyć. I ieżeli zamiaſt nich znayduie ſię rozciek naſienny niewiaſt, każdy ſobie wnieſie iż nie potrzebneby iuż było to przechodzenie rozcieku do naſiennika. *Obacz Hiſtoire naturelle tom IV. chap: X.* „

" Rozciek naſiennny nadaie iſtocie lipkowatey iayka nieiakiś gatunek inflammacyi ktora ią wzdyma nakſztałt ciaſta roſnącego. To więc tak upłodnione odrywa ſię od iaiecznika przez to powolne wzdymanie ſię.

Wciągane więc bywa od nitek do trąby, a z tamtąd przez iakiś gatunek attrakcyi do macicy. „

" Niektore poſtrzeżenia dowodzą oczywiście, iż iayko może bydź upłodzone w iaieczniku a nawet w nim nabydź ſwego wzroſtu. (a) Poſtrzeżono iayka upłodnione odrywaiące ſię od iaiecznika, i wpadaiące do dolnego brzucha; (b) inne nakoniec ktore zoſtawały w trąbie. (c) „

" Macica więc ieſt to mieyſce w ktorym ſię poſpolicie znayduie płod zamknięty. Tam to iayko wyſzedłſzy z trąby zaczyna ſię wzdymać, i gdy wzrośnie do tey obiętości iż ſię dotyka bokow, czepia ſię do nich cienkiemi niteczkami, ktore ſię co raz bardziey mnożąc formuią *placentę*. Lecz wprzod ieſzcze poſtrzegamy iednę żyłkę i dwie arterye, ktore zaczynaią formować mały ſznurek pępkowy. Ten z iednego końca przyczepiony ieſt do pępka, a powoli rozchodząc ſię iednoczy naczynia macicy,

---

(a) *Obacz ſławną obſerwacyą podaną Akademii nauk Paryzkiey w roku 1701 przez P.* Littre.

(b) *Obacz Anatomie de Mr Verdiere tom II. chap: XI. art: 1. Journal des ſavans 1796. Les nouvelles de la République des lettres 2686. Les Ephémérides des curieux de la nature Dec: II. Obſerv: 10 &c.*

(c) *Obacz Mémoires de l'Academie Royale des ſciences 1702 & 1715. L'anatomie de Dionis, Bartholin, Riolan &c.*

dla ustanowienia cyrkulacyi pomiędzy matką i płodem przy pomocy naczyń z ktorych się składa. „

« Płod następnie przechodzi przez rożne stopnie. W trzy lub cztery dni po upłodnieniu iayka postrzegamy tylko małą kuleczkę przezroczystą, pełną humoru limfatycznego, podobnego do białka iaia; w śrzodku iego znayduie się cząsteczka mniey przezroczysta ktora musi formować zarodek. W siedm dni po poczęciu postrzedz iuż można pierwsze rysy płodu, w ktorych słabo rozeznać można głowę i ciało złożone z dwoch pęcherzykow: w ktorych ieszcze części końcowych nie widać. W piętnaście dni widzieć iuż można wyraźniey głowę i ślady twarzy; nos pokazuie się pod postacią maleńkiego nitkowatego wyrostka prostopadłego do linii ktora ma formować oddział warg; tudzież dwie czarne kropeczki na mieyscu oczu; dwie dziureczki na mieyscu uszu; tudzież z bokow części wyższey dwie wypustki maiące formować ręce podobnie iak i ślady nog. Te końcowe części są niekiedy zagięte. „

« W trzy tygodnie ciało płodu iest iuż nieco powiększone, ręce i nogi wyraźnieysze. Przy końcu pierwszego Miesiąca płod ma długości cal ieden, i kształt człowieka ze wszystkim iuż wyraźny, wszystkie części twarzy są iuż wyraźne, ciało iuż ma swoy kształt, brzuch iest wzniesiony, członki iuż są uformowane, i palce u rąk i nog po oddzielane; małe nawet niteczki okazuią iuż początek wnętrzności. W sześć

tygodni płod ma wielkość znacznieyſzą, kſztałt ciała ludzkiego zaczyna ſię udoſkonalać, głowa ieſt naywiękſzą w proporcyi innych części ciała. „

" W dwa mieſiące po poczęciu płod ma bliſko połtrzecia cala długości: a w trzy mieſiące długość ta wynoſi połczwarta cala; w połowie zaś piątego mieſiąca ma tey długości pięć calow. W owym to czaſie ciało płodu tak iuż ieſt doſkonale ukſztałcone iż z łatwością wſzyſtkie iego cząſtki wyraźnie poſtrzedz można; można iuż nawet widzieć paznokcie i uſzy. Płod ten powiękſza ſię powoli aż do dziewięciu mieſięcy; w ktorym to czaſie ma iuż prawie długości ſtopę iednę i dwa cale. Wyznać iednakże należy iż trudno ieſt wymiary te doſkonale oznaczyć, gdyż w nich tyſiąc znaydziemy odmian. Dzieci rodzą ſię od dwunaſtu aż do ośmnaſtu cali; widziano nawet takie, ktore po urodzeniu ważyły czterdzieści funtow. (d) „

" Płod przez cały czas bawiena ſwego w macicy, otoczony ieſt dwiema błonami, z ktorych iedna zowie ſię *chorion* a druga *amnios*; oſtatnia napełniona ieſt wodą, w ktorey płod pływa, i te powłoki ochraniaią płod od przykrości zewnętrznych, ktorych bardziey ieſzcze woda w nich zamknięta nie dopuſzcza. „

(d) *Obacz Dictionnaire raiſonné d'Anatomie art:* GENERATION.

" Płuca całe żadnego nie maią użycia w płodzie, przynaymniey utrzymywać tak musiemy iż niemi nie oddycha. Co do pokarmu ten przechodzi do niego od matki przez cyrkulacyą ktora się dzieie pomiędzy naczyniami macicy i sznurka pępkowego, za pomocą placenty. Widziano prawda dzieci bez tego sznurka, i na ow czas przypuścić potrzeba: iż płod tak żywić się musi wciąganiem humorow przez pory swego ciała. "

" Przypadki liczne ktorym nieszczęśliwe niewiasty przy porodzeniu podlegaią daią łatwość Anatomii częstego rozbierania płodu, zkąd bardzo liczne zebrano postrzeżenia dokładne. "

" Chociaż wyznać należy, obiąwszy to cośmy dopiero wyłożyli, iż płodzenie iest dziełem samey natury, widziemy iednakże oraz że do tego łączy się i działanie ludzi. Natura z wielkim usiłowaniem dąży do reprodukcyi istot, lecz działania iey nie mogą bydź iak skuteczne w niektorych przypadkach ktoreśmy dopiero wyłożyli. Dziecię w macicy poruczone iest samey naturze ktora iednakże nie może obalać praw swego postępowania ieżeli ie ludzie ściśle zachowuią. Powietrze, pokarmy, passye, obyczaie, przesądy wszystko to wpływa w uformowanie płodu zawartego w matce; a skoro tylko wyidzie na świat, będąc iuż bezśredniey wystawione na działania zewnętrzne, nowych potrzebuie starań około siebie. Natura z swey strony nie odmawia mu ich nigdy, lecz ci ktorym on winien swoię

iſtność, albo mu ich całkiem odmawiaią, albo chcąc mu iak naylepiey dogodzić przez zbytek przywiązania ſzkodzą mu niemi. Nie ieſt więc iuż doſyć dla rodzicow iż ſię doczekali potomka: poki on zamknięty ieſt ieſzcze w macicy, wymaga on wſzelkiey pilności około ſwey całości, lecz ſkoro ſię urodzi procz tey wymaga on ieſzcze od ſwych rodzicow ſtarania o ſwoim ſzczęściu. Przedmiot ten od dawnego czaſu roztrząſali ludzie uczeni, przyiaciele ludzkości. Mielibyśmy za rzecz niezgodną z naſzym zamiarem, rozſzerzać ſię tu nad tym, na co rodzice mieć wzgląd powinni w ten czas, gdy niedoſtatek światła rozumu i ſił nie oświeca ieſzcze i nie ratuie ich płodu. „ *De l'homme & de la femme conſidéres phiſiquement dans l'état du mariage par Mr de Lignac tom II. art:* Generation.

PŁODZISZEK (Bot:) *Porum commune capitatum* C. B. P. Jeſt to roślina bardzo poſpolita; na wierzchołkach iey łodyg wyraſtaią wielkie bukiety złożone z małych kwiatkow białych nieco purpurowych, każdy z tych kwiatkow ſkłada ſię z ſześciu liſtkow, ułożonych w lilią; po ich opadnieniu formuią ſię owoce okrągławe, troykątne, czarne, wewnątrz podzielone na trzy komorki, pełne naſion obdłużnych. Liście iey długie ſą na ſtopę, doſyć ſzerokie zwiiaiące ſię nakſztałt rynienek, koloru bladozielonego, i te ſię puſzczaią od korzenia. Łodyga tey rośliny wyraſta z pomiędzy liści, na cztery lub pięć ſtop wyſoko; gruba ieſt na palec i więcey, mocna, ſtała, ſo-

czysta; korzeń iey iest walcowaty, długi na dwa lub trzy palce, gruby na ieden lub dwa cale, składa się z wielu powłok białych, gładkich, i lśniących się; wewnątrz składa się z wielu włokien, smak ma przyiemnieyszy od cebulowego.

Płodziszek policzony iest w rzędzie pokarmow mało szacowanych; ponieważ daie sok kleisty, i mało pożywny, i sprawuie słabość gdy będzie zbytecznie użyty. Własności iego lekarskie są bardzo liczne; wzbudza urynę, upławy miesięczne, humor nasienny, a nawet płodność. Syrop iego maią niektorzy za wyborny w dychawicy i w chorobach piersiowych, pochodzących z flegmy kleistey. Nasiona iego zawsze miane były za pędzące, przepisuie się ich iedna drachma, utłukłszy ie wprzod, do wymoczenia w szklance wina białego na wzbudzenie uryny. Bielmo płodziszka zawinione w liście kapusty, i pieczone w popiele, iest arcy skuteczne w pleurze przykładaiąc go na boki. Podług dokonawcy dzieła *Materya sztuki lekarskiey P. Geoffroi*, płodziszek surowy starty, i przykładany na gruczoły członkowe ma bydź wybornym lekarstwem na ich rozpędzenie.

PŁUCA (Anat:) Jest to wielka massa, lekka, gąbczasta, pełna naczyń, pęcherzykowata, błoniasta i gruczołkowata; leży w wydrążeniu piersi, iedna iey część zapełnia część prawą, a druga lewą tey prożni czyli wklęsłości, *cavitatis*; części te odłączone są od siebie błoną, (*mediastinum*) gardzielem, workiem sercowym i

ſercem; z tyłu zaś przez część kości pacierzowey ktora do nich przypiera.

Płuca nie zawſze maią kolor iednaki, w wieku dziecinnym kolor ten ieſt czerwonawy; w śrzednim ſzarawy, a błękitny w ſtarości.

Każda częć płuc wzięta całkowicie pokryta ieſt błoną ſzczególną, i tym to dwom częściom płuc nadane ieſt nazwiſko ſkrzydła, (*lobus*) ktore ſię zowią w ſzczególności prawem i lewem; każde z tych ſkrzydeł podzielone ieſt na innne pryncypalne, to ieſt: prawe na trzy a lewe na dwa.

Około Kraiu dolnego, i przedniego płuc lewych poſtrzegamy wyrznięcie obłączyſte odpowiadaiące zakończeniu ſerca, za pomocą ktorego ta część ſerca zawſze ieſt oddzielona nawet w naywiękſzym oddychaniu. I ztąd to pochodzi, iż czuiemy zawſze iego bicie w części ſzoſtey prawdziwego żebra, rachuiąc z gory na doł, co ieſt uderzaniem beżśrzednim końca ſercowego o te część.

Uważaiąc z ſtrony tylney, płuca podobne ſą doſyć do nogi wołowey.

Kſztałt iey będąc po naywiękſzey części złożony z naczyń, iakośmy wyżey powiedzieli, przeto też poſtrzegamy w nich tychże naczyń rożne gatunki; lecz te, ktorych ieſt naywiękſza liczba, i ktore prawie iſtotnie ſkładaią maſſę płuc, ſą naczynia ſłużące do przepuſzczania powietrza, ktore też dla tey przyczyny zowią ſię *naczyniami powietrznemi*, te niczym innym ſą iak tylko podziałami kanału powſzechnego, ktory ſię nazywa *aſpera arteria:* przeto dla wyobra-

żenia sobie dokładnego składu płuc, dobrze iest spoyrzeć tam, gdzieśmy opisywali to trzewie. *Ubacz* iego artykuł. Dwa kanały głowne, ktore wychodzą z podziału tey arteryi, dzielą się, i podzielaią na nieskończoną liczbę od nog rozchodzących się na wszystkie strony po massie płuc, ktore coraz bardziey się zmnieyszaiąc, tracą powoli swą stałość chrząstkowatą, i w ostatnich końcach swych poddziałow, są tylko małemi pęcherzykami błoniastemi. Uważać ieszcze należy, iż z każdego z tych podziałow rodzą się inne, ktore się rozchodzą po części przedniey, tylney, prawey i lewey i po całey massie płuc, i że ztąd powstaie niezliczona liczba małych wiązanek komorkowatych i pęcherzykowatych, połączonych ściśle między sobą, za pomocą inney szczegolney massy, ktoraby nawać można *między - pęcherzykową* (*intervésiculaire*) te to małe wiązanki komorkowate nazywamy *skrzydełkami*, między ktoremi, tak, iak pomiędzy każdym w szczegolności pęcherzykiem, ktore te wiązankę składaią, postrzegamy massę nitkowatą, podobną do bawełny, ktora służy do ich utrzymania, i połączenia wzaiemnego, tak iżby się te nie sprzeciwiały przez rozmaite zatkania wolnemu przychodowi i oddchodowi powietrza, podług swoiego przeznaczenia. Massa ta zowie się *tkaniną między - komorkową*: ta zapełnia doskonale wszystkie mieysca prożne pomiędzy skrzydełkami w ogolności, i każdą w szczegolności pęcherzykową wiązanką, rozciąga się po całey obiętości płuc

aż do ich powierzchni zewnętrzney, gdzie się styka z stroną wewnętrzną błony powszechney płuc: oprocz tego też sama tkanina formuie ieszcze powłoki błoniaste na rożnych odnogach kanalistych, tak, iak i wszystkich tych, ktore pochodzą z arteryi i żył płucnych.

Naczynia krwiste, ktore wchodzą w skład płuc, dzielą się na właściwe, i powszechne; pierwsze zowią się arteryami, i żyłami krtaniowemi. Arterya krtaniowa poczynaiąc się od aorty, i dzieląc się na nieskończone odnogi rozchodzi się po powierzchni wszystkich pęcherzykow płucnych. Żyła krtaniowa odbiera krew z ostatnich włosowych koniuszczkow arteryi tego samego nazwiska, i te prowadzi do żyły zwaney *Vena cava*. Naczynia te są iedynemi w płucach przez ktore krew przechodzi gdy płod znayduie się zawarty w żywocie matki; przeznaczenie ich iest przesyłać do niego materyą potrzebną dla iego żywności. Naczynia powszechne płuc są podziałami i poddziałami arteryi i żył płucnych; układ ich wymaga szczegolnieyszego zastanowienia się.

Arterya płucna wyszedłszy z prawey komorki serca idzie prawie w linii prostey z dołu do gory, aż do obłączystości aorty, gdzie się dzieli na dwie odnogi z ktorych iedna idzie w stronę prawą druga w lewą, pod nazwiskami prawey i lewey arteryi płucnych. Arterya płucna prawa przechodzi po pod obłączystość aorty, i z tey przyczyny szersza iest niż arterya płucna lewa. Obydwie doszedłszy do płuc przechodzą przez

iego maſſę pomiędzy odnogami krtaniowemi, i wraz z niemi kończą ſię na powierzchni pęcherzykow, ktore formuią małe wiązanki ſkrzydlaſte, o ktorych mowiliśmy wyżey.

Zyły płucne poczynaią ſię od końcow włoſowych arteryi tego ſamego nazwiſka z ktorey wciągaią krew, gdy ta zoſtaie iuż doſkonale uſpoſobioną na krew arteryalną; te koniuſzczki żyłowe łącząc ſię z ſobą formuią nakoniec wielkie żyły, ktore ſię wyprożniaią w uſzku lewym ſerca, i maią nazwiſko żył płucnych.

Poſtrzegamy, iż podziały arteryi płucnych daleko ſą liczniéyſze, i obſzernieyſze niż podziały żył płucnych.

Nerwy które ſię rozchodzą po maſſie płuc pochodzą z części zwaney *plexus pulmonalis.*

Poſtrzegamy niekiedy na powierzchni zewnętrzney płuc naczynia limfatyczne, lecz te widoczniéyſze ſą w zwierzętach, niż w człowieku.

Cała maſſa płuc otoczona ieſt błoną powſzechną bardzo delikatną, która pochodzi z plewry. Prócz przyraſtania do arteryi zwaney aſpera, do naczyń pobocznych, i plewry utrzymywane ieſzcze ſą płuca w ſwym położeniu, wiązaniem błoniaſtym, które ſię znayduie przy części tylney, i które ſię wzdłuż rozciąga od naypierwſzego podziału arteryi aſpera, aż do dyafragmy; początek iey ieſt w częściach pobocznych pierwſzych kręgow kości grzbietowey, od których ſię rozciąga czepiaiąc ſię wzdłuż

kraiu tylnego iednych, i drugich płuc, a kończy się w części tylney, i niższey.

Użycie płuc iest do oddychania i do obracania pokarmow w krew. P. *Athaleri* utrzymuie w swey anatomii, iż płuca pomagaią ieszcze do głosu i węchu.

PŁUCA (Szt. Lek.) Choroby płuc są bardzo liczne, i bardzo często narażaią życie człowieka na niebespieczeństwo. Choroby tego gatunku są perypneumonia, ból piersi, œdema, wrzód w piersiach, hemophtyzya, dychawiczność, kaszel, cuculus morbus, katar, i phtyzya. *Obacz* te artykuły.

PŁUCNA CHOROBA (Szt. Lek.) Jest to choroba płuc która nie czym innym iest, tylko phtyzyą. *Obacz* Phtisis.

PŁUCNIK (Bot) Jest to roślina maiąca wiele gatunków; trzy z nich policzone są w rzędzie ziół lekarskich: płucnik wielki, mały, i Francuzki.

Płucnik wielki *Symphylon maculosum, sive pulmonaria latifolia* C. B. P. rośnie po lasach, gaiach, i mieyscach gorzystych; kwiaty iego rosną w kupie po kilka razem na małych szypułkach na wierzchołkach łodyg, ksztalt maią rurek rozwinionych u góry nakształt miseczek, podzielone są na pięć części, koloru częścią purpurowego, częścią fiołkowego, kielich maią także rurkowaty pospolicie maiący pięć ząbkow wyrzniętych; z tych kwiatow formuią się po cztery nasionka okrągłe podobne do nasion wołowego ięzyka, ktore są zamknięte w kielichu; liście iey iedne wychodzą z ko-

rzenia, i te leżą na ziemi, inne otaczaią łodygę, bez ogonkow wszystkie są szerokie i ostro zakończone, łodygi iey są graniaste, mchem pokryte, wysokie na iednę stopę, koloru purpurowego; korzeń biały, nitkowaty, na ięzyku lipki.

Płucnik mały *pulmonaria angustifolia, rubente cœruleo flore* C. B. P. kwiaty tey rośliny podobnie wyrastaią na wierzchołkach łodyg; kolor maią purpurowy zmięszany z błękitnym; nie wydaią żadnego zapachu, ksztaltu nerek rozwinionych w talerzyk w części wyższey postrzyżonych na pięć części; z nich formuią się cztery nasionka okrągłe, zawarte w kielichu podzielonym na pięć komórek; liście iey cętkowane bardzo często obwisłe, są obdłużne, białe, wązkie, i kosmate: puszcza iednę lub więcey łodyg wysokich blisko na stopę, graniastych, maiących czasem kolor purpurowy; korzeń iey iest nitkowaty, dosyć wielki, smaku przyiemnego, i mocnego.

Płucnik Francuzki *Hieracium mucrorum folio pilosissimo* C. B. P. rośnie pospolicie po starych murach, na mieyscach ciemnych nieuprawnych, na wierzchołkach łodyg ma kwiatki żołte, wyrastaiące z kielicha łuszczkowatego; z nich formuią się nasionka obdłużne, szczupłe, koloru czarniawego; liście wyrastaią z korzenia; i leżą na ziemi, są zaś porysowane zielonawe, z wierzchu porosłe, a pod spodem białawe, niekiedy maiące piamki czarniawe, smaku gorzkiego i saletrzanego; łodygi wyrastaią na łokieć, pokryte mchem; korzeń

ma

ma gruby, długi, nitkowaty, czerwonawy, pełen foku mlecznego gorzkiego.

Wiele własności lekarskich przypisuią płucnikowi w chorobach płuc; zarówno się używa wszystkich trzech gatunkow, któreśmy dopiero opisali, do tyzan i bulionow z płuc cielęcych w chorobach piersi, krachaniu krwią, i w phtyzyi; można także z niego robić syrop bardzo pomocny na też same choroby, na ten koniec biorą się korzenie wraz z liściem.

Weź *Płuc cielęcych posiekanych drobno* połowę
Małych rzep szesć
Liści kapusty czerwonawey i płucnika po garści 1.

Gotuy to wszystko w półtory kwarty wody póki dwarazy nie zawre; potym przecedź rozciek i podziel go na dwie części do używania dwarazy na dzień w chorobach wyżey opisanych.

PŁYNIENIE ŁEZ (Szt. Lek.) Jest to znak prawie niezawodny, po którym się poznaie zbyteczny popęd krwi do części wyższych; miany on zawsze iest za złą wróżbę w chorobach ostrych; iest to znakiem poprzedniczym obłąkania albo płynienia krwi nosem; iednakże ieźli się to przytrafia w dniach krytycznych, można ie mieć za prognostyk pomyślny; ponieważ płynienie krwi nosem, które ono poprzedza, może sprawić koniec choroby.

Można bydź pewnym, iak twierdzą niektórzy ſławni autorowie, wyſypania ſię petoci, gdy poſtrzegamy płynienie łez w początkach chorob oſtrych złączone z obrzydliwością, odbiianiem ſię, bolem głowy i nerek, oſobliwie w dzieciach. Co do choroby płynienia łez, *Obacz* Artykuł EPIPHOR.

PŁYNNE CIAŁA (Phyſiol.) Roztrząſanie natury ciał płynnych ieſt tym, nad czym ſię tu zaſtanowiemy.

Deſcartes płynność ciał zaſadzał na nieuſtannym biegu ich cząſtek ruſzaiących ſię z równą mocą na wſzyſtkie ſtrony, łubo ten ruch ukryty ieſt dla oczu.

Bernouli przypiſywał ią materyi poſrzedniey pomiędzy cząſtkami wody.

Boyle pierwſzy poznał prawdę utrzymuiąc, iż ciała płynne nie różnią ſię od ſtałych przez ſwą naturę, ale tylko przez ſwóy ſtopień, ktory ledwo można opiſać.

Boerhave przydał do tey nauki filozofa Angielſkiego, że ciała te winny ſwą płynność materyi ognia, który ie przenika, a odłączywſzy ſię od nich do pewnego punktu, przywraca ie do pierwſzego ſtanu ciał ſtałych. Dowod tego mamy na wodzie, która w zimie zamienia ſię w lód, i na krwi która wydobyta z żył, traci wraz z ciepłem i płynność.

Można więc opiſać ciała płynne tak, iak ie opiſywał *Sgraveſande*, że to ſą ciała, które łatwo uſtępuią na naymnieyſze poruſzenie, albo że to ſą ciała dla ſwey nieſkończoney drobności nie podpadaiące pod

naſze zmyſły, tak ſłabo z ſobą połączone, iż daleko łatwiey ieſt odłączyć iedne od drugich, niżeli poruſzyć z mieyſca całą maſſę.

Pierwiaſtki ciał płynnych ſą nieiako ciałami ſtałemi; i ieżeli która z tych cząſtek działa, to działanie dzieie ſię podług tych ſamych praw, którym podlegaią ciała ſtałe, i działanie całego płynu ieſt zbiorem całkowitym działań wſzyſtkich w ſzczególności cząſtek.

Archimedes traktuiąc o ciałach płynnych zaczyna od uſtanowienia czterech prawd.

1mo. Iż rozciek w maſſie podpada pod zmyſły.

2do. Ze żadna cząſtka oddzielona od maſſy nie podpada pod nie.

3tio. Ze pierwiaſtki, i cała maſſa cięża do ſrzodka ziemi.

4to. Ze te pierwiaſtki mogą bydź oddzielone iedne od drugich ſiłą choć naymnieyſzą.

Na tych to początkach ten wielki Fizyk wyciągnął prawa powſzechne, którym ciała płynne, iako płynne bez względu na ich właſności ſzczególne, i kanały któremi płyną, podlegaią.

W rurkach ſpółkuiących rozcieki utrzymuią ſię w iednakiey wyſokości.

W naczyniach pionowo ſtoiących i maiących iednakie podſtawy, uciſkanie na dno dzieie ſię w ſtoſunku wyſokości. Gdy zaś podſtawy nie ſą równe, uciſkanie to dzieie ſię w ſtoſunku ſkładanym z podſtaw i wyſokości.

PŁYNNOSC (Szt. Lek.) Jeſt to własność humorow przeciwna zliadłości z którą humory te przechodzić łatwo mogą przez nayſubtelnieyſze kanaliki ciała ludzkiego.

PŁYNY (Szt. Lek) Przez płyny rozumieią ſię w ſztuce lekarſkiey krew, ślina, ſerum, i inne płyny.

Nauka o płynach winna ſwóy początek pryncypalnie badaniom dziſieyſzych lekarzy.

Gdyby płyny ciała ludzkiego były wodą czyſtą i iey naczynia rurkami metallicznemi, prawa hidrauliczne i hidroſtatyczne wyſtarczyłyby na wytłómaczenie funkcyi ekonomii zwierzęcey. Lecz naſze płyny złożone ſą z oleiu, ſoli, ziemi i wody, które ſię przyciągaią nieiako, albo ſię odpychaią wzaiemnie, i naſze naczynia złożone ſą z fiber ſtałych, ale giętkich, ſprężyſtych, rozciągaiących ſię, i kurczących.

Dla tychci to przyczyn płyny w ciele ludzkim nie idą doſkonale za prawami hidroſtatycznemi i hidraulicznemi; muſzą one koniecznie od nich odſtępować dla tey różnicy, która zachodzi pomiędzy niemi, i wodą.

I naſze żyły nie podlegaią tak ściśle prawom, które *Archimedes* przepiſał dla płynow nieſkończenie ściśliwych przechodzących przez rurki doſkonały opor czyniące.

Cząſtki krwi naſzey przyciągaią ſię bez uſtanku, i formuią ſpoyność wzaiemną, ktora tym ieſt większa im więcey punktami powierzchnie ich dotykaią ſię. Lecz to nie znayduie ſię w tym wyobrażeniu ktore mamy o naturze tego, co nazywamy ciałem

płynnym; to iedynie ieſt właściwe naturze krwi.

Człowiek w gorączce trzeciodniowey doświadcza zimna, drzy i ſzczęka zębami. Po drzeniu i cięgotkach, naſtępuie gorącość, chory ſię poci i wydaie uryny ceglaſte; nakoniec paroxyzm uſtaie i wraca ſię w trzydzieści ſześć godzin. Człowiek ten dowiadczać będzie ſiedm paroxyzmow; gorączka powiękſzać ſię będzie coraz bardziey od pierwſzego, albo czwartego, i zmnieyſzać ſię nakoniec będzie w tymże ſamym ſtoſunku aż do paroxyzmu ſiodmego, ktory będzie oſtatnim, ieżli lekarz przez ſwą ſztukę nie wſtrzyma ktorego z nich.

Lecz przyczyną oczywiſtą wſzyſtkich tych ſkutkow ieſt obſtrukcya ſprawiona w nayſubtelnieyſzych naczyniach od iakiey przyczyny. Lecz ktożby śmiał podchlebiać ſobie iż ie wytłumaczy przez prawa hidrauliczne, i hidroſtatyczne ponieważ wſzyſtkie te odmiany dzieią ſię w ſtoſunku odmian ſameyże krwi.

Zſiadłość, zbyteczne rozwolnienie, i inne wady płynow czyli hiſtorya tych wad, należy do Oetyologii chorob. Myśmy o tym mowil pod artykułami: Chil, Limfa i t. d.

PNEUMATOCELE, czyli KIŁA WZDĘTA (Hir:) Mimo to wſzyſtko, co o tey chorobie rożni Autorowie piſali podpada ieſzcze pod wątpliwość rzeczywiſtość tey choroby. To, co miano za pneumatocele, mowi P. *James*, nie było podobno czym innym, iak kiła albo ruptura uleczo-

na lekarſtwami, albo też wpoiona nazad ſama w ſiebie w abdomen: co potwierdza to mniemanie, ieſt to podobieńſtwo tey choroby z kiłą tak przez ſymptomata, iak i w ſpoſobie leczenia.

Znaki po ktorych ci, ktorzy opiſywali w ſwych dziełach pneumatocele utrzymuią: iż tę chorobę poznaią, ſą *1mo* że iądrownik zdaie ſię bydź na dotykanie podobny do pęcherza napełnionego powietrzem, *2do* iż ta część lekſza ieſt tym ſamym, niż gdyby była napełniona humorami, i że poſtawiwſzy świecę obok, całą ią przeyrzeć można; *3tio* Nakoniec, iż nacisnąwſzy ią palcem wydaie podobny głos do pęcherzą nadętego.

Chociaż wyżey w tym artykule powiedzieliśmy, iż można powątpiewać o rzeczywiſtości pneumatoceli iednakże nie zaprzeczamy my całkiem podobieńſtwa, ażeby ſię nie mogła znaydować. Gdy ſię doſkonale przekonamy o niey, poſtępować z nią należy w ſpoſobie naſtępuiącym.

Przykładać zewnątrz należy lekarſtwa rozpędzaiące, naparzania i plaſtry przepiſane pod artkułem Kiła; wewnątrz zaś przepiſuią ſię lekarſtwa uſpokaiaiące wiatry, i lekkie purganſe.

Jeżeli choroba nie uſtępuie na te lekarſtwa, zapuści ſię troakard z ſwą rurką w iądrownik, a tym ſpoſobem cokolwiek ſię znaydować będzie czy powietrze czyli woda, po tey operacyi wypłynie.

POCZĘCIE. (Phyſiol.) Mechanizm tey ſprawy ieſt iedną z naywiękſzych ſkrytości

natury: Anatomiści i Fizyologowie gubią ſię w ſyſtematach które końcem wytłomaczenia tey taiemnicy potworzyli. Podług zdania ſtarożytnych autorow poczęcie wykonywało ſię w macicy. Poſtrzeżenia które poczynili *Nedham*, *Ruiſch*, *Graaf*, *Biolo*, *Sowammerdam* &c. &c. okazały iż ſię także dzieie w iaieczniku. *Obacz* PŁODZENIE.

Spółkowanie zwierząt oboiey płci, ieſt nieuchronne, ażeby poczęcie mogło mieć mieyſce. Nie łączemy my naſzego przekonania do tych baiek podług których niektórzy wierzyli, iż pewna Panna kąpiąc ſię w wodzie w którey wprzód męſzczyzna upuścił naſienia zoſtała ciężarną. *2do*. Nie ſą koniecznie iſtotną rzeczą upławy, ażeby niewiaſta była w ſtanie poczęcia, gdyż liczne poſtrzeżenia doſtatecznie nas przekonywaią iż ſtan ten częſtokroć przed doświadczeniem tych upławow przytrafia ſię. *3tio*. Nie zdaie ſię bydź rzeczą prawdziwą ażeby humor który niewiaſta puſzcza w ſpółkowaniu z ſwych części rodzaynych, był prawdziwym naſieniem, iſtotnie potrzebnym do poczęcia; gdyż niewiaſty po ośmiu takich upławach mniey ſię czuią bydź zmordowanemi, niż młody męſzczyzna po iednym lub dwóch z ſwey ſtrony. Zdaie ſię bydź rzeczą bardziey do prawdy podobną iż rozciek ten ſłuży raczey dla ſprawienia oślizłości w tych częściach niż do upłodzenia.

Utrzymuią niektórzy iż ſię znayduią niektóre znaki niezawodne poczęcia; iako to iż niewiaſta upłodniona nie wypuſzcza na-

zad nasienia do iey pachwy wpuszczonego; że ona doświadcza szczególnieyszego drzenia w tym momencie gdy się poczęcie wykonywa; że iey oczy wydaią się osłabione, i zapadłe; twarz iey wybladła i żółtawa; upławy miesięczne się zatrzymuią, miewa często odbiiania się, czuie ociężałość macicy i t. d. wszystkie te znaki nie stanowią nic pewnego o płodzeniu. Samo tylko zatrzymanie się upławow miesięcznych może bydź znakiem iakiżkolwiek fundament maiącym; lecz i ten nie zawsze iest niezawodnym. Postrzegano bowiem wstrzymanie się upławow przez dwa i trzy miesiące a nawet i dłużey bez żadnego ich skutku; równie iak też uważano iż one trwały aż do osmego miesiąca po rzeczywistym poczęciu.

Z tego wszystkiego cośmy tu wyłożyli wnieść w ogólności można iż nie masz żadnego pewnego znaku cięźarności przed czwartym miesiącem w którym to czasie dziecko zaczyna się ruszać w łonie matki.

Poczęcie podług iednego z Oycow Swiętych nayiaśniey okazuie znikomość człowieka. Słowa są iego

" *Quare superbit homo cujus conceptio,*
" *culpa;*
" *Nasci pœna; labor vita; necesse mori.*

PODBIAŁ (Bot.) *Tussilago.* Kwiaty ma żółtawe, promieniste, podobne do kwiatow papawy tak przez swóy kształt, iak i mech na nich porastaiący. Wyrastaią one

na ogonkach na trzy lub cztery cale długich, łuſzczkowatych, i oſtro zakończonych wyraſtaią zaś przy końcu Lutego albo na początku Marca.

Liście iego roſną po kwiatach, kſztałt maią prawie okrągły z ząbkami po kraiach, nieco wydrążone przy łodydze, pod ſpodem białe, a zwierzchu zielone, i pokryte ſkórką bawełniaſtą która bardzo łatwo ſię oddziela. Roślina ta rośnie na mieyſcach wilgotnych i wodniſtych.

Używa ſię w ſztuce Lekarſkiey liści, kwiatow i korzenia. Pryncypalną własnością, tey rośliny ieſt, że ieſt pierſiowa; Używa ſię do wielkiey liczby tyzan bechicznych; robi ſię z nich konſerwa, ſyrop proſty i złożony, do którego ſię mieſza ſkalney rutki i lukrecyi.

P. Ray świadczy, że *Haller* lekarz Branderburſki uleczył kilkoro dzieci dychawicznych karmiąc ie liściami podbiału które gotował w maśle z mąką i innemi leguminami.

Przepiſuie ſię dym z liści podbiałowych nakſztałt tytuniu dla dychawicznych. *Beyle* radzi ażeby do tego mięſzać ſiarki i burſztynu w proſzku. Zapewnia on iż tym ſpoſobem uleczył wielu phtyzyków.

P. *Tournefort* daie przepis tyzanny wyborney na kaſzel.

Weź *Liści podbiału cztery garście.*
Jego kwiatu trzy ſzczypty.
Wierzchołków hizopu dwie garści
Rozynków uncyę 1.
Miodu Narbonenſkiego łyżek 3

Naley na to wſzyſtko cztery kwarty wrzącey wody i gotuy póki trzy razy nie zawre: odſtaw potym, a gdy oſtygnie przecedziſz rościek do użycia.

Sok tey rośliny używany przez kilka dni uśmierza gorączkę kwartannę. Liście świeże podbiału przykładane zewnątrz bardzo ſą pomocne na wrzody oſobliwie trędowe.

PODBIAŁ ANYZOWY. (Mat Szt: Lek:)

Weź *Naſion Anyżowych*	uncyi 6
Kwiatow świeżych podbiału	uncyi 4
Koteczkow	uncyi 2

To lekko gotuy w doſtateczney ilości wody tak ażebyś otrzymał około ſześć funtów rozcieku, w którym ſię roztworzy.

Wyciągu Lukrecyi 6. funtów.

To ſię poſtawi w piaſek lub popioł ciepły ażeby nabyło zſiadłości, potym ſię przyda.

Oleiu treśnego anyżowego 3. drachmy

To ſię wylewa na porfir wyſmarowany oliwą i cienko roztacza wałkiem, a potym ſię tnie w kawałki tak, iak ſok lukrecyi.

Przyprawa ta ieſt łagodząca, i ma też ſame własności, co i ſok lukrecyi, i używa ſię iey tymże ſamym ſpoſobem.

PODKADZENIE (Mat: Szt: Lek:) Podkadzenie *fumigatio ſuffimentum* albo *ſuffitus*, ieſt to ſzczegolny gatunek lekarſtwa które zależy na waporze albo dymach wzbu-

dzonych za pomocą ognia użytego pośrzednie albo bezśrzednie do niektórych istot.

Podkadzenie ma za cel, albo zapobieżenie niektórym chorobom ciała, albo też ochranianie od nieczystości powietrza i zapobieganie zarazie: niekiedy także ludzie maiętni używaią go dla zapachu.

Ciała te, są albo suche, albo wilgotne: pierwsze możnaby nazwać *podkadzaniami w dymach*, drugie *w waporach*. Tamte używaią się pod różnemi postaciami, a nayprzód pod postacią proszku.

Proszki te wydobywaią się z gum pachnących, nayszczególniey z będźwinu i z storaxu, z korzeni iako to tatarskiego ziela, z drzewa aloesowego i innych, z skorek cytrynowych i pomarańczowych, z kwiatów cefalicznych, z aromatow iako to: z muszkatowego kwiatu, goździków, cynamonu, bursztynu, kamfory, piżma, kotków zybetowych, i t. d. Ilością wszystkich tych przypraw iest iedna lub dwie uncyi, mniey lub więcey podług gustu i ceny. Bursztyn zwłaszcza, zybet i piżmo używaią się do upodobania.

Używa się zwyczaynie cztery, albo sześć drachm gum, do trzech drachm proszków; niekiedy także biorą się ich równe części.

Podkadzania suche używaią ieszcze pod postacią trociczków w dozie iedney drachmy albo innym iakim kształtem.

Sposob używania tych podkadzań iest, ażeby wrzucać te proszki, lub trociczki na węgle rozrzarzone, i podkadzać dymem z nich wychodzącym pomięszkań albo sukien.

Podkadzania o których mówiemy, będąc złożone z istot cefalicznych, i serdecznych pomocne są na wzmocnienie serca i mozgu, ożywienie duchow, i oddalenie ziadliwości powietrza. Mogą one ieszcze mieć inne użycia lekarskie, lecz te nie są z tego gatunku, których używaią możni dla roskoszy. Inny iest gatunek podkadzań pachnących, których naywięcey używaią możni iest to właściwie gatunek podkadzania wilgotnego.

Robi się ono naprzykład z dwóch uncyi gummy iako to styraxu, albo będźwinu, do tego się przydaie ieżeli się podoba ktorykolwiek z proszków wyżey opisanych: na to nalewa się iakiey wódki pachnącey naprzykład różaney.

Gdy się ich ma używać, leią się na czarę postawioną na faierce a tak wydawać będą zapach przyiemny. Można ieszcze do nich na ów czas przydać trzy lub cztery grany piżma.

Przystąpmy iuż do podkadzania, których użycie iest częstsze i ważnieysze, mowię o tych, które się używaią w rozmaitych chorobach. Te tak iak i poprzedzaiące są albo suche albo wilgotne. Pierwsze robią się z ciał, które wydaią zapach miły, iak są laudanum, styrax, będźwin, i inne o których mowiliśmy wyżey.

Niekiedy także używa się na rożne affekcye maciczne ciał które wydaią zapach mocny i dosyć nieprzyiemny iak iest galban, assafœtida, bobrowy stroy i t. d.

Robią się ieſzcze podkadzania z proſzków korzeni, drzew, i t. d. przyprawionych podług przedmiotu w iakim się ich używa. Te gatunki podkadzań robią się albo za pomocą ſamych proſzków, albo za pomocą proſzków zmięſzanych z gummami. W pierwſzym przypadku używa się tych proſzków od iedney aż do trzech uncyi. W drugim biorą się cztery części gummy do iedney proſzku. Lecz w iednym iak i w drugim przypadku ilości te mogą bydź odmienione podług upodobania i potrzeby. Gatunek ten podkadzania robi się także i w kſztałcie trociczków tak, iak i ten o którymeśmy mowili wyżey. Używa się ich rzucaiąc na węgle rozżarzone, dym który te ciała wydaią chwyta się rozmaicie podług części ciała na które go używamy.

Jeśli go używamy na głowę, wciąga się na ów czas dym noſem, i uſtami, niekiedy także trzymaią się nad nim chuſteczki, któremi się potym zawięzuie głowa.

Wciąga się także uſtami w phtyzyi, w affekcyach macicznych, i innych wydrążeń za pomocą leyków, i ſtołków przedziurawionych.

Na boleść wiązań, wyſtawia się płótno lub bawełna nad dymem, i tak nim te ciała napoione przykładaią się na części dolegaiące.

Podkadzenie to używa się na umocnienie i oſuſzenie mozgu, albo też rozpędzenie flegmy kataroweу. I tak na oſuſzenie wrzodów płucnych robi się podkadzenie z ſame

go tytuniu (*nicotiana*), z podbiału, ſzarki i t. d. Używa ſię także podkadzenia za pomocą przyzwoitey mięſzaniny, na wzbudzenie lub zmnieyſzenie upławów mieſięcznych, na ułatwienie porodzenia, utwierdzenie macicy, uśmierzenie dyaryi albo dyſſenteryi, na uleczenie wrzodow, w noſie, w uſzach, w uſtach, i gardle, na opadnienie trąby odbytu przyrodzonego, i pachwy; na bole oczu, i t. d.

Dawni lekarze używali także podkadzenia na wrzody weneryczne za pomocą cynobru ſamego albo też zmięſzanego z innemi iſtotami, poſpolicie brali oni półtory uncyi cynobru, pół uncyi albo ſześć drachm gummy, i dwie lub trzy drachmy proſzku umacniaiącego; z tego wſzyſtkiego robili proſzek, albo trociczki ważące po iedney drachmie przymięſzawſzy nieco terpentyny. Zamykali oni chorego w pokoiu dobrze opatrzonym, i wzbudzali w nim ſaliwacyą za pomocą tego ſpoſobu.

Podkadzanie tego oſtatniego gatunku wilgotne robi ſię albo z proſtych rozcieków, iakie ieſt wino, ocet, ſpirytuſy zapalne, wody przepędzane pachnące, iak wodka rożana, gorzałka i t. d. albo też za pomocą wygotowania ciał przyzwoitych albo też ieſzcze na rozpędzenie niektórych gruczołów twardych i edematycznych; zanurza ſię w occie cegła rozpalona, i nad tą parą trzyma ſię część dotkniętą; ſpoſob ten używany także bywa w czaſie zarazy powietrzney.

Niektóre oſoby na oczyſzczenie powietrza w ſwym pomięſzkaniu napełniaią małą

Karafinkę octem którą ſtawiaią na węglach lub popiele gorącym na faierce przydaiąc niekiedy do tego goździkow, cynamonu, i innych upodobanych zapachów.

PODNIEBIENIE (Anat. i Chir.) Jeſt to ten gatunek ſklepienia, które formuie część wyżſzą uſt. Złożone ono ieſt z części kości ſzczękowey, i kości właściwey podniebieniowey, pokryte ciałem tego gatunku co i dziąſła nierożniącym ſię od niego tylko chyba w tym iż mniey ma naczyń krwiſtſzych, a więcey gruczołków, których końcowe rureczki kończą ſię, na iego powierzchni, gruczołki te zwane ſą palatynkami (*palatines*) Przy końcu ſklepienia podniebieniowego poſtrzegamy ciało błoniaſte gruczółkowate, i muſzkułowate nazwane ięzyczkiem podniebieniowym, albo zatyczką noſa. Część ta kończy uſta z ſtrony wewnętrzney, i ſłuży za drzwiczki pośrzednie pomiędzy wydrążeniem uſt i gardziela, które otworzywſzy uſta widzieć można. Języczek podniebienia ma kſztałt arkady, którego filary ſą podwoyne z obydwóch ſtron, i który przez śrzodek przedzielony ieſt przyroſtkiem mniey lub więcey długim, który ſię nazywa naroſtkiem lub czopkiem.

CHOROBY PODNIEBIENIA.

Franca i ſzkorbut ſą chorobami, ktore náyczęściey nadweręźaią błonę w podniebieniu, i kość która toż podniebienie formuie. Kwas który ieſt początkiem tych chorób rozchodząc ſię po całey machinie

ciała, zaraża swym iadem gruczoły podniebienia, psuie likwor który one sączą, robi go kleiowatym, ostrym i zrzącym; wkrótce gruczoły się zapalaią i formuią krostki, które robią przykrość w żuciu, i gadaniu; niekiedy sprawuią bole żywe, które tylko są wstępem do okropnieyszych daleko w dalszym czasie skutkow. Krostki te zbieraią i zamieniaią się w wrzody bardzo złego gatunku, z których wypływa ropa ostra, posokowa brzydko śmierdząca. Niekiedy wrzód zamienia się w raka który sprawuie spróchniałość niszczącą kość podniebienia, tak, iż wkrótce usta z kanałem nosowym robią iedno tylko wydrążenie. Gdy choroba przyidzie iuż do tego punktu, los chorego iest bardzo okropny, wielce się z strony iego obawiać należy. Jednakże nie należy rozpaczać, sztuka ma podostatkiem sposobow, a natura iest zawsze łaskawą matką.

Wrzody w podniebieniu mogą ieszcze pochodzić z innych przyczyn nie z samey tylko francy, i szkorbutu, lubo te pospolicie bywaią początkiem. Osypania naprzykład sprawuią często wrzody na podniebieniu, osypania zaś nie zawsze są znakiem francy albo szkorbutu. Mogą one ieszcze pochodzić z zarazy powszechney humorow zarażonych iakim iadem, który rodzą choroby wyrzucaiące; albo z przypadku iakiego mieyscowego, który częstokroć sprawuią niektóre ciała nieprzyzwoicie brane do ust, albo iaki rozciek ostry, ktory psuiąc rurki ślinne gruczołkow sprawić potrafi

stwar-

ſtwardnienie, i pſucie ſię materyi w nim zawartey. W tych oſtatnich przypadkach łatwo ieſt złe uprzedzić i zapobiedz wrzodom, które formuią kroſtki w owym czaſie przytrafiaiące ſię. Oſtrożność, do którey ſię trzeba udać końcem uleczenia tych kroſt ieſt, ażeby nie czekać z ich otworzeniem aż ſię zbierą; zbytnie bowiem ieſt ſzkodliwe długie zatrzymanie ropy. Należy zapuścić incyzyą aż do kości, a to wykonawſzy, oczyścić należycie ranę przycinkaiąc iey brzegi, i wygniataiąc z niey ſok kleiowaty i oſtry, któryby mógł zarazę posunąć na całą kość. Można ſię ſpuścić na naturę z ſtaraniem o tey ranie; ślina ſama ſłużyć iey będzie za balſam. Lecz ieżeli iuż kroſta przemieniła ſię w wrzód fiſtułowy, cóż robić na ów czas, zwłaſzcza ieżeli choroba pochodzi z zarazy ogólney humorów? Za pierwſzym rzutem oka poſtrzegamy, iż w tym przypadku potrzeba leczyć zarazę powſzechną wraz lecząc część dotkniętą. Purganſe, puſzczenia krwi, i poty wyſtarczaią poſpolicie, gdy tylko idzie o uleczenie iednego gatunku oſtrości we krwi, i humorach płynących. Lecz ieżeli chorzy dotknięci ſą francą, albo ſzkorbutem, trzeba poſtępować z niemi ſpoſobem ſzczególnieyſzym i właściwym. Co do defektu mieyſcowego, z tym poſtępować należy ſpoſobem naſtępuiącym. Potrzeba myć uſta octem, dekokcyą z ięczmienia i miodu; ſmarować potym kroſtę trochą oleju koperwaſowego czyſtego, albo też pędzlikiem zmaczanym w ſpirytuſie ſiarki, albo ſolnym.

Manget mówi, iż nie można nadto zalecić na wszyftkie wrzody podniebienia złączone z fpruchniałością, lub bez niey tynkturę z gummilaka otrzymaney za pomocą fpirytufu lotnego foli ammoniackiey. Podług niego lekarftwo to zgryza bez boleści ciało zepfute i ociekłe, oczyfzcza kość i goi wybornie.

W przypadku gdy pewni iefteśmy o uformowaniu fię raka, wftrzymać fię należy od tych lekarftw, któreby były w tym razie tym, czym ieft oley dla ognia. Nie radzą także używać tu żelaza na wykorzenienie całkowite raka: iednakże fpofobu tego nie zawadzi czafem fprobować. Naypewnieyfza ieft, trzymać fię fpofobu leczenia uśmierzaiącego, lepiey ieft przeftać na płukaniach łagodzących wodą ślazową, i oleiem rzepikowym; przepifać iakowy narkotyk, ieżeli ieft znaczna boleść, utrzymywać w rozwolnieniu żołądek chorego i oczyfzczać humory za pomocą apertur, przepifawfzy mu fpofób życia wciągaiący, i orzeźwiaiący.

Jeżeli fpruchniałość znifzczyła fklepienie podniebienia tak, iż nie może ani mówić, ani brać pokarmu, zatkać potrzeba otwór, za pomocą zatyczek to ieft: biorą fię małe blafzki frebrne albo złote, które przyftofowawfzy dofkonale, przywięzuią fię mocno do zębow. Wynaleziono blafzki te w różnych gatunkach, których w różnych okolicznościach używać można.

CHOROBY IĘZYCZKA PODNIEBIENIOWEGO.

Języczek podniebieniowy może bydź także dotknięty wrzodami. Też ſame przyczyny które ſprawuią wrzodowatość błony podniebieniowey, rodzą także wrzody i na ięzyczku. Też ſame ſymptomata maią mieyſce w tym przypadku, co i w poprzedzaiącym; chorzy nie mogą gadać ani połykać pokarmow twardych, chyba tylko z wielką boleścią. Trudno im nawet ieſt połykać pokarmy płynne, które ſię im częſto wracaią noſem. Przypadek ten bardzo ieſt częſty, gdy wrzód ieſt znaczny, albo gdy ięzyczek podniebienia ieſt całkiem ſtoczony. Wrzody te okropnieyſze ieſzcze daleko ſą, niż wrzody ſamego ſklepienia podniebienia; i trudnieyſze ſą do uleczenia. Ponieważ zaś one z iednakich przyczyn pochodzą, przeto i tenże ſam ſpoſób poſtępowania z niemi zochować należy.

Niekiedy ięzyczek ten nabrzmiewa i wzdyma ſię nagle tak dalece, iż ieżeli nie zapobieżemy natychmiaſt, zatykaią ſię kanały oddechowe, i chory może bydź zaduſzony. *Manget* widział ten przypadek, i za ſrzodek w tey mierze naznacza prędką incyzyą ięzyczka ażeby wypuścić ſoki które ſprawiły tak raptowną nabrzmiałość.

CHOROBY NAROSTKA.

Część ta bardzo podlega zatkaniu, i nabrzmieniu; na ów czas ſprawuie ona przy-

krość w gardle, i skłania chorego do ustawicznych ruchow podobnych do deglutycyi. Niekiedy także narostek przydłuża się znacznie, nie stawszy się grubszym nad zwyczay: Osoby którym się to przytrafi, doświadczaią ruchow szczególnych w gardle, a niekiedy kaszlu ustawicznego który pochodzi z irrytacyi, którą ten narostek wzbudza w zasadzie ięzyka, i w części wyższey krtani. Gdyby go nie można przywrócić do pierwiastkowego stanu za pomocą przyzwoitych topikow, ściągaiących i tonicznych, któremi się ta część za pomocą łyżeczki smaruie, potrzeba go iaką część odciąć. Operacya ta iest bardzo prosta, i nie ciągnie za sobą żadney nieprzyzwoitości; ponieważ głos i połykanie nie cierpią żadney odmiany w niedostatku narostka, chyba gdy razem brakować będzie ostatnich końcow podniebienia iak ostrzegł *Fallope*, który iak sam świadczy wiele podobnych przypadkow widział.

PODNIEBIENIE (Szt. Hod. byd.) Woły podlegaią częstemu nabrzmieniu podniebienia; poznaie się, iż tym przypadkiem są dotknięte, gdy ich oddech iest częstszy, niż za zwyczay gdy się ich boki ruszaią i biią. Nabrzmiałość ta może się znacznie powiększyć, i zadusić bydlę, zatamowawszy oddech; na ów czas natychmiast należy mu puścić krew z samego podniebienia, i dawać mu wodę białą, póki nie ozdrowieie.

POKRZYWA (*Bot.*) *Urtica*. Jest to roślina którey trzy są pryncypalne gatunki,

to ieſt: pokrzywa wielka, mała i Rzymſka, Łodygi ich nie ſą gałęziſte lecz graniaſte, twarde i kolące. Liście wyraſtaią po dwa w przeciwległości, ſą zaś ząbkowate, tróykątne, uzbroione kolcami. Kwiat nie ma ogonka, ſkłada ſię on z wielu pręcikow ſamcowych utrzymywanych na kielichu, złożonym z czterech liſtkow ułożonych na krzyż z otworem w ſrzodku: pręcikow kwiatowych bywa po cztery, a niekiedy więcey. Kwiaty pokrzywy nie wydaią po ſobie żadnych naſion, wyiąwſzy pokrzywę Rzymſką, która ma naſienie iaykowate, oſtro zakończone, i śliſkie w palcach tak iak lniane. Korzeń ma nitkowaty, czołgaiący ſię, koloru żółtawego, pokrzywa zaś mała, ma korzeń biały.

Swierzbienie bolące czyli gatunek oparzenia, którego doświadczamy dotykaiąc ſię pokrzywy, pochodzi od małych ſzpileczek bardzo ſubtelnych i giętkich, które wpoiwſzy ſię w ciało rwą ſię na kawałki, i wzbudzaią inflammacyą i kroſteczki, które nie wprzód giną, aż po wydobyciu tych kolcow.

Pokrzywy roſną na mieyſcach nieuprawnych i piaſzczyſtych, pod murami i w ogrodach.

Pokrzywa poſiada wielkie właſności, i częſto używana bywa w ſztuce lekarſkiey; korzenie i grona kwiatowe ſą rozwalniaiące: przepiſuią ſię w tyzannach i apozemach na kamień, i zatrzymanie uryny. Sok pokrzywy ieſt iednym z lekarſtw naypewnieyſzych na plucie krwią, i hemoragie. Dozą iego

ieſt od dwóch do czterech uncyi, albo ſamego przez ſię cokolwiek wyleconego albo zmięſzanego w równych częściach, z dziewanną. Wymoczenie liści pokrzywy zamiaſt herbaty ieſt wyborne na oczyſzczenie krwi, podagrę i rumatyzm. Używaią iey także na płukanie w bólach gardła. P. *Chomel* poſtrzegł, iż ſię dobrze udawało w pleurze lekarſtwo naſtępuiące.

Weź dwie lub trzy garści pokrzywy małey czyli pſtrokatey iak nayświeżſzey utrzyi to lekko i gotuy w pół kwaterce oliwy, i ſzklance wina, przecedz i każ zażyć chorému, okrywſzy go dobrze. Wygotowanie zaś przykłada ſię na bok tak ciepło, iak tylko wytrzymać można. Czaſem nayprzyiaznieyſzym na użycie tego lekarſtwa ieſt po między drugim lub trzecim dniem choroby po puſzczeniu iuż dwa, lub trzy razy krwi.

P. Garidel doświadczył tego lekarſtwa kilka razy pomyslnie, i on piſze, iż pleuretycy ktorzy tego ſpoſobu leczenia doświadczali, puſzczali uryny niby krwią zafarbowane.

Naſienie pokrzywy popędza urynę i upławy, i powiękſza zbieranie ſię naſienia: dla tey przyczyny niewiaſty rozwiozłe zadaią go poſpolicie tym którzy maią z niemi ſprawę.

Zapobiega ſię pałaniu kroſteczek i świerzbiączce, którą ſprawuie pokrzywa, oliwą, oleykiem różanym, ſokiem z tabaki, albo też przyłożeniem liścia teyże ſamey pokrzywy lub ſkropieniem ſokiem z nich wyciśnionym. Używa ſię częſto miotełek pokrzywnych na tarcie i ſieczenie części wy-

fchłych, i dotkniętych paraliżem, ażeby w nich ożywić czucie i cyrkulacyą.

POKRZYWA MARTWA (Bot.) Jeft to roślina których dwa gatunki maią użycie znane w fztuce lekarfkiey *Lamium vulgare album*, i *Lamium rubrum*.

Pierwfzy gatunek rośnie wyfoko na półtory ftopy, łodyga iego ieft czworograniafta, i fzczupleyfza u dołu niż u góry: co fprawuie, iż trudno iey bardzo utrzymać fię profto; ma ona wielką liczbę korzonkow nitkowatych; liście iey podobne fą do pokrzywy, te wyraftaią na wierzchołkach łodygi z długiemi ogonkami; kwiatki iey fą dafzkowate dofyć wielkie, koloru białego; nafionka ma trzykątne.

Rozbior chimiczny okazał, że ta roślina zamyka w fobie fól iftotną tartarową zmięfzaną z fiarką, i z ziemią.

Sztuka lekarfka używa iey bardzo częfto i dofyć pomyślnie, zwłafzcza na upławy białe niewiaft, i w chorobach płuc; doświadczenie codzienne dowodzi, iż ona zatrzymuie płynienie krwi maciczne; przyprawiaią fię iey kwiaty w wodzie gorącey nakfztałt herbaty, i przepifuie fię po fzklance tego wymoczenia dwa lub trzyrazy na dzień.

Chirurgia używa iey także; utrzymuie fię balfam ranny z kwiatow tey rośliny moczonych na słońcu w oliwie. Użycie iey fzczególniey ieft doświadczone na rany fcięgaczow.

Drugi gatunek *Lanium purpureum*, ma korzeń fzczupły, nitkowaty, który fię nie

czołga tak, iak poprzedzaiący; iey łodygi są długie, czworograniaste, i dęte, z których się puszczaią gęsto odnogi, liście iey są mnieysze, i krótsze niż u pokrzywy, wyrastaiące na dosyć długich ogonkach; kwiaty iey maią kolor purpurowy: one są walopręcikowe, i wargate; z tych formuią się nasiona wielkie tróykątne, i lśniące się. Roślina ta ma zapach nieprzyiemny.

Rozkład chimiczny dowodzi; iż ta roślina więcey zamyka oleiu żywicznego, niż poprzedzaiąca: skuteczna oną iest na wrzody zadawnione zewnętrzne, na inflammacye i goienie ran. Utrzymuią niektórzy, iż iey wygotowanie iest wybornym lekarstwem na dysenterye.

POKWITANIE MŁODZIENSKIE (*Phis.*) Jest to stan, który poprzedza dorastanie. Aż do tego wieku natura nie zdaie się pracować tylko nad ocaleniem, i wzrostem swoiego dzieła; ona nie dostarcza w wieku dziecinnym, tylko tego, co mu iest istotnie potrzebne do żywności i wzrostu; żyie on, czyli raczey rośnie zawsze słaby zamknięty w sobie samym, i niemogący się udzielać; lecz wkrótce początki iego życia pomnażaią się w nim, posiada on iuż nie tylko to, co mu iest potrzebne dla iego istoty, ale nawet to, czym nadać może istność innym. Ta nadobfitość życia, zrzódło siły i zdrowia, niemogąc się iuż ukryć wewnątrz wyiawia się wielą znakami zewnętrznemi; wiek ten ięst wiosną natury, i porą roskoszy.

Naypierwſzy znak poraſtania młodzieńſkiego ieſt ociężałość w łonie, która bardziey ſię czuć daie w chodzeniu i zginaniu ciała złączone z bolami dosyć znacznemi we wſzyſtkich ſtawach członkow, i czuciem nieznanym dotąd w częściach oznaczaiących płeć; na tych pokazuie ſię mech koloru białego, który ieſt naſieniem tego gatunku włoſow, które maią pokrywać te części, w tymże ſamym czaſie głos ſię odmienia, w początkach bywa chrapliwy, lecz w dalſzym czaſie zdaie ſię głatſzym, mocnieyſzym i grubſzym. Odmiana ta ieſt widoczna w młodzieńcach; i ieżeli w Pannach nie ieſt tak wyraźna, pochodzi to ztąd, iż ich głos ieſt z natury ſwoiey cieńſzy.

Znaki te poraſtania młodzieńſkiego ſą wſpólne oboiey płci, lecz ſą ieſzcze inne, które ſą właściwe każdemu w ſzczególności; iako to broda, upławy likworu naſiennego w męſzczyznach, upławy mieſięczne, i wzraſtanie pierſi w niewiaſtach. Prawda iż te znaki tak iedne iak i drugie nie zawſze ſą ſtateczne; broda naprzykład nie zawſze ſię pokazuie w wieku młodzieńſkim, ſą nawet Narody całe, w których męſzczyznom cale prawie nie rośnie broda: nie maſz zaś przeciwnie żadnego Narodu w którymby wiek młodzieńſki panien nie był oznaczony wzraſtaniem pierſi.

Rzecz ieſt niezawodna, iż w całym rodzaiu ludzkim, niewiaſty prędzey dochodzą wieku młodzieńſkiego, niż męſzczyzni: lecz wiek młodzieńſki nie iednaki ieſt we

wszystkich Narodach, i zdaie się poczęści zależyć od umiarkowania klimatu, i gatunku pokarmów. We wszystkich częściach południowych Europy, i po wielkich miastach wielka część dziewcząt dochodzi wieku młodzieńskiego w dwunastym wieku, a chłopcy w czternastym; gdy po Prowincyach północnych i wsiach, dziewczęta ledwie do niego dochodzą w roku czternastym, a chłopcy w szesnastym.

Po miastach i domach uczciwiey żyiących, dzieci przyzwyczaione żyć pokarmami żyznemi i obfitemi, prędzey dochodzą tego wieku, niż te które mieszkaią po wsiach, albo które się rodzą po miastach z pospólstwa, gdyż te ostatnie są nayczęściey źle uformowane, i oszczędnie karmione.

Dla czego dziewczęta prędzey dochodzą wieku młodzieńskiego niżeli chłopcy? i dlaczego we wszystkich klimatach tak zimnych, iak i gorących, niewiasty prędzey są zdatne do płodzenia, niż mężczyzni, mówi P. *de Buffon* odpowiadaiąc na to zapytanie, że mężczyzni są daleko mocnieysi niż niewiasty; ciało maiąc nabitsze i gęstsze, kości twardsze, muszkuły mocnieysze, przypuścić zatym należy, iż czas do wzrostu ich ciała powinien bydź dłuższy, niż ten, który iest potrzebny do wzrostu niewiast; i że ponieważ po całkowitym dopiero wzroście ciała, albo przynaymniey powiększey części zbytek żywności organiczney zaczyna się zbierać ze wszystkich części ciała do części rodzayney oboiey płci, wypada zatym, iż w niewiastach ży-

wiół ten zbiera się prędzey niż w męfzczyznach, ponieważ ich wzroft w prędfzym się czafie kończy, a to dla tego, iż w całkowitości ieft mnieyfzy, i że niewiafty są rzeczywiście fzczupleyfze niż męfzczyzni.

Wielka część dziewcząt dochodzi wieku młodzieńfkiego w dziefiątym, a nawet w dziewiątym roku w klimatach naygorętfzych Azyi, Afryki i Ameryki.

Poftrzegamy w częściach iedney i drugiey płci znaczną odmianę w wieku młodzieńfkim; członki męfzczyzny nabywaią prędkiego wzroftu; i pofpolicie w iednym, lub dwóch latach przychodzą do tego ftanu, w którym iuż na zawfze zoftać maią: toż famo i części niewiaft. Nimfy prawie nieznaczne wprzód ftaią się grubfze, i widocznieyfze.

Poftrzegamy niekiedy, iż poczęcie poprzedza znaki młodzieńfkie. Wiele niewiaft ftały się wprzód matkami nim doświadczyli naymnieyfzego upławu naturalnego dla ich płci; wiele nawet z nich nie tracą nic na fpofobności do rodzenia, niedoświadczaiąc nigdy upławu peryodycznego. Czyż nie wiemy, iż w Brezylii znayduią się całe Narody rozmnażaiące fwe pokolenia, chociaż żadna niewiafta nie doświadcza upławow peryodycznych; nie trafiaiąż się nawet przykłady podobne w nafzych klimatach?

Wielu autorow godnych wiary zapewniaią, iż widzieli chłopcow w dziewiątym, dziefiątym i iedenaftym roku którzy fpładzali, i dziewczęta, w fiodmym, ofmym

i dziewiątym roku, które poczęły: lecz te przypadki ſą bardzo rzadkie.

Przyłączamy tu ieſzcze, końcem obiaśnienia tego ſamego artykułu wyiątek z dzieł P. *de Lignac.*

" Natura ſtopniami których miłość właſna doyrzeć nie pozwala, prowadzi człowieka z wieku męzkiego do ſtarości: przechod z dziecińſtwa do ſtanu młodzieńſkiego daleko ieſt wyraźnieyſzy. Dziecię przychodzące iuż do tego ſtanu, łepiey przyimuie impreſſye fizyczne, bo nim doſzło do tego ſtanu, natura nie doſtarczała mu, tylko tego, co do utrzymania iego życia i wzroſtu potrzebne mu było, zaczyna powoli uczuwać początki życia które ſię w nim pomnażaią. Siły iego wzraſtaią; ogień nieznany dotąd ożywia iego imaginacyą, rodzi żądze których na próżno ſili ſię poznać charakter. Bicie ſerca czaſami ſię powiękſza, po którym naſtępuie ſłodkie upoienie: człowiek napaſtowany tą rewolucyą, która ſię dzieie w iego konſtytucyi, raz ſię rzuca, niekiedy zaś ſtaie ſię ſmutnym i rozmyślaiącym, nie prędzey on z tego ſtanu wychodzi, aż gdy natura dokończywſzy ſwego dzieła zacznie mówić do niego iaſno. Na ów czas to iuż żądze iego maią przedmiot, i człowiek wychodzi na teatr paſſyi, które nim miotać maią. „

" Około to dwunaſtego roku dziewczęta, a około czternaſtego chłopcy zaczynaią doświadczać tey rewolucyi która ma udoſkonalić, i dokończyć ich exyſtencyą. „

" Nieiakaś ociężałość złączona niekiedy z bolem daie się czuć w łonie, a ztamtąd przechodzi do wszystkich stawow ciała. Zaczyna się oraz doświadczać czucia nieznanego dotąd w częściach płci które należą do płodzenia; części te wzrastaią, i pokrywaią się włosami: głos się staie chrapliwy i nieiednostayny, który w dalszym ciągu staie się pełny, wyraźny, i poważny. Odmiana ta głosu bardzo wyraźna w męszczyznach, mnieysza iest w niewiastach, których głos, z natury swoiey iest cieńszy; iednakże i w nich ucho delikatne i uważne, łatwo postrzega te odmiany. „

" Znaki te pokazuiące porastanie młodzieńskie, są wspólne dla oboiey płci; są atoli inne każdey w szczególności właściwe. Upławy miesięczne, wzrost piersi w dziewczętach; broda zaś i upławy likworu nasiennego dla chłopcow. Prawda iż te znaki tak iednego iak i drugiego gatunku nie są iednostayne; broda naprzykład nie zawsze w samym wieku młodzieńskim porasta; są nawet Narody całe w których męszczyzni nigdy nie maią brody, a przeciwnie nie ma żadnego Narodu gdzieby niewiasty nie doświadczały w wieku młodzieńskim wzrostu piersi. *Hist: Nat: P. de* Buffon *Tom IV.*

" Dzicy Amerykanie w ogólności nie maią nic takiego coby okazywało wiek młodzieński; nie doświadczaią bowiem porastania brody, i części rodzaynych; niewiasty w wielu kantonach tey części świata nie doświadczaią nigdy upławu peryodycznego,

który indziey pokazuie się w wieku młodzieńskim. (a),,

" Byłoby nieiako rzeczą niepodobną stanowić Epokę powszechną w któreyby istoty sposobne były do płodzenia, ponieważ w Narodach dzikich nie dostaie tego, coby mogło okazywać wiek młodzieński chłopcow, i dziewcząt; mowię o porastaniu niektórych części, i upławach miesięcznych. Upław rozcieku nasiennego, i wzrastanie piersi mogą same przez się stan ten okazywać; lecz pomiędzy dzikiemi nawet hordami ileż to istot nie czekaiąc tych poznakow, poświęca się nadto wczesnym zbytkom. ,,

" Potrzeba, i to iest rzeczą istotną rozróżniać stan młodzieński naturalny od tego, który niech mi tu wolno będzie nazwać *przysposobionym*. Ten winien swóy początek spółkowaniu niebeśpiecznemu, czytaniom gorszącym, pokarmom nadto pożywnym, i temu wszystkiemu co może zapalić imaginacyą; tamten iest dziełem natury. Istota na którą ona sama działa, uważa dosyć spokoynie odmiany, które się w niey działaią; drogi likwor który ie sprawuie, odłączywszy się od krwi zlewa się udoskonalony i pełny żywości w owe naczynia, a ztamtąd rozchodząc się po dro-

(a) Obacz *Voyage de Baron de la Hontan*, Tom II. *Voyage du Perou de Dom Juan* Tom II. *La défence des recherches philosophiques sur les Americains* Chap: IV. &c.

gach cyrkulacyi, obnosi po wszystkich częściach zdrowie i dzielność. Uważmy tego młodzieńca czerstwego który ćwiczy swe ciało w pracach wieyskich; mech lekki zaledwo pokrywa iego lica, członki iego, i muszkuły ksztaltniey się zginaią pod tym wszystkim, co przedsięweźmie, nic zewnętrznego nie przyśpiesza w nim wieku porastania młodzieńskiego. Natura postępuie sobie z nim tak, iak z drzewami wczasie ponurey zimy; kiedy mniemamy że ona zasypia, ona tym czasem urządza, i gotuie zasadę na wydanie owocow w pierwszych upałach wiosny. Postawmy obok tego obrazu dziecko porzucone na występki, które nie są tylko nadto powszechne w towarzystwie; żądze iego uprzedzaią naturę, a sprawy iego temperament. Nadto wcześnie przed tą porą wyznaczoną do używania, usiłowania liczne daią mu poznać obraz roskoszy; żądza iego powoduie naturą, lecz ten który ią uprzedza osłabia organy, które dłużey daleko opierać się będą powabom miłości; iest to roślina, którą próżność uprawia, lecz która powoli wycięczona zbyt wczesnemi produktami, schnąć musi. „

” Jeżeli czas w którym powinniśmy używać nie iest wskazany znakami powszechnemi we wszystkich Narodach, i ieżeli obyczaie i klima wpływaią mniey lub więcey na uprzedzanie dzielności, iest iednakże dla każdey istoty oznaczony czas od natury. Poznaiemy ten czas z siły, która wzrusza delikatne organy na które stan młodzieński

wpływa, i z zbierania się początkow rodzaynych które wzbudzaią żądze. Chcąc to dobrze zrozumieć, należy rozważyć zdanie P. *de Buffon*, a na ów czas zobaczemy iak ważną iest rzeczą dla zdrowia umieć rozpoznać czas w którym człowiek iest sposobnym do wydania podobnego sobie. „

" Zywić się, rozwiiać i rozmnażać, są to „ znaki iedney tylko przyczyny. Ciało „ organiczne żywi się cząstkami pokarmow, „ które maią z nim podobieństwo, rozwiia „ się przez przyięcie ściśleysze cząstek or„ ganicznych które mu przystoią, i roz„ mnaża się, ponieważ zamyka w sobie „ niektóre cząstki organiczne, które mu są „ podobne. „ *Histoire naturelle Tom III.*

" Z tych początkow fundamentalnych, P. *de Buffon* wyciąga wnioski ogólne, które ogarniaią wszystkie istoty żywotne i rośline; które my tu do naszego tylko przedmiotu rozciągniemy. Pokarm który daiemy dziecku od iego urodzenia, zamyka w sobie tak iak i ten którym się w dalszym wieku utrzymuie cząstki, które albo nie są istotne do rozwicia iego cząstek (które iż użyię wyrazu P. *de Buffon* nie są organiczne) i te są wypędzone z ciała organicznego przez transpiracyą, i inne drogi odchodowe. Te zaś które są organiczne czyli pożywne zostaią, i służą do rozwicia się, i żywności ciała organicznego. Łatwo iest wystawić sobie, iż te ostatnie będąc wyciągami udoskonalonemi, są przyczynami reprodukcyi; bądź czyli one zamykaią rzeczywiście wszystkie cząstki

istoty

iſtoty ktorey maią nadać życia, bądź, że tylko ſłużą na upłodnienie naſienia, ktore przypuſzczamy, że ieſt zamknięte w niewieście. Lecz w wieku to dopiero, w ktorym ſobie wyobrażamy człowieka w znacznym ſtopniu wzroſtu, możemy ſądzić: iż zbytek części organicznych niemaiąc iuż tyle łatwości do wpoienia ſię w tkaninkę ciała przymuſzony ieſt ſpływać do tey, ktora należy do płodzenia. „

„Dla tey ci to przyczyny, gdy ciało wzraſta, i rozwiia ſię, ponieważ wſzyſtkie członki wciągaią żywność, bardzo więc mało z nich odłącza ſię od każdey z tych części, i ciało rośnie lecz nie ieſt ieſzcze w ſtanie płodzenia. Potrzeba ażeby iuż nabyło znaczney części ſwego wzroſtu, ażeby mogło niepotrzebować iuż tak wielkiey ilości pokarmu na ſwe rozwicie ſię w przod, nim iſtota ktora ſię ma obracać w rościek naſienny, będzie odłączona od wſzyſtkich części do organow, ktore ią maią odłączyć od krwi. „

„Rozciek naſienny dochodzi, i napełnia naczynia dla niego przygotowane, i gdy ſię iuż zbyt wielka iego ilość zbierze, uſiłuie nawet bez żadney przyczyny podczas ſnu zniſzczyć opor naczyń, zatrzymujących go i wydobyć ſię zewnątrz. *Histoire Naturelle Tom IV.* Na ow czas to człowiek ieſt w ſtanie poraſtania mło-

„dzieńſkiego; *gdy młodość wrząca* mowi Môn„taigne, *zapalać ſię zaczyna na poſtrzały do„tąd uſpione i poi we śnie ſwe roſkoſzne żądze,* „ Livre premier Chap: XX.

„Taki to ieſt ſtan poraſtania młodzieńſkiego, do ktorego czas powoli nas zbliża, i daleko więcey pomaga naſzemu zdrowiu, niż czuwanie na naymnieyſze znaki obojętney ſpoſobności na poświęcanie ſię roſkoſzy. Wiemy iak pożytecznie ieſt dla każdey iſtoty wſtrzymanie ile bydź może iak naydłużey offiar, ktore każdy człowiek winien miłości. Doſyć nas o tym przekonywa wiadomość o dzielności Narodu Gaulow tych, ktorzy publicznie zawſtydzali młodzież, ktora wprzod zakoſztowała niewiaſt, nim doſzła roku dwudzieſtego.„

„*Ludzie* młodzi, ktorych zapalona imaginacya unoſi za roſkoſzami wprzod nim do nich uſpoſobionemi zoſtaną, ktora ſkłania ſprawami gwałtownemi i uſtawicznym iątrzeniem materyi, należącey do ich wzroſtu, ażeby ſię zbierała w naczynia, do ktorych poźniey dopiero ſpływać miała; Ludzie mowię ci budują dla ſiebie przepaść na drodze chuci; oſłabiaią ſię; wkrotce utrata duchow mięſza funkcye, ſchną, przeſtaią rość, w padaią w ſuchoty, i umieraią. Stan ten nie kiedy bywa okropny; gdy doydzie oſtatniego ſtopnia, ciało ſtaie ſię podobnym do

ſzkieletu, ſkora przyſycha do kości, żołądek ieſt niby przyczepiony do grzbietu, twarz wybladła, i nędzna, oczy i ſkronie zapadłe, powieki oſłabione i.t.d. i.t.d.; albo też nędznik taki zoſtawſzy w ſmutnym ſtanie ſamey prawie wegetacyi, przeſtaie bydź człowiekiem, w ten czas, gdy dopiero nim bydź zaczynać powinien.„

„Jedną z przyczyn dla ktorych ſądziemy pospolicie, iż niewiaſty ſą daleko wcześniey niż męſzczyzni ſkłonne do miłości fizyczney, ieſt to przyſpieſzenie w nich poraſtania młodzieńſkiego. W rzeczy ſamey w ſpoſobności, uprzedzaią one męſzczyzny; i we wſzyſtkich Narodach kilką latami dochodzą wprzod tego ſtanu, niż chłopcy. Znayduiemy przyczynę tey nierowności w układzie niewiaſt. W ogolności ſą one daleko mnieyſze i ſłabſze, niż męſzczyzny; temperament ich ieſt delikatnieyſzy, a tym ſamym nie potrzebuią one tak znacznego czaſu na doroſnienie, iakiego potrzebuią męſzczyzni. Ci maiąc zawſze większą proporcyą, i ſiłę, i kości grubſze, przyznać więc koniecznie należy, iż i czas potrzebny na doroſnienie ich ciał muſi bydź dłuższy; ponieważ po tym dopiero wzroście przynaymniey po większey części zbytek materyi pożywney zaczyna bydź odſyłany od wſzyſtkich części ciała do części rodzaynych oboiey płci; materya więc ta

prędzey się powinna zbierać w niewiastach, niż w męszczyznach, ponieważ ich wzrost prędzey się odbywa; i w ogolności iest mnieyszy. „ Obacz *Histoire Naturelle Tom IV.*

„Przypuściwszy te wyobrażenia o żywieniu się i wzroście, łatwo iest rozwiązać, i wytłomaczyć wiele skutkow względnych w płodzeniu. Rozciek rodzayny mniey iest obfity w młodości, ponieważ części inne zabieraią materyą tę na swoy wzrost. Ludzie ktorych ciało iest chude, nie będąc nad to suchym, albo mięśnie nie będąc tłustym, sposobnieysi są do Małżeństwa, niż ci, ktorzy są nadto otyli, i w ktorych się tłustość utrzymuie kosztem rozcieku nasiennego; ponieważ w pierwszych układ naczyń będąc ścisleyszy, części te, ktore już się całe nie powiększaią, odsyłaią wszystek żywioł do części rodzaynych. Dla tey samey przyczyny męszczyzni tym są zdatnieysi do płodzenia, im się bardziey zbliżaią do udoskonalenia fizycznego.„

„Przykład zwierząt nieznaiących żadnego z tych sposobow, ktore żądza roskoszy zrodziła po między ludźmi, i ścisley zachowuiących Prawa natury, powinny nas przekonywać o czasie zamierzonym dla roskoszy. Pomiędzy zwierzętami, a przynaymniey po większey części (ponieważ Ryby po między

inſzemi podlegaią wyiątkowi) nie ſięgaią nigdy do płodzenia, aż dopiero w ten czas, gdy przeſtaną rość; i wzroſt naprzykład pſow ieſt prawie, zupełny w ten czas, gdy ſię ſamice zaczynaią grzać a ſamce biegać za niemi.„

„Roſkoſznicy poeci, erotycy, mogą chwalić rozkoſzy, ktore miłość rodzi i one wzbudzać w zmyſłach ludzi niewinnych w ten czas gdy ci nie wiedząc ieſzcze co to ieſt żądza, poznawaią ią w ſłodkich umizgach; lecz prawdziwa rozkoſz, i iedyna ktoreyby można długo używać ieſt to ta, ktora podaie naſzym zmyſłom, gdy te ſą iuż ſpoſobne do odpowiadania im w czuciu całey ſłodyczy, i całey żywości, do ſmakowania w tym upoieniu roſkoſznym, i przedłużaniu onego niewinnym przywiązaniem. Nie można żadnym ſpoſobem doświadczać tych roſkoſzy, tylko gdy organy ſtaną ſię zdatnemi, i nabędą całey ſwey doſkonałości. Wypada za tym, iż nie w wieku dziecinnym można ſobie obiecywać tę ſzczęśliwość. Młody człowieku, ktory nim długo bydź chceſz, czekay, aż ſię twoy temperament uſtanowi wprzod nim ſię poświęciſz miłości: na ow czas mierzyć będzieſz ſwoie roſkoſzy ſiłą, ktora im wyſtarczy; w ośmnaſtym roku, ieżeli twe żyły pełne duchow ożywiaiących piętnuią znaki żądzy na twoiey twarzy; ieżeli widok piękney

niewiasty zapala w twych oczach pochodnię miłości; ieżeli obrazy ożywiaiące żądze, ktore się układaią w imaginacyi pod czas snu uderzaią twoie zmysły uśpione, i przesyłaią znaki rozkoszy do tych części, ktore są ich narzędziami.... w ten czas śmiało szukay towarzyszki, ktoraby powiększyła i dzieliła z tobą roskosz.„

„Chociaż w ogulności czas porastania młodzieńskiego można naznaczyć w roku czternastym dla dziewcząt, a szesnastym dla chłopcow, iednakże wiek ten odmienny iest w rożnych Narodach. We wszystkich częściach południowych Europy, i po miastach, wielka część dziewcząt dochodzi wieku młodzieńskiego w roku dwunastym, a chłopcy w czternastym; lecz w Prowincyach Połnocnych i po wsiach ledwie dziewczęta dochodzą stanu tego w roku czternastym, a chłopcy w szesnastym. Większa część wcześniey go dochodzi w Krolestwie de Dekan w Państwie wielkiego Mogola, ponieważ tam żenią chłopcow w roku dziesiątym, a dziewczęta w osmym: zdarza się często, iż bywaią w pierwszych zaraz latach owoce tych małżeństw. W Indostanie dzieci rownie są sposobne do małżeństwa w dziewiątym albo dziesiątym roku.„ *Mélanges curieux & interessans Tom IX.*

„To co zbiia zdanie niektorych przypisuiących te odmiany samemu wpływowi powietrza, iest, iż to samo postrzegamy w kraiach nayzimnieyszych. Samoiedy mięszkaiący w części Połnocney Rossyi; w kraiu iaki sobie każdy łatwo wystawić może, ktory cały iest prawie złodowaciały, pusty i gorzysty, słowem ze wszystkich kraiow zamieszkanych nayzimnieysz y i nayokropnieyszy; w ktorym sama natura zdaie się wszystko niedbale wykonywać, gdyż podług opisow woiażuiących; Narod ten w oboiey płci iest niekształtny i brzydki, tak dalece, iż prawie żadney rożnicy niemasz fizyognomii tey oboiey płci. Cokolwiek iednakże bądź porastanie młodzieńskie w tym kraiu iest bardzo wczesne, dziewczęta w nim staią się po większey części matkami w iedenastym, lub dwunastym roku, czyli raczey iak skoro się nauczą chodzić; chłopiec zaś w dwunastym roku, może iuż cieszyć wnukiem swego oyca, ktory w naszych kraiach byłby ieszcze bardzo młodym człowiekiem.„

„Nienależy sądzić, iż natura sprzyiała tym Narodom, przyśpieszaiąc w nich stan porastania młodzieńskiego; niewiasty te tak wczesne w płodzeniu, i ktore widziano matkami w dziewiątym, dziesiątym, a nawet i osmym roku (a) tracą tę sposobność przed

(a) Mandelshof *widział w Indyach dziewczynę, ktora w roku drugim miała iuż zupełn*

trzydzieſtym rokiem, i na ow czas doświadczaią wſzyſtkich ſkutkow zgrzybiałey ſtarości, gdyż używanie wczèſne roſkoſzy w tych nawet Kraiach, w ktorych natura ſama zdaie ſię ten moment przyśpieſzać, wcześniey-ſzym robi termin naſzego zniſzczenia. Chociaż Negrowie Gwinei doświadczaią zdrowia mocnego, i dobrego, rzadko iednak dochodzą zbytniey ſtarości; oni ſię iuż ſtaią ſtarcami od roku czterdzieſtego ſwego wieku: zaiſte niemożna tego czemu innemu przypiſać iak zbytkom roſkoſzy. Nic niemaſz tak rzadkiego, mowi Pan de *Buffon*, iak znaleść w tym kraiu dziewczynę, ktoraby mogła ſobie przypomnieć czas ten, w ktorym przeſtała bydź Panną.„ *Hiſtoire naturelle* Tom VI.

„Poraſtanie młodzieńſkie przyśpieſzone, ktorem ia podzielił na *naturalne*, i *kunſztowne* zależy od Klimatu i obyczaiow. Nie ieſt rzeczą zadziwiaiącą, iż natura w kraiach ciepłych prędzey ſprawuie doyzrzałość naſion, niż, po wſzyſtkich innych kraiach. Jeżeli pomiędzy niektoremi narodami naprzykład u Samoiedow ludzie dochodzą do ſtanu tego w Klimacie, ktorego przykrość ſkutki te o kazuie zadziwiaiącemi, należy ſzukać przy-

---

pierſi; w trzecim doświadczała iuż upławow, a porodziła w piątym. Obacz Dictionaire raiſonné d'Anatomie. *Arc: REGLES.*

czyny w obyczaiach. Wrzeczy ſamey męſczyzni, ktorych zbyteczne zimno trzyma przez cały prawie rok zamkniętych w lochach, gdzie cała familia ściśniona w małym zakątku nie ma nic ukrytego z części rażących wſtyd, muſzą nabywać w naypierwſzey młodości znaiomości ſpoſobnych do roziątrzenia żądz. Doſtrzegł tego w ſwych podrożach do Roſſyi Xiądz *Chappe*. Poſtrzegał on po rożnych prowincyach tego obſzernego Państwa w ktorych zimno zbyt było oſtre, rozwiozłość wyuzdaną po między młodzieżą. Spoſob, ktorym żyią te Narody, po ſwych ſzałaſzach, mowi ten Akademik, ſpoſobny ieſt do przyśpieſzenia zguby rodzaiu ludzkiego z przyczyny rozwolnienia, ktorego ſpoſob ten życia, ieſt przyczyną. Nieznaią oni łożek, leżą obnażeni w pomięſzkaniu po ławach, i przypieckach; rodzice nie mogą używać praw małżeńſkich tak, żeby ich dzieci nie były onych świadkami. Młodzież wcześniey niż indziey, oświecona, nad to ma wiele łatwości do rozwolnienia ſię. Z tey przyczyny wypada potrzeba żenienia ich wcześniey, dla zapobieżenia bezprawiom.„ *Voyage en Syberie* Tom I. par. I.

„Teyci to przyczynie zepſucia obyczaiow przypiſać należy to wcześnie dochodzenie do ſtanu poraſtania młodzieńſkiego ludzi oboiey płci, po niektorych Narodach połnocnych, gdyż

podług zdania wszystkich prawie filozofow temperament mniey daleko iest dzielnym w Klimatach połnocnych, niż w południowych. Połnocne mniey daleko są skłonne do miłości, niż Klimata inne. Żądze te są czyste, i godziwe po między niemi, mowi Xiądz *Chappe*, a prawie zawsze wyslępne w Narodach południowych.„

„Męszczyzni więc dochodzą wieku tego, o ktorym mowiemy, w stosunku gorącości kraiu, oraz i rozwolnienia obyczaiow. I ci tym będą mocnieysi, im stan porastan a bądź to pochodzący z gorącości Klimatu, bądź z rozwolnienia obyczaiow będzie poźnieyszy.

„Postrzegamy niekiedy w naszych nawet Klimatach przykłady wczesnego porastania. Sławny Joubert Professor Montpellierski widział w Gaskonii dziewczynę nazwiskiem *Joanna de Peiire*, ktora wydała na świat płod w roku dziewiątym, Swięty *Heronym* pisze, iż dziecko w dziesiątym roku sprawiało roskosz miłosną mamce, z ktorą spało, i że nakoniec ta została wciąży (a) W iednym mtasteczku o dwie lub trzy mile od Yprès iedna dziewczyna, ktora ieszcze nie miała zpełna lat dziewięciu, powiła szczęśliwie sy-

---

(a) *Tableau de l'amour coniugal II.* Part chap: III. art. 2. Traité *des Eunuques* II. part. chap. II.

na zdrowego, i mocnego. Wiek tey dziewczyny sprawiedliwie był, dochodzony z ksiąg zapisowych chrztu (b). Nie dawno donoszono, iż Paryż wydał przykład tego gatunku fenomenu, mowi Pan Savary lekarz Krolewski, ktory zbiiaiąc baśnie karmiące szalbierzy, rownie nie pobłażał tey, o ktorey tu mowiemy. Cały Paryż, mowi on, zbiegał się tłumem na oglądanie tey dziewczyny, ktorą w wieku osmym miano za ciężarną. Widziano albo przynaymniey tak sądzono, iż widziano wszystkie znaki zewnętrzne: wydano w sposobie relacyi wszystkie doniesienia o iey zgwałceniu, ciężarności, i porodzeniu: Pisma publiczne wyiaśniły tę sprawę i wszystkie iey okoliczności aż do wymienienia Akuszera, Kmotra i Kmoszki. Jednakże ten mniemany cud nie był iak tylko imposturą uroioną od Matki tego dziecka, końcem zyskania iakieyś nadgrody od ludzi łatwowiernych. Obacz przedmowę do siodmego tomu dzieła pod tytułem *Collection Academique.* „

„Pospolitą iest rzeczą, iż postrzegamy w młodych Panienkach upławy wczesne, ktore zdaią się okazywać przysposobienie stanu i porastania, chociaż one dla tego iedynie znaku za takie miane bydź nie powinny.

(b) *Journal des Savants*, Mai 1684.

„Mała pewna dziewczyna w roku pierwszym doświadczaiąc doskonałego zdrowia, podlegała upławom peryodycznym, iakich doświadczaią dziwczęta w stanie porastania młodzieńskiego. Niektorzy lekarze postrzegali upławy te w niektorych Panienkach od samego urodzenia bez przerwy. Widziano ie po sześciu miesiącach, w drugim, w trzecim, piątym i. t, d. roku, ktore w tym stanie doświadczały zupełnego zdrowia. (a) Dziecko w czwartym roku miało piersi, i części płci w tym stanie, w iakim bywaią w roku ośmnastym, wzrost iego był na połczwartey stopy (b) Tenże sam Autor z ktorego to dostrzeżenie wyiąłem, opisuie dziecko, ktore w sześciu miesiącach zaczęło chodzić: w czwartym roku zdawało się bydź sposobne do płodzenia, w siodmym miało iuż brodę, i skład doskonałego męszczyzny. I inne ieszcze dziecko, ktore w roku czwartym miało cztery stopy, i blisko dziewięć calow długości,

---

(a) *Observations rares de Médicine. d'Anatomie* &c. par *Wander Wiel* Tom I. *Journal des Savans* Fevrier 1683. *Collection Accadémique* Tom I. page 296. Tom III. pag: 132. &c. 263. &c.

(b) *Bibliotheque choisie de Médicine*, Tom I. art: ACROISSEMENT.

i dźwigało po pietnaście funtow siana dla podścielania go pod konie.,,

,, W okolicach Pragi urodziło się dziecko, w ktorym natura tak przyśpieszyła doyrzałości, iż w przeciągu roku młociło zboże w stodole, i było w stanie wytrzymania wszystkich naytrudnieyszych prac wieyskich tak, iak naymocnieyszy wieśniak; w wieku tym zaczęła mu iuż porastać broda, i inne części. W dwunastym roku był iuż człowiekiem dorosłym, mężnym i mocnym, i z wielkim naleganiem usiłował wniść w stan małżeński.,, *Collection Accademique* Tom III. pag 667.

,, Pewna niewiasta w Mans powiła syna, ktory zaraz po urodzeniu miał włosy długie białe. W sześć miesięcy miał iuż głowę i całe ciało w tey wielkości, iak człowiek w trzydziestym roku, i części rodzayne pokryte gęstym i długim włosem, w ktorych nawet doświadczał wzruszeń nietrafiaiących się w wieku dziecinnym. Umarł w roku czwartym swego wieku.,, *Journal des Savans*, Fevrier 1672.,,

W roku 1753. urodziło się w Cahors dziecko, ktore można było mieć za będące w doskonałym stanie porastania młodzieńskiego w roku czwartym. Części płci u niego miały iuż w tym czasie obiętość i cały kształt zewnętrzny męszczyzny dobrze ukształconego w roku trzydziestym. Miał iuż

na ow czas skłonność prawdziwą do płci odmienney, lubiąc się bawić z dziewczętami, a osobliwie dorosłemi, i ku tey płci wszystkiemi zewnętrznemi znakami wyrażał mocną passyą. Jego fizyognomia dziecinna, i rozum właściwy wiekowi temuż robiły osobliwszy widok obok iego skłonności i żądz miłosnych. Głos iego nie mniey był zabawny iak reszta, był zaś on grubo krzykliwy." Obacz *Journal de Medecine* na miesiąc Styczeń 1759.

„Po ustanowieniu początkow tłomaczących żywienie się, i wzrost ciała, przykłady te szczegolne nie są nadto łatwe do wytłomaczenia. Jakoż ktożby się o to kusił? to co iest nadzwyczaynym przechodzi prawa natury, a tym samym wytłomaczone bydź nie może. Fizyk, ktory docieka formowania się, rozwinięcia, i wzrostu istot organicznych, w naturze stałey i iednostayney, może niekiedy wytłomaczyć iey działania, lecz ieżeli się zastanawia nad iey rozmaitemi ubocza-mi, uznać zapewne musi swą słabość. Z władzami nadzwyczaynemi ciała dzieie się podobnie, iak z władzami duszy: dzieci w wieku naymłodszym okazywały dowody swey rostropności, i wzniesienia się swego geniuszu; nie można było wytłumaczyć tych cudow, przestano zatym na wyłożeniu ich historyi. Przymuszeni iesteśmy takimże samym sposo-

bem postępować przez wzgląd na ludzi, o ktorych dopiero mowiliśmy.,,

„Jest ieszcze oznaczone podobieństwo między dziećmi sławnemi z swych przymiotow duszy, i przymiotow tego gatunku, o iakich tu mowiemy. Natura, ktora dla nich utworzyła wszystko od kolebki, zdaie się bydź wyniszczoną nagle, co przyśpiesza termin starości. *Hermogenes*, gdy był nauczycielem wymowy i posiadał sławę talentow w roku piętnastym, zapomniał tego wszystkiego, co umiał, w dwudziestym czwartym; sprawiedliwie więc porownano dzieci, ktorych umysł okazuie skutki zadziwiaiące, z temi malenkiemi robaczkami, ktore rodząc się z rana, są iuż w stanie zgrzybiałey starości w wieczor; historya ich pierwszych lat iest Epoką nayznacznieyszą ich życia; dłużey one nie zastanawiaią Filozofow, gdy dochodząc porządku powszechnego, nie mają iuż nic takiego, coby ie rożniło od innych ludzi.,,

Gdybym miał mowi, Autor tego wypisu, do prowadzenia dziecko, ktoreby okazywało wcześnie swoiey istoty władze, rozumiem, iż przez rostropność, z ktorąbym w iego edukacyi postępował, bez zbytniego osłabienia sprężyn ekonomii zwierzęcey, potrafiłbym wystawić dla towarzystwa istotę, ktoraby mu pożytecznie służyć mogła. Strzegłbym ia się bardzo,

wſtrzymywać zbyt ſilnie zapęd iego temperamentu; gdyżby to było osłabić ciało, ktore naypięknieyſze obiecuie nadzieie. Skoro fermentacya, i ta odmiana, ktorey doświadczaią męſzczyzni w wieku poraſtania młodzieńſkiego, okazywałaby, iż dziecko niemoże iuż dłużey wſtrzymać duchow zapalonych, ktore wrą w iego żyłkach, pośpieſzyłbym z moiey ſtrony na danie mu towarzyſzki, ktoraby doświadczała udziału tych iego wzruſzeń. Wybrałbym ią nie z pomiędzy niewiaſt, ktorych konſtytucya rozwiozła okazuie pragnienie rozkoſzy; dziecko takie na taką gwałtowność wyſtawione, widziałoby momenta upoienia, upływaiące raptownie, ktorym *Titon* ſam nie mogł ſię oprzeć; umiarkowaną, lecz nie tak iżby ſtroniła od miłości umieiącey wzywać roſkoſzy bez wzbudzania iey nadto, słowem, ktoraby umiała zaſpokoić żądze, bardzo mało ſię do wzbudzenia ich przykładaiąc; taka by to była niewiaſta, o ktorąbym ſię ſtarał dla moiego wychowańca. Złączenie to byłoby bez wątpienia ſzczęśliwe, gdyż natura względna na wſzyſtko zlewałaby bez wątpienia ſwe dary naykoſztownieyſze na ten związek tak uſtoſowany.„

„ Znayduią ſię ludzie, ktorzy bardzo będąc rożnemi od dzieci, o ktorych dopiero mowiliśmy, nie maią nic takiego, coby okazywało poraſtanie młodzieńſkie właściwe. Chcą

mo-

mowić o ludziach tych, ktory niebędąc nie ſpoſobnemi, nie doświadczaią bynaymniey w wieku tym, w ktorym miłość zaczyna przemawiać do zmysłow, tych wzruſzeń, ktore okazuią w zwierzęciu potrzebę pracowania na reprodukcyą. Trafiaią ſię niekiedy ludzie, ktorzy do trzydzieſtego roku niedoświadczyli żadnego znaku pewnego ſwey zdolności. Widziano nawet takich, ktorzy przez ciąg długiego życia nie nabyli żadnego wyobrażenia fizycznego miłości. Inni byli konſtytucyi ſzczegolnieyſzey: zatrzymanie rozcieku naſiennego było dla nich przyczyną przypadkow bardzo ciężkich, chociaż ci ludzie żadnego nie mieli wyobrażenia o tym, co było przyczyną ich chorob. Choroby te tym były okropnieyſze, iż ci, ktorzy niemi byli dotknięci, przypiſywali ie innym przyczynom, albo raczey byli w ſtanie nie mogącym bydź pogodzonym z proſtemi ſpoſobami ſłużącemi na uleczenie.„

„Niekiedy także za ledwo w niektorych oſobach zacznie ſię okazować poraſtanie młodzieńſkie, gdy iuż doświadczaią w ſtopniu zadziwiaiącym ſkłonności. Są panienki tak gorącego i chciwego temperamentu, iż w wieku naymłodſzym daią iuż znaki paſſyi wyuzdaney, ktorey nic wſtrzymać niepotrafi; toż ſamo i wpłci męſkiey poſtrzegamy. Jeſt nawet choroba ta prawie poſpolitą w Panien

kach, zwana ona ieſt *nymphomanie*. Widziałem, i uważałem iako fenomen, mowi P. *de Buffon* panienkę w dwunaſtym roku, brunetkę, twarzy żywey, i czerwoney, wzroſtu niſkiego, lecz iuż udoſkonalonego, maiącą iuż pierſi i otyłość, ktora ſię dopuſzczała ſpraw naynieprzyſtoynieyſzych na ſamo ſpoyrzenie na mężczyznę: nic nie mogło ią od tego wſtrzymać: ani przytomność matki, ani groźby, ani nawet ukarania; nie traciła ona iednakże w tym przytomności; i te ſymptomata niknęły zupełnie gdy ſię znaydowała po między niewiaſtami.„ *Hiſtoire naturelle*. Tom IV.

„P. *de Buffon* uważa *furorem uterinum* tego dziecka iako fenomen, iakoż w rzeczy ſamey rządki on ieſt w tym wieku; mniey on ieſt rzadkim w wieku dalſzym; ciekawy w tey mierze czytelnik udać ſię może do dzieł P. *de Bienville*. „

„Spoſoby, ktorychby ludzie młodzi używali na uprzedzenie tych przykrości, ktore ſprawuie niekiedy zbyt długie zatrzymywanie rozcieku naſiennego, maią naywiękſzy wpływ na ich zdrowie. „

„Człowiek urodzony dobrze, powinien ſobie zamierzyć daleką metę, na używanie rozkoſzy, nie wprzod ażby ciało iego było zupełnie ukſztałcone, inaczey opadnie z ſił, i w kwieciu ſwoiego wieku do-

świadczać muſi tych ſłabości, ktore ſię łączą wraz z ſtarością, albo przynaymniey one poprzedzaią.,,

,,W wybornym dziele P. *Tyſſot*, ktorego ludzie młodzi uczyć ſię powinni na pamięć, iak ſkoro ſię nauczą czytać; w dziele mowię tym nadto znayduiemy przykładow przerażaiących iakiegoś gatunku rozwolnienia, ktory zabiera młodzież wprzod, nim doydzie wieku poraſtania młodzieńſkiego. Pewne dziecko w Montpellier w ſzoſtym albo ſiodmym roku nauczone od iedney ſłużącey, dopuſzczało ſię tak częſtego ſamo-gwałtu, iż w krotce powolna gorączka, ktora ſię z niego zrodziła, pozbawiła go życia. Jego zapał do tey ſprawy był tak wielki, mowi Autor *onanizmu*, iż go nie można było od niey wſtrzymać aż do oſtatnich dni iego życia. Zdrowie pewnego młodego Xiążęcia zmnieyſzało ſię codziennie, mowi tenże ſam Autor, tak, iż nie można było dociec przyczyny tego oſłabienia. Chirurg iego domyślił ſię tey ſprawy, i natrafił przypadkiem na dowod tego ſwoiego domyſłu, i wymogł na nim, iż wyznał, że ieden pokoiowiec nauczył go tego uczynku, ktorego ſię częſto dopuſzczał. Nałog był tak mocny, iż naywiękſze perſwazye z poſtrachem, nie mogły go wykorzenić. Skutki tego nieſzczęśliwego nałogu codziennie ſię widoczniey o-

kazywały, i nie można było wykorzenić go inaczey, iak tylko pilnuiąc go ustawicznie dniem i nocą więcey niż przez ośm miesięcy.„ Obacz *Onanizm Art: I. i II.*

„Stan więc porastania młodzieńskiego iest epoką w ktorey obrocić potrzeba oczy na młodzież gdy go ta dochodzi. Obawiać się prawie zawsze należy chorob, ktore następuią po wczesnym zbytkowaniu a niekiedy nawet tych, ktore dotykaią ludzi młodych, ktorych konstytucya niemoże się pogodzić z bezżeństwem. Można policzyć manią w rzędzie tych ostatnich chorob, gdyż bezwątpienia ludzie w bezżeństwie zostaiący daleko iey w ogolności bardziey podlegaią, niżeli ludzie inni. Choroba ta smutna mięsza aż do zadziwienia, i psuie ten związek, ktory zachodzi między istotami duchowną, i materyalną, z ktorych się całość człowieka składa. Lekarze wszystkich wiekow, iednostaynie się zgadzaią, iż przyczyną naypospolitszą ktora skłania, i prowadzi do tego okropnego stanu, iest niedostatek rozkoszy miłosney. Ze wszystkich przyczyn, ktore skłaniaią do obłąkania naygwałtownieyszego, ktore zmierzaią do zniszczenia siły ciała i umysłu uszkadzaiąc wytężenie błon i fiber, nie znam żadney, mowi P. *James* nad skutki miłości (*Dictionaire de Medecine*, *art: MANIA*). Przez ten naturalny związek duszy z ciałem,

i ruchow po między częściami ſtałemi i płynnemi, zſiada ſię i zbiera ſok w naczyniach ſpermatycznych: wyobrażenia iątrzące obudzone w umyśle zapalaią imaginacyą, ktora to czynność, wprowadza duſzę i rozum w obłąkanie. Rozciek naſienny zepſuty przez ſwe zbyteczne zatrzymanie, wraca ſię naczyniami limfatycznemi do maſſy krwi, i udziela iż tak rzekę przez ſympatyą ſwe zepſucie aż do mozgu, i nerwow, ktore ſłużą do ruchu i czucia.

„*Hipokrat* wytłomaczył w krotkości (cośmy ſami także poſtrzegli) iż przeyście rościeku zepſutego do krwi, może pomięſzać funkcye umyſłu, i ſtać ſię tym ſamym przyczyną manii. Krew, mowi ten wielki mąż, tyle pomaga rozumowi, iż ieżeli zamięſzamy iey bieg, i wzbudziemy przyczynę iakiey w nim nie regularności, doświadczamy natychmiaſt pomięſzania roſtropności w wiadomościach, i czuciach duſzy. Poki krew trwa w dobrym ſtanie, roſtropność może mieć mieyſce, lecz ta natychmiaſt ginie, iak ſkoro krew będzie raz pomięſzana.„ *Lib de Flatibus.*

„ *Areteuſz z Kappadocyi*, wyliczaiąc ſymptomata złączone i charakteryzuiące manią, wſpomina także o paſſyi tych nieſzczęśliwych ludzi ku niewiaſtom. Maią oni, mowi ten ſtarożytny lekarz ſkłonność nieumiarkowaną do ſpraw wenerycznych, ktorych ſię dopuſzczaią publicznie bez boiaźni i wſtydu.„

„Choroby umysłu, ktore się w krotce przytrafiaią po porastaniu, nie zawsze maią tak gwałtowny stopień natężenia, iakiśmy dopiero wyłożyli: częstokroć są one tylko samą melancholią, ktora iednakże gdy będzie zaniedbana ciągnie za sobą skutki okropne, i niesmak w życiu. Historya dostarcza podostatkiem przykładow, ktore tey prawdy dowodzą, i nie znayduiemy nic tak pospolitego w starożytnych Pisarzach, iak opisy miłośnikow utracaiących rozum. Jeden okropny przypadek, ktory się przytrafił nie dawno, pozbawił mnie tey pociechy, ktorąbym miał, gdybymbył w stanie przekonać, że miłość utraca po między nami swe zażarte zapały. Możeż iakie inne okrucieństwo zatrzeć pamiątkę tey okropney wściekłości nieszczęśliwego Faldoni!„

„Ktoż nie zna Historyi *Antyocha* syna *Seleuka*, ktorego wdzięki *Stratoniki*, iego macochy, przywiodły do ostatnich gwałtow miłości; wiemy także, że lekarz *Erasistrat* odkrył z pulsu tę smutną passyą. *Galien* podobnie także odkrył miłość zbyteczną *Boecyi* żony Konsula Rzymskiego ku *Pyladesowi*. Jeden z dawnych Filozofow był zapewne doskonale świadomym tych nieszczęść, ktorych miłość zapalona stać się może przyczyną, gdy na zapytanie Krola Babilońskiego, ktory go prosił o wynalezienie męczarni dla ie-

dnego z swych Dworzan, ktory się dopuścił miłości z iego faworytą, odpowiedział: *daruy go życiem a iego miłość dostatecznie go ukarze.* „

„ Pewien młody Ateńczyk, tak był wzruszony pięknością iedney piękney statuy marmurowey, iż się iey domagał od Senatu, za iakąkolwiek bądź cenę, a gdy mu to było odmowione, z wyraźnym zabronieniem zbliżenia się do niey, gdyż ten gatunek manii szczegulnieyszey gorszył wszystek lud, zabił się z rozpaczy. „

„ *Galeas* Xiążę Mantuański, będąc w Pawii, gdy przeieżdżał przez most rzucił się wraz z swym koniem, na ktorym iechał, w rzekę *Tessin* głęboką, i bystrą, gdyż iedna panienka, w ktorey się on był pokochał, żartuiąc roskazała mu to była. „

„ *Du Laurent* wspomina, iż widział iednego młodzieńca pogrążonego w melancholii miłosney tak dalece, iż doświadczał takiego pomięszania imaginacyi, iż mu się ustawicznie zdawała bydź przytomną ta iego kochanka, ktora była przyczyną tego nieszczęśliwego obłąkania. Ustawicznie rozmawiał z iey cieniem, wołał na niego, pieścił, całował, biegał za nim, i pytał się przytomnych, czy widzieli co tak pięknego,

(a) Z przyczyny to tego młodego człowieka *du Laurent* zaſtanawia ſię nad pięknością, ktorą każdy amant upatruie w ſwoiey kochance. Gdy nawed przedmiot będzie ſzpetny, w oczach kochanka zdaie ſię on bydź cudem piękności świata. Widzi on włoſy długie i piękne, kſztałtnie zwiiane w tyſiączne zaploty; czoło wypukłe podobne do iaſnego Nieba, złączone z białością, i kſztałtem alabaſtru; oczy w naypięknieyſzey części głowy wypukłe, i żywe, ktore rozrzucaią tyſiąc promieni miłoſnych; i ktore ſą tyląż ſtrzałami ożywiaiącemi nowe chuci. Brwi hebanowe, małe, i obłączaſte, na licach liliią z rożą; z obydwoch ſtron podwoyne dołki. Uſta

---

(a) Oeuvres de M. André du *Laurent* Medecin de Henri IX. part: II. Diſcours ſur les maladies melancoliques *W Dziele* Jacoba Ferrand *pod tyt:* de la maladie d'amour, *doczytać ſię można iak wiele w tey mierze dawniey zwłaſzcza Lekarze piſali, znayduie ſię tam naczele tego dzieła regeſtr Autorow, ktorzy piſali* o uleczeniu miłości *wraz z tytułami tych Dzieł. Znayduie ſię także na końcu tegoż ſamego Dzieła Regeſtr Autorow, ktorych* Ferrand *w ſwym Dziele cytuie, i regeſtr ten doſyć ieſt obſzerny.*

koralowe, osadzone podwoynym rzędem pereł; ktorych tchnienie milsze iest nad nayprzednieysze zapachy. Całą twarz iednostaynie kształtną; szyię mleczną, pierś śnieżną, dwie małe wyniosłości alabastrowe, ktore w tchnieniach naprzemian wznoszą się i nikną, w pośrzod ktorych, widzieć roże. Całe ciało iest na kształt iaspisu, i porfiru, przez ktore przezieraią subtelne zyłki. Słowem miłość w swoiey kochance upatruie tysiączne wdzięki, ktore przewyższaią wszystkie piękności.,,

,, Skutkiem okropnym melancholii, gdy iey rozum powściągnąć niezdoła, iest odcięcie członkow sprawuiących przyczynę. Chociaż te przykłady szczęściem dla ludzkości nie często się trafiaią, iednakże niektorzy lekarze zebrali ich dostateczną liczbę na okazanie: do iakiego punktu pomięszana imaginacya posunąć może postępki człowieka, ktory się zbytecznie obłąka (a). To mieysce Ewangelii: *są niektorzy, ktorzy się sami zrobili Eunuchami dla Krolestwa Niebieskiego*, źle zrozumiane było od *Orygenesa*, ktory uczył Gramatyki w Alexandryi, przed-

---

(a) *Obacz* Theatrum vitæ humanæ. auth: Zuingero. Traité des Eunuques, Journal de Médecine *&c. &c.*

śię wziął on wykonać co do litery doſkonałość tę, ktorą on mniemał, iż Jezus Chryſtus radził w tych ſłowach, i w ten czas dopiero poznał ſwą ſproſność, gdy *Demetrius* Biſkup Alexandryński kazał go exkomunikomunikować na iednym Concilium. Na ow czas *Orygenes* wſtydził śię ſtanu ſwego i potępiał ſam tę ſprawę, ktorey śię dopuścił przez źle zrozumianą gorliwość (a) „

„ Kilka lat, iak ieden młody Zakonnik uſtawicznie dręczony chuciami cieleſnemi, i ogniem pożądliwości, ułożył także okropne przedśięwzięcie zniſzczenia w ſobie naśienia tey pożądliwości. Spoſobił śię, do pozbawienia śię członkow rodzaynych przez doświadczenia, ktore dokonał na wielu zwierzętach, i gdy śię iuż rozumiał bydź doſtatecznie uſpoſobionym do wykonania tey operacyi, przyſpoſobił ſobie brzytwę, i wykonał ſwe przedśięwzięcie z ſtałością niewzruſzoną. Ledwie ie wykonał, gdy uczuwſzy całą moc wyſtępku, ktorego śię dopuścił, i obawiaiąc śię ſprawiedliwie utraty ſwego życia, pobiegł do celi ſwego Sąśiada, ktory przecież zaśiągnął dla niego rady ſkuteczney od iednego domowego Chirurga (b).

(a) Traité des Eunuques *chap: VI.*
(b) *To poſtrzeżenie przyſłane było Autorowi Journalu Medycznego przez* P. Maiſtral,

„W roku 1750. pewien młodzieniec w Prowancyi umyślił także, iż ſpozbywſzy ſię członkow, ktore ożywiały chuci iego w imaginacyi, będzie uwolniony od wyobrażeń iątrzących, ktore go bez przeſtanku napaſtowały. Wykonał on na ſobie tęż ſamę operacyą, co i Zakonnik, ktoregośmy dopiero opiſali, lecz ten tak gwałtownego doświadczył płynienia krwi, iżby był w momencie zginął, gdyby roſtropny Chirurg nie był przywołany natychmiaſt. Po uleczeniu młodzieniec ten przybrawſzy ſię w ubior Puſtelnika ſchronił ſię do puſzczy w okolicach Bagnol w Langwedocyi. Lecz nieſzczęśliwy nie był przez to ſpokoynieyſzym, iak był przed ſwoim urznięciem. Okropna ta operacya na częściach, ktore rozdzielaią rozciek naſienny od krwi wykonana, nie potrafiła umorzyć ognia iego imaginacyi. Pewien mieſzkaniec z Fayence gdy pytał tego nowego *Orygeneſa*, czy będąc Eunuchem nie cierpiał pokuſow cieleſnych? uſłyſzał od niego tę ſzczerą odpowiedź *toż ſamo co do żądz* (a)„

„A więc, zawſze iak niebeśpieczną, wyſtawiać ſobie należy operacyą tę, ktora po-

---

Lekarza Quimpure i znayduie ſię w Journalu na Mieſiąc Marzec roku 1758.

(a) Journal de Médecine. *Septembre 1758.*

zbawia człowieka ſpoſobności rozmnożenia ſwego rodzaiu, z przykładow, ktoreśmy tu dopiero przytoczyli. Kaſtracya, ktora ſię z łatwością wykonywa na wſzyſtkich zwierzętach, ma prawie zawſze ſkutki okropne w ludziach dorosłych, ponieważ aż koniecznie potrzeba przez zawiązanie *ſznurka ſpermatycznego*, wſtrzymać płynienie krwi, ktore po tey operacyi napada: ztąd napadaią częſtokroć konwulſye okropne, inflammacya, gangrena, obłąkanie, a nakoniec śmierć. Przypiſać potrzeba mocney konſtytucyi temperamentu i zręcznym ratunkom ſztuki uleczenie tych nieſzczęśliwych, ktorych tu przytoczyliśmy Hiſtoryą: wielka liczba innych ginąć muſiała pod okropnością tey operacyi, w ſamym momencie wykonania iey. Poſtrzeżenie naſtępuiące ieſt ſmutnym przykładem, ktory okazuie niebeśpieczeńſtwo wynikaiące z odięcia części męſkich: przekładam ia go nad innę gdyż przynaymniey nie wyſtawia tego ſmutnego widoku, człowieka uzbroionego żelazem, ściągaiącego ſwe świętokradzkie ręce w celu wykonania ofiary z ſwoiey potomności. Pewien ubogi żebrak, ktory ſię czołgał od miaſta do miaſta z workiem zawieſzonym za ſzyi, miał nieſzczęście zwrocić na ſiebie oczy iednego złodzieia, ktory poſtrzegłſzy gdy ten nędzarz ſię ſebyłał worek, ktory mu wiſiał między no-

gami, zſzedł go razu iednego gromadzącego ſwoie żywność przed kramem, przybiegł do niego z tyłu, i za iednym razem odciął mu worek, i częćci rodzayne zewnętrzne. Zebrak ten upadł, i umarł natychmiaſt. Z tego cośmy w tym arykule powiedzieli, każdy ſię bezwątpienia przekona, iż nadużywanie fizyczne miłości w ſtanie poraſtania młodzieńſkiego ieſt zrzodłem chorob; widzieliśmy przykłady wynikaiące z potrzeby wyprożnienia ſię z rościeku naſiennego, gdy ten zbytnie irrytuie organy, zwłaſzcza gdy ſzczegulniey dotyka rodzay nerwowy. Do każdego to wſzczegolności człowieka należy przepiſać ſobie prawidła przyſtoſowane do temperamentu, dla uniknienia dwoch zbytkow przeciwnych ſobie; to ieſt: pozbywania ſię zbytecznego, ktore wyniſzcza, i zatrzymywania, ktore mięſza funkcye duſzy i ciała. Ten ktory tylko ma imaginacyą, ktorey nieodpowiadaią części maiące z nią ściſły związek, niepowien ſię obawiać przypadku, ktory niekiedy ſprawić może zatrzymanie rozcieku naſiennego: ieſt to ogień, ktorego natura nie zapaliła; ieſt on dziełem tych działaczow, ktoreśmy wyżey, iako wzbudzaiące poraſtanie zrobione wzmiankowali. Na uleczenie tey choroby potrzebna ieſt koniecznie, ażeby porzucić towarzyſzenie z oſobami podeyrzanemi, zaniechać czy-

tania niebeśpiecznego, używać pokarmow takich, ktoreby nie były w ſtanie wzburzyć naſze duchy, i żeby używać ſwych ſil przyzwyczaiaiąc powoli ciało do pracy. Iſtotną ieſt rzeczą, ażeby to inniemane poraſtanie zniſzczyć, chcąc ażeby natura mogła wykonać to, co czyni dla tych wſzyſtkich iſtot, ktore idą za iey prawami.„

„Co do młodych ludzi, nad ktoremi imaginacya daleko mniey panuie, aniżeli organy przeznaczone do iey ożywiania, chcę mowić o tych, ktorzy maią umyſł czyſty, gdy tym czaſem materya uſtawicznie ieſt wzruſzana, Nayſkutecznieyſzym na ten koniec lekarſtwem ieſt małżeńſtwo. Stan ten uprzedza albo poſkramia przypadki okropne choroby duſzy i ciała, z ktorych widzieliśmy, iż wypadaią ſtraſzne kataſtrofy, ktore udręczaią naturę krzywdząc ią.„

„Jeden przypadek, ktory w Starożytności poczytany był za cud, i ktory zdaie ſię bydź nim, dla tych, ktorzy ſię powierzchownie tylko zapatruią na rzeczy, ieſt to w tey przemianie, ktorą kilka razy poſtrzeżono niewiaſty w męſzczyznę. Tu to mowić mi przypada o tey cudowney przemianie, gdyż ona ſię wykonywa w czaſie poraſtania młodzieńſkiego; i że z inney ſtrony, iako z obaczemy niżey, wielki ma związek z znakami, ktore wyrażaią tę epokę.„

„ Istoty te, ktore z niewiast przemieniaią się w doskonałych męszczyzn, nazwano *Gynandres*. *Plimiusz* przytacza kilka przykładow tey przemiany zadziwiaiącey: iedna Panienka z *Kursuli* miasta leżącego w Xięstwie *Spolcto* mowi ten naturalista, będąc ieszcze pod władzą swych rodzicow, przemieniła się w chłopca, i była Posłana na wyspę pustą, z rozkazu Aruspikow. *Lucinus Mulianus* wspomina: iż widział w Argos człowieka zwanego *Arescon*, ktory dawniey zaślubiony był za niewiastę, pod imieniem *Areseus*: lecz wdalszym czasie zaczęła mu broda porastac, i na mieyscu pierwszych pokazały się członki męskie, tak iż się stał prawdziwym męszczyzną. Mowi on także, że w Smirnie widział panienkę przemienioną w chłopca. A ia, przydaie *Plinniusz*, widziałem w Afryce mieszkańca w *Trisdita*, nazwiskiem *Lucius Cosicius*, ktory się z niewiasty przemienił w męszczyznę w sam dzień zaślubienia swego. *Plinnius Lib: VII. cap. III.* „

„ Za czasow *Konstantyna*, przyprowadzono do Rzymu dziewczynę ze wsi przemienioną w chłopca iak świadczy S. Augustyn *De matrimoniis veteris & novæ legis.* „

„ *Duval* w swym Traktacie o *Hermafrodytach* zebrał dwadzieścia cztery postrzeżeń, tyczących się tych przemian płci, ktore są zebrane z rożnych pisarzy. Jakiemi są: *Tra-*

lian, *Titus Livius*, *Raphael de Volterre*, *Pontanus*, *Fulgose*, *Amatus Lusitanus*, *Philostrate &c.* „ W iednym dziecku za naszych „ czasow, mowi *Duval* iak świadczy *Albert*, „ zaczął się w części pokazywać ksztalt iąder „ męskich, w części wyższey łona wstydli„ wego: gdy w tym mieyscu przecięto skorę, „ dziecku temu, ktore wprzod nie było spo„ sobne do pełnienia wspolkowania funkcyi „ męskiey, pokazały się widocznie iądra i „ członek męski; tym tedy sposobem przemie„ niło się w męszczyznę, i poniejakim czasie „ poiąwszy żonę, doczekało licznych owocow „ tego związku. „ *Traite des Hermaphrodites* „ chap: LV.

„ Pobórca Krolewski w *St. Quentin* mowi *Ambroży Pare* w Księdze XXV. rozdz:VII. swych *Dzieł*, zapewniał mię, iż widział w *Rheims* człowieka r. 1560. ktorego miano za niewiastę do czternastego roku, lecz gdy raz położył się z iedną dziewczyną, pokazały się mu części rodzayne męskie. Rodzice poznawszy go bydź męszczyzną, przemienili mu powagą Kościoła imie pierwsze *Joanna* na *Jan* i przebrali go za męszczyznę.

„ Tenże sam *Pare* bywszy w *Vitrile-François* widział sławną *Germain-Marie*, albo *Germain Garnier*, ktory z niewiasty przemienił się w chłopca. Przytrafiło mu się to w roku piętnastym, gdy przymuszonym

będąc

będąc skoczyć przez doł, w tym momencie dostał części rodzaynych męszczyzny. Kardynał *Lenoncourt* po rewizyi i examinie przyzwoitym przyzwał do siebie tego nowego męszczyznę, i kazał mu ubior niewieści zamienić na męski. *Montaigne*, ktory będąc w *Vitry* miał sposobność oglądania tego człowieka, ktory na ow czas iuż był w wieku podeszłym, mowi, iż słyszał bardzo używaną po między dziwczętami piosnkę, w całey okolicy, w ktorych się niby ostrzegały, aby nieczyniły szerokich krokow, iżby się podobnie niezamieniły w męszczyzn iak *Germain*. „ *Essais de Montaigne*, liv, I. chap. XX.

„ Ostatnie te dostrzeżenie stwierdzone zaświadczeniami publicznemi dowodzi tey dzielności natury, z ktorą ona zawsze niewzruszenie się trzyma swych Praw: gdyż nienależy rozumieć, ażeby te istoty były rzeczywiście płci żeńskiey przed stanem porastania młodzieńskiego. Wszystkie części męskie znaydowały się w nich od samego ich ukształcenia; i tylko nieiakiś gatunek defektu był w nich przyczyną, iż te części nie mogły się natychmiast wyiawić. Postrzegamy bardzo często na dzieciach, iż ich iąderka ukryte są w dolnym brzuchu, ktore się potym w mieyscu przyzwoitym pokazuią; niekiedy zaś potrzeba, ażeby wcza-

się porastania młodzieńskiego, ktore to wszystkie stanowią się w mieyscach przyzwoitych; potrzeba mowię choroby iakiey albo gwałtownego wzruszenia, ktoreby też części na przyzwoite mieysce posunęło, to iest: do scrotum. Przytrafić się nawet może, iż dzieci maiąc wprzyzwoitym położeniu iąderka, mieć będą prącie nieznaczne albo całkiem ukryte pod skurą; układ takowy bezwątpienia formować musi fałd pionowy, ktory wzięto za wargi członka niewieściego; a w czasie porastania młodzieńskiego gdy członki te zwykły wzrastać, okazały się w prawdziwym swym kształcie, zwłaszcza ieżeli rozjątrzenie iakie lubieżne pomogło do tego.„

„Temu więc przypisać można te mniemane przemiany płci iedney na drugą, tak iak mniemali Starożytni. Opisywania więc te, ktore oni nam zostawili, i z ktorych się pokazuie, iż niewiasty zaślubione, ktorych mężowie co do miłości fizyczney niemieli żadnego zawodu, stawały się w iednym momencie męszczyznami zdolnemi do płodzenia, mieć należy za baśnie, śmiechu godne. Przydać tu ieszcze należy, iż Starożytni więcey maią postrzeżeń o metamorfozie niewiasty w męszczyznę, niż w wiekach naszych, gdyż wielu z nich niewiasty, ktorych łechtaczka nabyła znaczniejszego nad zwyczay wzrostu, i ktorych nymfy

były wiszące, mieli za niewiasty maiące zupełne członki męskie. Wiemy do iakiego punktu wzrost tych członkow powiększony bydź może, w niektorych niewiastach. Niepotrzeba więc było, iak tylko znaczney obiętości łechtaczki niewieściey, ażeby wmowić w ludzi ciemnych, że to są członki męskie, albo, że istoty takie maią przymioty oboiey płci. „

„„Tymci to sposobem niewiasty niektorych Klimatow, w naszych kraiach uchodziłyby za hermafrodytow, gdybyśmy o tym sądzili z stanu zewnętrznego części rodzaynych. Można w tey mierze udać się do uczonych rozpraw, ktore czytelnik znaydzie o hermafrodytach Florydy, w dziele: *Recherches philosophiques sur les Américains*, partie IV. Section III.„

„W wielu Narodach Europeyskich, nieprzeszkadzaią działaniu natury w ten czas, gdy ona rozwiia stan młodzieński męszczyzn: iuż w nich przesądne ceremonie, nie każą składu człowieczego, ani go pozbawiaią tych darow, ktoremi go natura uposażyła. Jeżeli ieszcze nie iakie zabytki dzikości pozbawiaią czasem, niektore istoty tych nasion, z ktorych się potomne pokolenia rodzić maią, nie należy powątpiewać, iż w wieku filozoficznym niezawodnie postrzeżemy, iż iest okrucieństwem wielkim poświęcać rodzay

ludzki talentowi, i że wyśpiewanie wdzięczne aryi, nie może bydź porownane z tym szczęściem, na ktorym się exystencya człowieka zasadza. Operacye te daleko iest łatwiey wykorzenić w narodach ucywilizowanych, niż tych, ktore my nazywamy dzikiemi; iednakże u Hottentotow nawet, gdzie z obowiązku Religii pozbawiano każdego męszczyznę, iednego iądra, dziki ten zwyczay, iest już ze szczętem wykorzeniony.„

„W wieku młodzieńskim, każdy Hottentot doświadczał kastracyi. Operacye te wykonywano z wielą obrzędami, rownie śmiesznemi iak dzikiemi, lecz nakoniec przecięż rozum ie obalił i odtąd to powiedzieć można z P. de *P*** że Narod Hottentotow, zaczął się składać z ludzi. Recherches sur les Americains* part. V.„

„Niebędziemy się tu bawić nad wykładaniem tego wszystkiego, co iest w zwyczaiu po rożnych narodach na odięcie męszczyznom znakow ich płci, tym końcem, ażeby ich uczynić strożami wierności żon możnieyszych. Jakże okropny widok z tey wielkiey liczby męszczyzn rzniętych w Turczech, Persyi, w Krolestwach Assanu, Pegu, Malabaru i tylu innych, ktorych natura ięczy pod żelazem przemocy! Męszczyzni ci nędzni, na tym większe zasługuią względy u swych właścicielow im bardziey są oddalone-

mi od ſwego ſtanu. Ci z pomiędzy tych nieſzczęśliwych, ktorym ieſzcze zoſtawiono znak ich płci, nie mogą nigdy uſpokoić zazdrości w oczach ſwoich tyranow; maią oni ich ieſzcze za zdatnych do pokuſzenia ſię na cień roſkoſzy, albo na ſprawienie chuci niedoſkonałey, tym ſmutnym ofiarom, ktorych ſtrzegą. Potrzeba ażeby ze ſzczętem wykorzenione było to, co tylko płeć męſką znaczy, tak iżby natura zapomniała działań ſwoich, ażeby Eunuch robił doſkonałą pewność dla ſwego właściciela. Procz tego ieſzcze nie zaſługuie on na zupełne zaufanie i względy chyba w ten czas, gdy przy tey utracie części rodzaynych ieſt ieſzcze kſztałtu ſzpetnego, i iak nayobmierzliwſzego. Etyſp ledwie może bydź oceniony gdy ieſt przeraźliwie czarny, gdy zęby ma rzadkie, nos zbyt ſpłaſzczony, wargi duże i obwiſłe; ſpoyrzenie okropne i.t.d. Bezwątpienia ſpoyrzenie na takie potwory muſi robić wielki wſtręt nayżywſzym chuciom piękney płci.,,

,, Obrzezanie ieſt bardzo rożne od tey operacyi niſzczącey o ktoreyeśmy dopiero mowili: ieſt to Prawem zaſadzonym na potrzebie, i używanie obrzezania dzieci, może mieć za cel przyzwoitość. Narody wſchodnie wykonywaią obrzezanie ſwych dziec w wieku młodzieńſkim; i ieżeli można tego obrzędu tłomaczyć przyczynę, zdaie ſię,

iż w kraiach gorących, gdzie obrzezek zbyt długo rośnie, i transpiracya iest obfitsza, iż mowię obawiać się należy, ażeby humor, ktory się znayduie między obrzezkiem, i glandą zbyt obficie się zbieraiąc, niestał się przyczyną wrzodow, gdybyśmy tego nie uprzedzili przez odcięcie go wczęści. Obcinanie nymfy u niewiast, iest także obrzezaniem trafiaiącym się niekiedy, końcem uprzątnienia zawad, ktoreby mogły bydź na przeszkodzie w rodzeniu. Można się w tey mierze doczytać w części *IV. Recherches philosophiques sur les Americains*, wielu ważnych dostrzeżeń tyczących się obrzezania. Dostrzeżenia te, ktorych zamiar naszego dzieła wyliczać niepozwała, wprowadziły Filozofow w mniemanie błędliwe, że zwyczay obrzezania musiał wziąść swoy początek w Klimatach gorących, w ktorych był iedną z ważnych potrzeb; i że zwyczay ten wdalszym czasie rozszedł się nawet po kraiach, w ktorychby się bez niego obeyść można, a w niektorych religia zrobiła go koniecznością „

„ Zwyczay obrzezania wykonywanego na dzieciach iest bardzo dawny, i trwa dotąd iefzcze w nayznacznieyszych częściach Azyi. U Zydow operacya ta wykonywać się powinna osmego dnia po urodzeniu; w Turczech dopiero ią wykonywaią w szostym lub osmym roku, a niekiedy nawet aż w iede-

nastym, i dwunastym; w Persyi w piątym lub szostym roku; na wyspach Maldywskich zawsze w siodmym.„ *Histoire natur. Tome IV.*

„ Niewiasty Perskie niższego rzędu, maią szczegolnieyszy po między sobą przesąd; te ktore są niepłodne, rozumieią, iż końcem stania się płodnemi, należy tylko połknąć cząsteczkę obrzezka odciętego, i to maią za niezawodne lekarstwo na swą niedołężność. (a)

„ Niemielibyśmy ieszcze co wyrzucać, niektorym narodom, gdyby w nich samo tylko obrzezanie, w zwyczaiu było w wieku młodzieńskim; lecz procz tego iest ieszcze po niektorych narodach zwyczay wykonywania operacyi, ktore nie wykorzeniaiąc bynaymniey nasienia chuci, maią za cel wstrzymanie offiar miłosnych, mowięso *infibulacyi*, ktora iest całkiem przeciwna obrzezaniu. *Cels* zachował nam w swych dziełach sposob podług ktorego postępowano w Starożytności z dziećmi płci męskiey. Sciągniono,

---

(a) *Niewiasty te nie wprzod się udaią do tego sposobu, aż po doświadczeniu innych nie mniey także śmiesznych; maią one zwyczay przechodzić się pod ciałami zmarłych wisielcow na szubienicach; nurzać się w wodzie, w ktorey się wprzod kąpał mężczyzna.* Obacz Histoire naturelle *tom VI.*

mowi on, obrzeżek i naznaczono z dwoch ſtron inkauſtem punkta, przez ktore miano przeſzyć; przeciągano potym igłę z nicią, na ktorey zawiązawſzy z obydwoch końcow węzły, często ią poſuwano poki się otwory nie zagoiły. Wyciągnąwſzy potym nić, oſadzono na iey mieyſcu obrączkę.

„ Ci ktorzy po między mnichami oryentalnemi wykonywaią śluby czyſtości, noſzą te obręcze bardzo wielkie, tak: ażeby nie byli w ſtanie wykroczyć przeciwko ślubom; i tym na większy zarabiaią ſzacunek, im ciężar tych obręczy ieſt większy. Niektorzy mogą ie ſobie otwierać, lecz klucze te ſkładaią u Sędziego mieyſzcowego. Cokolwiek bądź niemożna nieuznać tego obrączkowania, za ſzczęt zabobonu oryentalnego; nie może on wſtrzymać żądz, ani nawet pierwſzych znakow, ktore ie okazuią; niemoże nawet przeſzkadzać tak dalece, iżby ci offiarnicy, tego przeſądu grubego nie mogli zaſpokoić ſwych cieleſnych chuci, gdyż zapewne obręcz przechodząca przez kraie obrzeżka, nie potrafi wſtrzymać mocnego wznieſienia się prącia, a nawet i upławu rozcieku naſiennego; przeſzkodzić tylko może w ſunieniu członka w przeſtwor niewiaſty; nakoniec czyni on ludzi czyſtemi; ieżeli cnota ta zależy tylko na pozbawieniu ſprawy łączenia się dwoch płci. „

„Fałszywie więc sądzili niektorzy utrzymuiąc, iż operacya ta niedopuszcza wzruszenia się prącia; musiałyby się wielkie odmiany łączyć w częściach rodzaynych, ktoreby potrafiły iedną obrączką wstrzymać wszystkie zapędy krwi i duchow, burzące się mniey lub więcey przeciwko niey, podług temperamentu człowiieka. Przypuściwszy nawet zbyt wielki ciężar obrączki, na ktorego podniesienie siły płynow sprawuiących wznoszenie się prącia niepotrafiłyby wystarczyć, przytrefiałoby się na ow czas, młodemu i żywemu młodzieńcowi, to co postrzegamy, na starcach i ludziach osłabionych, w ktorych samo początkowe wzniesienie się prącia, wystarcza na wzbudzenie upławu nasiennego.„

„Rzymianie mieli zwyczay używania infibulacyi na dzieciach, ktore przeznaczali za śpiewakow, końcem utrzymania w nich przyiemności głosu. Możemy się domyślać z niektorych napomknień *Marcyalisa*, że narod ten, w daleko ieszcze nieprzystoynieyszym zamiarze używał tey operacyi, o ktorey mowiemy; i że niektore damy Rzymskie; zapewniały się o wierności swoich amantow obrączkami, od ktorych u siebie miały kluczyki. *Juvenalis*, wspomina także o tym zwyczaiu w swey satyrze przeciwko niewia-

ſtom.„ (*De l'homme & de la femme conſiderés en état du mariage.* Tom II. chap. X. puberté.)

POLIP. (Chir:) rożne gatunki polipow, o ktorych tu mowić mamy, całe ſą rożne od tych ztwardniałości polipowych, ktore ſię formuią w uſzkach, komorkach, i zaklęſłościach wielkich naczyń ſerca: te bowiem ſą właściwie limfatycznemi, i formuią ſię ze krwi, podobnie iak rośliny wodne, i biorą częſtokroć początek w kanalikach wodnych.

Te gatunki polipow, ſą poſpolicie nieuleczoncmi, zwłaſzcza przez operacye ręczne, wyiąwſzy tylko te małe zſiadłości, ktore ſię częſto przytrafiaią w żyłkach zewnętrznych, i ktore niekiedy wydobywaią ſię przez ſamo otworzenie żyły w puſzczaniu krwi, z hemoroid i. t. d. Przeto niewſpomniemy tu o nich, tylko na okazanie ich rożnicy od hyperſarkozy, ktora ieſt chorobą całkowicie chirurgiczną, ktorey leczenie zamierzamy ſobie tu wyłożyć podług rozmaitych ſpoſobow, ktorych ſztuka doſtarcza.

To co powiemy o polipach macicznych, będzie kopią tego, co w tey mierze napiſał *P. Levret*, gdyż nie ſądziliśmy, ażeby wiadomość ta mogła bydź wyczerpana z rzodła doſkonalſzego.

Polip, ieſt to wyroſlek wydatny, mniey lub więcey wielki, podobny do wyroſlka mięſiſtego, poſpolicie ma kſztałt gruſzki: ten naroſlek przytrafia ſię w rożnych wydrąże-niach ciała, iako to w noſie, gardle, w ma-cicy, w pachwie, i innych mieyſcach głę-bokich. Utrzymywali niektorzy, iż polipy zwyczaynie maią kilka ſzypułek, lecz do-świadczenie okazało poźniey ſpoſobem nie zawodnym, iż polip może mieć w rzeczy ſamey kilka odnog, ktore ſię rozchodzą iuż ku części zewnętrzney noſa, iuż ku wewnę-trzney, iuż do gardzieła, poſuwaiąc ſię aż do arteryi zwaney aſpera; lecz że niemaią ni-gdy iak tylko iedynę ſzypułkę, czyli korzeń pierwiaſtkowy.

Dwa gatunki naznaczaią polipow, ktorym ſzczegolnie podlegaią niewiaſty, pierwſze ſię zowią *polipami macicznemi*, i te biorą ſwoy początek z iſtoty ſamey macicy; drugie ſię nazywaią *polipami pachwy*, i te ſię kſztałcą ko-ſztem iſtoty pachwianey.

Polipy maciczne ſą troiakiego gatunku; pierwſze ſą te, ktore ſię formuią na dnie macicy; drugie w ſzyi tego naczynia; trze-cie zaś czepiaią ſię kraiow otworu te-go trzewia. Nie będziemy ſię tu zaſtana-wiać nad rozrożnianiem rozmaitych naroſt-kow, ktore bydź mogą prawdziwemi zaśnia-dami, od tych, ktore ſą prawdziwemi po-

lipami, albo ciałami grzybowatemi; ponieważ można leczyć zaśniady tak iak i polipy, gdy wzrosną aż tego punktu, iuż wychodzą z macicy przez iey otwor, i staią się wiszącemi w pachwie.

Płynienie krwi złączone iest zawsze z polipami macicznemi pierwszego gatunku, dla tegoć to bardzo iest ważną rzeczą, ażeby ie we wszystkich płynieniach krwi macać, ponieważ niekiedy może ich bydź przyczyną polip maciczny, i że w tym przypadku łatwo można od nich oswobodzić pacyentki, iak zobaczemy niżey.

Jeżeli z uwagą przebiegniemy dzieła autorow, postrzeżemy, iż wielka część tych mniemanych opadnień macicy przez pachwę, z których oni zapewniaią, iż wiele niewiast zostało uleczonemi z łatwością, iże nawet niektore z nich doświadczały ciężarności po całkowitym odięciu im tey wnętrzności; obaczemy mowię, że te mniemane opadnienia, były powiększey części skutkami polipow macicznych, złączonych zawsze z płynieniem krwi, mniey lub więcey znacznym, bądź to ustawicznym, bądź czasowym, i że tym samym należały ony raczey do pierwszego gatunku, tey choroby, niż do wszelkich innych.

Polip maciczny pierwszego gatunku, zakradłszy się raz na dnie macicy, z iakiey-

kolwiek bądź przyczyny, wzrasta powoli tak, iż niewiasta, ani nawet chirurg postrzedz tego niepotrafi: ponieważ gdy się chora pierwszy raz skarży, niemożna się domyśleć natychmiast, czyli przyczyną tey choroby iest polip, czyli też cale co innego.

Narostek ten wzrosszy z czasem, rościąga macicę; i lubo to dzieie się stopniami, i nieznacznie, lecz ponieważ narostek ten gdy się uformuie na dnie macicy mniey zawsze mieysca zastępuie, niżeli placenta należąca do płodu, w iakimkolwiek bądź stanie wzrostu swego, ostatnią uważać będziemy, przy- przypuściwszy zkąd inąd okoliczności rowne: wypada zatym, że spod macicy niemoże się tak rozciągać, iak go rościąga błona otaczaiąca płod w czasie ciężarności, lecz że boki tey wnętrzności tak iak i spod ciągną się tylko w iednym mieyscu, na działanie tey przyczyny rozciągaiącey obcey: i w tym przypadku rozciąganie to nie dzieie się podług praw przyrodzenia, muszą się więc części maciczne opierać tey sile; tym czasem polip się wzmaga, staie się dłuższym mniey, lub więcey, w proporcyą swey zsiadłości: nakoniec przechodzi do szyi maciczney ponieważ tam mniey znayduie oporu. Doszedłszy do spinktra w otworze, dręczy go powoli, i wpaia się w mieysce prożne, ktore się tam znayduie, nakształt klina: nako-

niec nieznayduiąc żadney przeszkody, rozciąga się wciąż po całym przestworze pachwy, i iego nabrzmiałość nabiera, większey, lub mnieyszey obiętości. Ponieważ szypułka tego narostku nie może się tak rozciągać wszerz, iak inne iego części, otwor macicy, ktory doświadcza nieiakieyś gwałtowności, ściska go; polip więc iest niby duszony w tym mieyscu, i ztąd nabywa figury grużki, zkąd się robi ociekłość, a z ociekłości hæmoragia. Doświadczenie stwierdza, że niekiedy natura sama sobie wystarcza na sprawienie odpadnienia polipu, gdy ten uformowawszy się na dnie macicy, przeydzie potym, aż do pachwy; bez wątpienia skutek ten należy przypisać ściśnieniu w otworze macicznym, ktore niekiedy tak gniecie rdzeń tego narostka, iż tamuie w nim cyrkulacyą, i tym gatunkiem umorzenia, przyśpiesza iego odpadnienie.

Gdy się przekonamy o rzeczywistey istności polipu pierwszego rodzaiu, tak przez dotykanie, iak przez inne symptomata, ktoreśmy wyżey opisali, potrzeba iak nayprędzey zrobić záwiązanie, końcem uwolnienia niewiast od niebeśpieczeństwa nagłego, ktorym grozi uporczywe płynienie krwi, ktore z nim bywa złączone.

Mowiemy, iż potrzeba zrobić zawiązanie, gdyż sposob ten zdaie się bydź nayskute-

cznieyszym, i naylatwieyszym w podobnym przypadku.

Niekiedy przytrafia się, iż rdzeń polipu, ktorego reszta przeszła do pachwy nie iest zewszystkich stron rownie odosobniony, nie we wszystkich więc mieyscach można go się palcem dotknąć, trafiaią się niektakieś zawady, ktore temu dotknięciu są na przeszkodzie; te zaś punkta, ktore robią opor, bywaią nieco nad obwodem otworu macicznego. Poznaiemy także na ow czas, iż pewna część tegoż samego obwodu zagina się wewnątrz: w tym przypadku rdzeń narostka iest bezwątpienia uformowany w szyi maciczney, z tym wszystkim, iednakże postępowanie z nim nie iest przez to trudnieysze. Ten drugi rodzay polipu, iak dostrzeżono kilkakrotnie, niezawsze bywa złączony z płynieniem krwi.

Trzeci gatunek polipu macicznego, rownie także mało był znany od Autorow: iak poprzedzaiące. Jeżeli znayduiemy mięsistość polipa w pachwie, ieżeli otwor maciczny iest wolny, ieżeli w nim nieznayduiemy żadnego ciała obcego, lecz tylko widziemy, że ten otwor ma ułożenie ukośne, i że polip uformował się na części, ktora się z tey przyczyny opuściła, czyli, iż tak rzekę zwiesiła, możemy bydź o nim przekonani; ten trzeci gatunek polipu ma, i mieć natu-

ralnie powinien rdzeń grubſzy, przy teyże ſamey proporcyi innych części, tak, iak w pierwſzym, i drugim gatunku, ponieważ rownie temu gatunkowi nic nie przeſzkadza iak dwom poprzedzaiącym do wzroſtu; obiętość iednakże ta, nieprzeſzkadza cale, ażeby nie można było wykonać zawiązania.

Niewiaſta dotknięta polipem macicznym, czy może począć, gdy naroſtek ten będzie znacznym? poſtrzeżenie zaiſte ſtwierdziło, iż może; powiedzieć iednakże można, iż polip ten może przeſzkodzić wzroſtowi płodu, i ſprawić połog zawczeſny.

Polip pachwiany bierze poſpolicie początek z iſtoty właściwey tego członka, poſpolicie rdzeń tego naroſtka robi ſię z zmarſzczek powłoki wewnętrzney.

Po wielkiey części polipy te nie maią inney przyczyny nad zarazę weneryczną; dla tegoć to wprzod nim ſię przedſięweźmie zawiązanie, nie od rzeczy ieſt, wybadać ſię, ieżeli chory niedoświadczały iakich ſymptomatow francy: w tym przypadku udać ſię natychmiaſt należy do frykcyi merkuryuſzowych, ktore częſtokroć całkowitego dopełniaią uleczenia. Jeżeliby iednakże naroſtki te polipowe trwały ieſzcze po tych tarciach przyzwoitym ſpoſobem użytych, udać ſię potrzeba do zawiązania.

Wſzyſtkie polipy maciczne, mogą bydź zawiązane tak, iakośmy dopiero powiedzieli; lecz ſą polipy pachwiane, ktore przyraſtaią, nieformuiąc żadney przyſadki, a zatym wymagaią innych ſpoſobow leczenia. Przykłady ich bywaią rzadkie; i zdaie ſię nawet bydź rzeczą do prawdy podobną, że te naroſtki, ktorych naſada większa ieſt od ſamego ciała, mogą bydź niekiedy uleczone ſpoſobami, ktoreśmy dla innych przepiſali. W nieſpoſobności atoli użycia ſtykcyi, i zawiązania, udadź ſię można do odcięcia, albo przykładania kauſtykow.

Polipy maciczne, i pachwiane, gdy nabędą znaczney wielkości, mogą wzbudzać boiaźń opadnienia macicznego, i iey wywrocenia. W błąd ten wpadano częſto.

Jeſt zatym ważną rzeczą, ażeby poznać znaki, ktore rozrozniaią dwie te choroby. Gdy macica nie ieſt wywrocona bądźby iey opadnienie naſtąpiło, lub nie, niepodobna ieſt zmylić ſię w tym: iey otwor zewnętrzny, ktory ieſt zawſze w części niżſzey, łatwo ią da poznać; lecz ieżeli opadnienie złączone ieſt z wywroceniem, na ow czas rzecz ta ieſt trudnieyſza i przypadki takie wymagaią wielkiey baczności, i gruntownego rozeznania po chirurgu, ktoryby był wezwany. Przewrocenie ſię macicy może bydź całkowite tak, iż ią zewnątrz widzieć można, albo też nie: W oſtatnim przypadku ſpod macicy przechodzi przez otwor, ktory dla tey przyczyny ieſt rozciągniony, i na dotknięcie ſię palcem czuć można maſſę mięſiſtą, podobną do polipa. Samo tylko dotknięcie ſię może rozpoznać te gatunki nabrzmiałości.

Polip bywa pospolicie nieczuły, i nie sprężysty. Macica zaś przeciwnie iest niezmiernie tkliwa, i czuła, z łatwością się usuwa, lecz w krotce nazad opada. Jeżeli przewrocenie się macicy, iest zupełne, pociąga ona koniecznie za sobą pęcherz i pachwę, ktore formuią szyię narostka. Szyia ta iest wydrążona, miękka, i leżąca wprost pachwy; polipowa zaś iest twarda, iednostaynie mięsista i czyni wolne mieysce na dotknięcie się palca między nią, i pachwą. Można ieszcze wziąść za polip kiłę macicy, kiszki, albo trzew, ktore postrzegamy niekiedy w pachwie; następuiące znaki służą na rozpoznanie kiły pęcherzowey przez pachwę, od polipu tego członka. Siedlisko kiły pęcherzowey, iest zawsze wyższe; gdy polip rownie ie mieć może w każdym mieyscu pachwy. Scisnienie kiły sprawuiąc zmnieyszenie się iey, wzbudza płynienie uryny: scinienie przeciwnie polipa powiększa go i zatrzymuie urynę. Kiła kiszki, i trzew przez pachwę oddala z mieysca przyzwoitego szyię maciczną, i może bydź odsunioną, ieśli nie całkiem, i nazawsze, przynaymniey po części, i na iaki czas; gdy polip pachwy nie usuwa bynaymniey szyi maciczney, i niemoże bydź posuniony, tylko z macicy do pachwy.

Przepisuią rozmaite sposoby na leczenie polipow macicznych. Wielu autorow utrzymuie, iż potrzeba używać kaustykow na narostek, inni radzą samą prostą dissekcyą; są także niektorzy, ktorzy radzą kręcić szypułkę narostka polipowego, ażeby go tym sposobem można było wydobydź. Związanie iest podług nas sposobem, ktory nad inne przekładać należy.

Chcielibyśmy w tey mierze opisać sposoby postępowania, ktorych sławny chirug *P. Levret*, używał, i do używania zalecił; lecz ponieważ niemoglibyśmy bydź zrozumianemi od naszych czytelnikow, iak tylko za pomocą figur, odsyłamy więc czytelnika do tych, ktore ten sławny praktyk umieścił w swych dziełach podanych publiczności w tey materyi. Przez wzgląd na mieysca, w ktorych się niekiedy robią polipy, nazywamy niektore polipami głowy: bywaią one także i w nosie, i te niekiedy wiszą aż do warg, niekiedy także w gardle; niekiedy w obydwoch tych mieyscach razem; są nawet nieniektore, ktore się formuią w rożnych wydrążeniach kości twarzy, to iest tych, ktore nazywamy *wśławami*. Niektore z nich mogą bydź uleczone, gdy ich przyczyna iest łagodna, innych uleczenie iest trudne z przyczyny złey konstytucyi i przymiotow. Inne nakoniec mieć należy za nieuleczone przez naturę zarazy, ktora ie zrodziła, ktora ie utrzymuie, i od ktorey one wzięły wszystkie znaki charakteryczne. Jedne, iako to nosowe, maią w początkach kształt gruszki, inne prawie zawsze maią kształt podobny do cybuli, i takiemi są te, ktore się formuią u czopka krtani. niektore są bardzo miękkie, inne zbytecznie twarde, a inne pośrzednie. Inne winny swoy początek w zdęciu się membrary zwaney pituitaria napoioney sokami ślimacznemi; inne zaś zatkaniu limfatycznemu gruczołkow zawartych w grubości teyże samey błony; niektore są iednostaynie nierowne, i rosnące nakształt winnego grona; niektore są wrzodowate, inne zaś nie; te bywaią nieczułe, tamte zaś boleiące; nie-

ktore maią kolor ſiny, i ſą niby pokryte tu i owdzie żyłkami; inne ſą koloru czerwonego albo żołtowatego i ołowianego.

Polipy głowy poſpolicie bywaią w początkach małe, lecz ich obięcie powiękſza, to zaś dzieie ſię albo powoli albo raptownie: widziano niekiedy takie, ktore w przeciągu czterech dni iuż wyſzły i wiſiały z noſa.

W ogolności można mieć polip biały, czerwonawy miętki, i nieboleiący, za łagodny i mogący ſię uleczyć; przeciwnie polip dolegaiący, twardy, ſiny, czarny, z ktorgo płynie ropa, albo materya oſtra i śmierdząca, ieſt ziadliwy, niebeśpieczny, mogący ſię przemienić w raka.

Przyczyny polipow bywaią niekiedy wewnętrzne, i ukryte; drugie zaś ſą zewnętrzne. Przyczynami wewnętrznemi ukrytemi ſą te, o ktorych dopiero mowiliśmy, przyczynami zewnętrznemi ſą, upadnienie albo uderzenie gwałtowne, wkładanie zbyt częſte palcow do noſa, irrytacya membrany ślinney, i proſzki kichaiące zbyt mocne; przyczynami wewnętrznemi oczywiſtemi ſą katary częſte, fluxye, wrzody zaniedbane, i płynienie krwi znaczne.

Polipy ściągaią po ſobie bardzo częſto ſpruchnałość kości noſowey i naſtępuią bardzo częſto po ozenach.

Leczenie polepu będzie łatwe, i mało niebeśpieczne, ieżeli on ieſt natury łagodney, ieżeli nie ieſt zbytecznie głęboko w noſie, ieżeli iego korzeń ieſt ſłaby, ieżeli ſię pozwala rozciągać, i nakoniec ieżeli chory ieſt temperamentu

dobrego; iego uleczenie ieſt trudne i niebeśpieczne, ieżeli iego korzeń ieſt gruby, i niedaiący ſię rozciągać, nakoniec ieżeli chory wraz z nim dotknięty będzie ſzkorbutem, albo francą. Jeżeli dąży na raka, to ieſt ieżeli ieſt twardy, ſiny i bolący, lepiey ieſt używać na niego lekarſtw łagodnych (lenitiva) niżeli go niemi irrytować, ponieważ na ow czas polip ieſt podobny do raka, niebeśpieczna ieſt nawet dotykać ſię go. Gdy on pochodzi *a ſpina ventoza* niepodobna prawie ieſt wſtrzymać go, przez wykorzenienie, chyba zacząwſzy od leczenia *ſpinæ ventoſæ*.

Polipy, ktore maią naſadę obſzerną, niezbyt długie, i twarde nazywaią ſię polpami pęcherzykowatemi (polipes veſiculaires) Te, ktore ſię rodzą przez zbyteczne ściągnienie membrany poſpolicie ſą zwane polipami naczynnemi, (vaſculaires.)

Jakiey bądź natury będą polipy, zawſze one tamuą wolny przechod powietrza, i robią oddech bardzo trudny. Funkcya ta tak potrzebna, do utrzymywania życia, tym bardziey ieſt uſzkodzona, im polipy większey obiętości nabędą. Gdy one ſą nieco przywiękſze, rozciągaią ſię ku nozdrzu zdrowemu, tak dalece, iż chociaż chory mieć nie będzie, tylko iednego polipa, nie będzie iednakże mogł oddychać, tylko uſtami. Niewygoda ta, tym większe ma mieyſce, ieżeli w obydwoch nozdrzach, znayduią ſię oſobne polipy. Polipy te, niekiedy ſię znacznie rozciągaią i dochodzą aż do gardła, gdzie mniey doznaią oporu; dotykaią ięzyczek podniebienowy, irrytuią uſtawicznie gardziel, iż chory uſtawicznie muſi połykać: niekiedy polipy

te powiękſzaią ſię co raz bardziey, uciſkaią, wſzyſtkie części przyległe; przenikaią i pſuią kości delikatnieyſze. Poſtrzegano nawet niekiedy, iż polipy podnoſiły i wzruſzały z ſwego mieyſca kości noſa.

Łatwo poznać można dotknięcie polipu, z zepſucia funkcyi w zmyśle powonienia, i oddychania. Lecz trudno ieſt poznać, iak głęboko na powierzchni wewnętrzney uformował ſię ten polip: znaiomość iednakże ta potrzebna ieſt do uleczenia. Boleść, ropa płynąca noſem, ſą znakami, iż polip ſię ſkancerował; dotknięciem ſię poznać możemy, czy ſą miętkie lub zbite; zapytuiąc ſię chorego o rożnych defektach, ktorym podlega, zapewnić ſię można, czy maſſa krwie nie ieſt zarażona iakim iadem.

Gdyśmy ſię iuz zapewnili, że przyczyną polipu ieſt zaraza weneryczna, trzeba na ow czas udać ſię, dó ſpoſobow na tę chorobę przepiſanych; a poznawſzy dobrze ſiedliſko polipa, nie należy ſię ociągać z operacyą, ieżeli ią za potrzebną uznamy.

Rożni autorowie rozmaite na uleczenie polipow przepiſuią ſpoſoby; iakiemi ſą incyzya, wykorzenienie, związanie, i zżarcie rozmaitemi kauſtykami. Można użyć kauſtykow, ieżeli narośnienie ieſt miętkie i niezbyt wielkie; naypomyślniey w tey mierze użyć można wapna niegaſzonego, albo wody wapienney, aurypigmentu, kwaſu koperwaſowego, ſolucyi kamienia od apertur,ałunu palonego, oſadu czerwonego, koperwaſu, wody merkuryalney, oley ku *tartari per deliquium*, kamienia piekielne-

go, wodki Krolewſkiey: lecz *butyrum antimonii*, i proſzek ſabiny, zmięzſane z proſzkiem okry podług nas powinny bydź przekładane, nad wſzyſtkie zżeracze. Napuſzczenie Saturnowe (*impregnation de Saturne*) ktore nic innego nie ieſt iak tylko ocet dyſtyllowany naſycony bleywaſem, udawało ſię także pomyślnie w podobnych przypadkach.

Poterius, wſpomina iż proſzek brodawnika (*heliotrope*) w kładany w nos na bawełnie dwa razy na dzień, wykorzeni w krotce polipa, bez wielkiego bolu; lecz niepowiada, o iakim to gatunku brodawnika mowi, ktory ma tę własność. Powoli odrywać należy ten naroſtek w częściach iuż zżartych.

Thibault radzi, iż potrzeba przyłożyć dwa plaſtry pomiędzy polipem i częściami zdrowemi, ażeby tę ochronić; i że potym należy na polipa przykładać *butyrum antimonii*, albo inne kauſtyka na ſleytu hu, potym obmyć polipa wodą ciepłą, ażeby niedopuścić aby antimonium, (ieżeli go używamy) głęboko przenikało. *Garengeot* zapewnia: iż tym ſpoſobem poſtępuiąc w momencie przyidziemy do uleczenia polipu.

Dawni lekarze przekłuwali żelażem rozpalonym, polipy te, ktore miały naſady obſzerne, a całą obiętość ſzczupłą: żeby to zaś z większą łatwością wykonać mogli, rozſzerzali nozdrze narzędziem zwanym *ſpeculum naſi*, i dopiero wſuwali w nos rurkę, ktorey koniec przyłożywſzy do naroſtka, przez nię wkładali żelazo od apertur zrobione nakſztałt guzika; to żelazo rozpalone nie mogło nie pochłonąć tego naro-

ſtku; tym tedy ſpoſobem ſprawiano odpadnienie polipa, a po iego odpadnieniu powtorzono ieſzczę też ſamą operacyą, poty poki naymnieyſzego naroſtka widać iuż nie było.

Dla wyniſzczenia przyczyny tych chorob potrzeba było podług tychże ſamych lekarzy, palić ſkurę na czele żelazem rozpalonym. *Meſue* mowi, iż potrzeba otworzyć wzdłuż ząbkowate ſchodzenie ſię kości głowy.

Dziſieyſi lekarze całkiem odrzucali w leczeniu polipow używanie tego ſpoſobu, przekonawſzy ſię o niebeśpieczeńſtwie, ktoremu popaść mogą w takowym leczeniu części noſa przyległe polipom; z przyczyny, iż nigdy tey operacyi niemożna tak oſtrożnie wykonać, ażeby bydź pewnym od wſzelkich zdarzyć ſię mogących nieprzyzwoitości: z ktorych ſię rodzi bardzo częſto inflammacya, ropienie, a nawet ſpruchniałość.

Wykonywano także dawniey i incyzye na polipach, i operacyą tę wykonywano za pomocą ſzczegolnego narzędzia zaoſtrzonego w całey długości, ale tylko z iedney ſtrony; lecz i ten ſpoſob odrzucony zoſtał w dobrey praktyce, i ſądziemy za rzecz nie potrzebną opiſywać to, czego iuż dłużey w praktyce używać nie można.

Powſzechnie prawie wiązanie, miane ieſt dziſiay, za naylepſzy ze wſzyſtkich ſpoſobow, ktorych na uleczenie polipow w noſie, używać można. Wykonywa ſię zaś naſtępuiącym ſpoſobem: Bierze ſię nić mocna nawoſkowana, i zawięzuie ſię wſzrzodku niey węzeł taki, aby za pomocą niego można było podług upodobania ścią-

ściągać tę nić, pętelka ta zakłada ſię na zaſadę polipa i końcami wiſzącemi z noſa przyciąga, końce te potym przywięzuią ſię do czapki chorego i codziennie bardziey ſię przyciągaią, tym tedy ſpoſobem, polip tracąc ſoki, odrywać ſię będzie powoli, a wreście całkiem odpadnie.

Wyrywanie, czyli wykorzenienie, ieſt ieſzcze ſpoſobem, ktorego ſię także na uleczenie polypow noſow ch używa, i ſpoſoby te miane ſą za bardzo ſkuteczne, zwłaſzcza w ten czas, gdy obiętość tych polipow ieſt znaczna, i gdy ie trudno ieſt podług wyżſzego ſpoſobu, zahaczyć nicią. W tey mierze poſtępuie ſię tak: każe ſię choremu ſiąść na ſtołku, i nieco zwieſić w tył głowę, i w tym położeniu głowę tę pomocnik trzymać powinien. Potrzeba ieſzcze uważać, żeby twarz chorego obrocona była do światła. Biorą ſię potym ſzczypczyki maiące wſrzodku otwor, i wkładaią ſię w dziurkę noſa, w ktorey ſię znayduie polyp, poſuwaiąc ie; iak tylko można do korzenia naroſtka, ktory zachwyciwſzy zakręcaią ſię ſzczypczyki powoli, w prawą i lewą ſtronę, i wyciąga ſię oſtrożnie polip. Niekiedy potrzeba to kilka razy powtorzyć. Jeżeli polip ieſt długi i gruby, tak iż go widać z zaczopka, lepiey go ieſt wyrywać przez uſta, niż przez nos, i to ſię z łatwością wykonywa, za pomocą kleſzczykow zakrzywionych, ktore ſię zapuſzczaią w wydrążenie noſowe, ſtrzegąc ſię, żeby nie zachwycić czopka.

Niewſpominamy tu nic o związaniu polipow gardzielowych, ktore po wydaniu dzieł P. *Levret* miane ieſt za wyborny ſpoſob na ich leczenie: ponieważ trudno nam ieſt w tym dziele umie-

ście iego figury, bez ktorych trudnoby nam zapewne było stać się zrozumianemi od naszych czytelnikow, odsyłamy więc czytelnikow ciekawych do dzieł tego dawnego praktyka; wracamy się zaś do naszego przedmiotu.

Po wyrwaniu polipa sposobem, ktoryśmy wyżey opisali, dopuścić potrzeba płynąć krwi przez nieiaki czas; ieśli zaś postrzeżemy, iż płynienie to iest długie, wstrzymać ie potrzeba wkładaiąc w nos knot fleytuchowy tak długi, i gruby, ażeby go mogł wypełnić, zmaczawszy go wprzod w iakiey wodzie zastanawiaiącey krew (*stiptique*), sposob iednakże ten nie zawsze się udaie, krew, ktora nieprzestaie płynąć naczyniami otwartemi, niemogąć iść wolno nosem ściąga się do gardła, ktorym chory tę krew połykać musi, siły iego słabieią coraz bardziey i hemorargia staie się smiertelną. Na zapobieżenie tym przypadkom, pewien chirurg Montpelierski wymyślił sposob na zatkanie tylnych kanałow nosa: każe on przywiązać nić do końca instrumentu cyrulickiego służącego do szukania głębokości ran, i wkłada koniec tego narzędzia w nos.

Gdy ono przyszło do gardła, chirurg ten zakrzywiał ie swym palcem, i letko wyciągał nić przywiązaną, do ktorey przyczepiał zatyczkę z fleytuchow, wyciągnął potym narzędzie tąż samą drogą, a potym i nić, za pomocą ktorey założył zatyczkę do otworow tylnych nosa. Łatwo ie przytrzymać można za pomocą nici do nich przywiązaney: to wykonawszy, zatykaią się także i zewnętrzne otwory nosa, iakośmy wyżey powiedzieli: gdy się przekonamy, iż po zatrzymaniu hemoragii, pozostaie

ieſzcze iaki korzeń polipa, trzeba go zniſzczyć za pomocą oczyſzczaiących ożywionych iakim proſzkiem kauſtycznym; można także użyć rureczki napełnioney proſzkiem iakim zrzącym nie zmiernie delikatnym, ktorą zbliżywſzy do noſa, za wciąganiem powietrza, proſzek ten po wſzyſtkich częściach wewnętrnych noſa oſiadać będzie.

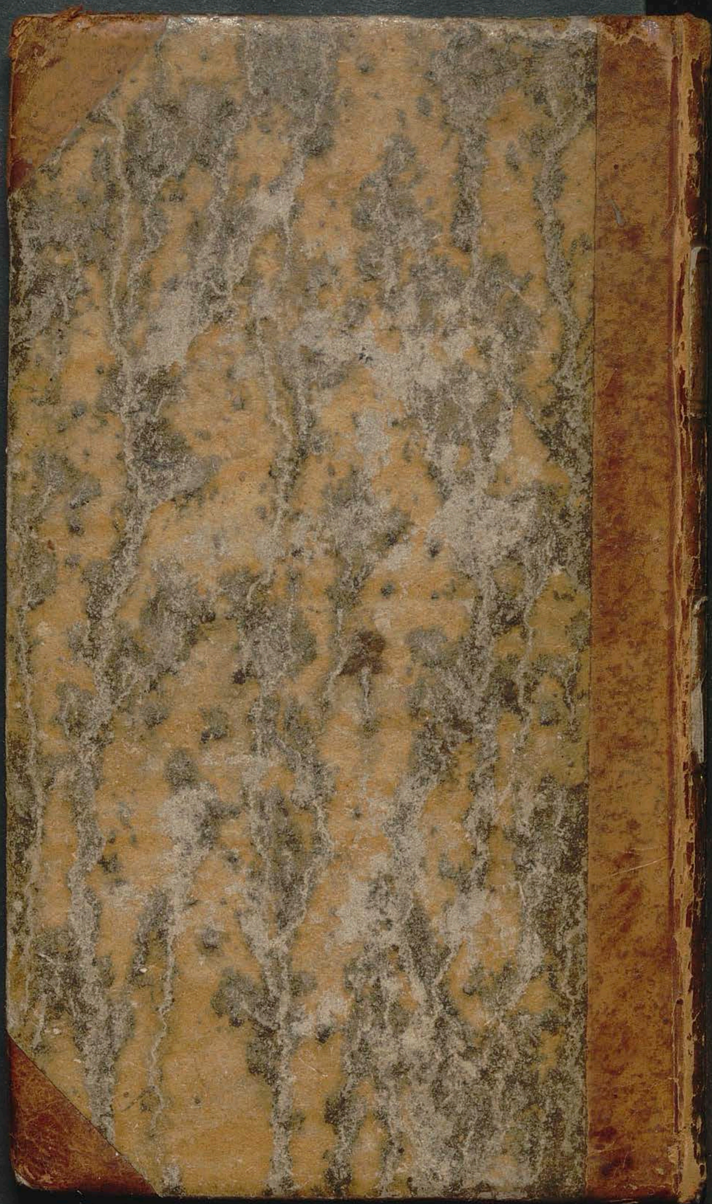
Wykorzeniwſzy całkowicie polipy noſowe, użyć potrzeba do wkładania wewnątrz noſa lekarſtw rannych oſuſzaiących.

KONIEC TOMU V.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0027814





D[illegible]ARZ
POWSZECHNY
CH[illegible]



OD [illegible] F







